

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Historii

**Jakub Morawiec**

## **Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej**

Praca doktorska napisana  
pod kierunkiem prof. dr hab. Idziego Panica.

Katowice 2007

## Spis treści :

Wstęp	3
Rozdział I	
Średniowieczna tradycja skandynawska – autorzy i ich prace	13
Rozdział II	
Związki Haralda Sinozębego z Wolinem	59
Rządy Haralda Sinozębego w Danii	
Przekaz źródeł na temat związków Haralda Sinozębego z Wolinem	
Czynniki inspirujące kształt tradycji o związkach Haralda Sinozębego z Wolinem	
Rozdział III	
Wolin siedzibą skandynawskich hovdingów	143
Jomswikingowie	
Bitwa pod Hjørungavåg	
Inni hovdingowie kojarzeni z Wolinem	
Tradycja o Wolinie jako siedzibie drużyny wikińskiej w świetle źródeł materialnych	
Rozdział IV	
Bitwa w Øresundzie w 1000 roku	282
Okoliczności konfliktu	
Przebieg bitwy w świetle relacji najwcześniejszych	
Przebieg bitwy w świetle sag	
Znaczenie bitwy dla sytuacji politycznej w Skandynawii na przełomie X i XI wieku	
Źródła tradycji łączącej Wolin/Jomsborg z bitwą w Øresundzie	
Rozdział V	
Najazd Magnusa Dobrego na Wolin 1043 roku	391
Rządy Magnusa Dobrego w Danii i Norwegii	
Najazd Magnusa Dobrego na Wolin i jego bezpośrednie okoliczności	
Znaczenie najazdu Magnusa Dobrego na Wolin	
Zakończenie	496
Bibliografia	506

## Wstęp

Okres wikingi (VIII/IX - XI wiek) był dla całej Skandynawii czasem wielkich przemian kulturowych, gospodarczych oraz społeczno-politycznych. Jednym z najważniejszych przejawów owych procesów była ewolucja struktur władzy związana z jednej strony z likwidowaniem dotychczasowych form, z drugiej strony z wytwarzaniem się całkowicie nowego czynnika centralnego, kumulującego w jednym ręku wszystkie aspekty sprawowania rządów. Procesowi temu towarzyszyły i sprzyjały inne, również mające charakter kluczowy: chrystianizacja oraz wzmacnianie przez elity kontroli nad gospodarką i wymianą handlową.

Znaczenie tego okresu dla dziejów średniowiecznej Skandynawii podkreśla także fakt hołdowania pamięci o tamtym czasie, osobach i wydarzeniach go konstytuujących, przez następne pokolenia. Owa pamięć i związana z nią chęć utrwalenia wśród potomnych dokonań przodków i ich samych, wyrażana wpierw w formie ustnej, z czasem głównie pisanej, formowała stan wiedzy, który był podstawą tradycji, o której praca ta traktuje. Przez pojęcie -tradycja rozumiem więc, w aspekcie poniższych rozważań, zarówno formy w jakich pamięć o przeszłości była wyrażana jak i jej treści, które się na nią składały, innymi słowy rzecz traktuje o tym co utrwalano w pamięci i w jaki sposób było to przedstawiane i/lub interpretowane<sup>1</sup>.

Owa chęć utrwalenia wiedzy o tym co działo się w tym czasie w Skandynawii rodziła się niemal współcześnie do tego okresu, a jej kulminacja miała miejsce w XIII wieku wraz z rozkwitem twórczości sagamandrów. Przybierała ona różnorakie formy, począwszy od wierszy skaldów poprzez krótkie, mające nieraz charakter anegdotyczny *þættir*, synoptyki aż do znacznie bardziej rozbudowanych w swej formie sag królewskich, rodowych, legendarnych i skaldycznych.

Swoje miejsce w powstałych na terenie średniowiecznej Skandynawii opisach wydarzeń i osób okresu wikingi znalazł także wątek Jomsborga. Kwestia ta jest głównym

---

<sup>1</sup> W podobnym rozumieniu termin tradycja pojawia się w pracach J. Banaszkiewicza, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 2002, s. 7-9; Cz. Deptuły, *Galla Anonima mit genezy Polski*, Lublin 2000, s. 9; Th. M. Andersson, *The Growth of the Medieval Icelandic Sagas (1180-1280)*, Ithaca-London 2006, s. s. 10-13; G. Sigurðsson, *The Medieval Icelandic Saga and Oral Tradition: A Discourse on Method*, Harvard 2004 passim.

przedmiotem poniższych rozważań. Wynikać z tego będą próby odpowiedzi na pytania w jaki sposób i dlaczego autorzy poszczególnych przekazów, odpowiedzialni za kształtowanie tradycji, decydowali się na przywoływanie tego wątku przy okazji opisywania poszczególnych historii, wydarzeń i osób. W dalszej kolejności konieczną będzie próba wskazania potencjalnych czynników, które mogły w mniej lub bardziej bezpośredni sposób wpłynąć zarówno na autorów poszczególnych przekazów, aby wątek Jomsborga uwzględnić, jak i na kształt samych przekazów czyli w jakiej formule i jakiej roli wątek ów był wykorzystany.

Pomijam w swoich rozważaniach kontrowersje związane z identyfikacją Jomsborga<sup>2</sup>, uznając, podobnie jak inni badacze<sup>3</sup>, w zasadzie za przesądzone, iż na Północy określano w ten sposób Wolin, handlowo-rzemieślniczy kompleks wczesnomiejski położony nad rzeką Dziwną, główny ośrodek plemienia Wolinian i jednocześnie jeden z największych *ports-of-trade* strefy bałtyckiej<sup>4</sup>. Co prawda badania archeologów prowadzone w Wolinie już od drugiej połowy XIX wieku do niemal dnia dzisiejszego, ukazują intensywność i ciągłość

---

<sup>2</sup> Z obowiązku referowania tej kwestii poczuwam się tym bardziej zwolniony, iż była on szczegółowo przedstawiana w swoim czasie przez R. Kiersnowskiego, *Legenda Winety*, Kraków 1950, a całkiem niedawno przez B. M. Stanisławskiego, „*Jómsvíkinga saga*” w *świetle źródeł archeologicznych* (w przygotowaniu do druku) którzy szczegółowo przedstawili opinie badaczy w tej sprawie.

<sup>3</sup> L. P. Słupecki, *Jómsvíkingalog, Jómsvíkingas, Jomsborg/Wolin and Danish circular strongholds*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 10th Century*, Warsaw 2000, s. 49-59; G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002, s. 129-131; W. Filipowiak, *Some aspects of the development of Wolin in the 8th-11th centuries in the light of the results of new research*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Polish Lands at the Turn of the First and the Second Millenia*, Warsaw 2004, s. 69; tegoż, *Z badań nad obroną wybrzeży i portów ujścia Odry w IX-XIII wieku*, [w:] E. Cnotliwy, A. Janowski, K. Kowalski, S. Słowiński (red.), *Nie tylko archeologia*, Szczecin 2006, s. 167; A. Finlay, *History and Fantasy in Jómsvíkinga saga*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 252.

<sup>4</sup> Między innymi w związku z przyjętą identyfikacją w dalszej analizie będę posługiwał się także określeniem Wolin/Jomsborg, bezpośrednio nawiązującym do tej identyfikacji, posiłkując się tutaj chociażby przykładem literatury dotyczącej dziejów Starogardu Wągryjskiego, gdzie badacze powszechnie używają terminu Starigard/Oldenburg, który jednocześnie w zgrabny sposób przywołuje słowiańską jak i germańską nazwę obodryckiego ośrodka. Por. Bericht der Römisch-Germanischen Kommission B. 69 1988 i artykuły tam zamieszczone.

wzajemnych kontaktów, w głównej mierze, kulturowych i gospodarczych Wolina ze Skandynawią w okresie wikingów, paradoksalnie jednak proces ten nie znalazł odbicia w prezentowanych i analizowanych poniżej przekazach. Niemniej jednak, wątek Wolina/Jomsborga przewija się przez średniowieczne staronordyckie narracje, które przywołują go przy okazji wybranych wydarzeń i historii. Można wyróżnić tutaj trzy podstawowe wątki. Pierwszy dotyczy Jomsborga jako centralnego punktu duńskiego jarlostwa oraz siedziby zbrojnej drużyny – Jomswikingów. W jego ramach mieszczą się bardziej szczegółowe motywy: Harald Sinozęby jako założyciel oraz władca Jomsborga; Jomswikingowie i ich dzieje; związki Styrbjörna Olafssona oraz Olafa Tryggvasona z Jomsborgiem. Drugim podstawowym wątkiem jest powiązanie Jomsborga z wydarzeniami które poprzedziły i doprowadziły do bitwy w Øresundzie w 1000 roku. Trzeci wątek dotyczy najazdu Magnusa Dobrego na Wolin w 1043 roku. Motywy te będą w dalszych częściach pracy szczegółowo analizowane.

Postawione wyżej pytania dotyczące przyczyn i sposobów w jaki swoje miejsce w średniowiecznej tradycji skandynawskiej znalazł Wolin/Jomsborg, każą w określony sposób przeprowadzić analizę poszczególnych, wyżej wyróżnionych wątków, której schemat warto już w tym miejscu przybliżyć, dzięki czemu będzie można także uzasadnić przyjęty układ całości pracy oraz poszczególnych jej części.

Pierwszy z wymienionych powyżej wątków wiąże się z umieszczeniem Jomsborga w kontekście opisów działań skandynawskich elit rządzących, prowadzących między sobą nieustanną walkę o wpływy i pragnących, kosztem konkurencji, zagarnąć dla siebie jak największą władzę. Oznacza to nie tylko dość schematyczne, jednostronne a zarazem oszczędne co do szczegółów opisy samego grodu, dość dobrze jak się wydaje kojarzonego w Skandynawii. Co ważniejsze, oznacza to sprowadzenie Jomsborga do roli często kluczowego elementu w opisach wydarzeń, które choć przeważnie mające swoje odbicie w historycznej rzeczywistości, po latach nabierały nowego, nierzadko legendarnego charakteru. W istocie jednak powstałe w niemal po dwóch wiekach opisy, formowane w wyniku istnienia silnej tradycji ustnej, muszą być skonfrontowane z potencjalnymi czynnikami, które z jednej strony przyczyniły się do ich powstania, z drugiej strony wpłynęły na ich kształt. Osoba króla Danii Haralda Sinozębego wpisuje się bardzo dobrze w ten schemat. Aby lepiej zrozumieć dlaczego: 1. w myśl części przekazów miał najechać Vindland, opanować go a następnie założyć tu gród, który nazwany został Jomsborgiem, w którym z jego rozkazu miała stacjonować drużyna zbrojnych 2. według części narracji to nie król Danii lecz jego czołowy, wywodzący się z duńskich elit, oponent doprowadził, przy zgodzie słowiańskiego władcy do

powstania grodu i stacjonującej tam drużyny, koniecznym wydaje się nie tylko ograniczyć do samych opisów tych wątków. Istnieje mianowicie potrzeba nakreślenia znacznie szerszej perspektywy, która z jednej strony pozwoli zrozumieć zmienną istotę samych przekazów, z drugiej rzeczywiste, wykraczające poza bezpośrednie opisy, motywy duńskiego władcy. Stąd w związku z tradycją łączącą Haralda Sinozębego z Jomsborgiem nieodzownym wydaje się:

1. przybliżenie politycznych dokonań duńskiego władcy szczególnie w kontekście jego relacji z Cesarstwem i Norwegią oraz przemian wewnętrznych jakie zachodziły w samej Danii w czasie jego panowania. Dzięki temu łatwiejszymi do wychwycenia stają się te elementy jego działań, które bezpośrednio mogły wpłynąć na taki a nie inny charakter analizowanych opisów
2. wskazanie czynników które wpływały na tendencyjny obraz Haralda Sinozębego w przynajmniej części analizowanych przekazów, a które mogły mieć wpływ na pominięcie go w części opisów Jomsborga, jego powstania oraz funkcjonowania. Te znaleźć można nie tylko wśród relacji Haraldowi współczesnych, wywołanych bezpośrednio jego polityką lecz także, co niemniej istotne, w okresie gdy zainicjowany został proces spisywania poszczególnych elementów tradycji. To w konsekwencji skłania do bliższego przyjrzenia się wydarzeniom mającym miejsce na styku duńsko-słowiańskim w wieku XII przez pryzmat przekazów je opisujących, dzięki czemu będzie można wskazać szereg analogii w prezentowaniu duńskich władców i ich działań. Innymi słowy istnieje możliwość wykazania, iż wydarzenia współczesne autorom poszczególnych przekazów mogły wpływać na sposób w jaki przedstawiali oni postać Haralda Sinozębego i, w zależności od przekazów, wyłączać go lub nie, z opisów dotyczących Jomsborga.

Analiza obejmuje także przekazy dotyczące działalności drużyny zbrojnych zwanych Jomswikingami. Specyfika przywoływanych narracji skłania do spojrzenia na owo zagadnienie przez pryzmat liderów, którzy mieli drużynie przewodzić oraz wydarzenia, które stanowiło o istocie ich sławy czyli bitwy pod Hjørungavåg. Stąd koniecznym jest:

1. przybliżenie przekazów zarówno współczesnych jak i późniejszych, które przywołują postacie liderów Jomswikingów oraz ich potencjalne historyczne pierwowzory
2. przegląd współczesnych opisów dotyczących bitwy pod Hjørungavåg i próba rekonstrukcji okoliczności oraz przebiegu starcia. Dzięki temu możliwe jest: 1. przybliżenie historycznej rzeczywistości przełomu X i XI wieku, która wpłynęła na kształt legendy o Jomswikingach i znalazła w niej swoje odbicie
2. wskazanie współczesnych elementów łączących Wolin/Jomsborg z wydarzeniami politycznymi rozgrywającymi się w Skandynawii na przełomie X i XI wieku.

Analiza pierwszego z wymienionych wyżej wątków obejmuje również przekazy łączące z Wolinem osoby Styrbjörna Olafssona oraz Olafa Tryggvasona. Szeroko zarysowana perspektywa pozwala w wypadku tego elementu nie tylko przedstawić charakterystykę poszczególnych narracji ale także wskazać czynniki, które mogły zadecydować o kojarzeniu Wolina/Jomsborga z tym co wiedziano na temat działalności królewicza szwedzkiego jak i króla Norwegii.

W kontekście wątku Jomsborga jako siedziby drużyny zbrojnych słusznym wydaje się także odwołanie do wyników badań archeologicznych. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, woliński kompleks wczesnomiejski jest stosunkowo dobrze rozpoznany dzięki wieloletnim badaniom, które w dużym stopniu oświetlają dzieje grodu i poszczególne fazy jego rozwoju. Po drugie, szczególnego znaczenia nabierają ostatnio prowadzone prace wykopaliskowe. Wyniki tych badań, w miarę systematycznie publikowane, nie tylko kładą duży nacisk na silny wpływ kulturowego i społecznego elementu pochodzenia skandynawskiego w grodzie nad Dziwną, co więcej stają się one podstawą do budowania modeli zbieżnych z generalnym wydźwiękiem średniowiecznej skandynawskiej tradycji nawiązującej do Wolina/Jomsborga.

Drugi z głównych wątków wiąże się z umieszczeniem Jomsborga w poszczególnych przekazach w kontekście wydarzeń, które doprowadziły do bitwy w Øresundzie w 1000 roku. Dotyczy to zarówno bezpośrednich okoliczności, które poprzedziły starcie; to właśnie do Jomsborga kierował się Olaf Tryggvason aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom swojej żony Þyry, tu spotkał się zarówno z ludźmi mu życzliwymi (Astryda, Burysław) jak i z ukrywającymi prawdziwe zamiary wrogami (Sigvaldi). Kwestia ta obejmuje także przebieg zmagania w Øresundzie; król Norwegii nie tylko właśnie z Jomsborga rozpoczął powrót do swojego królestwa, zakończony zasadzką urządzoną przez jego przeciwników, ale także został stąd wsparty posiłkami, które pozyskał od swoich słowiańskich przyjaciół. Także tu analizie poszczególnych przekazów opisujących powyższe wątki musi towarzyszyć znacznie szersza perspektywa. Stąd koniecznym wydaje się: 1. zarysowanie sytuacji politycznej w Skandynawii w okresie bezpośrednio poprzedzającym bitwę w Øresundzie 2. przedstawienie przebiegu bitwy zarówno przez pryzmat relacji współczesnych (wiersze skaldów, Adam z Bremy) jak i późniejszych (synoptyki, sagi) 3. analiza czynników które mogły wpłynąć na autorów poszczególnych przekazów aby wpleść wątek Jomsborga w opisy wydarzeń związanych z bitwą w Øresundzie.

Trzeci z wątków wiąże się z najazdem Magnusa Dobrego na Wolin/Jomsborg, do którego doszło latem 1043 roku. Głównym punktem analizy będzie próba uwypuklenia

czynników oraz okoliczności, które doprowadziły do tego jak najbardziej historycznego zdarzenia. Innymi słowy celem rozważań będzie próba wyjaśnienia przyczyn, dla których król Norwegii i Danii dokonał najazdu na gród nad Dziwną. Z tego powodu koniecznym wydaje się: 1. przedstawienie zarysu rządów Magnusa Dobrego ze szczególnym uwzględnieniem walk jakie toczył on ze Słowianami oraz ze Swenem Ulfssonem o tron duński 2. uwypuklenie ewentualnych elementów łączących te dwa przejawy duńskiej polityki Magnusa Dobrego. Z tym wiązać się będzie postawienie tezy, iż w istocie wyprawa na Wolin, podobnie jak inne walki Magnusa ze Słowianami, była częścią energicznych zabiegów o utrzymanie władzy w Danii czyli, innymi słowy, że Wolin został zaatakowany przez Magnusa za bliżej nieokreślone włączenie się w konflikt między królem Norwegii i Danii a Swenem Ulfssonem. Wskazanie przesłanek uprawniających do stawiania takiej tezy będzie: 1. wynikiem gruntownej analizy przekazów, zarówno współczesnych (wiersze skaldów, Adam z Bremy) jak i późniejszych (synoptyki, sagi), bezpośrednio odwołujących się do najazdu na Wolin 2. zbadaniu w jaki sposób, jeśli w ogóle, autorzy tych przekazów wiążą wyprawę na Wolin z innymi działaniami Magnusa Dobrego w Danii. Analizę tą uzupełni odwołanie się do archeologicznych śladów owego najazdu, dzięki któremu łatwiej będzie wskazać skutki jakie miał on dla dalszych dziejów wolińskiego kompleksu.

Istnieją, uzasadnione jak sądzę, przesłanki do przekonania, iż zaproponowane w tej pracy nowe, zbieżne z aktualnymi tendencjami w literaturze przedmiotu, spojrzenie na przekazy staronordyckie oraz stosunkowo szeroka perspektywa historyczna, w której umieszczone zostały wydarzenia przez nie opisywane, w pełniejszy sposób pozwoli zrozumieć dlaczego i w jaki sposób Wolin/Jomsborg znalazł swoje miejsce w średniowiecznej tradycji skandynawskiej.

### **Stan badań**

Kwestie dotyczące samego Jomsborga, poszczególnych postaci i wydarzeń z nim związanych a nade wszystko poszczególnych przekazów do niego się odnoszących od dawna interesowały badaczy w Polsce i zagranicą. Wypada wymienić tu chociażby pracę Johanna Steenstrup<sup>5</sup>, który jako jeden z pierwszych starał się ująć Jomsborg i to co mówią o nim źródła w ramy historycznych wydarzeń X i XI wieku. Późniejsze wystąpienia Aleksandra

---

<sup>5</sup> J. Steenstrup, *Venderne og de Danske før Valdemar den stores tid*, København 1900.



Bugge<sup>6</sup> czy Swena Ellehøja<sup>7</sup> dotyczyły już jednak wybranych zagadnień. To, co je łączyło, to dość bezkrytyczne podejście do sag, podejście, które zostało zanegowane przede wszystkim przez Lauritza Weibulla<sup>8</sup>, który wywarł niewątpliwie duży wpływ na dalsze pokolenia badaczy i przyczynił się do umieszczenia motywu Jomsborga w kręgu pozbawionych większej wartości historycznej legend. Podobną tendencję można zaobserwować w nauce polskiej. Tu także wraz z początkiem XX wieku, w związku z większą dostępnością do źródeł staronordyckich, pojawiło się większe zainteresowanie kwestią Jomsborga. Prace Kazimierza Wachowskiego<sup>9</sup>, Józefa Widajewicza<sup>10</sup> a przede wszystkim Leona Koczego<sup>11</sup>, uczyniły dzieje Jomsborga ważnym elementem badań nad wczesnymi dziejami państwa piastowskiego i jego relacji z Europą północną. Najogólniej rzecz ujmując prace te grzeszyły nie tylko w zasadzie bezkrytycznym stosunkiem do sag i innych przekazów, ale także jedynie częściowym ich poznaniem oraz, nader często, ich błędnym rozumieniem, co dotyczyło głównie poezji skaldów. Skutkowało to dosłownym traktowaniem poszczególnych narracji, co w połączeniu z traktowaniem ich na równi z przekazami współczesnymi prowadziło do rozbudowanych konkluzji, które w większości nie wytrzymały krytyki. Ta wiąże się głównie z pracami Gerarda Labudy<sup>12</sup>, który jednakże, podobnie nie zawsze wykazując właściwe zrozumienie dla wykorzystywanych przez siebie przekazów, kierowany hiperkrytycyzmem, nie tylko zanegował wcześniejsze ustalenia badaczy w kwestii statusu i dziejów Jomsborga, lecz także uznał, że skoro sagom należy odmówić historycznej wartości, więc dane o Jomsborgu jako siedzibie zbrojnej drużyny skandynawskiej mogą być rozważane jedynie w kategorii „wierutnej bajki”. Ustalenia Labudy i Weibulla miały duży wpływ na dalszą egzystencję tych problemów w nauce. W Polsce w zasadzie nie podejmowano już

---

<sup>6</sup> A. Bugge, *Sandhed og digt om Olav Tryggvason*, Aarbørger for nordisk oldkyndighet og historie, B. 25 1910, s. 1-34.

<sup>7</sup> S. Ellehøj, *Olav Tryggvesons fald og Venderne*, (Dansk) Historisk Tidsskrift r. 11 b. 4 h. 1 1953, s. 1-51.

<sup>8</sup> L. Weibull, *Kritiska undersökningar i Nordens historia omkring år 1000*, Lund 1911.

<sup>9</sup> K. Wachowski, *Jomsborg*, Warszawa 1914

<sup>10</sup> J. Widajewicz, *Burysław*, Rocznik Gdański t. 7-8 1933-1934, s. 23-36; tegoż, *Kontakty Mieszka I z państwami nordyjskimi*, Slavia Antiqua t. 4 1953, s. 131-149.

<sup>11</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934.

<sup>12</sup> G. Labuda, *Saga o Styrbjörnne, jarlu Jomsborga*, Slavia Antiqua t. 4 1953, s. 283-337; tegoż, *Polska a Skandynawia w IX-X w.*, [w:] *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962, s. 300-323; tegoż, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. 2, Poznań 1964.

szczegółowych studiów nad tymi zagadnieniami, zagranicą natomiast historycy czystej krwi ustąpili miejsca historykom literatury oraz filologom, którzy z powodzeniem podejmowali dalsze studia nad staronordyckimi przekazami, w tym także nad *Jomsvikinga saga*<sup>13</sup>. Badania te, wsparte nowym spojrzeniem na rolę tradycji ustnej, przyczyniły się nie tylko do znacznie lepszego rozeznania poszczególnych gatunków poezji i prozy powstającej w średniowiecznej Skandynawii, lecz także doprowadziły do przewartościowania poglądów badaczy w kwestii traktowania tych przekazów jako nośników tradycji, opartych na wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie. To przyczyniło się do znacznej zmiany w kwestionariuszu badawczym stosowanym przy wykorzystywaniu poszczególnych źródeł, którego poszczególne elementy będą wykorzystywane w kontekście Jomsborga w poszczególnych partiach prezentowanej pracy<sup>14</sup>. Na gruncie nauki polskiej pierwsze impulsy związane z nowym spojrzeniem odnotowujemy wraz z wystąpieniami Władysława Duczki<sup>15</sup> oraz Leszka Słupeckiego<sup>16</sup>. Dały one niewątpliwie sygnał do redefinicji oraz pogłębienia badań nad poszczególnymi zagadnieniami odnoszącymi się do relacji ziem polskich (i generalnie słowiańskich ze Skandynawią) i miejsca jakie wśród nich zajmuje motyw Jomsborga. O ile badania Błażeja Stanisławskiego<sup>17</sup> można traktować jako reakcję na te postulaty na polu archeologii, poniższa praca aspiruje do podobnej roli w kontekście badań historycznych.

Badania nad wątkiem Wolina/Jomsborga i jego roli w średniowiecznej tradycji skandynawskiej były w istocie analizą przekazów będących nośnikami tej tradycji czyli

---

<sup>13</sup> Stan badań w tej kwestii daje J. Mogaard, *Studier i Jómsvikinga sagas stemma. Jómsvikinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jómsvikingadrápa, Heimskringla og Saxo*, Arkiv for Nordisk Filologi v. 115 2000, s. 125-182.

<sup>14</sup> Kwestie te, z odwołaniem się do starszej literatury, podsumowuje Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 2-13.

<sup>15</sup> W. Duczko, *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski (red.), *Salsa Cholbergiensis*, Kołobrzeg 2000, s. 23-44.

<sup>16</sup> L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog...*, s. 49-59.

<sup>17</sup> B. M. Stanisławski, *The Mammen style from West Pomerania (Wolin and Kamień Pomorski)*, *Viking Heritage Magazine*, 3\03, 3-5; tegoż, *Obecność skandynawska w Wolinie a kwestia Jomsborga*, *Wędrowiec Zachodniopomorski* 15 (2005), s. 10-16; tegoż, *Sztuka wikingów z Wolina*, *Średniowiecze polskie i powszechne* t. IV 2006, tegoż, „*Jómsvikinga saga*”... .

poszczególnych poematów, komponowanych przez skaldów, synoptyków, kronik oraz sag (królewskich, rodowych i skaldycznych), które powstawały na terenie Skandynawii między X a XV wiekiem. Ich specyfika oraz wzajemne zależności skłoniły mnie do bardziej szczegółowego zaprezentowania ich w rozdziale I.

Ramy chronologiczne pracy zamykają się pomiędzy rokiem 980, czyli postulowanym początkiem aktywności Haralda Sinozębego w rejonie ujścia Odry, a rokiem 1043 – datą najazdu Magnusa Dobrego na Wolin/Jomsborg.

Jeden z kluczowych wątków dotyczących Jomsborga dotyczy legendarnych Jomswikingów. Część tradycji wiąże powołanie drużyny i ulokowanie ich w Vindlandzie z osobą króla Danii Haralda Sinozębego. U podstaw tego wątku, co będzie przedmiotem dalszej analizy, stały zapewne realne związki władcy duńskiego z rejonem ujścia Odry, które, jak się wydaje, pod koniec jego rządów nabrały szczególnego natężenia i znaczenia. Z kolei najazd króla Norwegii i Danii Magnusa Dobrego nie tylko przyczynił się do rzeczywistego upadku znaczenia Wolina/Jomsborga jako ośrodka wymiany handlowej, ale także w tradycji tworzonej przez poszczególne przekazy, wydarzenie to wyznaczyło kres funkcjonowania wątku grodu w Vindlandzie.

Wyróżnione powyżej główne elementy stanowiące o kształcie wątku Wolina/Jomsborga w średniowiecznej tradycji skandynawskiej, zdecydowały o przyjętym planie pracy.

Rozdział II poświęcony jest kwestii związków króla Danii Haralda Sinozębego z Wolinem/Jomsborgiem. Analiza przekazów dotyczących okoliczności założenia Jomsborga i powołania do życia stacjonującej tam grupy zbrojnych została uzupełniona o podjęcie ważkiego tematu usunięcia przez część narracji osoby króla Danii z tego konkretnego wątku. Wiazało się to z próbą wyróżnienia czynników, które skłaniały autorów poszczególnych przekazów uwzględniać lub nie osobę Haralda jako odpowiedzialnego za powstanie Jomsborga oraz wskazania tych rzeczywistych wydarzeń z dziejów średniowiecznej Danii, które mogły na taką postawę odpowiedzialnych za kształtowanie tradycji wpływać.

Rozdział III z kolei poświęcony został motywom, które konstituowały w tradycji Jomsborg jako siedzibę skandynawskich hovdingów. Legendarni jomswikingowie zostali przedstawieni przez pryzmat ich liderów, których dzieje w istocie decydowały o działalności i charakterze całej drużyny. Poszukiwanie czynników, które decydowały o takim a nie innym kształcie tradycji w tym względzie oznaczało analizę tego co poszczególne przekazy, zarówno współczesne jak i późniejsze mają do powiedzenia na temat historycznych osób, które stały

się pierwowzorami bohaterów *Jómsvikinga sagi*. Ważne miejsce w tym względzie przypadło opisom bitwy pod Hjørungavåg, która stanowiła nie tylko najistotniejszy element legendy o nich ale także była głównym źródłem ich sławy. Analiza poszczególnych przekazów, przede wszystkim powstałej w niedługo po bitwie poematów skaldycznych, pozwoliła także na bardziej precyzyjne określenie czynników, które mogły stać u podstaw wiązania Wolina/Jomsborga z bitwą oraz wydarzeniami ją poprzedzającymi.

W zakresie średniowiecznej tradycji skandynawskiej Jomsborg stał się także czasową siedzibą innych sławnych postaci, mianowicie Styrbjörna Olafssona oraz Olafa Tryggvasona. W rozdziale tym została podjęta w pierwszej kolejności analiza poszczególnych przekazów nawiązujących do tych dwóch wątków, następnie zaś próba wyróżnienia tych czynników, które mogłyby ułatwić wskazanie realnego historycznego podłoża kontaktów tych dwóch osób z Wolinem/Jomsborgiem i określić ich charakter. Bez wątpienia dużo do powiedzenia w tym względzie ma archeologia, stąd ostatnia część tego rozdziału poświęcona została prezentacji wyników badań wykopaliskowych prowadzonych na terenie Wolina od kątem wpływów skandynawskim w grodzie nad Dziwną i ich konfrontacji z wydźwiękiem przekazów pisanych.

Rozdział IV dotyczy powiązania w skandynawskiej tradycji średniowiecznej wątku Jomsborga z wydarzeniami, które doprowadziły do bitwy w Øresundzie w 1000r. Gród w Vinlandzie pełni w poszczególnych opisach ważną rolę gdy przychodzi do wyjaśnienia przyczyn tego konfliktu a także w momencie działań bezpośrednio poprzedzających bitwę, gdy autorzy czują się zobligowani do wyjaśnienia kwestii udziału w niej wojsk słowiańskich. W rozdziale tym została także podjęta próba uwypuklenia czynników, które wpływały na autorów poszczególnych relacji aby uwzględnić motyw Jomsborga przy opisie wydarzeń 1000 roku oraz czy podkreślanie takich związków ma swoje historyczne uzasadnienie.

Rozdział V podejmuje kwestie najazdu Magnusa Dobrego na Wolin w 1043 roku. O ile jego przebieg a także skutki, w pierwszej kolejności dla samego grodu, nie wzbudzają większych kontrowersji, o tyle nowego i przede wszystkim pełniejszego spojrzenia wymagała kwestia okoliczności i przyczyn, które skłoniły króla Norwegii i Danii do ataku na Wolin. Zadowolające wyniki dała dopiero szeroka perspektywa obejmująca zarówno początki rządów Magnusa w Norwegii oraz, przede wszystkim, wojnę jaką toczył on ze Swenem Ulfssonem o tron duński. Pozwoliło to stwierdzić, iż najazd na Wolin, podobnie jak inne starcia Magnusa ze Słowianami w tym czasie były ściśle związane z jego działaniami podejmowanymi przeciw Swenowi i miały na celu zabezpieczenie jego rządów w Danii.

## Rozdział I

### Średniowieczna tradycja skandynawska – autorzy i ich prace

Prezentacja źródeł które stały się nośnikiem legendy o Jomsborgu i jego miejsca w dziejach Skandynawii okresu wikingów, powinna być, jak się wydaje, poprzedzona nawiązaniem do zdobywającego coraz powszechniejsze uznanie w nauce nowego spojrzenia na staronordyckie narracje, ich genezę, okoliczności powstania a także wzajemne relacje między nimi. Nie chodzi tu jednak jedynie o zaznaczenie nowego spojrzenia na same przekazy i, jeśli to możliwe, ich autorów. Chodzi też o okoliczności, które skłoniły odpowiedzialnych za utrwalanie wiedzy o przeszłości do przelania ich na papier jak i czynniki, które determinowały kształt nowej, w większości znanej już do dziś formuły.

Szczególnie od momentu gdy podjęto inicjatywę ujednoczonej edycji sag i innych przekazów staronordyckich, czego sztandarowym przykładem jest klasyczna już seria Íslenzk fórnrit, a więc przez większość ubiegłego wieku, zapanowało wśród badaczy przekonanie, iż po pierwsze: że sagi to historie fikcyjne skomponowane dopiero w XIII wieku<sup>1</sup>, po drugie: że musiały istnieć między nimi bliższe lub dalsze powiązania literackie, które nie tylko decydowały w dużej mierze o ich ostatecznym kształcie ale także w najpełniejszy sposób pozwalały na ich sytuowanie chronologiczne<sup>2</sup>.

Ostatnie dwie dekady przyniosły poważne zmiany w podejściu badaczy do średniowiecznych narracji skandynawskich. Początkowo z niemałą ostrożnością<sup>3</sup>, stopniowo coraz pewniej, zaczęto podkreślać rolę tradycji ustnej w kształtowaniu się prac spisanych od drugiej połowy XII wieku, w szczególności sag. Zwraca się coraz większą uwagę, iż powstanie form pisanych poprzedziło istnienie ciągłej tradycji ustnej, która przechowywała wiedzę o wydarzeniach i ludziach z przeszłości. Jej powszechność decydowała zapewne o

---

<sup>1</sup> Th. M. Andersson, *The Growth of the Medieval Icelandic Sagas (1180-1280)*, Ithaca-London 2006, s. 3

<sup>2</sup> Por E.Ó. Sveinsson, *Dating the Icelandic Sagas: An Essay in Method*. London 1958, s. 76.

<sup>3</sup> Por. V. Ólason, *Íslendigasögur*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 334.

częstym występowaniu różnych historii oraz motywów w poszczególnych narracjach, pozwalała także zapewne ich autorom stosować często dość daleko posuniętą selekcję przy wybieraniu poszczególnych wątków bez narażania się na skomponowanie niezrozumiałego i/lub nielogicznego opowiadania<sup>4</sup>. Uważa się też, że źródła ustnej tradycji mogą tkwić głęboko okresie antycznym, w którym powstawały pierwsze eposy heroiczne, jak na przykład *Beowulf*<sup>5</sup>. Przekonaniu o istnieniu silnie rozwiniętej i żywej tradycji ustnej towarzyszy jednakże pogląd, iż trudno spekulować o jej kształcie na podstawie form już spisanych i że jej wymiary pozostaną dla nas nie znane choć jesteśmy świadomi jej istnienia<sup>6</sup>. Mimo to słusznie jak sądzę, wskazuje się nie tylko na istnienie odpowiednio przygotowywanych ludzi, których zadaniem było komponowanie i zapamiętywanie opowiadań dotyczących przeszłości, ale także, iż zapewne opowiadania te od początku przybierały także dłuższe formy<sup>7</sup>.

Nowa tendencja, rozwinięta co prawda na polu badań nad sagami rodowymi, lecz reprezentatywna w zasadzie dla wszystkich pisemnych form staronordyckich, pozwala w końcu na nową ocenę średniowiecznych skandynawskich narracji jako źródeł historycznych, co wiąże się z dość kategorycznym odrzuceniem opinii o ich zupełnej fikcyjności<sup>8</sup>. Postrzeganie ich jako nośników legendy, opartej na prawdziwych wydarzeniach i osobach, budowanych początkowo w przeświadczeniu o zachowaniu wiarygodności a później w oparciu o postulaty ciekawości i rozrywki, pozwala dziś na stawianie im nowych pytań, sytuujących owe przekazy w zupełnie innej perspektywie, poza kategorycznym i prowadzącym na naukowe manowce, rozstrzygnięciem czy zawierają prawdę czy nie. Ta nowa perspektywa każe pytać o czynniki, które bezpośrednio wpływały na taki a nie inny kształt

---

<sup>4</sup> G. Sigurðsson, *The Medieval Icelandic Saga and Oral Tradition: A Discourse on Method*, Harvard 2004; Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 10.

<sup>5</sup> Por. A. Finlay, *Two Borgfirðinga Sögur: the Oldest or the Youngest Íslendingasögur*, [w:] S. Würth (ed.), *Sagas&Societies. Papers of the International Conference at Borganes, Iceland, 5-9 September 2002*, Tübingen 2002, s. 6.

<sup>6</sup> Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 5.

<sup>7</sup> Tamże, s. 6-7, 12.

<sup>8</sup> Por. G. Sigurðsson, *The Medieval...*, s. 253-260. Por. uwagi Ch. Fabeck, *Centrality in Old Norse mental landscapes. A dialogue between arranged and natural places?*, [w:] A. Andrén, K. Jennbert, C. Raudvere (eds.), *Old Norse religion in long-term perspectives*, Lund 2006, s. 26-32, na temat dużej zgodności opisów miejsc kultu pogańskiego (*hov*, *harg*) zawartych w sagach z wynikami badań archeologicznych, prowadzonych na różnych tego typu stanowiskach, lokowanych w różnych częściach Skandynawii.

tradycji, czyli, jak to trafnie wyraził Vesteinn Ólason, o mechanizmy i uwarunkowania, które egzystowały w okresie między momentem powstania narracji a czasem, rzeczywistym lub domniemanym, w którym opisywane wydarzenia miały mieć miejsce<sup>9</sup>. Perspektywa ta będzie motywem przewodnim w prezentowanych poniżej studiach nad miejscem Wolina/Jomsborga w średniowiecznej tradycji skandynawskiej i poszczególnymi elementami wiążącymi ją z grodem nad Dziwną.

Pamięć o nich zachowana została między innymi w poezji skaldów, która stanowi jeden z łączników między tradycją ustną a powstałymi później przekazami pisanyymi. Większość z poematów wykorzystanych w pracy uznawana jest za współczesną w stosunku do wydarzeń, które opisuje a więc powstała w X-XI wieku. Wśród tego zbioru znalazły się też utwory, które powstały w XII wieku. Idąc śladem klasycznej edycji Finnura Jónssona, w podobny sposób zaprezentuję poniżej poszczególne poematy, dzieląc je według stulecia, w którym prawdopodobnie powstały. Bez wątplenia poematy skaldyczne tworzą zbiór cennych choć specyficznych źródeł. Ich autorzy wywodzili się głównie z Islandii lecz najczęściej swoje artystyczne talenty wykorzystywali w trakcie pobytu na dworach skandynawskich władców i wielmożów. Bardzo często będąc członkami *hirðu*, stawali się bliskimi i zaufanymi współpracownikami adresatów swoich wierszy<sup>10</sup>. Mamy do czynienia z poezją, która wykazuje dużą różnorodność pod względem formy jak i treści poruszanych w utworach. Skaldowie komponowali *drápur* oraz *flokkar* i *vísur*, przy czym te pierwsze uznawano za bardziej dostojne a przez to bardziej prestiżowe dla potencjalnego odbiorcy i adresata.

Choć w swej większości poświęcone były wojennym czynom władców i możnych i podkreślaniu ich przymiotów, w tym hojności, mamy także do czynienia także z innymi formami. *Erfdrápur* były poematami żałobnymi, komponowanymi na cześć zmarłego władcy. Ich zadaniem było nie tylko przybliżyć słuchaczom sylwetkę zmarłego oraz jego dokonania, głównie wojenne. Utwory te miały służyć także podkreślaniu wyjątkowości zmarłego i jego szczególnego statusu a także szczególnych więzi jakie miały łączyć go z

---

<sup>9</sup> V. Ólason, *Íslendigasögur*, s. 334.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat J. Jesch, *Skaldic verse in Scandinavian England*, [w:] J. Graham-Campbell, R. Hall, J. Jesch, D. N. Parsons (eds.), *Vikings and the Danelaw*, Oxford 2001, s. 314-315; M. Clunies Ross, *A history of Old Norse poetry and poetics*, Woodbridge 2005, s. 44-45; J. Morawiec, *Vindá myrðir, Vindum hattr. Najazdy skandynawskich hovdingów na ziemie Słowian w świetle wierszy skaldów*, „Przegląd Historyczny” t. 96 z. 4 2005, s. 527-528 (tam dalsza literatura).

komponującym *erfidrápę* poetą. Szczególnymi rodzajami poezji uprawianej przez skaldów stały się *mansōngr* oraz *niðvísur*. Pod pierwszą z nazw kryją się utwory o ściśle miłosnym a nawet erotycznym charakterze, w których znajdujemy także odwołania do historycznych wydarzeń, często służących za dowód męskości poety. *Mansōngr* pełniło co prawda rolę środka, przy pomocy którego skald wyrażał swoje uczucia względem wybranej kobiety, jednakże często dosadność treści i status wybranki, powodował, iż ten rodzaj poezji obrażał jej prawnych opiekunów (męża i/lub ojca, brata) i motywował ich do szukania zemsty na autorze wiersza. *Niðvísur* to z pewnością najbardziej wyrafinowany rodzaj poezji skaldycznej. Utwory do nie go zaliczane były przeważnie paszkwilami kierowanymi pod adresem konkretnej osoby, którą obrażano poprzez sugerowanie braku umiejętności zbrojnych, tchórzostwa a nawet, co było szczytem obrazy, skłonności do biernego homoseksualizmu. Także *niðvísur* ze względu na swoją bezpośrednią formułę i treść stawiały ich adresatów w dość jednoznacznej sytuacji, wyjściem z której była jedynie zemsta pozwalająca na ratowanie honoru. Społeczny wydzwitek *mansōngr* oraz *niðvísur* sprawił, iż w pełnym średniowieczu komponowanie tego typu poezji zostało zakazane prawnie.

Większość utworów przywoływanych przeze mnie w pracy została skomponowana w metrum zwanym *dróttkvætt* (metrum dworskie), uważanym za szczególnie podniosłe i wyszukane. Metrum to oparte było na kilku podstawowych zasadach : strofa składała się z ośmiu wersów, które tworzyły dwa 4-wersowe *helmingi*, każdy *helming* z kolei utworzony był z dwóch kupletów; rolę łącznika między poszczególnymi mniejszymi częściami strofy pełniła aliteracja tworzona przeważnie przez pierwsze sylaby rzeczowników i/lub przymiotników; pojedyncze strofy zawierały rymy wewnętrzne; ilość sylab w wersie przeważnie wynosiła sześć, istniały jednak wyjątki od tej reguły.

Skaldowie komponowali także w innych metrach, wśród poematów prezentowanych w tej pracy pojawia się także metrum zwane *hrynhent*, które jest w pewnym stopniu odmianą *dróttkvætt* a wyróżnia się przede wszystkim ośmiosylabowymi wersami<sup>11</sup>.

## **X wiek**

Około 960-961 roku Eyvindr Finnsson skomponował wiersz *Hákonarmál* poświęcony zmarłemu niewiele wcześniej królowi Norwegii Hákonowi Dobremu, który zginął w bitwie

---

<sup>11</sup> Por. D. Edwards Whaley, *Skaldic Meters*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 590-592.



pod Fitjar na wyspie Storð położonej w ujściu Hardagnerfjordu<sup>12</sup>. *Hákonarmál* opisuje drogę jaką Håkon, prowadzony przez walkirie, przebył do Walhalli na spotkanie z Odynem. Uwagę zwraca między innymi zastosowanie przez skalda różnego metrum w jednym utworze (*fornýðislag* i *ljóðahátt*), co charakteryzuje wiersze o epickim i mitologicznym wyrazie<sup>13</sup>. Poemat ten zachowany jest w *Heimskringli* (wszystkie znane strofy) oraz we fragmentach w *Fagrskinnie* (10 strof) i w *Eddzie* Snorriego (3 strofy). Eyvind Finnsson był też związany z rodem jarłów Hlaðir. Na cześć jednego z nich, Håkona, skomponował wiersz zatytułowany *Háleygjatal*, w którym zostali przedstawieni przodkowie jarla począwszy od Sæminga, który miał być synem samego Odyna<sup>14</sup>. Uważa się dziś, iż wiersz ten powstał około 985 roku, po bitwie pod Hjørungavåg, która była wielkim zwycięstwem Håkona. Stąd także *Háleygjatal* postrzegany jest jako typowy panegiryk na cześć władcy, który być może pełnił także określoną rolę polityczną jako odpowiedź na poemat *Ynglingatal* Þjóðólfra ór Hvini, który sławił dokonania przodków Haralda Pięknowłosego, którego potomkowie stali się głównymi oponentami jarłów Hlaðir<sup>15</sup>. *Háleygjatal*, na który dziś składa się dziewięć pełnych strof i siedem *helmingów* w metrum *kviðuhátt*, zachowany jest w *Heimskringli*, *Fagrskinnie*, *Eddzie* Snorriego oraz w kodeksie *Flateyjarbók*.

Także z jarlem Hlaðir Håkonem związany jest poemat *Vellekla*, którego autorem jest Einarr Helgason<sup>16</sup>. Jest to w zasadzie jedyny zachowany w większości utwór, którego autorem jest ten skald, choć nie ulega wątpliwości, iż do naszych czasów nie przetrwał w całości, gdyż między innymi brakuje jego refrenu (*stef*)<sup>17</sup>. Zgodnie datowany jest on przez

---

<sup>12</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 57-60. Opis bitwy zobacz w *Saga Hákonar góða* 28-32 [w:] Snorri Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 104-109.

<sup>13</sup> E. Marold, *Eyvindr Finnsson skáldaspilir*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 175.

<sup>14</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 60-62.

<sup>15</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 7-14. Por. E. Marold *Eyvindr Finnsson skáldaspilir*, s. 175-176; F. Ström, *Poetry as an instrument of propaganda. Jarl Hákon and his poets*, [w:] *Speculum Norroenum*, U. Dronke (ed.), Odense 1981, s. 440-458.

<sup>16</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 117-124.

<sup>17</sup> Por. E.O.G. Turville-Petre, *Scaldic Poetry*, Oxford 1976, s. 59-60; J. Lindow, *Narrative and the Nature of Skaldic Poetry*, ANF v. 97 1982, s. 101-102; E. Marold, *Einarr Helgason skálaglamm*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 158.

badaczy na około 986 rok<sup>18</sup>, a jego głównym wątkiem są zbrojne zmagania jarla Hlaðir w czasie, gdy wywalczył on władzę w Norwegii po śmierci króla Haralda Szary Płaszcz<sup>19</sup>. *Vellekla* w swej większości, w dość wyszukany, świadczący o kunszcie skalda, sposób, opisuje walki jakie toczył jarl Hlaðir z braćmi Haralda, przede wszystkim z Ragnfredem, który miał nadzieję na odzyskanie utraconych wpływów. W poemacie tym skald nawiązuje także do udziału jarla w wojnie z cesarzem Ottonem II u boku Haralda Sinozębego oraz do starcia pod Hjörungavåg<sup>20</sup>. Strofy, które dziś badacze przypisują *Vellekli*, są rozproszone w różnych przekazach, między innymi w *Heimskringli*, *Fagrskinnie*, *Eddzie* Snorriego oraz w kodeksie *Flateyjarbók*. O samym Einarrze Helgasonie nie posiadamy zbyt wielu pewnych informacji. Wywodził się zapewne z szanowanej rodziny osadników z zachodniej Islandii, w tradycji został zapamiętany jako stryj Guðrún Ósfírvdóttir, bohaterki *Laxdoela sagi*. Einarr miał także być przyjacielem Egilla Skala Grimssona. Znaczenie osiągnął jako skald jarla Hlaðir Håkona. Choć jest także autorem poematu skomponowanego na cześć króla Danii Haralda Sinozębego, który, jak sugeruję w innym miejscu<sup>21</sup>, mógł powstać w Danii około 974 roku, to jednak *Vellekla* stanowiła główne źródło jego sławy.

Około 970 roku powstała natomiast *Gráfeldardrápa*, którą na cześć króla Norwegii Haralda Szary Płaszcz skomponował skald Glúmr Geirason<sup>22</sup>. Poemat ten powstał już po śmierci władcy<sup>23</sup>. *Drápa* skupia się na wojennych dokonaniach Haralda, między innymi dowiadujemy się o walkach jakie syn Eryka Krwawy Topór toczył w Götaland i u ujścia

---

<sup>18</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 117; O. Pritsak, *The Origin of Rus'*, vol. 1, *Old Scandinavian Sources other than the Sagas*, Cambridge 1981, s. 265; R. Frank, *Snorri and the mead of poetry*, [w:] *Speculum Norroenum*, U. Dronke (ed.), Odense 1981, s. 158 bardziej ostrożnie datuje jego powstanie na 990 rok, podobnie C. J. Clover, *Skaldic Sensibility*, ANF v. 93 1978, s. 77. E. Marold, *Einarr Helgason skálaglamm*, s. 158, nie wyklucza natomiast, że wiersz powstał nawet około 975 roku.

<sup>19</sup> Por. G. Müller, *Harald Gormssons Königsschicksal in heidnischer und christlicher Deutung*, Frühmittelalterliche Studien B. 7 1973, s. 123. Wśród całej grupy poematów poświęconych jarlowi Håkonowi, *Vellekla* uważana jest za najwcześniejszy, por. F. Ström, *Poetry as an instrument of propaganda*, s. 445.

<sup>20</sup> Por. J. Morawiec, *Vinða myrðir...*, s. 531.

<sup>21</sup> J. Morawiec, *Harald Sinozęby król Danii i jego polityka norweska w poematach skaldów*, Średniowiecze polskie i powszechne t. IV 2007, s. 51-73. Por. też F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 116-117; B. Fidjestøl, *Det norrøne fyrstediktet*, Bergen 1980, s. 149.

<sup>22</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 66-68.

<sup>23</sup> Por. B. Fidjestøl, *Det norrøne...*, s. 143.

Dźwiny, w końcu skald wspomina o bitwie z jarlem Hlaðir Håkonem w Limfjordzie, w trakcie której Harald zginął<sup>24</sup>. Sam Glúmr, Islandczyk z pochodzenia, związany był z Erykiem Krwawy Topór i jego synami. Świadczy o tym prócz samej *Gráfeldardrápy*, fakt skomponowania wiersza poświęconego Erykowi<sup>25</sup>, z którego do dziś przetrwały jedynie dwie strofy a także strofa 11 *Gráfeldardrápy*, w której Glúmr wspomina, iż po śmierci Haralda może liczyć na protekcję i szczodrość jego braci<sup>26</sup>. Strofy *Gráfeldardrápy* zachowane są w kilku przekazach, między innymi w *Heimskringli*, *Fagrskinnie*, *Eddzie* Snorriego oraz w kodeksie *Flateyjarbók*. Osoba Glúmra Geirasona przewija się przez sagi. W dołączonym do *Morkinskinny Stúfs þáttur hinn skemmri*, tytułowy bohater Stúf Þorðirsson wypytywany przez króla Norwegii Haralda Hardrade o to czy wśród jego przodków byli jacyś poeci, z dumą odpowiedział, iż w jego rodzinie było wielu poetów a jego pradziadem miał być właśnie Glúmr. Ciekawa jest reakcja króla na deklarację Stúfa, który miał rzec, iż syn Þorða musi być dobrym poetą, jeśli potrafi układać strofy nie gorzej niż Glúmr. Skalda wspomina także *Laxdoela saga* przy okazji wymieniania krewnych i stronników Ósfiwa Helgasona, ojca Guðrún, jednej z głównych postaci sagi<sup>27</sup>. W *Bardar saga snæfellsáss* mowa jest o sporze jaki toczył się między Oddrem z Breidafjordu a Glúmrem Geirasonem o owcze mleko, który udało się rozwiązać na wiecu w Þorskafjordzie dzięki interwencji bohaterów sagi Þorða i Þorvalda<sup>28</sup>. Z treści *Gull-Þóris sagi* dowiadujemy się, że syn głównego bohatera sagi Þorarinn poślubił Þorgerð, która miała być córką Glúmra Geirasona<sup>29</sup>. *Reykðæla saga* opisuje natomiast w kilku rozdziałach konflikty Glúmra i jego rodziny, żyjącej w Geirastadir na północ od Myvatn z sąsiadem Þorbergiem<sup>30</sup>. Jak widać Glúmr był postacią znaną na Islandii i w Norwegii, powiązaną z innymi znanymi rodami osadników na wyspie na co zapewne wpłynęła także jego poetycka sława.

Podobnie jak inne utwory, prawdopodobnie także *Hákonardrápa*, której autorem jest Þórleif jarlaskáld Rauðfeldarson, powstała tuż po bitwie pod Hjørungavåg a więc około 985-

---

<sup>24</sup> Por. rozdział I.

<sup>25</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 65-66.

<sup>26</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 68. Por. B. Fidjestøl, *Det norrøne...*, s. 141.

<sup>27</sup> *Laxdoela saga* 32, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1895, s. 88

<sup>28</sup> *Bardar saga snæfellsáss* 22, S. M. Anderson (transl.), [w:] V. Hreinsson (ed.), *The Complete Sagas of Icelanders*, t. II, Reykjavik 1997, s. 265.

<sup>29</sup> *Gull-Þóris saga* 10, Þ. Jónsson (ed.), Reykjavik 1878, s. 16.

<sup>30</sup> *Reykðæla saga* 17-19, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1896, s. 57-68.

986 roku<sup>31</sup>. Znanie są jedynie dwie strofy tego wiersza, które ściśle nawiązują do słynnego starcia z Duńczykami, między innymi znajdujemy tu wzmiankę o odesłaniu Odynowi dziewięciu wodzów, która mogła stać się podstawą dla znanego z *Jómsvíkinga ságu* motywu egzekucji wojów z Jomsborga<sup>32</sup>. Strofy te przywoływane są przez Snorriego Sturlussona w *Heimskringli* a także przez traktaty gramatyczne. Poetycki dorobek Þórleifa, który zachował się do naszych czasów nie wygląda zbyt imponująco. Prócz fragmentarycznie zachowanej *Hákonardrápy* przypisuje się mu także skomponowanie wiersza dla Swena Widłobrodego<sup>33</sup>, z którego znany jest zaledwie jeden *helming* oraz *niddigt*, także w postaci *helmingu*, który miał być skierowany przeciw jarłowi Hlaðir Hákonowi<sup>34</sup>. Obydwie pół strofy znane są jedynie z *þáttu* poświęconego Þórleifowi, który pochodzi z kodeksu *Flateyjarbók*. Samo opowiadanie koncentruje się na wrogich relacjach między Þórleifem a jarłem Hákonem, który zarekwirował w Norwegii jego łódź a jej załogę kazał powiesić. Þórleif udał się wtedy do Danii na dwór Swena Widłobrodego, którego miał obdarzyć pochwalną *drápu*. Król Danii miał pomóc skaldowi w zemście na jarlu. Ułatwił mu powrót do Norwegii w przebraniu, dzięki któremu mógł on wobec jarla wygłosić poemat, który choć początkowo miał być pochwałą, był w istocie paszkwilem wymierzonym w Hákona, który spowodował olbrzymie zamieszanie w hali jarla i spowodował, iż broń magicznie wprawiona w ruch doprowadziła do utraty przez Hákona brody i części włosów na głowie. Autor paszkwilu zdołał zbiec na dwór Swena a dalsza część *þáttu* poświęcona jest próbom jarla dokonania zemsty za poniesioną zniewagę<sup>35</sup>. Ta sama historia przywołana została ponownie w także pochodzącym z *Flateyjarbók* *Sneglu-Halla þáttu*. Główny bohater opowiadania Halli przebywając na dworze Haralda Hardrade, wszedł w spór z ważnym stronnikiem króla Einarem, którego oskarżał o zamordowanie swojego brata i żądał rekompensaty. Jak dowiadujemy się z *þáttu*, Einar czuł się na tyle pewnie, iż nigdy nie płacił rekompensaty i nie zamierzał tego robić także i tym razem, tym bardziej, iż Harald zdawał się go w tym sporze popierać. Halli był ponoć jednak

---

<sup>31</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 132.

<sup>32</sup> Por. L. P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin, Wineta w pieśniach skaldów, w islandzkich sagach i w łacińskich kronikach*, [w:] M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk (red.), *Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, Toruń 2005, s. 57. Por. też rozdział II.

<sup>33</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 133.

<sup>34</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 133.

<sup>35</sup> *Þórleifs þáttu jarlsskálds*, J. Jesch (transl.), [w:] V. Hreinsson (ed.), *The Complete Sagas of Icelanders*, t. I, Reykjavík 1997, s. 362-369; Por. J. Harris, *Þórleifs þáttu jarlsskálds*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 671-672.

bardzo zdesperowany i w końcu dopiął swego, używając podstępu. Oznajmił on królowi iż miał sen, w którym był on Þórleifem Rauðfeldarsonem a tymczasem Einar był jarlem Håkonem i że skomponował on paszkwil przeciw niemu. Opowieść Halliego wpłynęła na postawę króla, który dostrzegł w śnie porównanie do aktualnego sporu i ostrzegł Einara, iż obraźliwa poezja zniszczyła już niejednego potężnego władcę, a jarl Håkon jest jednym z tych, który szczególnie został zapamiętany. Jeden krótki wiersz skierowany przeciw szanowanemu władcy, jeśli zapamiętany, może być znacznie groźniejszy dla niego niż niewielka danina<sup>36</sup>. Osoba Þórleifa Rauðfeldarsona przewija się w końcu także w *Svarfdæla saga*, gdzie przywoływane są także niektóre z jego *lausavísur*<sup>37</sup>. Obserwujemy dość znaczącą przemianę w ocenie stosunku Þórleifa do jarla Hlaðir. O ile we wcześniejszych sagach królewskich jawi się on jako stronnik i piewca jarla, o tyle w późniejszych narracjach przedstawiany jest jako przykład osoby, która swym talentem grozi pozycji władcy. Z racji tego, iż większość strof mu przypisywanych znana jest z późnych przekazów, można założyć, iż pierwotnie Þórleif był związany z Håkonem, czego przejawem byłaby wspomniana *drápa*.

Kolejnym ze skaldów, który postanowił uhonorować jarla Håkona za zwycięstwo w bitwie pod Hjørungavåg był Tindr Hallkelsson, który w okresie tuż po bitwie skomponował swoją *Hákonardrápe*<sup>38</sup>. Wiersz, przynajmniej w takiej postaci w jakiej znany jest dzisiaj, w całości poświęcony jest starciu z Duńczykami. Jego poszczególne strofy przywoływane są w *Heimskringli*, *Jómsvíkinga sadze* oraz *Eddzie* Snorriego. Postać Tindra przewija się przez narracje sag. Uczestniczyć miał w konfliktach między osadnikami w Islandii opisywanych przez *Heidarvínga sagę*<sup>39</sup>. *Harðar saga* wymienia go wśród Islandczyków, którzy przebywali w Norwegii za rządów Haralda Szary Płaszcz<sup>40</sup>. Tradycja zachowała też informacje na temat rodziny Tindra. Według *Heidarvínga sági* jego bratem miał być Illugi svárti<sup>41</sup>. *Bardar saga snæfellsáss* przekazuje, iż jeden z bohaterów sági, Þorkel Sigmundsson poślubił Joreið, która miała być córką Tindra<sup>42</sup>. Natomiast *Gísls þáttr Illugasonar* wskazuje, iż jego główny

---

<sup>36</sup> *Sneglu-Halla þáttr* 7, G. Clark (transl.), [w:] V. Hreinsson (ed.), *The Complete Sagas of Icelanders*, t. I, Reykjavik 1997, s. 352.

<sup>37</sup> *Svarfdæla saga* 17-18, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1898, s. 39-42.

<sup>38</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136-138.

<sup>39</sup> *Heidarvínga saga* 28, 31-33, 37, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1899, s. 75-76, 82-90, 94-95.

<sup>40</sup> *Harðar saga* 13, Þ. Jónsson (ed.), Reykjavik 1891, s. 27.

<sup>41</sup> *Heidarvínga saga* 28, s. 75.

<sup>42</sup> *Bardar saga snæfellsáss* 6, s. 244-245.

bohater, skald króla Norwegii Magnusa berfoett, miał być prawnukiem Tindra Hallkelssona<sup>43</sup>. Także i w tym przypadku sława poety, związanego ze znaczącym władcą, jakim był jarl Håkon oraz wywodzenie się z wpływowego islandzkiego rodu, sprawiło, iż historie spisane przez sagamandrów chętnie odwoływały się do osoby tego skalda.

Około 996 roku została skomponowana przez Hallfreða Óttarssona jego pierwsza *Óláfsdrápa*, poświęcona królowi Norwegii Olafowi Tryggvasonowi<sup>44</sup>. Utwór ten jest swoistym streszczeniem dokonań Olafa aż do momentu objęcia władzy w Norwegii. Skald nawiązuje w nim do dzieciństwa spędzonego na Rusi, najazdów prowadzonych na Bałtyku, w końcu do zbrojnej aktywności w Anglii. Kolejny utwór dedykowany Olafowi, tym razem żałobna *erfidrápa*, powstał tuż po śmierci króla Norwegii, być może już w 1001 roku<sup>45</sup>. Wiersz ten jest nie tylko niezwykle cenną relacją z tego co wydarzyło się w 1000 roku w Øresundzie, jest także pełnym emocji wyrazem więzi jakie łączyły Hallfreða z Olafem. Obydwie *drápy* były chętnie wykorzystywane przez późniejszych sagamandrów, którzy przytaczali w swych narracjach poszczególne strofy. Znajdujemy je w *Fagrskinnie*, *Heimskringli*, *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, w sadze Oddra Snorrasona oraz w *Eddzie* Snorriego. Nie ulega wątpliwości, że Hallfreð Óttarsson został zapamiętany w tradycji przede wszystkim jako ulubiony skald Olafa Tryggvasona. Ponadto zasłynął on ze swojej miłości do Islandki imieniem Kolfinna, z powodu której wszedł w ostry konflikt z jej mężem Grisem. Te dwa wątki zdominowały poświęconą w pełni skaldowi i jego życiu *Hallfreðar sagę*<sup>46</sup>. Między

---

<sup>43</sup> *Gísls þáttir Illugasonar* 1.

<sup>44</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 148-150. Por. F. Ström, *Hallfreðr Óttarsson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 263.

<sup>45</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 150-157. Warto zanotować, że ostatnio S. Rafnsson, *Óláfs sögur Tryggvasonar: um gerðir þeirra, heimildir og höfunda*. Reykjavík 2005, s. 40-47, zasugerował, iż *erfidrápa* jest w istocie XII-wieczną fałszywką. Zgadzam się jednak w tym miejscu z K. Heslop, *Assembling the Olaf-archive? Verses in Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 387, że argumentacja islandzkiego badacza nie przekonuje w należyty sposób.

<sup>46</sup> *Hallfreðar saga*, E. Ó. Sveinsson (ed.), *Islenszk Fórnrít t. VIII*, Reykjavík 1939. Na temat samej sagi por. C.J. Clover, *Hallfreðar saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 263; R. Poole, *The Relation between Verses and Prose in Hallfreðar saga and Gunnlaugs saga*, [w:] R. Poole (ed.), *Skaldsagas. Text, Vocation and Desire in the Icelandic*

innymi tam znajdują się ich poetyckie refleksy w postaci strof skomponowanych w manierze *mansöngur* i *niðvísur* nawiązujących do miłosnych perypetii skalda, które zasłynęły także z powodu swojego erotycznego wydźwięku<sup>47</sup>. Między innymi saga zawiera też strofy odwołujące się do konwersji skalda, dokonanej z pewnością pod presją króla, który jak dowiadujemy się z *erfidrápy*, był ojcem chrzestnym Hallfreða<sup>48</sup>. Saga mu poświęcona przynosi nam także informacje o innych utworach, które skald miał skomponować. Wśród nich szczególną uwagę zwracają nie zachowane do dziś *drápy* poświęcone jarlowi Sigvaldiemu i królowi Szwecji Olafowi Skotkonungowi<sup>49</sup>. Hallfreð tworzył także dla jarłów Hlaðir Hákona i Eryka. *Hákonardrápa*, skomponowana zapewne na początku ostatniej dekady X wieku, zachowana jest dziś dziewięciu *helmingów*<sup>50</sup>, natomiast z postulowanej *Eiriksdrápy* znany jest jedynie, być może pełniący rolę *stefu*, kuplet<sup>51</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż ten pochodzący z Islandii poeta, cieszył się zasłużoną sławą a jego osoba przewija się epizodycznie także przez inne narracje: *Gunnlaugs saga ormstungu*<sup>52</sup>, *Laxdæla saga*<sup>53</sup> czy też *Vatnsdæla saga*<sup>54</sup>.

W drugiej połowie X wieku, być może jak wskazuję w innym miejscu około 986 roku<sup>55</sup>, powstał *niddigt* skierowany przeciw Haraldowi Sinozębemu. Nie znamy jego autora, co jednak w wypadku *niðvísur* niekoniecznie dziwi. Nie wiadomo też czy był to dłuższy poemat, zachowany *helming* przytaczają *Heimskringla* oraz jedna z wersji *Jómsvíkinga sagi*.

---

*Sagas of Poets*, Berlin-New York 2001, s. 144-171; J. Morawiec, *Wielkie namiętności i ich społeczno-polityczne reperkusje na przykładzie Hallfreðar saga i Bjarnar saga Hítðelakappa* (w druku).

<sup>47</sup> Por. L. M. Hollander, *The Scalds*, New York 1945, s. 128-136; J. Morawiec, *Wielkie namiętności...*

<sup>48</sup> Por. na ten temat D. Whaley, *The 'Conversion verses' in Hallfreðar saga : Authentic Voice of a Reluctant Christian?*, [w:] M. Clunies Ross (ed.), *Old Norse myths, literature and society*, Viborg 2003, s. 234-257; J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu. Hallfreðr Óttarsson vandræðaskáld i jeho poezja na tle przełomowych wydarzeń w Norwegii końca X i początku XI wieku* (w druku).

<sup>49</sup> Por. B. Fidjestøl, *Det norrøne...*, s. 161.

<sup>50</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 147-148. Por. też F. Ström, *Hieros-gamos motivet i Hallfreðr Óttarssons Hákonardrápa och den nordnorska jarlavärdigheten*, ANF v. 98 1983, s. 67-79.

<sup>51</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 157. Por. J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu*.

<sup>52</sup> *Gunnlaugs saga ormstungu*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1893, s. 80-82.

<sup>53</sup> *Laxdæla saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1895, s. 119.

<sup>54</sup> *Vatnsdæla saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1893, s. 42.

<sup>55</sup> J. Morawiec, *Harald Sinozęby...*

Autor strofy naśmiewa się w niej z tchórzostwa króla Danii i kpi z powodu wygnania go przez poddanych jednocześnie czyniąc hańbiące aluzje do ewentualnych homoseksualnych skłonności władcy. Treść strofy oraz fakt kto jest jej adresatem sugerują, iż utwór ten mógł powstać na zlecenie jarla Hlaðir Håkona, który nie tylko otrzymywał efektowne narzędzie do propagandowej walki ze swoim przeciwnikiem ale także był w stanie zapewnić ochronę autorowi wiersza, który komponując *niðvísur* był zapewne świadom konsekwencji i chęci adresata paszkwilu do dokonania zemsty<sup>56</sup>.

## XI wiek

Około 1010 roku poemat poświęcony jarlowi Hlaðir Erykowi zatytułowany *Bandadrápa*, skomponował Eyjolfr dáðaskald<sup>57</sup>. W wierszu skald generalnie skupia się na wczesnych wojennych dokonaniach Eryka, wspominając między innymi najazdy jarla na wybrzeża bałtyckie. Wyraźne są też odniesienia do bitwy w Øresundzie oraz do zagadkowej wizyty Eryka w Danii, zapewne na dworze Haralda Sinozębego<sup>58</sup>. *Bandadrápa* została później wykorzystana przez sagamandrów, poszczególne strofy przytaczali autorzy *Fagrskinny*, *Heimskringli*, *en mesty* oraz Snorri Sturlusson także w *Eddie*. O samym skaldzie w zasadzie nic nie wiadomo. Prawdopodobnie pochodził z Islandii, wspomniana *drápa* sugeruje, iż w pewnym momencie związał się z jarlem Erykiem, choć zupełnie nie wiadomo na jak długo.

Także z jarlem Erykiem związany był autor powstałego około 1010 roku poematu *Eiríksflokkur* Haldórr ókristni<sup>59</sup>. Wiersz w całości została poświęcony bitwie w Øresundzie, która została w nim przedstawiona w zasadzie jako pojedynek między Erykiem a jego głównym oponentem Olafem Tryggvasonem. Treść poematu sugeruje, iż Haldórr brał w bitwie osobisty udział, zapewne jako członek *hirðu* jarla<sup>60</sup>. *Eiríksflokkur* był wykorzystany przez późniejszych autorów, stąd poszczególne strofy zachowane zostały w *Fagrskinnie*, *Heimskringli*, *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* oraz z sadze Oddra Snorassona. Podobnie

---

<sup>56</sup> Por. B. Almqvist, *Norrön niddiktning*. 1. *Nid mot furstar*, Uppsala 1965, s. 39-40; F. Ström, *Nid, ergi and Old Norse moral attitudes*, London 1973, s. 7.

<sup>57</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 190-192.

<sup>58</sup> Por. na ten temat J. Morawiec, *Harald Sinozęby...*

<sup>59</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193-195.

<sup>60</sup> Por. J. Morawiec, *Kilka uwag o okolicznościach i skutkach bitwy w Øresundzie*, [w:] „Średniowiecze polskie i powszechne” t. III, I. Panic, J. Sperka (red.), Katowice 2004, s. 22.



jak w przypadku Eyjolfra dáðaskalda, niewiele wiadomo o samym Haldórze ani o innych jego poetyckich dokonaniach.

Znacznie lepiej zapamiętany w tradycji został kolejny ze skaldów kojarzonych z otoczeniem jarla Hlaðir Eryka, Þorðr Kolbeinsson, który skomponował na cześć jarla dwa utwory: około 1007 roku *Belgskakadrápe*<sup>61</sup> oraz około 1015-1016<sup>62</sup> roku *Eiríksdrápe*<sup>63</sup>. Pierwszy z wierszy jest zapewne niekompletny, 3 strofy, które są znane odnoszą się do upadku rządów jarla Håkona, przejścia władzy w Norwegii przez Olafa Tryggvasona i ucieczki Eryka do Szwecji. *Eiríksdrápa* z kolei koncentruje się na dwóch wydarzeniach, bitwie pod Hjørungavåg, w której Eryk walczył u boku ojca i jego udziale w wyprawie Knuta Wielkiego do Anglii, która zakończyła się zdobyciem przez syna Swena Widłobrodego korony angielskiej. Obydwa wiersze znalazły swoje miejsce w późniejszych przekazach, poszczególne strofy przywołują *Fagrskinna*, *Heimskringla*, *Jómsvíkinga saga*, *Knytlinga saga*, *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* oraz *Edda Snorriego*. Przyjmuje się dziś, że Þorðr Kolbeinsson urodził się około 974 roku<sup>64</sup> a około 1007 roku pojawił się na dworze jarla Eryka. Treść *Eiríksdrápy* wskazuje, iż Þorðr mógł towarzyszyć jarlowi w Anglii<sup>65</sup>, trudno w tym względzie jednak mieć jakąkolwiek dozę pewności. Skald w tradycji zasłynął głównie jako antagonistą Björna Arneirssona, co znalazło swoje odbicie w narracji *Bjarnar saga Hitdaelakappa*<sup>66</sup>. Saga przytacza nam opinię o Þorðzie jako o dobrym poecie, tam też znajdują się odniesienia do innych wierszy skalda, które jednak się nie zachowały. Þorðr miał skomponować poemat na cześć Ólafa Świętego oraz dwa utwory w manierze *niðvísur*. Zachowały się natomiast *lausavíur*, które odnoszą się bezpośrednio do konfliktu skalda z Björnem Arneirssonem. Þorðr Kolbeinsson jest także opisany w *Skáldatal* jako poeta, który

---

<sup>61</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 202-203.

<sup>62</sup> W tym miejscu należy opowiedzieć się przeciw tradycyjnemu datowaniu *drápy* na rok 1014 (F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 203; K. E. Gade, *Þorðr Kolbeinsson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 670), gdyż wypadki w Anglii, do których nawiązuje Þorðr, nastąpiły dopiero w 1015 roku. Dlatego też ta data może wyznaczać *terminus post quem* tego poematu.

<sup>63</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 203-206.

<sup>64</sup> K. E. Gade, *Þorðr Kolbeinsson*, s. 670.

<sup>65</sup> Na temat Eryka w Anglii por. S. Keynes, *Cnut's earls*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 43-48, 57-58.

<sup>66</sup> *Bjarnar saga Hitdaelakappa*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1898. Por. K. E. Gade, *Þorðr Kolbeinsson*, s. 670; J. Morawiec, *Wielkie namiętności...*

ułożył wiersze dla Magnusa Dobrego i Swena Ulfssona. Nawet jeśli w istocie poematy takie powstały, nie zachowały się do naszych czasów. O rywalizacji Þorða z Björnem Arngeirssonem wspomina także *Grettis saga*<sup>67</sup>. Natomiast w *Gunnlaugs saga ormstungu* Þorðr poprzez strofę mu przypisywaną, pełni rolę tego który potwierdza starcie Gunnlauga z przeciwnikami<sup>68</sup>.

Na początku XI wieku skomponowany został anonimowy *Liðsmannaflokkur*, który w swej treści nawiązuje do działań Þorkella hafi oraz Knuta Wielkiego w Anglii w latach 1009-1016<sup>69</sup>. Rekonstrukcję wiersza zawdzięczamy Russellowi Poole, który wykazał, iż wiersz ten w istocie składa się z 10 strof w metrum *dróttkvætt*, z których część wcześniej przypisywano Olafowi Świętemu a część traktowano jako anonimowe *lausavísur*<sup>70</sup>. Strofy *flokkr* są wyraźnie podzielone tematycznie, pierwsza dotyczy Þorkella, druga natomiast Knuta<sup>71</sup>. Poszczególne strofy przywołują *Knytlinga saga* oraz *Óláfs saga helga* (tzw. legendarna).

Poetą, po którym dziś dysponujemy największym dorobkiem artystycznym jest bez wątpienia Sigvatr Þórðarson. W pracy tej bliżej analizuję jeden z jego późniejszych wierszy czyli *Bersöglisvísur*<sup>72</sup>. Poemat ten Sigvatr skomponował pod koniec lat 30-tych XI wieku. Skald apelował w nim do króla Norwegii Magnusa Dobrego aby ten rządził w poszanowaniu prawa i pokoju tak jak jego przodkowie a przede wszystkim jego ojciec Olaf Święty. Sigvatr przestrzegał też w wierszu Magnusa, iż despotyczne rządy mogą spowodować niezadowolenie poddanych i, w konsekwencji, upadek króla. *Bersöglisvísur*, ze względu na swoją wymowę jak i sławę samego skalda, szeroko został wykorzystany w późniejszych przekazach. Poszczególne strofy przytaczają *Ágrip af Noregs konunga sögum*, *Fagrskinna*, *Morkinskinna*, *Heimskringla*, *Hulda-Hrokkinskinna*, saga Oddra Snorassona oraz *Edda* Snorriego. Sigvatr, wywodzący się z rodziny znanej z poetyckich zapędów<sup>73</sup> zapamiętany został jednak przede wszystkim jako ulubiony skald Olafa Świętego, którego stał się z czasem

---

<sup>67</sup> *Grettis saga* 58, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1900, s. 175-177.

<sup>68</sup> *Gunnlaugs saga ormstungu* 12, s. 40-45.

<sup>69</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 210-211, 391-393.

<sup>70</sup> R. Poole, *Viking Poems on War and Peace. A Study in Skaldic Narrative*, Toronto 1991, s. 390.

<sup>71</sup> Tamże, s. 391.

<sup>72</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 234-239.

<sup>73</sup> Ojciec Sigvata Þórðr był także skaldem. Sigvatr z kolei był wnukiem innego poety Óttara svarti. Por. R. Poole, *Sigvatr Þórðarson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 580.

bliskim i zaufanym doradcą<sup>74</sup>. W czasie gdy przebywał na jego dworze skomponował kilka poematów, nawiązujących do kolejnych etapów życia i rządów króla Norwegii. *Vikingavísur* dotyczą zbrojnych najazdów, których Olaf Haraldsson na Bałtyku oraz w Anglii<sup>75</sup>, w *Nesjavísur* skald referuje jak Olaf, pokonawszy jarla Hlaðir Swena, przejął władzę w Norwegii<sup>76</sup>. *Austrfararvísur* z kolei dotyczą wyprawy jaką skald odbył na polecenie Olafa do Szwecji na dwór jarla Rōgnvalda, wówczas politycznie dominującego w Szwecji<sup>77</sup>. Powierzenie tej misji właśnie Sigvatowi było z pewnością wyrazem zaufania jakim się cieszył. Sam skald także musiał czuć się blisko związany z Olafem, czego wyrazem jest *erfidrápa*, skomponowana kilka lat po jego śmierci<sup>78</sup>. Ze pewnością Sigvat był ceniony jako poeta a przez to także cieszył się szacunkiem i estymą, także ze strony rządzących. Pod koniec lat 30-tych XI wieku ułożył on *drápe* poświęconą Knutowi Wielkiemu<sup>79</sup>. R. Poole przypuszczał, iż wiersz mógł być skomponowany przy okazji porozumienia zawartego między Magnusem Dobrym a Hardeknutem<sup>80</sup>. Jako, że należy powątpiewać, czy układ ten kiedykolwiek zawarto, warto rozważyć, czy *Knútsdrápa* nie powstała w momencie gdy Magnus objął władzę w Danii i czy nie miała za zadanie przekonać Duńczyków do nowego władcy<sup>81</sup>. Do swojej śmierci, czyli jak się przypuszcza do około 1043 roku, Sigvat związany był z Magnusem Dobrym, musiał cieszyć się szczególnymi względami króla, jako faworyt jego ojca, być może traktowany jako świadek jego świętości, o czym niewątpliwie świadczy dość śmiały jak na skalda wydzwitek *Bersōglisvísur*.

---

<sup>74</sup> Skald Einarr Skúlason w XII-wiecznym poemacie *Geisli* wymienia właśnie Sigvata oraz Ottara svarti jako tych którzy komponowali na cześć Olafa Haraldssona, por. C. Clover, *Skaldic Sensibility*, s. 67.

<sup>75</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 213-216. Por. też J. Morawiec, *Vindá myrðir, Vindum hattr*, s. 537-538.

<sup>76</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 217-220. Por. też R. Poole, *The Nesjavísur of Sigvatr Þórðarson*, *Mediaeval Scandinavia* 15 (2005), s. 171-198.

<sup>77</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 220-225. Por. też W. Duczko, *The Fateful Hundred Years : Sweden in the Eleventh Century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2002, s. 19; E.O.G. Turville-Petre, *Scaldic Poetry*, s. lxx; C. Clover, *Skaldic Sensibility*, s. 64.

<sup>78</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 239-245.

<sup>79</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 232-234.

<sup>80</sup> R. Poole, *Sigvatr Þórðarson*, s. 581.

<sup>81</sup> Por. rozdział IV.

Około 1020 roku miał powstać *flokkr* przypisywany skaldowi Skúliemu Þorsteinssonowi<sup>82</sup>. Wiersz ten, dotyczący wspólnej wyprawy jarla Hlaðir Eryka oraz Sigvaldiego, zakończonej bitwą u ujścia rzeki Svoldr, został zupełnie mylnie wykorzystany przez sagamandrów oraz część badaczy, jako świadectwo bitwy w Øresundzie<sup>83</sup>. Tymczasem utwór ten nawiązuje do typowej wyprawy łupieskiej, jaką niejedną jarl w swej karierze odbył. *Egils saga*<sup>84</sup> oraz *Gunnlaugs saga ormstungu*<sup>85</sup> poświadczają, iż Skúli należał do *hirðu* jarla Eryka i brał udział w bitwie w Øresundzie jako jeden z członków załogi Barda, flagowego okrętu Eryka. Z kolei *Bjarnar saga Hítðelakappa* czyni ze Skúliego Þorsteinssona kuzyna głównego bohatera sagi, który wraz z nim miał dorastać w Borg w Islandii<sup>86</sup>.

W latach 40-tych XI wieku dwie *Magnúsdrápy* skomponował Arnórr Þórðarsson. Pierwsza, *hrynhenda*, powstała prawdopodobnie tuż po 1043 roku<sup>87</sup>. Wiersz ten sławi Magnusa Dobrego przede wszystkim jako wodza morskich wypraw, z tego też powodu skald przytacza w wierszu przykłady działań króla Norwegii i Danii mające to poświadczać, między innymi najazd na Wolin. Druga *Magnúsdrápa*, ułożona według metrum *dróttkvætt*, powstała później, być może nawet po śmierci Magnusa w 1047 roku<sup>88</sup>. Jest to wiersz sumujący życie i dokonania syna Olafa Świętego. Arnórr urodził się prawdopodobnie w około 1012 roku, był synem znanego poety Þorðra Kolbeinssona. Być może Arnórr był najstarszym dzieckiem jego i Oddny Þorkelsdóttir, o której względy rywalizował z Björnem Arngeirssonem. Młody Arnórr pojawia się w narracji *Grettis sagi*, gdzie bierze udział w ataku na skazanego na banitę Grettira. Arnórra brakło wśród bezpośrednio walczących, stąd według sagi, ludzie uważali, iż nie był on wielkim wojownikiem<sup>89</sup>. Podobnie postawę młodego Arnórra rysuje *Bjarnar saga Hítðelakappa*. Gdy dwaj rywale Þorðr i Björn toczą poetycki pojedynek, Arnórr pytany o opinię, wyraża swoją dezaprobatę wobec niegodnych strof, komponowanych przez jego ojca i jego rywala<sup>90</sup>. Przyjmuje się dziś, iż tuż po skończeniu 20 lat, Arnórr opuścił Islandię i prawdopodobnie dotarł na dwór Knuta Wielkiego, gdzie być może przebywał aż do śmierci

---

<sup>82</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 283-284.

<sup>83</sup> Por. rozdział III.

<sup>84</sup> *Egils saga skallagrimsonar* 90, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1892, s. 285.

<sup>85</sup> *Gunnlaugs saga ormstungu* 6, s. 6.

<sup>86</sup> *Bjarnar saga Hítðelakappa* 1, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1898, s. 1.

<sup>87</sup> D. Whaley, *The Poetry of Arnórr jarlaskáld. An Edition and Study*, London 1998, s. 45.

<sup>88</sup> Tamże, s. 46.

<sup>89</sup> *Grettis saga* 60, s. 179.

<sup>90</sup> *Bjarnar saga Hítðelakappa* 23, s. 56-57.

króla Anglii i Danii w 1036 roku<sup>91</sup>. Śladem, niezbyt jednak pewnym, może być wzmianka w *Skáldatal* jak również jedna z *lausavísur* przypisywanych Arnórrowi<sup>92</sup>, która zdaniem Diany Whaley, mogła pochodzić z wiersza ułożonego na cześć Knuta<sup>93</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż już w drugiej połowie lat 30-tych XI wieku Arnórr znalazł się na Orkadach gdzie związał się z jarlem Þorfinnem Sigurðarsonem, który wraz z Rōgnvaldem Brúsasonem współrządził Orkadami. Arnórr był tam zapewne ważną osobą, skoro poślubił krewną obydwóch jarłów, z którą miał przynajmniej dwójkę dzieci. Skald od niemal samego początku swojego pobytu na Orkadach brał udział w lokalnych rozgrywkach politycznych, przede wszystkim w rywalizacji między rządzącymi jarłami, która przyniosła dwa ważniejsze starcia zbrojne, w których skald osobiście uczestniczył. Skrytobójcza śmierć jarla Rōgnvalda Brúsasona (ok. 1045 roku) mogła zdecydować zapewne o tym, iż Arnórr opuścił, raczej już na stałe, Orkady. Poetyckim śladem tego etapu życia skalda jest *drápa* poświęcona zmarłemu Rōgnvaldowi. Dziś znamy dziesięć strof tego wiersza. Możemy się jedynie domyślać iż pełniła ona rolę nie tylko wyrazu szacunku wobec zmarłego władcy ale także sprzeciwu wobec poczynań Þorfinna Sigurðarsona, który miał być inicjatorem zamachu na Rōgnvalda. Arnórr pojawił się w Norwegii zapewne w momencie gdy wspólnie rządzili tu Magnus Dobry i jego stryj Harald Hardrade, czyli około 1045-1046 roku. Cieszył się już wtedy raczej dużym uznaniem, gdyż bardzo szybko znalazł się w bliskim otoczeniu Magnusa, który bardzo szybko wykorzystał jego artystyczny talent. Bardzo ciekawym refleksem tych związków skalda z królem jest *Arnórs þáttur jarlaskálds*. W opowieści tej gdy Arnórr przybywa do Norwegii i rozchodzi się wieść, iż ułożył on wiersze na cześć Magnusa i Haralda, ci natychmiast wzywają go przed swoje oblicze i skłaniają go do ich recytacji. Skald wygłasza wprawdzie poemat skierowany do Magnusa, jest to *hrynhenda*, jej treść sprawia synowi Olafa Świętego wiele satysfakcji. Następnie Arnórr deklamuje wiersza poświęcony Haraldowi, nosi on tytuł *Blágagladrápa*. Jego recytacji towarzyszy przepowiednia, iż utwór ten nie zagości dłużej w ludzkiej pamięci, co rzeczywiście miało miejsce, skoro do dziś nie znamy ani jednej strofy tego wiersza. Według *þáttr* Arnórr został hojnie obdarowany przez obydwóch władców i stał się bliskim przyjacielem Magnusa. Samo opowiadanie nie posiada być może większej wartości historycznej, lecz dość dobrze oddaje pamięć o bliskich związkach Arnórra z

---

<sup>91</sup> Por. R. Frank, *King Cnut in the verse of his skalds*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 106-124.

<sup>92</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 326.

<sup>93</sup> D. Whaley, *The Poetry...*, s. 43.

dworem Magnusa Dobrego. Ich kolejnym przejawem bez wątpienia jest *Magnúsdrápa*, którą skald skomponował już prawdopodobnie po śmierci władcy, w 1047 roku. Niewiele wiadomo co działo się z Arnórrem po tej dacie. Przekaz sag jak i zachowane fragmenty jego poezji sugerują, że mógł on żyć jeszcze na początku lat 70-tych XI wieku i mieszkać w Islandii. Arnórr nie przestał być aktywnym jako poeta, między innymi miał skomponować, nie zachowaną do dziś, wspomnieniowo-żałobną *drápu* na cześć jarla Þorfinna Sigurðarsona, który zmarł około 1065 roku.

Z dworem Magnusa Dobrego był związany także Islandczyk Þjóðólfr Arnórsson, który około 1045 roku skomponował *flokkr* poświęcony królowi Norwegii i Danii<sup>94</sup>. Poemat ten poświęcony jest panowaniu i wojennym dokonaniom Magnusa, od momentu, w którym ten przez Szwecję przybywa do Norwegii aż do chwili, gdy toczy decydujące starcia w Danii ze Swenem Ulfssonem. Magnúsflokkr był chętnie wykorzystywany przez późniejszych autorów. Poszczególne strofy przywołują *Fagrskinna*, *Heimskringla*, *Morkinskinna*, *Óláfs saga helga*, *Hulda-Hrokkinskinna* oraz *Edda* Snorriego. W nauce toczy się do dziś dyskusja na temat rzeczywistej zawartości poematu, jej przebieg podsumowała ostatnio Diana Whaley<sup>95</sup>. Przeważa dziś opinia, iż *flokkr* Þjóðólfa w swej oryginalnej formule składał się z 19 strof, natomiast 6 kolejnych, które zostały dołączone do wiersza między innymi w edycji Finnura Jónssona, powstały niewiele później, jako uzupełnienie samego poety do pierwotnej treści wiersza. Jako że w zasadzie nie podważa się autorstwa samego Þjóðólfa, strofy te w pracy tej są traktowane łącznie z postulowanymi strofami pierwotnymi, do czego skłania także ich ścisła zbieżność merytoryczna<sup>96</sup>. O samym skaldzie wiadomo niewiele. Prawdopodobnie po śmierci Magnusa Dobrego znalazł się na dworze Haralda Hardrade, chętnie otaczającego się skaldami. Temu władcy poświęcił Þjóðólfr wiersz w metrum *runhent*, z którego zachowały się jedynie cztery strofy<sup>97</sup> oraz obszerny, składający się z 31 strof *Sexstefja*<sup>98</sup>.

---

<sup>94</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 332-338.

<sup>95</sup> D. Whaley, *Skaldic Flexibility: Discourse Features in Eleventh-Century Encomia*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 1044-1053.

<sup>96</sup> Por. rozdział IV.

<sup>97</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 338-339.

<sup>98</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 339-346.

## XII wiek

Ogólnie na to stulecie datowany jest poemat *Reksteffa*, którego autorem miał być skald Hallar-Steinn<sup>99</sup>. Wiersz ten poświęcony jest życiu i czynom Olafa Tryggvasona. Skald odwołuje się tu dzieciństwa spędzonego na Rusi, najazdów czynionych na Bałtyku i w Anglii, przejściu władzy w Norwegii oraz akcji chrystianizacyjnej. Ponad połowa strof nawiązuje do zmagania w Øresundzie, starcie to stanowi *clue* wiersza a jego finałem jest strofa, w której skald wyraża swoje przekonanie o tym, iż Olaf został zbawiony<sup>100</sup>. Poemat *Reksteffa* zachowany jest jedynie ale z to w całości w *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*. O samym skaldzie nic w zasadzie nie wiadomo, żadnych informacji na jego temat nie przekazuje nawet autor *en mesty*, który przecież jako jedyny przytacza jego strofy.

Podobnie rzecz się ma z poematem *Búadrápa*, którego autorem miał być Þórkell Gíslason<sup>101</sup>. Utwór ten przetrwał do naszych czasów w formie 12 strof, które jako jedyna przytacza *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*. *Drápa* poświęcona jest Búiemu digri i jego udziałowi w bitwie pod Hjørungavåg. W zachowanych strofach pełno typowych dla skaldycznej manieri odniesień do działań bitewnych, przy okazji skald wymienia jeszcze inne osoby, o których wiadomo, że uczestniczyły w bitwie, mianowicie Vagna Ákasona oraz jarla Hlaðir Eryka. W zasadzie nic nie wiadomo o samym Þórkellu, prócz tego, że prawdopodobnie pochodził z Islandii.

Być może pod koniec XII stulecia, skomponowana została anonimowa *Ólaf's drápa Tryggvasonar*<sup>102</sup>. Utwór ten, podobnie jak *Reksteffa*, w całości poświęcony jest życiu króla Norwegii, od dzieciństwa i młodości na Rusi aż po śmierć poniesioną w Øresundzie. Także w tym wierszu jego finał ma stricte religijny charakter, gdyż skald zwraca się w strofie do Chrystusa i poleca mu najwspanialszego władcę, Olafa Tryggvasona. Poemat ten zachowany jest jedynie w XV-wiecznym manuskrypcie islandzkim *Bergsbók*, gdzie autorstwo wiersza przypisano Hallfreðowi Óttarssonowi. Atrybucja ta spotkała się jednak ze zdecydowaną krytyką badaczy<sup>103</sup>, co oznacza, iż w dalszym ciągu kwestia ta pozostaje otwartą.

---

<sup>99</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 525-534. Por. K. Heslop, *Assembling...*, s. 383.

<sup>100</sup> Por. K. Heslop, *Assembling...*, s. 385.

<sup>101</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 536-538.

<sup>102</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 567-574.

<sup>103</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 567; J. de Vries, *Altnordische Literaturgeschichte*, 3. Auflage, Berlin 1999, s. 44; K. Heslop, *Assembling...*, s. 387.

Choć w swojej edycji Finnur Jónsson umieścił *Jómsvíkingadrápu* Bjarniego Kolbeinssona pośród utworów XIII-wiecznych<sup>104</sup>, istnieją argumenty przemawiające za tym aby wiersz ten datować na drugą połowę XII wieku. Wiersz, ułożony w metrum *munnvörp*, które jest prostszą mutacją metrum *dróttkvætt*, nawiązuje do finalnej części historii o Jomswikingach, czyli wyprawy drużyny przeciw jarlowi Håkonowi zakończonej bitwą pod Hjørungavåg oraz okoliczności, które ją poprzedziły<sup>105</sup>. W poemacie są liczne odwołania do tradycji ustnej, z której skald czerpał zapewne komponując *drápu*. Stąd dziś przeważa pogląd, iż wiersz ten skomponowany został w momencie gdy jednocześnie powstawały pierwsze wersje pisane *Jómsvíkingasagi* jako kolejny element starszej tradycji o drużynie z Jomsborga, tradycji, która była dość dobrze znana już wówczas wśród odbiorców poezji oraz sag<sup>106</sup>. To prawdopodobnie właśnie *Jómsvíkingadrápa* oraz najstarsze, dziś zaginione wersje sagi, zostały wykorzystane przez autorów *Fagrskinny* oraz *Knytlinga sagi*, których przekazy różnią się od powstałych niewiele później, znanych nam do dziś redakcji sagi<sup>107</sup>. Wiersz wzbudza zainteresowanie badaczy także z innych powodów. Pierwsze dwie strofy zdają się być parodią skaldycznej manieri, gdy autor żali się nikt nie słucha jego wiersza a on sam nie jest biegły w poetyckiej sztuce<sup>108</sup>. Zwraca się też uwagę, iż to co skald sam nazywa *sögukvæði*, jest w istocie jednym z pierwszych opowiadań wprawionym w ramy poezji skaldycznej i odnoszącym się do starej choć pamiętanej tradycji zamiast do wydarzeń, które jako skald doświadczał osobiście<sup>109</sup>. Do *Eddy Snoriego*, którą zawiera manuskrypt GKS 2367 4to, dołączono 40 strof wiersza nazwanego właśnie *Jómsvíkingadrápa*. *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* zawiera 18 strof tego wiersza (w tym 5 z nich nie ma w *Eddzie*), które przypisane są biskupowi Bjarniemu. Podobnie redakcja AM 510 4to wspomina o tym, iż *drápa* jest dziełem tej osoby. Stąd dziś panuje raczej zgoda, iż *Jómsvíkingadrápa*, składająca się z 45 strof jest

---

<sup>104</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 1-10.

<sup>105</sup> B. Fidjestøl, *Bjarni Kolbeinsson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 48.

<sup>106</sup> J. Lindow, *Narrative...*, s. 111, twierdzi wręcz, iż dzięki temu Bjarni mógł oczekiwać od swych słuchaczy większej wiedzy na temat poszczególnych motywów historii o Jomswikingach, stąd w swojej *drápie* mógł je pomijać lub inaczej aranżować.

<sup>107</sup> B. Fidjestøl, *Bjarni Kolbeinsson*, s. 48; J. Megaard, *Studier i Jómsvíkinga sagas stemma. Jómsvíkinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jómsvíkingadrápa, Heimskringla og Saxo*, Arkiv for Nordisk Filologi v. 115 2000, s. 155-156.

<sup>108</sup> B. Fidjestøl, *Bjarni Kolbeinsson*, s. 48; J. Lindow, *Narrative...*, s. 109.

<sup>109</sup> J. Lindow, *Narrative...*, s. 110. Por. K. Heslop, *Assembling...*, s. 384.



wynikiem pracy Bjarniego Kolbeinssona<sup>110</sup>. Ten zaś to w pełni historyczna osoba, wnuk Pállar Þorsteinssona, jarla Orkadów. Od 1188 roku do swojej śmierci, która nastąpiła 15 września 1223 roku, Bjarni był biskupem Orkadów. W czasie swojego pontyfikatu rozpoczął on między innymi starania o kanonizację jarla Orkadów Rögnvalda Kolssona a także budowę katedry w Kirkwall pod wezwaniem św. Magnusa<sup>111</sup>. Zdaniem Johna Megaarda to właśnie rok 1188 wyznacza *terminus ante quem* powstania poematu. Badacz ten zwraca uwagę, iż zarówno satyryczny wydzwitek dwóch pierwszych strof oraz odwołania do miłosnych niepowodzeń w relacjach z kobietami zupełnie nie pasują do obrazu biskupa mocno zaangażowanego w religijne sprawy. Dlatego sądzi on, iż *Jómsvíkingadrápa* została skomponowana przez Bjarniego zanim ten został kościelnym hierarchą<sup>112</sup>.

Czas powstania w Norwegii i w Islandii grupy synoptyków to moment, w którym poszczególne elementy wiążące średniowieczną tradycję skandynawską z Wolinem, po raz pierwszy przybrały pisemną formę. Ich wyrazem jest przekaz trzech narracji: *Historia de antiquitate regum Norwagiensium*, której autorem jest Mnich Teodoryk oraz anonimowe *Ágrip af Noregs konungasögum* i *Historia Norwegie*. Prace te nie tylko tworzą grupę najstarszych zachowanych przekazów odnoszących się do dziejów Norwegii (i Skandynawii), wyróżnia je także zwięzła i skrótowa konstrukcja (stąd ich wspólna nazwa).

*Historia de antiquitate regum Norwagiensium* stanowi zapis rządów kolejnych władców Norwegii od Haralda Pięknowłosego do Sigurða Magnússona (Jórsalafari) a więc obejmuje okres od połowy IX wieku do 1130 roku<sup>113</sup>. Teodoryk zaznaczył w swej pracy, iż kończy przekaz na śmierci króla Sigurða, gdyż uważa, iż lepiej milczeć na temat nieszczęsnych wydarzeń, które miały miejsce w następnych latach<sup>114</sup>. Panuje zgoda, iż

---

<sup>110</sup> B. Fidjestøl, *Bjarni Kolbeinsson*, s. 48; Ó. Halldórsson, *Danish Kings and the Jomsvikings in the Greatest Saga of Óláfr Tryggvason*, London 2000, s. 75-76. Choć J. Lindow, *Narrative...*, s. 111 nie wyklucza, że pierwotnie wiersz ten mógł liczyć jeszcze więcej strof.

<sup>111</sup> B. Fidjestøl, *Bjarni Kolbeinsson*, s. 48.

<sup>112</sup> J. Megaard, *Studier...*, s. 171-172.

<sup>113</sup> M. Cormack, *Theodoricus: Historia de antiquitate regum Norwagiensium*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 643; P. Foote, *Introduction*, [w:] Theodoricus Monachus, *Historia de Antiquitate Regum Norwagiensium*, D. & I. McDoughall (ed.), London 1998, s. vii.

<sup>114</sup> Theodoricus Monachi *Historia de Antiquitate Regum Norwagiensium*, Monumenta Historica Norvegiæ, Latinske Kildeskrifter, G. Storm (ed.), Kristiania 1880, c. 34, s. 67. (dalej Teodoryk)

Teodoryk miał na myśli walki wewnętrzne o władzę w Norwegii, które trwały niemal nieprzerwanie aż do początku XIII wieku. Narracja Teodoryka na temat poszczególnych władców jest zwięzła i pozbawiona w zasadzie wszelkich wątków pobocznych, charakterystycznych dla przekazów późniejszych<sup>115</sup>. Teodoryk wyjątkowo potraktował jedynie Olafa Tryggvasona oraz Olafa Haraldssona, władców misjonarzy i krzewicieli chrześcijaństwa w Norwegii. W konsekwencji, na tle innych opisów, wyróżniają się w pracy Teodoryka fragmenty poświęcone bitwom w Øresundzie (1000 rok) oraz pod Stiklestad (1030 rok), w których obydwaj Olafowie ponieśli śmierć. O samym Teodoryku wiadomo niewiele. Tekst *Historii* pozwala wierzyć, że był Norwegiem imieniem Þórir, który należał do wspólnoty benedyktyńskiej. Jako, że pracę swoją Teodoryk zadedykował arcybiskupowi Niðaróss Eysteinnowi Erlendssonowi (1161-1188), przypuszcza się, iż mógł on być członkiem zgromadzenia powstałego około 1100 roku w najbliższym sąsiedztwie katedry, na Niðarhólmr. Badacze próbowali identyfikować Teodoryka bądź z Þórirem biskupem Hamar (1189/90-1196), bądź z Þórirem Guðmundarsonem arcybiskupem Niðaróss (1206-1214), jednak brak przekonujących argumentów dla zasadności którejkolwiek z powyższych identyfikacji. Nie ulega wątpliwości, iż Teodoryk otrzymał solidne wykształcenie, co objawia się bardzo dobrą znajomością Biblii a także klasycznych i średniowiecznych autorów. Na tej podstawie sugerowano, iż Teodoryk kształcił się poza granicami Norwegii, na przykład w paryskim klasztorze św. Wiktora, ale pojawiają się głosy, że swoją wiedzę autor *Historii* mógł pogłębiać także w ojczyźnie<sup>116</sup>. Fakt dedykacji dzieła arcybiskupowi Eysteinnowi oraz wzmianka o śmierci Eysteinna meyla w bitwie od Ré w styczniu 1177 roku pozwala na dość ściśle określenie czasu, w którym Teodoryk napisał *Historię*, która była ukończona przed śmiercią arcybiskupa w 1188 roku<sup>117</sup>. Tekst narracji Teodoryka pozwala także na wysuwanie dość wiarygodnych domysłów co do źródeł, z których mnich czerpał swoją wiedzę na temat władców Norwegii. Już w prologu swojego dzieła Teodoryk zaznaczył, iż wiele dowiedział się do od Islandczyków, którzy potrafili zachowywać pamięć o przeszłości między innymi

---

<sup>115</sup> P. Foote, *Introduction*, s. viii.

<sup>116</sup> Por. G. Lange, *Die Anfänge der islandisch-norwegischen Geschichtsschreibung*, Reykjavík 1989, s. 19-20; M. Cormack, *Theodoricus...*, s. 643; P. Foote, *Introduction*, s. ix-xi.

<sup>117</sup> S. Bagge, *Theodoricus Monachus – Clerical Historiography in Twelfth-century Norway*, *Scandinavian Journal of History* vol. 14 1989, s. 114. G. Lange, *Die Anfänge...*, s. 22; M. Cormack, *Theodoricus...*, s. 643; P. Foote, *Introduction*, s. xii-xiii, w dość przekonujący sposób zawęża czas powstania *Historii* do lat 1177-1178.

przy pomocy poezji<sup>118</sup>. W tym samym miejscu autor podkreślił, iż wiele z tego co mu przekazane to *rzeczy słyszane ale nie widziane*<sup>119</sup>. Słowa Teodoryka pozwalają wierzyć, iż chętnie korzystał z tego co niosła ze sobą tradycja ustna, brak natomiast pewności czy korzystał on z konkretnych wierszy skaldów. Dotyczy to szczególnie poematu *Geisli* poświęconego cudom Olafa Świętego, który został skomponowany około 1150 roku przez Einarra Skúlasona oraz *Rekstefji* Hallar-Steina, gdyż przekaz Teodoryka wykazuje podobieństwa do treści obydwóch utworów. Jak słusznie wskazuje Peter Foote, stan ten może być efektem powszechnej wiedzy o pewnych motywach niż skutkiem literalnych zapożyczeń<sup>120</sup>. Postuluje się także, że Teodoryk znał i wykorzystywał najstarsze, dziś zaginione, prace poświęcone królom Norwegii, których autorami mieli być Sæmundr Sigfússon (1056 - 1133) oraz Ari Þorgilsson (1067/68 - 1148 )<sup>121</sup>, choć, jak znów wskazuje Peter Foote w *Historii* brak śladów na ich bezpośrednie wykorzystanie<sup>122</sup>. Podobnie rzecz mogła się mieć ze starszymi zapisami hagiograficznymi poświęconymi Olafowi Haraldssonowi. Teodoryk przyznaje sam, iż wie o istnieniu prac, w których spisano cuda Olafa Świętego, wśród których z pewnością ważne miejsce zajmowało *Passio Olavi Eysteinna Erlendssona* oraz, być może już wówczas spisana tzw. legendarna *Óláfs saga hins helga*. Jednakże w jakim stopniu Teodoryk wykorzystał te przekazy przy tworzeniu własnej narracji pozostaje kwestią otwartą<sup>123</sup>.

Kolejnym z synoptyków jest anonimowa *Historia Norwegie*, zachowana do dziś w jedynym, pochodzącym ze Szkocji, manuskrypcie datowanym na początek XVI wieku. W nauce do dziś trwa debata na temat chronologii dzieła. Choć większość głosów opowiadała się za drugą połową XII wieku<sup>124</sup>, pojawiały się opinie, iż *Historia* spisana została

---

<sup>118</sup> Teodoryk, *Prologus* s. 3.

<sup>119</sup> Teodoryk, *Prologus* s. 4.

<sup>120</sup> P. Foote, *Introduction*, s. xvii.

<sup>121</sup> Th. M. Andersson, *Kings' Sagas (Konungasögur)*, [w:] C. J. Clover, J. Lindow (eds.), *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, Ithaca-London 1985, s. 210; G. Lange, *Die Anfänge...*, s. 98-120; Bardziej ostrożnie M. Cormack, *Theodoricus...*, s. 643

<sup>122</sup> P. Foote, *Introduction*, s. xvi-xvii.

<sup>123</sup> Por. G. Lange, *Die Anfänge...*, s. 125; M. Cormack, *Theodoricus...*, s. 643; P. Foote, *Introduction*, s. xviii-xx.

<sup>124</sup> Por. przegląd literatury w L. B. Mortensen, *Introduction*, [w:] *Historia Norwegie*, I. Ekrem, L. B. Mortensen (eds.), Copenhagen 2003, s. 11.

najwcześniej w pierwszej połowie XIII wieku<sup>125</sup>. Ostatnio dość dogłębnie problem analizowali ponownie Inger Ekrem i Lars Mortensen. Pierwsza z dwójki duńskich badaczy skłonna datować jest *Historię* na czas między 1150 a 1152 (lub 1154) rokiem<sup>126</sup>. Natomiast Mortensen bardziej ostrożnie opowiada się za okresem między 1150 a 1175 rokiem<sup>127</sup>. Pomimo ostatnio przedstawionych atrakcyjnych lecz wysoce kontrowersyjnych propozycji<sup>128</sup>, nadal należy stwierdzić, iż na temat autora narracji nic pewnego nie wiadomo. Niektórzy badacze sugerowali, iż pochodził z Orkadów, jednakże dziś przeważa opinia, iż tekst ten powstał w Norwegii i raczej stamtąd wywodził się jego autor, który jakiś czas spędził na studiach, być może w Saksonii<sup>129</sup>. Treść narracji jak i wysoki poziom łaciny, którą operował autor pozwalają natomiast wierzyć, iż mamy do czynienia z produktem powstałym w kręgu norweskich elit politycznych i intelektualnych<sup>130</sup>. Istnieje też przekonanie, iż tekst znany z manuskryptu jest jedynie częścią znacznie szerszej oryginalnie całości<sup>131</sup>. *Historia Norwegie* rozpoczyna się prologiem kierowanym do bliżej nieznanego Agnellusa<sup>132</sup>. Dalej następuje geograficzny opis Norwegii i wysp północnego Atlantyku (rozdziały I-VIII), a po nim dzieje dynastii Ynglingów od czasów legendarnych aż po rok 1015 kiedy to do Norwegii wrócił z Anglii Olaf Haraldsson (rozdziały IX-XVIII). Przypuszcza się, że władca ten mógł patronować drugiej części narracji, poświęconej szerzeniu nowej wiary w kraju. Zachowany tekst synoptyku pozwala zakładać, iż proces chrystianizacji Norwegii był dla autora dzieła głównym motywem jego narracji, co pokazuje szczególne wyróżnienie dokonań Olafa Tryggvasona oraz Olafa Haraldssona, o których autor pisze zdecydowanie najwięcej i którzy

---

<sup>125</sup> Por. przegląd literatury i opinii w C. Santini, *Historia Norwegie*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 285; I. Ekrem, *Essay on Date and Purpose*, [w:] *Historia Norwegie*, I. Ekrem, L. B. Mortensen (eds.), Copenhagen 2003, s. 158-159.

<sup>126</sup> I. Ekrem, *Essay...*, s. 162.

<sup>127</sup> Por. L. Mortensen, *Introduction*, s. 18.

<sup>128</sup> Zdaniem I. Ekrem, *Essay...*, s. 222 autorem *Historia Norwegie* mógł być arcybiskup Niðaróss Øystein Erlendsson.

<sup>129</sup> L. Mortensen, *Introduction*, s. 20, 23. Badacz ten jest zdania, iż autor *Historii* wywodził się raczej ze wschodniej Norwegii.

<sup>130</sup> L. Mortensen, *Introduction*, s. 15; I. Ekrem, *Essay...*, s. 175.

<sup>131</sup> Tamże, s. 158, 161.

<sup>132</sup> I. Ekrem, *Essay...*, s. 219 analizując wcześniejsze propozycje sugeruje, iż pod imieniem tym kryje się opat benedyktyńskiego klasztoru w Ringsted (Dania) Orm.

w *Historii* przedstawieni są w zasadzie jako święci lub w pełni godni bycia świętym<sup>133</sup>. Pamięć o ich czynach mogła odegrać dużą rolę w momencie powoływania do życia archidiecezji w Niðaróss<sup>134</sup>. Lars Mortensen jest zdania, iż zamysłem autora było objąć historię Norwegii aż do jego czasów<sup>135</sup>. Zdaniem badaczy, autor *Historii* komponując swoje dzieło, korzystał zarówno z tego co niosła wciąż żywa tradycja ustna jak i z licznych źródeł, między innymi łacińskich (głównie kronika Adama z Bremy oraz *Imago mundi* Honoriusza z Autun z pierwszej połowy XII wieku)<sup>136</sup>. Nie było to jednak, jak to w przypadku dzieła bremeńskiego kanonika wykazuje Inger Ekrem, machinalne wykorzystywanie starszych treści lecz ich uzupełnianie a nawet korygowanie a przede wszystkim wykorzystanie generalnego konceptu<sup>137</sup>. W kwestii wcześniejszych prac powstałych w Skandynawii, przyjmuje się, iż mimo podobieństw co do *meritum*, autor *Historii* nie znał i nie korzystał z dzieła mnicha Teodoryka. Natomiast prawdopodobnie nieobce były mu prace Sæmunda Sigfussona oraz Ariego Þorgilsson<sup>138</sup>. Zdaniem Inger Ekrem istnieją natomiast podstawy by wierzyć, iż *Historia* w części poświęconej Olafowi Haraldssonowi oparta jest na powstałej w tym samym czasie *Passio Olavi*, bądź na wspólnych źródłach (np. *Geisli Einarra Skúlasona*). Badaczka ta idzie zresztą dalej sugerując, iż najstarsza znana dziś saga poświęcona Olafowi Świętemu, tzw. Saga Legendarna, mogła stanowić drugą część *Historii*<sup>139</sup>.

Kolejnym z synoptyków jest *Ágrip af Nóregskonungasögum*. Nazwa ta została przypisana pod koniec XIX wieku przez badaczy krótkiemu dziełku, napisanemu w języku staroislandzkim, które jest w istocie historią królów Norwegii panujących od końca IX do początku XII wieku. Tekst zachował się do dziś w jednym manuskrypcie, datowanym na pierwszą połowę XIII wieku, oznaczonym jako AM 324 II4to i przechowywanym w Kopenhadze. Rękopis ten jest prawdopodobnie sporządzoną na Islandii kopią starszego tekstu

---

<sup>133</sup> Por. I. Ekrem, *Essay...*, s. 157, 167, 203. Badaczka ta podkreśla terminy (*beatus, beatissimus*), których autor używa dla określenia obydwóch Olafów. Co więcej, jej zdaniem *Historia* miała swoją treścią uzasadniać uznanie Olafa Tryggvasona świętym. Por. I. Ekrem, *Essay...*, s. 207-208.

<sup>134</sup> I. Ekrem, *Essay...*, s. 166-167 jest zdania, iż *Historia* miała za zadanie swoją treścią uzasadniać konieczność powołania osobnej dla Norwegii archidiecezji. Z tezą tą nie zgadza się L. Mortensen, *Introduction*, s. 15.

<sup>135</sup> Tamże, s. 10.

<sup>136</sup> Tamże, s. 17.

<sup>137</sup> Por. I. Ekrem, *Essay...*, s. 169.

<sup>138</sup> L. Mortensen, *Introduction*, s. 16.

<sup>139</sup> Por. I. Ekrem, *Essay...*, s. 212-216.

norweskiego. Charakteryzuje się on nie tylko uszkodzeniami poszczególnych stron ale także usunięciami części tekstu, których dokonał zapewne kopista<sup>140</sup>. Z tego powodu brak pewności wśród badaczy co do oryginalnej długości i zawartości tekstu, choć przypuszcza się, iż jego kontent mógł sięgać 1177 roku<sup>141</sup>. Natomiast zachowane strony manuskryptu obejmują okres od śmierci Halvdana svarti (około 880 rok) do przejścia władzy przez Ingego krókhryggra w 1136 roku<sup>142</sup>. O autorze *Ágrip* nic w zasadzie nie wiadomo i pozostaje on dla badaczy kompletnie anonimowy. Zarówno styl w jakim napisał on swoją pracę oraz pewne zwroty, których użył, sugerują, iż był Norwegiem lub przynajmniej iż *Ágrip* napisał w Norwegii, najprawdopodobniej w Niðaróss. Jak się przypuszcza narracja ta miała na celu z jednej strony podkreślać dokonania Norwegów i ich władców, z drugiej strony w szczególny sposób potępić tych, którzy tyranią i podatkami gnębili rodaków autora. Dlatego też, w przeciwieństwie do wcześniejszych synoptyków, *Ágrip* nie jest wiązany ze ścisłymi kręgami arystokratycznymi kraju. Tekst został napisany, jak się dziś w zasadzie zgodnie przypuszcza około 1190, a najpóźniej około 1200 roku<sup>143</sup>. W swej pracy autor *Ágrip* oparł się bez wątpienia na wcześniejszych narracjach. Wśród tych należy wymienić zaginione dziś prace Sæmunda Sigfussona oraz Ariego Þorgilssona, *Historia de antiquitate regum Norwagiensium* mnicha Teodoryka jak i *Historia Norwegie*. Korzystał on też zapewne z tego co niosła ze sobą tradycja ustna, w tym poezja skaldów<sup>144</sup>. W *Ágrip* znajdujemy siedem strof, przywołanych przez autora, w tym trzy przypisane Sigvatowi Þórðarsonowi, wspomniany jest także Eyvindr Finsson i jego poemat *Háleygjatal* choć *Ágrip* nie zawiera ani jednej jego strofy<sup>145</sup>.

Około 1180 roku powstała najstarsza *Óláfs saga Tryggvasonar*, której autorem jest Oddr Snorrason, pierwsza typowa saga jednakże o mocno o hagiograficznym wydźwięku<sup>146</sup>. Jej pierwsza, zaginiona dziś wersja napisana była po łacinie, zachowały się natomiast jej staroislandzkie tłumaczenia, które zawierają trzy, pochodzące z drugiej połowy XIII wieku

---

<sup>140</sup> G. Lange, *Die Anfänge...*, s. 163; M. J. Driscoll, *Introduction*, [w:] *Ágrip af Nóregs konungasögum*, M. J. Driscoll (ed.) London 1995, s. x.

<sup>141</sup> G. Lange, *Die Anfänge...*, s. 164; B. Einarsson, *Ágrip af Nóregskonungasögum*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 5.

<sup>142</sup> M. J. Driscoll, *Introduction*, s. x.

<sup>143</sup> B. Einarsson, *Ágrip*, s. 5; M. J. Driscoll, *Introduction*, s. xii.

<sup>144</sup> T. Tobiassen, *Ágrip af Nóregskonungasögum*, [w:] J. Grandlund (ed.), *Kulturhistoriskt lexikon för nordisk medeltid*, B. 1, Malmö 1956, s. 60-61.

<sup>145</sup> Por. G. Lange, *Die Anfänge...*, s. 164-165; M. J. Driscoll, *Introduction*, s. xiii-xvii.

<sup>146</sup> Por. Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 25.

manuskrypty<sup>147</sup>. Saga w pełni poświęcona jest osobie króla Norwegii Olafa Tryggvasona i jak jasno demonstruje to jej treść, utwór ten miał za zadanie sławić życie i czyny władcy-misjonarza, który jako pierwszy rozpoczął chrystianizację Norwegów a także innych ziem Północy. W świetle konstrukcji Oddra Olaf Tryggvason poprzedzał pojawienie się Olafa Świętego tak jak św. Jan poprzedzał nadejście Chrystusa<sup>148</sup>. Stąd jest on przedstawiony jako zarówno doskonały wojownik jak i szczęśliwy, sprawiedliwy władca, cieszący się łaską Boga. Ci, którzy mu sprzyjają, czynią to gdyż widzą jego wielkość, natomiast ci, którzy są jego wrogami, są przedstawieni także jako przeciwnicy Boga. W swojej kreacji Oddr wykorzystywał zarówno znane sobie bądź to z tradycji ustnej bądź z innych źródeł motywy, mniej lub bardziej odnoszące się do rzeczywistych wydarzeń, dodawał także nowe, być może będące efektem jego wyobraźni, pośród których najbardziej wyrazistym jest historia związku Olafa z Þyrą, siostrą Swena Widłobrodego<sup>149</sup>. Kulminacją narracji Oddra jest ostatnia bitwa króla Norwegii, w której ten ginie. Walkę tą Olaf przegrywa, gdyż padł ofiarą zdrady, ci którzy go zdradzili wystąpili w istocie przeciw Bogu, dlatego według Oddra, Olaf zginął śmiercią męczeńską<sup>150</sup>. Autor sagi, Oddr Snorrason, był mnichem klasztoru w Þingeyrar w północnej Islandii i to w zasadzie jedyna pewna rzecz, którą o nim wiemy. Być może wzmianki w *Sturlunga saga* i *Grettis saga* a także w *Landnámabók* dotyczące rodzinnych koneksji pewnego Oddra, odnoszą się właśnie do autora sagi, lecz jak przyznaje to Theodore Andersson, są to jedynie spekulacje<sup>151</sup>. Natomiast, zdaniem tego badacza, nie można wykluczyć, że Oddr Snorrason to w istocie Oddr Mądry, autor *Yngvars sagi*<sup>152</sup>. Saga Oddra to efekt korzystania z rozlicznych źródeł. Nie ulega wątpliwości, że mnich z Þingeyrar czerpał z tradycji ustnej a wśród jego informatorów znalazł się także opat klasztoru Þingeyrar Asgrim Vestlidason<sup>153</sup>. Zbierając dane o Olafie Tryggvasonie Oddr sięgał też do poezji skaldów, znał

---

<sup>147</sup> L. Lönnroth, *Studier i Olaf Tryggvasons saga*, Samlaren t. 84 1963, s. 55; Ó. Halldórsson, *Óláfs saga Tryggvasonar*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 449. Na temat manuskryptów zawierających tekst sagi Oddra zob. Th. M. Andersson, *Introduction*, [w:] *The Saga of Olaf Tryggvason by Oddr Snorrason*, Th. M. Andersson (ed.), Ithaca-London 2003, s. 26-27.

<sup>148</sup> Ó. Halldórsson, *Óláfs saga Tryggvasonar*, s. 449.

<sup>149</sup> Por. Th. M. Andersson, *Introduction*, s. 14-20; tegoż *The Growth...*, s. 35-37.

<sup>150</sup> Th. M. Andersson, *Introduction*, s. 20-26.

<sup>151</sup> Tamże, s. 5.

<sup>152</sup> Tamże, s. 3.

<sup>153</sup> L. Lönnroth, *Studier ...*, s. 68; Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 26-27.

zapewne poświęcone osobie króla Norwegii XII-wieczne *Reksteffę* oraz anonimową *drápe*<sup>154</sup>. Informacje w ten sposób zebrane Oddr uzupełniał treścią synoptyków, przede wszystkim przekazem mnicha Teodoryka<sup>155</sup>. Oddr miał także zapewne dostęp do zaginionych dziś dzieł Sæmunda Sigfussona i Ariego Þorgilssona oraz *Hlaðajarla sagi*. Te ostatnie mogły być wspólnymi źródłami zarówno dla Oddra Snorrasona jak i autorów synoptyków<sup>156</sup>.

Również pod koniec XII wieku, być może tuż około 1200 roku<sup>157</sup>, spisana została *Jómsvíkinga saga*. Powszechnie traktowana jest przez badaczy jako jedno z największych osiągnięć średniowiecznego pisarstwa w Islandii. Narracja sagi koncentruje się na dwóch wątkach. Pierwszy dotyczy działań królów Danii żyjących w IX i X wieku, przy czym autor sagi najwięcej miejsca poświęca Gormowi Staremu, Haraldowi Sinozębemu oraz Swenowi Widłobrodemu. Drugi wątek dotyczy dziejów zbrojnej drużyny, stacjonującej pod wodzą jarla w Jomsborgu, stąd też zwanej Jómswikingami. Działalności drużyny saga poświęca stosunkowo niewiele miejsca aż do momentu gdy, dzięki poduszczeniu ze strony Swena Widłobrodego, Jómswikingowie wyprawili się do Norwegii aby walczyć z rządzącym tam jarlem Håkonem. Finał tej wyprawy czyli bitwa pod Hjørungavåg stanowi kluczową część całej narracji, w której szczególnie wyrazista jest scena egzekucji pojmanych w czasie bitwy członków drużyny. Motyw ten jak żaden inny dawał podstawy autorowi sagi do sławienia Jomswikingów za ich wojenne zdolności i odwagę, pogardę śmierci oraz (poza paroma wyjątkami) wzajemną solidarność w trakcie prowadzonych działań. Styl narracji oraz treść sagi wpłynęła niewątpliwie na problemy badaczy jakie wywołuje chęć jej definitywnego określenia, dyskusja na temat czy mamy do czynienia raczej z sagą legendarną czy rodową a może jakąś formą pośrednią jest nie rozstrzygnięty w zasadzie do dziś<sup>158</sup>. Saga zachowała się

---

<sup>154</sup> Tamże, s. 27.

<sup>155</sup> Th. M. Andersson, *Introduction*, s. 13-14.

<sup>156</sup> Ó. Halldórsson, *Óláfs saga Tryggvasonar*, s. 449; Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 27-28. Badacz ten (Th. M. Andersson, *Kings' Sagas (Konungasögur)*, s. 208) nie wyklucza także, iż Oddr, podobnie jak autor *Historia Norwegie*, mógł mieć także dostęp do kroniki Adama z Bremy.

<sup>157</sup> Ó. Halldórsson, *Jómsvíkinga saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 343; J. Megaard, *Studier...*, s. 173.

<sup>158</sup> Por. Th. M. Andersson, *Kings' Sagas (Konungasögur)*, s. 215; T. H. Tulinius, *The Matter of the North. The rise of literary fiction in thirteenth-century Iceland*, Odense 2002, s. 208; A. Finlay, *History and fantasy in Jómsvíkinga saga*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst & D. Kick (eds.): *The Fantastic in Old Norse /Old Icelandic Literature. Sagas and the British Isles*. Preprint Papers of the



do dziś w kilku manuskryptach. Najstarszy z nich to powstały w Islandii MS AM 291 4to, datowany na drugą połowę XIII wieku. Zawiera on najpełniejszą redakcję sagi, choć stan zachowania manuskryptu sugeruje, iż nie jest to ona kompletna. Tą samą wersję znajdujemy także w sporządzonym na przełomie XIV i XV wieku kodeksie *Flateyjarbók*, o którym jeszcze poniżej<sup>159</sup>. Saga zachowana została także w manuskrypcie znanym jako Codex Holmianus 7 4to, który powstał w pierwszej połowie XIV wieku<sup>160</sup>. Zawarty tam tekst składa się z dwóch podstawowych wątków sagi, które jednak zostały skrócone a przez to pozbawione niektórych elementów<sup>161</sup>. Tekst sagi zawiera także rękopis oznaczony jako AM 510 4to, który, jak się dziś przyjmuje, powstał około połowy XVI wieku<sup>162</sup>. Pochodząca z niego redakcja sagi jest niepełna jako że nie obejmuje pierwszego wątku dotyczącego królów Danii<sup>163</sup>. W latach 1592-1593 Arngrimr Jónsson sporządził kolejną redakcję sagi, tym razem po łacinie, przy czym przyjmuje się, iż w pracy swej oparł się on na starszym rękopisie, powstałym być może nawet wcześniej niż najstarsze znane redakcje<sup>164</sup>. Historia Jomswikingów przewija się także przez inne, późniejsze narracje, które oparły się na sadze poświęconej drużynie z Jomsborga. Wśród nich należy wymienić *Fagrskinę*, *Heimskringlę*, *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, *Gesta Danorum Saxo* Gramatyka. Kwestie zarówno chronologii oryginalnej sagi, jej znanych i zaginionych redakcji jak i powiązań między nimi a innymi pracami, które wątek Jomswikingów wykorzystywały, spotkały się z dużym

---

13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham and York, 6<sup>th</sup>-12<sup>th</sup> August 2006, Vol I, s. 248-257. Por. także rozdział II.

<sup>159</sup> Niemal pełna zgodność obydwóch redakcji sagi skłoniła mnie do korzystania w dalszej analizie z tekstu zachowanego w MS AM 291 4to, który stał się podstawą dla edycji Ó. Halldórssona (ed.), *Jómsvikinga saga*, Reykjavik 1969.

<sup>160</sup> Ó. Halldórsson, *Jómsvikinga saga*, s. 343; J. Megaard, *Studier...*, s.128.

<sup>161</sup> Ó. Halldórsson, *Jómsvikinga saga*, s. 343.

<sup>162</sup> Ó. Halldórsson, *Jómsvikinga saga*, s. 343; J. Megaard, *Studier...*, s.128. Natomiast N. F. Blake, *Introduction*, [w:] N. F. Blake (ed.), *Jómsvikinga saga – The Saga of the Jomsvikings*, London 1962, s. xvi datuje manuskrypt na koniec XV wieku. W pracy tej wykorzystałem edycję *The Saga of the Jomsvikings*, L.M. Hollander (ed.), Austin 1955.

<sup>163</sup> Ó. Halldórsson, *Jómsvikinga saga*, s. 343. W swojej analizie oparłem się na edycji H. F. Popp (ed.), *Jómsvikinga saga*, Kaupmannahöfn 1824.

<sup>164</sup> Por. Ó. Halldórsson, *Jómsvikinga saga*, s. 343; J. Megaard, *Studier...*, s. 179. W pracy tej korzystałem z edycji A. Gjessing (ed.), *Jómsvikinga saga. Latinsk oversættelse af Arngrimr Jónsson*, Kristianssand 1877.

zainteresowaniem ze strony badaczy. Stan badań w tej materii był już kilkakrotnie podsumowywany, między innymi przez Normana F. Blake'a, Ólafura Halldórssona oraz ostatnio przez Johna Megaarda. Z tego powodu uważam za istotne skupić się w głównej mierze na wnioskach tego ostatniego, tym bardziej, iż także autorzy prac poświęconych Jomswikingom, które ukazały się potem także zdają się uznawać ustalenia norweskiego badacza<sup>165</sup>. Przyjmuje się dziś, iż oryginalny tekst sagi, czy to jeszcze w postaci ustnej czy to już w formie pisemnej, niedługo po powstaniu rozbity został na dwie osobne wersje, na których oparły się znane dziś redakcje jak i inne narracje<sup>166</sup>. Choć także owe dwie redakcje nie przetrwały do naszych czasów, analiza późniejszych tekstów pozwala wierzyć, iż powstały one jeszcze w dwóch ostatnich dekadach XII wieku. John Megaard postuluje natomiast istnienie jeszcze jednej, z zasadzie współczesnej redakcji, która stanowiła podstawę przekazu Saxo Gramatyka<sup>167</sup>. Jedną z tych starszych redakcji została później wykorzystana przez innych autorów i jej ślady odnajdujemy w *Jómsvikingadrápie* Bjarniego Kolbeinssona a także w *Fagrskinnie* i *Heimskringli*. Prace te stanowią według Megaarda starszą wersję tradycji o Jomswikingach, która w poszczególnych elementach różni się od młodszej<sup>168</sup>. Jednym z nich jest motyw założyciela Jomsborga, kwestia ta jest przeze mnie analizowana w dalszej części pracy<sup>169</sup>. Znane do dziś redakcje sagi, zawarte w poszczególnych manuskryptach, miały, zdaniem Megaarda, powstać być może niezależnie od siebie lecz niemal jednocześnie, być może jeszcze przed końcem XII wieku<sup>170</sup>. One razem stanowią młodszą, w wielu miejscach zniekształconą wersję tradycji o Jomswikingach<sup>171</sup>. Problematiczną pozostawała także kwestia miejsca jakie w kształtowaniu tradycji o

---

<sup>165</sup> Por. A. Finlay, *History and fantasy...*, s. 248-257; L.P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin*, passim; S. Aalto, *Band of Brothers – The Case of the Jómsvikings* (w przygotowaniu do druku).

<sup>166</sup> N.F. Blake (ed.), *Jómsvikinga saga*, s. xvi-xviii; Ó. Halldórsson, *Jómsvikinga saga*, s. 343.

<sup>167</sup> J. Megaard, *Studier...*, s. 177.

<sup>168</sup> J. Megaard, *Studier...*, s. 172, 177.

<sup>169</sup> Por. rozdział II.

<sup>170</sup> Zdaniem Megaarda redakcja zawarta w MS AM 291 4to choć zdecydowanie najpełniejsza i najlepiej oddająca oryginalny zapis sagi wersja, może być ona w istocie najmłodszą gdyż to redakcja Arngrima Jónssona oraz ta znana z MS AM 510 4to wykazują najwięcej elementów zbieżnych z niewątpliwie starszą wersją sagi zachowaną w *Fagrskinnie*. Z tego powodu, zdaniem Megaarda, to właśnie te dwie redakcje powinny uznać się za najstarsze w grupie tych, które stanowią młodszą wersję tradycji. Por. J. Megaard, *Studier...*, s. 143-149.

<sup>171</sup> J. Megaard, *Studier...*, s. 173.

Jomswikingach zajmowała *Jómsvíkingadrápa* Bjarniego Kolbeinssona. Godzono się, iż poemat mógł reprezentować jedną ze starszych, dziś zaginionych redakcji sagi bądź bazować na jej treści i powstać na początku XIII wieku<sup>172</sup>. John Megaard słusznie podkreśla te fragmenty poematu, mianowicie dotyczące tematyki miłosnej, które sugerują, iż w rzeczywistości *drápa* została skomponowana przez Bjarniego znacznie wcześniej, przed 1188 rokiem<sup>173</sup>. Z tego powodu należy ją traktować jako jeden z najstarszych śladów formowania się tradycji o Jomswikingach.

*Morkinskinna* należy do grona najwcześniejszych sag królewskich (*konungasögur*). Przyjmuje się dziś, iż została skomponowana w Islandii w okresie między 1217 a 1222 rokiem<sup>174</sup>. Narracja sagi obejmuje rządy królów Norwegii od momentu gdy władzę objął Magnus Dobry do 1157 roku czyli do śmierci króla Eysteinna Haraldssona, choć zdaniem badaczy prawdopodobnie oryginalny tekst sagi zamykał się, podobnie jak inne *konungasögur* opisem bitwy pod Ré w 1177 roku<sup>175</sup>. Choć *Morkinskinna* obejmuje okres przynajmniej ponad 120 lat, najwięcej miejsca poświęca ona osobom Magnusa Dobrego oraz Haralda Hardrade. Saga nie tylko prezentuje losy obydwóch władców (w tym czas ich wspólnych rządów), lecz także dokonuje swobodnego porównania między nimi, za którym kryje się głębsza myśl polityczna. Harald jest mianowicie przedstawiony jako władca gwałtowny, który rządzi mieczem i który od miecza ginie. Przeciwstawiony jest mu Magnus, władca kreowany na godnego naśladowania *rex justus* lub, jak chce Ármann Jakobsson<sup>176</sup>, *rex pacificus*, który nie tylko szanuje prawa poddanych, jest silny i mądry<sup>177</sup>, ale także cieszy się stałą opieką swojego świętego ojca Olafa Haraldssona, co ma poświadczać między innymi opis walk ze Słowianami<sup>178</sup>. W swej konstrukcji *Morkinskinna* wyróżnia się w porównaniu do wcześniejszych narracji dzięki dwóm elementom: znacznie szerszemu wykorzystaniu poezji skaldów oraz włączenia w narrację *þættir* czyli krótkich opowiadań. W sadze znajdujemy liczne strofy skaldów, zarówno pochodzące ze znanych poematów jak i *lausavísur*. Spełniają

---

<sup>172</sup> N.F. Blake (ed.), *Jómsvíkinga saga*, s. xviii; Ó. Halldórsson, *Jómsvíkinga saga*, s. 343.

<sup>173</sup> J. Megaard, *Studier...*, s. 171-172.

<sup>174</sup> Th. M. Andersson, K. E. Gade, *Introduction*, [w:] *Morkinskinna. The Earliest Icelandic Chronicle of the Norwegian Kings (1030-1157)*, Th. M. Andersson, K. E. Gade (ed.), Ithaca-London 2000, s. 67.

<sup>175</sup> J. Louis-Jensen, *Morkinskinna*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 420.

<sup>176</sup> Á. Jakobsson, *Rundt om kongen. En genvurdering af Morkinskinna*, *Maal og Minne* 1 1999, s. 81.

<sup>177</sup> Á. Jakobsson, *Rundt om kongen...*, s. 80.

<sup>178</sup> Por. Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 92-96 oraz rozdział V.

one, tak jak w późniejszych sagach królewskich, rolę elementu potwierdzającego prawdziwość informacji zawartych w prozie, widoczne jest to w manierze przytaczania sekwencji dwóch lub więcej strof, które wieńczą dany wątek. Jednakże, jak zauważają badacze, autor *Morkinskinny* był mniej restrykcyjny w doborze strof, co więcej dobierał je także pod kątem specyficznych informacji na temat wydarzeń, miejsc i osób, które mógł w nich znaleźć. Z tego też powodu, w przeciwieństwie do innych sagamandrów, chętniej sięgał do strof skomponowanych w metrum *fornyrðislag*, choć znacznie mniej ceniono ich historyczną wartość. Mimo to wyraźnie widoczne jest rozeznanie autora w poezji skaldów a także w jej tajnikach. Co więcej, wiele wskazuje na to, iż wiele strof potrafił przywołać z pamięci i z dużą ochotą korzystał z treści, które niosą<sup>179</sup>. Z góry określonego sposobowi ukazania idei władzy służyły także *þættir*. Choć przyjmuje się dziś, iż wiele z tych krótkich opowieści to późniejsze interpolacje do oryginalnego tekstu, zwraca się też uwagę, iż konstrukcja sagi, charakteryzująca się licznymi dygresjami, sprzyjała dalszym doróbkom w późniejszym czasie, które trwały zapewne od momentu zredagowania pierwotnej treści sagi (ok. 1220 r.) do czasu umieszczenia jej w najstarszym znanym manuskrypcie (ok. 1275 r.)<sup>180</sup>. *Þættir* miały za zadanie ukazać władcę z każdej możliwej strony, jego moc, osobowość a także relacje z poddanymi<sup>181</sup>. Wszystko po to aby nie tylko ubarwić samą narrację ale także uwypuklić cel stawiany samej sadze. Stąd, jak podkreśla to Ármann Jakobsson, ważnym narzędziem stosowanym przy komponowaniu i interpolowaniu *þættir* był czynienie porównań między władcami, co z pewnością najpełniej obrazuje przykład pary Magnus Dobry – Harald Hardrade<sup>182</sup>. Najstarszy zachowany tekst sagi znajduje się w manuskrypcie określonym jako GKS 1009 fol, który powstał około 1275 roku w Islandii. W 1662 roku biskup Brynjólfur Sveinsson przesłał manuskrypt królowi Danii Fryderykowi III i od tego czasu znajduje się on w Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze<sup>183</sup>. Panuje dziś w zasadzie zgoda, iż znany tekst sagi jest przeróbką tekstu starszego, tzw. starszej *Morkinskinny*, która, jak się przyjmuje, nie tylko

---

<sup>179</sup> Th. M. Andersson, K. E. Gade, *Introduction*, s.25-26, 56-57.

<sup>180</sup> Tamże, s. 13.

<sup>181</sup> Á. Jakobsson, *Rundt om kongen...*, s. 74, 84.

<sup>182</sup> Tamże, s. 75. Por. też Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 88.

<sup>183</sup> J. Louis-Jensen, *Morkinskinna*, s. 420; Á. Jakobsson, *Rundt om kongen...*, s. 71; Th. M. Andersson, K. E. Gade, *Introduction*, s. 5, tam też dane na temat innych rękopisów zawierających poszczególne części sagi.

sięgała swoją treścią 1177 roku ale także charakteryzowała się mniejszą ilością *þættir*<sup>184</sup>. *Morkinskinna*, pomimo wysiłków badaczy podejmowanych na tym polu<sup>185</sup>, pozostaje dla nas dziełem anonimowym. Możemy się domyślać, iż jej autor był Islandczykiem, być może wywodzącym się z północnej części wyspy. Zwraca się uwagę, iż, przeciwnie niż Snorri Sturluson, autor *Morkinskinny* był nie tyle historykiem co opowiadaczem historyjek i anegdot i te interesowały go najbardziej. Pomimo iż swoim umysłem oraz pracą obejmował całą Skandynawię a nawet ziemie poza nią, koncentrował się na Islandii, jej mieszkańcach i ich relacjach z władcami Norwegii. W swej pracy czerpał obficie z tradycji ustnej, o czym najlepiej świadczą wykorzystane strofy skaldów oraz *þættir*. Autor *Morkinskinny* korzystał także ze starszych narracji, między innymi z *Ágrip*, czy też z nie zachowanych do dziś *Hryggjastyрки* i *Hákonar saga*<sup>186</sup>.

Pod koniec drugiej dekady XIII wieku, w Norwegii, być może w Niðaróss, powstała *Fagrskinna*. Pod tytułem tym kryje się kolejna saga królewska, która objęła dzieje rządów poszczególnych władców norweskich od Halvdana svarti aż do bitwy pod Ré w 1177 roku<sup>187</sup>. Narrację sagi cechuje, w przeciwieństwie do *Morkinskinny*, zwarta struktura, pozbawiona wątków i dygresji, które mogły by zakłócić tok opowiadania, wyraźnie skoncentrowanego na linii potomków Haralda Pięknowłosego. Miano *Fagrskinna* przypisano dwóm rękopisom zawierających historie władców Norwegii, przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu w Kopenhadze. Pożar biblioteki, jaki miał miejsce w 1728 roku sprawił że dziś badacze dysponują jedynie kopiami obydwu redakcji. Redakcja A, prawdopodobnie powstała w pierwszej połowie XIV wieku w południowo-wschodniej Norwegii. Druga, redakcja B, jest według ustaleń badaczy starsza (połowa XIII wieku) i miała powstać w Trondheim<sup>188</sup>. Pierwotnie natomiast tekst funkcjonował prawdopodobnie jako katalog (*konungatal*) królów Norwegii, który być może sporządzono na dworze króla Håkona Håkonarsona, który zmarł w 1262 roku<sup>189</sup>. Podobnie jak autorzy *Morkinskinny* i *Heimskringli*, osoba spisująca sagę,

---

<sup>184</sup> Por. J. Louis-Jensen, *Morkinskinna*, s. 420; Á. Jakobsson, *Rundt om kongen...*, s. 72; Th. M. Andersson, K. E. Gade, *Introduction*, s. 10-11.

<sup>185</sup> Stan badań w tej kwestii referują Th. M. Andersson, K. E. Gade, *Introduction*, s.72-82.

<sup>186</sup> Tamże, s. 82-83.

<sup>187</sup> B. Einarsson, *Fagrskinna*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 177; A. Finlay, *Introduction*, [w:] *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, A. Finlay (ed.), Leiden-Boston 2004, s. 1.

<sup>188</sup> Tamże, s. 35-37.

<sup>189</sup> B. Einarsson, *Fagrskinna*, s. 177; A. Finlay, *Introduction*, s. 1.

obficie czerpała z dorobku skaldów. Sagamandr, podobnie jak Snorri Sturluson, stara się przy okazji opisywania konkretnych zdarzeń odwoływać głównie do poematów, których autorami mieli być świadkowie wydarzeń. Jednakże, w odróżnieniu od autora *Heimskringli*, nie jest w tej praktyce konsekwentny i wykazuje mniej metodyczne podejście. Pomimo tego, nie ulega wątpliwości, że autor *Fagrskinny* wiedział jak czytać poszczególne wersy i krytycznie je stosować<sup>190</sup>. Badacze są także w stanie wyróżnić grupę wcześniejszych prac, które zapewne były w zasięgu autora sagi, i które wykorzystał przy jej tworzeniu. Były to z pewnością pierwsze prace poświęcone dokonaniom władcom Norwegii powstałe na Islandii jeszcze w pierwszej połowie XII wieku, których autorstwo przypisuje się zgodnie Sæmundrowi Sigfússonowi i Ariemu Þorgilssonowi. Ich prace składały się zapewne z krótkich list wymienających według układu chronologicznego poszczególnych władców. *Fagrskinna* może być traktowana jako kontynuacja tej tradycji. Wśród nich należy wymienić także pierwsze sagi królewskie (*konungasögur*): *Ágrip af Nóregskonungasögum*, *Morkinskinna* a także *Sagę o Olafie Tryggvasonie*, której autorem jest Oddr Snorrason, ponadto narracje dziś zaginione: *Hákonar saga góða*, *Knúts saga* oraz *Hlaðajarla saga*<sup>191</sup>. Zwraca się jednak uwagę, iż autor sagi nie tyle literalnie inkorporował ale raczej referował i kompilował treść wcześniejszych prac, sporadycznie jedynie szukając informacji gdzie indziej, głównie w wciąż żywej tradycji ustnej<sup>192</sup>.

Między około 1220 a około 1230 rokiem powstała kolejna z *konungasögur* *Heimskringla*, której autorem jest, jak się dziś niemal zgodnie przyjmuje, Snorri Sturluson. *Heimskringla* jest nie tylko najobszerniejszym ale też i najlepiej literacko i stylistycznie dopracowanym dziełem powstałym w średniowiecznej Islandii. Praca ta stanowi zbiór sag (16) poświęconych poszczególnym władcom Norwegii, począwszy na legendarnych dziejach pierwszych Ynglingów a na bitwie pod Ré w 1177 roku skończywszy<sup>193</sup>. Zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcił Snorri w swoim dziele Olafowi Tryggvasonowi a w szczególności Olafowi Haraldssonowi, sagi mówiące o ich dokonaniach są zdecydowanie najdłuższe. Narracja *Heimskringli* dość wyraźnie wyróżnia się na tle wcześniejszych prac. Snorri pisząc swoje dzieło wykazywał wydatny jak na tamte czasy zmysł historyczny, co

---

<sup>190</sup> A. Finlay, *Introduction*, s. 27-35.

<sup>191</sup> B. Einarsson, *Fagrskinna*, s. 177; A. Finlay, *Introduction*, s. 2-17.

<sup>192</sup> A. Finlay, *Introduction*, s. 27.

<sup>193</sup> D. Edwards Whaley, *Heimskringla*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 276.

objawia się nie tylko dość obszernym wachlarzem źródeł z których korzystał lecz także krytycznym, choć naturalnie w pełni subiektywnym, podejściem do poznawanego materiału. Skutkowało to częstymi zmianami w opisach poszczególnych wydarzeń w porównaniu do innych narracji a także pomijaniem epizodów, które zdaniem Snorriego były niepotrzebne lub, jego zdaniem, zakłócały przyjęty wcześniej plan działania. Na niekorzyść Snorriego przemawiają nie tylko brak konsekwencji w takim podejściu lecz także niemal równe traktowanie informacji o historycznych wydarzeniach i osobach z danymi na temat legendarnych a nawet mitycznych wątków i postaci<sup>194</sup>. Literacki i w pewnym sensie historyczny kunszt Snorriego, podkreśla wykorzystanie poezji skaldów zarówno jeśli chodzi i o zakres jak i metodę. Już w Prologu do *Heimskringli* Snorri zaznaczył dlaczego traktuje strofy skaldów jako jeden z najbardziej wiarygodnych świadectw o przeszłości, argumenty sagamandra różne interpretowano w nauce<sup>195</sup>. W całym dziele znajdujemy około 600 strof przypisywanych ponad 70 poetom. Snorri wyraźnie preferował strofy ze znanych poematów o ustalonej atrybucji, rzadko natomiast wykorzystywał *lausavísur*, w zasadzie jedynie gdy ich treść ściśle nawiązywała do przedstawianej prozy. Dzieło Snorriego Sturlusona cieszyło się dużą popularnością już w średniowieczu. Świadczą o tym nie tylko liczne manuskrypty zawierające *Heimskringlę*, z których najstarszy, fragmentarycznie zachowany *Kringla*, powstał około 1270 roku<sup>196</sup>, lecz także liczne nawiązania do pracy Snorriego nad „historycznymi księgami” (*söguboekr*), odnajdywane w innych, niewiele późniejszych przekazach. Snorri pisząc *Heimskringlę* wykorzystywał chętnie wcześniejsze prace, o części z nich informuje sam w tekście sagi, o części wiemy dzięki dociekaniom badaczy. Z kontekstu sagi wynika, iż wśród tych prac znalazły się dziś zaginione *konunga ævi* Ariego Þorgilssona a także *Hryggjarstykki* Eiríka Oddsona, *Hlaðajarla saga*, *Skjöldunga saga*. Ponadto prace wcześniejsze jak *Ágrip*, *Morkinskinna* (w najstarszej redakcji), *Jómsvíkinga saga* (starsza wersja tradycji) a także *Fagrskinna*, choć w tym ostatnim przypadku istnieje możliwość korzystania przez autorów obydwóch sag z tych samych, w części zaginionych źródeł<sup>197</sup>. Stosunkowo dużo wiadomo na temat samego Snorriego Sturlusona, jego politycznej kariery oraz działalności literackiej, której świadectwem są inne prace, których Snorri jest autorem. Urodził się w 1179 roku w Hvammr w zachodniej Islandii. Pochodził z rodziny znaczących

---

<sup>194</sup> Tamże, s. 277.

<sup>195</sup> Przegląd opinii daje M. Clunies Ross, *A history...*, s. 72-77.

<sup>196</sup> Na temat innych manuskryptów zob. D. Edwards Whaley, *Heimskringla*, s. 276.

<sup>197</sup> D. Edwards Whaley 1993, s. 277; A. Finlay, *Introduction*.

osadników a jego ojciec, Sturla Þórðarson należał do czołowych przedstawicieli islandzkich elit. Jako że Snorri bardzo wcześnie stracił ojca został usynowiony przez Jóna Loptssona, przedstawiciela potężnego wówczas rodu z Oddaverja, które dominowało w południowej części wyspy. Najważniejszym aspektem pobytu Snorriego pod opieką Jóna dla jego przyszłych działań był fakt, iż Oddi było centrum nauki i badań nad przeszłością a sam Jón należał do najtęższych umysłów. Ponadto, dzięki matce, był on spokrewniony z dynastią norweską a konkretnie był on wnukiem króla Magnusa berfoetra. Snorri przebywał w Oddi do śmierci Jóna w 1197 roku. Dwa lata później, dzięki poparciu wychowującego go rodu, Snorri bardzo korzystnie ożenił się i w regionie Borgarfjordu rozpoczął budować swoją fortunę z centrum w Reykholt nad rzeką Hvítá. Koneksje z elitami wyspy oraz pomnażany majątek sprawiły iż w latach 1215-1218 oraz 1222-1231 Snorri pełnił funkcję głośiciela praw (*lōgsögumaðr*) na Alþingu, która oznaczała duży prestiż i wpływy. W latach 1218-1220 Snorri przebywał w Norwegii, na dworze jarla Skúliego Barðasona, który wówczas faktycznie rządził krajem. Odbyte w tym czasie podróże po Norwegii oraz do Szwecji z pewnością pozwoliły Snorriemu pogłębić swoją wiedzę na temat tych krajów. Po powrocie do Islandii Snorri włączył się w wewnętrzne konflikty na wyspie, rozgrywane między innymi na kanwie aspiracji królów Norwegii do rozszerzenia swych wpływów na wyspę. W latach 1237-1239 Snorri ponownie znalazł się w Norwegii na dworze jarla Skúliego, gdzie wziął udział w jego buncie przeciw władzy króla Håkona Håkonarsona. Skutkowało to niełaską króla i potrzebą opuszczenia Norwegii. Zemsta Håkona sięgnęła Snorriego w Islandii. Król Norwegii przekonał swojego głównego stronnika na wyspie a jednocześnie zięcia Snorriego, Gizurra Þorvalðssona, do tego aby doprowadził albo do uwięzienia albo uśmiercenia teścia. Gizurr rozpoczął walkę ze Snorrim, w trakcie której zaatakował teścia na jego farmie w Reykholt we wrześniu 1241 roku zabijając go wówczas<sup>198</sup>. Prócz *Heimskringli* Snorri Sturlusson jest także autorem *Eddy młodszej* będącej zbiorem opowieści mitologicznych oraz korpusu poezji skaldycznej<sup>199</sup>. Spod jego ręki wyszła także tzw. oddzielna *Óláfs saga hinns helga*. Obydwie prace Snorri napisał prawdopodobnie po powrocie ze swojego pierwszego

---

<sup>198</sup> S. Bagge, *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991, s. 12-14; V. Ólason, *Dialogues with the Viking Age: Narration and Representation in the Sagas of the Icelanders*, Reykjavík 1998, s. 53-55; G. Sigurðsson, *The Medieval...*, s. 60-63; M. Clunies Ross, *A history...*, s. 157-159.

<sup>199</sup> Por. V. Ólason, *Dialogues...*, s. 57-60.



pobytu w Norwegii, w latach 20-tych XIII wieku<sup>200</sup>. Nie ma natomiast zgody czy był on także autorem *Egils sagi*, choć pewne przesłanki, zdaniem badaczy, czynią taką atrybucję dość prawdopodobną<sup>201</sup>.

Okolo połowy XIII wieku lub niewiele później spisana została *Knytlinga saga*. Narracja obejmuje dzieje władców Danii na Haraldzie Sinozębym począwszy a na Knucie VI a dokładnie na 1187 roku skończywszy. Co prawda dziś używana nazwa sagi nie ma raczej średniowiecznego rodowodu, niewątpliwie jej głównym motywem jest przybliżenie życia króla Danii Knuta Świętego (1080-1086) i jego potomków. Wyraźnie jest to widoczne w konstrukcji sagi, stąd też Hermann Pálsson i Paul Edwards dzielą całość narracji na trzy główne części. Pierwsza, dość krótka i zwarta, obejmuje okres rządów przodków Knuta Świętego. Druga część poświęcona jest samemu Knutowi, trzecia, najobszerniejsza, jego potomkom. Taki układ ściśle nawiązuje do propozycji badaczy, iż saga wzorowała się na *Heimskringli*, w której to postać Olafa Świętego odgrywała centralną rolę<sup>202</sup>. Autor sagi skorzystał w niemałym stopniu z poezji skaldów. Co ważne, z 59 strof przywołanych przez niego, aż 50 znajdujemy jedynie w *Knytlinga saga*. Komponując swoje dzieło autor czerpał z różnych, także zaginionych dziś źródeł. Wśród nich wymienić należy: *konunga ævi* Ariego Þorgilssona a także *Hryggjarstykki* Eiríka Oddsona, *Jómsvíkinga saga* oraz prace Snorriego: *Óláfs saga hinns helga* i *Heimskringla*. Autor miał dostęp także do przekazów duńskich, przede wszystkim *Gesta Swenomagni regis et filiorum ejus* Ælnotha oraz *Chronicon universale* Radulfusa<sup>203</sup>. *Knytlinga saga* znana jest w dwóch redakcjach (A, B). Pierwsza z nich wywodzi się za zaginionego dziś kodeksu datowanego na około 1300 rok, który został skopiowany około 1700 roku przez Árníego Magnussona. Druga z redakcji wywodzi się z innego kodeksu, datowanego na początek XVI wieku<sup>204</sup>. Saga pozostaje dziełem anonimowym choć Hermann Pálsson i Paul Edwards, nawiązując do wcześniejszych

---

<sup>200</sup> M. Clunies Ross, *A history...*, s. 157.

<sup>201</sup> Por. B. Einarsson, *Egils saga Skalla-Grimssonar*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 156; Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 110 podkreśla jednak brak pewności w tej sprawie. Z kolei G. Sigurðsson, *The Medieval...*, s. 5 zdaje się uznawać autorstwo Snorriego.

<sup>202</sup> H. Pálsson, P. Edwards, *Introduction*, [w:] *Knytlinga saga. The History of the Kings of Denmark*, H. Pálsson, P. Edwards (ed.), Odense 1986, s. 10-12.

<sup>203</sup> R. Malmros, *Knytlinga saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 360.

<sup>204</sup> Tamże, s. 359.

propozycji, forują tezę, iż autorem sagi jest Ólaf Þórðarson, którego wujem był Snorri Sturlusson a bratem Sturla Þórðarson, także autor kilku sag. Sam Ólaf był poetą, tworzącym w pierwszej połowie XIII wieku na cześć władców i możnych norweskich i duńskich<sup>205</sup>. Choć teza Pálssona i Edwardsa nie zdobyła zbyt dużego uznania<sup>206</sup>, badacze ci przywołują ważne argumenty przekonujące do takiej atrybucji. Do nich należy zaliczyć nie tylko koncepcyjną zbieżność z *Heimskringlą* lecz także fakt, iż Ólafr przebywał na początku lat 40-tych XIII wieku w Danii na dworze Waldemara I, gdzie miał być przyjmowany z honorami, skąd mógł zaczerpnąć wiele informacji na temat duńskich władców, które nierzadko odbiegały od wiedzy na ich temat panującej w Islandii<sup>207</sup>.

Na drugą połowę XIII wieku (po 1280 r.) datowane jest powstanie *Huldy-Hrokkinskinny*. Pod nazwą tą kryje się saga królewska, która jest, jak dotychczas sądzono, kompilacją ostatnich partii *Heimskringli* oraz tzw. starszej *Morkinskinny*, obejmując swym zasięgiem okres dziejów królów norweskich od 1035 do 1177 roku. Saga zawiera kilkanaście *þættir* oraz pokaźny zestaw strof skaldów, wśród których należy odnotować także te, które znaleźć można jedynie w kompilacji (między innymi Arnórri Þórðarssona i Þjóðolfra Arnórssona). Nazwa sagi wywodzi się od dwóch manuskryptów, w których jej tekst jest przechowywany. Pierwszy z nich, *Hulda* (MS AM 66 fol.) został sporządzony w Islandii pod koniec XIV wieku (ok. 1375 r.), być może w klasztorze Munkaþverá. Drugi to *Hrokkinskinna* (GKS 1010 fol.) także pochodzi z Islandii, być może z Hólar, i datowany jest na początek XV wieku. Ostatnio dotychczasowe ustalenia badaczy zostały poddane dość gruntownej rewizji przez Alana J. Bergera, który w bardzo krótkim wystąpieniu stara się wykazać, iż wzajemne tekstowe zależności między obydwoma manuskryptami (*Huldy-Hrokkinskinna*) a kolejnymi rękopisami zawierającymi tekst *Heimskringli*, wskazują jednoznacznie, iż to praca Snorriego w ostatniej części jest streszczeniem *Huldy-Hrokkinskinny*. W tym miejscu wypada jedynie zaznaczyć, iż ta dość kontrowersyjna teza będzie wymagała od jej autora bardziej pogłębionej i wykraczającej poza kilkustronicowy przyczynek analizy.

Na początku XIV wieku spisana została *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, będąca swego rodzaju kompilacją dostępnych w tamtym czasie materiałów dotyczących osoby króla

---

<sup>205</sup> H. Pálsson, P. Edwards, *Introduction*, s. 18-19.

<sup>206</sup> R. Malmros, *Knytlinga saga*, s. 359-360.

<sup>207</sup> Por. rozdział II.

Norwegii<sup>208</sup>. Panuje dziś przekonanie, że główną ideą autora, a raczej kompilatora sagi, było stworzenie wielkiego zbioru na temat drogiego Islandczykom władcy, który mógłby równać się z podobnymi otworami poświęconymi Olafowi Świętemu. Stąd też chęć zebrania jak największej ilości danych na temat Olafa Tryggvasona zdaje się była ważniejsza niż stworzenie zgrabnej struktury, która jednak w ogólnych zarysach dysponowała biograficznym układem. Myśl przewodnia *en mesty* skutkowałą dołączaniem do właściwej sagi o Olafie, opartej w dużej mierze na starszych wzorcach, innych narracji, zarówno sag jak i *þættir*, które w jakimkolwiek stopniu dotyczyły króla Norwegii i jego, przede wszystkim misjonarskiej działalności. Z tego powodu na różnych etapach kształtowania *en mesty*, dokooptowano do niej między innymi takie przekazy jak: *Færeyinga saga*, *Hallfreðar saga* czy też *Groenlendinga saga*<sup>209</sup>. *En mesta* zachowana jest w licznych manuskryptach, które tworzą dwie podstawowe redakcje. Tzw. redakcja A obejmująca następujące manuskrypty: AM 61 fol., AM 53 fol., oraz AM 54 fol., jest najstarszą i pochodzi z drugiej połowy XIV wieku. Redakcja D obejmuje manuskrypty AM 62 fol. oraz GKS 1005 fol. (*Flateyjarbók*) powstałe na przełomie XIV i XV wieku. Młodsza z redakcji charakteryzuje się w stosunku do starszej głównie dołączeniem dodatkowych przekazów, głównie *þættir*. Niewiele wiadomo na temat oryginalnego kompilatora, jeden z późniejszych manuskryptów podaje że był nim Berg Sokkason, opat klasztoru w Munkaþvera w płn. Islandii<sup>210</sup>. Badania nad tekstem *en mesty* wskazują, że wzorcem dla jej autora była tzw. oddzielna *Óláfs saga hinns helga* Snorriego Sturlussona choć głównym źródłem informacji była dla niego *Óláfs saga Tryggvasonar* tego ostatniego, podobnie jak inne przekazy, głównie zaginiona dziś saga poświęcona Olafowi Tryggvasonowi, którą skomponował Gunnlaugr Leifsson, *Jómsvíkinga saga* czy też *Landnamabók*<sup>211</sup>. Odmienne zależności między *en mesta* a innymi narracjami poświęconymi Olafowi Tryggvasonowi postrzegają Allan Berger<sup>212</sup> oraz Sveinbjörn Rafnsson<sup>213</sup>. Obydwaj

---

<sup>208</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, Ó. Halldórsson (ed.) b. I-III, København 1958-2000; tegoż, *Óláfs saga Tryggvasonar*, s. 449; K. Heslop, *Assembling...*, s. 386. S. Rafnsson, *Óláfs sögur Tryggvasonar*, s. 82 jest skłonny datować *en mestę* na koniec XIII wieku.

<sup>209</sup> Ó. Halldórsson, *Óláfs saga Tryggvasonar*, s. 449.

<sup>210</sup> Na temat manuskryptów zawierających *en mestę* zob. *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, Ó. Halldórsson (ed.) b. III, København 2000, s. xxiii-clix; S. Rafnsson, *Óláfs sögur Tryggvasonar*, s. 86-87.

<sup>211</sup> Ó. Halldórsson, *Óláfs saga Tryggvasonar*, s. 449; tegoż *Danish Kings...*, s. 92.

<sup>212</sup> A. Berger, *Heimskringla and the Compilations*, ANF t. 114 1999, s. 5-15.

<sup>213</sup> S. Rafnsson, *Óláfs sögur Tryggvasonar*, s. 82-95.

badacze w swoich wystąpieniach nie tylko wskazują na to, iż autor *en mesty* oparł się głównie na przekazach Oddra i Gunnlaugra, sugerują też, iż styl *Heimskringli* może oznaczać iż w istocie to Snorii pisząc sagę i Olafie Tryggvasonie referował przekaz *en mesty*<sup>214</sup>. Czy nowo proponowane tezy zyskają szerszą akceptację będzie z pewnością uzależnione od dalszych badań, rację ma niewątpliwie Kate Heslop, iż mimo to *en mesta* jako taka nie traci charakteru „zbioru archiwaliów na temat Olafa Tryggvasona”, co badaczka ta skutecznie wykazuje na przykładzie umieszczonych tam poematów poświęconych osobie króla Norwegii<sup>215</sup>.

Sagi królewskie, które w największym stopniu spośród staronordyckich narracji przywołują wątek Jomsborga, zachowane są w licznych manuskryptach, z których jeden godny jest krótkiego aczkolwiek osobnego potraktowania. Chodzi mianowicie o rękopis oznaczony jako GKS 1005 fol. a znany bardziej w nauce jako *Flateyjarbók*. Jest to obecnie najbardziej obszerny manuskrypt islandzki i przy okazji, w zgodnej opinii badaczy, jeden z najpiękniejszych, jaki sporządzono na Północy<sup>216</sup>. Kodeks zawiera cztery obszerne *konungasögur*: *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, *Óláfs saga helga*, *Sverris saga* i *Hákonars saga Hákonars*. Ponadto inne sagi, poematy oraz liczne *þættir*, dołączone w głównej mierze do sag poświęconych Olafom Tryggvasonowi i Haraldssonowi<sup>217</sup>. *Flateyjarbók* zyskuje na znaczeniu nie tylko ze względu na objętość przekazów w nim zawartych ale także dlatego, iż część z nich znaleźć można jedynie w kodeksie lub są to wersje oparte na starszych, dziś zaginionych redakcjach. *Flateyjarbók* został sporządzony na zlecenie bogatego Islandczyka Jóna Hákonarsona. Jego spisywanie rozpoczął w 1387 roku ksiądz Jón Þórðarson, który latem 1388 roku wyjechał do Bergen w Norwegii. Wtedy to pracę nad manuskryptem kontynuował inny kapłan Magnús Þórhallsson, który zakończył jego kompletowanie tuż po 1394 roku<sup>218</sup>. Manuskrypt do połowy XVII wieku przechowywany był

---

<sup>214</sup> A. Berger, *Heimskringla...*, s. 12; S. Rafnsson, *Óláfs sögur Tryggvasonar*, s. 86.

<sup>215</sup> K. Heslop, *Assembling...*, s.

<sup>216</sup> K. Haraldsdóttir, *Flateyjarbók*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 197.

<sup>217</sup> S. Würth, *Elemente des Erzählens. Die þættir der Flateyjarbók*, Basel-Frankfurt am Main 1991, s. 29-37; K. Haraldsdóttir, *Flateyjarbók*, s. 198.

<sup>218</sup> S. Würth, *Elemente...*, s. 27-29; E. Ashman Rowe, *Origin Legends and Foundation Myths in Flateyjarbók*, [w:] *Old Norse Myths, Literature and Society. Proceedings of the 11th International Saga Conference 2-7 July 2000, University of Sydney*, G. Barnes, M. Clunies Ross (ed.), Sydney 2000, s. 441-442, teźże, *The development of Flateyjarbók. Iceland and the Norwegian dynastic crisis of 1389*, Odense 2005, s. 11-12.

w Islandii. W 1656 roku biskup Brynjólfur Sveinsson wysłał go jako prezent królowi Danii Fryderykowi III, stąd do 1971 roku, *Flateyjarbók* był deponowany w Kopenhadze, skąd powrócił do Islandii<sup>219</sup>. Jak wspomniałem wyżej, wartość kodeksu wyznacza także zachowanie w nim przekazów nieznanymi z innych źródeł, w tym także poddane analizie anonimowego *Styrbjarnar þattr Sviakappa*, który według badaczy pochodzi z raczej starszego źródła i może być ogólnie datowanym na XIII wiek<sup>220</sup>. W manuskrypcie znalazł się on jako część sagi o Olafie Haraldssonie. *Þattr* opowiada o losach szwedzkiego królewicza Styrbjörna, który skutecznie odsuwany od władzy przez stryja Eryka rozpoczyna działalność łupieską na Bałtyku, która zaprowadzi go między innymi do Jomsborga oraz na dwór króla Danii Haralda Sinozębego. Wówczas, korzystając z pomocy duńskiej oraz Jomswikingów, Styrbjörn podejmie nieudaną próbę przejęcia władzy w Szwecji i wyeliminowania Eryka. Próba ta zakończy się klęską i śmiercią królewicza w bitwie pod Fyrisvellir, którą poprzedzić miały słynne ofiary składane przez stryja i bratanka nordyckim bogom, Odynowi i Thorowi<sup>221</sup>.

W pracy tej uwzględnione zostały także łacińskie narracje powstałe w Danii, które w mniejszym lub większym stopniu nawiązują do motywu Jomsborga i jego związków z poszczególnymi elementami tradycji. Jedną z nich jest *Historia brevis*, której autorem jest Swen Aggesen. Jest to dość krótki i bardzo zwięzły opis dziejów władców Danii od legendarnego Skjöldla aż do Knuta VI. Ostatnim wydarzeniem uwzględnionym przez Swena jest poddanie się pomorskiego księcia Bogusława królowi Danii w 1185 roku. Jak wskazuje Eric Christiansen, ograniczone rozmiary pracy Swena Aggesena związane były z wąskimi celami, które ten sobie spostał, mianowicie wykazać ciągłość panującej w Danii dynastii a poprzez legendarne początki i wybrane wspaniałe czyny podkreślić jej wielkość<sup>222</sup>. Swen, co szczególnie interesujące w kontekście poniższych rozważań, wspomina o ucieczce Haralda Sinozębego do Jomsborga oraz o jednym z jego liderów mianowicie Palna-Tokim. Tekst *Historii* znany jest dziś w dwóch redakcjach (A, S), które zachowane są w pochodzących z XV i XVI wieku manuskryptach, będących zapewne kopiami o wiele starszych, być może

---

<sup>219</sup> K. Haraldsdóttir, *Flateyjarbók*, s. 197; E. Ashman Rowe, *The development...*, s. 13.

<sup>220</sup> Na temat tego *þattr* por. S. Würth, *Elemente...*, s. 107-108; E. Ashman Rowe, *The development...*, s. 107-111.

<sup>221</sup> Bardziej szczegółowa analiza tego przekazu i jego roli w kodeksie zamieszczona jest w rozdziale II.

<sup>222</sup> E. Christiansen, *Introduction*, [w:] E. Christiansen (ed.), *The Works of Sven Aggesen, Twelfth-Century Danish Historian*, London 1992, s. 18.

nawet XIV-wiecznych rękopisów<sup>223</sup>. Swen Aggesen wywodził się z XII-wiecznych elit duńskich. Jego dziad, Kristian Svensen należał do najpotężniejszych możliwych w kraju w latach 30-tych XII wieku. Jeden z synów Kristiana, Eskil był do 1177 roku arcybiskupem Lundu, drugi z synów, Aggi, aktywnie udzielał się w wewnętrznych konfliktach o władzę, które trawiły Danię w pierwszej połowie tego stulecia. Sam Swen urodził się najpewniej około 1140-1150 roku<sup>224</sup>. Być może, jak chce tego Eric Christiansen, jest on tożsamy z archidiakonem Lundu Swenem, który był bliskim współpracownikiem arcybiskupa Absalona<sup>225</sup>. Wiele wskazuje na to, iż Swen był dobrze wykształcony a swoją wiedzę pogłębiał między innymi we Francji. Jak sam przyznaje w *Historii*, korzystał przy jej pisaniu z wcześniejszych dzieł powstałych w Danii i badacze wskazują między innymi na *Gesta Suomagni regis Ælnotha*, czy też *Chronicon Roskildense* Roberta z Ely<sup>226</sup>. Swen mógł mieć też dostęp do pierwszych annałów duńskich i spisów władców, wiele wskazuje jednak że znał także przynajmniej niektóre narracje islandzkie, mogła to być chociażby *Jómsvíkinga saga*, sam autor *Historii* wspomina też poezję tworzoną przez Islandczyków i to w takim kontekście, że znał jej konkretne przykłady. Swen Aggesen przyznaje także, iż znał Saxo Gramatyka, o którym mówi, iż top jego *conturbenalis* (dosł. towarzysz obozowy). Powszechnie sądzono, iż Swen i Saxo znali się dzięki wspólnej służbie w oddziałach królewskich<sup>227</sup>, jednak pogląd ten został ostatnio podważony, uważa się natomiast, iż źródłem znajomości obydwóch historiografów mogła być ich wspólna praca na rzecz arcybiskupstwa w Lund<sup>228</sup>. *Historia brevis* to nie jedyny efekt pisarskich zapędów Swena Aggesena. Spod jego pióra wyszły także prawo *hirðu* znane jako *Lex Castrensis* lub *Vederlov* oraz, dziś zaginiona *Genealogia* władców duńskich. Uważa się, iż wszystkie te trzy prace powstały w okresie między przełomem lat 70-tych i 80-tych XII wieku a 1188 rokiem<sup>229</sup>.

Na przełomie XII i XIII wieku powstało najważniejsze historiograficzne dzieło średniowiecznej Danii czyli *Gesta Danorum*, którego autorem jest Saxo Gramatyk. W

---

<sup>223</sup> S. Balle, *Aggesen Sven*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 3.

<sup>224</sup> E. Christiansen, *Introduction*, s. 1; S. Balle, *Aggesen Sven*, s. 2.

<sup>225</sup> E. Christiansen, *Introduction*, s. 3-4.

<sup>226</sup> Tamże, s. 19.

<sup>227</sup> S. Balle, *Aggesen Sven*, s. 2 (tam dalsza literatura).

<sup>228</sup> E. Christiansen, *Introduction*, s. 3-4.

<sup>229</sup> S. Balle, *Aggesen Sven*, s. 3. Bardziej szczegółowe omówienie innych prac Swena zob. E. Christiansen, *Introduction*, s. 7- 17, 26-27.

zgodnej opinii badaczy, Saxo rozpoczął pracę nad swym dziełem około 1200 roku a ukończył je po 1216 roku, w czasie gdy arcybiskupem Lundu był Andres Sunesen (1202-1223), któremu zresztą *Gesta* jest dedykowane<sup>230</sup>. Jest to, złożona z 16 ksiąg, historia Danii i Duńczyków od czasów mitycznych aż do rządów Knuta VI a dokładnie do 1187 roku. *Gesta* miały spełnić określone zadanie, które zapewne w znacznym stopniu wpłynęło zarówno na jego kompozycję jak i treść. Saxo stara się w swoim dziele wykazać z jednej strony wielkość Duńczyków a w szczególności ich władców, z drugiej strony ukazać, jak to trafnie określił Sigurd Kværndrup, drogę Duńczyków prowadzącą do chrześcijaństwa<sup>231</sup>. Dlatego też Saxo stara się w swojej narracji uwypuklać władców i osoby, które swoim życiem i dokonaniem podkreślały by zasadność postawionych przed pisaniem postulatów. Służyć temu miało wyróżnienie takich cech jak odwaga, mądrość i fizyczne piękno, które miały duńskich władców charakteryzować już od czasów antycznych<sup>232</sup>. W tym miejscu warto chociażby wspomnieć mitycznego króla Froda III, który zdaniem Saxa miał współczesnym Chrystusowi a który nie tylko zbudował wielkie państwo, równe rzymskiemu cesarstwu lecz także obdarzył poddanych sprawiedliwymi prawami. Dlatego też Saxo tak usilnie wyróżnia czyny Knuta Wielkiego a czas jego panowania urasta niemal do rangi złotego wieku, którego odzyskanie powinno być zadaniem dla współczesnych Saxowi władców. Dlatego też Saxo podkreśla dokonania króla Waldemara I oraz arcybiskupa Absalona, który zresztą miał nakłonić Saxa do pisania dzieła, gdyż to oni walcząc z wrogami królestwa i jednocześnie często poganami nie tylko budują nową wielkość Danii ale także działają na chwałę bożą. Cele jakie stawiał sobie Saxo pisząc *Gesta* miały też zdaniem badaczy wpłynąć na konstrukcję dzieła. Stąd podkreśla się podział 16 ksiąg pracy Saxa na mniejsze grupy. Księgi 1-4 traktują o dziejach Duńczyków przed narodzeniem Chrystusa, księgi 5-8 dotyczą okresu poprzedzającego powstanie Kościoła w Danii, księgi 9-12 wypełniają czas od konwersji Duńczyków aż do momentu gdy w Lund powstała archidiecezja, w końcu księgi 13-16

---

<sup>230</sup> T. Nors, *Ægteskab og politisk i Saxos Gesta Danorum*, (Dansk) Historisk Tidsskrift b. 98 h. 1 1998, s. 2; I. Skovgaard-Petersen, *Saxo's History of the Danes: An Interpretation*, Scandinavian Journal of History vol. 13 1988, s. 87; E. Christiansen, *Saxo Grammaticus*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 567.

<sup>231</sup> S. Kværndrup, *The Composition of the Gesta Danorum an the Place of Geographic Relations in its Worldview*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004, s. 25.

<sup>232</sup> Por. I. Skovgaard-Petersen, *Saxo's History...*, s. 91.

dotyczą okresu od 1104 do 1187 roku<sup>233</sup>. Nie posiadamy zbyt wielu pewnych informacji o samym autorze *Gesta Danorum*. Saxo związany był z dworem Waldemera I a przede wszystkim arcybiskupa Absalona, być może tak jak to postuluje się w przypadku Swena Aggesena, należał do ścisłego otoczenia metropolity z Lundu. Dedykacja kierowana w stronę arcybiskupa Andresa wskazuje, iż Saxo mógł działać na potrzeby archidiecezji także w pierwszej połowie XIII wieku<sup>234</sup>. Jego dzieło to wynik znajomości zarówno dzieł klasyków antycznych, rzymskich ale też być może, jak sugeruje Sigurd Kværndrup, greckich jak i innych średniowiecznych historiografów (Bede, Dudo z Saint-Quentin, Paweł Diakon)<sup>235</sup>. Możemy domyślać się, iż znane mu były także pierwsze prace tego typu powstałe w Danii, lecz, w ogóle ich nie wykorzystując, być może uważał je za mało wartościowe<sup>236</sup>. Pewnym jest również, że Saxo miał dostęp do prac islandzkich, zapewne prozy i jak i poezji<sup>237</sup>, czego przykładem jest wykorzystanie przez niego zaginionej dziś jednej ze starszych redakcji *Jómsvíkinga ságu*.

*Eyrbyggja saga*, jedna z wielu islandzkich sag rodowych, skomponowana została około połowy XIII wieku. To niewątpliwie jedna z najbardziej charakterystycznych sag, która od dawna cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy. Jej treść skupia się na losach ludzi zamieszkujących regiony Þórsnes, Eyrr i Álptafjörður, położonych na zachodnim wybrzeżu Islandii<sup>238</sup>. Choć saga nie ma wyraźnego głównego bohatera, do rangi takiego urasta osoba Snorriego goði, który uczestniczy w większości sporów między osadnikami powyższych regionów, część z nich to właśnie on rozsądza. Ponadto narracja sagi kończy się w 1031 roku wraz ze śmiercią Snorriego. Co bardzo charakterystyczne dla *Eyrbyggja ságu*, to brak ścisłego związku pomiędzy poszczególnymi epizodami, przez co jej układ wydaje się być nieuporządkowany i chaotyczny. Należy zgodzić się z tezą, iż wynika to z faktu, iż saga nie jest poświęcona stricte jednej osobie i/lub rodowi<sup>239</sup>. Jednym z bardziej interesujących

---

<sup>233</sup> I. Skovgaard-Petersen, *Saxo's History...*, s. 89-90; E. Christiansen, *Saxo Grammaticus*, s. 567; S. Kværndrup, *The Composition...*, s. 29-30.

<sup>234</sup> E. Christiansen, *Saxo Grammaticus*, s. 567.

<sup>235</sup> Por. E. Christiansen, *Saxo Grammaticus*, s. 567; S. Kværndrup, *The Composition...*, s.25-34.

<sup>236</sup> E. Christiansen, *Saxo Grammaticus*, s. 567.

<sup>237</sup> Por. I. Skovgaard-Petersen, *Saxo's History...*, s. 88.

<sup>238</sup> B. McCreesh, *Eyrbyggja saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 174.

<sup>239</sup> Tamże, s. 174; Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 153. E. B. Magnúsdóttir, *An Ideological Struggle: An Interpretation of Eyrbyggja saga*, oraz T. Tulinius, *Is Snorri goði an Icelandic Hamlet?*



wątków zawartych w sadze jest romans Björna Asbrandsona z Þurið. To przy jego okazji autor sagi przytacza strofy, przypisywane właśnie Björnowi, w których ten między innymi wspomina o swojej walce u boku Styrbjörna Olafssona<sup>240</sup>. Jednakże, Theodore Andersson nie waha się wskazywać, iż w swojej większości bohaterowie sagi są mało wyraziści, postulowany główny bohater (Snorri goði) nie zdradza cech dobrego wojownika ani lidera społeczności, jest za to ostrożny i przez to osiąga polityczne sukcesy. To wszystko, zdaniem Andersson, jest wynikiem celowej pracy sagamandra, który chce zarówno wyróżnić się na tle innych autorów, tworzących pełne dramatyzm i zwrotów akcji sagi jak i wypaść w stosunku do nich bardziej wiarygodnie, tak aby czynnik artystyczny, mający na celu uatrakcyjnienie przekazu wobec jego przekazu nie przesłonił tego, że to co zostało opisane, rzeczywiście mogło mieć miejsce<sup>241</sup>. Znane są dziś trzy redakcje sagi, zachowane w różnych kopiach, z których najstarsze datowane są na XIV wiek. Oryginalny tekst, jak wiele innych przekazów staronordyckich, padł ofiarą pożaru jaki w 1728 roku strawił bibliotekę kopenhaskiego Uniwersytetu<sup>242</sup>.

Z kolei *Hallfreðar saga* zaliczana jest do tzw. sag skaldycznych, czyli utworów poświęconych sławnym islandzkim poetom okresu średniowiecznego<sup>243</sup>. Anonimowa i powstała na początku XIII wieku opowieść, traktuje o kolejach losu Hallfreða Ottarssona, Islandczyka, który zasłynął jako skald jarla Hlaðir Hákona a przede wszystkim króla Norwegii Olafa Tryggvasona. Bohater sagi był ulubionym poetą władcy, członkiem jego *hirðu*, który należał do grona tych, którzy pod wpływem Olafa zdecydowali się na przyjęcie nowej wiary. Hallfreð zasłynął także z wypadków, które miały miejsce w Islandii, przede wszystkim z powodu jego problemów z wybranką serca Kolfinną i jej mężem Grisem. Saga dostarcza dowodów na poetycki talent jej bohatera. W jej treści przytaczane są głównie *lausavísur* skalda a także wybrane strofy z *erfidrápy* poświęconej Olafowi Tryggvasonowi. Zawarte są tu także informacje o utworach, które Hallfreð miał skomponować a które do dziś

---

*On Dead Fathers and Problematic Chieftainship in Eyrbyggja saga*, obydwa publikowane w: J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.

<sup>240</sup> Strofy te ostatnio analizowała H. O'Donoghue, *Skaldic verse and the poetics of saga narrative*, Oxford 2005, s. 122-125.

<sup>241</sup> Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 150-154.

<sup>242</sup> B. McCreesh, *Eyrbyggja saga*, s. 174.

<sup>243</sup> Na temat sag skaldycznych por. R. Poole (ed.), *Skaldsagas. Text, Vocation and Desire in the Icelandic Sagas of Poets*, Berlin-New York 2001.

nie przetrwały. Adresatami tych wierszy mieli być król Szwecji Olaf Skotkonung oraz, co w kontekście prezentowanej pracy szczególnie ważne, jarl Sigvaldi<sup>244</sup>. Tekst sagi przetrwał w XIV-wiecznym manuskrypcie *Möðruvallabók* powstałym w okresie między 1325 a 1350 rokiem<sup>245</sup>, na którym opierają się nowożytnie edycje sagi<sup>246</sup>. Druga jej redakcja została włączona w skład manuskryptu *en mesty*, dziś oznaczonego jako AM 557, 4to pochodzącego z pierwszej połowy XV wieku<sup>247</sup>.

---

<sup>244</sup> R. Poole, *The Relation...*; J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu* (w druku).

<sup>245</sup> Por. J. H. Aðalsteinsson, *Sonatorrek : religious ideas and preservation*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

<sup>246</sup> Por. *Hallfreðar saga* s. lxxx.

<sup>247</sup> C. Clover *Hallfreðar saga*, s. 263. Por. J. R. Hagland, *On Rögnvalds þátr ok Rauðs in Óláfs saga Tryggvasonar en mesta and elsewhere*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

## **Rozdział II**

### **Związki Haralda Sinozębego z Wolinem**

#### **Rządy Haralda Sinozębego w Danii**

Szczególnie silnie tradycja skandynawska wiąże z dziejami wczesnośredniowiecznego Wolina osobę króla Danii Haralda Sinozębego. Władca ten według różnych relacji miał panować nad miastem, założyć tu warowny obóz, w którym miała stacjonować wikińska drużyna, w końcu, pokonany przez syna, miał tu zakończyć swój żywot.

Przed przystąpieniem do omawiania tego zagadnienia, warto przybliżyć osobę króla Danii i pokrótce nakreślić zarys jego rządów, co pełniej pozwoli zrozumieć kontekst jego powiązań z Wolinem. Dotyczy to w szczególności działań podejmowanych przez tego władcę w stosunku do Norwegii oraz Cesarstwa. Ukazują one Haralda Sinozębego jako tego, który różnymi sposobami próbował z jednej strony zdobyć dominującą pozycję w Skandynawii, z drugiej zachować maksymalną niezależność w relacjach z państwem Ottonów. W tej mierze szczególnego znaczenia nabiera niczym niezmacona chęć do pełnej kontroli nad Hedeby, ośrodkiem handlowym położonym na duńsko-słowiańskim styku. Działania podejmowane wobec Norwegii, w tym dążenie do ścisłego podporządkowania regionu Viken, każą podejrzewać, iż w zamyśle Haralda opanowywanie kluczowych miejsc dla handlu bałtyckiego, było jednym z ważniejszych sposobów na zdobycie politycznego prymatu w Skandynawii. Przemiany jakie za jego rządów zaobserwować można w samej Danii, wskazują, iż kontrola wymiany służyła Haraldowi także do wzmocnienia swojej pozycji na

terenie bezpośrednio mu podległym. Prezentowane i analizowane niżej przekazy dotyczące związków Haralda z Wolinem, pozwalają wierzyć, iż władca ten wykazywał takie same nastawienie w relacjach ze Słowiańszczyzną, w tym z rejonem ujścia Odry. Innymi słowy można założyć, iż u podstaw tradycji łączącej osobę króla Danii z Jomsborgiem, leżały konkretne działania, stanowiące integralną część jego polityki wobec swojego *regnum* oraz sąsiadów, zmierzającej do osiągnięcia wcześniej powziętego zamiaru czyli osiągnięcia dominującej pozycji w całej strefie bałtyckiej.

Harald Sinozeby był drugim, po swoim ojcu Gormie Starym, przedstawicielem wywodzącej się ze środkowej Jutlandii dynastii Jelling, która w latach 30-tych X wieku przejęła rządy w Danii<sup>1</sup>. W przeciwieństwie do panujących wcześniej władców, pochodzących najpewniej ze Szwecji<sup>2</sup>, Gormowi jak i Haraldowi udało się scalić w swych rękach całość ziem określanych później jako średniowieczna Dania. Po rządami dynastii Jelling pozostawała Jutlandia, obszar wysp duńskich z Zelandią i Fyn na czele a także Skania. Pierwsze kroki w tym kierunku dokonane zostały zapewne już przez Gorma, który dzięki poślubieniu Thyry, między innymi objął w posiadanie Skanię<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. K. Randsborg, *The Viking Age in Denmark. The Formation of State*, London 1980, s.3.

<sup>2</sup> Wiadomości o szwedzkich władcach Danii na pocz. X dowiadujemy się z kroniki Adama z Bremy, por. *Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum in usum scholarum, B. Schmeidler (ed.), Hannoverae 1917, l. I c. 48, s. 48 : „*Successit illi Olaph, qui veniens a Sueonia, regnum optinuit Danicum vi et armis, habuitque filios multos, ex quibus Chnob et Gurd regnum optinuerunt post obitum patris.*” Przypuszcza się, że opisywany przez Adama szwedzki król Olaf mógł pokusić się o zdobycie dla siebie nowych perspektyw w Danii w wyniku wygnania z samej Szwecji. Pewnymi raczej też są związki Olafa oraz jego następców z Hedeby. Kontrola miasta zapewniała wpływy pomagające utrzymać władzę, por. E. Hoffmann, *Beiträge zur Geschichte der Beziehungen zwischen dem deutschen und dem dänischen Reich für die Zeit von 934 bis 1035*, [w:] Ch. Radtke, W. Körber (Hrsg.), *850 Jahre St.-Petri-Dom zu Schleswig*, Schleswig 1984, s. 107-108; B. Friedmann, *Untersuchungen zur Geschichte des Abodritischen Fürstentums bis zum Ende des 10. Jahrhunderts*, Berlin 1986, s. 170; K. Randsborg, *The Viking Age in Denmark*, s. 17.

<sup>3</sup> Por. P. Sawyer, *Da Danmark blev Danmark. Fra ca. år 700 til ca. 1050*, København 1988; T. L. Thurston, *Landscapes of power, landscapes of conflict. State formation in the south Scandinavian Iron Age*, New York 2001, s. 68; N. Lund, ‘Denemarc’, ‘Tanmarkar But’ and ‘Tanmarkar Ala’, [w:] I. Wood, N. Lund (eds.), *People and Places in Northern Europe 500-1600*, Woodbridge 1991, s. 169; tegoż, *The Danish empire and the end of the Viking Age*, [w:] P. Sawyer (ed.), *The Oxford illustrated history of the Vikings*, Oxford 1997, s. 159. Niektórzy badacze chyba zbyt śmiało przesuwają tak

Słusznie wskazuje się, że w okresie rządów Gorma Starego a zwłaszcza Haralda Sinozębego, w Danii zaczęły coraz silniej następować : centralizacja władzy monarszej, skruszenie regionalnych odrębności a także budowa nowych struktur społecznych. Nie ulega wątpliwości, że dzięki tym procesom, Dania, najszybciej zresztą ze wszystkich krajów skandynawskich, wchodziła na drogę budowy typowego średniowiecznego *regnum*<sup>4</sup>.

Proces ten niewątpliwie stymulowany był przez coraz intensywniejsze kontakty Danii z Niemcami. Liudolfingowie, zarówno Henryk I Ptasznik jak i Ottonowie I i II, uwzględniali w swych planach politycznych Danię. Obejmowały one chrystianizację północnego sąsiada i polityczną supremację nad nim. Przy okazji Niemcy zaczęli także wykazywać zainteresowanie terenem nasady półwyspu Jutlandzkiego, o której atrakcyjności decydował przede wszystkim potencjał gospodarczy Hedeby. Status tego niezwykle prężnego ośrodka handlowo-rzemieślniczego stał się także przyczyną konfliktów duńsko-niemieckich<sup>5</sup>. Oprócz tego, wpływy obydwu stron zderzały się na Połabiu, które Duńczycy postrzegali jako swoistą strefę buforową, broniącą przed bezpośrednimi aspiracjami ze strony Cesarstwa, z kolei Liudolfingowie traktowali obszar Połabia jako swoją nienaruszalną strefę wpływów<sup>6</sup>.

Czynniki te sprzyjały powstawaniu spięć na duńsko-saskiej granicy. Na początku lat 30-tych, prawdopodobnie w 934 roku, doszło do najazdu Henryka Ptasznika na Danię. W jego efekcie duński władca Gnupa uznał się lennikiem Henryka i musiał pogodzić się z utratą Hedeby<sup>7</sup>. Ten moment prawdopodobnie wykorzystał Gorm Stary, który usunął Gnupe i

---

nakreślony obszar, który pozostawał pod kontrolą władców duńskich, już na początku IX wieku, por. E. Hoffmann, *Beiträge...*, s. 106.

<sup>4</sup> E. Roesdahl, *Harald Blauzahn – ein dänischer Wikingerkönig aus archäologischer Sicht*, [w:] J. Henning (Hrsg.), *Europa im 10. Jahrhundert. Archäologie einer Aufbruchzeit*, Mainz 2002, s.103.

<sup>5</sup> M. H. Gelting, H. Sørensen, *A kingdom at the crossroads : Denmark in the eleventh century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2002, s. 50.

<sup>6</sup> Por. H. Andersen, *Die Haltung Dänemark im Jahre 983*, *Zeitschrift für Archäologie* t.18 1984, s. 102. Stan ten jednak nie był rzeczą całkowicie nową, podobne okoliczności wpływały na wrogie relacje duńsko-frankijskie na początku IX wieku.

<sup>7</sup> *Annales Corbeienses* a. 934, MGH Scriptorum, t. III, G. H. Pertz (ed.), Hannoverae 1839, s. 4: „*Heinricus rex Danos subei*”. Widukind w swej kronice podaje, że wojna z Danią była rewanżem za łupieskie najazdy na Fryzję, por. *Widukindi Monachi Corbeiensis Rerum Gestarum Saxoniarum libri tres*, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum in usum scholarum, G. Waitz, K. A. Kehr (ed.), Hannoverae 1935, l. I c. 40, s. 59 : „*Cum autem omnes in circuitu nationes subiecisset, Danos, qui navali latrocinio Fresones incursabant, cum exercitu adiit vicitque, et tributarios faciens, regem*

wprowadził rządy nowej, rodzimej dynastii. Nie oznaczało to jednak końca saskich zabiegów. Ich wyrazem z pewnością było spotkanie Gorma i jego syna Haralda<sup>8</sup> a arcybiskupem hambursko-bremeńskim Unnim<sup>9</sup>. Chyba rzeczywiście wbrew temu co pisze Adam z Bremy Gorm wyraził zgodę na działanie misjonarzy<sup>10</sup> i na podróż samego arcybiskupa, która miała zaowocować erygowaniem kilku kościołów na terenie Danii<sup>11</sup>. Z pewnością działania te stworzyły bardziej podatny grunt pod decyzję Ottona I i arcybiskupa hambursko-bremeńskiego Adaldaga o erygowaniu na terenie Danii pierwszych biskupstw w Hedeby, Ribe oraz Århus w 948 roku<sup>12</sup>. Niewątpliwie w planach niemieckich powstanie nowych diecezji, decyzją papieża podporządkowanych archidiecezji hamburskiej, miało ułatwić utrwalenie wpływów Cesarstwa w Danii. Słusznie podkreśla się jednak, że prawdopodobnie, Hored (Hedeby), Liafdag (Ribe) oraz Reginbrand (Århus), nigdy do swoich diecezji nie dotarli<sup>13</sup>. To może świadczyć o tym że Gorm i Harald po pierwsze doskonale zdawali sobie z

---

*eorum nomine Chnubam baptismum percipere fecit. Perdomitis itaque cunctis circumquaque gentibus, postremo Romam proficisci statuit, sed infirmitate correptus iter intermisit.*” O utracie przez Duńczyków Hedeby wspomina Adam z Bremy, który przy okazji mylnie podaje, że Henryk walczył z Gormem Starym, por. *Adami Gesta...*, l. I c. 57, s. 56-57 : „*Deinde cum exercitu ingressus Daniam, Worm regem primo impetu adeo perterritus, ut imperata se facere mandaret et pacem supplex deposceret. Sic Heinricus victor apud Sliaswich, quae nunc Heidiba dicitur, regni terminos ponens, ibi et marchionem statuit et Saxonum coloniam habitare praecepit.*” Por. także S. Bolin, *Danmark och Tyskland under Harald Gormsson. Grundlinjer i dansk historia under 900-talet*, „Scandia” t. 4 1931, s. 192; Por. też Ch. Lübke, *Regesten zur Geschichte der Slawen an Elbe und Oder (vom Jahr 900 an)*, teil II, Regesten 900-983, Berlin 1985, s. 62; G. Müller, *Harald Gormssons Königschicksal in heidnischer und christlicher Deutung*, Frühmittelalterliche Studien t. 7 1973, s. 121; E. Hoffmann, *Beiträge...*, s. 107; J. Staecker, *The Concepts of imitatio and translatio : perceptions of a Viking-Age past*, Norwegian Archeological Review vol. 38 no. 1 2005, s. 15.

<sup>8</sup> Być może już wówczas występującego w roli współrządzącego krajem.

<sup>9</sup> *Adami Gesta...*, l. I c. 58, s. 57; S. Bolin, *Danmark och Tyskland*, s. 194.

<sup>10</sup> Por. J. Staecker, *The Concepts...*, s. 16.

<sup>11</sup> *Adami Gesta...*, l. I c. 59, s. 58 : „*Ordinatis itaque in regno Danorum per singulas ecclesias sacerdotibus[...]*” Por. też J. Staecker, *The Concepts...*, s. 15-16.

<sup>12</sup> *Adami Gesta...*, l. II c. 4, s. 64. Por. na ten temat J. Laudage, *Otto der Grosse (912-973). Eine Biographie*, Regensburg 2001, s. 164.

<sup>13</sup> Por. N. Lund, *Harald Bluetooth – a saint very nearly made by Adam of Bremen*, [w:] J. Jesch (ed.), *The Scandinavians from the Vendel Period to the tenth century. An ethnographic perspective*,

konsekwencji jakie za sobą niosła akcja misyjna prowadzona przez Kościół hambursko-bremeński, po drugie chętniej szukali skutecznej alternatywy, którą z pewnością był Kościół anglosaski<sup>14</sup>.

Ostatecznie dynastia Jelling skutecznie doprowadziła do zwycięstwa nowej wiary w swoim państwie. Przychylny stosunek Gorma Starego, został rozwinięty przez Haralda Sinozębego, który przyjął chrzest z rąk niezależnego wobec Hamburga kapłana o imieniu Poppon około 965 roku<sup>15</sup>. W tym czasie Harald rządził już samodzielnie Danią, jak pokazały badania kopców w Jelling, Gorm zmarł około 958/959 roku<sup>16</sup>.

Kolejnym przejawem samodzielnej wobec Cesarstwa polityki Haralda była jego aktywna polityka połabska, której szczególnym wyrazem był sojusz z obodryckim księciem Mściwojem. Został on potwierdzony przez małżeństwo Haralda z córką Mściwoja, zwaną

---

Woodbridge 2002, s. 311; tegoż, *The Danish empire...*, s. 164; M. H. Gelting, H. Sørensen, *A kingdom at the crossroads...*, s. 50.

<sup>14</sup> Por. J. Staecker, *Bremen-Canterbury-Kiev-Konstantinopel? Auf Spurensuche nach Missionierenden und Missionierten in Altdänemark und Schweden*, [w:] M. Müller-Wille (Hrsg.), *Rom und Byzanz im Norden. Mission und Glaubewechsel im Ostseeraum während des 8.-14. Jahrhunderts*, Band I, Stuttgart 1997, s. 58-59.

<sup>15</sup> *Widukindi Monachi...*, l. III c. 65, s. 140-141; *Thietmari Merseburgensis Episcopi Chronicon*, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum Nova Series, t. IX, R. Holtzmann (ed.), Berlin 1935, l. II c. 14, s. 52; *Adami Gesta...*, l. II sch. 20, s. 83. Na czas tuż przed rokiem 965 wskazuje też wzmianka Rotgera, autora *Vita Brunonis archiepiscopi Coloniensis*, gdzie informacja o chrzcie Haralda umieszczona została pod koniec życia Brunona, który urząd sprawował właśnie do 965 r., MGH Scriptorum Rerum Germanicarum Nova Series, t. X Wimariae 1951. Data ta przyjęła się w literaturze przedmiotu, por. E. Hoffmann, *Beiträge...*, s. 111; P. Sawyer, *The process of Scandinavian christianisation in the tenth and eleventh centuries*, [w:] *The Christianisation of Scandinavia*, B. Sawyer, P. Sawyer, I. Wood (eds.), Alingsås 1987, s. 69; E. Roesdahl, *Cultural change – religious monuments in Denmark c. AD 950-1100*, [w:] M. Müller-Wille (Hrsg.), *Rom und Byzanz im Norden. Mission und Glaubewechsel im Ostseeraum während des 8.-14. Jahrhunderts*, Band I, Stuttgart 1997, s. 229; S. Bagge, *Christianization and state formation in early medieval Norway*, *Scandinavian Journal of History* vol. 30 no. 2 2005, s. 113.

<sup>16</sup> H. Ament, *Wie König Harald seine Eltern begraben hat?*, [w:] A. Wesse (Hrsg.), *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter*, Neumünster 1998, s. 269; J. Steacker, *The Concepts...*, s. 4-11 (tam dalsza literatura); E. Roesdahl, *Harald Blauzahn*, s. 95.

przez Duńczyków Tove<sup>17</sup>. Słowiański książę nie był chyba jednak zbyt pewnym sprzymierzeńcem skoro w 974 roku stanął u boku Ottona II nacierającego na Danię<sup>18</sup>.

W podobnym kontekście należy chyba też postrzegać kontakty króla Danii z Wichmanem Billungiem. Według Widukinda, Wichman pragnął namówić Haralda na wspólną wojnę z Hermanem Billungiem, jego stryjem<sup>19</sup>. Według saskiego kronikarza spisek się nie powiódł. Jednakże już same jawne rozmowy Haralda z wrogiem Cesarstwa musiały wywierać odpowiednie wrażenie (nieprzychylnie cesarzowi) i można je z pewnością interpretować jako kolejny sposób króla Danii na wykazanie swej niezależnej do Liudolfingów pozycji.

Dość jasno rysują się cele samego Haralda, a kontakty ze Słowianami połabskimi i antycesarską opozycją, miały być jednym ze sposobów na odzyskanie ziem utraconych w 934 roku. Król Danii czekał jedynie na odpowiedni moment. Taki, zadawało się, nastąpił w 973 roku, gdy po śmierci Ottona I doszło w Cesarstwie do wojny domowej między Henrykiem Kłótnikiem a Ottonem II. Fakt ten wykorzystali Duńczycy organizując najazd na Saksonię i próbując na nowo podporządkować sobie płd. Jutlandię<sup>20</sup>. Sukces był jednak krótkotrwały.

---

<sup>17</sup> Według A. Turasiewicza, *Dzieje polityczne Obodryców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160-1164*, Kraków 2004, s. 100 doszło do niego około 970 r. Por. też N. Lund, *Harald Bluetooth*, s. 306; K. W. Struve, *Starigard-Oldenburg. Der historische Rahmen*, BGRK b.69 1988, s. 31; T. Damgaard-Sørensen, *Danes and Wends : a study of the Danish attitude towards the Wends*, [w:] I. Wood, N. Lund (eds.), *People and Places in Northern Europe 500-1600*, Woodbridge 1991, s. 176.

<sup>18</sup> A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 100.

<sup>19</sup> *Widukindi Monachi...*, l. III c. 65, s. 139 : „*Enimvero donatus patriae Wichmannus aequanimiter se continuit, donec imperatoris adventum speravit. Cum autem eius reversio differretur, ad aquilonales partes se contulit, quasi cum rege Danorum Haraldo bellum ab integro machinaturus.*” Por. też P. Skaaning, *Harald Blåtands sidste kamp. Trelleborgene og brydningerne i dansk vikingetid 979-983*, Lyngby 1992, s. 99; G. Labuda, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. 1, Poznań 1960, s. 263; tegoż, *Mieszko I*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002, s. 72; K. W. Struve, *Starigard-Oldenburg*, s. 27; E. Hoffmann, *Beiträge...*, s. 110; K. J. Leyser, *Rule and conflict in an early medieval society. Ottonian Saxony*, London 1979, szczególnie s. 11-14; S. Rosik, *Początki Polski w kronikach niemieckich X-XI wieku (w kręgu wiadomości Widukinda z Korweji)*, [w:] W. Fałkowski (red.), *Kolory i struktury średniowiecza*, Warszawa 2004, s. 279.

<sup>20</sup> W świetle źródeł to właśnie ten najazd duński, który sięgnął Łaby stał się powodem wyprawy podjętej przez Ottona II w 974 roku, por. *Annales Altahenses Maiores* a. 974, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum t. XX Ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1868, s. 787 : „*Antequam haec omnia finirentur, Haroldus rex Danorum, incentor malorum, omnem provinciam trans flumen Albiae*



Otton II pokonawszy opozycję już w roku następnym uderzył na Danię, zorganizowawszy wcześniej dużą armię. W jej skład weszły także, mniej lub bardziej dobrowolnie, oddziały Obodrytów. Kluczowym momentem kampanii była bitwa nieopodal fortyfikacji Danevirke<sup>21</sup>, która zakończyła się klęską Duńczyków i wspierających ich Norwegów. W efekcie armia Ottona wtargnęła w głąb Jutlandii, zmuszając Haralda do poddania się i zgody na płacenie trybutu<sup>22</sup>.

Warto zaznaczyć, że wojna duńsko-saska 974 roku odbiła się szerokim echem w całej Skandynawii co z kolei zaowocowało licznymi wzmiankami na jej temat. Niewątpliwie impulsem dla takiego stanu rzeczy był osobisty udział w tej wojnie Håkona jarla Hlaðir, rządzącego wówczas Norwacją w charakterze duńskiego wasala<sup>23</sup>. Jeden z jego nadwornych poetów, Einarr Helgason skálaglamm nawiązał do tych wydarzeń w swym poemacie *Vellekla*, skomponowanym gdzieś w połowie lat 80-tych X wieku<sup>24</sup>. Poeta wspominał o walce jaka

---

*concremavit atque vastavit.*” Zdaniem Thietmara akcja Duńczyków była buntem przeciw władzy cesarza, por. *Thietmari...*, l. III c. 6, s. 103 : „[...] *Danos sibi rebelles petens, ad Sleswich properavit.*” Ciekawe szczegóły dotyczące akcji duńskiej podaje Adam z Bremy, który mówi dokładnie o wymordowaniu przedstawicieli cesarza w Hedeby i wygnaniu mieszkających tam Sasów, por. *Adami Gesta...*, l. II c. 3 : „ *Illi vero bellare moliti, apud Heidibam legatos Ottonis cum marchione trucidarunt, omnem Saxonum coloniam funditus extinguentes.*” Por. też N. Lund, *Harald Bluetooth*, s. 310; P. Skaaning, *Harald Blåtands...*, s. 100.

<sup>21</sup> Przyjmowano, że system obronnych wałów przecinających w poprzek południową nasadę półwyspu Jutlandzkiego Duńczycy zaczęli budować już w latach 30-tych VIII wieku, por. Ch. Blindheim, *The emergence of urban communities in Viking-Age Scandinavia. The problem of continuity*, [w:] R.T. Farrell (ed.), *The Vikings*, London 1982, s. 50. Tymczasem nowsze wyniki badań, w tym dendrochronologicznych, sugerują, że pierwsza budowa wału mogła mieć miejsce już w połowie VII stulecia, por. O. Harck, *Anmerkungen zum Primärwall des Danewerks*, [w:] A. Wesse (Hrsg.), *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter*, Neumünster 1998, s. 127-135.

<sup>22</sup> *Lamberti Annales* a. 974, *Monumenta Germaniae Historica Scriptorum* t. III Ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1838, s. 63; *Annales Altahenses Maiores* a. 974, *Monumenta Germaniae Historica Scriptorum* t. XX Ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1868, s. 787.

<sup>23</sup> Por. niżej.

<sup>24</sup> Na temat wiersza i jego datacji zob. O. Pritsak, *The Origin of Rus'*, s. 265; R. Frank, *Snorri and the mead of poetry*, s. 158; J. Morawiec, *Vinða myrðir, Vindum hattr. Najazdy skandynawskich hovdingów na ziemię Słowian w świetle wierszy skaldów*, *Przegląd Historyczny* t. XCVI z. 4 2005, s. 6. J. Lindow, *Narrative and the Nature of Skaldic Poetry*, *ANF* t. 97 1982, s. 102, przekonuje, że brak refrenu (*stef*) musi wskazywać na fakt, iż wiersz przetrwał do naszych czasów w niekompletnym stanie.

rozegrała się pod murem<sup>25</sup> (*virki*) oraz o tym, że armia cesarza Ottona<sup>26</sup> objęła także oddziały Fryzów, Franków i Słowian<sup>27</sup>. Jednakże Einarr, wbrew temu co wiemy z innych źródeł, zwycięstwo w bitwie przypisuje jarlowi mówiąc: *dzielny atakujący Tyr (Håkon) zmusił Sasów do ucieczki*<sup>28</sup>.

Przekaz ten wykorzystali autorzy późniejszych relacji. Strofę 29 *Vellekli* cytuje *Fagrskinna*, wedle której, cesarz został pokonany lecz po pewnym czasie ponownie wyprawił się przeciw Haraldowi i tym razem, dzięki złamaniu linii obrony na Danevirke, wtargnął do Jutlandii i dotarłszy do Limfjordu zmusił go do układów<sup>29</sup>. Snorre Sturlusson w *Heimskringli* a za nim autor *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta*<sup>30</sup>, również cytując przekaz Einarra, ukazują jarla Håkona jako zwycięzcę bitwy pod Danevirke. Lecz tu także cesarz zebrał ponownie siły i tym razem z sukcesem przełamał opór Duńczyków pod Danevirke i doszedł aż do Limfjordu. Tu, na wyspie Marsey zawarł on porozumienie z królem Danii<sup>31</sup>. Co ciekawe,

---

<sup>25</sup> *Vellekla 27* : „þás gramr bað stirðan valserkjar veðrhirði varða virki” [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, B1 Rettet text, Kristania og København 1912, s. 122.

<sup>26</sup> Przez poetę określonego tu kenningiem gunn-Viðurr, gdzie gunn oznacza bitwę a Viðurr to jedno z imion Odyna, co w konsekwencji jest określeniem wojownika.

<sup>27</sup> *Vellekla 28* : „þás gunn-Viðurr fór sunnan med fylki Frisa, Frakka ok Vinða” [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 122.

<sup>28</sup> *Vellekla 29* : „sundfaxa soeki-Þrótrr kom Söxum á flótta” [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 122.

<sup>29</sup> *Fagrskinna. Kortfattet norsk konge-saga*, P. A. Munch, C. R. Unger (red.), Christiania 1847, s. 39 : „Lauk svá at keisarina flýði ok. alt lið hans[...]. I þessarri ferð Otta keisara urðu mörg stórtíðendi, áðr en hann fémgí sigrat ok unnit Danakonung. Hann fór svá langt norðr i Danmörk sem heitir Marsey i Limafirði. Þar hittu hann Harald Danakonung með sinum her.”

<sup>30</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar 26* [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 144 : „Hákon jarl setti fylkingar yfir öll borgarhlið en hitt var þó meiri hlutur liðs er hann lét fara allt með borgarveggjunum og verja þar sem helst var að sótt. Féll þar mart af keisarans liði en þeir fengu ekki unnið að borginni. Snýr þá keisari í brott og leitaði þar ekki lengur til.” Niemal identycznie przedstawia to *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta* c. 69, Ó. Halldórsson (ed.) b. I, København 1958, s. 135-137. Por. też Ó. Halldórsson, *Danish Kings and the Jomsvikings in the Greatest Saga of Óláfr Tryggvason*, London 2000, s. 72.

<sup>31</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar 27* [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 145 : „Ótta keisari snýr þá her sínum til Slés. Dregur hann þar að sér skipaher, flytur þar liðið yfir fjörðinn á Jótland. En er það spyr Haraldur Danakonungur þá fer hann í móti með sinn her. Og verður þar orusta mikil og að lyktum fær keisari sigur en Danakonungur

powyższe źródła to właśnie z tym zwycięstwem Ottona II nad Haraldem wiążą kwestię konwersji króla Danii. Z cesarzem miał przebywać Poppon, już jako biskup i dzięki świadectwom wiary nakłonić Haralda do chrztu<sup>32</sup>. Z drugiej strony nie słyhać nic o trybucie nałożonym przez cesarza, wręcz można odnieść wrażenie, że obydwaj władcy rozstają się w przyjaźni jako równorzędni partnerzy. Tak więc widać wyraźnie, że współczesny przekaz źródeł saskich, w tradycji skandynawskiej uległ znacznym przeróbkom, dzięki którym, w pierwszej kolejności, uwypuklono dokonania i bohaterstwo nordyckich wodzów<sup>33</sup>.

Tymczasem władca Danii musiał pogodzić, choćby chwilowo, ze sromotną klęską. Ciężyło mu nie tylko trybutarne podporządkowanie południowemu sąsiadowi ale także, a może przede wszystkim dalszy brak kontroli nad Hedeby. Stąd wyczekiwanie Haralda na kolejny moment, w którym można by pokusić się o jego odzyskanie.

Krół Danii ponownie poczekał na moment słabości Cesarstwa, który nastąpił w 983 roku i był związany z jednej strony kolejną próbą Henryka Kłótnika przejęcia w Niemczech władzy, z drugiej strony wybuchem powstania Słowian Połabskich. W czasie gdy Wieleci po zdobyciu Hawelbergu i Brenny<sup>34</sup> pustoszyli ziemie położone na lewym brzegu Łaby, Duńczycy pod wodzą syna Haralda Swena Widłobrodego w wyniku szybkiej akcji zdobyli Hedeby<sup>35</sup>. Otwartą pozostaje kwestia czy możemy w tym wypadku mówić o współdziałaniu

---

*flýði undan til Limafjarðar og fór út í Mårsey. Fóru þá menn milli þeirra konungs og var komið griðum á og stefnulagi. Fundust þeir Ótta keisari og Danakonungur í Mårsey.*"

<sup>32</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 27 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 145 : „En þá boðaði Poppó, biskup heilagur, trú fyrir Haraldí konungi og hann bar glóanda járn í hendi sér og sýndi Haraldí konungi hönd sína óbrunna. Síðan lét Haraldur konungur skirast með allan Danaher.”; *Fagrskinna*, s. 39-40 : „Þá gékk fram Poppo biskup ok bar járn glóanda á hendi sér, ok sýndi Danakonungi óbrunna hönd sína. At sénum þessum jartegnum tók Danakonungr skirn ok trú rétta ok alt lið hans.”

<sup>33</sup> Mam tu na myśli nie tylko jarla Håkona, ale także Olafa Tryggvasona, który także został przez autorów sag skojarzony z tymi wydarzeniami, o czym jeszcze poniżej.

<sup>34</sup> Na temat wybuchu powstania Wioletów por. A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodrzyców*, s. 104; G. Labuda, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t.1, Poznań 1960, s. 209-210. S. Epperlein, *Voraussetzungen, Ursachen und Charakter der ersten Etappe der feudalen deutschen Ostexpansion im 10. und 11. Jahrhundert*, [w:] J. Hermann (Hrsg.), *Die Slawen in Deutschland*, Berlin 1985, s. 346.

<sup>35</sup> O zbrojnej akcji Duńczyków w 983 roku mówi Thietmar, miało do niej dojść w czasie przygotowań do zjazdu cesarza z możnymi w Weronie, por. *Thietmari...*, l. III c. 24, s. 128. Potwierdzeniem udziału

duńsko-słowiańskim, czy też wrogowie Cesarstwa działali osobno. Zdaniem wielu badaczy taka kooperacja mogła jak najbardziej mieć miejsce<sup>36</sup>. Pojawiają się jednak istotne wątpliwości. Jeśli wierzyć Thietmarowi, tak Duńczyków nastąpił w połowie maja 983 roku, to właśnie wtedy cesarz przebywał w Weronie, szykując się do zjazdu z możnymi. Jak wiadomo, ataki Wioletów na Hawelberg i Brennę nastąpiły pod koniec czerwca tego roku<sup>37</sup>. A więc bunt Słowian nie tyle ułatwił działania Duńczyków, co raczej utrudnił potencjalną kontrakcję za strony Sasów. Współdziałanie duńsko-słowiańskie potwierdzać by miało także, jednocześnie z duńskim atakiem, spalenie przez Obodrytów Hamburga, o którym wspomina Thietmar<sup>38</sup>. Jak jednak wskazuje Gerard Labuda a za nim Adam Turasiewicz, do ataku Obodrytów doszło zapewne później, po 990 roku<sup>39</sup>. Wobec nieprecyzyjności źródeł sprawę tą trudno rozstrzygnąć. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wobec problemów z buntującymi

---

w tej akcji Swena Widłobrodego jako wodza mają być inskrypcje z kamieni runicznych znalezionych w okolicach Hedeby. Cytuje je między innymi P. Skaaning, *Harald Blåtands sidste kamp*, s. 182. W zasadzie zgodnie w nauce przyjęto, że Hedeby dla Danii odzyskał Swen. Por. P. Sawyer, *Swein Forkbeard and the Historians*, [w:] I. Wood, G. A. Loud (eds.), *Church and Chronicle in the Middle Ages*, London 1991, s. 31; N. Lund, *Harald Bluetooth*, s. 310; G. Müller, *Harald Gormssons Königschicksal*, s. 124; A. Henrikson, *Dansk historia*, t. I, Stockholm 1989, s. 47. Według P. Skaaninga informacja, że to Swen dowodził wojskami zdobywającymi Hedeby, była wystarczającym powodem aby uznać, że Harald już nie żył a krajem rządził Swen, por. P. Skaaning, *Harald Blåtands sidste kamp*, s. 164. Badacz ten nie bierze jednak pod uwagę możliwości współrządów Haralda i Swena, w momencie gdy ten był już pełnoletni. Tym bardziej należy brać taką możliwość pod uwagę, że prawdopodobnie, jak słusznie przypuszcza P. Sawyer, *Da Danmark blev Danmark*, s. 223, taka sytuacja miała miejsce w wypadku Haralda i jego ojca Gorma.

<sup>36</sup> Por. N. Lund, *Harald Bluetooth*, s. 306, 310, tegoż, *The Danish empire...*, s. 167; H. Andersen, *Die Haltung Dänemark im Jahre 983*, *Zeitschrift für Archäologie* t.18 1984, s. 104-105; M. K. Lawson, *Cnut : the Danes in England in the early eleventh century*, London 1993, s. 9; P. Sawyer, *Cnut's Scandinavian empire*, [w:] A.R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut : King of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 14; w zasadzie podobnie w artykule *Swein Forkbeard and the Historians*, s. 31.

<sup>37</sup> A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 104.

<sup>38</sup> *Thietmari...*, l. III c. 19, s. 122.

<sup>39</sup> G. Labuda, *Fragmety...*, t. I, s.220-222; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 105-106. Podobnie K. Myśliński, *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, Lublin 1993, s. 55.

się Słowianami, Sasi nie byli w stanie przeciwstawić się sukcesom duńskim i Hedeby wraz z całą pld. Jutlandią na trwałe zostało przy Danii<sup>40</sup>.

Nie mniejsze znaczenie za rządów Haralda Sinozębego należy przypisać relacjom Danii z Norwegią. W tym wypadku zarówno źródła współczesne jak późniejsza tradycja zgodnie podkreślają dużą uwagę króla Danii wobec północnego sąsiada. Co ciekawe, problem ten nie doczekał się bardziej szczegółowego opracowania. Osobiście, ostatnio próbowałem spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy poematów skaldycznych, wymieniających Haralda Sinozębego<sup>41</sup>. To właśnie one stały się podstawą do stworzenia przez autorów sag wizji norweskiej polityki króla Danii.

Wiele wskazuje na to, że Harald Sinozęby niemal od początku swego panowania dążył do zdobycia jak największych wpływów w Norwegii, głównie poprzez mieszanie się w konflikty o władzę w kraju, jakie wówczas rozgrywały się między potomkami króla Haralda Pięknowłosego. Sagi wskazują, że pierwszą okazją do tego było pojawienie się na dworze króla Danii wdowy po wygnanym królu Norwegii Eryku Krwawy Topór Gunnhildy<sup>42</sup>, która wraz z synami szukała u Haralda schronienia i pomocy w walce ze szwagrem Håkonem Dobrym, który wówczas sprawował tam rządy<sup>43</sup>. Harald miał nie tylko przyjąć zbiegów ale także wesprzeć materialnie ich piracką działalność synów Eryka i Gunnhildy<sup>44</sup> i w końcu

---

<sup>40</sup> Tereny te Dania ponownie utraciła w latach 60-tych XIX wieku, w wyniku przegranej wojny z Prusami.

<sup>41</sup> J. Morawiec, *Harald Sinozęby król Danii i jego polityka norweska w poematach skaldów*, Średniowiecze polskie i powszechne t. IV 2007, s. 51-73.

<sup>42</sup> Według przekazu pochodzącej z drugiej połowy XII wieku *Historia Norwegie* Gunnhilda miała być *Gorms Stultissimi Danorum regis filiam* a więc także siostrą Haralda, por. *Historia Norwegie* c. XII, I. Ekrem, L. Boje Mortensen (ed.), Copenhagen 2003, s. 82.

<sup>43</sup> *Fagrskinna*, s. 18 : „*Fór þá Gunnhildr á braut af Englandi með sunum sinum til Danmarkar, fær þar friðland af Haraldi Gormssyni.*” ; *Saga Hákonar góða* 10 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 89 : „*En er Gunnhildur kom til Danmerkur með sonu sína þá fór hún á fund Haralds konungs og fékk þar góðar viðtekjur.*”

<sup>44</sup> Jej całkiem wiarygodnym świadectwem jest pochodzący z drugiej połowy X wieku, poemat skalda Glúmra Geirasona *Gráfeldardrápa*, gdzie skald opisuje najazdy prowadzone przez Haralda w Irlandii, Szwecji i Prusach, por. [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 66-67.

usynowić jednego z nich, Haralda<sup>45</sup>. Autor *Fagrskinny* wprost pisze o tym, że od tego momentu synowie Eryka najeżdżali Norwegię wspierani przez oddziały duńskie, Håkon ponoć skutecznie stawiał im czoła<sup>46</sup> i samemu niepokoił poszczególne regiony Danii Zeelandię oraz Skanię<sup>47</sup>.

Decydujące znaczenie miała mieć wyprawa podjęta gdzieś w pierwszej połowie lat 60-tych X wieku, kiedy to ponownie synowie Eryka z Haraldem Szary Płaszcz, przy wydatnej pomocy Haralda Sinozębego, zaatakowali Norwegię<sup>48</sup>. Finałem wyprawy była bitwa pod Fitjar na wyspie Storð położonej w ujściu Hardagnerfjordu<sup>49</sup>. W czasie bitwy Håkon został ranny i w konsekwencji zmarł a władza w kraju przypadła Haraldowi Szary Płaszcz i jego braciom<sup>50</sup>.

Zaangażowanie duńskie w wydarzenia związane z upadkiem rządów Håkona Dobrego znajduje potwierdzenie w wierszach skaldów. W jednej z *lausavisur* Eyvind Finsson określił Håkona mianem *Dana brandi* (*ostrze przeciw Duńczykom*)<sup>51</sup>. W poemacie bezpośrednio poświęconym temu władcy, *Hákonarmál*, Eyvind nazywa go *ægir Eydana* (*ten który wprawia*

---

<sup>45</sup> *Fagrskinna*, s. 18; *Saga Hákonar góða* 10 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 89.

<sup>46</sup> *Fagrskinna*, s. 18 : „[...]at i riki hans var jafnan úfriðr af sunum Gunnhildar ok ððrum vikingum, ok lágu þeir til þess illvirkis i Brenneyjum, Varðeyjum, i Myl ok Mystrasundi. Hákon konungr fór at leita þeirra með tveim snekkjum ok hitti vikinga suðr fyrir Hallandi.”

<sup>47</sup> Mówi o tym autor *Ágrip af Nóregskonungasögum*, M. J. Driscoll (ed.), London 1995, s. 11 : „Hökon fór til Danmarkar suðr tveim skipum ok. barðisk þar ok. hrauð. Í þeiri för lagði hann undir sik Selund ok Skáney[...]”

<sup>48</sup> *Saga Hákonar góða* 22 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 98; *Fagrskinna*, s. 18-19.

<sup>49</sup> Opis bitwy zobacz w *Saga Hákonar góða* 28-32 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 104-109.

<sup>50</sup> *Fagrskinna*, s. 26; *Saga Hákonar góða* 32 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 107. Według Saxo Grammatyka do porażki i śmierci Håkona przyczyniła się czarami także Gunnhilda, Harald Szary Płaszcz miał odwzajemnić się Duńczykom płaceniem przez trzy lata trybutu, por. *Saxonis Gesta Danorum* l.X c.I, J. Olrik, H. Ræder (ed.), Hauniae 1931, s. 271: „Arbitrantur quidam matrem Haraldi Gunnildam procurato maleficiis spiculo victi filli poenas a victore sumpisse. Haraldus itaque, insperato hostis exitio regnandi fortunam adeptus, triennio promissum Danis bonæ fidei vectigal exhibuit.”

<sup>51</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 63.

*Duńczyków w przerażenie*)<sup>52</sup>. Obydwie strofy Eyvinda sagamandrzy wykorzystali w kontekście tych wydarzeń<sup>53</sup> i rzeczywiście ich przekaz w tym punkcie wydaje się być wiarygodny.

Cele jakie przyświecały władcy Danii w miarę jasno wyraża słynna inskrypcja z Jelling. Warto przypomnieć, że na postawionym tam kamieniu runicznym Harald między innymi zmanifestował swoją władzę nad Norwegią. Dzisiejsza opinia badaczy co do datowania inskrypcji, pozwala w oczywisty sposób powiązać ją właśnie z przejściem tronu norweskiego przez Harald Szary Płaszcz. Można założyć, że król Danii pomoc synom Eryka Krwawy Topór, warunkował uznaniem przez nich siebie jako władcy zwierzchniego<sup>54</sup>. Ponadto, ceną za pomoc było oddanie Duńczykom Viken, południowej części kraju. Sukces Harald Szary Płaszcz był więc też zwycięstwem króla Danii. Co ciekawe jednak, sagi skandynawskie milczą na temat jakiegokolwiek zależności Harald Szary Płaszcz względem Danii. Co więcej, według *Fagrskinny*, Harald Szary Płaszcz w swej pirackiej działalności miał nie omijać również należącej wówczas do Duńczyków Skanii<sup>55</sup>. Wiele wskazuje na to, że najstarszy syn Eryka Krwawy Topór zawiódł nadzieje króla Danii i dość szybko zaczął prowadzić samodzielną politykę. Być może ma rację C. Keller, że szybko doszło do otwartego konfliktu między niedawnymi sojusznikami, bezpośrednio wywołanym próbami likwidacji duńskich wpływów w Viken<sup>56</sup>.

To co wydaje się być bardziej pewnym to działania Harald Sinozębego do odzyskania wpływu na wypadki w Norwegii. Sposobem na to okazał się sojusz z członkiem jednego z najbardziej wpływowych rodów w Norwegii, jarlem Hlaðir Hákonem<sup>57</sup>. Według późniejszych przekazów jarl był wrogiem synów Eryka Krwawy Topór, gdyż ci mieli zamordować jego

---

<sup>52</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 57.

<sup>53</sup> *Fagrskinna*, s. 22, 24; *Saga Hákonar góða* 30, s. 104.

<sup>54</sup> S. Bagge, *Christianization...*, s. 114, sugeruje, że obok wpływów politycznych, z Danii mogły płynąć, silniejsze niż dotąd sądzono, impulsy związane z nową wiarą.

<sup>55</sup> *Fagrskinna*, s. 31. Być może, wbrew sagom, szósta strofa *Gráfeldardrápy* Glúmra Geirasona gdzie skald mówi, że *Nóregs konungr braut bág rifjunga Sögu við stóra brynju njóta* (król Norwegii stoczył bitwę z wielkim wojownikiem) odnosi się wrogich relacji z Haraldem Sinozębym a nie do konfliktu z Tryggve Olafssonem. Szczególnie znamienne jest tu nazwanie Harald Szary Płaszcz królem Norwegii.

<sup>56</sup> C. Keller, *Norway...*, s. 38.

<sup>57</sup> Por. D. L. Davidson, *Hákon jarl Sigurðarson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New York-London 1993, s. 259; S. Bagge, *Christianization...*, s. 117.

ojca Sigurða, dążąc nie tylko do usunięcia wpływów duńskich ale także do złamania dotychczasowej pozycji możnych rodów. Syn Sigurða, Håkon, wpięrw miał walczyć z przeciwnikami swego ojca, później jednak zawrzeć z nimi pokój i utrzymać dla swego rodu dawną pozycję. Mimo to miał dalej udzielać się w najazdach kierowanych między innymi na Bałtyk i przy tej okazji zetknąć się z Haraldem Sinozębym szukając u niego schronienia<sup>58</sup>.

Trudno dziś orzec na ile ten obraz jest prawdziwy. Einar Helgason w *Vellekli* zdaje się potwierdzać walki Håkona z Haraldem Szary Płaszcz i jego braćmi mówiąc że *hranna hrafna vörður vann sins fōður (strażnik kruków fal pomścił swego ojca)*<sup>59</sup>. Natomiast na temat okoliczności zawiązania się sojuszu króla Danii z jarlem skaldowie się nie wypowiadają. Pozostaje nam więc przekaz sag, który nawet jeśli w szczegółach jest zawodny, pozwala wierzyć że dla Haralda Sinozębego jarl Håkon był cennym sojusznikiem.

Według sag król Danii nie zerwał otwarcie ze swoim przybranym synem, szykując jednak wraz z jarlem Håkonem spisek przeciw niemu, zaprosił go do siebie argumentując to klęską głodu, który wówczas nawiedził Norwegię. Mamy tu do czynienia z kolejną misterną konstrukcją sagamandrów. Głód i nieurodzaj za rządów Haralda Szary Płaszcz został przeciwstawiony dostatkowi i bogactwu za rządów jarla. Trudno też uwierzyć w naiwność Haralda Szary Płaszcz, który pomimo rad aby tego nie robił, zawierzył zaproszeniu króla Danii.

Jednakże władca norweski wyprawił się do Danii. Potwierdza to *Gráfeldardrápa* w dziewiątej strofie. Dowiadujemy się, iż *hollr gætir Glamma sóta varð at liggja eygarðs viggjum á viðu borði Limařjarðar (wierny strażnik rumaków oceanu Glammiego wyruszył aby dopłynąć do szerokich brzegów Limfjordu)*<sup>60</sup>. Pod Hals<sup>61</sup>, we wschodnim ujściu fjordu, wojska Haralda Szary Płaszcz stoczyły bitwę, w której król poległ. W tej samej strofie relacjonuje to Glúmr : *orðheppinn sendir sævar bals fell á sandi at Halsi (mający szczęście rozdawacz morskiego ognia padł na piaskach pod Hals)*<sup>62</sup>. Według skalda, za czyn ten odpowiedzialny był *jōfra spjalli (powiernik królów)*, czyli bez wątpienia jarl Håkon choć sagi

---

<sup>58</sup> *Fagrskinna*, s. 30; *Haralds saga Gráfeldar* 5 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christania 1868, s. 114-115.

<sup>59</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 118.

<sup>60</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 67.

<sup>61</sup> Na temat Hals i strategicznego-komunikacyjnego znaczenia Limfjordu we wczesnym średniowieczu zob. P. Birkedahl, E. Johansen, *The eastern Limfjord in the Germanic Iron Age and the Viking Period. Internal structures and external relations*, Acta Archeologica t. 71 2000, s. 25-33.

<sup>62</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 67.



wskazują tu na Gold-Haralda, bratanka króla Danii jako tego który walczył pod Hals<sup>63</sup>. Tymczasem 13 strofa *Vellekli* wyraźnie wskazuje na jarla Hlaðir. Według Einara *herforðuðr réð fjörvi Hörða konungs (wódz armii odebrał życie królowi Hordaland)*<sup>64</sup>.

Śmierć Haralda Szary Płaszcz otworzyła jarlowi Håkonowi drogę do pełni władzy w Norwegii. Sagi zgodnie przyznają, że jarl sprawował swą władzę jako wasal Haralda Sinozębego, któremu musiał płacić trybut nazywając go *skattgildi við Danakonung*<sup>65</sup>. Według Snorriego południowe dystrykty kraju przypadły z woli króla Danii Haraldowi Grenske, również w charakterze lenna<sup>66</sup>. Lecz bez wątpienia to właśnie jarl Hlaðir był dominującym czynnikiem w Norwegii.

Harald Sinozęby mógł zakładać, że Håkon, który dzięki wydatnej pomocy duńskiej, uzyskał władzę w Norwegii, będzie stabilnym gwarantem duńskiej supremacji. Osobnym wyrazem takiego stanu rzeczy miał być trybut płacony przez jarla oraz stała gotowość do niesienia wojskowej pomocy. Potwierdzone przez poematy skaldów walki jarla z młodszymi synami Eryka Krwawy Topór zmuszały zapewne go do utrzymywania status quo. Wiązała się z tym wciąż perspektywa permanentnej walki o tron, w której wsparcie duńskie było kluczowe.

W konsekwencji, gdy król Danii zagrożony wojną z Cesarstwem wezwał jarla, ten zebrawszy swoje oddziały, wyruszył na południe, gotowy wesprzeć w niebezpieczeństwie swego suwerena<sup>67</sup>. Jak już wyżej wspomniałem, wyprawa Håkona do Danii i wspólna z Haraldem walka przeciw Ottonowi II, doczekała się wielu wzmianek w źródłach skandynawskich, zarówno współczesnych jak i późniejszych. Swego rodzaju pamiątką po pobycie jarla w Danii i wspólnych przygotowaniach do walki przeciw Sasom i ich

---

<sup>63</sup>*Fagrskinna*, s. 34-35; *Olafs saga Tryggvasonar* 13 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 134; *Ágrip* s. 21.

<sup>64</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 119.

<sup>65</sup> *Ágrip* s. 21; podobnie *Fagrskinna* s. 36 : „ok gaf hánum jarls nafn, bað hann taka veizlur ok doema landslög, en gjalda Danakonungi skatta.”

<sup>66</sup> *Olafs saga Tryggvasonar* 15 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 135 : „Haraldur konungur gaf Haraldi grenska Vingulmörk, Vestfold og Agðir til Líðandisness og konungsnafn og lét hann þar hafa ríki með öllu sliku sem að fornu höfðu haft frændur hans og Haraldur hinn hárfagri gaf sonum sínum. Haraldur grenski var þá átján vetra og varð síðan frægur maður.” ; Co ciekawe nic o takim podziale nie wiedzą inne źródła.

<sup>67</sup> Strofa 27 *Vellekli* słowami *þess es kom norðan við frost* sugeruje porę zimową, więc być może miało to miejsce na początku 974 roku.

sojusznikom może być także poemat, jaki Einarr Helgason skomponował na cześć Haralda Sinozębego. Niestety, utwór ten przetrwał do naszych czasów w stanie szczątkowym, znany zaledwie dwie strofy tego wiersza. Z racji tego, że Einarr należał do kręgu skaldów związanych z jarlem Hlaðir, a wiersz w swej wymowie bardzo pozytywnie przedstawia króla Danii, mógł być on skomponowany najpóźniej przed 974 rokiem. Co mogło by tym świadczyć? Skald nie tylko konwencjonalnie wychwalał szczodrość Haralda Sinozębego podkreślając, że *hykka ræsis rekka Rínar grjót of þrjóta* ( *ja wiem że wojownicy króla nie narzekają na brak złota*)<sup>68</sup>. Einarr określił Haralda mianem *frœkn jöfurr Lundar lands* ( *dzielny książę kraju Lund czyli Skanii*)<sup>69</sup>. Trudno mówić tu o przypadku. Wydaje się, że takie miano króla Danii zostało Einarrowi zasugerowane, dzięki czemu Harald mógł podkreślić swoje prawa do tego regionu. Sądzę, że z taką sugestią mógł skald spotkać się jedynie na dworze Haralda Sinozębego i że tam właśnie utwór ten został skomponowany, aby w obecności władcy po raz pierwszy być ogłoszonym. Ponadto, dorobek poetycki Einarra ściśle wiąże się z jego pobytem na dworze jarla Håkona, gdzie jako zapewne członek *hirdu*, jego przybocznej drużyny, mógł wchodzić w skład najbliższego otoczenia jarla. Stąd niewykluczone, że Einarr skomponował wiersz na cześć Haralda Sinozębego w trakcie pobytu jarla w Danii, na początku 974 roku.

Wojna z Ottonem zakończyła się zupełną klęską militarną Duńczyków i wspierających ich Norwegów. W konsekwencji, Harald Sinozeby musiał w tym momencie pogodzić się z cesarską zwierzchnością i utratą Hedeby. To jednak nie wszystko. Fakt osłabienia pozycji króla Danii wykorzystał jarl Håkon, który od tego momentu odmawiał płacenia Danii trybutu i uznawania jej supremacji w Norwegii<sup>70</sup>. W oczywisty sposób Harald nie godził się na taki stan rzeczy, co de facto oznaczało wojnę. Sagi jako przyczynę wrogich relacji między jarlem a władcą Danii podają także względy religijne; Håkon miał zerwać z chrześcijaństwem, narzuconym mu przez Ottona II i wrócić do pogańskich wierzeń. Jest to jednak wizja trudna do utrzymania. Harald utrzymywał dobre relacje z jarlem przed 974 rokiem a wówczas sam był już ochrzczony i pogaństwo Håkona wcale mu nie przeszkadzało. Ponadto brak pewności,

---

<sup>68</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 116.

<sup>69</sup> Tamże s. 116.

<sup>70</sup> Tak zgodnie przedstawiają to późniejsze źródła. *Saxonis Gesta Danorum* l.X c.IV, s. 272: „[...]cum Haraldum, auditis, quae Cæsar apud Iutiam gesserat, Germanicis diutule bellis implicandum speraret, palam detrectande stipis audaciam præbuit.” Zgoda co do tego panuje też wśród badaczy. P. Skaaning, *Harald Blåtands...*, s. 101.

czy cesarz miał okazję narzucić konwersję jarlowi. Powody były raczej bardziej pragmatyczne niż ideowe. Jarl systematycznie rósł w siłę. Zwycięskie walki z Ragnfredem Ericksonem, które odbiły się szerokim echem<sup>71</sup>, stanowiły zapewne dość istotny przełom. Håkon umacniał swą pozycję w kraju i zwierzchność duńska musiała mu dość mocno ciążyć. Stąd jarl zdecydowanie wykorzystał porażkę Haralda Sinozębego i odmówił płacenia trybutu – materialnego i symbolicznego wymiaru podległości wobec Danii<sup>72</sup>.

Tradycja sag, oparta na dość lakonicznym choć raczej jednoznacznym przekazie poezji skaldów, wyraźnie wskazuje na chęć Haralda Sinozębego na odbudowanie dawnych wpływów w Norwegii. Początkowo Harald miał próbować zbrojnie zmusić Håkona do uległości. Wyprawę duńską relacjonuje XIII-wieczna redakcja *Jómsvíkinga sögu* (AM 291 4o), według jej przekazu Harald najechał i splądrował Sogn aż do wysokości miasta Staðr. Tu dowiedział się o zbliżającej się armii Håkona i wówczas miał podjąć decyzję o zaniechaniu walki z jarlem<sup>73</sup>. Przekaz ten z pewnymi modyfikacjami powielili zarówno Snorri<sup>74</sup> jak i autor *Fagrskinna*<sup>75</sup>.

Czy takich prób ze strony władcy Danii było więcej? Dziś trudno o jednoznaczną odpowiedź. Za pewien ślad zbrojnych akcji Duńczyków wobec Norwegii w tym czasie może uchodzić strofa przypisywana skaldowi Eylólfrowi Valgerðarsonowi<sup>76</sup>. Znana jest ona

---

<sup>71</sup> *Vellekla* 23 : „[...] allr Nóregr glumði, þás Heðins veggjar Ullar fóru saman eggþings[...]” – „[...]to odbiło się echem w całej Norwegii, że wojownicy pociągnęli zebrani na tę walkę[...]” [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 121

<sup>72</sup> *Jómsvíkinga sögu*, Ó. Halldórsson (ed.), Reykjavík 1969, c.7, s. 98 : „Og situr Hákon nú of kyrrt í landinu og ræður nú einn fyrir öllum Noregi og geldur aldregi síðan skatta Haraldí konungi Gormssyni, og er mjög í rénan þeirra vingan.” (dalej *Jómsvíkinga sögu* AM 291 4o).

<sup>73</sup> *Jómsvíkinga sögu* AM 291 4o c.7, s. 98-99: „Haraldur konungur býður nú út leiðangri af allri Danmörku og fer nú til Noregs með óflýjanda her á hendur Hákoní jarli. Og þá er hann var kominn norður um Líðandisnes í það ríki er undan var horfið hans skattgjöfum. Og síðan herjar hann og lætur geisa eld og járn yfir land hvar sem hann fór og gerir aleyðu í Noregi í Sogni allt með sjó norður til Staðar, nema fimm bæi í Læradal. Og síðan fregn hann samnaðinn, hvar Þrændir í Noregi, Naumdælir, Raumdælir, Háleygir, að hver er vígur maður er, þá er kominn í einn stað með Hákoní jarli til varnar, og hefir hann svo mikinn liðsafla, að ófært er að berjast í móti með útlendum her.“

<sup>74</sup> *Olafs sögu Tryggvasonar* 36 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 151.

<sup>75</sup> *Fagrskinna*, s. 38.

<sup>76</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 95.

jedynie z wyżej cytowanej redakcji *Jómsvíkinga ságu*. To, jak również brak jakichkolwiek wskazówek czy była ona częścią większego utworu mocno utrudnia określenie jej kontekstu. Stąd trudno przypisywać ją do konkretnego wydarzenia, zdanie w niej zawarte, *vér skulum biða af gömlu þoku-landi Gandvikr sonar Gorms; es vögn, at verði hörð vápnhrið* (tu w starym mglistym kraju Gandvigena będziemy czekać na syna Gorma; można się spodziewać że walka okaże się ciężką) wskazuje jedynie bardzo ogólnie na starcia duńsko-norweskie za rządów Haralda Sinozębę, lecz trudno określić na ile odnosi się do pamięci XIII-wiecznego autora sagi a na ile do rzeczywistych wydarzeń X wieku<sup>77</sup>.

*Jómsvíkinga sága* a za nią *Heimskringla*, z opisywanym najazdem Haralda na Norwęgę wiążą także decyzję króla Danii o wyprawie przeciw mieszkańcom Islandii. Harald miał według sag podjąć się jej ze względu na paszkwile najgorszej próby jakie mieli oni przeciw niemu komponować. Obydwie sagi cytują nawet jeden z takich utworów, który przybrał formę *niddigtu*, utworu w swej formie i treści skierowanego na wyśmiewanie czyjegoś tchórzostwa, niemęskiego usposobienia kojarzonego ze zniewieścieniem a nawet sugerowanie skłonności homoseksualnych<sup>78</sup>. Rozważając to zagadnienie próbowałem zwrócić uwagę, że mamy tu w pierwszej kolejności z walką propagandową, której narzędziem stał się ów anonimowy *niddigt*<sup>79</sup>. Uznając motyw wyprawy Haralda przeciw Islandczykom za wymysł sag, uznałem, że za jego powstanie i rozgłaszanie odpowiedzialny może być jarl Hlaðir, który także w ten sposób próbował zwalczać króla Danii<sup>80</sup>.

Również Harald Sinozęby, jak się zdaje, starał się wykorzystywać każdą okazję do zaszkodzenia swemu oponentowi. Może świadczyć o tym trzecia strofa wiersza zatytułowanego *Bandadrapa*, którego autorem jest skald Eyjolfur dǫðaskáld. Wiersz ten, powstały zapewne około 1010 roku, poświęcony jest młodzieńczym latom jarla Eryka, syna jarla Håkona. Skald mówi tu o wyprawie Eryka na południe (*Folkstýrir vas sævar naðri suðr*) i goszczeniu w hali szcudrego księcia (*öl linna setbergs hoddmildingar*). Dowiadujemy się też, że zaplanowano tam, że Eryk zostanie władcą kraju, jak zapewne należy rozumieć poetycki zwrot Eyjolfra *Yggjar brúdi* (*oblubieniec Asów*)<sup>81</sup>. Na tym

---

<sup>77</sup> Na temat wiersza zob. B. Almqvist, *Norrön niddiktning*. 1. *Nid mot furstar*, Uppsala 1965, s. 122.

<sup>78</sup> Por. Na ten temat P. Meulengracht Sørensen, *The Unmanly Man. Concepts of sexual defamation in early northern society*, Odense 1983, s. 20 i in.

<sup>79</sup> J. Morawiec, *Harald Sinozęby...*, s. 59-65.

<sup>80</sup> Tamże, s. 64-65.

<sup>81</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 191.

przekazie Eyjolfra oparł się także Snorri, który w szczodrym księciu widzi Haralda Sinozębę<sup>82</sup>. Jeśli Snorri ma rację, a w tym wypadku wydaje się to wielce prawdopodobne, to wiersz Eyjolfra dáðaskálda możemy postrzegać jako świadectwo polityki, z której Harald Sinozęby był znany, mianowicie wykorzystywania wewnętrznych konfliktów w Norwegii dla wygrania jak najwięcej dla siebie poprzez poparcie jednej ze stron konfliktu<sup>83</sup>.

Ostatecznie jarl Håkon zdołał utwierdzić swoją niezależność wobec Danii dzięki zwycięstwu nad duńską flotą, jakie odniósł w zatoce Hjørungavåg u zachodnich wybrzeży Norwegii<sup>84</sup>. Sama bitwa, opiewana przez skaldów oraz sagi, będzie szerzej przeze mnie omawiana w następnym rozdziale, ze względu na zaangażowanie w niej osób powszechnie kojarzonych z Jomswikingami.

Co ciekawe, źródła choć szeroko komentują wydarzenia z bitwą związane, nie zostawiły żadnej wskazówki, która pomogłaby w jej dokładnym datowaniu. Stąd też rozbieżności w opiniach badaczy co do kwestii, kiedy Håkon rozgromił flotę duńską. Wydaje się jednak, że rację można przypisać tym, którzy starcie pod Hjørungavåg umieszczają w przedziale ok. 980 – ok. 985<sup>85</sup>. To w konsekwencji, pozwala widzieć wyprawę duńską jako

---

<sup>82</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 20 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 139-140.

<sup>83</sup> J. Morawiec, *Harald Sinozęby...*, s67-69.

<sup>84</sup> Na temat bitwy i jej lokalizacji ostatnio wypowiedział się J. Megaard, *Hvor sto "Slaget i Hjørungavåg"? Jomsvikingeberetningens stedsnavn og Eaemundr fróði*, alvissmál 9 1999, s. 29-54.

<sup>85</sup> Za rokiem 985 opowiada się W. Filipowiak, *Wolin – największe miasto Słowiańszczyzny Zachodniej*, [w:] G. Labuda (red.), *Szkice z dziejów Pomorza*, t.I, Warszawa 1958, s. 43; G. Labuda, *Fragments...*, t.II, s. 125; D. L. Davidson, *Håkon jarl Sigurðarson*, s. 259; Ch. Keller, *Norway in the 10th century AD. An in-between century*, [w:] Urbańczyk P. (red.), *The Neighbours of Poland in 10<sup>th</sup> Century*, Warszawa 2000, s. 39. Za datą ok. 980 r. opowiada się J. Jesch, *Sea-battles in scaldic poetry*, [w:] A. Nørgård Jørgensen, J. Pind, L. Jørgensen, B. Clausen (eds.), *Maritime Warfare in Northern Europe. Technology, organisation, logistics and administration 500 BC-1500 AD*, Copenhagen 2002, s. 58. Ostrożniej bitwę na koniec lat 90-tych X wieku datuje J. Megaard, *Hvor sto "Slaget i Hjørungavåg"?*, s. 29. Stanisław Zakrzewski natomiast mimo, że podkreśla brak pewności co do daty bitwy, opowiada się za rokiem 994 i, zupełnie błędnie, wiąże ją z osobą Olafa Tryggvasona i jego próbą odzyskania władzy w Norwegii, por. S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Kraków 2006, s. 167 i 396 przyp. 19 (reprint na podstawie wydania z 1925 roku). Wśród tych, którzy inaczej datowali bitwę znalazł się także L. Koczy, który uważał że doszło do niej w zimie 986/987 roku, por. tegoż, *Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami*, *Slavia Occidentalis* t. 11 1932, s. 35. Za rokiem 986 opowiadał się także T. D. Kendrick, *A History of the Vikings*, London 1968, s. 182.

kolejną próbę podjętą przez Haralda Sinozębego w celu odzyskania władzy nad Norwegią. Próba ta zakończyła się nie tylko fiaskiem jeśli chodzi o plany duńskie. To zwycięstwo, w znacznym stopniu, przyczyniło się do wzrostu znaczenia i sławy samego jarla<sup>86</sup>. Grupa skaldów, pracująca na jego potrzeby, a na co dzień wchodząca w skład jego *hirdu*, mogła teraz z jeszcze większą mocą przekonywać o słusznych prawach jarla do władzy w Norwegii<sup>87</sup>.

Jak się okazało, Harald już nie zdążył po raz kolejny pokusić się o odzyskanie dawnej pozycji w Norwegii. I choć ostatecznie poniósł klęskę, piętno jakie odcisnął na politycznych dziejach Norwegii w drugiej połowie X wieku, jest nie do przecenienia<sup>88</sup>.

Harald Sinozęby jest odpowiedzialny nie tylko za wzmocnienie pozycji Danii w Skandynawii oraz wobec Cesarstwa. Władca ten, w trakcie swoich rządów, patronował istotnym przemianom społecznym, kulturowym i gospodarczym, które w pierwszej kolejności doprowadziły do wzmocnienia centralnej władzy królewskiej wobec reszty społeczeństwa a przede wszystkim, odgrywających rolę kluczową grupy możnych.

---

<sup>86</sup> Por. F. Ström, *Poetry as an instrument of propaganda. Jarl Hákon and his poets*, [w:] *Speculum Norroenum*, U. Dronke (ed.), Odense 1981, s. 440.

<sup>87</sup> Warto chociażby przywołać przykład wiersza *Haleygjatal* skalda Eyvinda Finnssona, skomponowanego z czysto polityczno-propagandowych pobudek, por. E. Marold, *Eyvindr Finnsson skaldaspillir*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New York-London 1993, s. 176. Por. też F. Ström, *Poetry as an instrument of propaganda*, s. 440.

<sup>88</sup> C. Krag, *Norway at the threshold of Western Europe*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001, s. 347, zwraca uwagę na czynniki, które ułatwiały a w istocie konstytuowały duńską dominację w Skandynawii. Norweski badacz wymienia tu przede wszystkim dostęp do większych zasobów materialnych i ludzkich oraz korzystne położenie względem szlaków handlowych. Por. też W. Duczko, *Kungar, thegnar, Tegnebyar, juveler och silverskatter. Om dansk inflytande i Sverige under senvikingatid*, *Tor* v. 27:2 1995, s. 632 oraz B. Sawyer, *The 'Civil Wars' revisited*, (Norsk) *Historik Tidsskrift* t. 82 2003, s. 45, którzy wypowiadają się w podobnym tonie.

Z pewnością potencjał gospodarczy Jutlandii, związany z daleko rozwiniętymi produkcją rolniczą i wymianą handlową, stwarzał gospodarcze podstawy ekspansji dla dynastii Jelling<sup>89</sup>. Harald, jak również jego ojciec Gorm, podobnie zresztą jak władcy duńscy IX wieku<sup>90</sup>, starali się wzmacniać swoją pozycję o kontrolę czołowych ośrodków handlowo-rzemieślniczych, takich jak Hedeby, Ribe na Jutlandii czy też Löddeköpinge i Åhus w Skanii<sup>91</sup>. Jak wielu ówczesnych przedstawicieli politycznych elit z innych części Europy, tak również władcy duńscy X wieku zdawali sobie z możliwości jakie otwiera przed nimi kontrola handlu dalekosiężnego, głównie w aspekcie stabilizacji i rozszerzania ich władzy<sup>92</sup>. Przykład Chnuby pokazuje, że utrata kontroli nad takim miejscem, w tym wypadku Hedeby, mogła szybko przerodzić się w utratę wszelkich politycznych wpływów. To, jak sędzę, doskonale tłumaczy determinację Haralda Sinozębego w próbach odbicia tego ośrodka z rąk saskich i utrzymania go w swych rękach, co też w 983 roku zakończyło się trwałym sukcesem.

---

<sup>89</sup> T. Thurston, *Landscapes of Power, Landscapes of Conflict. State Formation in the South Scandinavian Iron Age*, New York 2001, s. 43 i 79.

<sup>90</sup> Por. L. B. Fradsen, S. Jensen, *Pre-Viking and Early Viking Age Ribe*, *Journal of Danish Archeology* v. 6 1987, s. 189.

<sup>91</sup> Por. D. Carlsson, *Vikingahamnar i Östersjöområdet*, [w:] G. Burenhult (ed.), *Arkeologi i Sverige*, t. 3, Höganäs 1991, s. 227; E. Marchetti, *Viking Denmark and Early Medieval Italy: a possibility for a comparison*, *Ennen ja nyt* t.4 2004.

<sup>92</sup> J. Callmer, *Early urbanism in southern Scandinavia ca. 700-1100 AD. Trading places, central settlements and new model centres in continuity and change*, *Archeologia Polona* t. 32 1994, s. 77; T. Thurston, *Landscapes...*, s. 59. Podobne zjawiska można w tym czasie zaobserwować także w innych częściach Skandynawii. Aktywnie na polu rozwoju ośrodków wymiany handlowej, będących także centrami polityczno administracyjnymi, działali Olaf Tryggvason w Norwegii w kontekście Nidaross oraz Eryk Zwycięski w Szwecji w kontekście Sigtuny, por. A. Christophersen, *Power and importance : political background of urbanisation in Trøndelag 900-1100 AD*, *Archeologia Polona* t. 32 1994, s. 101; M. Roslund, *Baltic Ware – a black hole in the cultural history of early medieval Scandinavia*, [w:] B. Hårdh, B. Wyszomirska-Werbart (eds.), *Contacts Across the Baltic Sea during the Late Iron Age (9th-12th centuries)*, Lund 1992, s. 163; I. Skovgaard-Petersen, *The historical context of the first towns in northern and eastern Europe*, [w:] H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen (eds.), *Proceedings of the Eight Viking Congress*, Odense 1981, s. 12-14; W. Duczko, *The fateful hundred years : Sweden in the eleventh century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2002, s. 13-14.

Jednakże król Danii, dążąc do zmaksymalizowania swojej pozycji w kraju poszedł kilka kroków dalej. Czołowe ośrodki jutlandzkie Hedeby, Ribe, Århus, stały się siedzibami króla lub jego przedstawiciela<sup>93</sup>. Lokalne ośrodki władzy, związane dotychczas z lokalnymi elitami, pełnić zaczęły rolę miejsce gdzie na zgromadzeniach (*thing*) ludność miała manifestować swoją podległość względem władcy. Tu należy w pierwszej kolejności wymienić Viborg na Jutlandii, Odense na wyspie Fyn, Lund w Skanii i Ringsted na wyspie Zelandia<sup>94</sup>. Miejsca te, z inicjatywy władzy centralnej, zaczęły przeobrażać się bardzo szybko w ośrodki wczesnomiejskie, których rolą nie było jedynie sprawnie urządzać wymianę towarów i dóbr ale także, efektywnie manifestować władzę króla nad danym terytorium<sup>95</sup>. W integracji całego czasu scalanego terytorium pomagały na pewno objazdy, które władca urządzał, w czasie których rozstrzygał najważniejsze sprawy polityczne, jak również zbierał podatki<sup>96</sup>.

W ośrodkach tych Harald manifestował swoją władzę także poprzez prowadzenie działalności menniczej, poświadczonej przede wszystkim dla Hedeby. Z inicjatywy króla kontynuowano bicie tu półbrakteatów, opartych na wzorcach karolińskich a także imitacji monet angielskiego króla Æthelreda II typu *First Hand*<sup>97</sup>.

Najdobitniej jednak Harald swoją jednolitą władzę nad Danią wyraził na słynnej inskrypcji umieszczonej na kamieniu runicznym w Jelling. Król nie tylko upamiętnił fakt pochowania tam jego rodziców, Gorma i Thyry, przede wszystkim zmanifestował zdobycie władzy nad całą Danią oraz nawrócenie swoich poddanych na chrześcijaństwo. Wydzwięk tego manifestu jest jak się wydaje oczywisty. Władca w tym jednym zdaniu wyraził swoją wolę rządzenia w sposób niepodzielny, likwidujący lokalne odrębności i unifikujący

---

<sup>93</sup> J. Callmer, *Urbanisation in Scandinavia and the Baltic Region c. AD 700-1100 : trading places, centres and early urban sites*, [w:] B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994, s. 71-73.

<sup>94</sup> T. Thurston, *Landscapes...*, s. 88.

<sup>95</sup> J. Callmer, *Early urbanism...*, s. 82.

<sup>96</sup> S. Brink, *Political and social structures in early Scandinavia. A settlement-historical pre-study of the central place*, *Tor* v. 28 1996, s. 239. Badacz ten zwraca szczególną uwagę na miejscowości o nazwie *husaby*, występujące w całej Skandynawii, jako te które tworzyły sieć punktów, gdzie dopełniano powinności skarbowych na rzecz władcy, por. S. Brink, *Political and social...*, s. 250.

<sup>97</sup> Por. B. Malmer, *Nordiska mynt före år 1000*, Lund 1966; tejsze *The Sigtuna Coinage c. 995-1005*, Stockholm 1989, s. 11; J. Steen Jensen (ed.), *Tusindtallets Danske Mønter fra Den kongelige Mønt- og Medaillesamling*, København 1995, s. 11; J. Morawiec, *Uwagi na temat działalności menniczej władców skandynawskich na przełomie X i XI wieku*, *Magazyn Numizmatyczny* nr 33 2005, s. 87-105.



władztwo, którego symbolem i punktem odniesienia jest osoba króla. Fragment informujący o konwersji Duńczyków nie występuje tu absolutnie przypadkowo. Harald w ten sposób pokazał wokół jakiej ideologii zamierza budować swoje *regnum* i jaka ideologia będzie jego władzę legitymizować. A więc kompleks zabytków z Jelling nie tylko miał przypominać o świetności przodków Harald (kopce, kamień runiczny) ale także, a może nawet przede wszystkim, manifestować potęgę, pozycję i znaczenie samego Harald.

Te same cele przyświecały Haraldowi Sinozębememu kiedy podjął inicjatywę budowy obozów wojskowych, rozlokowanych w różnych częściach kraju. Do dziś znamy pięć takich obozów : Trelleborg na Zelandii, Fyrkat w północno-wschodniej części Jutlandii, Aggersborg w północnej części Jutlandii, w pobliżu Limfjordu, Nonnebakken, położony w pobliżu Odense na wyspie Fyn, w końcu Trelleborg u wybrzeża Skanii.

Od dawna grody te budziły spore zainteresowanie badaczy, pragnących dowiedzieć się czegoś na temat ich chronologii oraz funkcji. Choć różniły się wielkością<sup>98</sup>, wykazywały wiele cech wspólnych : były budowane na planie koła i otoczone wałem. Na wszystkie strony świata wychodziły cztery bramy, wieńczące dwie wewnętrzne arterie, przecinające się pod kątem prostym. W ten sposób powstałe „ćwiartki” zajmowane były przez duże prostokątne budynki. Swoją konstrukcją nie znajdowały one dla siebie współczesnych analogii, natomiast idealnie nawiązywały do rzymskich obozów wojskowych<sup>99</sup>. Te dość zagadkowe spostrzeżenia spowodowały, że pierwotnie obozy wiązano z osobą Swena Widłobrodego, który miał tam gromadzić wojsko do najazdów na Anglię<sup>100</sup>.

Część obiektów poddano jednak gruntownym badaniom archeologicznym<sup>101</sup>. Uzyskane dla Fyrkat oraz Trelleborga daty dendro (980-981), wskazały wyraźnie, że

---

<sup>98</sup> Od Nonnebakken, gdzie średnica grodu wynosiła ok. 120 m do dwukrotnie większego Aggersborg.

<sup>99</sup> Choć dziś coraz głośniej mówi się o luźnych nawiązaniach do obiektów obronnych z terenu Fryzji i Frankonii. Na temat podobnych obiektów identyfikowanych w różnych częściach Skandynawii a datowanych na pierwszą połowę I tysiąclecia naszej ery por. A. Andrén, *A world of stone. Warrior culture, hybridity, and Old Norse cosmology*, [w:] A. Andrén, K. Jennbert, C. Raudvere (eds.), *Old Norse religion in long-term perspectives*, Lund 2006, s. 33-38.

<sup>100</sup> Por. O. Olsen, *Trelleborg-problemer. De danske vikingeborge og deres historiske baggrund*, Scandia t. 28 1962, s. 92-112; H. Arbman, *The Vikings*, London 1961, s. 31-32.

<sup>101</sup> P. Nørlund, *Trelleborg*, København 1948; O. Olsen, H. Schmidt, *Fyrkat I. Borgen og bebyggelsen*, København 1977; E. Roesdahl, *Fyrkat II. Oldsagerne og gravpladsen*, København 1977.

powstanie obozów należy wiązać z osobą Haralda Sinozębego.<sup>102</sup> Tyczy się to także obozu w Skanii, który choć konstrukcyjnie w szczegółach różnił się od duńskich, zbudowany został z tych samych pobudek i w tym samym celu<sup>103</sup>. Dziś nauka jest w zasadzie zgodna w kwestii funkcji, jakie owe obozy miały spełniać. Choć z pewnością wykazywały wojskowy charakter, służyły jako centra administracyjne, reprezentujące władzę królewską z zadaniem utrzymania ludności w posłuszeństwie wobec dynastii. Zwraca się uwagę na ich strategiczne położenie, ułatwiające spełnianie funkcji administracyjnych, sądowych i oczywiście skarbowych<sup>104</sup>.

W tym samym mniej więcej czasie, około 979-980 roku Harald Sinozęby zlecił budowę mostu w Ravning Enge nad rzeką Velje, 10 km na południowy zachód od Jelling. Jak na tamte czasy imponująca konstrukcja o długości 760 m i szerokości 5 m jest dziś postrzegana, raczej słusznie, jako kolejny przykład silnej pozycji króla<sup>105</sup>. Harald nie tylko dysponował środkami do prowadzenia tego typu inwestycji, same w sobie przypominały one poddanym o potędze władcy a przede wszystkim sprawnie ułatwiały królowi efektywną kontrolę nad wszystkimi regionami kraju.

Ten krótki przegląd wydarzeń związanych z panowaniem Haralda Sinozębego w Danii pokazuje wyraźnie, że mamy do czynienia z władcą dużego formatu, który skutecznie

---

<sup>102</sup> E. Roesdahl, *Aggersborg in the Viking Age*, [w:] H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen (eds.), *Proceedings of the Eight Viking Congress*, Odense 1981, s. 119; teźże, *Fortresses, Trelleborg*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New York-London 1993, s. 216. Por. teź P. Birkedahl, E. Johansen, *The eastern Limfjord in the Germanic Iron Age and the Viking Period. Internal Structures and External Relations*, Acta Archeologica t.71 2000, s. 31.

<sup>103</sup> Por. B. Jacobsson, E. Arén, E. Arén, K. A. Blom, *Trelleborg – en av Haralds Blåtands danska ringborgor*, Trelleborg 1995; co do uwag sceptycznych zob. M. Borring Olesen, *Trelleborg eller ej? – om den skånske trelleborgs tilknytning til de danske ringborge*, KUML, Årbog for Jysk Arkaeologisk Selskab 2000, s. 91-109; E. Roesdahl, *Harald Blauzahn...*, s. 101-103.

<sup>104</sup> Por. K. Randsborg, *The Viking Age in Denmark*, s. 99-100; S. Hvass, *Jelling from Iron Age to Viking Age*, [w:] I. Wood, N. Lund (eds.), *People and Places in Northern Europe 500-1600*, Woodbridge 1991, s. 152; P. Sawyer, *Cnut's Scandinavian empire*, s. 13; P. Skaaning, *Harald Blåtands...*, s. 17, 48; W. Duczko, *Kungar, thegnar...*, s. 632; E. Roesdahl, *Aggersborg in the Viking Age*, s. 119; teźże, *Historia Wikingów*, wyd. II, Gdańsk 2001, s. 124-127; L.P. Słupecki, *Jómsvikingalog, Jómsvikings, Jomsborg/Wolin and Danish Circular Strongholds*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 10th Century*, Warsaw 2000, s. 49-50;

<sup>105</sup> E. Roesdahl, *Harald Blauzahn...*, s. 100; S. Hvass, *Jelling...*, s. 150-151.

wprowadzał w życie plan odegrania w Skandynawii kluczowej roli. W zasadzie zwycięsko wyszedł z konfrontacji z Cesarstwem, które po 983 roku nie było w stanie przeciwstawić się panowaniu duńskiemu w południowej Jutlandii, czego szczególnym symbolem był status Hedeby. Przez większość panowania skutecznie wpływał na polityczne wydarzenia w Norwegii, odgrywając tam rolę władcy zwierzchniego. Harald w swych planach obejmował także region Słowiańszczyzny, szczególna rola przypadała tu Obodrytom, którzy w dla Danii byli naturalnym sprzymierzeńcem w obronie przeciwko ekspansji saskiej. Wraz ze zdobywaniem czołowej roli w Skandynawii, pod rządami Haralda, Dania zmieniała się wewnętrznie. Dotyczy to w pierwszej kolejności integracji poszczególnych części kraju. Proces ten związany był z zabiegami króla do wzmocnienia swojej pozycji. Harald nie tylko manifestował swoje aspiracje do pełnej, efektywnej kontroli całej Danii, tak jak na przykład na inskrypcji we Jelling. Poprzez konkretne inicjatywy jak poddanie głównych ośrodków handlowych i administracyjnych ścisłej kontroli władzy centralnej, budowanie nowych punktów manifestujących ten stan (obozy wojskowe) był w stanie trwale zintegrować często dotychczas samodzielne regiony kraju. Siła władcy wynikała także ze świadomości jakimi środkami dojść do założonych celów. Tu szczególną rolę odegrało oparcie się na chrześcijaństwie, które w swych założeniach sprzyjało centralistycznej formule władzy, oraz skupienie swej uwagi no ośrodkach handlowo-rzemieślniczych, których potencjał, pozostający pod kontrolą władcy, mógł być przez niego wykorzystany do skutecznego wzmocnienia własnej pozycji.

## **Przekaz źródeł na temat związków Haralda Sinozębego z Wolinem**

### **Założenie Jomsborga**

To właśnie Haralda Sinozębego część skandynawskich źródeł bezpośrednio wiąże z Wolinem. W zasadzie chodzi tutaj o dwa epizody, z pozoru niezależne od siebie, które jednak w ścisły sposób wiążą się ze sobą. Pierwszy z nich dotyczy założenia w Jomsborgu/Wolinie, nad którym Harald miał sprawować władzę, siedziby drużyny wikińskiej. Drugi wątek

związany jest z gwałtownym końcem rządów Haralda Sinozębego w Danii, kiedy to w wyniku buntu syna musiał pokonany w walce opuścić kraj i ranny schronić się w Wolinie.

O panowaniu Haralda w Wolinie na początku księgi X *Gesta Danorum* wspomina Saxo Grammatyk :

*W tym czasie Styrbjörn, syn króla Szwecji Björna został pozbawiony swego królestwa przez Eryka, syna swego wuja Olafa i przybył z błagalną prośbą do Haralda, syna Thyry; i otrzymał od niego [Haralda] tak duże oznaki przyjaźni, że oddał mu za żonę swoją siostrę Gyrichę.*

*Jako że Harald był panem Sclavii, przekazał Styrbjörnowi władzę nad garnizonom w Wolinie, najwspanialszym mieście prowincji. Pirackie działania uczyniły sławną ich odwagę, zachęceni zwycięstwami nad sąsiadami, w końcu stali się tak śmiali, że pokryli wody północy ciągłym zniszczeniem morskich podróżników. To, jaki nic innego, przyczyniło się do duńskiego panowania. Między nimi byli Bo, Ulf, Karlshefni, Siwaldus i wielu innych, o których dłuższe opowiadanie bardziej znudzi niż zadowoli<sup>106</sup>.*

Jak widać, Saxo informuje czytelników o panowaniu Haralda nad Wolinem (i całą *Sclavią*) przy okazji opisu kontaktów króla Danii ze Styrbjörnem, szwedzkim królewiczem. Nie jest to absolutnie kwestią przypadku. Dowiadujemy się dalej, że Styrbjörn przy poparciu Haralda i – jak się można domyslić – udziale wojów z Jomsborga, podjął jak się okazało nieudaną wyprawę przeciw Erykowi, w czasie której poniósł śmierć<sup>107</sup>.

---

<sup>106</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. II, s. 271: „*Ea tempestate Sturbiornus, Suetici regis Biornonis filius, a patruis Olavi filio Erico regno spoliatus, petendi auxilii gratia ad Haraldum, cui Thyra mater exstitit, cum sorore Gyritha supplex migravit tantoque apud eum paratiorem amicitiae locum reperit, quanto illi eiusdem sororis suae matrimonium liberalius permisit. Post haec Haraldus, armis Sclavia potitus, apud Iulinum, nobilissimum illius provinciae oppidum, Sturbiorno duce competentia militum praesidia collocavit. Quorum piratica egregio animorum robore celebrata ac finitimis paulatim trophaeis alita eo demum ferocitatis excessit, ut continuis nautarum cladibus septentrionalem replet Oceanum. Ea res plus Danico imperio quam ullum terrenae militiae negotium attulit. Inter quos fuere Bo, Ulf, Karlshefni, Siwaldus aliique complures, quorum prolixam enumerationem, taedio quam voluptati propinquiore, stilo prosequi supersedeo.*”

<sup>107</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. II, s. 271-272: „*Interea Sturbiornus, contumeliosa militum adhortatione compulsus, fortunam suam temere sociorum fortitudini credidit inque proprium exitum*

Co szczególnie w tym kontekście interesujące Harald miał wykorzystać wikingów z Jomsborga do rozprawy z buntującym się (czyli odmawiającym płacenia trybutu) jarlem Håkonem :

*Gdy dowiedział się o buncie Håkona, Harald postanowił bardziej okrutnie potraktować młodych mężów Norwegii za zuchwalstwo z jakim podnieśli swoje karki przeciw niemu. Dlatego też powierzył ukaranie obrazy, której się dopuścili, pirackiej sile z Wolina, którą wysłał pod wodzą Bo i Siwaldusa<sup>108</sup>.*

W bardziej zwięzły sposób o Haraldzie jako władcy Jomsborga i znajdującej się tam pod jego zwierzchnictwem drużynie Wikingów pisze autor *Knytlinga sagi* :

*Posiadł także rozległe terytorium w Kraju Słowian, gdzie założył Jomsborg i ulokował tam dużą grupę zbrojnych, którym dał zapłatę i pewne prawa. Oni zarządzali tym krajem pod jego zwierzchnictwem i lato spędzali na wojennych wyprawach a zimą kwaterowali tam. Byli znani jako Jomsvikingowie<sup>109</sup>.*

Również *Fagrskinna* widzi w Haraldzie Sinozębym założyciela Jomsborga i władcę tamtego obszaru :

*Król Harald Gormsson najeżdżał kraj Słowian i nakazał tam zbudować wielką twierdzę w miejscu zwanym Jóm i odtąd ta twierdza zwana była Jómsborg. Pozostawił tam zarządcę a sam powrócił do Danii i przez długi okres czasu panowała wrogość między Słowianami a Duńczykami, i obydwie strony urządzały najazdy na siebie. Pod koniec swych*

---

*ruens regiarum partium reditum stolidi praecessit audacia. Bellum enim praepropere ausus, rebus Sueonum per incuriam lacessitis, occiditur. Et sane hostilibus gladiis ultro iugulum subicit, quisquis in urgenti aliquo discrimine magis alienae temeritati quam propriae obsequitur providentiae.”*

<sup>108</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l.X c. IV, s. 272: „*Comperta vero Haquini defectione, tanto in Norvagicae iuventutis contumaciam asperius animadvertendum putavit, quanto eam adversum se cervicem insolentius extulisse cognovit. Missa igitur adversus hanc Iulinae piraticae manu, Bo atque Siwaldo ducibus contemptus sui ultionem mandavit.”*

<sup>109</sup> *Knytlinga saga* c. 1, *Danakonunga sögur*, B. Gudnason (ed.), *Islenzk Förnrit* t. XXXV, Reykjavik 1982, s. 93 : „[...] *ok hafði hann mikit jarls ríki í Vindlandi. Hann let þar gera Jomsborg ok setti þar herlið mikit. Hann setti þeim mala ok rett, en þeir unnu landit undir hann. A sumrum lagu þeir í hernaði, en satu heima á vetrum. Þeir voru kallaðir Jomsvíkingar.”* Por. też *Knytlinga saga. The History of the Kings of Denmark*, H. Pálsson, P. Edwards (eds.), Odense 1986, s. 23.

*dni król Harald Gormsson mianował Sigvaldiego, syna jarla Strút-Haralda, zarządcą Jómsborga, i król Duńczyków dał Sigvaldiemu tytuł jarla. Wówczas wielu wodzów podążyło z Danii do Jómsborga : brat jarla Sigvaldiego Þorkell háfi (Wysoki), Bui digri (Gruby), jego brat Sigurð i Vagn Ákason; on był siostrzeńcem Buiego. Jómswikingowie podbili wiele z terytorium króla Búrizleifa, który wówczas rządził krajem Słowian<sup>110</sup>.*

W końcu założycielem Jomsborga nazywa Harald Sinozębego w swej *Gesta Regum Danorum* Sven Aggesen gdy wspomina o jego ucieczce z Danii spowodowanej buntem poddanych<sup>111</sup>.

Inaczej sprawę widzą znane nam redakcje *Jómsvikinga sagi*<sup>112</sup>. Według ich przekazu Harald Sinozęby nie miał nic wspólnego z założeniem Jomsborga. Poszczególne redakcje sagi kwestię tą wiążą z osobami Palnatokiego, jarla wyspy Fyn oraz Burysława, króla kraju Słowian :

*Tego lata Palnatoki popłynął na wschód do kraju Słowian z 40 łodziami. W tym czasie rządził tam król imieniem Burysław. Dowiedział się on o przybyciu Palnatokiego i wpadł w gniew słysząc o jego grabieżach, ponieważ Palnatoki zawsze zwyciężał i cieszył się większą sławą niż ktokolwiek inny. Więc król wysłał posłańców do niego z zaproszeniem na dwór i ofertą przyjaźni. Prócz tego zaproponował mu oddanie części swego kraju zwaną Jóm, gdzie i Palnatoki miałby osiąść, rządzić i bronić kraju króla. Palnatoki przyjął propozycję i osiadł*

---

<sup>110</sup> *Fagrskinna*, s. 42 : „*Haraldr konungr herjaði á Vinland ok lét gera borg mikla, þá er heitir at Jómi, ok er sú borg kölluð síðan Jómsborg. Þar setti hann yfir höfðingja ok fór sjálf heim til Danmarkar. Var þá úfriðr mikill lengi á milli Vinda ok Dana, ok herjuðu hváirtveggja i annarra land. En á ofanverðum dögum Haralds Gormssonar setti hann yfir Jómsborg Sigvalda sun Strútharalds jarls, ok gaf Danakonungr Sigvalda jarls nafn. Þá fóru margir höfðingjar af Danmörku til Jómsborgar : Þorkell háfi bróðir Sigvalda jarls, Búi digri ok Sigurðr hvíti bróðir hans, Vagn Ákasunr, hann var systursunr Búa. Jómsvikingar unnu mikit af ríki Burizleifs konungs, er þá réð fyrir Vindlandi.*”

<sup>111</sup> Sweni Aggonis *Gesta Regum Danorum*, MGH Scriptorum t. XXIX Hannoverae 1892, s. 32 : „*Qui cursu celeri fugam arripiens – pedibus enim timor addidit alas -, ad Sclaviam usque profugus commeavit ibique, pace impetrata, primus urbem fundasse dicitur, quae Hynnisburgh nuncupatur.*”

<sup>112</sup> Dotyczy to w zasadzie wszystkich, znanych do dziś redakcji sagi.

*tam ze swoimi ludźmi. I wkrótce wybudował tam wielką i silną fortecę, którą zwano Jomsborgiem*<sup>113</sup>.

Opierając się na powyższym przekazie podobnie rzecz przedstawia inne sagi. *Eyrbyggja saga* opisując wyczyny Björna Asbrandssona mówi także o jego pobycie w Jomsborgu w czasie gdy jego wodzem był Palnatoki<sup>114</sup>.

---

<sup>113</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 13, s. 127-128: „Þá fer hann eitthvert sumar til Vindlands og ætlar að herja þar, og hefir þá við fingið tíu skip og hefir þá fjóra tigu skipa. En í þann tíma réð þar fyrir konungur sá er Brúizláfur hét, og hugði hann illt til hernaðarins, fyrir því að honum var sagt frá Pálnatóka, að hann hafði nær ávallt sigar, þar sem hann herjaði, og var hann ágæstur víkinga í það mund, og þótti hann vera hverjum manni vitrari og ráðgari, og gengur þungt við hann flestum. Og vonu bráðara, þá er Pálnatóki kómur þar við land og Búrizláfur hefir spurt til hans og hvað hann ætlaðist fyrir, þá sendir konungur menn sína á fund hans og býður Pálnatóka til sín og lézt vildu eiga við hann frið og vinfengi; það lét hann og fylgja þessu heimboði, að hann bauð að gefa honum eitt fylki eða ríki af landi sínu, þar er heitir að Jómi, til þess að hann skyldi þar staðfestast, og mundi hann þetta ríki gefa honum einkum til þess að hann skyldi þá vera skyldbundinn til að verja land og ríki með konunginum. Og þetta þiggur Pálnatóki og allir hans menn, að því er sagt er. Og þar lætur hann gera brálliga í sínu ríki sævarborg eina mikla og ramgjörva, þá er Jómsborg er kölluð síðan.”

Niemal identycznie przedstawia się ten opis w redakcji AM 510 4o, c. 7, s. 13-14 : „Í þenna tíma réð fyrir Vindlandi konúgr sá er Burizleifr hét, hann spyrr til Pálnatóka, ok hyggir illt tul hernaðas hans, því at hann hafði nær ávalt sigr, ok var herjum manni frægri. Þat ráð tekr konúgr at hann sendir menn á fund Pálnatóka, ok býðr honum til sín, ok kvez vilja leggja við hann vináttu. Þat lætr konúgr ok fylgja þessu boði, at hann vill gefa honum eitt fylki af landi sínu þat er hét at Jómi, til þess at hann verði land hans ok ríki ok staðfestiz þar. Þatta þiggr nú Pálnatóki, ok staðfestiz nú þar, ok allir hans menn; ok braðliga lætr hann gera þar eina borg mickla ok ramgerfar[...] þessi borg er kölluð Jómsborg.”

Nieco zwięzlej historia ta opisana jest w łacińskiej redakcji Arngrima Jónssona s. IV c. II, s. 29 : „*Vandaliam id temporis Rex Burisleifus administrabat. Is, cognita Palmatokonis virtute et in bellis gerendis felicitate, suam amicitiam, si ab armis temperaret, provinciamque Jom nominatam ei obtulit, quæ omnia Palmatoko animo benignissimo accepit.*”

Wersję podaną przez Codex Holmianus 7 4o zob. anglojęzyczną wersję sagi *The Saga of the Jomsvíking*, L.M. Hollander (ed.), Austin 1955, s. 62.

<sup>114</sup> *Eyrbyggja saga*, G. Vigfusson (Hrsg.), Leipzig 1864, s. 52 : „*En er kom um haffór hann suðr til Danmarkar ok þaðan suðr til Vindlands til Jómsborgar. Þá var Pálna-Tóki fyrir Jómsvíkingum.*”

Podobnie rzecz się ma w przypadku *Ólafs saga Trygvasonar en mesta*, której autor nazywa Palnatokiego obrońcą kraju Słowian z ramienia króla Burysława oraz wodzem Jomswikingów<sup>115</sup>.

Jeszcze inaczej całą sprawę zreferował w Snorri Sturlusson w *Heimskringli* a konkretnie w *Sadze o Olafie Tryggvasonie*<sup>116</sup>. Przede wszystkim nie wyjaśnił w ogóle kto i kiedy powołał do życia Jomswikingów. Wiadomości o nich pojawiają się tu dopiero przy okazji opisu buntu Swena Widłobrodego przeciw Haraldowi. U boku Swena, pośród innych, stanął także Palnatoki, który przybył od Jomswikingów<sup>117</sup>. Snorri jednakże nie nazywa go ani założycielem ani jarlem w Jomsborgu. Godność tą miał w tym czasie według Snorriego pełnić Sigvaldi<sup>118</sup>.

### Kto założył Jomsborg?

Mamy więc, na pierwszy rzut oka, do czynienia z wyraźną opozycją różnych źródeł w kwestii udziału Haralda Sinozębego w założeniu w Jomsborgu/Wolinie drużyny wikińskiej. Część z nich (Saxo, *Fagrskinna*, *Knytlinga saga* i Swen Aggesen) wskazuje właśnie na króla Danii. Inne źródła (*Jómsvikinga saga*, *Ólafs saga Trygvasonar en mesta*, *Eyrbyggja saga*) wyraźnie temu przeczą, wskazując głównie na jarla Palnatokiego.

Od dawna historycy próbowali nie być wobec tej sprzeczności bierni. W związku z domniemanym udziałem Duńczyków w bitwie pod Fyrisvellir<sup>119</sup>, Ludwik Wimmer postulował, że występujący na inskrypcji z Hällestad Toki Gormmson to w syn Gorma

---

<sup>115</sup> *Ólafs saga Trygvasonar en mesta* c. 84, s. 172: „En er Pálnatóki gerðiz landvarnarmaðr Búrizláfs konungs á Vinðlandi ok höfðingi Iómsvikinga.” Por. też Ó. Halldórsson, *Danish Kings and the Jomsvikings in the Greatest Saga of Ólafr Tryggvason*, London 2000, s. 18.

<sup>116</sup> *Saga Ólafs Trygvasonar* 38 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 152.

<sup>117</sup> *Saga Ólafs Trygvasonar* 38 : „En er lið hans kom allt saman, og þá var kominn til liðs við hann af Jómsvikingum Pálna-Tóki.”

<sup>118</sup> *Saga Ólafs Trygvasonar* 38 : „Þá var Sigvaldi jarl yfir Jómsborg á Vinðlandi.”

<sup>119</sup> Wydarzenie to pod kątem związków z Wolinem i Jomswikingami będzie przedmiotem analizy w rozdziale drugim.



Starego i brat Haralda Sinozębego<sup>120</sup>. Lauritz Weibull z kolei uważał, że Palnatoki zastąpił w sagach króla Danii<sup>121</sup>. Wydaje się jednak że ewentualne usunięcie tej opozycji może być wynikiem pójścia w zupełnie inną stronę.

Układ chronologiczny przedstawionych tu relacji każe założyć, iż wszystkie one oparły się w tej kwestii na kolejnych redakcjach *Jómsvíkingasagi*. Ostatnio problemem tym zajął się John Megaard, który także dokonał podsumowania stanu badań w tej kwestii<sup>122</sup>.

W oparciu o sagę, swój przekaz skonstruował zapewne także Saxo<sup>123</sup>. Zdaniem Megaarda, stanowi on swego rodzaju łącznik między starszą a młodszą wersją tradycji o Jomswikingach<sup>124</sup>. Saxo wymienia główne postacie wikińskiej drużyny, znane z sagi : Bo (Buiego) i Siwaldusa (Sigvaldiego), dodając do tego jeszcze imiona wodzów nie wiązanych przez inne źródła z Jomsborgiem : Ulfa i Karlsefniego. Rację ma zapewne Gerard Labuda, który dowodzi, że w swoim opisie Saxo wykorzystał też informacje zwarte w nieco wcześniejszej kronice Swena Aggesena<sup>125</sup>. Powstaje jednak pytanie, skąd o założeniu przez Haralda Jomsborga wiedział Swen? Nic na ten temat nie wie Adam z Bremy, na którym z pewnością autor *Gesta Regum Danorum* się opierał. Możliwe jednak, że obaj duńscy historiografowie wykorzystywali w swych narracjach przekaz ustnej tradycji kultywowanej na królewskim dworze<sup>126</sup>. Wizja tego, że na przełomie XII i XIII wieku kojarzono osobę

---

<sup>120</sup> L. Wimmer, *De danske Runemindesmærker*, t. 1, København 1893, s. 76. Do wniosków Wimmera był w stanie przychylić się L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934, s. 32.

<sup>121</sup> L. Weibull, *Kritiska undersökningar i Nordens historia omkring år 1000*, Lund 1911, s. 183.

<sup>122</sup> J. Megaard, *Studier i Jómsvíkinga sagas stemma. Jómsvíkinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jómsvíkingadrápa, Heimskringla og Saxo*, Arkiv for Nordisk Filologi v. 115 2000, s. 125-182.

<sup>123</sup> O wykorzystaniu przez Saxo Gramatyka prac autorów islandzkich przy pisaniu *Gesta Danorum* jest przekonany T. H. Tulinius, *The Matter of the North. The rise of literary fiction in thirteenth-century Iceland*, Odense 2002, s. 50.

<sup>124</sup> J. Megaard, *Studier...*, s. 177.

<sup>125</sup> G. Labuda, *Saga o Styrbjörnie, jarlu Jomsborga*, *Slavia Antiqua* t. IV 1953, s. 288-289.

<sup>126</sup> Wśród badaczy zdaje się panować niemal pewność w tym względzie jeśli chodzi o Saxa, por. J. Megaard, *Studier...*, s. 169.

Haralda Sinozębego ze zdobycami duńskimi u ujścia Odry, głównie w kontekście ówczesnej duńskiej polityki bałtyckiej<sup>127</sup>, nie może dziwić.

Również *Ólafs saga Trygvasonar en mesta* w rozdziałach od 84 do 90 w pełni wykorzystala przekaz *Jómsvikingasagi*, konkretnie jej najstarszej znanej redakcji 291 4o<sup>128</sup>.

O wiele bardziej frapująca jest kwestia niezgodności znanych redakcji *Jómsvikingasagi*, w tym najstarszej zachowanej (AM 291 4o) z sagami powstałymi w pierwszej połowie XIII wieku, które bez wątplenia korzystały także z przekazu *Jómsvikingasagi*. Chodzi tutaj o *Fagrskinę*, *Knytlunga sagę* oraz, pośrednio, *Heimskringlę*. Przypomnę, że dwie pierwsze relacje widzą w założycielu Jomsborga Haralda Sinozębego, natomiast Snorri, nie mówiąc nic wprost o założeniu Jomsborga, wymienia Palnatokiego ale nie nazywa go tamtejszym jarlem.

Tymczasem *Fagrskinna* właśnie na sadze opisującej dzieje wikingów z Jomsborga, oparła swój przekaz w rozdziałach 19-22. Dokonując pewnych skróceń, referuje znane z *Jómsvikingasagi* motywy : porwanie Swena Widłobrodego przez Sigvaldiego, porozumienie Swena z Burysławem, ożenek Swena z Gunnhildą, córką Burysława i Sigvaldiego z kolejną córką króla *Vindlandu* Astrydą. Autor *Fagrskinny* zreferował też podstępne działania Swena wobec Jomswikingów, których, na uczcie upamiętniającej śmierć Haralda Sinozębego, skłonił do złożenia przysięg zobowiązujących do wyprawy na jarla Håkona<sup>129</sup>. Rozdziały 21-22 to opis wyprawy Jomswikingów na Norwegię zakończonej bitwą pod Hjørungavåg, w którym znajdujemy także poszczególne strofy skaldów zamieszczone także w redakcjach *Jómsvikingasagi*<sup>130</sup>. Różnica między *Fagrskinną* a znanymi nam redakcjami *Jómsvikingasagi* odnosi się w zasadzie jedynie do pojedynczej acz istotnej kwestii : kto założył Jomsborg?

---

<sup>127</sup> Por. K. S. Nielsen, *The amphibious capacity of the medieval Danish armies*, [w:] A. Nørgård Jørgensen, J. Pind, L. Jørgensen, B. Clausen (eds.), *Maritime Warfare in Northern Europe. Technology, organisation, logistics and administration 500 BC-1500 AD*, Copenhagen 2002, s. 65-72; L. Hermanson, *Danish lords and Slavonic rulers. The Élite's political culture in early twelfth-century Baltic*, [w:] J. Staecker (ed.), *The European Frontier. Clashes and compromises in the Middle Ages*, Lund 2004, s. 107-113. Por. niżej.

<sup>128</sup> *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta* c. 84-90, s. 172-200. Por. też Ó. Halldórsson, *Danish Kings...*, s. 75.

<sup>129</sup> *Fagrskinna* s. 42-44.

<sup>130</sup> *Fagrskinna*, s. 44-47.

*Knytlinga saga* także odwołuje się do *Jómsvikingasagi*<sup>131</sup> i, choć w znacznie skróconej formie, przywołuje znane z niej wątki : pomoc Palnatokiego dla buntującego się przeciw ojcu Swena oraz wyprawę jarla Sigvaldiego i innych Jomswikingów przeciw jarlowi Håkonowi<sup>132</sup>. Podobnie, jak w przypadku *Fagrskinny*, *Knytlinga saga* różni się z sagą o wikingach z Jomsborga w jednym zasadniczym szczególe : kto był jego założycielem?

Nie ulega też wątpliwości, że *Jómsvikingasaga* był źródłem informacji dla piszącego *Heimskringlę* Snorriego Sturlussona. Rozdziały 38-44 *Sagi o Olafie Tryggvasonie* bezpośrednio odnoszą się podstępnego uwięzienia Swena Widłobrodego i wywiezienia go do Jomsborga<sup>133</sup>, Snorri opisuje także układ zawarty z Burysławem potwierdzony przez małżeństwo Swena z Gunnhildą, córką słowiańskiego króla<sup>134</sup>. Tu również znajdujemy opis uczty w trakcie której pijani Jomswikingowie, na czele z Sigvaldim, zobowiązali się do ataku na Norwecję<sup>135</sup>. Ostatnim wątkiem dotyczącym wikingów z Jomsborga, jaki umieścił Snorri, jest opis wyprawy i bitwy pod Hjørungavåg<sup>136</sup>. Choć, jak już wspomniałem, Snorri nie informuje nas wprost kto był odpowiedzialny za założenie Jomsborga, to – inaczej niż *Jómsvikingasaga* – nie uważa, żeby był to Palnatoki, wymienia natomiast Sigvaldiego jako jarla. Różnica jest o tyle wyraźna, że Sigvaldi miałby być jarlem Jomsborga jeszcze za życia Palnatokiego, a nie tak jak to przedstawia *Jómsvikingasaga*, po jego śmierci.

Powstaje zasadnicze pytanie skąd te różnice między wymienioną przeze mnie grupą źródeł a znanymi redakcjami *Jómsvikingasagi*. Klucz do odpowiedzi na pytanie może tkwić między innymi w chronologii. Wszystkie trzy relacje powstały w pierwszej połowie XIII wieku. Według ostatnich ustaleń Alison Finlay, *Fagrskinna* została spisana w Trondheim pod

---

<sup>131</sup> Warto odnotować, że o korzystaniu z *Jómsvikingasagi* mówi sam autor w rozdziale 4, s. 96 : „*sem segir í sögu Jómsvikinga.*”

<sup>132</sup> *Knytlinga saga* c. 4, s. 96 : „*Sveinn, son Haralds konungs Gormssonar, beiddisk ríkis nökkurs af Haraldi konungi, feðr sínum, en Haraldr konungr unni homun lítit, því at hann var frilluson, ok. vildi hann ekki ríki fá honum til forráða. En er Sveinn gerðisk fullkominn maðr, þá fekk hann sér skip ok lið ok herjaði víða bæði útanlands ok innanlands. Þá varð Haraldr konungr reiðr honum ok safnaði liði í mót honum. Þá var kominn til liðs við Svein Pálna-Tóki, fóstri hans.*”

<sup>133</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 38 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 152.

<sup>134</sup> Tamże s. 153.

<sup>135</sup> Tamże s. 153-154.

<sup>136</sup> Tamże s. 154-159.

koniec drugiej dekady XIII stulecia<sup>137</sup>. *Heimskringla* została skompletowana przez Snorriego zapewne między 1225 a 1230 rokiem<sup>138</sup>. *Knytlinga saga* została spisana przez Ólafura Thórdarsona w zachodniej Islandii, prawdopodobnie tuż około 1250 roku<sup>139</sup>.

Tymczasem najstarsza znana redakcja *Jómsvíkingasagi*, AM 291 4o, pochodzi z drugiej połowy XIII wieku<sup>140</sup>. Zdaniem badaczy ta i pozostałe redakcje powstały w dość krótkim okresie między 1188 a ok. 1200 rokiem<sup>141</sup>. Do dziś w zasadzie nie udało się wypracować jednolitego stanowiska dotyczącego wzajemnych relacji chronologicznych między nimi<sup>142</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, że reprezentują one młodszą wersję tradycji, która jako za swoje źródło mogła mieć jedną z wcześniejszych, dziś zaginionych redakcji<sup>143</sup>. Tymczasem przekazy ujęte przez *Fagrskinę* i *Heimskringlę*, nie tylko reprezentują starszą wersję tradycji, to ponadto oparły się o całkiem odmienną redakcję sagi, również zaginioną. Na dzień dzisiejszy panuje przekonanie, że oryginalna saga, spisana po raz pierwszy pod koniec lat 80-tych XII wieku, bardzo szybko doczekała się aż trzech odrębnych redakcji. Musiały one powstać tuż pod koniec XII wieku<sup>144</sup>. To one stały się podstawą dla przekazów Saxo Grammatyka, *Fagrskinny* i *Heimskringli* oraz znanych redakcji

---

<sup>137</sup> A. Finlay, *Introduction*, [w:] *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, Alison Finlay (ed.), Leiden-Boston 2004. s. 17; R. Simek, H. Pálsson, *Lexikon der Altnordischer Literatur*, Stuttgart 1987, s. 82.

<sup>138</sup> R. Simek, H. Pálsson, *Lexikon...*, s. 156.

<sup>139</sup> H. Pálsson, P. Edwards, *Introduction*, [w:] *Knytlinga saga. The History of the Kings of Denmark*, H. Pálsson, P. Edwards (eds.), Odense 1986, s. 18-19.

<sup>140</sup> N.F. Blake, *Introduction*, [w:] *Jómsvíkinga saga. The Saga of Jomsvíkinga*, London 1962, s. xvi.

<sup>141</sup> J. Meggaard, *Studier...*, s. 173.

<sup>142</sup> Przegląd literatury w tek kwestii daje J. Meggaard, *Studier...*, s.131-142.

<sup>143</sup> Tamże s. 177.

<sup>144</sup> Badający ten problem ostatnio J. Meggaard twierdzi, że redakcje te musiały powstać między 1188 rokiem, a więc momentem kiedy najpóźniej Bjarni Kolbeinsson skomponował *Jómsvíkingadrapę* a 1200 rokiem, kiedy to miały już powstawać znane nam redakcje sagi. J. Meggaard, *Studier...*, s.155 twierdzi też, że do relacji poświadczających założenie Jomsborga przez Haralda Sinozębego można dołączyć *Jómsvíkingadrapę*. Niestety, przekaz przywoływanej strofy 7 : *hvervetna frák heyja Harald badaga stóra* nie jest tak jednoznaczny jak mogłoby to wynikać z analizy Meggaard. Bjarni mówi o włakach jakie toczył Harald i nic więcej, stąd trudno moim zdaniem wliczać *Jómsvíkingadrapę* w poczet źródeł potwierdzających założenie Jomsborga przez króla Danii.

*Jómsvíkingasagi*<sup>145</sup>. Jedną z nich, być może jak wersja pierwotna, nie zachowaną niestety, mogła zawierać opis związków Haralda Sinozębego ze Słowiańszczyzną i – w konsekwencji – czynić go odpowiedzialnym za powstanie w Jomsborgu siedziby drużyny wikińskiej<sup>146</sup>. W wyniku ewolucji przekazu sagi, późniejsze, do dziś zachowane redakcje obraz ten całkowicie odmieniły. To w konsekwencji każde postawić pytanie, dotąd w zasadzie nieartykułowane w literaturze przedmiotu, o ewentualne przyczyny takich zmian, przy czym, mnie interesuje tylko i wyłącznie wątek założyciela Jomsborga.

W eksploracji tego tropu pomocne są między innymi badania Torfi Tulinius, który ostatnio analizował przekaz *Jómsvíkingasagi* pod kątem konfliktu na linii król - wasale<sup>147</sup>. Zdaniem islandzkiego badacza, bunt nobili przeciw władzy królewskiej to główny motyw sagi<sup>148</sup>. Wyróżnił on tutaj trzy czynniki, które w narracji sagi pozostają w ciągłej interakcji: król, jarlowie i wolni chłopcy (*bændr*)<sup>149</sup>. Przytoczone przez Tulinius przykłady takich interakcji: konflikt Swena Widłobrodego z ojcem, starcie Sigvaldiego z Vagnem Ákasonem, czy też misyjny nacisk cesarza na króla Danii, mają spełnić określone zadanie czyli ukazać prawidłowe reguły współżycia między poszczególnymi grupami społecznymi<sup>150</sup>.

Jednym z ważniejszych motywów wyróżnionych przez Tulinius jest sprawa zależności trybutarnej, przez sagę zobrazowana na podstawie dwóch przykładów: relacji Haralda Sinozębego z jarlem Håkonem oraz relacji między Swenem Widłobrodym a Burysławem<sup>151</sup>. Choć badacz ten słusznie wyłuszczenie obydwu wątków kładzie na karb politycznej sytuacji w jakiej znaleźli się mieszkańcy Islandii pierwszej połowy XIII wieku – pierwsi odbiorcy sagi<sup>152</sup>, już mniej szczęśliwie marginalizuje on trybutarny „spór” między

---

<sup>145</sup> Por. R. Simek, H. Pálsson, *Lexikon...*, s. 156. N. F. Blake uważa, że interesujące mnie tu przekazy korzystały z wersji, oznaczonej przez niego jako \*A, powstałej około 1200 roku, a więc prawdopodobnie będącej jej najstarszą redakcją, por. N.F. Blake, *Introduction*, s. xviii; w zasadzie podobnie A. Finlay, *Introduction*, s. 13; T. H. Tulinius, *The Matter of the North*, s. 29.

<sup>146</sup> Wydaje się, że najlepszym odbiciem jednej ze starszych redakcji sagi jest przekaz *Fagrskinny*, gdzie rozdziały 19-22, będące streszczeniem historii o Jomswikingach, tworzą integralną, nienaruszalną przez inne wątki całość.

<sup>147</sup> T. H. Tulinius, *The Matter of the North*, s. 191-216.

<sup>148</sup> Tamże s. 192.

<sup>149</sup> Tamże s. 194.

<sup>150</sup> Tamże s. 196.

<sup>151</sup> Tamże s. 199.

<sup>152</sup> Tamże s. 200.

Swenem a Burysławem<sup>153</sup>. W zasadzie obydwie wątki oddają bardzo dobrze nastawienie dwóch przeciwstawnych sobie stron. Jedna, zewnętrzna stara się narzucić bądź utrzymać swą zwierzchność nad danym terytorium, strona przeciwna bądź wyczekuje sprzyjających okoliczności bądź posuwa się do podstępu aby stan ten, niewygodny dla siebie, zlikwidować. Słusznie natomiast podkreśla islandzki badacz zainteresowanie, jakie odbiorcy sagi musieli wobec tych wątków wykazywać, głównie w kontekście ówczesnych relacji między Islandią, starającą się utrzymać niezależność i władzę Norwegii, zainteresowanym narzuceniem wyspie władzy zwierzchniej. Dalej, wbrew wcześniejszym opiniom badaczy, Tulinius stara się wykazać, że saga wcale nie wykazuje antykrólewskiego charakteru<sup>154</sup>. Powołując się na konkretne epizody z sagi, takie jak np. wiec w Íseyri, islandzki badacz dochodzi do wniosku, że autor narracji postrzegał władzę królewską jako jedyną siłę zdolną trwale neutralizować z zasady przeciwne sobie cele nobili (*jarlar*) i wolnych chłopów (*bændr*) – problem szczególnie żywotny na Islandii XIII wieku. Stąd sagę można by postrzegać jako wychodzącą naprzeciw interesom króla Norwegii, starającego się wymusić na społeczności islandzkiej uznanie swojej supremacji. Jednak sam Tulinius nie ignoruje pewnych wątków przedstawionych w sadze, które pogląd ten w istocie podważają. Chodzi mianowicie o wizerunek Haralda Sinozębego oraz Swena Widłobrodego w *Jómsvikingasadze*. Obaj władcy w obronie swej pozycji nie cofają się przed morderstwem, choć zdaniem Tuliniusza autor sagi stara się czynić władców usprawiedliwić<sup>155</sup>. Islandzki badacz pominął jednak inne dość istotne wątki, rzutujące na obraz króla w sadze. Jeden z nich dotyczy okoliczności śmierci Haralda Sinozębego. Król zostaje zamordowany przez jednego ze swoich wasali, Palnatokiego. Saga dość klarownie przedstawia motyw jarla. Pragnie on na tron wynieść innego przedstawiciela dynastii, który docelowo będzie wdzięczny za pomoc w zdobyciu władzy.

Drugi motyw to porwanie Swena Widłobrodego przez Sigvaldiego i podstępne wywiezienie do Jomsborga. Oprócz oczywistych motywów jarla, który kosztem władcy duńskiego chce osiągnąć swoje cele (zgoda Burysława na ślub z Astrydą), widzimy bezsilność Swena wobec podstępnych zabiegów Sigvaldiego, który musi zgodzić się na warunki umożliwiające jego uwolnienie.

Dlatego też skłonny jestem uznać, że *Jómsvikingasaga* w tym przekazie jaki znamy nie prezentowała duńskich władców w zbyt korzystnym świetle. Harald i Swen, ci dwaj

---

<sup>153</sup> Tamże s. 199.

<sup>154</sup> Tamże s. 202.

<sup>155</sup> Tamże s. 206.

interesują mnie tu najbardziej, ukazani są jako władcy pozbawieni autorytetu wśród poddanych, którzy nie wzdragają się podnieść na nich ręki. Zarówno Harald jak i Swen w chwilach bezpośredniego zagrożenia nie potrafią wykazać dość energii aby skutecznie wyjść z opresji. W celu osiągnięcia zamierzonych celów muszą posuwać się do morderstw, które tak naprawdę jedynie nakręcają spiralę wzajemnej nienawiści.

Torfi Tulinius podkreśla, że autor sagi nie tyle był wrogo nastawiony do władzy królewskiej ile do samego Haralda Sinozębego<sup>156</sup>. W kontekście rozważań islandzkiego badacza takie nastawienie autora sagi przybiera cech wyjątkowości. Wydaje się jednak, że stosunek sagamandra do Haralda jest dopełnieniem jego ogólnego nastawienia do władzy królewskiej, w tej narracji (saga o Jomswikingach) prezentowanej przez dynastię duńską. Jej przedstawiciele, przewijający się przez sagę, nie wykazują cech ani nie podejmują działań, które mogłyby wyjść naprzeciw postulatowi zgłoszonemu przez Tulinius.

W związku z tym rodzą się pytania: czy negatywna opinia sagamandra na temat Haralda Sinozębego (i innych przedstawicieli duńskiej dynastii) ma charakter wyjątkowy oraz co mogło stanowić źródło takiego nastawienia? Próba odpowiedzi na drugie z nich będzie rozwinięta poniżej, warto natomiast w tym miejscu wskazać na podobną tendencję, która zdaje się występować w *Heimskringli* i prawdopodobnie była motywowana podobnymi czynnikami. W miarę jasno obrazuje to opis walki Haralda Sinozębego i jarla Håkona z atakującym Danię Ottonem II<sup>157</sup>. W kluczowym momencie, gdy przychodzi czas bezpośredniej walki z armią cesarza pod Danevirke, czoła Ottonowi stawia jedynie jarl<sup>158</sup>. Harald miał w tym samym czasie zabezpieczać wybrzeże, ale nic nie słyhać o walkach jakie miałby stoczyć. Stąd odnosi się wrażenie, że król Danii chętnie wysłużył się jarlem, samemu unikając bezpośredniego zagrożenia. W konsekwencji cały splendor zwycięstwa związany utrzymaniem punktów obrony w Danevirke spada na Håkona<sup>159</sup>. Następnie jednak według przekazu Snorriego, jarl zachowuje się dość dziwnie. Po odniesionym zwycięstwie miał

---

<sup>156</sup> Tamże s. 206.

<sup>157</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 26-27 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christania 1868, s.144-145.

<sup>158</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 26, s. 144 : „*Haraldur Danakonungur sendi Håkon jarl með Norðmannaher þann sem honum fylgdi suður til Danavirkis að verja þar landið.*”

<sup>159</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 26, s. 144 : „*Håkon jarl setti fylkingar yfir öll borgarhlið en hitt var þó meiri hlutur liðs er hann lét fara allt með borgarveggjunum og verja þar sem helst var að sótt. Féll þar mart af keisarans liði en þeir fengu ekki unnið að borginni. Snýr þá keisari í brott og leitaði þar ekki lengur til.*”

planować bezpośredni powrót do Norwegii, w czym przeszkodził jedynie brak pomyślnego wiatru<sup>160</sup>. Na tym jednak nie koniec. Otton II zebrał ponownie armię i zaatakował Danię. Tym razem Harald musiał stawić osobiście mu czoła i, pozbawiony pomocy jarla Hlaðir, poniósł klęskę<sup>161</sup>.

Odnosi się wrażenie, że dla Snorriego, jedynie jarl dawał nadzieję na zwycięstwo w walce z cesarzem. Haralda Sinozębego natomiast, pozbawionego odwagi i zalet wojennych, mogły uratować jedynie układy ze zwyciężskim cesarzem. Sądzę, że zbieżność jaki wydzźwięk tego fragmentu *Heimskringli* wykazuje z przywołanym już tutaj *niddigtem* nie jest przypadkowa<sup>162</sup>.

W konsekwencji pojawiają się następujące wnioski. Najstarsze, nie zachowane do dziś, redakcje *Jómsvikingasagi* wskazywały na Haralda Sinozębego jako tego który podbił Vindland i założył tam Jomsborg, gdzie osadził grupę zbrojnych, pilnujących tam interesów duńskiego władcy i pozostających pod jego zwierzchnością. Uchwytną pozostałością tego przekazu są narracje *Fagrskinny*, *Knytlinga sagi* oraz, prawdopodobnie, Saxa Gramatyka.

Negatywny obraz Haralda Sinozębego jako osoby tchórzliwej, pozbawionej cech wojowniczego władcy i wojennych sukcesów, podbudowany takimi utworami jak wierszowany paszkwil mu poświęcony, spowodował, że w późniejszych, znanych nam

---

<sup>160</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 26, s. 144 : „Eftir þessa orustu fór Hákon jarl aftur til skipa sinna og ætlaði þá að sigla norður aftur í Noreg en honum gaf eigi byr.”

<sup>161</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 27, s. 145 : „Ótta keisari snýr þá her sínum til Slés. Dregur hann þar að sér skipaher, flytur þar liðið yfir fjörðinn á Jótland. En er það spyr Haraldur Danakonungur þá fer hann í móti með sinn her. Og verður þar orusta mikil og að lyktum fær keisari sigur en Danakonungur flýði undan til Limafjarðar og fór út í Marsey.”

<sup>162</sup> Warto ten schemat porównać z przekazem niewiele późniejszej *Knytlinga sagi*. Tutaj to Harald jest tym który przede wszystkim dzielnie stawia czoła cesarzowi i zwycięża z nim pod Danevirke. Jarl Hákon spełnia tu raczej rolę pomocniczą. Co więcej wg autora *Knytlinga sagi*, gdy cesarz, zebrawszy siły, ponownie uderzył na Danię, zmusił do uległości zarówno jarla i króla, skutecznie goniąc ich aż na północne krańce Jutlandii, por. *Knytlinga saga* c. 1, s. 93 : „Haraldr konungr Gormsson atti mikla orrostu við Otto keisara suðr við Danavirki. Þar var þá Hakon jarl af Noregi með Danakonungi. Þar fékk keisarinn osigr, en þó vann hann landit nökkuru síðar ok kom þeim þá a flotta Haraldi konungi ok Hakoni jarli til Limafjarðar ok allt ut Marsey”. Zastanawiając się nad różnicami w przekazie *Heimskringli* i *Knytlinga sagi*, warto pamiętać, że autor tej drugiej, na początku lat 40-tych XIII wieku przebywał na dworze króla duńskiego Waldemara II i, niewykluczone, że jego relacja to tak naprawdę odbicie poglądów dworu i tradycji duńskiej na całą historię.



redakcjach, w roli założyciela Jomsborga występuje już nie Harald a Palnatoki. Jarl wyspy Fyn, w przeciwieństwie do Haralda, zresztą jego główny oponent, to osoba w pełni nadająca się do odgrywania roli założyciela i wodza wikińskiej drużyny. Saga podkreśla jego zdecydowanie w działaniu, chociażby w przypadku organizowania buntu przeciw Haraldowi czy przy podjęciu decyzji o jego zamordowaniu. Palnatoki to także bardzo waleczny wódz, sława jego wojennych dokonań miała skłonić przecież Burysława do szukania w nim sojusznika raczej niż wroga. Tym sposobem autor sagi osiągnął z góry zamierzony cel. Wykazał słabość władzy króla, jego zależność od poparcia elit oraz brak podstaw moralnych do realnego kierowania społecznością.

### Charakterystyka opisów dotyczących założenia Jomsborga

Powyższe rozważania prowadzą do stwierdzenia, że w tradycji skandynawskiej pamiętano o związkach Haralda Sinozębego z Wolinem, choć, prawdopodobnie, z różnych powodów, próbowano obraz ten przekształcić. Warto więc zastanowić się w jaki sposób związki te przedstawiano i jakie miejsce zajmował w nich Wolin?

Wszystkie przedstawione powyżej relacje wskazują w zasadzie podobny czynnik, który zadecydował o powstaniu Jomsborga. Były nim podejmowane wcześniej akcje zbrojne, kierowane przeciw Słowianom. Wprost mówi o tym *Fagrskinna* : *Haraldr konungr herjaði á Vinland*<sup>163</sup>. W zasadzie podobnie przedstawia to *Knytlinga saga* : *ok hafði hann mikit jarls riki i Vindlandi*<sup>164</sup>. Co prawda autor tej ostatniej mówi o posiadłościach Haralda, ale biorąc pod uwagę, że w zdaniu wcześniej mówi on podbiciu przez króla Danii Holsztynu, raczej nie ma wątpliwości w jaki sposób Harald miałby wejść w posiadanie obszernego jarlostwa w Vindlandzie.

W zasadzie nie inaczej sprawa ma się z Palnatokim. Co prawda, według *Jómsvikingasagi*, Jomsborg został jarlowi przekazany przez Burysława, ale autor sagi nie

---

<sup>163</sup> *Fagrskinna*, s. 42.

<sup>164</sup> *Knytlinga saga*, s. 93.

zapomniał wspomnieć o zagrożeniu militarnym jakie Palnatoki miał wprawdzie w tamtym rejonie stwarzać<sup>165</sup>.

A więc wstępem do zajęcia tej części Vindlandu i założenia tam Jomsborga miały być zbrojne najazdy, które w dalszej kolejności, skutkowały opanowaniem tego obszaru. To też, w konsekwencji, rzutowało na obraz grodu, który bądź Harald, bądź Palnatoki założył. Było to miejsce o na wskroś militarnym charakterze i funkcjonować miało jako obóz wojskowy, którego główne zadania to obrona duńskich zdobyczy. Ukazują to opisy jakie dawano Jomsborgowi, miał to być *praesidium militum* (Saxo), *mikill borg* (*Fagrskinna*, *Jómsvíkingasaga*), gdzie władca *setti þar herlið mikit* (*Knytinga saga*).

Co ciekawe, choć odbiorcami tych relacji byli mieszkańcy Skandynawii, ich autorzy nie poczuli się do obowiązku podawania bardziej szczegółowych opisów geograficznych. Słuchacze i/lub czytelnicy tych historii zdaje się doskonale wiedzieli gdzie leżał Vindland i ta jego część (*mikit riki*), która dostała się Duńczykom i gdzie założono Jomsborg. A więc w Skandynawii, od Danii po Islandię, doskonale zdawano sobie sprawę, gdzie gród leżał, a w konsekwencji, gdzie kierowało się duńskie zainteresowanie.

Mało tego, autorzy tych relacji zdawali się traktować opowieść o duńskich najazdach na Vindland oraz o założeniu Jomsborga jaką pewnego rodzaju oczywistość. O ile w miarę tłumaczono aktywność duńską w Norwegii (kwestia zależności trybutarnej) oraz konflikty z Sasami (naciski związane z konwersją Duńczyków, spór terytorialny), w przypadku relacji ze Słowianami trudno takich wyjaśnień szukać. Owszem, dla przykładu *Fagrskinna* mówi o konsekwencjach akcji Haralda, czyli o wzajemnej wrogości między Słowianami a Duńczykami i o wzajemnych najazdach (*Var þá úfriðr mikill lengi á milli Vinda ok Dana, ok herjuðu hvárirtveggja i annarra land*<sup>166</sup>), jednak autor kroniki tematu tego nie rozwinął. Można odnieść wrażenie, że dla odbiorców tych relacji powody duńskiej aktywności w Vindlandzie były albo mało interesujące albo na tyle oczywiste, że nie wymagały dłuższego komentarza.

Z tym wiąże się kolejne pytanie. W jakiej roli Jomsborg w tych opisach występuje? Saxo uznał za potrzebne wspomnieć o założeniu grodu przez Haralda Sinozębego z dwóch powodów. Aby wytłumaczyć czytelnikom dlaczego w wyniku wspólnych działań króla Danii ze szwedzkim Styrbjörnem, ten ostatni otrzymał zarząd nad grupą zbrojnych w grodzie. Po

---

<sup>165</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 13, s. 127-128.

<sup>166</sup> *Fagrskinna*, s. 42.

drugie aby uzasadnić wykorzystanie przez Haralda tej zbrojnej drużyny do ataku na Norwegię.

Autor *Fagrskinny*, zreferował w rozdziale 19 prawdopodobnie przekaz *Jómsvikingasagi*. Zrobił to jednak tak, aby wydarzenie kluczowe dla jego narracji, czyli bitwa pod Hjørungavåg, zostało należycie wyjaśnione. Dlatego, w swej opowieści, musiał także opowiedzieć o uczcie na której wikingowie z Jomsborga przysięgali napaść na Norwegię jako przyczynie wyprawy, o porwaniu Swena przez Sigvaldiego jako przyczynie zemsty króla duńskiego na wikingach, o aspiracjach Sigvaldiego do zostania zięciem Burysława, tego Sigvaldiego, który został jarlem Jomsborga, grodu, który został założony właśnie przez Haralda.

Autor *Knytlinga sagi* wykorzystał wiadomości o założeniu przez Haralda Jomsborga aby wytłumaczyć skąd wzięli się sławni w swych najazdach Jomswikingowie, których później wysłano przeciw jarlowi Håkonowi.

Trochę inaczej przedstawia się sprawa w znanych nam redakcjach *Jómsvikingasagi*. Tutaj założenie Jomsborga odgrywa rolę kluczowego momentu w dalszej karierze jarla Palnatokiego, chwilowo pozbawionego pozycji w Danii. Co więcej, powstanie Jomsborga staje się w sadze czynnikiem, który ułatwia życiowy start wielu młodym przedstawicielom duńskich elit. Fakt powstania Jomsborga odgrywa w sadze jeszcze jedną, dość istotną rolę. Jest idealnym łącznikiem między dwoma wydarzeniami. Pierwsze z nich to porażka Danii w wojnie z Ottonem II, co skutkowało odmową jarla Håkona dalszego płacenia trybutu i uwolnieniem się Norwegii spod duńskiej zwierzchności. Drugie wydarzenie to wyprawa wikingów z Jomsborga przeciwko jarlowi Håkonowi, które miało być duńską karą za norweskie dążenie do samodzielności oraz próbą, nieudaną jak się okazało, przywrócenia poprzedniego status quo.

Co jednak łączy w tym względzie wszystkie te przekazy to fakt, iż wiadomości o okolicznościach założenia Jomsborga i o osobach za to odpowiedzialnych, nie są istotnie same w sobie. Są podawane, ponieważ dzięki temu łatwiej wytłumaczyć interesujące autorów relacji i ich odbiorców wydarzenia. Innymi słowy, w przedstawionych relacjach, odgrywają one podrzędną rolę w stosunku do wątków pierwszoplanowych. Do tych drugich bez wątpienia zaliczają się Jomswikingowie jako tacy (ich organizacja, prawa, osoby, które odgrywały kluczowe role). Przede wszystkim jednak, ich wyprawa na Norwegię, zakończona bitwą pod Hjørungavåg. To, jak sądzę, tłumaczy też, dlaczego autorzy przytoczonych relacji nie rozwijali wątku o duńskich najazdach na kraj Słowian, które doprowadziły do opanowania tego obszaru i założenia Jomsborga. A przecież, potencjalnie, same w sobie mogły być

idealną pożywką dla każdego kto chciał wykazać czyjeś zalety i talenty wojenne ,w stopniu niemal równym tym, jakie wykazywano w bitwie z jarlem Håkonem. Czynnikiem, który mógł powstrzymać sagamandrów przed tym, to prawdopodobnie nienajlepsza opinia o Haraldzie Sinozębym, przynajmniej u części islandzkich autorów, symbolizowana kultywaniem pamięci o wierszowanym paszkwilu, który w dość niewybredny sposób oczerniał króla Danii.

### **Czynniki inspirujące kształt tradycji o związkach Haralda Sinozębego z Wolinem**

Analizowane powyżej przekazy jednoznacznie wskazują na istnienie w tradycji poważnej rozbieżności na temat tego, kto był odpowiedzialny za powstanie Jomsborga i zorganizowanie tam zbrojnej drużyny. Sprowadzała się ona do zastąpienia na pewnym etapie kształtowania się tradycji, osoby Haralda Sinozebego przez jarla Palnatokiego. Najważniejszym przejawem tego procesu była niewątpliwie ewolucja jaką przechodziła narracja *Jómsvíkinga ságu*. Jej poszczególne redakcje, odmiennie prezentujące wątek założenia Jomsborga, wpłynęły na kształt kolejnych przekazów, których autorzy posiłkowali się zapewne także tym co miała do powiedzenia wciąż żywa tradycja ustna. Powyższe rozważania pozwoliły, jak sądzę, wyróżnić motyw słabego, nieudolnego władcy duńskiego, jako bezpośrednio determinujący zmiany jakie niewątpliwie w interesującej mnie kwestii dotyczyły narracji sagi o Jomswikingach a za nią, innych przekazów. Kolejna część rozdziału poświęcona będzie czynnikom, które potencjalnie mogły wpłynąć na tak różny status władcy duńskiego w kontekście tradycji o założeniu Jomsborga. Wśród nich, jak się zdaje, wyróżnić można dwa, występujące w poszczególnych przekazach jako nośnikach tradycji, motywy, których kształt determinowały poszczególne wydarzenia z dziejów Skandynawii jak i ich opisy, znajdujące w konkretnych narracjach. Pierwszy z nich to motyw władców duńskich, którzy podejmując walkę z mieszkańcami Słowiańszczyzny, w tym rejonu ujścia Odry, są w stanie efektywnie zaznaczyć tam swoje wpływy. Drugi to motyw władcy Danii, który poprzez swoją wydatną nieudolność i wyraźny brak typowych dla właściwego rządu przymiotów, nie jest w stanie realizować we właściwy sposób zadań, wobec których przychodzi mu stanąć.

Nośniki obydwóch motywów są ze wszech miar godne zaprezentowania z dwóch powodów. Po pierwsze, wśród władców wpisujących się w nie jest także Harald Sinozęby, po drugie inspirowane są przez wydarzenia zachodzące niemal do momentu w którym tradycja na temat Jomsborga i okoliczności jego powstania ujawniła się w znanym nam dziś kształcie.

Pierwszym, godnym przybliżenia, przykładem występowania wymienionych wyżej motywów jest *niddigt*, anonimowy paszkwil w formie wiersza, skierowany przeciw Haraldowi Sinozębemu. Utwór ten w zasadzie dotąd nie był wykorzystywany w nauce polskiej, szczególnie w kontekście relacji króla Danii z obszarem Słowiańszczyzny, stąd tym bardziej warto w obecnej analizie go przywołać:

*Pás sparn a mó marnar  
morðkunnr Haraldr sunnan,  
varð þá Vinða myrðir  
vax eitt, i ham faxa,*

*en bergsalar Birgir  
bondum rækr i landi  
þat sá old i joldu  
órikr fyrir liki<sup>167</sup>.*

*Kiedy waleczny Harald wyprawił się na południe od morza dosiadając kobyły;  
wówczas Zabijacz Słowian stał się niczym wosk; on, chociaż ogier, teraz bezsilny Birgir,  
wygnany z kraju przez mieszkańców, niczym kobyła; lud to widział.*

Wiersz ten został skomponowany prawdopodobnie w latach 80-tych X wieku<sup>168</sup>, niestety, zachowała się jedynie jego jedna strofa, która jednak nie pozostawia wątpliwości co do charakteru utworu. Jak starałem się dowieść gdzie indziej, poemat ten został skomponowany na potrzeby jarla Hlaðir Håkona, być może przez któregoś ze skaldów przebywających na jego dworze. Wiersz ten niewątpliwie miał służyć jako instrument propagandowej walki z królem Danii, która stanowiła istotny element konfliktu duńsko-norweskiego po 974 roku<sup>169</sup>.

---

<sup>167</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 166.

<sup>168</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 166; O. Pritsak, *The Origin of Rus'*, vol. 1, *Old Scandinavian Sources other than the Sagas*, Cambridge 1981, s. 263.

<sup>169</sup> J. Morawiec, *Harald Sinozęby...*, s. 65-66.

W paszkwilu tym Harald Sinozęby przedstawiony jest – zgodnie zresztą z konwencją – jako osoba wykazująca brak męskich przymiotów. Według autora wiersza, król Danii to słaby człowiek, pozbawiony wojennej odwagi, porzucony przez swoich poddanych i zmuszony do ucieczki. Mało tego, skald poprzez porównanie Haralda do klaczy, oczernił władcę w stopniu najwyższym, sugerując jego niemoralne prowadzenie się związane z homoseksualnymi skłonnościami.

Abstrahując od zasadności wszystkich tych zarzutów, którym zapewne daleko było do rzeczywistości, liczył się efekt jaki tego typu wiersz mógł, i jaki zapewne wywołał. Warto bowiem postawić pytanie czy bohater takiego paszkwilu pasował na założyciela i patrona drużyny dzielnych i nieustraszonych wojowników?

Nieprzypadkowo powyższą strofę przytacza autor redakcji AM 291 4o *Jómsvikingasagi*<sup>170</sup>. Pozostaje kwestią otwartą czy był ona znana także autorom najstarszych redakcji sagi. Bez wątplenia mogła ona jednak służyć jako uzasadnienie pominięcia osoby Haralda Sinozębego jako założyciela i patrona drużyny z Jomsborga, który został zastąpiony osobą Palnatokiego. Znajomość *niddigtu* mogła także odpowiednio motywować jeszcze bardziej uczulonego na przekaz skaldów Snorriego Sturlussona, który także przytoczył go w *Heimskringli*. W tym jednak przypadku kwestia tego kto założył Jomsborg została zρέcznie pominięta.

Wiele wskazuje więc na to, iż paszkwil skomponowany przeciw królowi Danii, odegrał podwójną wręcz rolę. Po pierwsze jako przejaw relacji duńsko-norweskich w drugiej połowie X wieku był efektem chęci dworu jarła Hlaðir do wykazania słabości głównego dotąd przeciwnika, szczególnie w chwili jego dramatycznego upadku oraz manifestowania swojej, niezależnej pozycji. Po drugie jednak, jego radykalny wydzźwięk wpisuje się w opinię jaką król Danii „cieszył się” wśród większości sagamandrów, którzy między innymi uważali za stosowne usunąć Haralda z wątku powstania Jomsborga i tamtejszej drużyny zbrojnych. Uważam, iż nietrudno wskazać anonimowy *niddigt* jako czynnik silnie wpływający na powyższą tendencję.

Paradoksalnie utwór ten, nawet w zachowanej, dość szczątkowej formie, może a nawet powinien być postrzegany także jako przejaw drugiego z wyróżnionych powyżej motywów. Otóż *niddigt* zdaje się być jedyną współczesną reminiscencją zbrojnej aktywności króla Danii pośród Słowian. Powodem tego jest fakt, iż w zachowanej strofie tego utworu Harald nazwany został *Vinða myrðir* czyli *Zabijacz Słowian*. W innym miejscu przyjrzałem

---

<sup>170</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 7.

się temu i innym określeniom sugerującym wrogie relacje między Słowianami a poszczególnymi władcami skandynawskimi<sup>171</sup>. Zasugerowałem tam że epitety typu *Vinða myrðir*, *Vindum hattr* wskazują, że poszczególni władcy wykazywali w określonym czasie wrogie nastawienie do Słowian. Sprowadzało się to zapewne do prowadzenia najazdów, o trwałym i, w większości przypadków, zwycięskim charakterze. Wielce prawdopodobne, że najazdy te były w pierwszej kolejności kierowane na bogate i ludne ośrodki wymiany handlowej, takie jak choćby Wolin<sup>172</sup>. Niestety, o ile w pozostałych przypadkach poezja skaldów dostarcza mniej lub bardziej bezpośredniego potwierdzenia takiego stanu rzeczy, o tyle przypadek króla Danii Haralda Sinozębego takich perspektyw nie daje. Należy albowiem pamiętać, że mamy do czynienia z utworem, który w pierwszej kolejności był paszkwilem i miał za zadanie oczerniać, obrażać a nie chwalić. Całkiem możliwe, że w tym wypadku jakże wymowny epitet *Vinða myrðir* został celowo użyty na zasadzie pewnego przeciwieństwa. Oto władca, dotąd postrzegany jako *Zabijacz Słowian*, teraz stał się *miękki jak wosk, niczym kobyła*. Nie oznacza to jednak, że w określonym czasie Harald Sinozęby, poprzez swoje działania, nie zasłużył na podobny epitet, teraz użyty aby jeszcze silniej wykazać jego upadek. Taka sytuacja koresponduje natomiast z narracją tych sag, które mówią o Haraldzie jako kierującym najazdami na Vindland. Jeśli sposób w jaki odbierano epitety *Vinða myrðir*, *Vindum hattr*, pasuje także do osoby króla Danii, może to oznaczać, że kierując się tymi samymi odczuciami i znając ów *niddigt*, autorzy sag postarali się rozwinąć go i poniekąd uzasadnić. W ten sposób Harald Sinozęby mógł być przedstawiony jako :

- organizator najazdów na konkretne terytorium w kraju Słowian
- osoba, która zdołała trwale obszar ten opanować
- osoba, która założyła tam warowny obóz o nazwie Jomsborg
- osoba, która w Jomsborgu osadziła zbrojnych, mających pilnować duńskiego panowania nad tym terytorium

Co ciekawe, takiego obrazu nie zaciemnia do końca przekaz znany z zachowanych redakcji *Jómsvíkingasagi*. Warto przypomnieć, że według sagi król kraju Słowian Burysław płacił Duńczykom trybut, właśnie z obszaru, gdzie znajdował się Jomsborg. Chęć zmiany tego stanu rzeczy skłoniła Burysława, do spółki z jarlem Sigvaldim, do podstępnego porwania Swena Widłobordeggo, który przywieziony do Jomsborga został de facto zmuszony do rezygnacji z trybutu. Saga nie mówi tego wprost, ale z całości narracji wynika, że do

---

<sup>171</sup> J. Morawiec, *Vinða myrðir*, *Vindum hattr*, s. 525-541, szczególnie 529-530.

<sup>172</sup> Tamże, s. 540-541.

związania trybutarnej podległości słowiańskiego władcy doszło jeszcze przed przejęciem władzy przez Swena, a więc przynajmniej za rządów jego ojca Haralda.

Mimo iż sam *niddigt* stanowi dość nikły ślad wrogich działań podejmowanych wobec Słowian, nie można obok jego przekazu przejść obojętnie. To każe postrzegać relacje duńsko-słowiańskie w tym czasie jako bardziej złożone. O ile, o czym była mowa już wyżej, Harald utrzymywał poprawne a nawet przyjazne stosunki z Obodrytami, o tyle nie można wykluczyć przejawów agresji wobec obszarów wieleckich, w tym rejonu ujścia Odry. O przesłankach wskazujących na taką tendencję będzie mowa jeszcze poniżej. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż wielowymiarowość polityki Haralda Sinozębego wobec Słowiańszczyzny nadbałtyckiej, znajduje moim zdaniem swoje odbicie w tak diametralnie różnym postrzeganiu osoby króla Danii w poszczególnych przekazach staronordyckich. Dość specyficznym ale jakże wymownym przykładem tego jest prezentowany paszkwil, który powstał być może w związku z realnymi koneksjami Haralda z Wolinem/Jomsborgiem (ucieczka związana z utratą władzy w Danii), i który swoim przekazem wpłynął na kształt tradycji w tak różny sposób przedstawiającej związek króla Danii z rejonem ujścia Odry.

Współistnienie pozornie sprzecznych ze sobą motywów, które wpłynęły na charakter związków Haralda Sinozębego z tradycją o Jomsborgu, widać jeszcze wyraźniej przy okazji opisów wydarzeń, do których wstępem był już prezentowany wyżej *niddigt*. Chodzi mianowicie o kwestię zamieszczonych w sagach opisów gwałtownego końca rządów Haralda Sinozębego, wywołanego go jego syna Swena, który zbuntował się przeciw ojcu, rozpętał w kraju wojnę domową, która zakończyła się klęską starego władcy i jego rychłą śmiercią. Militarna nieudolność Haralda oraz fakt, iż według części przekazów, utrata przez niego władzy w Danii wiązała się z pojawieniem się jego osoby w Jomsborgu to okoliczności, które pozwalają na ponowne uchwycenie obydwóch motywów przewodnich. Niemniej istotnym będzie poddanie analizie rzeczywistych, historycznych realiów końca X wieku, w których doszło do buntu Swena, a które bez wątplenia wpłynęły na kształt owych motywów.

Sprawa ta, referowana przez kilka źródeł, spotkała się także z dużym odzewem ze strony badaczy, którzy szczególnie zainteresowali się okolicznościami buntu Swena, chronologią wydarzeń, a także – co w tym wypadku szczególnie istotne – kwestią ucieczki Haralda do Wolina.

Jeśli chodzi o źródła z obszaru Skandynawii, to kwestia konfliktu Haralda ze Swenem jest przez ich część wzmiankowana, choć łatwo zaobserwować pewne różnice między



poszczególnymi narracjami. Jedynie Swen Aggesen oraz Saxo Gramatyk nawiązując do tych wydarzeń, wspomnieli o Wolinie jako miejscu gdzie zakończył swe życie Harald.

Trudno wnioskować jak całą sprawę przedstawiały najstarsze redakcje *Jómsvíkingasagi*, choć z dużą dozą pewności można założyć, że tego wątku nie pominęły, co więcej mógł on być podstawą dla innych relacji.

Znane nam redakcje sagi prezentują sprawę w zasadzie identycznie. Wedle przekazu najbardziej rozbudowanej czyli AM 291 4o, król Harald miał uparcie odmawiać uznania Swena za swojego syna<sup>173</sup>. Ten wychowywał się na dworze Palnatokiego, jarla wyspy Fyn, który zresztą usynowił młodego Swena<sup>174</sup>. Palnatoki zachęcał Swena do wymuszenia na ojcu statków i ludzi tak aby ten mógł samodzielnie zyskać sławę i znaczenie. Harald godził się na

---

<sup>173</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 8, s. 109-110: „Og nú líða stundir fram þar til er hún verður léttari, og fæðir hún sveinbarn, og er þeim sveini nafn gefið og kallaður Sveinn, og var hann kenndur við móður sína og kallaður Saumæsuson. Og nú ber svo til, að sumar hið þriðja eftir þetta, að Haraldur konungur skyldi enn sækja veizlu þangað á Fjón. Og er konungur kómur þar til veizlunnar, þá ræðir Pálnatóki við Æsu, þvíáð hún var þar komin með son sinn, þann er hún eignaði Haraldi konungi og sér: "Nú skaltu," kvað Pálnatóki, "ganga fyrir konunginn djarflega í það mund er hann situr yfir drykkju og gerast bermælt við hann um þá hluti er þér þykir varða. Þú skalt og leiða sveininn eftir þér og mæla síðan þessum orðum við konunginn, að eg leiði hér eftir mér einn svein, og kalla eg þar öngan mann annan í tigi til að eiga þenna svein með mér en þig, Haraldur konungur. En hversu sem konungur svarar þínu máli, þá vertu djarfmælt. En eg mun vera nær staddur og taka undir með þér og styðja málið þitt." Hún gerir svo sem hann ræður henni, og gengur hún nú fyrir konunginn Harald og leiðir sveininn með sér og mælir þessum sömum orðum sem í munn henni voru lögð af Pálnatóka. Konungur svarar brátt, þá er hún hafði mælt þessum orðum og spyr eftir, hver þessi kona væri, er svo mikla dirfð hafði við konunginn, að slíkt þorði upp að bera, og spyr hana að nafni. En hún kveðst Æsa heita og vera eins búanda dóttir þar í Danmörku. Konungur segir: "Firna djörf kona ertu og heimsk," segir hann, "og dirfðu þig eigi að mæla slíkt oftar ef þú vilt ómeidd vera." Pálnatóki segir þá: "Því mun hún þetta mæla, herra," segir hann, "að henni mun þykja mikil nauðsyn til bera, og er hún engi skyndikona né púta, heldur er hún góð kona og ráðvönd, þótt hún sé lítillar ættar eða kynferðar, þá hyggju vér hana þó satt eitt upp bera." Konungur mælti: "Eigi varði oss þess af yður, Pálnatóki, að ér munduð þetta mál þannig tengja til vor sem nú reynist." "Svo skal og vera," segir Pálnatóki, "að eg mun þetta ekki ræsa á hendur yður, herra, en svo mun eg til sveinsins gera í alla staði sem hann sé þinn einkason. En nú skulu við láta falla þessa ræðu að sinni."

<sup>174</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 8, s. 111: „Pálnatóki tekur Svein Haraldsson heim til sín og Æsu móður hans [...]Nú vex Sveinn þar upp á Fjóni með Pálnatóka, og gerði hann svo vel við sveininn sem hann væri hans son og hélt honum til virðingar í öllum hlutum."

kolejne prośby i groźby Swena i za każdym razem przekazywał mu kilka okrętów wraz ze zbrojnymi. Swen jednakże wykorzystywał pozyskiwane od ojca i jednocześnie od Palnatokiego, siły do grabienia w różnych częściach Danii, co oczywiście wprawiało we wściekłość Haralda<sup>175</sup>. W końcu cierpliwość króla wyczerpała się i postanowił on pozbawić Swena militarnej siły. Obydwie floty spotkały się ponoć u brzegów Bornholmu<sup>176</sup>, do bitwy jednak nie doszło z powodu późnej pory<sup>177</sup>. Jednak następne dni także nie przyniosły rozstrzygnięcia, wyraźnie obydwu stronom nie spieszyło się do finalnego starcia. Sytuację zmieniło przybycie na wyspę Palnatokiego, który jednak miał ze swoją flotą stacjonować samodzielnie<sup>178</sup>. Jak podaje saga, tego samego wieczora, Harald wraz z jedenastoma ludźmi swojej świty udał się w głąb pobliskiego lasu, gdzie kazał rozpaścić ogniska. Te zostały zauważone przez ludzi Palnatokiego, który podążył wraz ze zbrojnymi do lasu i po rozpoznaniu ludzi przy ogniskach, celnym strzałem z łuku zabił Haralda<sup>179</sup>. Jak już wspomniałem historię tą powtarzają pozostałe redakcje sagi, choć ich przekaz jest, przy zachowaniu najważniejszych szczegółów, mocno skrócony<sup>180</sup>.

Inaczej całą sprawę przedstawiają relacje z pierwszej połowy XIII wieku. *Fagrskinna* w ogóle nie wspomina buntu Swena, według jej autora Harald zmarł w wyniku choroby<sup>181</sup>.

---

<sup>175</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 9-10, s. 111-115.

<sup>176</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 11, s. 118: „Og er á líður haustið, þá hittast þeir Haraldur konungur og Sveinn við aftan síð við Borgundarhólm, svo að hvorir sjá aðra.”

<sup>177</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 11, s. 118: „En þá var þó svo kveldað, að þá var eigi vígljóst, og leggja þeir skip sín í lægi.”

<sup>178</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 11, s. 118: „Þá gengur Pálnatóki af skipi einn saman á land upp og hefir örvamél á baki.”

<sup>179</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 11, s. 118-119: „Það ber að móti umb, að Haraldur konungur gengur á land upp og menn með honum. Þeir gingu í skóg og gerðu þar eld fyrir sér og bakast þar við. Þeir sitja á lág einni allir saman, en þá er myrkt orðið af nótt er þetta er. Pálnatóki gengur upp til merkurinnar og gagnvert þar sem konungur bakast við eldinn og stendur þat of hrið. En konungurinn í annan stað bakast við eldinn og bakar bringspöluna á sér og er kastað undir hann klæðum, og stendur hann á knjánunum og ölbogunum og lýtur hann niður mjög við, er hann bakast við eldinn. Hann bakar og við axlirnar, og ber þá upp við mjög stjölunnar konungs.”

<sup>180</sup> Por. redakcję AM 510 4o, c. 4-5, s. 6-9; przekaz redakcji zawartej w Codex Holmianus 7 4o zob. w *The Saga of the Jomsvikings*, L.M. Hollander (ed.), Austin 1955, s. 52-56; redakcja Arngrima Jónssona s. III. c. XV-XVI s. 24-27.

<sup>181</sup> *Fagrskinna. Kortfattet norsk konge-saga*, P. A. Munch, C. R. Unger (red.), Christiania 1847, s. 42 : „Litlu eptir þetta gerðusk þau tíðendi í Danmörku at Haraldur konungur tók sótt, ok andaðisk hann.”

O buncie Swena wiedzą natomiast *Heimskringla* i *Knytlinga saga*. Snorri opisuje całą sprawę w rozdziale 38 *Sagi o Olafie Tryggvasonie*. Według niego Swen zbuntował się przeciwko ojcu, gdyż ten nie chciał się podzielić z nim władzą w królestwie. W dalszej kolejności zebrał on flotę, wśród której mieli znaleźć się wojowie z Jomsborga na czele z Palnatokim. Flota Swena wpłynęła w głąb Isafjordu, który od północy wciną się w głąb Zelandii. Tu doszło do starcia z wojskiem Haralda. Król Danii dysponował większą ilością zbrojnych, co w końcu zmusiło Swena do ucieczki. Harald jednak odniósł w tej walce rany, które ostatecznie okazały się śmiertelnymi<sup>182</sup>.

Według autora *Knytlinga sagi* Swen prosił ojca o wydzielenie mu części królestwa, w której mógłby rządzić, ale Harald nie miał zamiaru w ten sposób wyróżniać Swena, gdyż ten był synem konkubiny. Z tego powodu Swen na własną rękę zbierał wokół siebie ludzi, z którymi dokonywał pirackich najazdów w Danii i nie tylko. Wieści o grabieżach Swena wprawiły Haralda w wielki gniew i zmusiły go do wystąpienia przeciw synowi. Swena w jego działaniach wspierał Palnatoki, razem wpłynęli oni do Isafjordu, gdzie doszło do starcia czekającą już tam flotą Haralda. Wojska króla były liczniejsze, stąd Swen został zmuszony do ucieczki, jednak w trakcie bitwy Harald został śmiertelnie ranny strzałą z łuku i niebawem zmarł<sup>183</sup>.

---

<sup>182</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 38 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 152 : „*Sveinn sonur Haralds konungs, sá er síðan var kallaður tjúguskegg, beiddist ríkis af Haraldi konungi föður sínum. En þá var enn sem fyrr að Haraldur konungur vildi ekki tvískipta Danaveldi og vill ekki ríki fá honum. Þá aflar Sveinn sér herskipa og segir að hann vill fara í viking. En er lið hans kom allt saman, og þá var kominn til liðs við hann af Jómsvikingum Pálna-Tóki, þá hélt Sveinn til Sjálands og inn í Ísafjörð. Þá var þar fyrir með skipum sínum Haraldur konungur faðir hans og bjuggust að fara í leiðangur. Sveinn lagði til orustu við hann. Varð þar bardagi mikill. Dreif þá lið til Haralds konungs svo að Sveinn varð ofurliði borinn og flýði hann. Þar fékk Haraldur konungur sár þau er hann leiddu til bana.*”

<sup>183</sup> *Knytlinga saga* c. 4, s. 96 : „*Sveinn, son Haralds konungs Gormssonar, beiddisk ríkis nökkurs af Haraldi konungi, feðr sínum, en Haraldr konungr unni homun lítit, því at hann var frilluson, ok. vildi hann ekki ríki fá honum til forráða. En er Sveinn gerðisk fullkominn maðr, þá fekk hann sér skip ok lið ok herjaði víða bæði útanlands ok. innanlands. Þá varð Haraldr konungr reiðr honum ok safnaði liði í mót honum. Þá var kominn til liðs við Svein Pálna-Tóki, fóstri hans, sem segir í sögu Jómsvikinga, ok heldu þeir þá til Sjólands ok inn í Ísafjörð. Þar var þá fyrir Haralds konungr með skipum sínum. Sveinn lagði þegar til orrostu við hann. Varð þar bardagi mikill. Dreif þá lið til Haralds konungs, svá*

A więc w porównaniu do znanych redakcji *Jómsvíkingasagi* widać istotne różnice. Harald ginie nie na Bornholmie ale u brzegów Zelandii. Jednak co ważniejsze, inaczej przedstawiają się bezpośrednie okoliczności jego śmierci. W świetle sagi o wikingach z Jomsborga, Harald ginie bo zachował się bardzo nierozważnie (zezwoił na palenie ognisk, które zdradziły miejsce postoju) a także mało chlubnie (wpadł w zasadzkę, bez szans na obronę).

Pozostałe źródła widzą sprawę trochę inaczej, król Danii owszem, zginął raniony strzałą z łuku, ale była to rana odniesiona w bitwie, więc i śmierć jaką władcy zadano była godną króla i wojownika.

Ponownie, wzajemny układ chronologiczny przedstawionych powyżej relacji, każe podejrzewać, że opisy zawarte w *Heimskringli* oraz *Knytlinga sadze*, mogły mieć swe źródło w starszej, nie zachowanej redakcji *Jómsvíkingasagi*<sup>184</sup>.

Szczególnie wymowny jest tu przekaz *Knytlinga sagi*, który jest zgrabnym streszczeniem sagi o wikingach z Jomsborga. Świadczy o tym nie tylko informacja samego autora ale i szczegóły przez niego podane : nieślubne pochodzenie Swena, brak uznania ze strony Haralda, pomoc Palnatokiego. Są też istotne różnice, zbieżne z przekazem Snorriego, dotyczące miejsca bitwy i okoliczności śmierci Haralda.

Wydaje się, że ponownie jak w przypadku kwestii założenia Jomsborga, różnice te są wynikiem nastawienia autora redakcji AM 291 4o do Haralda Sinozębego i władzy królewskiej jako takiej. Temu jakże negatywnemu nastawieniu znacznie lepiej naprzeciw wychodziła nowa, zmieniona koncepcja okoliczności śmierci władcy, który nie tylko nie mógł odpowiadać za założenie Jomsborga i powołanie do życia grupy dzielnych wojów. Harald nie mógł też zginąć jak na wodza przystało, w bitwie. Zamiast tego, król Danii stracił życie w okolicznościach mało dla niego chlubnych, co więcej autor redakcji, mógł wykazać jego brak rozwagi i bezradność w obliczu śmierci. Dzięki temu jeszcze raz zdołał wykazać jego słabość i brak wszelkich przymiotów do odgrywania jakiegokolwiek pozytywnej roli.

Stąd wydaje się, że starsze redakcje bądź redakcja *Jómsvíkingasagi* prezentowała tą historię zgoła inaczej, tak jak przedstawiły to *Heimskringla* i *Knytlinga saga*.

---

*at Sveinn varð ofrliði borinn, ok flýði hann. Í þeiri orrostu fekk Haraldr konungr banasár, ok var hann skotinn ðru til bana.”*

<sup>184</sup> Odnosząc się do buntu Swena autor *Knytlinga sagi* mówi wprost o wykorzystaniu w tej kwestii przekazu *Jómsvíkingasagi*.

Jak jednak wyraźnie widać, w świetle tych relacji, bunt Swena i śmierć Haralda nie wiązał się bezpośrednio z Jomsborgiem<sup>185</sup>. Tymczasem narracje powstałe w Danii, wskazują jednoznacznie, że Harald po przegranej batalii z synem, uciekł do Wolina.

W tej kwestii niewiele wnosi lakoniczny opis Swena Aggesena<sup>186</sup>. O wiele więcej do powiedzenia ma w tej kwestii Saxo Gramatyk. Opisuje on, że Harald sprzyjał wierze w jednego Boga (*divino cultui favorem tribuerat*) oraz nakładał na lud niezwykle obciążenia (*inuitatis plebem oneribus adigebat*). Z tego powodu ci, którzy bezpośrednio mu podlegali namawiali go do wystąpienia przeciw ojcu i przejęcia tronu (*qui cum Suenone classi praeerant[...]*Suenonem, an arma adversus patrem sumere regnoque potiri vellet, callide percontaretur, inducunt**)<sup>187</sup>.

Przeciw Haraldowi odwróciła się także większość wojska, zmuszanego przez władzę do niegodnych posług. Harald z resztką tych, którzy przy nim zostali, próbował siłą zgnieść bunt syna, lecz został przez niego pokonany. Harald wpieryw schronił się na Zelandii, lecz niebawem opuścił ojczyznę i udał się na wygnanie do Wolina, gdzie stacjonował duński oddział, który służył jako kwatera dla jego najbardziej zaufanych wojów<sup>188</sup>.

Dalej Saxo opisuje jak triumfujący Swen przywrócił w kraju pogaństwo pozwalając na odbudowę starych świątyń i działalność pogańskich kapłanów, co spotykało się z radością

---

<sup>185</sup> Jeśli pominiemy osobę Palnatokiego, w oczywisty sposób z grodem związanego.

<sup>186</sup> Sweni Aggonis *Gesta...*, s. 32 : „*Qui cursu celeri fugam arripiens – pedibus enim timor addidit alas -, ad Sclaviam usque profugus commeavit ibique, pace impetrata, primus urbem fundasse dicitur, quae Hynniburgh nuncupatur.*”

<sup>187</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. VIII, s. 276-277.

<sup>188</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. VIII, s. 276: „*Ita Haraldus, dum alieno iudicio coepti gloriam quaerit, erepti regni nuntium accepit. Paenituit tunc regem pecudalibus iugis humanas alligasse cervices; nam cum, omisso vehendae molis proposito, tractum saxi in belli apparatus convertere voluisset, gravissimum militis supercilium expertus est. Exercitus namque, tam probrosi officii contumelia lacessitus, pro quo iugum tulerat, arma capere recusavit. Neque enim maiestatis imperio aut prece adduci potuit, ut eius capiti incolumitatem quaereret, qui omnium cervices erubescenda iussione damnasset. Nonnulli tamen popularis sententiae expertes inter publicae consternationis procellas consueta se erga regem caritate gesserunt. Quibus adiutoribus usus, dum filii conatus armis elidere nititur, acrius sanguinis sui viribus oppugnatur. Siquidem bello a Suenone victus, fugam suam Sialandiae credidit contractisque ex ea viribus rursus consimilem fortunae habitum navali ex certamine retulit. Iamque domesticis exuto copiis externa manus imploranda restabat. Igitur relicta patria, Iulimum Danicis armis refertum, utpote fidissimum militiae suae gremium, exsilio petivit.*”

ludu<sup>189</sup>. Tymczasem Harald podjął kolejną próbę odzyskania władzy. Wraz z armią, w której znaleźli się Dunczycy i Słowianie, zaatakował wybrzeże Jutlandii koło Helgenæs, gdzie przez cały dzień toczył bój z armią Swena. Jak się dowiadujemy, obie strony, wyczerpane walką, zawarły rozejm. W trakcie jego trwania, Harald przekonany, że ostatecznie zostanie zawarty pokój, nieostrożnie skierował się do lasu w związku z potrzebami fizjologicznymi. Tu dopadła go strzała wystrzelona przez Tokiego, który pomścił swoje krzywdy. Ranny Harald został zabrany do Wolina, gdzie niebawem zakończył swoje życie<sup>190</sup>.

W swej relacji Saxo Gramatyk w oczywisty sposób wykorzystał przekaz *Jómsvikingasagi*, skąd zaczerpnął wątek osobistego wroga Haraldą czyli Tokiego, który podstępnie podniósł rękę na jego życie. Jednakże kształt tej narracji pokazuje, że Saxo wykorzystał także inne źródła. Tu, w pierwszej kolejności, musi być przywołana kronika Adama z Bremy. Autor *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum* w rozdziale 27 księgi II również odniósł się do buntu Swena przeciw ojcu :

*W ostatnich dniach [rządów] arcybiskupa Adaldaga, nasza sprawa wśród barbarzyńców podupadła. Chrześcijaństwo w Danii popadło w wielki zamęt i, palając zawiścią dla dobrych początków wiary w Pana, zły człowiek próbował siać kłopot. Gdyż wówczas Swen Otto, syn znakomitego Haraldą, króla Duńczyków, organizował spiski przeciw ojcu, radząc się także tych, których jego ojciec, wbrew ich woli, zmusił do przyjęcia chrześcijaństwa, aby mieć jasność czy zdoła pozbawić ojca tronu, teraz gdy ten był już posunięty w latach i znacznie mniej silny. Dlatego Duńczycy poczęli spiskować aby wyrzec się chrześcijaństwa, uczynić Swena królem oraz wypowiedzieć wojnę Haraldowi. Jako że ten drugi, od początku swych rządów, pokładał ufność w Panu, dlatego też wtedy, szczególnie mocno powierzył tę sprawę Chrystusowi i, choć wzdrygał się na myśl o wojnie, zdecydował się bronić zbrojnie. I jak następny Dawid, który oplakiwał swego syna Absalona, smucąc się*

---

<sup>189</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. VIII, s. 276-277: „*Interea Sueno, nondum paterno odio pietatem violasse contentus, conciliandae sibi plebis gratia, effusis impietatis habenis, delendorum sacrorum curam animo pertinacius sumpsit, omnique divinitatis cultu patria eiecto, victimarios templis, aris libamenta restituit.*”

<sup>190</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. VIII, s. 276-277: „*Quem rursus pater mixtis Danorum Sclavorumque copiis apud Helgenes litus aggressus, diem proelio tam fugae quam victoriae alienus extraxit. In quo defatigati exercitus nectendae pacis gratia posteram lucem colloquio tribuunt, cum forte Haraldus creandae compositionis fiducia licentius evagatus in angustiores nemoris partes concessit. Ubi cum exinaniendi ventris gratia arbustis insideret, a Tokone iniuriarum suarum ultionem sitiante sagitta vulnus excepit, indeque saucius a suis Iulimum relatus celerem vitae exitum habuit.*”

raczej z powodu jego grzechu niż swojego nieszczęścia, wyruszył na wojnę. W tej godnej ubolewania i gorszej niż domowa wojnie, stronnicy Haralda zostali pokonani. Ten, ranny, na statku uciekł z pola walki i podążył do miasta Słowian, zwanego Jumne.

Przyjaźnie przyjęty przez Słowian, przeciwnie niż oczekiwał, gdyż oni byli poganami, po kilku dniach zmarł z powodu ran i odszedł w uznaniu dla Pana<sup>191</sup>.

Nietrudno spostrzec, że to bezpośrednio Adam zainspirował Saxa w dwóch zasadniczych kwestiach : religijnych aspektów wystąpienia Swena oraz ucieczki pokonanego króla Danii do Wolina. Obydwie relacje kładą nacisk na niezadowolenie Duńczyków z promocji chrześcijaństwa, za którą stał Harald. Widać jednak wyraźnie zmianę statusu samego Wolina, dla Saxo Gramatyka to siedziba duńskiego garnizonu, dla Adama to miasto zamieszkane przez Słowian.

Jednakże piszący w latach 70-tych XI wieku swoją kronikę Adam z Bremy, nie był pierwszym, który odniósł się do tych dramatycznych wydarzeń. Już w latach 40-tych XI wieku o konflikcie Haralda Sinozębego z synem Swenem pisał autor *Encomium Emmæ Reginae*. Zaczynając opis rządów Swena enkomista przypisał mu wiele szlachetnych przymiotów oraz boską opiekę. Dalej autor *Encomium* pisze :

[...] *nawet jako chłopiec cieszył się miłością wszystkich i znieawidzony był jedynie przez swego ojca. Żadną miarą chłopiec na to nie zasłużył, było to spowodowane zawiścią. Gdy stał się już młodzieńcem, miłość ludu jeszcze bardziej wzrosła i, jednocześnie wzrastała zawiść ojca, tak, że otwarcie, nie w sekrecie, chciał go wygnać, przysięgając że zrobi wszystko aby ten po nim nie rządził. Wojsko, zasmucone tym, opuściło ojca, przeszło na stronę*

---

<sup>191</sup> *Adami...*, s. 87 : „ *Novissimis archiepiscopi temporibus res nostrae inter barbaros fractae, christianitas in Dania turbata est, pulcrisque divinae religionis initiis invidens inimicus homo superseminare zizania conatus est. Nam tunc Suein Otto, filius magni Haroldi, regis Danorum, multas in patrem molitus insidias, quomodo eum iam longaeum et minus validum regno privaret, consilium habuit et cum his, quos pater eius ad christianitatem coegit invitos. Subito igitur facta conspiratione, Dani christianitatem abdicantes Suein regem constituunt, Haroldo bellum indicunt. At ille, qui ab initio regni sui totam spem in Deo posuerat, tunc vero et maxime commendans Christo eventum rei, cum bellum execraret, armis se tueri decrevit; et quasi alter David procedens ad bellum, filium lugebat Absalon, magis dolens illius scelus, quam sua pericula. In quo miserabili et plus quam civili bello victa est pars Haroldi. Ipse autem vulneratus ex acie fugiens, ascensa navi elapsus est ad civitatem Sclavorum, quae Iumne dicitur. A quibus contra spem, quia pagani erant, humane receptus, post aliquot dies ex eodem vulnere deficiens, in confessione Christi migravit.*”

syna i zapewniło swoje poparcie. Ostatecznie doszło między nimi do bitwy, w której ojciec odniósł rany i uciekł do Słowian, gdzie wkrótce potem zmarł<sup>192</sup>.

Autor *Encomium* pokrótce odwołując się do tych wydarzeń, przedstawia zupełnie inną perspektywę. W konflikcie między ojcem i synem to ten pierwszy odgrywa negatywną rolę, pałając niewyjaśnioną przez autora zawiścią do syna. Podobnie jak Adam z Bremy, enkomista wie, że dla króla Danii spór ten zakończył się ucieczką *ad Sclauos* choć termin ten, zbyt ogólny, nie pozwala na określenie, o jakich Słowian konkretnie chodziło.

Przegląd źródeł skandynawskich odnoszących się do okoliczności końca rządów Haralda Sinozębego, w sposób szczególny ujawnia egzystencję dwóch podstawowych motywów, według których budowany był obraz króla Danii. Podejście jakie poszczególne relacje wykazały do buntu Swena, zdaje się uzasadniać fakt pominięcia go przez część autorów przy okazji opisów założenia Jomsborga. Szczególnego znaczenia w tej kwestii nabiera przekaz Saxo Gramatyka, który w swojej narracji łączy tradycję skandynawską, reprezentowaną chociażby przez *Jómsvíkinga sagę*, z wiadomościami zawartymi w kronice Adama z Bremy, który choć znany wśród autorów skandynawskich, w tej kwestii był przez nich raczej pominięty. Treść *Gesta Danorum* wskazuje tym czasem na możliwość wyróżnienia w nim, podobnie w jak prezentowanym *niddigt*, elementów drugiego z wątków przewodnich, wskazujących na zbrojną, związaną z militarnymi i politycznymi sukcesami, aktywność w stosunku do Słowiańszczyzny w tym rejonu ujścia Odry. Na to nakłada się dość wyraźnie uchwytna łączność merytoryczna pomiędzy przekazami późniejszymi (sagi, Saxo, Swen Aggesen) a tymi, które jako pierwsze odniosły się do tych wydarzeń (*Encomium Emmæ Reginae*, Adam z Bremy, postulatywnie *niddigt*), która każe podjąć kwestię rzeczywistych okoliczności buntu Swena i tego co mogły one znaczyć w kwestii faktycznych relacji Haralda Sinozębego z Wolinem. Relacji, które stały się pierwotnym podłożem kształtującej się z czasem tradycji.

Zacznę od chronologii opisywanych wydarzeń. W większości przypadków badacze, posiłkując się przekazem Adama z Bremy, stwierdzali, że koniec rządów Haralda Sinozębego

---

<sup>192</sup> *Encomium Emmæ Reginae*, A. Campbell (ed.), London 1949, l. I c.1, s. 8 : „[...] *ut etiam puerulus intimo affectu diligeretur ab omnibus, tantum patri proprio inuisus, nulla hoc promerente pueruli culpa, sed sola turbante inuidia. Qui factus iuuenis in amore cotidie crescebat populi; unde magis magisque inuidia augebatur patri, adeo ut eum a patria non iam clanculum sed palam uellet expellere, iurando asserens eum post se regnaturum non esse. Unde dolens exercitus relicto patre herebat filio, et eum defensabat sedulo. Huius rei gratia congregiuntur in praelio; in quo uulneratus fugatusque pater ad Sclauos fugit, et non multo post ibi obiit.*”



można datować na lata 986-987<sup>193</sup>. W ostatnim czasie próbę rewizji tego poglądu podjęli, niezależnie od siebie dwaj badacze duńscy : Paul Skaaning i Niels Lund. Pierwszy z nich doszedł do wniosku, że bunt Swena miał miejsce w okresie od maja do października 980 roku, zakończył się wprawdzie porażką Haralda w bitwie z synem pod Trelleborgiem, potem ucieczką do Wolina<sup>194</sup>.

Niels Lund, wychodząc z założenia, że przekaz Adama z Bremy w tym względzie jest nie wiele warty, proponuje datę 978 rok jako moment, kiedy doszło do upadku Haralda<sup>195</sup>.

Jednakże wnioski obydwu badaczy są w tym względzie raczej nie do przyjęcia. P. Skaaning zaproponował datę 980 rok jedynie na podstawie informacji że w maju 983 roku to Swen Widłobrody dowodził wojskami duńskimi zdobywającymi Hedeby<sup>196</sup>. Badacz ten nie wziął jednak pod uwagę możliwości współrzędów Haralda i Swena, w momencie gdy ten był już pełnoletni. Tym bardziej należy brać taką możliwość pod uwagę, że prawdopodobnie, taka sytuacja miała miejsce w wypadku Haralda i jego ojca Gorma<sup>197</sup>. N. Lund z kolei wprawdzie neguje chronologię podaną przez bremeńskiego kanonika aby zaraz potem, na podstawie tego samego przekazu dojść do daty 978<sup>198</sup>.

Z tego też powodu skłonny jestem uznać, że brak realnych przesłanek do odrzucenia chronologii wydarzeń przedstawionej przez Adama z Bremy. W konsekwencji, można ją

---

<sup>193</sup> Por. E. Roesdahl, *Harald Blauzahn*, s. 95; teźże, *Denmark – a thousand years ago*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001, s. 354; T. Thurston, *Landscapes of Power*, s.84; W. Duczko, *Kungar, thegnar...*, s. 633; W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin-Vineta. Die tatsächliche Legende vom Untergang und Aufstieg der Stadt*, Rostock 1992, s. 123

<sup>194</sup> P. Skaaning, *Harald Blåtands sidste kamp*, s. 105 i 160-164.

<sup>195</sup> N. Lund, *Harald Bluetooth...*, s. 312-313. Co ciekawe jeszcze w pracy *Cnut's Danish Kingdom*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut, King of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 27 przyp. 2, N. Lund stał na stanowisku poprawności daty 987 rok.

<sup>196</sup> P. Skaaning, *Harald Blåtands sidste kamp*, s. 104, 164.

<sup>197</sup> P. Sawyer, *Da Danmark blev Danmark*, s. 223. Sytuację taką zakłada także N. Lund, *Harald Blåtands Død og hans begravelse i Roskilde?*, Roskilde 1998, s. 64.

<sup>198</sup> Tok rozumowania N. Lunda jest następujący. Ok. 993 roku zmarł Eryk Zwycięski, król Szwedów. Według Adama tenże Eryk pozbawił Swena królestwa zaraz po śmierci Haralda, zmuszając go do blisko 15-letniego wygnania. Dzięki temu data śmierci Haralda powinna być przesunięta do 978 roku. Duński badacz, moim zdaniem, popełnił dwa błędy, wprawdzie w niemal jednym zdaniu odrzuca i akceptuje przekaz Adama, poza tym, nie bierze pod uwagę symbolicznego wymiaru opisu Adama mówiącego o 14 latach wygnania Swena, por. N. Lund, *Harald Bluetooth...*, s. 312-313.

raczej uznać za wiarygodną i założyć, że do buntu Swena i wygnania Haralda doszło między 986 a 987 rokiem.

Przedstawione powyżej relacje, a szczególnie te najwcześniejsze, a więc *Encomium* oraz Adam z Bremy, wskazują, że Swena w jego wystąpieniu przeciw ojcu wsparła, przynajmniej część, elit. Dziś badacze niemal zgodnie wskazują, że powodem niezadowolenia z rządów Haralda mogły być konkretne działania króla w polityce wewnętrznej. Rzeczywiście, centralizacja władzy, integracja dotychczas samodzielnych regionów kraju, wzmocnienie wpływów w ośrodkach miejskich, to działania, które dawały królowi stały dostęp do zasobów, pełniejszą kontrolę nad całością dominium, możliwość tworzenia lądowego i morskiego zaplecza zbrojnego<sup>199</sup>. Wszystko to musiało dziać się kosztem poszczególnych grup elit, stopniowo tracących na znaczeniu. To w konsekwencji mogło rodzić niezadowolenie oraz chęć odwrócenia sytuacji. Część badaczy całkowicie neguje religijny aspekt wystąpienia Swena. Wynika to z ich negatywnego stosunku do przekazu Adama z Bremy, który z Haraldowego syna uczynił wzorowego poganina<sup>200</sup>. Warto zastanowić się, czy tak jednoznaczne oceny są uzasadnione? Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Harald wykorzystywał nową religię w umacnianiu swojej pozycji, to działania elit wymierzone przeciw władcy, mogły objąć również instytucje którym patronował, czyli między innymi duchowieństwo. Jednak najbardziej wyrazistym przejawem zerwania buntowników ze Swenem na czele, z tym co łączyło się z rządami Haralda, była rezygnacja z dalszego użytkowania obozów typu Trelleborg. Badania archeologiczne w tym względzie nie pozostawiają żadnej wątpliwości.

Widać więc wyraźnie, że buntującemu się Swenowi mogło w istocie chodzić o przejście tronu, którego bądź nie był pewny, bądź nie mógł się doczekać. Jednakże popierające go elity liczyły na coś więcej. Na powrót ich dawnego znaczenia, na osłabienie władzy króla, wdzięcznego z konieczności za poparcie. Swen Widłobrody musiał sobie zdawać sprawę, że przynajmniej początkowo, będzie musiał oczekiwaniami elit wyjść naprzeciw.

Niestety źródła przywołujące w swych relacjach kwestię buntu Swena, nie pozwalają na zbyt dokładne opisanie tego jak walka ojca z synem przebiegała. Najwcześniejsze relacje

---

<sup>199</sup> Por. E. Roesdahl, *Harald Blauzahn*, s. 104-106.

<sup>200</sup> Jak można się było przekonać za Adamem, antychrześcijańskie nastawienie Swena zaakcentował Saxo Gramatyk.

nic w zasadzie w tej kwestii nie wnoszą, a późniejsze (Saxo, sagi) nie dość że sprzeczne ze sobą, to na dodatek obarczone dość dużym stopniem tendencyjności.

Do walk zapewne doszło, i z pewnością ich rezultatem była militarna porażka Haralda Sinozębego. Jakie znaczenie można przypisać jednak faktowi ucieczki króla Danii nigdzie indziej a właśnie do Wolina?

Zanim podejmę próbę odpowiedzi na to pytanie, nawiążę do innej, zasadniczej kwestii. W jednej ze swoich ostatnich prac Niels Lund, odnosząc się do przekazu Adama z Bremy zadał pytanie, dlaczego Harald Sinozęby po porażce ze Swenem udał się do Wolina a nie szukał pomocy u Obodrytów, którymi rządził jego teść Mściwój<sup>201</sup>? Duński badacz uznał, że zamiast na niepewnym przekazie Adama należy zwrócić się ku *Encomium Emmae Reginae*, którego autor mówi dość ogólnie o ucieczce króla Danii do Słowian, ale, zdaniem Lunda, opcja obodrycka wydaje się być bardziej prawdopodobna<sup>202</sup>. Kwestię tą Niels Lund rozwinął ponownie, tym razem tłumacząc motywy jakimi kanonik bremeński miał kierować się wskazując Wolin jako cel ucieczki Haralda. Adam miał przez to chcieć podkreślić religijną postawę Haralda, który, dzięki swemu oddaniu wierze, bliskiemu niemal świętości, miał zaskarbić sobie sympatię pogańskich mieszkańców Wolina<sup>203</sup>. Niels Lund podkreślił ponadto, że przekazy Adama i *Encomium* różnią się, a jedynym logicznym wytłumaczeniem terminu *ad Sclauos* jest uznanie, że chodzi tu o Obodrytów<sup>204</sup>.

Podsumowując, Niels Lund stara się wykazać fikcyjność przekazu o ucieczce Haralda Sinozębego do Wolina, a więc motywu, który, między innymi, był inspiracją dla skandynawskiej tradycji. Czy jednak słusznie? Dla duńskiego badacza przekaz zawarty w *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum* to głównie próba wykazania praw i interesów kościoła hamburskiego wśród ludów Północy. O ile pogląd ten generalnie jest słuszny, należy zapytać w jaki sposób Adam uwypuklił ambicje i pretensje swojej archidiecezji poprzez zamiany ziem Obodrytów na Wolin jako celu ucieczki Haralda? Warto przypomnieć, że to samo pytanie, w odniesieniu do bitwy w Øresundzie postawił swego czasu Gerard Labuda<sup>205</sup>? Otóż trudno doszukać się jakichkolwiek korzyści jakie Kościół hamburski, dzięki takiemu zabiegowi miałby odnieść.

---

<sup>201</sup> N. Lund, *Harald Blåtands Død...*, s. 29.

<sup>202</sup> Tamże, s. 68.

<sup>203</sup> N. Lund, *Harald Bluetooth...*, s. 307.

<sup>204</sup> Tamże, s. 306.

<sup>205</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 246-247.

Ponadto Niels Lund konsekwentnie przeciwstawia sobie przekazy Adama i *Encomium*. Moim zdaniem, takie nastawienie ma potwierdzić odgórne założenie autora o poczynionej z premedytacją mistyfikacji kanonika bremeńskiego. Tymczasem porównanie obydwu relacji, prowadzi od jednoznacznego wniosku : wobec nieprecyzyjnego określenia Enkomiasty, przekaz Adama wydaje się być jego doskonałym uzupełnieniem. Myślę, że kanonik bremeński nie wahałby się wspomnieć o Mściwoju, gdyby rzeczywiście Harald właśnie tam szukał schronienia. Stąd, wbrew stanowisku Nielsa Lunda, nie widzę sprzeczności między obydwoma przekazami w kwestii ucieczki Haralda do Wolina.

Stanowisko duńskiego badacza jest konsekwencją jego przekonania o trwałym sojuszu duńsko-obodryckim za rządów Haralda Sinozębego. Wydarzenia 974 roku wydatnie pokazały, że Mściwój był niepewnym sojusznikiem, który zagrożony przez cesarza był w stanie wystąpić przeciw swojemu zięciowi. Podobnie rzecz się ma z ich ewentualnym współdziałaniem w roku 983. Wówczas to Obodryci najpewniej nie wystąpili przeciwko Sasom, trudno też znaleźć dowody na ich pomoc najeżdżającym Saksonię Duńczykom. Stąd można założyć, że król Danii wcale nie był przekonany o bezwzględnej wierności Mściwoja i w momencie zagrożenia nie był pewien czy wśród Obodrytów będzie rzeczywiście bezpieczny. To zaś mogło skłonić go do szukania azylu gdzie indziej.

Dlatego też uważam, że brak racjonalnych przesłanek aby w tej kwestii podważać przekaz Adama z Bremy. W konsekwencji można uznać wątek o ucieczce Haralda Sinozębego do Wolina za jak najbardziej wiarygodny. Informacje o tym fakcie zawarte w *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, znajdują swoje pośrednie potwierdzenie w przekazie *Encomium Emmae Reginae*.

W tym momencie mogę powrócić do wyżej postawionego pytania o znaczenie ucieczki Haralda do Wolina.

Nie ulega wątpliwości, że król Danii szukał schronienia tam gdzie spodziewał się, że będzie bezpieczny, w otoczeniu ludzi mu sprzyjających, wśród których mógłby myśleć o ewentualnym odzyskaniu utraconej pozycji. Powstaje pytanie w jakich okolicznościach warunki takie mógł spełniać słowiański Wolin?

Pewne przesłanki, pomocne w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie, zawiera przekaz *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, który prócz tego, może w dużym stopniu wyjaśnić jak i dlaczego zrodziła się skandynawska tradycja o związkach Haralda Sinozębego z Wolinem. Chodzi o znany i dotąd niejednokrotnie analizowany tekst scholionu 24. W nim to Adam z Bremy przekazał informacje o sojuszu Eryka króla Szwedów z Bolesławem królem Polaków. Sojusz ten potwierdzony został oddaniem Erykowi za żonę córki lub siostry

Bolesława. Ponadto Adam w tym miejscu dodał, że sojusz ten spowodował, że Duńczycy wspólnie atakowani byli przez Szwedów i Słowian<sup>206</sup>.

Wspomniany fragment kroniki bremeńskiego kanonika wywołał w nauce ożywioną dyskusję, która dotyczyła dwóch podstawowych kwestii : kim była Piastówna wydana za Eryka oraz dlaczego Szwedzi i Polacy wspólnie sprzymierzyli się przeciw Duńczykom?

W kwestii pierwszej, wnikliwe badania Oswalda Balzera<sup>207</sup>, Leona Koczego<sup>208</sup> i Kazimierza Jasińskiego<sup>209</sup> doprowadziły do, wydawałoby się, jednoznacznych ustaleń. Mianowicie, jeśli przekaz Adama z Bremy można uznać za wiarygodny to żoną Eryka mogła zostać jedynie siostra Bolesława Chrobrego, raczej będąca córką Mieszka i Dobrawy. Część badaczy była skłonna założyć, że nosiła ona imię Świętosława i została wydana za władcę Szwecji ok. 984-985 roku. Idąc dalej za przekazem Adama, uznano, że po śmierci Eryka (ok. 995 roku), córka Mieszka wyszła za mąż za króla Danii Swena Widobrodego. Pogląd ten próbowali podważyć Stanisław Stroński<sup>210</sup> oraz Rafał Prinke<sup>211</sup> twierdząc, że żona Eryka i żona Swena to dwie różne osoby. Ponadto uznali oni, że w tradycji skandynawskiej Piastówna nie nosiła imienia Sygryda (tak jak chciała tego starsza historiografia) ale Gunnhilda, ponadto była jedynie żoną władcy duńskiego<sup>212</sup>.

Można założyć, że – mimo zgłaszanych wątpliwości – Adam z Bremy nie miał powodu, aby tworzyć fikcyjny wątek o polsko-szwedzkim sojuszu, popartym więzami małżeńskimi między obydwoma dynastiami. Fakt iż w scholionie 24 spotykamy się z formułą *filiam vel sororem* może oznaczać nie tyle wątpliwości samego kronikarza, co raczej jego duńskich informatorów ze Swenem Estrýdsenem na czele<sup>213</sup>. Warto przypomnieć, że Adam

---

<sup>206</sup> *Adami Gesta...*, l. II sch. 24, s. 95 : „*Hericus, rex Sueonum, cum potentissimo rege Polanorum Bolizlao foedus iniit. Bolizlaus filiam vel sororem Herico dedit. Cuius gratia societatis Dani a Sclavis et Sueonibus iuxta impugnati sunt.*”

<sup>207</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 47-51.

<sup>208</sup> L. Koczy, *Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami*, *Slavia Occidentalis* t. 11 1932, s. 22-41.

<sup>209</sup> K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław 1992, s. 95-98.

<sup>210</sup> S. Stroński, *Świętosława matką Kanuta Wielkiego. Historiografia obca i polska o pochodzeniu Kanuta*, *Przegląd Zachodnio-Pomorski* t. 30 z. 3 1986, s. 127-137.

<sup>211</sup> R. Prinke, *Świętosława, Sygryda, Gunnhilda. Tożsamość córki Mieszka I i jej skandynawskie związki*, *Roczniki Historyczne* r. 52 2004, s. 81-109.

<sup>212</sup> Bezpośrednio do wywodów R. Prinke na temat córki Mieszka I i jej skandynawskich koligacji zamierzam krytycznie odnieść się w osobnym wystąpieniu.

<sup>213</sup> Por. P. Sawyer, *Kings and Vikings*, London 1982, s. 17.

przebywał w Danii przez kilka miesięcy, wysłany tam z polecenia Adalberta, arcybiskupa hamburskiego. To z stamtąd przywiózł gro informacji o wydarzeniach związanych z dworem duńskim<sup>214</sup>. Więc fakt, że niepewność tą uwzględnił on w swym przekazie, wychodzi naprzeciw opinii wyrażonej choćby przez Carla F. Hallencreutza o dość ostrożnym wykorzystywaniu przez Adama informacji mu przekazywanych<sup>215</sup>.

Zgodzić się należy natomiast z poglądem o tendencyjności przekazu *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*. Adam wyraźnie faworyzuje władców przychylnych hamburskiemu Kościołowi, w negatywnym świetle przedstawiając tych, którzy nie uznawali praw tej diecezji w Skandynawii. Przykład Haralda Sinozębego oraz Swena Widłobrodego jest jak najbardziej wymowny. Pierwszy z nich to prawie święty i męczennik za wiarę, drugi to jawny wróg chrześcijaństwa. Zgadzając się z tendencyjnością tych ocen, powstaje pytanie czy Adam w tym celu musiał wymyślać konkretne zdarzenia, takie jak ucieczka Haralda do Wolina, czy też najazd Eryka Zwycięskiego na Danię jako kara za grzechy Swena? Jestem skłonny sprawę widzieć inaczej, Adam istotnie czując niechęć do niezależnego od Hamburga Swena, starał się podkreślić jego niepowodzenia jako wynik odejścia od Boga, poprzez odpowiednią interpretację wydarzeń o których mu opowiedziano a nie przez ich wymyślanie. Stąd wydaje się, że dwa wątki podane przez kronikę Adama czyli sojusz polsko-szwedzki oraz związany z tym najazd Eryka Zwycięskiego na Danię skutkujący wygnaniem Swena z ojcowizny, nie są wymysłem bremeńskiego kronikarza. Adam uwypuklił je z całej masy danych przekazywanych mu przez duńskich informatorów, ponieważ idealnie służyły jego zamysłom. Nie znaczy to jednak, że wątki sam stworzył pisząc swoją kronikę.

Trudność wynikająca z faktu, że o potencjalnym sojuszu polsko-szwedzkim wie jedynie Adam nie może być przeszkodą w próbie zastanowienia się nad okolicznościami takiego aliansu.

---

<sup>214</sup> Por. T. Nyberg, *Stad, skrift och stift. Några historiska inlendingsfrågor*, [w:] E. Svenberg (ed.), *Adam av Bremen. Historien om Hamburgstiften och dess biskupar*, Stockholm 1984, s. 295. Warto przy tym zauważyć, że sama podróż bremeńskiego kanonika do Danii, wysłanego tam przez arcybiskupa Adalberta, wskazuje że w mniemaniu tego ostatniego lepszym sposobem na wykazanie praw diecezji do kościelnej zwierzchności nad Skandynawią było pozyskanie wiadomości o dziejach tego regionu z w miarę wiarygodnych źródeł, niż ich sztuczne kreowanie.

<sup>215</sup> C. F. Hallencreutz, *Sverige och trosskiftet. Den missionsvetenskapliga perspektivet*, [w:] E. Svenberg (ed.), *Adam av Bremen. Historien om Hamburgstiften och dess biskupar*, Stockholm 1984, s. 356.

Już kanonik bremeński słowami *societatis Dani a Sclavis et Sueonibus iuxta impugnati sunt* wyraźnie podkreślił anty duński charakter sojuszu. Wypada zgodzić się także z dotychczasowymi ustaleniami, że układ zawarty został zapewne za rządów w Danii Haralda Sinozębego. Kontrowersje szwedzko-duńskie mogły być pokłosiem praktyki króla Danii, znanej już z Norwegii polegającej na mieszaniu się w wewnętrzne sprawy sąsiada celem uzyskania jak największych wpływów. Efektem właśnie takich działań, tym razem skierowanych przeciw Szwecji mogła być legenda o królewiczu Strybjörnne wyrażona w *Styrbjarnar þátttr Sviakappa*<sup>216</sup>. Wspominany przez Adama sojusz mógł wyrażać chęć Eryka Zwycięskiego do zrewanżowania się Duńczykom za ich działania skierowane przeciw sobie. Musiały też istnieć jakieś kontrowersje duńsko-polskie, skoro Mieszko I chętnie w układ ten miał się włączyć. Szukać ich, jak się zdaje, można jedynie w rejonie ujścia Odry a konkretnie w Wolinie<sup>217</sup>. Jesteśmy w posiadaniu, jak sądzę pewnej informacji, że król Danii zagrożony przez syna i pozbawiony królestwa schronił się właśnie w Wolinie. Moim zdaniem sytuacja taka mogła zaistnieć jedynie w wypadku gdy król Danii mógł być pewny swojego bezpieczeństwa w grodzie nad Dziwną. Co więcej, mógł tam oczekiwać pomocy w ewentualnej próbie odzyskania władzy<sup>218</sup>. To z kolei oznaczać mogło solidne wpływy króla Danii w mieście, być może sprowadzające się wprost do jego kontroli w czasie, gdy doszło do buntu Swena Widłobrodego. Wydaje się wręcz, że jedynie skuteczne zabiegi duńskie, mające na celu przejęcie nad Woliną kontroli, mogły skłonić Mieszka I, wykazującego przecież te same cele, do współdziałania ze stroną szwedzką<sup>219</sup>. Jak sądzę, pewna zbieżność czasowa, nie jest absolutnie kwestią przypadku. Harald schronił się w Wolinie ok. 986-987 roku. Do zawarcia sojuszu Mieszka z Erykiem Zwycięskim mogło dojść ok. 984-985 roku, więc

---

<sup>216</sup> Por. rozdział II.

<sup>217</sup> Por. w tej kwestii W. Duczko, *Real and imaginary contributions of Poland and Rus to the conversion of Sweden*, P. Urbańczyk (ed.), *Early Christianity in Central and East Europe*, Warsaw 1997, s. 130; L. P. Słupecki, *Jómsvíkingalög, Jómsvíkingar, Jomsborg/Wolin and Danish circular strongholds*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 10th Century*, Warsaw 2000, s. 59.

<sup>218</sup> W ten sposób przedstawił to także w swoim opisie Saxo Grammatyk.

<sup>219</sup> Na fakt polsko-skandynawskiej rywalizacji w rejonie ujścia Odry i w samym Wolinie zwracają też uwagę J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993, s. 8, choć ci sami badacze nie mają wątpliwości co do panowania Mieszka I nad całym Pomorzem od początku swego panowania (s. 7).

ewentualna zależność między obydwoma wydarzeniami nabiera cech dużego prawdopodobieństwa.

Założenie o kontroli duńskiej Wolina, biorąc pod uwagę całokształt wiadomości na temat polityki Haralda Sinozębego, nie może absolutnie dziwić<sup>220</sup>. Przykład Hedeby jest tu wystarczająco wymowny. Źródła współczesne jak i późniejsze nie pozostawiają wątpliwości, że dla króla Danii kwestia kontroli tego ośrodka była kluczową. Wiązało się to zarówno z realnymi wpływami z kontroli wymiany towarami jak i z pewnym prestiżem stanowiącym o sile monarchy, który dzierży władzę nad kluczowymi punktami państwa. Stąd tak duża determinacja Haralda Sinozębego w trwałym odebraniu miasta Sasom, co ostatecznie udało się w 983 roku.

Potencjał gospodarczy Wolina, jego strategiczne położenie oraz status polityczny zapewne sprawiały że mógł on stać się kolejnym celem w ogólnej polityce Haralda, dążącego do uzyskania dominującej pozycji nad Bałtykiem, kosztem oczywiście sąsiadów. Ewentualna kontrola Wolina dawała Duńczykom bardzo wiele. Harald nie tylko zyskiwał kolejny ośrodek, który zapewniał trwały dostęp do wielu zasobów, w tym kruszcu. Kontrola Wolina oznaczała de facto kontrolę całego rejonu ujścia Odry, co stawiało Duńczyków w niezwykle korzystnej pozycji w stosunku do Piastów, również dążących do odgrywania tu kluczowej roli oraz do Wioletów i związanych z nimi Wolinian, stale zmuszanych do zgrabnego lawirowania między wpływowymi i silnymi sąsiadami.

Stąd wydaje się wielce prawdopodobne, że wspomniany przez Adama z Bremy sojusz polsko-szwedzki był odpowiedzią na konkretne posunięcia Haralda Sinozębego. Z jednej strony były to próby wspierania przeciwników Eryka Zwycięskiego, z drugiej wydatne umocnienie swojej pozycji w rejonie ujścia Odry poprzez przejęcie kontroli nad Wolinem<sup>221</sup>. Fakt, iż niedługo później Harald, wygnany przez syna, znalazł bezpieczny azyl w grodzie nad Dziwną, moim zdaniem jest właśnie potwierdzeniem silnej pozycji króla Danii wśród

---

<sup>220</sup> Taką ewentualność brał już pod uwagę R. Kiersnowski, *Wolin i Szczecin jako główne ośrodki Pomorza Zachodniego we Wczesnym średniowieczu*, [w:] *Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1954, s. 21. O duńskich intencjach duńskich względem rejonu ujścia Odry pisze też J. Widajewicz, *Kontakty Mieszka I z państwami nordyjskimi*, *Slavia Antiqua* t. 4 1953, s. 135.

<sup>221</sup> Taką możliwość założył już ostrożnie L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog...*, s. 58. Por. też Ch. Lübke, *Die Beziehungen zwischen Elb- und Ostseeslawen un Dänen vom 9. bis zum 12. Jahrhundert: Eine andere Option elbslawischer Geschichte?*, [w:] Ch. Lübke (Hrsg.), *Zwischen Reric und Bornhöved*, Stuttgart 2001, s. 29 i 32.



mieszkańców Wolina, wynikającej z uznania jego zwierzchniej władzy a nie, jak dotąd to często przedstawiano, gościnności Wolinian<sup>222</sup>.

Kiedy ewentualnie Wolin mógł dostać się pod kontrolę Haralda Sinozębego? Wydaje się, że nie mogło to nastąpić wcześniej niż na początku lat 80-tych X wieku, być może doszło do tego przy okazji odzyskiwania przez Duńczyków południowej Jutlandii w 983 roku. Słabość Cesarstwa oraz zaangażowanie Wioletów w walkę przeciw władzy saskiej z pewnością były czynnikami ułatwiającymi takie działania. Dodatkowo akcji Haralda mógł sprzyjać fakt, iż Wolin był zapewne w tym czasie miejscem gdzie element duński był dość silny. Mam tu na myśli także rzemieślników i kupców przebywających w grodzie okresowo lub stale. W pierwszej kolejności jednak należy zwrócić uwagę na możliwość przebywania wywodzących się z Danii przedstawicieli elit, którzy w słowiańskim grodzie mogli przebywać w charakterze zbrojnych, pozostających na usługach elity plemiennej. Ich status w mieście, jak słusznie zauważa Leszek Słupecki, mógł być podobny do tego jakim cieszył się Wichman Billung, wspierający Wolinian i Wioletów w walkach z Mieszkiem I<sup>223</sup>. Wątek Tokiego, jarla Fyn, wpierw związanego z duńską dynastią, później z nią walczącego i obecnego w Jomsborgu/Wolinie, mógł być pokłosiem rzeczywistej obecności przedstawicieli duńskich elit w grodzie nad Dziwną<sup>224</sup>, którzy, wykorzystywani ze względu na swoje militarne talenty, mogli sprzyjać ewentualnej akcji ze strony króla Danii<sup>225</sup>.

Czy ewentualna kontrola Wolina przez Duńczyków, zapoczątkowana zapewne gdzieś w latach 80-tych X wieku miała bardziej trwały charakter? Należy w to wątpić. Sądzę, że stan ten mogła przerwać śmierć Haralda Sinozębego. Jego syn Swen co prawda pojawił się wkrótce nad Dziwną, ale raczej w celu ukarania stronników ojca. Zresztą jak sugerują

---

<sup>222</sup> Por. na przykład W. Filipowiak, *Walki Mieszka I o opanowanie obszaru ujścia Odry*, [w:] K. Kozłowski, A. Wojtaszek (red.), *Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X-XX wiek*, Szczecin 2001, s. 68.

<sup>223</sup> L. P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin, Wineta w pieśniach skaldów, w islandzkich sagach i w łacińskich kronikach*, [w:] M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk (red.), *Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, Toruń 2005, s. 52.

<sup>224</sup> Zagadnienie to poruszone będzie też w rozdziale III.

<sup>225</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć, jak sądzę trafną analogię. Otóż, gdy w 1013 roku Swen Widobrody najechał po raz kolejny Anglię, to szczególnie liczna w Northumbrii ludność duńskiego pochodzenia ogłosiła go królem Anglii. Na poparcie duńskiej ludności mógł liczyć dwa lata później także syn Swena Knut, podobnie jak ojciec, podejmujący starania o koronę angielską, por. G. Jones, *A History of the Vikings*, New York-Toronto 1968, s. 368-369.

poszczególne relacje<sup>226</sup>, próba ta zakończyła się dla niego wysoce niefortunnie, gdyż prawdopodobnie dostał się do niewoli, z której wybawił go jedynie wysoki okup. Warto przypomnieć, że epizod ten wykorzystał później dla swoich celów autor *Jomsvikingasagi*. Sądzę więc, że następca Haralda Sinozębego mógł co prawda chcieć kontynuować w tym względzie politykę ojca, ale różne czynniki stanęły temu na przeszkodzie. Jednym z najważniejszych był najazd Eryka Zwycięskiego na Danię, który nastąpił najpewniej między 991 a 994 rokiem. Jego konsekwencją było wygnanie Swena Widłobrodego z Danii, który rozpoczął piracką działalność w Anglii.

Co stało się z Wolinem? Jego elity najpewniej wykorzystały sytuację do zaakcentowania swojej niezależności, z pewnością trudnej do utrzymania. Należy się bowiem liczyć ze siły zainteresowane kontrolą grodu, nie zarzuciły ostatecznie planów z realizacją tych zamierzeń. Wydaje się jednakże, że ostatnia dekada X wieku była czasem sprzyjającym planom Wolinian. O kłopotach duńskich już wspomniałem, strona polska w tym czasie swą aktywność ujawniała głównie na obszarze Połabia wspierając Cesarstwo w próbach odbudowania swojej pozycji wśród tamtejszych plemion.

A przecież jeszcze nie tak dawno zwycięski wynik walk Mieszka I z Wolinianami i Wioletami, którym przewodził Wichman w latach 60-tych X wieku, odbierano jako dowód trwałego panowania Piastów nad rejonem ujścia Odry<sup>227</sup>. Panowanie to miało skończyć się

---

<sup>226</sup> Thietmar, Adam. *Thietmari...*, I. VII c. 26, s. 442; *Adami...*, I. II c. 29, s. 90.

<sup>227</sup> Por. Z. Wojciechowski, *Pomorze a pojęcie Polski piastowskiej*, Rocznik Gdański t. 7-8 1933-1934, s. 7; J. Widajewicz, *Najdawniejszy piastowski podbój Pomorza*, *Slavia Occidentalis* t.10 1931, s. 25; Z. Sułowski, *Geneza i upadek państwa Wioletów-Luciców*, *Kwartalnik Historyczny* r. 70 z. 2 1963, s. 330; W. Filipowiak, *Początki polityki i gospodarki morskiej w dobie pierwszych Piastów*, *Przegląd Zachodnio- Pomorski* z. 2-3 1966, s. 6; tegoż, *Das wilzisch-pommersche und polnische Grenzgebiet im 10. und 11. Jahrhundert*, *Zeitschrift für Archäologie* t.18 1894, s. 121; L. Leciejewicz, *Die Pomoranen und der Piastenstaat im 10.-11. Jahrhundert*, *Zeitschrift für Archäologie* t.18 1894, s. 107-108; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t.1, wyd. II, Poznań 1987, s. 81; T. Białecki, *Dzieje Szczecina do XIII wieku*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Pomorze Zachodnie w Tysiącleciu*, Szczecin 2000, s. 28; K. Olejnik, *Polityczne i militarne problemy polsko – zachodniopomorskie do XIII wieku*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Pomorze Zachodnie w Tysiącleciu*, Szczecin 2000, s. 42-43; W. Filipowiak, *Walki Mieszka I o opanowanie obszaru ujścia Odry*, [w:] K. Kozłowski, A. Wojtaszek (red.), *Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X-XX wiek*, Szczecin 2001, s. 61-64.

dopiero wraz z dramatycznymi wydarzeniami 1007 roku i upadkiem biskupstwa w Kołobrzegu<sup>228</sup>.

Jednakże coraz częściej słyhać słuszne jak najbardziej głosy podnoszące wątpliwości związane z ewentualnymi sukcesami Piastów na tym obszarze<sup>229</sup>. Wiele wskazuje na to że sukces militarny odniesiony w 967 roku albo nie był trwały albo nie przyniósł zdobycia samego Wolina. Wskazywały by na to nie tylko dane przekazane przez Adama z Bremy, sugerujące wzmożoną aktywność duńską. Warto przypomnieć, że w 1000 roku, gdy ważyły się losy polskiej organizacji kościelnej, w poszczególnych „dzielnicach” siedzibami biskupimi zostawały główne grody, pełniące rolę centrów administracyjnych i handlowych. Wyjątek stanowi Pomorze. Tu, jak wiadomo, siedzibą biskupa został Kołobrzeg a nie większy, zasobniejszy, dysponujący o wiele większym potencjałem i spełniający ważne funkcje administracyjne i kultowe, Wolin. Jest niemal oczywiste, że ustanowienie grodu nad Dziwną siedzibą pomorskiego biskupa byłoby także jawną manifestacją polityczną, poświadczającą władzę Piastów w tym rejonie. Tak się jednak nie stało co sugeruje raczej brak kontroli nad grodem i konieczność szukania dla biskupa innej, znacznie mniej prestiżowej siedziby<sup>230</sup>. Wymowne w tym względzie pozostają też inne fakty. Mianowicie kontrowersyjny dla wielu współczesnych sojusz cesarza Henryka II z Wolinianami i Wioletami zawarty w 1003 roku i wymierzony w sposób oczywisty w Piastów<sup>231</sup>. Fakt iż

---

<sup>228</sup> Por. L. Leciejewicz, *Die Pomoranen...*, s. 108; a także prace cytowane przez J. M. Piskorskiego w pracy *Pomorze plemienne. Historia-Archeologia-Językoznastwo*, Poznań-Szczecin 2002, s. 87 przyp. 212.

<sup>229</sup> J. P. Sobolewski, *Wojna polańsko-wolińska. Epilog w Kwedlinburgu w 973 roku*, *Kwartalnik Historyczny* r. 95 nr 3-4 1989, s. 5; L.P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin*, s. 54, 62; B. Śliwiński, *Pomorze w polityce i strukturze państwa wczesnopiastowskiego (X-XIIw.)*, *Kwartalnik Historyczny* r. 107 2 2000, s. 12; J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne*, s. 73; tegoż (red.), *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 1999, s. 31-32; L. Leciejewicz, *Spoleczne i polityczne warunki chrystianizacji Pomorza*, *Pomorania Antiqua* t. 16 1995, s. 65-66; M. Dulnicz, *Forschungen zu den Herrschaftszentren des 10. bis 11. Jahrhunderts in Polen*, [w:] J. Henning (Hrsg.), *Europa im 10. Jahrhundert. Archäologie einer Aufbruchzeit*, Mainz 2002, s. 156-157.

<sup>230</sup> Nie przekonują poglądy o względach bezpieczeństwa oraz lepszym dla powodzenia misji położeniu Kołobrzegu, por. L. Leciejewicz, *Kołobrzeg – wczesne miasto na pomorskim wybrzeżu Bałtyku*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski, *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, Kołobrzeg 2000, s. 73.

<sup>231</sup> Por. J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne*, s. 87.

Piastowie dość bezradnie w 1007 roku obserwowali utratę wszelkich wpływów z zachodniej części Pomorza również sugeruje dość luźny i być może nawet iluzoryczny charakter ich wpływów w tamtym rejonie, dość mocno odbiegający od ambicji i planów, szczególnie widocznych za rządów Mieszka I.

Z tym wiąże się jeszcze większe prawdopodobieństwo duńskich wpływów w rejonie ujścia Odry, szczególnie silnych pod koniec rządów Haralda Sinozębego, co z pozoru niezależne od siebie informacje przekazane przez Adama z Bremy zdają się potwierdzać.

Sukcesy jakie król Danii zapewne odnotował na tym obszarze musiały mieć swoje istotne znaczenie, skoro, jak się wydaje, z jednej strony służyły tym, którzy starali się króla Danii skompromitować i poniżyć (*niddigt*), z drugiej strony kazały autorom najstarszych redakcji *Jómsvíkinga ságu* uczynić z Haralda zdobywcę tej części Vindlandu i założyciela Jomsborga. Doniosłość tamtych wydarzeń zdaje się nawet potwierdzać fakt, iż choć w zachowanych redakcjach *ságu*, Harald Sinozęby pełni już inną rolę, żywotnym i na swój sposób istotnym pozostał wątek duńskiej zwierzchności nad Vindlandem.

Wiele wskazuje na to, iż na kształt tradycji o związkach Haralda Sinozębego Wolinem/Jomsborgiem, miała wpływ nie tylko pamięć o jego rzeczywistych dokonaniach. Na sytuację, w której autorzy poszczególnych przekazów, wpisując się w wyróżnione wyżej główne motywy, decydowali się odpowiednio umieścić lub usunąć osobę króla Danii z kontekstu założenia Jomsborga, wpływ mogły wywierać impulsy bezpośrednio poprzedzające czas spisywania poszczególnych elementów tradycji. Świadczyć o tym mogą w pierwszej kolejności wyraźne analogie między tym jak w omawianych narracjach przedstawiany był Harald Sinozęby a jak opisane zostały dokonania władców duńskich XII wieku, szczególnie w kontekście ich relacji ze Słowiańszczyzną. Przybliżone poniżej wybrane elementy duńsko-słowiańskich relacji w XII wieku zdają się być istotnymi z dwóch powodów. Po pierwsze w swej większości oddziaływały bezpośrednio na odpowiedzialnych za kształtowanie tradycji, po drugie, powstałe na ich bazie opisy pozwalają na uchwycenie tych samych motywów przewodnich, według których budowany był obraz Haralda Sinozębego<sup>232</sup>.

---

<sup>232</sup> W tym miejscu należy odnotować, iż bezpośrednim impulsem do nakierowania analizy w tę stronę był postulat wysunięty ostatnio po raz pierwszy przez Leszka Słupeckiego, który w swoim wystąpieniu wysunął sugestię, iż na wizerunek Burysława w przekazach skandynawskich nie miały wpływ mogła mieć też wiedza ich autorów o Bolesławie Krzywoustym. Por. L. P. Słupecki, *Jom*,

Śmierć Swena Estrýdsena w 1075 roku okazała się kresem aktywności Danii zarówno na Bałtyku jak i w Anglii. Synowie Swena przede wszystkim musieli radzić sobie z buntami poddanych oraz wzrostem znaczenia możnych. Upadek autorytetu władzy monarszej szedł w parze z koniecznością rezygnacji w wszelkich ambitniejszych planów wobec sąsiadów, w tym także Słowian. W tym kontekście warto przytoczyć znamiennej opinię Saxo Gramatyka o beczynności króla Olafa Głoda (1086-1095) wobec słowiańskich najazdów : *w tym czasie, bezczelni Słowianie, długo zachęceni przez nieszczęścia Danii, okrutnie niepokoiłi naszych ludzi pirackimi najazdami; działali jeszcze więcej zła przez bierność Olafa, który nie zrobił nic aby ich przegnać*<sup>233</sup>.

Sytuacja zaczęła zmieniać się pod koniec XI wieku. Rządzący Danią w latach 1095 – 1104 Eryk Eiegod próbował narzucić swą zwierzchność Rugianom i, prawdopodobnie około 1100 roku dopiął swego<sup>234</sup>. Na tym nie koniec aktywności Eryka wobec Słowian. Na jego dworze przebywał młodszy syn obodryckiego księcia Gotszalka Henryk. Mniej więcej w tym czasie zaczął on zgłaszać pretensje do obdryckiego tronu, wówczas dzierżonego przez Kruta i przy pomocy duńskich oddziałów starał się zbrojnie osiągnąć jakieś korzyści<sup>235</sup>.

Był to za ledwie początek zawiłych relacji duńsko – sasko – słowiańskich, trwających w zasadzie do lat 60-tych XII wieku, które zakończyły się zdominowaniem przez Sasów Połabia kosztem nie tylko miejscowych słowiańskich plemion, ale także Danii, chcącej na nowo odegrać na obszarze Słowiańszczyzny większą rolę. Nie miejsce tu na dokładne referowanie kolejnych wojen, podejmowanych przez poszczególne strony, to bardzo klarownie przedstawia praca Adama Turasiewicza. W tym miejscu chciałbym skupić się na

---

*Jomsborg, Wolin*, s. 59. Wydaje się, iż szersza analiza wydarzeń na styku duńsko-słowiańskim w tym czasie w kontekście tradycji o Jomsborgu sugestią tą jak najbardziej uwiarygodnia.

<sup>233</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XII c. IV, s. 334: „*Ea tempestate Sclavorum insolentia, diu Danicae rei miseriis alita (quippe magis otiis Olavi provecta quam ullis eius negotiis retusa fuerat), piratica nostros acerrime lacessebat.*” Por. też N. H. Holmqvist-Larsen, *Saxo: on the peoples beyond the Baltic Sea*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004, s. 87.

<sup>234</sup> K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty*, Kraków 1946, s. 94; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 169; M. Stella Szacherska słusznie zwraca uwagę, że opanowanie Rugii dawało Duńczykom możliwość zorganizowania idealnej bazy wypadowej do dalszych ataków na Słowian, por. M. Stella Szacherska, *Rola klasztorów duńskich w ekspansji Danii na Pomorzu Zachodnim w schyłku XII wieku*, Wrocław 1968, s. 7.

<sup>235</sup> Tamże s. 171.

motywach związanych z tym okresem i tymi wypadkami, które mogły mieć wpływ na kształtowanie się interesującej mnie legendy.

Polityka Eryka Eiegoda polegająca na wykorzystywaniu wewnętrznych konfliktów Obodrytów znajdowała także naśladowców u jego następców. Dla Danii kwestią niezwykle żywotną było to kto rządził Obodrytami, głównie w kontekście relacji z Sasami. Były jednak tego także inne konsekwencje. Obodryci i inne plemiona Słowiańszczyzny, naciskane z jednej strony przez Sasów, z drugiej przez Duńczyków, wzmagaly swą aktywność na Bałtyku coraz dotkliwiej dając się we znaki mieszkańcom wysp duńskich<sup>236</sup>.

Kulminacją narastającego napięcia były wydarzenia z lat 1113-1115 kiedy to Obodryci pod wodzą Henryka Gotszalkowica nie tylko odparli lądowo-morski atak Duńczyków ale sami przechodząc do ofensywy zdołali zniszczyć duńskie umocnienia w Danevirke. Duński król Niels oraz jego bratanek Knut Lavard byli zmuszeni szukać szansy na pokój. Do zawarcia ugody z Henrykiem obodryckim, król duński potrzebował wsparcia ze strony samego Lotara z Supplinburga<sup>237</sup>.

Wydarzenia pierwszej dekady XII wieku ujawniły niemal stałe zagrożenie dla Duńczyków ze strony Słowian, nie tylko Obodrytów, ale także Ranów i Pomorzan<sup>238</sup>. Z racji bliskiej odległości byli oni w stanie skutecznie najeżdżać rejon wysp duńskich, kompletnie zaskakując przeciwnika, niezdolnego do szybkiej i skutecznej kontrakcji. Pewnym pokłosiem dezaprobaty dla bezradności monarchy mogą być słowa, które autor *Knytlinga sagi* włożył w usta cesarza Henryka V, które ten miał wypowiedzieć w trakcie spotkania z Knutem Lavardem. Cesarz odpowiadając Duńczykowi na jego wątpliwości jak bronić skutecznie swych ziem przed atakami i jednocześnie nie stracić poparcia ludności miał stwierdzić : *jest czymś zwyczajnym grodzenie drogi do portu i pobieranie opłat na niej jak również płacenie za postój łodzi w porcie[...] jest czymś zwyczajnym w wielu krajach, że ludzie władzy strzegą zatok u swych wybrzeży i zbierają opłaty. Dzięki temu nie tylko skuteczniej chronią swe ziemie*

---

<sup>236</sup> O. Eggert, *Dänisch-wendische Kämpfe in Pommern und Mecklenburg (1157-1200)*, Baltische Studien N.F. Bd. 30 H. 2 1928, s. 5; M. Janik, *Piraci słowiańscy w XII wieku*, [w:] J. Tyszkiewicz (red.), *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej. Zbiór studiów*. Część 2, Fasciculi Historici Novi t. VI, Warszawa 2007, s. 109-126.

<sup>237</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIII c. II, s. 343-344; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 182; G. Labuda, *Fragments...*, t. I, s. 174.

<sup>238</sup> Dobitnie wyraża to *Knytlinga saga* c. 86, s. 243 : „*Í þenna tíma var herskátt mjök í Danmörk af heiðingjum ok ððrum Austrvegs mǫnnum, þeim er löngum lágu í hernaði á sumrum ok raentu kaupmenn eða landsmenn.*”

na wypadek wojny ale także są w stanie lepiej dbać o swój autorytet<sup>239</sup>. Intencją autora relacji było, jak się zdaje, wykazanie jak powinien z tym poważnym problemem radzić sobie monarcha. Podobnie rzecz zdaje się widzieć Swen Aggesen, który gdy w wstępie do swojej *Historia brevis* wspomniał legendarnego przodka duńskich władców Skiolda, tak wyjaśnił pochodzenie jego imienia (*skjöldr – tarcza*): *zwano go tak, gdyż zwykł on chronić godnie wszystkie granice królestwa obronną mocą swojej królewskiej władzy*<sup>240</sup>. Jednakże odpowiedzialność za losy królestwa spadła na możnych, tu reprezentowanych przez królewskiego bratanka, pozostającego jednakże w stosunku do Nielsa w zdecydowanej opozycji. Co więcej, Knut, w przeciwieństwie do beczynnego króla, miał na podległym sobie terytorium (Hedeby) umocnić wybrzeża oraz wprowadzić opłaty dla przyplływających okrętów<sup>241</sup>. W tym względzie ciekawe są spostrzeżenia Kaya S. Nielsena. On również zwraca uwagę na słabość ówczesnych duńskich monarchów, którzy nie byli w stanie wywiązywać się ze swoich obowiązków związanych z obroną kraju. Reakcją, szczególnie wyższych warstw duńskiej społeczności, stało się coraz częstsze budowanie małych zamków, mogących skutecznie obronić niewielkie grupy ludzkie, skupione wokół lokalnego lidera<sup>242</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że w przeciwieństwie do następnych stuleci, władza króla nadal opierała się między innymi na umiejętnym wiązaniu ze sobą grup elit, gotowych w zamian za dostęp do zasobów i dojście do kluczowych pozycji, poprzeć władcę. Jednakże wówczas, pojedyncze konflikty lub złe aliansy mogły powodować poważne reperkusje w strukturze władzy, wykorzystywane momentalnie także przez wrogów zewnętrznych<sup>243</sup>.

Ta sytuacja, tak charakterystyczna dla państwa duńskiego początku XII wieku, zdaje się korespondować z obrazem słabego władcy, niezdolnego do podejmowania istotnych dla jego regnum decyzji, targanego krwawymi konfliktami o władzę z krewniakami, jaki znamy z przekazu *Jómsvíkinga ságu*. Tak jak w narracji sagamandra, tak i w obliczu rzeczywistych

---

<sup>239</sup> *Knytlinga saga* c. 85, s. 243 : „*Þat er siðr at læsa hafnir fyrir landinu ok taka þar tolla af ok láta engan leggja skip sín í höfnina, nema leigu leggi eptir[...]Því at þat er rikra manna siðr víða í löndum at læsa hafnir fyrir landi sínu ok taka menn þar stórfé eptir, en þat er þó mikil gæzla ríkisins við ófriði. Þar með skal ek ok styrkja yðr nõkkut í fjárhlutum, at þér haldið sóma yðrum fyrir þá sök.*”

<sup>240</sup> E. Christiansen (ed.), *The Works of Sven Aggesen, Twelfth-Century Danish Historian*, London 1992, s. 49.

<sup>241</sup> *Knytlinga saga* c. 86, s. 243-244.

<sup>242</sup> K. S. Nielsen, *The amphibious capacity...*, s. 65-66.

<sup>243</sup> Por. w tej kwestii niezwykle cenne uwagi L. Hermansona, *Släkt, vänner ovh makt i det tidiga 1100-talets Danmark*, *Historisk Tidskrift* (Dansk) B. 98 H. 2 1998, s. 241-274.

wydarzeń, to możni są grupą która podejmuje skuteczne działania a Jomsborg – warowny gród, zamieszkały przez dzielnych wojów w jakiś sposób nawiązuje do coraz liczniejszych punktów obronnych powstających na terenie Danii z inicjatywy możnych.

Zagrożenie ze strony Słowian nie zmalało także za rządów króla Nielsa (1104-1134), również cieszącego się opinią władcy niedołęznego<sup>244</sup>. Okolicznością, która dodatkowo komplikowała władcy duńskiemu sprawę były „królewskie” rządy Knuta Lavarda wśród Obodrytów. Niels postrzegał to jako bezpośrednie zagrożenie dla swojej pozycji, obawiając się, że Knut może pokusić się o sięgnięcie po duńską koronę, tym bardziej, że bratanek króla miał cieszyć się sporą popularnością<sup>245</sup> oraz mógł liczyć na stałe wsparcie ze strony Henryka V<sup>246</sup> a następnie także Lotara z Supplinburga<sup>247</sup>. To kazało Nielsowi szukać w ewentualnym nowym konflikcie z Obodrytami i Sasami nowych sojuszników. Tym sposobem król duński postanowił, pod koniec drugiej dekady XII wieku, wysondować pozostającego w konflikcie z Lotarem i starającego się o zdobycie wpływów na Pomorzu Bolesława Krzywoustego.

Polski książę w tym czasie bardzo wyraźnie zaznaczył swoją pozycję nie tylko na Pomorzu ale i na zachód od linii Odry. Pokonanie pomorskiego księcia Warcisława, zakończone efektownym zdobyciem Szczecina w 1121<sup>248</sup> roku sprawiło, że stanął on także wobec zamierzeń polityki saskiej oraz duńskiej. Szczególne znaczenie w tej kwestii mogło mieć podporządkowanie sobie przez polskiego księcia Rugii, jakże newralgicznego punktu na Połabiu, pozostającego przecież także w orbicie zainteresowań duńskich.

---

<sup>244</sup> Z tą opinią na temat Nielsa próbował polemizować H. Paludan, *Flos Danie. Personer og standpunkter i dansk politik under kong Niels*, Historie. Jyske samlinger, ny række VII, Århus 1967, s. 495-525; Por. krytyczne uwagi L. Hermansona, *Slækt...*, s. 261-272; G. Labuda, *Fragmenty...*, t. I, s. 173.

<sup>245</sup> O powodzeniu Knuta wśród mieszkańców Hedeby, gdzie sprawował z ramienia króla Danii władzę mówi *Knytlinga saga*, c. 84 s. 241 : „*Þat bar mest til vinsælda hans, at hann lét öllum sitt fé heimilt, þeim er hafa þyrfti, en þeir gættu eigi hófs við, er þiggja vildu, ok urðu framlögin minni í móti við hann en nauðsyn krafði, ok gekk upp fyrir honum mjök féit.*” Na temat konfliktu między Knutem Lavardem a Nielsem i jego synem zob. L. Hermanson, *Saxo and the Baltic. Danish Baltic-sea policies at the end of King Niels' reign 1128-1134. Foreign policy or domestic affairs?*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004, s. 105-106.

<sup>246</sup> O kontaktach Knuta z Henrykiem por. *Knytlinga saga*, c. 84-85 s. 241-243.

<sup>247</sup> A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 191.

<sup>248</sup> K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty*, s. 101-104.



Brak pewności, czy w kontaktach tych jakąś rolę odegrał Otton z Bambergu, jakkolwiek, prawdopodobnie z początkiem 1129 roku, doszło do zawarcia sojuszu między Nielsem a Bolesławem, sojuszu wymierzonego przeciw cesarzowi Lotarowi oraz Knutowi Lavardowi. Został on potwierdzony małżeństwem syna Nielsa Magnusa z córką Bolesława Ryksą<sup>249</sup>.

W pierwszej kolejności sojusz ten zrealizował się na polu pomorskim, gdzie polski książę dążył do zupełnego podporządkowania sobie wciąż krnąbrnego Warcisława. Efektem tego była, podjęta latem 1129 roku, wspólna polsko-duńska wyprawa w rejon ujścia Odry, mająca doprowadzić przede wszystkim do zdobycia Wolina.

Pierwsze kroki zostały podjęte przez Magnusa, który początkowo działał samodzielnie. Jednakże jego poczynania nie przynosiły oczekiwanego efektu. Między innymi nie zdołał on opanować grodu w Uznamiu. Wtedy dopiero do bezpośredniej kacji wkroczył polski książę. Jego wojska, wraz z Dńczykami podjęły skuteczny atak na Wolin, który został zdobyty. Warcisław został zmuszony do kapitulacji i zawarcia pokoju. Pomorski książę musiał pogodzić się z podległością wobec Bolesława. Pomorze aż do linii Odry miało pozostać pod zwierzchnością Bolesława Krzywoustego<sup>250</sup>.

Stroną, która jak dotąd najwięcej skorzystała na wspólnym, duńsko-polskim współdziałaniu, był bez wątpienia książę polski. Efektem wspólnych akcji było jego panowanie w zachodniej części Pomorza, w tym w rejonie ujścia Odry. Warto pamiętać, że niezmiennie ten ostatni obszar pozostawał w kręgu zainteresowań duńskich.

Można odnieść wrażenie, że pomorskie sukcesy Bolesława Krzywoustego oraz jego kontakty z dworem duńskim, mogły przyczynić się do rozwoju legendy o Burysławie, potężnym władcy krainy Słowian. Przypomnijmy, znany z sag słowiański władca również z

---

<sup>249</sup> *Knytlunga saga*, c. 89 s. 249 : „Magnus Nikulásson fekk Ríkizzu, dóttur Búrizláfs Vinðakonungs.” Por. K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty*, s. 142; J. Lind, *De russiske æteskaber. Dynasti- og alliancepolitik i 1130'ernes danske borgerkrig*, Historisk Tidsskrift (Dansk) B. 92 H. 1 1992, s. 243; L. Hermanson, *Danish lords and Slavonic rulers*, s. 109. Na temat samej Ryksy i jej kolejnych małżeństw zob. K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, wyd. II, Poznań 2004, s. 211-216; A. Marzec, A. Waško, *Ryksa*, [w:] K. Ożóg, S. Szczur (red.), *Piastowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1999, s. 87.

<sup>250</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIII c. V, s. 349; K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty*, s. 143-144. Por. też T. Tyc, *Polska a Pomorze za Bolesława Krzywoustego*, [w:] T. Tyc, *Z średniowiecznych dziejów Wielkopolski i Pomorza. Wybór prac*, J. M. Piskorski (oprac.), Poznań 1997, s. 213; L. Hermanson, *Saxo and the Baltic*, s. 109.

jednej strony niepodzielnie sprawował zwierzchnią władzę nad Jomsborgiem, z drugiej strony decydował się na małżeńskie koligacje z duńskim dworem. Co więcej, wspólne akcje militarne z królewiczem Magnusem, teraz także zięciem Piasta, mogły wzmacniać legendę o kontaktach skandynawskich nobili z Burysławem, takich jak Toki, Sigvaldi czy Olaf Tryggvason. A więc osoby odpowiedzialne za kształtowanie się interesującej mnie legendy, nie musieli patrzeć jedynie daleko w przeszłość, cofając się do czasów Haralda Sinozębego i Swena Widłobrodego. Dodatkową, być może nie mniej ważną inspiracją były dla nich wydarzenia, które u ujścia Odry rozgrywały się zaledwie kilkadziesiąt lat wcześniej, o których pamięć na pewno lepiej funkcjonowała w powszechnej świadomości.

Warto jednak wrócić do dalszych losów duńsko-polskiego sojuszu. Zapewne nie przetrwał on zbyt długo wspólnej akcji przeciw Wacławowi. Polski książę osiągnął zamierzone cele, ponadto, jak wskazuje na to Karol Maleczyński, obydwie strony nie darzyły się chyba zbyt wielkim zaufaniem, a zwarty sojusz był raczej potrzebą chwili. Powodem wzajemnej nieufności mogła być sprawa wciąż tłących się nadziei duńskich na opanowanie rejonu ujścia Odry. Dodatkowym czynnikiem, który mógł przyczynić się do krótkotrwałości tego sojuszu, była postępująca słaba kondycja państwa duńskiego i związana z tym chęć ze strony plemion słowiańskich do prowadzenia akcji zbrojnych przeciw Duńczykom, którym zapewne ani nie chciał ani nie mógł polski książę.

Ponieważ rządzący Obodrytami Knut Lavard zdawał się dla dworu duńskiego zagrożeniem, Niels oraz Magnus postanowili rozwiązać sprawę radykalnie. 7 stycznia 1131 roku doszło do spotkania w Haraldsted między Knutem a Magnusem. W jego trakcie ten pierwszy poniósł śmierć, co wcale nie uspokoiło sytuacji<sup>251</sup>. Knut cieszył się sporą popularnością wśród Słowian, poza tym z chęcią pomszczenia go wystąpił jego brat Eryk Emune. Działania wojenne, prowadzone w Danii do 1134 roku, przyniosły sukces Nielsowi i jego synowi, Eryk musiał uciekać do Skanii. W tym samym roku, król duński postanowił gonić Eryka i pozbawić go resztek sił. Jednakże wojska Nielsa zostały zaskoczone w pobliżu zatoki Fodevig przez ciężką konnicę niemiecką, śpieszącą na pomoc Erykowi<sup>252</sup>. W bitwie życie stracił Magnus, zięć Bolesława Krzywoustego a Niels, z resztką sił zbiegł na południe

---

<sup>251</sup> *Vita altera Kanuti ducis*, MGH Scriptorum t. XXIX G. Waitz (ed.), Hannoverae 1892, s. 14; *Annales Danici Colbazenses* 1130, MGH Scriptorum t. XXIX G. Waitz (ed.), Hannoverae 1892, s. 175; *Knytlinga saga*, c. 92, s. 252-255; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 192.

<sup>252</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIII c. XI, s. 364-365; *Knytlinga saga* c. 97, s. 261; K. S. Nielsen, *The amphibious capacity...*, s. 66; L. Hermanson, *Saxo and the Baltic*, s. 106.

aż do Szlezwiku, gdzie został zamordowany przez stronników Knuta Lavarda<sup>253</sup>. Tę okoliczność wykorzystał Eryk Emune, który ogłosił się królem Danii.

Kryzys władzy monarszej w Danii nałożył się na nową falę najazdów słowiańskich, wobec których Eryk Emune, oraz jego następca Eryk Lam byli całkowicie bezradni<sup>254</sup>. Szczególnie pamiętnymi i dotkliwymi okazały się najazdy z lat 1134 i 1135, kiedy to Słowianie dowodzeni przez Warcisława oraz Racibora, jego następcę, zdołali zniszczyć duńskie Roskilde oraz norweską Konungahelę<sup>255</sup>. Karol Maleczyński twierdzi, że najazdy te były konsekwencją wrogości Słowian wobec Eryka Emune<sup>256</sup>, jednakże wydaje się, że Słowianami kierowały te same pobudki co na początku XII stulecia. Dla nich Dania wciąż stanowiła potencjalne zagrożenie, stąd najazdy te nie tylko wykorzystywały chwilową słabość północnego sąsiada, ich efekt miał odwieść go od ewentualnych planów zaborczych w przyszłości.

Walki między ściśle spokrewnionymi ze sobą pretendentami do duńskiego tronu trwały aż do 1157 roku. Był to czas wystarczająco długi, aby utrwalić w tradycji wizerunek słabych i nieudolnych władców duńskich, nie będących w stanie wyjść naprzeciw oczekiwaniom stawianym władcy<sup>257</sup>. Temu wizerunkowi można było przeciwstawić osobę słowiańskiego księcia, przez krótki czas zdolnego do odgrywania na Pomorzu i części Połabia

---

<sup>253</sup> *Knytlinga saga* c. 98, s. 262-263. Por. też Th. Riis, *Saxo und offizielle Königsideologie*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004, s. 94.

<sup>254</sup> Por. B. Zientara, *Stosunki polityczne Pomorza Zachodniego z Polską w drugiej połowie XII wieku*, *Przegląd Historyczny* t. 61 z. 4 1970, s. 546-547.

<sup>255</sup> G. Labuda, *Fragmety...*, s. 174; J. Petersohn, *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftspiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert*, Köln-Wien 1979, s. 437.

<sup>256</sup> K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty*, s. 145.

<sup>257</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć jakże celną uwagę wyrażoną przez I. Ekrem, , *Essay on Date and Purpose*, [w:] *Historia Norwegie*, I. Ekrem, L. B. Mortensen (eds.), Copenhagen 2003, s.198, która wskazuje na dość negatywny obraz członków dynastii duńskiej (Gorm Stary, Harald Sinozęby, Gunnhilda), którzy w *Historia Norwegie* to osoby wręcz głupie, pozbawione szczęścia i otaczające się podobnymi nieudacznikami. Fakt, iż za takim przedstawianiem duńskich władców stały kościelne aspiracje potencjalnych zleceniodawców synoptyku, rywalizujących o prymat w Skandynawii z archidiecezją w Lund, ma w tym wypadku drugorzędne znaczenie. Znacznie bardziej istotne wydaje się to, iż prawdopodobnie autor *Historia Norwegie* chcąc osiągnąć zamierzony cel, sięgnął raczej do opinii na temat duńskich dynastów, znanej z innych przekazów i/lub funkcjonującej w powszechnej opinii, niż tworzył ją samemu.

decydującą rolę. Tradycja utrwalona przez znane nam redakcje *Jómsvikinga sagi* zdaje się układ ten odzwierciedlać.

Jednakże istotną częścią tradycji o założeniu Jomsborga był także motyw władcy duńskiego, zbrojnie występującego wobec Słowian i zdolnego trwale narzucić im swoje zwierzchnictwo. Warto w tym względzie przyjrzeć się bliżej dokonaniom króla duńskiego Waldemara I, który rozpoczął swe rządy w 1157 roku. Ważne jest nie tylko, że polityka jaką prowadził wobec Słowiańszczyzny, w tym rejonu ujścia Odry, jako żywo przypominała postulowane wyżej działania podejmowane w swoim czasie przez Haralda Sinozębego. Niemniej istotnym jest fakt, iż posunięcia tego władcy bezpośrednio inspirowały przekazy Swena Aggesena a w szczególności Saxo Gramatyka, którzy na kanwie sukcesów Waldemara budowali model silnego władcy, umiejętnie zwalczającego wrogów królestwa, szczególnie pogan. W tym motyw przewodni, o którym mowa, działał w dwie strony. Z jednej, przypomnienie militarnych sukcesów Haralda, zwieńczonych założeniem Jomsborga, uzasadniał działania podejmowane przez Waldemara, który nie tylko zwalczał zagrażających Danii pogan ale jednocześnie przywracał władzę króla nad należnym mu terytorium. Z drugiej, energia i sukcesy Waldemara w walkach ze Słowianami, oddziaływały na obraz Haralda, który, jak przedstawia to Saxo Gramatyk i zapewne część najstarszych redakcji *Jómsvikinga sagi*, wykazał się dokładnie tymi samymi przymiotami, gdy podbijał Vindland i zakładał tam Jomsborg i duńskie jarlostwo. To także zwrócić baczniejszą uwagę na wydarzenia doby panowania Waldemara I i uchwycić elementy wpisujące się w powyżej zobrazowaną tendencję.

Dzięki pokonaniu głównego oponenta do tronu Swena III pod Grate Hede 23 października 1157 roku<sup>258</sup>, Waldemar mógł pomyśleć nie tylko o pacyfikacji kraju i wzmocnieniu swojej pozycji, ale także o wzroście duńskiej aktywności na zewnątrz, głównie na południu, na styku duńsko – sasko – słowiańskim. Pretekstem do wystąpienia dla nowego króla Danii było stałe zagrożenie ze strony słowiańskich sąsiadów, dotąd niemal bezkarnie najeżdżających duńskie terytorium<sup>259</sup>.

Pierwszą reakcją nowego króla Danii była przeprowadzona w 1158 roku koncentracja duńskiej floty koło wyspy Måset. W intencji króla zgromadzone siły miały podjąć wyprawę przeciw Słowianom, jednakże dość zdecydowany sprzeciw otoczenia władcy, obawiającego

---

<sup>258</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XIX, s. 409-410; O. Eggert, *Dänisch-wendische...*, s. 1.

<sup>259</sup> B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 553; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodrzyków*, s. 259, 261.

się konsekwencji takiej akcji, doprowadził do fiaska planów Waldemara<sup>260</sup>. Tymczasem Słowianie wykorzystywali każdą nadarzącą się okazję i w 1159 roku między innymi napadli na Århus<sup>261</sup>. Wypadki te zmusiły Waldemara do bardziej zdecydowanych kroków. Król Danii zdał sobie sprawę, że najlepszym sposobem na zneutralizowanie zagrożenia ze strony Słowian, jest ich zbrojne podbicie, które pozwoli nie tylko na odsunięcia realnego zagrożenia ale także na rozszerzenie wpływów na obszarze, który tradycyjnie Duńczyków interesował<sup>262</sup>.

W 1160 roku Waldemar, wspólnie z saskim księciem Henrykiem Lwem, podjął akcję zbrojną skierowaną przeciw Obodrytom. Jej przebieg bardzo wnikliwie zrelacjonował Adam Turasiewicz, co jednak ważne, akcja duńska objęła także działania przeciw Rugii i Pomorzanom, którzy w tym czasie aktywnie wspierali Obodrytów, na których spadło główne uderzenie duńsko-saskie<sup>263</sup>.

Podpisany jednak jeszcze w tym samym roku pokój nie mógł zadowolić króla Danii. Choć Słowianie, przede wszystkim Obodryci, zostali upokorzeni, to jednak prawdziwym zwycięzcą był książę saski, który nie miał zamiaru bez potrzeby folgować duńskim ambicjom na Połabiu. Zaistniała sytuacja groziła nowym konfliktem, tym razem duńsko-saskim, tym bardziej, że ani Waldemar ani Henryk Lew nie przestawali traktować Połabia jako swojej strefy wpływów<sup>264</sup>. Król Dani zresztą nie próżnował, starając się skutecznie narzucić swoją zwierzchność Rugianom i Wołogoszczy w 1162 roku<sup>265</sup>. Otwartej wojnie między Waldemarem a Henrykiem stało jednak na przeszkodzie powstanie Obodrytów, które wybuchło w lutym 1164 roku. Co ciekawe, istnieją przesłanki sugerujące, że Duńczycy, a

---

<sup>260</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XX, s. 412; Por. O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 4; K. S. Nielsen, *The amphibious capacity...*, s. 66.

<sup>261</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XXII, s. 414; O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 6.

<sup>262</sup> Tamże s. 6.

<sup>263</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XXV, s. 427; Por. A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 261-281. Por. także O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 14-15; tegoż, *Die Wendenzüge Waldemars I und Knuts VI von Dänemark nach Pommern und Mecklenburg*, *Baltische Studien* N.F. Bd. 29 1927, s. 53; H. Lubenow, *Der Sturz Heinrichs des Löwen un die Reichslebenschaft über Pommern*, *Baltische Studien* N.F. Bd. 58 1972, s. 11; B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 555.

<sup>264</sup> Por. O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 20; J. Petersohn, *Der südliche...*, s. 439.

<sup>265</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XXVII, s. 438; B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 555; M. Stella Szacherska, *Rola klasztorów...*, s. 8.

konkretnie biskup Roskilde Absalon, podjudzali Słowian do wystąpienia<sup>266</sup>. Bez względu na to, czy Henryk Lew był świadom tych ewentualnych intryg czy nie, był zmuszony do współpracy z Waldemarem w tłumieniu powstania a tym samym do akceptacji pretensji duńskich na Połabiu. W ten sposób zawiązany został kolejny sojusz sasko-duński, zapewne przez obie strony traktowany jako doraźny, choć potwierdzony małżeństwem Knuta, syna Waldemara z Gertrudą, córką Henryka Lwa.

W ramach podjętych działań, flota duńska pod osobistym dowództwem Waldemara i Absalona, skierowała się przeciw Rugii oraz Wołogoszczy. Szybkość akcji zbrojnej i związane z tym zaskoczenie przyniosło efekty. Ranowie ulegli władcy duńskiemu, obiecując nawet pomoc przeciw Wołogoszczy, którą też udało się Duńczykom zająć. Waldemar nie poprzestał na tym. Duńska flota przepłynęła rzekę Pianę i zajęła gród Uznam, Duńczycy mieli otwartą drogę do zajęcia całego rejonu ujścia Odry<sup>267</sup>. Dalsze działania duńskie przerwały negocjacje pokojowe, inspirowane głównie przez zaniepokojonego duńskimi sukcesami Henryka Lwa. Saski książę, aby zapobiec wzrostowi znaczenia Danii, był skłonny nawet względnie łaskawie potraktować obodryckich inicjatorów powstania oraz ich zachodniopomorskich sojuszników. Waldemar nie był chyba w stanie wyzyskać militarnych sukcesów do końca, skoro ostatecznie, w myśl zawartego w Stołpiu w 1164 roku porozumienia, przypadła mu jedynie Rugia a w Wołogoszczy musiał tolerować także wpływy saskie<sup>268</sup>.

To w istocie nie zadowalało ambicji Waldemara. Stąd też w kolejnych latach podejmował on dalsze próby zbrojnego opanowania strategicznych punktów na słowiańskim wybrzeżu Rugii, Wołogoszczy oraz rejonu ujścia Odry. Już w 1165 roku, flota duńska dwukrotnie, na przełomie kwietnia i maja oraz jesienią, najechała Rugię<sup>269</sup>. Rok później zaatakowano Wołogoszcz oraz Uznam<sup>270</sup>. Z dalszych kroków Waldemar zrezygnował jedynie wobec sowitego okupu<sup>271</sup>. Trwalszy sukces jednak przyniosła wyprawa podjęta w 1168 roku, którą dowodził biskup Absalon. W jej efekcie nie tylko Rugianie, po raz kolejny zresztą, zadeklarowali uległość wobec Duńczyków. Absalon postanowił wyspę schrystianizować.

---

<sup>266</sup> *Knytlinga saga* c. 120, s. 300; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 282; O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 23.

<sup>267</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XXX, s. 450-451; O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 24-25.

<sup>268</sup> B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 557; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców*, s. 289.

<sup>269</sup> *Knytlinga saga* c. 120, s.302; O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 27.

<sup>270</sup> O. Eggert, *Die Wendenzüge...*, s. 65.

<sup>271</sup> Tamże s. 33.

Zniszczono pogańską świątynię w Arkonie, a na wyspie pojawili się misjonarze<sup>272</sup>. Dzięki tej akcji Waldemar mógł nie tylko na dłużej związać Rugię z Danią. Jej opanowanie pozwoliło realnie myśleć Duńczykom o uzyskaniu prymatu, nie tylko w zachodniej części Bałtyku<sup>273</sup>.

Konsekwentnie, Duńczycy, idąc za ciosem, próbowali poszerzać swoje wpływy na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku. Jesienią 1170 roku, flota duńska, po raz kolejny dowodzona przez Absalona, przez Świnę wpłynęła w Zalew Szczeciński i zaatakowała Wolin. Miasta, bronione przez książąt Bogusława i Kazimierza, Duńczycy nie zdobyli. W dalszej kolejności najeźdźcy zaatakowali Kamień. Wobec jednak skutecznego oporu Pomorzan, a także strat własnych powodujących wzrost niezadowolenia, Absalon zdecydował się zawrócić do Danii<sup>274</sup>. Ostrożność w działaniu nakazywała im zapewne świadomość faktu, iż poczynaniom duńskim pilnie przyglądał się Henryk Lew, nadal żywotnie zainteresowany utrzymaniem tu swych wpływów.

Mimo to Waldemar kontynuował dotychczasową politykę. Nowa wyprawa zorganizowana została w 1173 roku. Flota duńska dotarła przez Świnę do Wolina, który opuszczony przez mieszkańców został zdobyty i spalony. Następnie Waldemar poprowadził okręty na Szczecin, który zaczęto oblegać. Miasta bronił Warcisław, krewniak książąt pomorskich Bogusława i Kazimierza. Po krótkim czasie zdecydował się on przejść na stronę duńską. Miasto zostało poddane i przekazane Warcisławowi jako duńskie lenno<sup>275</sup>.

---

<sup>272</sup> Tamże s. 34-44; M. Stella Szacherska, *Rola klasztorów...*, s. 10-11. Na ten temat por. także J. Banaszkiewicz, *Zabić Boga! Saxo Gramatyk o niszczeniu przez Duńczyków w 1168 roku rugijskich świątyni Arkony i Gardźca. Povest' vremennykh let i historia zagłady Peruna za panowania Włodzimierza Wielkiego*, [w:] J. Axer, J. Olko (red.), *Dawne elity. Słowo i gest*, Warszawa 2005, s. 63-84.

<sup>273</sup> Por. J. Petersohn, *Der südliche...*, s. 438, 441.

<sup>274</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XLII, s. 483-484; O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 45-48. W. Filipowiak, *Z badań nad obroną wybrzeży i portów ujścia Odry w IX-XIII wieku*, [w:] E. Cnotliwy, A. Janowski, K. Kowalski, S. Słowiński (red.), *Nie tylko archeologia*, Szczecin 2006, s. 162, zwraca uwagę, iż flota duńska odczuła także wówczas skutki zapiaszczania przez Bałtyk ujście Odry, co spowodowało konieczność wyjścia na otwarte morze przez Świnę, a nie jak planowano, przez Dziwnę.

<sup>275</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. XLIII, s. 489; O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 54-56; tegoż *Die Wendenzüge*, s. 95; B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 559; W. Filipowiak, *Z badań...*, s. 164.

W roku następnym Waldemar planował ugruntować sukcesy z zeszłego roku, jednakże mediacja Przybysława obodryckiego i obietnica okupu, odwiodły króla Danii od podjęcia wyprawy<sup>276</sup>.

Sukcesy duńskie nie umknęły uwadze Henryka Lwa, który w 1177 roku ponownie uaktywnił się na Połabiu. Książęta pomorscy świadomi zagrożenia zarówno ze strony Sasów jak i Duńczyków, szukali pomocy u Mieszka III Starego. Polski książę wykazywał zainteresowanie w tym względzie, efektem czego był zawarty z książętami sojusz, podbudowany małżeństwem Bogusława z córką Mieszka Anastazją<sup>277</sup>. Jednakże Piast sam rychło stracił władzę i sam był zmuszony szukać pomocy<sup>278</sup>. Stąd Kazimierz i Bogusław nadal musieli radzić sobie sami.

Wiosną 1177 roku Henryk Lew i Waldemar podjęli wspólną wyprawę na Pomorzan. Jedynie Duńczycy odnotowali sukcesy na swoim koncie. Flota pod osobistym dowództwem Waldemara i Absalona zdołała dostać się w rejon ujścia Odry pałac Uznam, Choćków oraz Wolin, aby następnie zawrócić przez Świnę<sup>279</sup>. Wyprawa, jak się zdaje, została przerwana na skutek nowych animozji między Sasami a Duńczykami, konkretnie chodziło o akcję Henryka Lwa przeciw Dyminowi, co zaniepokoiło Waldemara. Mimo to Kazimierz i Bogusław cały czas musieli liczyć się z potencjalnym zagrożeniem ze strony Danii i de facto uznawać przewagę Waldemara, choć jednocześnie szukali dla siebie nowego rozwiązania.

Wobec kłopotów Henryka Lwa i jego konfliktu z cesarzem, zakończonego banicją księcia, Bogusław postanowił uznać się lennikiem samego Fryderyka Barbarossy, co też się stało w 1181 roku<sup>280</sup>. Jeśli pomorski książę liczył na skuteczną obronę ze strony cesarza wobec zakusów duńskich, to szybko w nadziejach tych się zawiódł. Syn i następca Waldemara, Knut VI, który przejął rządy w 1182 roku, kontynuował politykę ojca i tak jak on zmierzał do narzucenia swojej zwierzchności Słowiańszczyźnie Nadbałtyckiej<sup>281</sup>. Uwaga Knuta skoncentrowała się na księciu pomorskim Bogusławie. W 1184 roku flota arcybiskupa

---

<sup>276</sup> B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 559.

<sup>277</sup> O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 57.

<sup>278</sup> Na temat zamachu stanu, który doprowadził do upadku rządów Mieszka Starego zob. M. Smoliński, *Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177-1180/1181*, [w:] I. Panic, J. Sperka (red.), *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. III, Katowice 2004, s. 32-67.

<sup>279</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XIV c. LI, s. 501-502; B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 561-562; W. Filipowiak, *Z badań...*, s. 164.

<sup>280</sup> Tamże s. 562; H. Lubenow, *Der Sturz...*, s. 11.

<sup>281</sup> Por. O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 62; H. Lubenow, *Der Sturz...*, s. 13.



Absalona pokonała Pomorzan koło Dänholm<sup>282</sup>. Przełomową okazała się wyprawa podjęta rok później. Duńczycy znów zaatakowali Wołogoszcz, a następnie przepłynęli przez Pianoujście i dotarli do Wolina i Kamienia. Zniszczenia jakich dokonali Duńczycy skłoniły w końcu Bogusława do zawarcia pokoju z Knutem i złożenia mu hołdu lennego. Tym samym król duński osiągnął cele, do których tak długo i zapamiętanie dążył jego ojciec<sup>283</sup>.

W marcu 1188 roku Bogusław zmarł. Wdowa po nim, Anastazja, starała się zrzucić duńską zwierzchność poprzez poddanie swego władztwa Fryderykowi Barbarossie<sup>284</sup>. Okoliczności zdawały się jej sprzyjać. Relacje między Knutem VI a cesarzem systematycznie się psuły. Jeszcze w 1181 roku siostra Knuta została wydana za mąż za cesarskiego syna Fryderyka<sup>285</sup>. Jednak sukcesy duńskie na Pomorzu, ponadto pomoc Knuta dla antycesarskich opozycjonistów spowodowała, że w 1187 roku cesarz odesłał do Danii siostrę Knuta. Ogólnie spodziewano się wojny, gdyż obrażony król Danii najechał Holsztyn<sup>286</sup>. Do starcia jednak nie doszło, gdyż Fryderyk coraz więcej uwagi poświęcał idei krucjaty, która jak wiadomo zakończyła się dla niego tragicznie. Fakt nieobecności cesarza na północy wykorzystał Knut i w 1189 roku, korzystając z pomocy Rugian wtargnął w ujście Odry, dotarł do Szczecina, który zdobył i spalił, przywracając tym samym duńską zwierzchność nad Pomorzem<sup>287</sup>.

Wydarzenia, które zachodziły na styku duńsko – sasko – słowiańskim w XII wieku bez wątpienia wpływały na kształtowanie się legendy o Jomsborgu i jego związkach z Danią. Problem jednak jest jak sędzę bardziej złożony niż dotychczas sądzono<sup>288</sup>. Albowiem mamy tu do czynienia z kilkoma wątkami, które tworzyły całość legendy. Pierwszy z nich związany jest z oceną władzy królewskiej, która w przekazie *Jómsvikinagasagi* wypada wysoce niekorzystnie. Poszczególni przedstawiciele duńskiej dynastii, a w szczególności Harald Sinozęby oraz jego syn, pokazani są jako niezdolni do skutecznego rządzenia społecznością, utrzymania przy sobie stronników, skupieni jedynie na walce z krewnikami o władzę. Ich

---

<sup>282</sup> O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 63-64.

<sup>283</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. XVI c. VIII, s. 549-551; O. Eggert, *Dänisch-wendische ...*, s. 70;

<sup>284</sup> B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 566.

<sup>285</sup> H. Lubenow, *Der Sturz...*, s. 12.

<sup>286</sup> B. Zientara, *Stosunki polityczne*, s. 566.

<sup>287</sup> Tamże.

<sup>288</sup> Por. G. Labuda, *Fragmenty...*, t. I, s. 175.

słabość i nieudolność wykorzystują możni, którzy rywalizując między sobą, bądź knując spiski przeciw władcy, wydatnie przyczyniają się do jego słabości.

Przekaz sagi w dużej mierze jest zbieżny z sytuacją w jakiej znalazła się władza królewska w Danii w pierwszej połowie XII wieku. Walczący bezwzględnie o rządy w kraju potomkowie Swena Estrysena nie byli w stanie skutecznie przeciwdziałać dokuczliwym najazdom Słowian. Innymi słowy nie byli w stanie wypełniać zadań przypisanym władcy, który między innymi miał dbać o bezpieczeństwo kraju i poddanych. Takie wydarzenia jak bitwa pod Fodevig z 1134 roku, słynna „krwawa uczta z Roskilde” z 1157 roku i związana z nią bitwa pod Grate Hede z tego samego roku, w zasadzie wydatnie skompromitowały dynastię. Tragizmu sytuacji dopełniał fakt, iż zarówno w dobie Fodevig jak i Grate Hede, Dania była celem dość gwałtownych najazdów Słowian. Jakże wymowna w tym względzie jest analogia między Nielsem, który w niesławie kończył życie i panowanie zabity przez wrogich mu mieszkańców Szlezewiku a Haraldem Sinozębym, od którego również mieli odwrócić się poddani i przyczynić się do jego upadku.

W przekazie o wikingach z Jomsborga słabym i nieudolnym królom Danii przeciwstawiony jest silny król Słowian Burysław. Władca ten nie tylko zdaje się posiadać wszystkie cechy, których brakowało jego duńskim odpowiednikom. Z przekazu sagi można wywnioskować, że dość sprawnie poradził sobie z zagrożeniem jakie mógł sprawiać aktywny u granic władztwa Toki, ten sam, z którym nie potrafił współpracować Harald. Burysław jest także niepodważalnym władcą *Vindlandu* i Jomsborga, osobą która znacznie lepiej wykorzystywała obecność zbrojnych w Jomsborgu niż Swen, co znakomicie obrazuje postać Sigvaldiego.

Na ostateczny obraz Burysława mogły mieć także wpływ informacje o dokonaniach Bolesława Krzywoustego, który na krótką chwilę dość mocno zaznaczył swoją pozycję w rejonie ujścia Odry i na Połabiu. Co więcej, stan ten stał się podstawą do, także niedługiej, współpracy polsko-duńskiej na gruncie ujarzmiania Pomorza. Nieufność, jaką w tych relacjach wychwytyują badacze, nie jest dziełem przypadku. Dania różnymi sposobami szukała w XII wieku szansy na odegranie większej roli na słowiańskim wybrzeżu, tak jak to zapewne działo się w czasach Haralda Sinozębego. Jednak warto przypomnieć, że wspólna kampania z 1129 roku przyniosła efekty dopiero wobec zdecydowanego zaangażowania się sił polskich. W efekcie to właśnie Bolesław zebrał większe owoce odniesionego zwycięstwa nad Warcisławem. Jeśli do tego doda się opanowanie przez polskiego księcia Rugii, to można uznać że i jego dokonania musiały inspirować osoby odpowiedzialne za kształtowanie się tej legendy.

Pozostaje jeszcze jeden jej element, obecny najprawdopodobniej w najstarszych redakcjach *Jómsvikinagasagi* a uwzględniony przez Saxo Gramatyka i *Fagrskinne* oraz *Knytlinga sage*. Według nich to Harald Sinozęby założył Jomsborg, wydarzenie to miały poprzedzić najazdy Duńczyków na kraj Słowian i podbicie go. Zadaniem Jomsborga i grupy zbrojnych tam osadzonych, miało być pilnowanie duńskiego panowania nad tym obszarem. Na ostateczny kształt tego wątku mogły mieć również działania podejmowane przede wszystkim przez Waldemara I i jego syna Knuta IV. Obydwaj usilnie dążyli do maksymalnego rozszerzenia swoich wpływów na Połabiu i Pomorzu. Początkowo podejmowane działania Duńczycy tłumaczyli chęcią zlikwidowania zagrożenia ze strony słowiańskich piratów. Szybko okazało się, że królom Danii chodziło o coś więcej. Ich celem była dominacja na tych terenach, dyktowana wieloma, przede wszystkim ekonomicznymi i strategicznymi względami. W zamiarach duńskich dość szybko zorientował się Henryk Lew, który robił bardzo wiele aby studzić zapędy duńskie. Sytuacja na pograniczu duńsko – sasko – słowiańskim była jednak dość skomplikowana, przykład relacji sasko-duńskich pokazywał, że bardzo szybko sojusznicy mogą przeobrazić się we wrogów. Sprzeczne interesy powodowały doraźność i niestabilność sojuszy. Podobnie charakteryzował się sojusz polsko-duński z 1128 lub 1129 roku. W takiej atmosferze każdy argument pomagający wykazać swoje racje był na wagę złota. Nie tylko usprawiedliwiał dotychczasowe działania ale także dawał polityczno-ideologiczne wsparcie w planowanych akcjach. W tym kontekście pamięć o dokonaniach Haralda Sinozębego i jego związkach ze Słowiańszczyzną miał określony, jakże przez duńską stronę pożądaną wydźwięk. Dzięki już zapewne funkcjonującej i wciąż ewoluującej legendzie, władcy duńscy drugiej połowy XII wieku mogli zgrabnie tłumaczyć swoje aspiracje i konkretne działania. Te nie odzwierciedlały już tylko i wyłącznie zaborczej polityki względem południowych sąsiadów, one de facto były próbą odzyskania ziem, które już kiedyś władcy duńscy posiadali.

Jak się więc zdaje, poszczególne elementy historii o Jomsborgu – duńskim grodzie u ujścia Odry, mogły powstawać nie tylko pod wpływem rzeczywistych wydarzeń z przełomu X i XI wieku, ale także atmosfery, która musiała być obecna w Danii w XII wieku, w więc w czasie gdy podjęto decyzję o jej spisaniu.

## Wnioski

Powyższe rozważania na temat związków Haralda Sinozębego prowadzą do następujących wniosków :

1. Król Danii w swojej polityce przejawiał duże zainteresowanie ośrodkami wymiany handlowej, w których słusznie widział potencjał ekonomiczny i ideologiczny, możliwy do wykorzystania dla własnych celów. Niewątpliwie dostęp do zasobów, dóbr materialnych oraz kruszcu decydował chociażby o niezachwianych próbach trwałego odebrania Cesarstwu Hedeby, co też ostatecznie udało się w 983 roku.

2. Tradycja, po raz pierwszy spisana pod koniec XII wieku w postaci *Jómsvíkingasagi* w swej najstarszej formie przypisała Haraldowi zbrojny podbój kraju Słowian i założenie tam warownego grodu – Jomsborga. Osadzona w nim grupa zbrojnych, która do historii przeszła pod nazwą Jomswikingów, miała za zadanie pilnować duńskich wpływów w kraju Słowian. Tę, jak się dziś określa, starszą wersję tradycji, zachowały niektóre prace przełomu XII i XIII i pierwszej połowy XIII wieku czyli *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka, *Fagrskinna* oraz *Heimskringla* Snorriego Sturlusona.

3. Młodsza wersja tej tradycji, reprezentowana przez znane nam redakcje *Jómsvíkingasagi*, dokonała zasadniczej zmiany w tym przekazie. Założycielem Jomsborga nie był Harald a Toki, jarl wyspy Fyn, który dokonał tego czynu w porozumieniu z królem Vindlandu Burysławem.

4. Przyczyny takiej zmiany, dokonanej dość szybko, bo gdzieś na początku XIII wieku, mogły tkwić w niepoehlebnej opinii jaką cieszył się w Skandynawii Harald Sinozęby. Jego dość pasywna rola w wojnie z Ottonem II w 974 roku w przekazie *Heimskringli*, groteskowe okoliczności śmierci w przekazie Saxo Gramatyka, w końcu anonimowy *niddigt* wykpiwający jego nieudolność i tchórzostwo, to przykłady potwierdzające to negatywne nastawienie. Nieudolny, słaby, bojaźliwy władca nie pasował na założyciela i patrona grupy dzielnych i nieustraszonych zbrojnych, znanych jako Jomswikingowie. Z tego też powodu założycielem Jomsborga uczyniono Palnatokiego, który już wszystkie te przymioty posiadał. Na taki kształt młodszej wersji tradycji mogły mieć także wpływ wydarzenia w Islandii XIII wieku, gdzie coraz mocniej odczuwalne były wpływy króla Norwegii, dążącego do przejęcia kontroli nad wyspą. Saga swoim antykrólewskim wydźwiękiem niewątpliwie wpisywała się w polityczną atmosferę, panującą na wyspie i mogła być rezultatem działań ludzi zainteresowanych niezależnością Islandii. Nieprzypadkowo w przekazie sagi, jarl Palnatoki to przeciwnik duńskiej dynastii a w szczególności Haralda Sinozębego.

5. Jomsborg w przywołanych wyżej przekazach prezentuje się dość jednolicie. Ich autorzy skupiają się w zasadzie jedynie na jego militarnych funkcjach, podkreślając jego obronny charakter. Sagamandrzy zupełnie pominęli gospodarczy aspekt działalności Jomsborga, ale jest to raczej wynikiem specyfiki przekazu, koncentrującego się na grupie zbrojnych i jej dokonaniach, niż braku wiedzy o rzeczywistym znaczeniu grodu. Uderza ponadto brak jakichkolwiek komentarzy natury geograficznej w cytowanych przekazach. Choć Jomsborg znajdował się poza granicami tego co umownie nazwać by można „skandynawską ekumena”, był, jak się zdaje, bardzo dobrze znany wśród skandynawskiej społeczności. Znajomość ta wynikała z zarówno intensywnych kontaktów handlowych jak i bytności Skandynawów w Wolinie, w końcu ze związków natury politycznej.

6. Tradycja łącząca króla Danii Haralda Sinozębego z Wolinem z pewnością miała swoje źródła zarówno w wydarzeniach z przeszłości a konkretnie z okresu do którego się bezpośrednio odwołuje. Jednakże wiele wskazuje na to, że na jej ostateczny kształt wpłynęły także wypadki na styku duńsko – sasko - słowiańskim zachodzące w XII wieku. Enigmatyczne wyrażenie *Vinða myrdir* znane z przywoływanego już *niddigtu*, choć nie pozwala na wyciąganie zbyt daleko idących wniosków, pozostawia nieodparte wrażenie, że Haralda Sinozębego znano w świecie skandynawskim jako wroga Słowian. Ten fakt mógł zarówno tłumaczyć powstanie tradycji o jego związkach z Wolinem jak i wpływać na jej kształt. Bez wątplenia, jako potencjalne źródło tej tradycji należy wskazać przekaz Adama z Bremy. Jego informacje o sojuszu polsko-szwedzkim oraz buncie Swena Widłobrodego przeciw władzy ojca, zakończonym ucieczką do Wolina tego drugiego, są ze sobą jak najbardziej powiązane. Wskazują one na aktywną politykę Haralda Sinozębego w rejonie ujścia Odry, kosztem interesów Mieszka I, co w połączeniu z dość prawdopodobnymi intrygami Haralda w Szwecji, mogło stanowić powód dla sojuszu między Erykiem i Piastami. Przekaz bremeńskiego kanonika, wykorzystany później przez inne relacje, pozwala wierzyć, że Harald Sinozęby wierzył, że w chwili zagrożenia, będzie czuł się w Wolinie bezpiecznie, że znajdzie tam stronników i zasoby do podjęcia walki o odzyskanie władzy. Wydaje się, że taka sytuacja mogła mieć raczej miejsce w momencie gdy przyjmie się, że w momencie wybuchu buntu Swena, Harald sprawował nad Wolinem kontrolę. Biorąc pod uwagę ewentualne przyczyny zbliżonego w czasie sojuszu Mieszka z Erykiem oraz miejsce jakie w polityce Haralda zajmowały nadbałtyckie *ports-of trade*, teza powyższa nabiera znacznych cech wiarygodności.

7. Pamięć o sukcesach Haralda Sinozębego w rejonie ujścia Odry mogły wzmacniać działania władców duńskich, Waldemara I oraz Knuta VI, podejmowane w drugiej połowie XII wieku.

Wykorzystując jako wygodny pretekst najazdy Słowian niepokojących Danię już od początku XII wieku, władcy ci zainicjowali politykę systematycznych zbrojnych akcji kierowanych na słowiańskie wybrzeża, które ostatecznie doprowadziły do przejęcia kontroli nad Rugią (1168 r.) oraz rejonem ujścia Odry (1185 r.). Z racji tego, że w swych poczynaniach władcy Danii musieli mierzyć się z konkurencją ze strony księcia saskiego oraz borykać z ciągłymi próbami ze strony samych Słowian do zachowania samodzielnej pozycji, tradycja o duńskich sukcesach na tym obszarze wiązana z osobą Haralda Sinozębego z pewnością była dworowi duńskiemu niezwykle pomocna. Pozwalała nie tylko tłumaczyć prowadzoną politykę ale i motywowała do dalszych działań. Śladem dbałości dworu duńskiego o zachowanie tej historii są przekazy Saxo Gramatyka, Swena Aggesena oraz *Knytlinga sagi*, a więc relacji opierających się także na tradycji dworskiej i/lub na jej potrzeby powstających.

8. Wydarzenia na styku duńsko – sasko – słowiańskim mogły inspirować także inne elementy legendy o wikingach z Jomsborga. Słabość władzy królewskiej w sposób bardzo wyraźny widoczna w Danii pierwszej połowy XII wieku, mogła wpłynąć na wizerunek władcy w *Jomsvikingasadze*. Bitwa pod Fotevig (1134), dramatyczna śmierć króla Nielsa w tym samym roku, zamordowanego w Szlezewiku, czy wcześniej mord dokonany na Knucie Lavardzie w 1131 roku, potwierdzały bardzo słabą kondycję dynastii zajętej krwawą walkę o władzę i niezdolną do skutecznego sprawowania władzy nad społecznością i krajem. Wraz z spadkiem znaczenia władzy centralnej na znaczeniu zyskiwały siły lokalne reprezentowane przez grupy możnych. Taki sam obraz widzimy także w sadze i zbieżność ta nie jest raczej przypadkowa.

9. Słabemu i często nieudolnemu władcy duńskiemu przeciwstawiony jest w sadze silny król Słowian Burysław. Na ostateczny kształt tej bez wątpienia mitycznej postaci mogła mieć wpływ wiedza, niewątpliwie obecna w Danii, na temat poczynąń na Pomorzu i Połabiu Bolesława Krzywoustego, który w 1121 roku bardzo silnie zaznaczył tam swoją pozycję. Przepływowi informacji na ten temat służyło też zapewne małżeństwo między między królewiczem duńskim Magnusem a córką Bolesława Ryksą, zawarte około 1129 roku. Choć było ono dość krótkotrwałe, to sojusz duńsko-polski z nim związany, przyniósł wspólną akcję zbrojną przeciw księciu pomorskiemu Warcisławowi, której kluczowym elementem było zdobycie Wolina. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że tym, który zebrał więcej korzyści z tego zwycięstwa nad Pomorzanami był książę polski.

## Rozdział III

### Wolin siedzibą skandynawskich hovdingów

Legenda, która w swej pierwotnej wersji widziała króla Danii Haralda Sinozębego założycielem Jomsborga, najczęściej jednak miejsca poświęca grupie zbrojnych, którzy mieli w Wolinie/Jomsborgu mieć swoją siedzibę. Nie ulega wątpliwości, że w czasie spisania ustnej tradycji cieszyli się w Skandynawii niekłamaną sławą wynikającą z dokonań im przypisywanych. Celowym wydaje się być wgląd w to w jaki sposób źródła charakteryzują Jomswikingów, kogo umieszczają w gronie ich liderów i co mówią na temat działalności drużyny. Ponadto uwadze nie może ująć sprawa obrazu Wolina jako siedziby drużyny wikińskiej.

### Jomswikingowie

W nauce dziś wyróżnia się dwie wersje tradycji o Jomswikingach, starszą i młodszą, prezentowane przez poszczególne przekazy<sup>1</sup>. Jak pokazała sprawa założyciela Jomsborga, obydwie z nich w niektórych kwestiach zasadniczo się różnią<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Mogaard, *Studier i Jómsvikinga sagas stemma. Jómsvikinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jómsvikingadrápa, Heimskringla og Saxo*, Arkiv for Nordisk Filologi v. 115 2000, s. 125-182.

Jako jeden z pierwszych etapów tworzenia się tradycji uznaje się *Jómsvíkingadrápu* Bjarniego Kolbeinssona<sup>3</sup>. W poemacie pojawia się osoba Haralda Sinozębego, toczącego na południu walki, które doprowadziły do powstania Jomsborga<sup>4</sup>. Tu miało, zdaniem skalda rezydować pięciu wodzów, wśród których wymienieni są Sigvaldi, Torkel, Bui, Sigurd i Vagn<sup>5</sup>. Co ciekawe, Bjarni nie wymienia w ogóle Palnatokiego, który przecież w młodszej wersji tradycji w dziejach Jomsborga miał odegrać kluczową rolę. W dalszych strofach *Jómsvíkingadrápa* koncentruje się na okolicznościach, które doprowadziły do wyprawy Jomsvikingów na Norwegię i bitwie stoczonej z jarlem Håkonem pod Hjørungavåg, czyli na wydarzeniach, które najbardziej zaważyły na sławie drużyny.

*Drápa* Bjarniego jeśli sama nie stała się podstawą do spisania sagi to ściśle zdaje się ona nawiązywać do jej najstarszych, dziś nam nie znanych, redakcji<sup>6</sup>. Ich przekaz jednakże odzwierciedlają inne relacje stanowiące starszą wersję tradycji. *Fagrskinna* opowiada o podbojach Haralda Sinozębego na terenie Słowiańszczyzny, efektem których było założenie Jomsborga. Jego jarl, Sigvaldi, próbując realizować swoje własne cele wpędził wikingów w wyprawę na Norwegię, która zakończyła się klęską drużyny oraz jej faktycznym rozpadem<sup>7</sup>. *Fagrskinna* oczywiście najwięcej miejsca poświęciła bitwie z jarlem Håkonem i bohaterskiej postawie członków drużyny. Niemal tak samo kwestie te prezentuje *Heimskringla*, co w kontekście postulowanej wzajemnej zależności obydwu przekazów, absolutnie nie dziwi. Snorri jednak wspomina Palnatokiego przy okazji buntu Swena przeciw ojcu, choć nie mówi

---

<sup>2</sup> Por. rozdział II.

<sup>3</sup> Tekst *drápy* publikuje F. Jónsson, *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, B2 rettet text, København og Kristiania 1915, s. 1-10. O Bjarnim Kolbeinssonie i wierszu zob. B. Fidjestøl, *Bjarni Kolbeinsson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An encyclopedia*, New York-London 1993, s. 48; Ó. Halldórsson, *Danish kings and the Jomsvikings in the Greatest Saga of Óláfr Tryggvason*, London 2000, s. 75-76, przyp. 69.

<sup>4</sup> *Jómsvíkingadrápa* 7: „Hvervetna frák heyja Harald bardaga stóra, þeir ruðu bitra branda böggjarnastir niðjar; sjá knöttu þar síðan siðfornir, glym járna þótti þeim at efla þörf, Véseta arfa”, [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...* B1, s. 2.

<sup>5</sup> *Jómsvíkingadrápa* 9: „Sigvaldi hét seggja snarfengra höfðingi, ok réð þar fyr þegna Þorkell liði snjöllu, Búi var at hverjum hjaldri harðráðr með Sigurði, frögum Vagn at væri víst ofrhugi enn mesti”, [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...* B1, s. 2-3.

<sup>6</sup> Por. B. Fidjestøl, *Bjarni Kolbeinsson*, s. 48; J. Mearns, *Studier...*, s. 172.

<sup>7</sup> *Fagrskinna. Kortfattet norsk kongesaga*, P. A. Munch, C. R. Unger (red.), Christiania 1847, s. 42.



na temat jego ewentualnej władzy nad drużyną. To Sigvaldi pełni tam funkcję jarla<sup>8</sup>. Znacznie bardziej skrótowo, lecz w tym samym duchu o Jomswikingach wspomina *Knyttlinga saga*. Tu również pojawia się Palnatoki jako jeden z sojuszników buntującego się Swena Widłobrodego, a na czele tych, którzy wyprawili się na jarla Håkona, stanął Sigvaldi<sup>9</sup>. Saxo Gramatyk natomiast sławiąc wojenne dokonania Jomswikingów, wymienia kilku ich wodzów, choć mieli być oni podporządkowani komuś zupełnie innemu, mianowicie Styrbjörnowi szwedzkiemu, sojusznikowi Haralda, któremu króla Danii przekazał komendę nad grodem<sup>10</sup>.

Ledenga o Jomswikingach uległa dość szybko stopniowej ewolucji, czego świadectwem są zachowane redakcje *Jómsvíkingasagi*. W pierwszej kolejności, założycielem Jomsborga czynią one Palnatokiego, zupełnie pozbawiając Haralda Sinozębego wpływów na obszarze Słowiańszczyzny. Sam Harald, jak inni przedstawiciele dynastii przedstawieni są w dość niekorzystnym świetle, jako władcy słabi, nieudolni i trawiący energię na dynastyczne spory. Wyrazem tego jest rozszerzenie redakcji AM 291 4to o następujące motywy: spisec przeciw władcy Norwegii Haraldowi Szary Płaszcz, wojna z cesarzem Ottonem II oraz konflikt Haralda z jarlem Håkonem, nieudana wyprawa na Islandię i związany z nią anonimowy *niddigt*. W zachowanych redakcjach sagi, rolę Haralda przejmuje de facto Palnatoki, pominięty przez starszą wersję tradycji. To on zakłada Jomsborg za zgodą Burysława, króla Słowian. To on rozbudowuje gród i ustanawia prawa, według których drużyna ma funkcjonować. Sigvaldi jako jarl pojawia się dopiero jako następca Palnatokiego, którego wybór na głównego wodza wikingów z Jomsborga ściśle uzgodniony jest z Burysławem. Dalej saga nawiązuje do wątków poruszanych już przez starszą wersję tradycji: przysięga wikingów wobec Swena, wyprawa na Norwegię, bitwa z jarlem Håkonem pod Hjørungavåg.

Osoby wiązane później z Jomswikingami wspominają inne źródła. Są to przede wszystkim poematy skaldów X, XI i XII wieku, nawiązujące często do bitwy pod Hjørungavåg, lub, jak *Búadrápa Þórkella Gíslasona*, opisujące dokonania poszczególnych osób. Część z tych poematów powstała w otoczeniu jarla Hlaðir Håkona. Do osoby Thorkella

---

<sup>8</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 38 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 152.

<sup>9</sup> *Knyttlinga saga* c. 4, *Danakonunga sögur*, B. Gudnason (ed.), Islensk Fornrit t. XXXV, Reykjavik 1982, s. 96-97.

<sup>10</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. II J. Olrik, H. Ræder (ed.), Haunia 1931, s. 271.

háfi odwołują się przekazy anglosaskie oraz niemieckie. W końcu Jomswikingów wspominają niektóre islandzkie sagi rodowe.

## Organizacja

Zarówno w starszej jak i młodszej tradycji, Jomswikingowie zostali powołani do obrony obszaru, na którym znajdował się Jomsborg. Harald Sinozęby umieścił ich tam odpowiednio ich uposażając tak aby mogli efektywnie pełnić powierzone im zadania. Przekazy *Fagrskinny* oraz *Knytlinga sagi* w pełni to potwierdzają. Obraz ten jednak rozwija dopiero młodsza wersja tradycji czyli znane nam redakcje *Jomsvikingasagi*<sup>11</sup>. Choć okoliczności powstania Jomsborga oraz osadzenia tam grupy zbrojnych przedstawiają się zgoła inaczej niż w starszej tradycji, zadania stawiane przed nimi pozostały takie same.

Palnatoki miał otrzymać Jomsborg i okoliczną ziemię od Burysława z zadaniem rządzenia nią i bronięcia jej w imieniu króla<sup>12</sup>. Palnatoki miał nie tylko przyjąć ofertę

---

<sup>11</sup> Postulowany przez badaczy niemal identyczny czas powstania tych redakcji, spowodował niemal literalną zgodność ich przekazów w tej kwestii, por. J. Megaard, *Studier...*, s. 173.

<sup>12</sup> Ó. Halldórsson (ed.), *Jómsvikinga saga*, Reykjavik 1969, c. 13, s. 128: „*hann bauð að gefa honum eitt fylki eða ríki af landi sínu, þar er heitir að Jómi, til þess að hann skyldi þar staðfestast, og mundi hann þetta ríki gefa honum einkum til þess að hann skyldi þá vera skyldbundinn til að verja land og ríki með konunginum.*” (dalej *Jómsvikinga saga* AM 291 4o).

H. F. Popp (ed.), *Jómsvikinga saga*, Kaupmannahöfn 1824 AM 510 4o, c. 7, s. 13-14 : „*Þat lætr konúgr ok fylgja þessu boði, at hann vill gefa honum eitt fylki af landi sínu þat er hét at Jómi, til þess at hann verði land hans ok ríki ok staðfestiz þar.*” (dalej *Jómsvikinga saga* AM 510 4o).

A. Gjessing (ed.), *Jómsvikinga saga. Latinsk oversættelse af Arngrimr Jónsson*, Kristianssand 1877, s. IV c. II, s. 29 : „*Is, cognita Palmatokonis virtute et in bellis gerendis felicitate, suam amicitiam, si ab armis temperaret, provinciamque Jom nominatam ei obtulit, quæ omnia Palmatoko animo benignissimo accepit.*” (dalej Arngrim Jónsson).

*The Saga of the Jomsvikings*, L.M. Hollander (ed.), Austin 1955, s. 62. (dalej Codex Holmianus 7 4o).

Warto przypomnieć, że według sagi, Palnatoki miał zbrojnie zagrazać ziemi Słowian. Burysław zdołał zażegnać niebezpieczeństwo poprzez skaptowanie Duńczyka, który z wroga przeistoczył się w sojusznika i wasala z zadaniem obrony powierzonego mu terytorium. Okres wikingi przynosi kilka głośnych analogii. Na podobnych zasadach Rūstrigen u ujścia Wezery otrzymał od Ludwika Pobożnego w 826 roku Harald Klak, a w 911 roku Rollo Rouen i okolice od Karola Prostaka. Por. na ten temat I. Wood, *Christians and pagans in ninth-century Scandinavia*, [w:] B. Sawyer, P. Sawyer, I.

słowiańskiego władcy ale i z zapalem przystąpić do rozbudowy umocnień w Jomsborgu i właściwego urzędnika ludzi, którymi miał dowodzić jako jarl.

Dzięki jego inicjatywie, Jomsborg miał stać się rzeczywiście silnie umocnionym grodem. Rozmach fortyfikacji miał pozwalać na przyjmowanie trzech setek łodzi wewnątrz grodu. Największe wrażenie miała jednak robić brama, wykończona kamiennym sklepieniem<sup>13</sup>.

W silnym grodzie miała rezydować sprawnie zorganizowana drużyna, odznaczająca się nie tylko sprawnością bitewną ale także zdyscyplinowaniem. W celu osiągnięcia tego miał jarl ponoć wykazywać się niezwykłą skrupulatnością w doborze kolejnych członków grupy. Służyć miał temu także ustanowiony zbiór praw, obowiązujący wszystkich Jomswikingów.

W ich myśl do drużyny nie można było przyjąć nikogo kto miał lat mniej niż 18 a więcej niż 50 (*þángať skyldi eingi maðr raðaz, sá er ellri væri enn fimmtugr, ok eingi ýngri enn átjúu vetra*). Pokrewieństwo nie mogło decydować o ewentualnym przyjęciu nowej osoby do drużyny (*hvárki skyldi þvi ráða frændsemi*). Wszystkich obowiązywał ścisły zakaz cofania się przed walką z równym sobie w odwadze i uzbrojeniu (*þeir menn vildi þángať ráðaaz, er eigi væri i þeim lavgum. Eingi maðr skyldi þar renna fyrir jafnvigligum ok jafnbúnnum*).

---

Wood (ed.), *The Christianization of Scandinavia*, Alingsås 1987, s. 43; A. Sanmark, *Power and Conversion – A Comparative Study of Christianization of Scandinavia*, Uppsala 2004, s. 81-82.

<sup>13</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 13, s. 128 : „*Þar lætur hann og gera höfn þá uppi í borginni að liggja máttu í þrjú hundruð langskip senn, svo að þau voru öll læst innan borgar. Þar var umb búit með mikilli vélfimni er í var lagt inn í höfnina, og þar var sem dyr væri gervar, en steinbogi mikill yfir uppi. En fyrir durunum voru járnhurðir og læstar innan úr höfninni. En á steinboganum uppi var görð kastali einn mikill og þar valslöngur í. Sumur hlutur borgarinnar stóð út á sæinn, og eru þær kallaðar sæborgir er svo eru görvar og af þvi var innan borgar höfnin.*”

*Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 7, s. 14 : „*Sumr hluti bórgarinnar stóð á sjá út, ok þari lætr hann gera höfn sva mickla, at liggja mátti við þrjú hundruð lángskipa, sva att öll voru læst innan borgar; var þar búit um með mikilli list, sva at þar voru dyrr á, enn steinbogi mikill yfir uppi, en fyrir durunum voru járnhurðir ok læstar innan or höfninni, enn á steinboganum var gerðr kastali mikill ok þar valslöngur í.*”

Arngrim Jónsson s. IV c. III, s. 30 : „*Palmatoko provincia a rege donatus oppidum in ea Jomsburgum dictum sumptuosissimis impensis ædificari curavit. Hoc inter alia portum habuit vallo undique cinctum, in quo ter centum triremibus locus erat. Supra portus ostium aggerem cocti lateris construxerat Palmatoko, in cuius summitate propugnaculum ingens erat ferro undique revinctum ferreisque januis munitum.*”

Codex Holmianus 7 4o, s. 62-63.

Wojownicy mieli też obowiązek pomścić zmarłego towarzysza z równym zaangażowaniem jak by dotyczyło to rodzzonego brata (*hverr skyldi þar annars hefna sem bróður sins*). W trakcie walki, bez względu na okoliczności, nie można było wykazywać czynem ani słowem strachu i wątpienia (*eingi skyldi þar æðruorð mæla, né qviða neinum hlut, hvegi óvænt sem um þætti*). Łupy zdobyte w walce, bezwzględnie miały być dostarczane do grodu, gdzie podlegały dyspozycji jarla (*allt þat er þeir fengi i herföllum, þa skyldi til stágar*). Tylko jarl miał prawo ogłaszać wieści, w szczególności te wielkiej wagi (*eingi skyldi þar róg kveyqva, enn ef tíðindi fregndiz, þa skyldi eingi svá hvatviss, at þan skyldi i hávaða segja, því at Pálnatóka skyldi þar öll tíðendi segja*).

Zakazy dotyczyły też życia wewnątrz grodu. Nie wolno było wstrzynać awantur oraz kłótni, nie wolno było trzymać w grodzie kobiet i opuszczać go na dłużej niż trzy noce (*eingi maðr skyldi konð hafa i borgina, ok eingi i brótt vera þrem nóttum leingr*). Wszystkie sprawy sporne były rozstrzygane przez jarla, również w jego gestii pozostawał sąd nad wojownikiem, który, zanim został przyjęty do drużyny, popełnił mord, szczególnie na kimś z rodziny (*þó at við þeim manni væri tekit, er vegit hefði födur eða bróður þess mannz, er þar væri áðr, eða nacqvarn náinn mann, ok koemi þat siðan upp, er við honum væri tekit, þa skyldi Pálnatóki þat allt doema, ok hvatki missætti annat, er þeirra yrði ámilli*)<sup>14</sup>.

W świetle sagi, miało udać się Palnatokiemu, pod egidą Burysława, stworzyć silną i karną grupę zbrojnych, która dzięki temu mogła skutecznie wykazywać się w podejmowanych akcjach militarnych. Grupa ta cieszyć się miała coraz większą sławą, stąd akces do niej zgłaszać mieli coraz częściej znamienici i sławni wojownicy. Saga ukazuje nam kompetencje jarla w kwestii przyjmowania nowych osób na przykładzie najslawniejszych członków grupy.

Wśród tych którzy zechcieli dołączyć do sławnej drużyny wikingów mieli się znaleźć synowie Strút-Haralda, jarla Zelandii, Sigvaldi i Thorkel. Nie doczekawszy się żadnego wsparcia materialnego ze strony ojca, bracia, przed przybyciem do Jomsborga, zorganizowali najazd na Bornholm. Łupy tam zdobyte, choć saga tego nie wyjaśnia, posłużyły zapewne nie tylko do zdobycia odpowiednich środków ale także do wykazania swojej sprawności bojowej. Synowie Strút-Haralda musieli poddać się osądowi ze strony Palnatokiego. Sagamandr podaje, że decyzję o ich przyjęciu jarl podejmował wraz z całą drużyną, ale głos decydujący należał zdecydowanie do niego. Wysokie urodzenie, majątek i pokrewieństwo odgrywały z

---

<sup>14</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 14, s. 129-130; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 7, s. 14-15; Arngrim Jónsson s. IV c. III, s. 30; Codex Holmianus 7 4o, s. 63.

pewności rolę, ale w świetle sagi dopiero test ich bojowej sprawności miał mieć decydujące znaczenie dla jarla. Poświadczają to także fakt, iż połowa ludzi Sigvaldiego i Thorkela została odesłana z powodu uznania za nieużyteczną<sup>15</sup>.

Podobnie działo się, gdy do wikingów z Jomsborga chcieli dołączyć Búi oraz Sigurd, synowie kolejnego duńskiego możnego, jarla Bornholmu Vésetiego. Zarówno bracia zwrócili się do jarla z prośbą o przyjęcie jak i jarl był osobą, która po zwyczajowym teście sprawnościowym podjęła decyzję o uznaniu Búiego oraz Sigurda godnymi dołączenia do Jomswikingów wraz z częścią ich ludzi<sup>16</sup>.

Przymioty wojenne kandydata oraz decydujący głos Palantokiego miały również ostatecznie wpłynąć na przyjęcie do drużyny Vagna, syna Ákiego syna Palnatokiego oraz Thorgunn, córki jarla Vésetiego. Vagn miał desperacko chcieć dołączyć do Jomswikingów. Jednakże na przeszkodzie stały: sprzeciw innych członków drużyny oraz wiek Vagna, który według przekazu sagi miał mieć wówczas 12 lat.

Vagn jednak chcąc za wszelką cenę przekonać do siebie Palnatokiego oraz resztę Jomswikingów, dokonał rzeczy niezwykle śmiałej. Otóż wyzwiał na bitwę Sigvaldiego oraz jego ludzi, głosząc, że jeśli syn Strút-Haralda nie podejmie wyzwania będzie to oznaczać że Sigvaldi jest tchórzem i ma serce samicy zwierzęcia (*berkykvendis*)<sup>17</sup>. Wobec tak poważnego i obraźliwego wyzwania ani sam Sigvaldi ani Palnatoki nie mogli pozostać obojętni, stąd zgoda jarla na walkę. Jej przebieg miał pokazać, że mimo swego wieku Vagn jest zdolnym i

---

<sup>15</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 17, s. 133-135; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 9, s. 16-17; Arngrim Jónsson s. IV c. IV, s. 31-32; Codex Holmianus 7 4o, s. 66-67.

<sup>16</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 20, s. 141-143; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 11, s. 21; Arngrim Jónsson s. IV c. VI, s. 33; Codex Holmianus 7 4o, s. 72-73.

<sup>17</sup> Choć według sagi deklaracja Vagna nie przybrała formy wiersza, to jednak ściśle wiąże się ona z praktyką *nið*, znaną dzięki licznym przykładom zawartym w sagach. Polegała ona na oczernianiu przeciwnika w walce lub rywala w konkurach miłosnych poprzez przypisywanie mu tchórzostwa, niezdarności, braku cech męskich oraz sugerowanie skłonności homoseksualnych. W tym celu między innymi porównywano oponenta do samicy zwierzęcia, często była to, jak w przypadku Haralda Sinozębego, kobyła. Por. B. Almqvist, *Norrön niddiktning*. 1. *Nid mot furstar*, Uppsala 1965; P. Meulengracht Sørensen, *The Unmanly Man. Concepts of sexual defamation in early Northern society*, Odense 1983; J. Morawiec, *Harald Sinozęby król Danii i jego polityka norweska w poematach skaldów*, *Średniowiecze polskie i powszechne* t. IV 2007, s. 51-73.

odważnym wojownikiem, który łatwo nie ustępuje pola. Dlatego też jarl miał nakazać Sigvaldiemu przerwanie walki i zdecydować o przyjęciu Vagna do drużyny<sup>18</sup>.

Te przykłady pokazują, że pełnia władzy w Jomsborgu spoczywała w rękach Palnatokiego jako jarla. To on decydował o kształcie drużyny i jej działaniach. To on też zapewne przed władcą odpowiadał za zadanie powierzone Jomswikingom. Można się jedynie domyślać, że w wyobrażeniu sagamandra, kompetencje Palnatokiego sięgały całego terytorium przyznanego mu przez Burysława. Niestety saga kwestii tej nie rozwija. Co więcej, poza uwagą jej autora pozostaje sam gród oraz ziemia i jej mieszkańcy na terenie której Jomsborg się znajdował. Lektura *Jomsvikingasagi* pozwala odnieść wrażenie, że w Jomsborgu nikogo poza wikingami nie było. Przez to brak tam jakichkolwiek odniesień do czynników, które sprawiły, że Palnatoki zdecydował się obszar ten najeżdzać oraz, które wpłynęły na decyzję Burysława o przekazaniu Palnatokiemu tej ziemi z zadaniem jej bronięcia<sup>19</sup>.

Sytuacja ta jest zapewne wynikiem konstrukcji samej sagi, która skupia swą uwagę przede wszystkim na ludziach tworzących słynną grupę zbrojnych i czynach przez nich podejmowanych. W konsekwencji sama ich siedziba oraz terytorium, którym zarządzają, schodzą na plan dalszy co de facto oznacza zupełny brak w sadze bardziej szczegółowych danych na ten temat.

## Ludzie

Poczynania wikingów z Jomsborga w pamięci potomnych zachowały się głównie poprzez pryzmat poszczególnych osób, które miały znaleźć się w tym gronie. To grupa liderów, wywodząca się z duńskich elit politycznych i ekonomicznych, w świetle zachowanych o niej relacji, wpłynęła ostatecznie na kształt drużyny i decydowała o jej poczynaniach. Stąd tradycja o Jomswikingach to tak naprawdę tradycja o życiu i działalności kilku osób, które swą postawą i czynami przyczyniły się do rozwoju legendy. Dziś raczej nie

---

<sup>18</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 22-23, s. 144-150; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 12, s. 23-24; Arngrim Jónsson s. IV c. VI, s. 34; Codex Holmianus 7 4o, s. 74-77.

<sup>19</sup> Przyczyn zainteresowania Vindlandem ze strony Haralda Sinozębego, które miało doprowadzić do jego podboju i osadzenia w Jomsborgu Sigvaldiego jako jarla nie wyjaśnia także starsza wersja tradycji. Por. też na ten temat A. Finlay, *History and Fantasy in Jómsvikinga saga*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 253.

kwestionuje się historyczności tych postaci. Przybliżenie ich obrazu, znanego z różnej maści relacji źródłowych, pozwoli być może lepiej zrozumieć, dlaczego pamięć o przeszłości i dokonaniach przodków kazała łączyć ich losy z Jomsborgiem.

## **Palnatoki**

Spośród całego grona liderów związanych z Jomsborgiem, postać Palnatokiego pozostaje najbardziej tajemniczą. Z powodu braku jakiegokolwiek wzmianki na jego temat w relacjach najstarszych (poezja skaldów) oraz sprzecznych opinii na jego temat w źródłach młodszych, w nauce pojawiły się głosy wątpiące w historyczność Palnatokiego lub wręcz negujące fakt jego istnienia<sup>20</sup>.

Spośród źródeł stanowiących starszą wersję tradycji o Jomswikingach, Palnatokiego wymieniają Saxo Gramatyk w *Gesta Danorum* oraz Snorri Sturlusson w *Heimskringli*. Ten drugi wspomina go jako jednego z Jomswikingów, który wsparł Swena Widłobrodego w jego buncie przeciw Haraldowi Sinozębemu<sup>21</sup>.

Wśród wspierających Swena w buncie przeciw ojcu miał według Saxa Gramatyka znaleźć się pewien Toki. Miał on należeć do *hirðu* Haralda Sinozębego i z powodu swoich nieprzeciętnych zdolności w posługiwaniu się bronią a szczególnie łukiem miał być obiektem zawiści ze strony innych członków *hirðu*. Sam Toki miał ponoć dojść do wniosku, że król Harald traktuje go jak swego wroga i nie zamierza dalej trzymać go przy sobie. Wrogość władcy miała być następstwem incydentu jaki wydarzył się w czasie jednej z uczty. Król nakazał Tokiemu strzelić z łuku w jabłko ustawione na głowie jego syna, grożąc mu śmiercią jeśli chybi celu. Toki miał nie tylko dowieść swoich umiejętności ale także wykazać, że gdyby się pomylił, zabiłby samego króla. Stąd gdy doszło do buntu Swena przeciw władzy

---

<sup>20</sup> Najdobitniej wyraził to L. Koczy, który stwierdził wprost, że Palnatoki to postać mityczna a historycy nie potrzebują się nim zajmować. Por. tegoż, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934, s.43-52 (tam starsza literatura); ostatnio na temat Palnatokiego wypowiedział się L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog, Jómsvikings, Jomsborg/Wolin and Danish circular strongholds*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 10th Century*, Warsaw 2000, s.53, który także zgadza się na mityczność samego Palnatokiego.

<sup>21</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 38 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 152.

Haralda, Toki stanął po jego stronie i w decydującym momencie zabił króla, nie inaczej jak strzałą z łuku<sup>22</sup>.

Wśród osób z najbliższego otoczenia Haralda Sinozębego Tokiego wymieniają Swen Aggesen<sup>23</sup> oraz autor *Skjöldunga sagi*<sup>24</sup>. Świadczy to o tym, że w tradycji duńskiej znano postać imieniem Toki, którego kojarzono z dworem duńskim w okresie rządów Haralda Sinozębego. W opinii części badaczy, pierwowzorem Palnatokiego mógł być wzmiankowany przez Adama z Bremy *Toki dux Winlandensis*<sup>25</sup>. Miał on być synem biskupa Ribe Odinkara, który z kolei, jak wskazują inskrypcje runiczne z Danii, miał być skoligacony z Gnupą, który rządził w południowej Jutlandii zanim władzy nie pozbawił go Gorm Stary<sup>26</sup>. Jeśli taka identyfikacja jest prawidłowa, łatwiej zrozumieć przyczyny animozji między Tokim Saxa i Snorriego a Haraldem. Ojciec Haralda, Gorm byłby tym, który doprowadzając do śmierci Gnupy, zapewne przyczynił się także do upadku znaczenia rodziny Tokiego.

W takim wypadku nie może dziwić obraz Palnatokiego w młodszej wersji tradycji, reprezentowanej przez zachowane redakcje *Jomsvikingasagi*. Miał się wywodzić z rodziny jarłów wyspy Fyn i po śmierci swego ojca Palnira przejąć tytuł oraz władzę na wyspie<sup>27</sup>.

---

<sup>22</sup> *Saxonis Gesta Danorum*, l. X c. VII-VIII, s. 274-277.

<sup>23</sup> Sweni Aggonis *Gesta Regum Danorum*, MGH Scriptorum t. XXIX Hannoverae 1892, s. 32.

<sup>24</sup> *Skjöldunga saga* c. VII, B. Gudnason (ed.), *Danakonunga sögur*, Islenzk Förnrit t. XXXV, Reykjavik 1982, s. 61.

<sup>25</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 44-45; L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog...*, s. 53 przyp. 24; tegoż, *Jom, Jomsborg, Wolin, Wineta w pieśniach skaldów, w islandzkich sagach i w łacińskich kronikach*, [w:] M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk (red.), *Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, Toruń 2005, s. 58-59. Autor wysunął tu ciekawą koncepcję sugerującą, że imię Palnatoki, które ma pochodzić od imienia Thorkel, swój przedrostek wywodzi od *Polna* – polski, polański. Rodzi się pytanie czy takie tłumaczenie jest prawidłowe. W *Knytlinga sadze* c. 109, s. 280 występuje *Valaðar konungr af Póllinalandi*, którego córka Zofia została żoną władcy duńskiego Waldemara I. Autorzy anglojęzycznego wydania sagi H. Pálsson oraz P. Edwards, *Knytlinga saga. The History of the Kings of Denmark*, Odense 1986, s. 150, tłumaczą władztwo Valadara jako *Poland*. Tymczasem wiadomo, że Zofia, żona Waldemara I była córką Włodzimierza, księcia połockiego. Trudno w tym miejscu rozstrzygać czy pomylił się autor sagi i Valadara widział jako księcia polskiego, czy też błąd tkwi po stronie wydawców.

<sup>26</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 48.

<sup>27</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 8, s. 106 : „Og skammar stundir liðu frá því er Pálnatóki var af hinum mesta barnsaldri, þá tekur Pálnir faðir hans sótt, og af þeirri sótt lætur hann lif sitt. En Pálnatóki tekur þar fjárhlut allan fyrir að ráða með móður sinni.”



Palnatoki odziedziczył zapewne coś jeszcze, mianowicie głęboką urazę do Haralda Sinozębego, który, według przekazu sagi, kazał zamordować Ákiego, brata jego ojca<sup>28</sup>. Stąd, śledząc narrację sagi, łatwiej zrozumieć Palnatokiego, który popiera Swena, nie uznawanego przez ojca, syna Haralda Sinozębego. Skrywana długo wrogość sprawiła w końcu, że gdy Swen otwarcie wystąpił przeciw ojcu, ten wykorzystał nadarżającą się okazję i przy pomocy jednej strzały z łuku zabił Haralda<sup>29</sup>. Paradoksalnie, czyn ten przyniósł kres sojuszu Palnatokiego ze Swenem. Młody król, gdy dowiedział się, kto jest odpowiedzialny ze śmierć jego ojca, postanowił go zgładzić. Palnatokiego uratowała jedynie ucieczka i kuratela ze strony Buryśława<sup>30</sup>.

Schemat ten w kilku szczegółach jest zgodny z przekazem Saxa i chyba bez większych wątpliwości możemy mówić o tych samych źródłach inspiracji. Stąd o ile znany z *Jómsvíkingasagi* jarl Jomsborga Palnatoki to postać zapewne fikcyjna, to jej pierwowzorem w istocie mógł być przedstawiciel elit duńskich, reprezentujący tych, którzy stracili na znaczeniu wraz z nadejściem rządów dynastii Jelling i dlatego pozostawali w stosunku do niej w zdecydowanej opozycji.

---

*Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 2, s. 4 : „þá tekr faðir hans sótt ok andaz. Pálnatóki tekr nú fjárluti alla með móður sinni til forráða.”

Arngrim Jónsson s. III c. XIII, s. 23; Codex Holmianus 7 4o, s. 44.

<sup>28</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 8, s. 102-103: „Og er nú svo frá sagt, þá er Áki kōmur við Sjóland í Danmörku, að þeir Áki hafa tjöld á landi og ugga þá ekki að sér. En þar koma konungs menn að þeim með her á óvart, þann er áður var getið, og létu þegar drífa vopn á þá og felldu á þá tjöldin, er þeir voru ekki viður búinir, og lýkur þar svo með þeim, að Áki fellur og allt lið hans.”

*Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 1, s. 2; Arngrim Jónsson s. III c. XI, s. 21; Codex Holmianus 7 4o, s. 45-46.

<sup>29</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 11, s. 118-119 : „Það ber að móti umb, að Haraldur konungur gengur á land upp og menn með honum. Þeir gingu í skóg og gerðu þar eld fyrir sér og bakast þar við. Þeir sitja á lág einni allir saman, en þá er myrkt orðið af nótt er þetta er. Pálnatóki gengur upp til merkurinnar og gagnvert þar sem konungur bakast við eldinn og stendur þat of hríð. En konungurinn í annan stað bakast við eldinn og bakar bringspöluna á sér og er kastað undir hann klæðum, og stendur hann á knjánunum og ölbogunum og lýtur hann niður mjög við, er hann bakast við eldinn. Hann bakar og við axlirnar, og ber þá upp við mjög stjölinn konungs.”;

*Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 4-5, s. 9; Codex Holmianus 7 4o s. 56; Arngrim Jónsson s. III. c. XVI, s. 27.

<sup>30</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 12, s. 122-127; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 6, s. 12; Arngrim Jónsson s. IV c. I, s. 29; Codex Holmianus 7 4o s. 60-61.

## Sigvaldi

Postać o tym imieniu jest dość często wzmiankowana przez skaldów. Wśród tych należy wymienić Tindra Hallkelssona, który wymienia Sigvaldiego w poemacie *Hákonardrápa*<sup>31</sup>; następnie Einarra Helgasona, który wspomniął jarla w jednej ze swoich *lausavisur*<sup>32</sup> a także w jednej ze strof poematu *Vellekla*<sup>33</sup>. Kolejnym ze skaldów, który przywołuje Sigvaldiego, jest Þorodr Kolbeinsson, który czyni to w jednej ze strof *Eiriksdrápy*<sup>34</sup>. Kolejnym skaldem jest Skúli Þórsteinsson, który w *Poemacie o bitwie koło Svolder* także wymienia osobę jarla<sup>35</sup>. W końcu osoba Sigvaldiego pojawia się w *lausavisa* przypisywanym Vagnowi Ákasonowi<sup>36</sup>.

Poematy te, powstałe w X i XI wieku, za wyjątkiem wiersza Skúliego, kojarzą osobę Sigvaldiego z bitwą pod Hjørungavåg, w której to wikingowie z Jomsborga mieli walczyć z jarlem Hlaðir Hákonem. Stąd nie ulega wątpliwości, że jest on tożsamy z jarlem Jomsborga wzmiankowanym przez sagi. Co ciekawe, nie znamy żadnego poematu poświęconego bezpośrednio Sigvaldiemu. Na istnienie takiego utworu wskazuje *Hallfreðar saga*, według jej przekazu skald Hallfreðr Óttarsson miał dotrzeć na dwór jarla w Danii i skomponować *flokkr* na jego cześć<sup>37</sup>. Niestety, jeśli nawet taki utwór rzeczywiście powstał, nie przetrwał on do naszych czasów<sup>38</sup>.

Sigvaldiego przywołuje także *Jómsvikingadrápa* Bjarniego Kolbeinssona. Tutaj Sigvaldi ukazany jest jako lider (wódz) grupy zbrojnych z Jomsborga<sup>39</sup>. Bjarni w kolejnej ze

---

<sup>31</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136.

<sup>32</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 124.

<sup>33</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 123.

<sup>34</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136.

<sup>35</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 263.

<sup>36</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 34, s. 184-189 ; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 6, s. 43; Codex Holmianus 7 4o s. 103.

<sup>37</sup> *Hallfreðar saga* s. 168; por. też J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu. Hallfreðr Óttarsson vandræðaskáld i jeho poezja na tle przełomowych wydarzeń w Norwegii końca X i początku XI wieku*, (w druku).

<sup>38</sup> Być może nie znał go nawet autor sagi o Hallfredzie, gdyż nie przywołał ani jednej jego strofy.

<sup>39</sup> *Jómsvikingadrápa* 9 : „Sigvaldi hét seggja snarfengra höfðingi” [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 2.

strof mówi o przysięgach składanych przez Sigvaldiego i innych Jomswikingów, w których zobowiązali się wyruszyć zbrojnie przeciw jarlowi Håkonowi<sup>40</sup>. Następnie, podobnie jak wcześniejsi poeci, Bjarni koncentruje się już tylko na zmaganiach pod Hjørungavåg i jedynie w tym kontekście wspomina Sigvaldiego<sup>41</sup>.

W ślad za Bjarnim, Sigvaldiego prezentują inne relacje, należące, podobnie jak *Jómsvikingadrápa*, do starszej wersji tradycji. *Fagrskinna* mówi o Sigvaldim jako jarlu Jomsborga, powołanym na to stanowisko przez Haralda Sinozębego i następnie przytacza historię o porwaniu Swena Widłobrodego przez jarla, który w ten sposób liczył na przychylność Burysława. Następnie przytoczona została opowieść o uczcie na cześć zmarłego Haralda Sinozębego, w czasie której Swen podstępnie zemścił się za wcześniejszą zniewagę i skłonił liderów Jomswikingów do obietnicy walki z jarlem Håkonem, konsekwencją tego była podjęta wyprawa i bitwa pod Hjørungavåg<sup>42</sup>. O Sigvaldim jako jarlu Jomsborga mówi także *Heimskringla* Snorriego Sturlussona<sup>43</sup> oraz *Knytlinga saga*<sup>44</sup>.

Inaczej sprawę prezentuje Saxo Gramatyk. W *Gesta Danorum* Sigvaldi jest jedną z kluczowych postaci w Jomsborgu ale Saxo wymienia Búiego, Ulfa i Kalrsefniego jako równych Sigvaldiemu, którzy wszyscy razem mieli pozostawać początkowo pod komendą Styrbjörna, szwedzkiego królewicza<sup>45</sup>. Saxo nie wyjaśnił też, kto objął dowodzenie w Jomsborgu w czasie gdy Harald Sinozęby miał nakazać tamtejszym wikingom wyprawę przeciw jarlowi Håkonowi.

Wątek Sigvaldiego rozwija szerzej dopiero grupa zachowanych nam redakcji *Jómsvikingasagi*. Przyszły jarl Jomsborga miał pochodzić z rodziny, w rękach której pozostawał zarząd nad jednym z najważniejszych regionów Danii jakim była Zelandia<sup>46</sup>. Jego

---

<sup>40</sup> *Jómsvikingadrápa* 12 : „*Heitstrenging frák hefja heiptmildan Sigvalda*” [w:] F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 3.

<sup>41</sup> Por. niżej.

<sup>42</sup> *Fagrskinna*, s. 42-46.

<sup>43</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 38 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 152.

<sup>44</sup> *Knytlinga saga* c. 5, s. 97.

<sup>45</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. II, s. 271 : „[...]Inter quos fuere Bo, Ulf, Karlshefni, Siwaldus aliique complures, quorum prolixam enumerationem, taedio quam voluptati propinquiorem, stilo prosequi supersedeo.”

<sup>46</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 16, s. 131 : „*En þá er þetta er tíðast, þá ræður fyrir Sjólöndum jarl sá er nefndur er Haraldur og var kallaður Strút-Haraldur.*” Podobnie pozostałe redakcje sagi. Jedynie

ojciec, jarl Strút-Harald nie widział przeszkód aby Sigvaldi i jego brat Thorkel dołączyli do Jomsvikingów<sup>47</sup>. Po śmierci Palnatokiego Sigvaldi miał zostać za jego wskazaniem i decyzją Burysława jarlem w Jomsborgu<sup>48</sup>. Chcąc umocnić swoją pozycję miał podstępnie porwać Swena Widłobrodego i uprowadzić do Jomsborga. Tu król Danii został skłoniony do zawarcia układu z Burysławem, no mocy którego rezygnował z trybutu, który wcześniej Burysław płacił Danii. Układ ten miał być potwierdzony poprzez małżeństwo Swena z córką króla

---

Snorre Sturlusson uważa, że Strút-Harald zarządzał Skanią, por. *Saga Ólafs Tryggvasonar* 38 [w:] Snorre Sturlusson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 152 : „Hann var sonur Strút-Haralds konungs er ráðið hafði fyrir Skáney.”

<sup>47</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 17, s. 133-134 : „Það er nú frá sagt, að þeir Sigvaldi bræður búa skip tvö úr landi og ætla til Jómshorgar og vilja vita ef við þeim væri tekið, og spyrja ráðs Harald jarl föður sinn, hversu ráðlegt honum sýndist það, að þeir réðist til liðs með þeim Jómsvíkingum. En hann svarar og kallar það ráðlegt, að þeir færi þangað og aflaði sér svo ágætis og virðingar, "og er nú mál að ið reynið ykkur bræður hvort ið eruð nokkuð að mönnum." Þeir beiða hann fjártillaga til fararinnar og svo vista, en hann svaraði og kvað þá annað tveggja gera skyldu, að þeir færi þess kostar úr landi í braut, að þeir fengi sér sjálfir vistir og annað það er þeir þyrfti að hafa, eða færi hvergi elligar og sæti um kyrrt. Nú fara þeir eigi að síður, þó að Haraldur jarl faðir þeirra vildi ekki til leggja. Þeir hafa tvö skip og hundrað manna; þeir vönduðu það lið sem mest og fóru síðan þar til er þeir komu til Borgundarhólms og þóttust þurfa að afla sér vista og fjár nokkurs kostar. Og taka þeir nú það ráð, að þeir gera þar upprásir og ræntu og taka upp bú Véseta eitt, það er auðgast var, og ræntu hann því fé öllu og báru ofan til skipa sinna. Og fara þeir nú í braut leiðar sinnar, og er nú ekki að segja frá förum þeirra fyrr en þeir koma til Jómshorgar. Þeir leggja utan að borgarhliðinu. En Pálnatóki gekk ávallt með miklu liði fram í kastalann þann er görr var yfir sundinu, og var hann því vanur að mæla þaðan við þá menn er komu til borgarinnar. Og nú er hann verður var við kvámu þeirra Sigvalda, þá gerir Pálnatóki enn sem hann var vanur: geingur upp í kastalann með miklu liði og spyr þaðan hver fyrir liði því réði og skipum, er þá var þar komið. Sigvaldi svarar honum: "Hér ráða fyrir," sagði hann, "bræður tveir, synir Strút-Haralds jarls, og heiti eg Sigvaldi, en bróðir minn heitir Þorkell. En það er örendi okkart hingað, að við vildim ráðast til liðs með yður við þeim mönnum er yður þykja nýtandi vera í voru liði.”

*Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 9, s. 16-17; Arngrim Jónsson s. IV c. IV, s. 31-32; Codex Holmianus 7 4o, s. 66-67.

<sup>48</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 24, s. 151 : „Svo er sagt að Sigvaldi var þess ekki einkar traudur, og gengur hann undir þetta, er á hendur honum var lagt, með ráði Búrizláfs konungs og Pálnatóka.”

*Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 13, s. 26; Arngrim Jónsson s. IV c. VII, s. 34; Codex Holmianus 7 4o, s. 78-79.

Słowian Gunnhildą. Na układzie tym skorzystał także sam Sigvaldi; jarl Jomsborga uzyskał zgodę na ożenek z jego córką Astrydą, o co od jakiegoś czasu zabiegał<sup>49</sup>. Okoliczności, w jakich doszło do układu z Burysławem, Swen odebrał jako upokarzające, stąd postanowienie o dokonaniu zemsty na tym, który do takiej sytuacji doprowadził. Okazją do realizacji tych planów była uczta wydana przez Swena na cześć zmarłego Haralda Sinozębego, na którą przybyli też Jomswikingowie. Upojonych alkoholem wikingów Swen zdołał skłonić do nierozważnych przysięg zorganizowania wyprawy na Norwegię i zabicia jarla Håkona<sup>50</sup>. Wyprawa ta zakończyła się klęską Jomswikingów, większość najlepszych wojowników zginęła, natomiast Sigvaldi w obliczu klęski uciekł. Jarl nie wrócił już do Jomsborga ale do swych rodowych włości na Zelandii, gdzie sprawował rządy na zasadach identycznych jak jego poprzednicy<sup>51</sup>.

Do osoby Sigvaldiego odwołuje się także *Eyrbyggja saga*. Jej autor wymienił Gyrda, syn Sigvaldiego, który miał popaść w konflikt z wybijającym się kupcem islandzkim Gudleifem Gudlaugsonem, jednym z bohaterów sagi<sup>52</sup>.

Nie ulega raczej wątpliwości że skaldowie X-XII wieku oraz późniejsi sagamandrzy mówią o jednej i tej samej osobie. Sigvaldi zapewne wywodził się z tej części elit, która popierała politykę dynastii Jelling. Stąd jego udział w kluczowych dla losów Danii wydarzeniach związanych z duńską wyprawą na Norwegię, którą wówczas rządził jarl Hlaðir Håkon. W tradycji duńskiej oraz islandzko-norweskiej został zapamiętany jako bliski współpracownik Haralda Sinozębego, efektem czego pojawiający się w tradycji motyw jego jarlostwa w Jomsborgu oraz Zelandii jako centrum ziem rodowych. Wiara w mocną pozycję Sigvaldiego w Danii kazała nawet sagamandrom, mimo haniebnej ucieczki spod Hjørungavåg, podtrzymać obraz Sigvaldiego, który jest w stanie czerpać z dawnego znaczenia, tym razem opieranego o posiadłości w Zelandii i zarząd nad wyspą.

O ile Palnatoki został prawdopodobnie wykreowany przez sagamandrów na poczet zmian zachodzących w tradycji o Jomswikingach w oparciu o historyczny pierwowzór, o tyle

---

<sup>49</sup> *Jómssvikinga saga* AM 291 4o c. 26, s. 152-159; *Jómssvikinga saga* AM 510 4o, c. 13, s. 26-29; Arngrim Jónsson s. IV c. VIII, s. 34-36; Codex Holmianus 7 4o, s. 79-83.

<sup>50</sup> *Jómssvikinga saga* AM 291 4o c. 27, s. 160-168; *Jómssvikinga saga* AM 510 4o, c. 13, s. 30-32; Arngrim Jónsson s. IV c. IX, s. 37; Codex Holmianus 7 4o, s. 84-89.

<sup>51</sup> *Jómssvikinga saga* AM 291 4o c. 39, s. 204-205. Nie można w związku z tym zgodzić się z poglądem L. Koczego, że rodowe włości jarla znajdowały się w Skanii i że tam znalazł się po bitwie, por. L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 100.

<sup>52</sup> *Eyrbyggja saga* c. 64, G. Vigfusson (Hrsg.), Leipzig 1864, s. 119.

w przypadku Sigvaldiego mamy prawdopodobnie do czynienia z trochę inną praktyką. Autorzy tradycji wykorzystali motyw postaci rzeczywiście istniejącej i dla upamiętnianych wydarzeń niezwykle istotnej, co więcej na tyle chyba wyrazistej, że nie poddawanej żadnym manipulacjom, co pozwoliło w efekcie zachować – w świetle zarówno starszej jak i młodszej tradycji – pamięć o ogromnym udziale Sigvaldiego w historii o Jomswikingach.

### **Þorkell háfi**

W zgodnej opinii badaczy, przedstawiany przez tradycję o wikingach z Jomsborga Þorkell háfi (Wysoki), brat jarla Sigvaldiego, syn Strút-Haralda, jest tożsamy z Þorkellem działającym w pierwszej połowie XI wieku na terenie Anglii, ściśle później związanym z Knutem Wielkim. Taką identyfikację potwierdza przekaz *Knytlinga sagi*, której autor podaje wprost że wśród możliwych duńskich, którzy wsparli Knuta Wielkiego w wyprawie na Anglię byli także *Hemingr ok Þorkell hávi, synir Strút-Haralds jarls*<sup>53</sup>. Z racji tego że brak dla tego poglądu rozsądnej alternatywy, sądzę, iż z dużą dozą pewności, można tę identyfikację uznać za wiążącą<sup>54</sup>.

Choć saga i inne źródła na jej przekazie się opierające, wyraźnie wskazują na Þorkella jako osobę, która odegrała w dziejach drużyny jedną z czołowych ról, brak o nim wzmianek wśród skaldów odnoszących się wydarzeń doby bitwy pod Hjørungavåg.

Osoba o tym imieniu pojawia się w strofie 4 poematu zatytułowanego *Liðsmannaflokkr* wśród którego domniemanych autorów wymienia się także króla Norwegii Olafa II Haraldssona<sup>55</sup>. Kontekst całości poematu wskazuje tu na udział Þorkella w walkach

---

<sup>53</sup> *Knytlinga saga* c. 8, s. 103.

<sup>54</sup> Mimo to nie dziwią głosy podkreślające brak pewności w tej kwestii, por. A. Kruhøffer, *Þorkell the Tall – a key figure in the story of King Cnut*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 514.

<sup>55</sup> W swojej edycji F. Jónsson interesującą mnie strofę zaliczył do jednej z kilku *lausavisur* przypisywanych Olafowi Haraldssonowi. Wnikliwe studia R. G. Poole'a wykazały że strofa ta stanowi integralną część *Liðsmannaflokkr*, poświęconego zmaganiom Knuta Wielkiego w Anglii w 1015 roku, por. R. Poole, *Viking Poems on War and Peace. A Study in Skaldic Narrative*, Toronto 1991, s. 86-115.

w Anglii u boku Knuta Wielkiego, które zakończyły się zdobyciem przez syna Swena Widłobrodego korony angielskiej.

Natomiast jako jeden z liderów Jomswikingów, obok Sigvaldiego, Sigurda, Búiego oraz Vagna, Þorkell wymieniony jest przez Bjarniego Kolbeinssona w *Jómsvikingadrápie*<sup>56</sup>. Co ciekawe, Bjarni nic nie mówi o Sigvaldim oraz Þorkellu jako braciach, poza tym nie wspomina jego osoby więcej, szczególnie opisując zmagania pod Hjørungavåg, co jest szczególnie uderzające w kontekście identyfikacji, o której była mowa wyżej.

Wątek Þorkella, jednego z liderów drużyny z Jomsborga i brata jarla Sigvaldiego, rozwijają inne źródła stanowiące starszą wersję tradycji. Autor *Fagrskinny* kilkakrotnie podkreśla pokrewieństwo między Sigvaldim a Þorkellem. Jako jeden z pierwszych miał złożyć Swenowi przysięgę walki z jarlem Håkonem. Gdy w trakcie zmagania pod Hjørungavåg, szala zwycięstwa chyliła się na stronę Norwegów, Þorkell wraz z bratem i innymi podjęli decyzję o ucieczce z bitwy<sup>57</sup>.

Również Snorri mówi o Þorkellu jako o bracie Sigvaldiego. Także tu jest mowa o przysięgach Jomswikingów, wśród których nie zabrakło Þorkella<sup>58</sup>. Snorri nie mówi co prawda wprost o tym że Þorkell towarzyszył bratu w ucieczce z pola walki, ale wobec powszechnej wiedzy o zależności *Heimskringli* od *Fagrskinny*, można niemal za pewnik przyjąć, że Snorri podobnie widział koniec zmagania Þorkella w tej bitwie<sup>59</sup>.

Co ciekawe, wśród liderów Jomswikingów, Þorkella nie wymieniają źródła związane z tradycją dworu duńskiego. Nie wspomina o nim w ogóle Saxo, natomiast autor *Knytlinga sagi* Þorkella háfi, syna Strút-Haralda przywołuje dopiero przy okazji prezentowania tych z duńskich możnych, którzy wsparli Knuta Wielkiego w jego wyprawie po koronę angielską<sup>60</sup>.

Źródła współczesne okresowi, w którym miał żyć i działać Þorkell, informują nas głównie o wydarzeniach związanych z jego bytnością w Anglii. Miał tam pojawić się w sierpniu 1009 roku wraz z armią wikińską, która najechała Sandwich. Zdaniem autora *Encomium Emmæ Reginae* Þorkell chciał między innymi pomścić brata, który został tam w (w

---

<sup>56</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...* B2, s. 2-3.

<sup>57</sup> *Fagrskinna*, s. 44-49.

<sup>58</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 39 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 154.

<sup>59</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 44 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 158.

<sup>60</sup> Por. wyżej.

Anglii) zabity<sup>61</sup>. Niemal do końca 1010 roku armia Þorkella niepokoiła południowe wybrzeża Anglii. W następnym roku grupa ta przeszła do Anglii Wschodniej i tam zmierzyła się z wojskami lokalnego możnego Ulfkella pod Hringmere, gdzie odniosła zwycięstwo. Kluczowym momentem działań tej grupy był atak na Canterbury we wrześniu 1011 roku, zakończony zdobyciem miasta, jego splądrowaniem i uprowadzeniem arcybiskupa Ælfheaha. Zamordowanie duchownego przyspieszyło decyzję króla Anglii Æthelreda II o wypłaceniu okupu w wysokości 48 tys. funtów srebra, zapłaconego napastnikom tuż po Wielkanocy 1012 roku<sup>62</sup>.

Jak wskazuje R. G. Poole, działania Þorkella mocno podłamały morale Anglików, próbujących na różne sposoby odpierać ataki Skandynawów<sup>63</sup>. Jednakże, jeszcze w 1012 roku, Þorkell dysponując flotą 45 okrętów, zdecydował się zawrzeć sojusz z Æthelredem i bronić angielskich wybrzeży w zamian za żywność i inne podstawowe zasoby<sup>64</sup>. Przekaz *Kroniki Anglo-Saskiej* pozostawia nieodparte wrażenie, że Þorkell dość luźno traktował ów sojusz, skoro miał w roku następnym łupić w różnych częściach kraju „jak i kiedy tylko chciał.”<sup>65</sup> Był to czas szczególny, gdyż wówczas (1013 r.) Anglię najechała armia Swena Widłobrodego. Choć zaatakowany przez Duńczyków Londyn obronił się, armia Swena zyskiwała systematycznie na tyle wyraźną przewagę, że z początkiem 1014 roku Æthelred uciekł z Anglii a korona dostała się w ręce Swena Widłobrodego<sup>66</sup>.

---

<sup>61</sup> *Encomium Emmæ Reginae* I. I, A. Campbell (ed.), London 1949, s. 10. Por. też S. Keynes, *Cnut's earls*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 55.

<sup>62</sup> *The Anglo-Saxon Chronicle* 1009-1012, D. Whitelock (ed.), London 1961, s. 89-92 (dalej cyt. *ASC*). Warto wspomnieć, że w armii Þorkella znalazł się także Olaf Haraldsson, przyszły król Norwegii. Ich wspólne działania zakończyła decyzja Olafa o podjęciu próby przejęcia tronu w Norwegii w 1015 roku, por. J. Morawiec, *Vindá myrðir, Vindum hattr. Najazdy skandynawskich hovdingów na ziemię Słowian w świetle wierszy skaldów*, *Przegląd Historyczny* t. 96 z. 4 2005, s. 537-539 (tam dalsza literatura).

<sup>63</sup> R. G. Poole, *Viking Poems...*, s. 100.

<sup>64</sup> *ASC* 1012, s. 92. Prawdopodobnie to on kryje się pod mianem *Thurcytel miles*, który pojawił się na jednym z dokumentów wydanych przez króla Anglii w 1012 roku. Por. S. Keynes, *Cnut's earls*, s. 55; A. Kruhøffer, *Thorkell the Tall...*, s. 515.

<sup>65</sup> *ASC* 1013, s. 92-93.

<sup>66</sup> Tamże, s. 93.



Sytuacja zmieniła się 3 lutego 1014 roku, kiedy król Danii zmarł<sup>67</sup>. Æthelred postanowił wrócić do Anglii a pomocą służyli mu między innymi Þorkell oraz Olaf Haraldsson<sup>68</sup>. Wiele wskazuje na to, że do pojawienia się w Anglii armii Knuta Wielkiego w 1015 roku Þorkell pozostawał w sojuszu z królem Anglii<sup>69</sup>.

Pomimo różnych wątpliwości zgłaszanych przez badaczy, Þorkell musiał w którymś momencie działań Knuta w Anglii opowiedzieć się po jego stronie i tak jak inni prominenci skandynawscy, jak na przykład jarl Hlaðir Eryk, pomóc w zdobyciu angielskiego tronu<sup>70</sup>. Świadczy o tym nie tylko fakt, że syn Swena w 1017 roku oddał mu w zarząd Anglię Wschodnią<sup>71</sup>, ale że o wsparciu Knuta ze strony Þorkella pamiętała duńska tradycja dworska, czego wyrazem jest między innymi przekaz *Knytlinga sagi*.

Þorkell należał do najbliższego otoczenia nowego władcy Anglii. Świadczył na wszystkich znanych dokumentach Knuta z lat 1018-1019, wymieniany zawsze jako pierwszy spośród możliwych świeckich<sup>72</sup>. Nic nie wskazuje na to aby w następnych dwóch latach<sup>73</sup> sytuacja miała wyglądać inaczej. Gdy w okresie od 1019 do 1020 roku, Knut przebywał w Danii zabezpieczając swoją pozycję jako króla po śmierci swego brata Haralda, to Þorkell wskazaniem władcy było odpowiedzialny za spokój w Anglii. Tymczasem w listopadzie 1021 roku, jak przekazuje *Kronika Anglo-Saska*, Knut skazał Þorkella na banicję<sup>74</sup>. Powody konfliktu króla z jednym z najważniejszych ludzi w królestwie pozostają nieznane. Þorkell

---

<sup>67</sup> Tamże, s. 93.

<sup>68</sup> O udziale Olafa w powrocie Æthelreda do Anglii świadczy jedna ze strof wiersza skalda Ottara Svarti zatytułowanego *Hofudlausn*, w której czytamy : „*Komt i land, láðvorðr ok lendir riki eflðr Aðalrádi; þin naut rekka rúni at sliku; harðr vas fundr, sás foerðuð niðja Játmundar á vit friðlands; áttstuðill réð þar grundu áðan.*” – „*Przybyłeś do kraju, królu i Ethelred, potężny jak ty, odzyskał swój kraj z powrotem; twojej pomocy zażywał przyjaciel ludu; walka była ciężka, przy czym ty przyprowadziłeś ojca Edmunda znów do kraju pokoju; głowa rodu dotarła do kraju.*” F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 269.

<sup>69</sup> S. Keynes, *Cnut's earls*, s. 55.

<sup>70</sup> Por. R. G. Poole, *Viking Poems...*, s. 101-102 (tam dalsza literatura); podobnie S. Keynes, *Cnut's earls*, s. 55.

<sup>71</sup> S. Keynes, *Cnut's earls*, s. 56.

<sup>72</sup> Tamże, s. 56.

<sup>73</sup> A. Kruhøffer, *Thorkell the Tall...*, s. 519.

<sup>74</sup> ASC 1021, s. 98. Por. też N. Lund, *Cnut's Danish Kingdom*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut : king of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 36.

wraz z żoną<sup>75</sup> wrócił do Danii. Tu zapewne zaczął snuć intrygi przeciw Knutowi co skutkowało wyprawą króla do ojcowizny w 1022 roku<sup>76</sup>. Ostatecznie Þorkell wrócił do łask króla. Knut przekazał mu w swym imieniu rządu w Danii powierzył jego opiece swego syna Harthacnuta<sup>77</sup>. W zamian, syn Þorkella miał udać się z Knutem do Anglii. Brak wiadomości o tym co się działo z Þorkellem po zawarciu układu z Knutem<sup>78</sup>.

W kontekście tradycji o wikingach z Jomsborga, kluczowym staje się pytanie o stosunek Þorkella do dynastii duńskiej<sup>79</sup>. Niewyjaśnioną pozostaje kwestia tego czy pojawienie się Þorkella w Anglii w 1009 roku było jego samodzielną inicjatywą, czy też wynikało z realizowania polityki Swena Widłobrodego. Panuje zgoda, że Þorkell dysponował potencjałem w Danii, który stanowił o jego pozycji. Rusell Poole, idąc literalnie w ślad za tradycją, wskazuje na Jomsborg<sup>80</sup>, ale pogląd ten trudno zaakceptować, jeśli rozpatrujemy wydarzenia z pierwszej dekady XI wieku, skoro sama tradycja tak daleko nie sięga. Przekaz *Encomium Emmae Reginae* wskazuje, że zarząd nad częścią armii Þorkellowi przekazał Swen Widłobrody. Stąd albo wyprawa do Anglii w 1009 roku była zorganizowana za wiedzą i przyzwoleniem władcy lub też Þorkell wcześniej popadł w konflikt z królem a wyprawa zbrojna była de facto ucieczką wraz z wiernymi stronnikami<sup>81</sup>. Jak inaczej bowiem wytłumaczyć fakt zawarcia sojuszu z królem Anglii, który niewiele wcześniej był zmuszony okupić się pokaźnym *danegeldem*. Całą sprawę komplikuje fakt dość zmiennego stanowiska Þorkella w bezpośrednim starciu duńsko – angielskim oraz fakt, że armia, która wylądowała w Sandwich była zlepkiem różnych, dotąd luźno i niezależnie od siebie działających sił. Dowodem na to jest dołączenie do Þorkella grupy, którą dowodził Olaf Haraldsson. Wcześniej przyszedł król Norwegii udzielał się zbrojnie na Bałtyku, co najlepiej obrazuje

---

<sup>75</sup> Według tradycji anglosaskiej miała ona nosić imię Judyta i być córką króla Anglii Æthelreda II. Por. S. Keynes, *Cnut's earls*, s. 56.

<sup>76</sup> Tamże, s. 56.

<sup>77</sup> N. Lund, *Cnut's Danish Kingdom*, s. 36.

<sup>78</sup> Tamże, s. 57.

<sup>79</sup> N. Lund uważa, że Þorkell mógł reprezentować tych, którzy w konflikcie między Haraldem Sinozębym a Swenem Widłobordym, poparli tego pierwszego. To miałyby tłumaczyć jego niejednoznaczny stosunek do Swena, por. N. Lund, *The Danish empire and the end of the Viking age*, [w:] P. Sawyer (ed.), *The Oxford illustrated history of the Vikings*, Oxford 1997, s. 171.

<sup>80</sup> R. G. Poole, *Viking Poems...*, s. 101.

<sup>81</sup> Tą drugą ewentualność bierze pod uwagę P. Sawyer, *Cnut's Scandinavian empire*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut : king of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 17.

poemat *Vikingarvisur* skalda Sigvatra Þórðarsona<sup>82</sup>. Do spotkania Þorkella z Olafem być może doszło już u wybrzeży Danii, które Olaf najeżdżał<sup>83</sup>.

Fakt, iż Þorkell wsparł Æthelreda wracającego do Anglii w 1014 roku wskazuje raczej że nie chciał lub nie mógł wracać do Danii niż na jakiś sekretny plan uknuty wcześniej z Knutem. Opinia Knuta o Þorkellu zawarta w *Encomium Emmæ Reginae* jest w tym względzie dość wymowna. Nie ulega natomiast wątpliwości, że duński możny wsparł Knuta w walkach w Anglii. Zastanawiając się nad powodami, które kierowały Knutem do nie tylko wykorzystania sił Þorkella ale także do uczynienia go drugą osobą w państwie, zwróciłbym głównie uwagę na militarny potencjał duńskiego możnego i jego rozeznanie w sytuacji w Anglii, które dla młodego władcy, rozpoczynającego swe rządy, było zapewne bezcenne. Stąd, być może, przejście Þorkella na stronę Knuta było dla nowego króla Anglii polityczno-militarną koniecznością. Jakaś rolę mogła tu też odegrać dotychczasowa pozycja Þorkella w samej Danii, którą ten, jako jeden z wodzów Swena Widłobrodego, zapewne posiadał. Czy, jak chce tego tradycja o wikingach z Jomsborga, była to Zelandia, gdzie jego rodzina dzierżyła godność jarlowską, pozostaje kwestią otwartą.

## Búi digri

Przedstawiany przez tradycję jako syna jarla Bornholmu Vésetiego, Búi pojawia się w poematach skaldycznych. Wymieniają go Einarr Helgason w *Vellekli*<sup>84</sup> oraz Tindr Hallkelsson w *Hákonardrápie*<sup>85</sup>. Co ciekawe, obydwaj skaldowie wspominają Búiego wspólnie z Sigvaldim. Również *lausavisa*, której autorem miał być Vagn Ákason wspomina

---

<sup>82</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 213-216. Wydawca wiersza datuje go na lata 1014-1015, część badaczy (por. O. Pritsak, *The Origin of Rus'*, s. 273) przyjęła bez zastrzeżeń ustalenia F. Jónssona, spotkać się można jednak z wątpliwościami w tej kwestii, prowadzącymi do wniosku, że tak naprawdę nie wiadomo, kiedy wiersz został skomponowany, por. A. Campbell, *Skaldic Verse And Anglo-Saxon History*, London 1971, s. 10.

<sup>83</sup> O najazdach Olafa Haraldssona na Danię dowiadujemy się z wiersza *Vikingarvisur* skalda Sigvatra Þórðarsona. Por. F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 214.

<sup>84</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 123.

<sup>85</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136.

syna Vésetiego<sup>86</sup>. Utwory te nawiązują do bitwy pod Hjørungavåg, wśród walczących z jarlem Håkonem skaldowie wymieniają obok Sigvaldiego właśnie Búiego co raczej wskazuje na ich czołową rolę wśród sił duńskich, które zaatakowały Norwegię.

Osoba o tym imieniu miała być jednym z liderów drużyny z Jomsborga według przekazu *Jómsvíkingadrápy* Bjarniego Kolbeinssona<sup>87</sup>. Tutaj też Búi pojawia się wśród tych, którzy zobowiązali się przed Swenem Widłobrodym do walki z jarlem Hlaðir. Następnie wymieniony został wśród najbardziej walecznych wojów, którzy starli się z Norwegami.

W końcu *drápe* Búiemu poświęcił Þórkell Gislason<sup>88</sup>. Nie ulega wątpliwości, że skald traktuje tu o starciu morskim pod Hjørungavåg. Początkowe strofy opisują podróż duńskich łodzi na północ oraz ich starcie z wojami jarla (Håkona). Skald nie zapomniał wspomnieć o walecznym Búi który *ek frá ganga greitt gegnum lið þeira (z łatwością przebijał się przez ich szeregi)*<sup>89</sup>. Strofa 11 odnosi się do motywu, który w przekazie sag związanych został z tragicznym końcem zmagania Duńczyka. Búi, tu określony zgrabnym kenningiem *enn þrekmesti goeðir gunnskára (śmiały żywiciel kruków)*, walczy na łodzi, jednakże jednocześnie skald mówi że *froekn Búi nam kistu í hvára hōnd sér; hykk ferð misstu friðar (skrzynię w każdej ręce dzierzył dzielny Bui; ja myślę, że jego ludzie nie znaleźli spokoju)*<sup>90</sup>. Skald wyraźnie sugeruje brak szczęścia w dalszej walce wojów Duńczyka oraz próby ratowania przez wodza cennego dobytku. Według przekazu *Fagrskinny* łódź Búiego zaatakował sam jarl Eryk. Jeden z jego ludzi, Þorsteinn miðlangr miał zranić Duńczyka w czoło i choć Búi w rewanzu miał odciąć mu lewą rękę, to w ostateczności, chwytając dwie skrzynie, pełne złota, skoczył za burtę do wody a wraz z nim reszta jego ludzi<sup>91</sup>. Podobnie sprawę przedstawił Snorri w *Heimskringli*<sup>92</sup>.

---

<sup>86</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 34, s. 184-189; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 6, s. 43; Codex Holmianus 7 4o s. 103.

<sup>87</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 3.

<sup>88</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 536-538. Utwór ten datowany jest ogólnie na XII wiek, jednak nic nie wiadomo na temat samego Þórkella. Sam wiersz natomiast zachowany jest jedynie w *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta*, por. Ó. Halldórsson, *Danish Kings...*, s. 76 przyp. 73.

<sup>89</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 537.

<sup>90</sup> Tamże, s. 538.

<sup>91</sup> *Fagrskinna*, s. 50-51.

<sup>92</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 45 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 158.

Wśród liderów Jomswikingów osobę imieniem Búi<sup>93</sup> wymienia również Saxo Gramatyk<sup>94</sup>. Przekaz *Gesta Danorum* wydaje się być też najbliższym danym przekazanych przez skaldów w jednej, dość istotnej kwestii. Otóż według Saxa wojska, które Harald Sinozęby miał wysłać do walki z jarlem Håkonem miały pozostawać pod komendą Sigvaldiego oraz Búiego<sup>95</sup>, co w zasadzie zgadza się z przekazem skaldów X wieku.

Motyw ostatnich chwil możnego duńskiego, wykorzystana także, z pewnymi modyfikacjami, młodsza wersja tradycji. W zachowanych redakcjach *Jomsvikingasagi* Búi walczył nie z Þorsteinnem a Þorkellem miðlangr. Duńczyk, zraniony przez tego w nos zdołał go jeszcze zabić, ale był bezradny wobec ataku Sigmunda Brestissona, który miał uciąć rękę Búiego w nadgarstkach. Duńczyk włożywszy kikuty swych rąk w uchwyty skrzyń miał wyskoczyć z łodzi, nawołując do tego samego swych ludzi. Ten barwny opis miał oznaczać śmierć Duńczyka<sup>96</sup>.

Ta sama wersja tradycji ma do powiedzenia więcej na temat pochodzenia i koneksji rodzinnych Búiego digri. Miał on być synem Vésetiego, jarla Bornholmu. On i jego brat Sigurd, podobnie jak synowie Strút-Haralda, zapragnęli rozpocząć samodzielne życie poprzez dołączenie do Jomswikingów<sup>97</sup>. W świetle sagi Véseti cieszył się poważaniem z strony Swena Widłobrodego, który postarał się także o wydanie Thorgunn, córki jarla Bornholmu, za Ákiego, syna Palnatokiego, a z którym był blisko związany<sup>98</sup>. To pokazuje, że w tradycji o wikingach z Jomsborgu, kolejny lider drużyny, został zapamiętany jako członek elit, dość ściśle związanych z duńską dynastią, dzięki niej zapewne czerpiących swą pozycję i znaczenie. Poematy Einarra Helgasona oraz Tindra Hallkelssona zdają się taki obraz czynić jak najbardziej wiarygodnym.

---

<sup>93</sup> W łacińskim tekście w formie Bo.

<sup>94</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. II, s. 271.

<sup>95</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. IV, s. 272 : „*Comperta vero Haquini defectione, tanto in Norvagicæ iuventutis contumaciam asperius animadvertendum putavit, quanto eam adversum se cervicem insolentius extulisse cognovit. Missa igitur adversus hanc Iulinae piraticæ manu, Bo atque Siwaldo ducibus contemptus sui ultionem mandavit.*”

<sup>96</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 34, s. 187; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 14, s. 42-43; Arngrim Jónsson s. IV c. XVI, s. 45; Codex Holmianus 7 4o, s. 102-103.

<sup>97</sup> Por. wyżej.

<sup>98</sup> Według sagi Áki i Swen mieli być traktowani jak przyrodnimi bracia, skoro Swen wychowywał się na dworze Palnatokiego, ojca Ákiego.

## Sigurd kápa

Według zarówno starszej jak i młodszej wersji tradycji, Sigurd kápa (Płaszcz)<sup>99</sup> miał być również synem jarla Vésetiego i bratem Búiego. Niestety, brak jakichkolwiek odnośników do osoby Sigurda wśród skaldów X i XI wieku. Wymienia go natomiast Bjarni Kolbeinsson w *Jómsvikingadrápie* wśród wodzów Jomswikingów<sup>100</sup>. Widoczny tu ścisły związek z Búim zdaje się nawiązywać do ich, postulowane go przez sagi, pokrewieństwa. Nie mają co do tego wątpliwości *Fagrskinna*<sup>101</sup> ani *Heimskringla*<sup>102</sup>. Różnice w przekazach występują natomiast w kwestii tego czy Sigurd także został nakłoniony przez Swena do złożenia przysięgi uczestnictwa w wyprawie do Norwegii. Bjarni Kolbeinsson a także Snorri pomijają Sigurda, w przeciwieństwie do *Fagrskinny* oraz zachowanych redakcji *Jómsvikingasagi*. Ten z pozoru drobny szczegół może mieć o tyle znaczenie, że tradycja nakazała składać przed królem Danii przysięgi ścisłym liderom drużyny z Jomsborga, stąd motyw ten można uznać jako jedno z decydujących przy zaliczaniu konkretnej osoby w poczet najważniejszych wodzów.

Sigurd oczywiście brał udział w bitwie pod Hjørungavåg. Według sagi, w obliczu klęski, wraz z Sigvaldim i Thorkellem háfi uciekł on z pola walki. Wróciwszy do Danii, odziedziczył po ojcu władzę na Bornholmie, jego potomstwo miało cieszyć się w Danii sporym poważaniem<sup>103</sup>.

---

<sup>99</sup> Jedynie zdaniem autora *Fagrskinny* Sigurd nosił przydomek hvíti (Biały).

<sup>100</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 3.

<sup>101</sup> *Fagrskinna*, s. 42.

<sup>102</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 39 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 153.

<sup>103</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 39, s. 205; Codex Holmianus 7 4o, s. 115.

## Vagn Ákason

Z pewnością najbardziej barwną i kontrowersyjną osobą wśród liderów Jomswikingów był Vagn, wnuk jarla Palnatokiego<sup>104</sup>. Saga przywołuje liczne przykłady jego młodzieńczego, nieokiełznanego temperamentu, odwagi oraz determinacji. Okoliczności przyjęcia go do drużyny, gdzie nie tylko miano złamać ustalone przez jarla ograniczenia wiekowe, ale także zuchwały stosunek młodego Vagna do Sigvaldiego, wskazują na to, że historyczny Vagn lub jego pierwowzór, był osobą wpływową, który w wydarzeniach na styku duńsko - norweskim odegrał niemałą rolę.

Co ciekawe jednak, brak o nim wzmianek wśród skaldów X-XI wieku, także tych, którzy nawiązywali w swoich poematach do zmagania pod Hjørungavåg. Vagna wymienia dopiero Þórkell Gíslason, autor *Búadrápy*. Słowa skalda w strofie 12 : *enn hvassleiti hrafn valði of stirða ná; sveiti hrundi á borð* (*kruk o ostrym spojrzeniu mógł wybierać między sztywnymi ciałami; krew lała się po łodzi*)<sup>105</sup> odnoszą się zapewne do waleczności syna Ákiego w czasie walki z jarlem Hákonem.

O wiele więcej uwagi poświęca osobie Vagna *Jómsvikingadrápa*. W zasadzie Bjarni w pierwszej kolejności podnosi odwagę i zasługi syna Ákiego, który w świetle tego poematu stał się kluczową postacią całej historii. Miał być on najdzielniejszym spośród wojów z Jomsborga, skald słowami *sá gat sigri at hrósa snjallastr at görvöllu* w strofie 8<sup>106</sup> oraz *Vagn at væri vist ofrhugi enn mesti* w strofie 9<sup>107</sup> dobitnie stara się to wyrazić.

Wśród wątków przekazanych w *drápie* przez skalda znalazły się także przywiązanie Vagna do Búiego digri oraz obietnica siłowego uwiedzenia Ingibjorg, córki Thorkella Leiry, bliskiego stronnika jarla Hákona. Obrazuje to strofa 14 :

*Vagn kvað hitt enn hrausti,  
Hamðis gunnar tōmðum  
sá lézk frækn at fylgja*

*þá réð heit til hvítrar  
hringa meiðr at strengja  
(mér kóm harmr at hendi*

---

<sup>104</sup> Por. J. Meggard, *Vagn Ákesons vekst og fall*, [w:] G. Barnes, M. Clunies Ross (eds.), *Old Norse Myths, Literature and Society*, Papers of 11<sup>th</sup> International Saga Conference, Sydney 2000, s. 327.

<sup>105</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 538.

<sup>106</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 8.

<sup>107</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 9.

*faldruðr Búa skyldu;*

*hættir Þorketils dóttir*<sup>108</sup>.

*Dzielny Vagn opowiadał i wojownik mówił, że chciał być tak odważnym aby podążyć za walecznym Bue; dlatego on obiecał poślubić córkę Thorkela; ciężki smutek mnie przytłacza.*

Gdy przyszło Bjarniemu opisać zmagania pod Hjørungavåg, nie mogło tam braknąć miejsca dla Vagna, który miał wyróżniać się walecznością. Strofy *drápy* potwierdzają to w pełni, przy okazji budując pełen szacunku dla Vagna klimat.

Vagn nie tylko dzielnie walczył z armią jarłów Håkona i jego syna Eryka. Miał być de facto ostatnim, który wytrwał w tej morderczej walce :

*Skeið frák valt at verði*

*upp nōðu þar þeygi*

*Vagn með sína þegna,*

*þengils menn at ganga,*

*Öll vōru þá þeira*

*ofan réðu þeir ýgja*

*þunn skip hroðin önnur;*

*Eiríks vini keyra*<sup>109</sup>.

*Vagn i jego ludzie, to wiem dobrze, bronili łodzi po tym jak wszystkie inne łodzie były opustoszałe z ludzi; żaden z ludzi księcia nie był w stanie wdrzeć się na nią; dzielnie jej załoga odpierała ludzi Eryka.*

W wyniku bitwy syn Ákiego miał znaleźć się w niewoli. Z tym wiąże się historia, później rozwinięta przez sagę o śmierci kilkunastu Jomswikingów, których ścinać miał Thorkell Leira. Gdy przyszła kolej na Vagna, ten dzięki sprytowi nie tylko uniknął śmiertelnego ciosu, ale, uwolniony z więzów, sam zabił Thorkella. Przy okazji miała znów wyjść zuchwałość Duńczyka, który miał wprost Thorkellowi oznajmić po co przybył do Norwegii, czyli po jego córkę Ingibjorg<sup>110</sup>. Bjarni relacjonuje tę historię w strofie 42 :

<sup>108</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 4.

<sup>109</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 8-9.

<sup>110</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 38, s. 201; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 15, s. 49; Codex Holmianus 7 4o, s. 112. Bjarni mówi w tej strofie o miłosnych wersach recytowanych przez Vagna. Być może chodziło tu o *mansöngur*, typ poezji, który łatwo było uznać za obraźliwą dla kobiety będącej obiektem poematu jak i jej opiekunów (męża i/lub ojca) i wymagającą zemsty. Por. J. Jochens, *Representations of Skalds in the Sagas 2: Gender Relations*. [w:] R. G. Poole (ed.),



*Ok með fjörnir fölu  
fór Þorketill leira,  
þás menbroti mælti  
mansöng of Gnðhringa ;*

*gerðisk hann at höggva  
hauklyndan son Áka;  
Vagn gat heldr at hõnum  
heiptörr vegit fyrri<sup>111</sup>.*

*Dzierząc topór Thorkel Leira wystąpił; w czasie gdy rozdawca skarbów (wojownik) recytował miłosne wersy dla kobiety; on zamierzał ściąć dzielnego niczym jastrzęb syna Ákiego; Vagn uprzedził go i, szybki w zemście, zabił go.*

Postawa Vagna miała zaimponować jarlowi Erykowi, który postanowił darować Duńczykowi życie. Ponoć na tym tle doszło do sprzeczki Eryka z ojcem, jarlem Håkonem. Stosunki między nimi nie zawsze układały się poprawnie<sup>112</sup> i powyższa różnica zdań, przypisana im przez autorów zarówno starszej jak i młodszej wersji tradycji, wyraźnie do tego nawiązuje. Ostatecznie Vagn został ocalony, choć miał upierać się przy wypełnieniu całości przysięgi, w więc jej części dotyczącej Ingibjorg. Jarl miał nie tylko pomóc Vagnowi i jego ludziom materialnie, ale także zezwolić na ślub Vagna i Ingibjorg. Bjarni przedstawił to w strofach 43-45 :

*Vilt - kvað hringa hreytir  
hyggju-gegn at Vagni –  
élsvellandi yðvart  
Yggjar líf of þiggja?*

*Eigi munk, nema efnak  
- ungr - þats heit nam strengja,  
- svá kvað Ullr at jarli  
egghríðar - fjör þiggja<sup>113</sup>.*

*Mądry rozdawca pierścieni (wojownik), ten, który wznieca sztorm Odyna (bitwę); spytał Vagna : czy przyjmiesz swoje życie?; życia nie przyjmę jeśli nie będę mógł wypełnić przysięgi którą złożyłem; Ullr sztormu mieczy (wojownik) taką dał jarlowi odpowiedź.*

---

*Skaldsagas. Text, Vocation and Desire in the Icelandic Sagas of Poets*, Berlin-New York 2001, s. 318-321.

<sup>111</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 8-9.

<sup>112</sup> Por. na ten temat J. Morawiec, *Harald Sinozęby...*

<sup>113</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 10.

*Grið lét ðrr ok aura  
Eiríkr gefit stórum*

*(mjök leyfa þat þjóðir)  
þegnum tólf með Vagni<sup>114</sup>.*

*Gotowe domy i pieniądze dał hojny Eryk; lud wysoko ocenił ten czyn, Vagnowi i 12 dumnym wojom wraz z nim.*

*Þá gekk Ullr at eiga  
ðrlyndr þrymu randa*

*(menn fýstu þess) mæta  
(margir) Ingibjörgu<sup>115</sup>.*

*Szlachetny Ullr zderzenia tarcz (wojownik) przybył poślubić piękną Ingibjorg, której wielu pożądało.*

Sagi zgodne są też co do jednego. Vagn jakiś czas po bitwie miał przebywać w otoczeniu jarla Eryka, który w późniejszym okresie miał wyposażyć go w okręty. Następnie Vagn wraz z Ingibjorg miał wrócić do swych rodowych włości na Fyn<sup>116</sup>. Sagamandrzy nie podają żadnych dalszych szczegółów dotyczących jego działalności ograniczając się jedynie do stwierdzenia o wielkim znaczeniu jego potomków<sup>117</sup>.

---

<sup>114</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 10.

<sup>115</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 10.

<sup>116</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 38, s. 203; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 16, s. 51; Codex Holmianus 7 4o, s. 114.

<sup>117</sup> Przekaz sag sugeruje posiadanie przez Vagna, i to niemałego, talentu poetyckiego. Miał komponować zarówno utwory miłosne jak i – co całkiem możliwe – paszkwile, które mogły narażać go na wrogie relacje z różnymi osobami. Niestety żaden z poematów Vagna nie zachował się, prócz jednej *lausavisa*, którą sagamandrzy mu przypisują, choć brak pewności co do jej autentyczności. Kontekst jej użycia w *Jómsvíkingasagde* każe brać pod uwagę możliwość skomponowania jej przez samego sagamandra.

## Działalność

Według przekazu zarówno starszej jak i młodszej wersji tradycji, Jomswikingowie zostali powołani do pilnowania interesów zwierzchniego władcy Vindlandu. W różnych relacjach rolę tę pełnił albo król Danii Harald Sinozęby albo król Słowian Burysław. Zarówno jeden jak i drugi właśnie z taką intencją przykazywał władzę jarlowską w Jomsborgu odpowiednio Sigvaldiemu i Palnatokiemu.

Jednakże źródła przywołując działalność drużyny, odnoszą się tylko i wyłącznie do aktywności zbrojnej na zewnątrz. Sprowadzała się ona do łupieskich najazdów na wybrzeżach Bałtyku oraz podboju ziem sąsiednich. Jakże w tym względzie celna jest charakterystyka przekazana przez Saxa Gramatyka. Autor *Gesta Danorum* tak charakteryzuje Jomswikingów :

*Ich pirackie dokonania uczyniły ich odwagę niezachwianą, motywowane zwycięstwami nad ich sąsiadami, aż w końcu stali się tak śmiali, że zajęli wody północy nieustannym zniszczeniem morskich podróżników*<sup>118</sup>.

*Fagrskinna* mówi wprost o działaniach Jomswikingów w Vindlandzie :

*Jomswikingowie podbili znaczną część władztwa króla Burysława, który wówczas rządził krajem Słowian*<sup>119</sup>.

W podobnym tonie wypowiada się *Knytlinga saga* :

*Oni zarządzali tym krajem w jego [Haralda Sinozębego] imieniu i latem wyprawiali się na łupieskie wyprawy ale zimę spokojnie spędzali u siebie*<sup>120</sup>.

Nie inaczej działalność Jomswikingów opisały zachowane redakcje *Jomsvikingasagi* :

*Każdego lata urządzali łupieskie wyprawy do różnych krajów przez co zdobyli wielką sławę. Uważano ich za wielkich wojowników, którzy prawie nie mieli równych sobie*<sup>121</sup>.

To właśnie te czynniki : łupy, sława, znaczenie, miały decydować o chęci dołączenia do Jomswikingów. Chętnych w wyobrażeniu sagamandra musiało nie brakować, skoro kandydatów poddawano próbie, zanim zdecydowano o ich przyjęciu. Działalność drużyny miała też skłonić jarla do regulacji stosunków wewnątrz grodu i w drużynie, które w formie praw przytaczałem wyżej. Można jedynie żałować, że odpowiedzialni za kształtowanie się

---

<sup>118</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. II, s. 271.

<sup>119</sup> *Fagrskinna*, s. 42.

<sup>120</sup> *Knytlinga saga* c. 1, s. 93.

<sup>121</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 14, s. 130; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 8, s. 15; Codex Holmianus 7 4o, s. 64.

tradycji o wikingach z Jomsborga nie chcieli rozwinąć motywu ich dokonań zanim nie doszło do ich wyprawy na Norwegię. To dowodzi tego że to nie ten okres ich działalności był źródłem ich prawdziwej sławy i nie dlatego postanowiono poświęcić im sagę.

To co na temat drużyny, jej liderów i ich działalności przekazują źródła, pozwala na wysunięcie kilku istotnych wniosków.

Jomswikingowie to nie tylko grupa dzielnych wojów, chcących dzięki zbrojnym praktykom zdobyć sławę, majątek i znaczenie. Ich bojowe zdolności, w połączeniu ze sprawną organizacją oraz autorytetem jarla, czynią z nich wojowników niemal idealnych. Ich bezkompromisowa postawa, wyrażająca pogardę śmierci i szacunek dla równego sobie przeciwnika, nabiera niemal mitycznego charakteru. To sprawia, że główni bohaterowie sagi, wodzowie drużyny, tracą swój realny charakter, stając się niedościgłymi wzorami energicznego i efektywnego działania. W tym miejscu warto nawiązać do dyskusji na temat charakteru *Jomswikingasagi*, która, zdaniem badaczy, jawi się jako miejsce przenikania się istotnych cech sagi rodowej i legendarnej<sup>122</sup>. Moim zdaniem, to co stanowi o „legendarnym” charakterze sagi to właśnie sposób w jaki przedstawiono jej głównych bohaterów. Ich postawa, pełna wyłączości i ekskluzywności<sup>123</sup>, wyrażająca się bezwzględny stosunkiem do przeciwnika, brakiem strachu, bezwarunkową lojalnością wobec jarla, z pewnością miała spełniać także pewien edukacyjno-propagandowy charakter. Miała motywować do działania a ewentualnymi naśladowcami równie dobrze mogły być elity duńskie XII wieku, próbujące przeciwstawić się najazdom Słowian, jak i elity islandzkie XIII wieku, próbujące utrzymać swoją pozycję na wyspie kosztem coraz wyraźniejszych aspiracji politycznych ze strony władcy Norwegii.

Budowie obrazu niemal idealnych, o „legendarnym” charakterze i statusie, wojowników służyć miał też motyw praw Jomswikingów (*Jómswikingalog*). Nie ulega wątpliwości, że w zamyśle autora sagi, stworzone przez Palnatokiego przepisy, miały być źródłem idealnej postawy wojownika a ich przestrzeganie, gwarantem przyszłych militarnych sukcesów. Stąd prawa Jomswikingów również, moim zdaniem, wpisują się w „legendarny” charakter sagi. Ostatnio T. Tulinius oraz L. P. Słupecki próbowali wskazać na czynniki, które

---

<sup>122</sup> Th. M. Andersson, *Kings' Sagas (Konungasögur)*, [w:] C. J. Clover, J. Lindow (eds.), *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, Ithaca-London 1985, s. 215; A. Finlay, *History and Fantasy...*, s. 248-249.

<sup>123</sup> Te cechy podkreśliła ostatnio A. Finlay, *History and Fantasy...*, s. 248-249.

mogły wpłynąć na taki a nie inny kształt owych przepisów prawnych. Tulinius doszedł do wniosku, że podobnie jak w przekazie sagi, kształtowały się relacje na dworze norweskim w pierwszej połowie XIII wieku. Wyrazem tego miały być działania jarla Skúliego Bárðarsona i jego zięcia, króla Håkona Håkonarsona, którzy gromadząc wokół siebie *hirð*, mieli przekształcić go z typowej przybocznej drużyny, w sprawnie funkcjonujący dwór<sup>124</sup>. Zdaniem L. P. Słupeckiego, prawa Palnatokiego charakteryzuje podobieństwo do podobnych przepisów, które zachowały *Halfs saga ok Halfsrekka* oraz *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka. Słupecki sądzi też, że inspiracją dla sagamandra mogły być rzeczywiste regulacje, obowiązujące załogi duńskich obozów typu Trelleborg<sup>125</sup>.

Uznając trafność uwag powyższych badaczy, z swej strony dodałbym, że prawa Palnatokiego, mające wskazać czytelnikom sagi wzorzec wojownika idealnego, mogły zostać skonstruowane przez sagamandra na podstawie obserwacji innych, współczesnych mu grup wojowników, bezwarunkowo poświęcających się wyższej sprawie kosztem osobistych interesów. Dla tego jako możliwe źródło inspiracji wskazałbym także działające początkowo w Ziemi Świętej a później coraz wyraźniej w Europie zakony rycerskie. Sagamandra mogła inspirować oczywiście nie tyle ich codzienna działalność, co idea dla której byli powoływani do życia i ściśle reguły, które miały regulować ich funkcjonowanie<sup>126</sup>.

---

<sup>124</sup> T. H. Tulinius, *The Matter of the North. The rise of literary fiction in thirteenth-century Iceland*, Odense 2002, s. 208.

<sup>125</sup> L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog...*, s. 54.

<sup>126</sup> Warto w tym miejscu przywołać za N. H. Holmqvist-Larsenem niewielkich rozmiarów duńską kronikę *De profectone Danorum in Hierosolyman*, poświęconą udziałowi Duńczykom w trzeciej krucjacie. Autor kroniki relacjonował ciężki los krzyżowców królowe Kanutowi VI w Odense. Wieści jakie przywiózł z Ziemi Świętej wprawić miały króla i jego dwór w wielki smutek. Jako pierwszy zareagować miał Esbern Snare, brat arcybiskupa Absalona, który miał powiedzieć, że Duńczycy w sposób szczególny zobowiązani są do udziału w krucjacie. N. H. Holmqvist-Larsen a także L. Hermanson, słusznie zauważają, że to poczucie Duńczyków pozwoliło im w doskonały sposób usprawiedliwiać i motywować swoją ekspansję w strefie bałtyckiej, a wojna wydana Słowianom była słuszną sprawą. Ideologiczna i polityczna otoczka tej ekspansji, ściśle związana z duchem krucjatowym, mogła wpłynąć na postrzeganie legendarnych wikingów z Jomsborga i na tradycję o ich działalności, która właśnie wtedy nabierała finalnych kształtów. Por. N. H. Holmqvist-Larsen, *Saxo: on the peoples beyond the Baltic Sea*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004, s. 82-83; L. Hermanson, *Saxo and the Baltic. Danish Baltic-sea policies at the end of King Niels' reign 1128-1134. Foreign policy or domestic affairs?*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic*

Istotnym jest również fakt, iż grupę liderów Jomswikingów tworzyli ludzie wywodzący się z duńskich elit politycznych, jak wskazują na to inne źródła, przeważnie ściśle związanych z panującą dynastią. Przekaz sagi jest tak naprawdę skoncentrowany wokół ich poczynań, to oni, przez pryzmat swojego znaczenia, tworzyli legendę Jomswikingów. Autor sagi nie omieszkiał w swym przekazie nawiązać do źródeł znaczenia poszczególnych wodzów drużyny. Stąd duży nacisk położony na ich rodowe posiadłości, władzę dzierżoną przez ich ród nad danym terytorium, rywalizację między poszczególnymi rodami, w końcu stosunki z władcą. Te motywy upodabniają *Jomswikingasagę* do sag rodowych, gdzie szczególnie podkreśla się pochodzenie i inne źródła znaczenia i bogactwa głównych bohaterów. Ci zaś, często będący postaciami historycznymi, „wtłaczani” byli w tło społeczne, oparte na określonych wzorcach kulturowych. Stąd często historyczne postacie, pojawiające się w narracji sag pełnią rolę swoistych symboli kulturowych, nawiązujących do pierwotnych intencji autora oraz oczekiwań słuchaczy i/lub czytelników<sup>127</sup>.

Nie inaczej wydaje się być z bohaterami sagi o Jomswikingach. Swą postawą nawiązują do antykrólewskiego nastawienia sagamandra. W tej kwestii szczególne wyrażnie rysują się postacie Palnatokiego oraz Sigvaldiego. Energia, zdecydowanie widoczne w ich poczynaniach, wyraźnie przeciwstawia się opieszałości lub nawet bierności, które charakteryzują władcę. Zadziwiający brak zdecydowanej postawy Haralda wobec Swena, który domaga się, aby król uznał go z swego syna, czy też łatwość za jaką Sigvaldi doprowadził do porwania Swena i wywiezienia go do Jomsborga, w pełni oddają to, co o dynastii myślał autor sagi. W pierwszej kwestii król duński zdaje się odwlekać podjęcie wiążących decyzji poprzez wyposażanie Swena w wojsko i pozwolenie na dokonywanie najazdów. Harald nie robi zupełnie nic, gdy Swen grozi, że będzie najeżdżał samą Danię, jeśli Harald nie spełni jego oczekiwań. Z kolei motyw porwania Swena Widłobrodego uwypukla naiwność władcy oraz zupełną bezradność wobec energicznej i zdecydowanej postawy Sigvaldiego. Król zdoła zareagować dopiero później, tylko że nie obędzie się bez podstępu. Odnosi się wrażenie, że bohaterowie sagi właśnie poprzez swoją sławę i znaczenie, mieli to zdecydowane nastawienie sagamandra czynić bardziej wiarygodnym.

---

*Region*, Odense 2004, s. 112. Na podobne wpływy wskazuje A. Finlay, *History and Fantasy in Jómssvíkinga saga*, s. 248-249.

<sup>127</sup> Por. P. Meulengracht Sørensen, *Fortælling og ære. Studier i islændingesagærne*, Oslo 1995, s. 21-27.

## Bitwa pod Hjørungavåg

Prawdziwym źródłem sławy Jomswikingów stał się jednak wydarzenia związane z ich wyprawą przeciw jarlowi Håkonowi, których finałem była bitwa pod Hjørungavåg. Jak inne tego typu wydarzenia, które miały miejsce w Skandynawii w okresie wikińskim jak bitwy w Harfsfjordzie, w Øresundzie czy pod Stiklestad, opisywane starcie nie tylko znacznie wpłynęło na bieg wydarzeń w Skandynawii, ale stało się też istotnym źródłem sławy jego uczestników. Co ciekawe, dotyczy to zarówno zwycięskiej jak i przegranej strony. Zwycięstwo nad Duńczykami niewątpliwie umocniło pozycję jarla Håkona w Norwegii. Do tego celu jarl Hlaðir wykorzystał znajdujących się w jego otoczeniu skaldów, którzy do osiągnięcia jarla mogli bez wahania dołożyć odparcie duńskiego ataku<sup>128</sup>. *Jomsvikinga saga* a za nią inne przekazy, pokazują, że liderzy duńskiej armii, która wyprawiała się na Norwegię, zasłużyli na pamięć i miejsce w tradycji właśnie ze względu na bitwę. To w końcu zmagania drużyny z jarlem Hlaðir i ich bezpośrednie okoliczności zajmują większość narracji sagi i są głównym motywem w streszczeniach dokonanych przez inne przekazy. Fakty, iż byli stroną przegraną a część z nich przed tragicznym końcem ratowała się sromotną ucieczką, nie miały tu tak naprawdę żadnego znaczenia. Istotną rolę odegrały: ich bezwarunkowe poddanie się obowiązki wypełnienia przysięgi oraz pogarda okazywana przeciwnikom i śmierci. Najpełniej dokumentuje to pełen dramatycznych szczegółów opis egzekucji najważniejszych spośród jeńców; z nich jedynie Vagn uratował życie. Postawa kilku rzutowała na sławę wszystkich. Działo się tak do tego stopnia, że w sadze nie znajdziemy ani jednego słowa potępienia ze strony sagamandra wobec tych, którzy uciekli. Jedyńm, który to robi jest Vagn w strofie mu przypisywanej. Jest to jednak głos osamotniony, który w żaden sposób nie

---

<sup>128</sup> Por. F. Ström, *Poetry as an instrument of propaganda. Jarl Håkon and his poets*, [w:] *Speculum Norroenum*, U. Dronke (ed.), Odense 1981, s. 457.

zacierą ogólnego przesłania tradycji, sławiącej pamięć o Jomswikingach także, a raczej przede wszystkim, za heroiczną walkę pod Hjørungavåg.

Jak już wspomniałem, militarny sukces, odniesiony w walce z armią duńską, jarl Håkon postanowił przekuć w sukces polityczny. Stąd skaldowie, tworzący na jego dworze, jako pierwsi przekazali nam w swoich poematach dane na temat bitwy. Tu należy wymienić Einarra Helgasona i wiersz *Vellekla* jego autorstwa, Tindra Hallkelssona i jego *Hákonardrápa*, oraz Þórleifa jarlaskálda Rauðfeldarsona, który skomponował kolejną *Hákonardrápa*.

Walce z Duńczykami poświęcona jest także połowa wersów *Eiriksdrápy* Þórða Kolbeinssona, skomponowanej na cześć jarla Hlaðir Eryka, również uczestnika zmagania pod Hjørungavåg. Do bitwy nawiązują też strofy przypisywane przez tradycję innym walczącym po stronie jarla Håkona: Vigfussowi Viga Glumssonowi czy też Thorleifowi Skuma Thorkelsonowi. W końcu o bitwie traktują późniejsze poematy poświęcone bezpośrednio Jomswikingom: *Jómsvikinigadrápa* oraz *Búadrápa*.

Utwory tych poetów stanowiły zarówno podstawę ustnej tradycji o bitwie jak i stały się głównym punktem odniesienia dla późniejszych sagamandrów. Potwierdza to autor *Fagrskinny*, który gdy za *Jomsvikingasagą* wymienił towarzyszących jarlowi Håkonowi Islandczyków dodał: *frá þessarra manna orðum hafa menn minni haft á því landi frá þeim tíðendum, sumir með kveðskap ok sumir með frásögn annarri*<sup>129</sup> (słowa tych mężów pozwoliły ludziom w tym kraju zachować pamięć o tych wydarzeniach, część jako poezja, część jako inne opowieści).

O bezpośrednich okolicznościach i wydarzeniach poprzedzających wyprawę Duńczyków i bitwę z jarlem Håkonem mówi dopiero *Jómsvikinigadrápa*. W strofie 10 Bjarni opowiada jak wikingowie popłynęli do Danii, na stypę zorganizowaną na cześć ich ojców (*Styrkir dreygra darra rióðendr heldu siðan skipum til Danmarkar; ok ógnrakkir auðbrotar drukku þar erfi feðra sinna*)<sup>130</sup>. W trakcie uczyty nikt nie wylewał za kołnierz. Nawet skald zgryźliwie zauważył, że słyszał o ciągle wzrastającej na tym polu pracy (*þeim frá ek ýmsum aukask annir*)<sup>131</sup>. Uczta, którą skald wprost określa jako libację (*ólteiti*), okazała się, jak

---

<sup>129</sup> *Fagrskinna*, s. 49.

<sup>130</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 3.

<sup>131</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 3.



informuje nas następna strofa *drápy* Bjarniego, okazją do złożenia przysięg. Liderzy Jomswikingów zobowiązali się *reka Hákon af hauðri eða ræna lífi*<sup>132</sup>.

Mając na uwadze, że również *drápa* Bjarniego jest efektem przetwarzania ustnej tradycji o bitwie i jej uczestnikach, to jednak strofy 11-12 pozwalają na przybliżenie autentycznych bezpośrednich okoliczności wyprawy na Norwegię, o których nie wspominali wcześniejsi skaldowie. Król Danii planuje najazd na Norwegię i walkę z jarlem Håkonem. Celem tej walki jest pozbawienie jarla władzy. Na potrzeby tej ekspedycji władca wzywa swoje oddziały. To ich wodzowie wypełnią rozkaz króla i wyprawią się na północ. Trudno założyć, że ci samodzielnie postanowili o celu wyprawy. Nawet jeśli motyw, chętnie podchwycony przez sagi, związany ze składaniem przysięg, odpowiada w jakimś stopniu rzeczywistości, to mógł on być jedynie wyjściem naprzeciw oczekiwaniom i planom władcy. Jego rola absolutnie nie mogła być, i nie była pasywną. Zdaje się potwierdzać to sama *Jómsvikinigadrápa*. W strofie 15 Bjarni mówi, że to dzielny król nakazał armii wsiąść na łodzie (*örr þengill bað ýta gekk herr á skip*)<sup>133</sup>.

Po krótkich przygotowaniach, o których wspomina chociażby w pierwszej strofie *Búadrápa*<sup>134</sup>, Duńczycy wyruszyli na Norwegię. Ich trasa na północ nie uszła uwadze skaldów. Þorð Kolbeinsson w *Eiriksdrápie* mówi jak to *smukle łodzie Duńczyków płynęły przez morze prosto na walkę (en mævar Dana skeiðar skriðu glæheim i gögn at gunni)*<sup>135</sup>. Bardziej obrazowe są opisy Bjarniego Kolbeinssona i Þórkella Gislasona. W *Jómsvikinigadrápie*: *wspaniali wojowie płynęli swymi łodziami z południa przez fale; zimne morze obejmowało wojowników; oszronione ramiona łamały lodowate fale; morze sprawdziło wojowników (sunnan heldu snyrtimenn of skipa-stóli; kaldr dreif marr á meiða morðbáls; lōmðu hélðir húfar isugar bōrur)*<sup>136</sup>. Z kolei w *Búadrápie* *ostrzy wiatr przelewał fale po pokładzie; rumaki dziobów łodzi przeskakiwały przez fale; błękitna fala zmywała dzioby; zimny prąd odbijał się od łodzi; podczas gdy falujące wody pchały kil do przodu (harða hvasst hregg knúði á humra fjöllum; marir barða hliópu á hefils völlum; blá hrönn þó hlýrum; uðr hin sviðkalda hraut af brimdýrum; æst alda skaut kili)*<sup>137</sup>.

---

<sup>132</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 3.

<sup>133</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 4.

<sup>134</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 536.

<sup>135</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 204.

<sup>136</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 4.

<sup>137</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 536.

Wbrew temu co znajdujemy w późniejszych sagach, współczesne przekazy skaldów wskazują, że jarl Håkon wiedział o duńskiej flocie płynącej ku norweskim brzegom i przygotowywał się na odparcie ataku. Świadczy o tym *Hákonardrápa* Tindra Hallkelssona. Skald w strofie 2 mówi:

*hykk oddgaldrs vætti*                      *áðr gymis vagna mótröðuls*  
*-Njóta kvömu vítt;*                      *magnendr moettu þroenzkum jarli*<sup>138</sup>.

*Ja myślę, że oczekujący smakosze bitwy [wojownicy] przybyli w wiele miejsc; zanim ci co wzmacniają spotkanie słońc wozów oceanu [statki<tarcze<bitwa<wojownicy] spotkali jarla trondheimczyków).*

Podobnie wypowiada się Þorð Kolbeisson w pierwszych strofach *Eiriksdrápy*, gdzie mówi o poczynaniach syna jarla Håkona:

*Ok sannliga sunnan,*                      *súðlōngum frá Sveiða*  
*sōusk vítt búendr ítir*                      *sunnr af drengum hlunni*  
*strið, of stála meiða*                      *vangs á vatn of þrungit*  
*stórhersōgur fóru;*                      *viggmeiðr Dana skeiðum*<sup>139</sup>.

*I prawdziwie biegły wieści o wojnie z południa o drzewach mieczy [wojownikach]; dzielni chłopci obawiali się wielkich nieszczęść; drzewo konia pola Sveiða [wojownik<jeździec<bitwa] dowiedział się że długie łodzie Duńczyków zostały na południu spuszczone na wodę przez dzielnego [władcę] okrętów.*

*Mjök lét margar snekkjur,*                      *þás ólítill útan*  
*moerðar örr, sem knörru,*                      *oddherðir fór gerða,*  
*óðr vex skalds, ok skeiðar*                      *mörg vas lind fyr landi,*  
*skjaldhlynr á brim dynja,*                      *lōnd sins fōður rōndu*<sup>140</sup>.

---

<sup>138</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136.

<sup>139</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 203.

<sup>140</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 203.

*Drzewo tarcz [wojownik] pozwolił wielu dużym snakkarom i knarrom być oblewanym przez fale – pełna pochwały poezja skalda wzrasta – kiedy potężny władca ostrzy [wojownik] ruszył aby ogrodzić granice kraju swojego ojca tarczami, wielka ilość włóczyń było na wybrzeżu.*

Tak więc jarl Håkon nie tylko został uprzedzony o akcji zbrojnej, ale także rozpoczął czynić przygotowania do odparcia ataku Duńczyków. Jak poświadcza przekaz Þorða Kolbeinssona, od początku władzę Norwegii wspierał jego syn Eryk. Jarlowie poczęli zbierać wojska i lokować je wzdłuż wybrzeża, nie wiedząc gdzie wprawdzie uderzy przeciwnik.

Tymczasem późniejsza tradycja o wikingach z Jomsborga, zarówno w starszej jak i młodszej wersji, chcąc wyróżnić liderów drużyny, całą sprawę przedstawiła trochę inaczej. Dopłynąwszy do wybrzeży Norwegii, Jomswikingowie postanowili wprawdzie złupić okoliczne osady. Bjarni w strofie 17 *Jómsvikinigadrápy* mówi:

<i>Sagt var, at rauðra randa</i>	<i>vöru heldr á harðan</i>
<i>reynendr flota sinum</i>	<i>hernuð firar gjarnir</i>
<i>jólanótt at Jaðri</i> <sup>141</sup>	<i>rjóðendr buðu ríki</i>
<i>Jómsvikingar kvæmi;</i>	<i>randorna Geirmundi</i> <sup>142</sup> .

*Mówiono, że wojownicy, Jomswikingowie, przybyli ze swoją flotą na noc Jule do Jadri; ludzie byli chętni podjąć wojenną podróż dla łupów; ci którzy czerwienią miecze [wojownicy] okazali Geirmundowi przemoc.*

W świetle *drápy* dopiero wówczas jarlowie (Håkon i Eryk) postanowili zebrać siły do walki z najeźdźcami. Skald, znając przecież wynik bitwy, od razu podkreślił siłę i wielkość armii norweskiej:

<i>Þá buðu þeir at móti</i>	<i>þar var mestr á méli</i>
<i>þeim, er sunnan kvömu,</i>	<i>(morðremmandi) skömmu</i>
<i>tíl geirhriðar greppum</i>	<i>(margr var at laufa leiki)</i>
<i>görla Nóregs jarlar;</i>	<i>landherr saman fundinn</i> <sup>143</sup> .

<sup>141</sup> Jadarr w Rogaland, południowo zachodnia Norwegia.

<sup>142</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 4.

*Więc nakazali jarlowie Norwegii ludziom zebrać się na burzę włóczy [bitwa] przeciw sile z południa; tam zgomadziła się w krótkim czasie niewiarygodnie silna armia; wielu wojowników wzięło udział w grze mieczy [bitwa].*

Motyw ten, z pewnymi modyfikacjami, podchwyciły znane nam redakcje *Jomsvikinga sagi*. Atakująca armia wpierw wpłynęła w Viken (a nie Jadarr) , gdzie udało się zaskoczyć mieszkańców grodu Tunsberg. Jego zarządca Geirmund zdołał uciec i po sześciu dniach tułaczki dotrzeć do jarla Håkona, mimo tego, że był poważnie ranny; w czasie walki Vagn miał mu uciąć dłoń. Dopiero wówczas władca Norwegii zaczął zbierać armię<sup>144</sup>.

Atakujący Norwegię Duńczycy zdawali się tymczasem szukać przede wszystkim samego jarla i jego głównych sił. Zapewne najeźdźcy zdawali sobie sprawę, że głównym punktem oparcia dla Håkona jest Trøndelag<sup>145</sup> i tam zamierzali go szukać. Natomiast władca Norwegii, szykując się do odparcia napastników, zbierał swoje główne siły w Møre. Potwierdzają to dalsze strofy *Eiriksdrápy*:

<i>Setti jarl, sás atti</i>	<i>margr skalf hlumr, en hvergi,</i>
<i>ógnfróðr, á lög stóði</i>	<i>huggendr bana uggðu,</i>
<i>hrefnis, hōva stafna</i>	<i>þeirs götu sæ slita,</i>
<i>hóts Sigvalda at móti;</i>	<i>sárgamms, blöðum ára</i> <sup>146</sup> .

*Wprawiony w walce jarl, który skłonił do walki stado poszycia [flotę łodzi], które dumnie wzniosły swoje potężne dzioby przeciw Sigvaldiemu, wiele wiosel się trzęsło; lecz ci, którzy zadowalają kruka [wojownicy] i tną morze swoimi piórami wiosel, nigdy nie drżą przed śmiercią.*

*En i gōgn at gunni*

*þær es jarl und ðrum*

---

<sup>143</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 4-5.

<sup>144</sup> *Jomsvikinga saga* AM 291 4o c. 28, s. 168-170; *Jomsvikinga saga* AM 510 4o, c. 13, s. 33-34; Codex Holmianus 7 4o, s. 89-90; Komentarz do tego por. J. Megaard, *Studier...*, s. 146-147.

<sup>145</sup> O istotnej roli tego regionu Norwegii w budowaniu pozycji politycznej zob. A. Christophersen, *Power and importance : political background of urbanisation in Trøndelag 900-1100 AD*, Archeologia Polona t. 32 1994, s. 98.

<sup>146</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 204.

*glæheim skriðu mævar, oerins golls á Moeri,*  
*rendi langt með landi barms rak vigg und vörmum*  
*leiðangr, Dana skeiðar, valkesti, hrauð flestar*<sup>147</sup>.

*Lecz smukłe łodzie Duńczyków sunęły przez morze prosto na walke, zbrojni biegli wzdłuż kraju, na co jarl skierował do Møre; rumaki wybrzeża [łodzie] płynęły z gorącymi trupami.*

Tak samo w zasadzie wypowiada się w *Hákonardrápie* Tindr Hallkelsson:

*Fórat jarl enn ára en þás hrauð, en Hrauðnis,*  
*endr hermðorum kendi hjaldrs, ræsik þat gjöldum,*  
*Göndlar dóms at glaumi mærdar fúss á Moeri*  
*Geirs tírar fõr meiri, meiðr vikinga skeiðar*<sup>148</sup>.

*Znany z wyroków Göndul [walkiria<bitwa] jarl nigdy nie osiągnął większej chwały we wcześniejszych zgiełkach włóczni [bitwa] niż wówczas, gdy żadne sławy, waleczne drzewo bitwy [wojownik<jarl] pchnął wikinskie łodzie do Møre, ja sławię to w mym wierszu.*

To właśnie tam, w Møre, a dokładniej w jego południowej części, w zatoce zwanej Hjørungavåg, doszło do spotkania z flotą duńską<sup>149</sup>.

Flotę norweską dowodził osobiście jarl Hlaðir Håkon. Einarr Helgasson wskazuje na to w *Vellekli*, skoro *skúr Hōgna* (grad Hōgniego [bitwa]) rozegrała się przy *rómu Hōars*<sup>150</sup> (*Hōarze bitwy* [wojownik<jarl]). U jego boku do walki stanęli jego synowie. Udział jarla Eryka w bitwie potwierdza wiersz Þorða Kolbeinssona. Wśród wodzów wymienia go także *Josvikingadrápa* Bjarniego oraz *Búadrápa* Þórkella Gislasona. Według późniejszych sag w

---

<sup>147</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 204.

<sup>148</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 137.

<sup>149</sup> Por. J. Megaard, *Hvor sto "Slaget i Hjørungavåg"?* *Jomsvikingeberetningens stedsnavn og Eaemundr fróði*, „alvissmál” 9 1999, s. 29-32. Badacz ten uważa, że bitwa rozegrała się w pobliżu dzisiejszej miejscowości Liavågen.

<sup>150</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 123. Hōar to jedno z imion Odyna. Por. N. S. Price, *The Viking Way. Religion and War in Late Iron Age Scandinavia*, Uppsala 2002, s. 101; L. P. Ślupecki, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2003, s. 19.

bitwie uczestniczyli też inni synowie Håkona: Swen, Sigurð i Erling<sup>151</sup>. Żadnego z nich nie wspominają współcześni skaldowie. Jedynie Erling jest wymieniony w kontekście bitwy przez Þorða Kolbeinssona w *Eiriksdrápie* ale w dość dwuznacznym sensie. Skald mówi mianowicie: *veitk, at fyr útan erling vöru flestir hersar vinir jarla ár (wiem, że wcześniej z wyjątkiem Erlinga, większość wodzów pozostawała przyjaciółmi jarla)*<sup>152</sup>. Czyżby Erling nie chciał wesprzeć ojca w walce z Duńczykami? A jeśli tak, to dlaczego? Być może był to efekt działań duńskiego władcy, który, jak sugeruje *Bandadrápa* Eyjolfra Dadaskalda, potrafił wykorzystać niesnaski w rodzinie jarla Håkona dla swoich celów<sup>153</sup>. Możliwe jest też inne rozwiązanie. Według tradycji, Eryk był synem innej matki niż reszta braci. Niewykluczone, że dochodziło między nimi do animozji, chociażby na tle dziedziczenia po ojcu. Uwaga dokonana przez skalda mogła być sprytnym zabiegiem, mającym dodatkowo sprawić, że Erykowi wiersz się spodoba. Bez względu jednak na to, na ile dywagacje te odpowiadają prawdzie, fakt, iż z synów Håkona, jedynie Eryk wymieniany jest przez skaldów wśród uczestników bitwy, jest na pewno dość wymowny.

Znacznie późniejszy Bjarni Kolbeisson w strofie 21 obok jarłów Håkona i Eryka, jako wodzów wojsk wymienił jeszcze niejakiego Ármoða, który jest zapewne tożsamy z Ármoðem z Öundurarfjorð, wspomnianym przez jedną z redakcji *Jómsvíkinga sögu* (AM 291)<sup>154</sup>. Jednakże o ile Bjarni zdaje się sugerować jego naczelną rolę, o tyle w sadze i relacjach od niej zależnych, występuje on już „jedynie” jako wyróżniający się w walce członek *hirðu* jarla. Podkreśla to wyraźnie *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta*, która określa Ármoða jedynie jako *rikan mann*, który *var með Eiriki*<sup>155</sup>. Stąd trudno wyrokować na temat jego rzeczywistej roli w czasie bitwy.

Tradycja o Jomsvikingach przekazała nam dane o liderach grupy, opisanych wyżej, którzy mieli pełnić rolę wodzów w wyprawie przeciwko jarlowi Håkonowi. Tymczasem współczesne przekazy skaldów jako dowodzących duńską armią wymieniają konsekwentnie tylko Sigvaldiego i Búiego. Tak czyni Einarr Helgason w strofie 34 *Vellekli*:

*Hjalmföldnum, bauð hildi                      hinn's fór í gny Gunnar,*

<sup>151</sup> *Fagrskinna*, s. 48.

<sup>152</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 204.

<sup>153</sup> Por. J. Morawiec, *Harald Sinozęby...*, s. 61-62.

<sup>154</sup> Por. O. Halldórsson, *Danish Kings...*, s. 79, przyp. 91.

<sup>155</sup> *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta* c. 90, Ó. Halldórsson (ed.) b. I, København 1958, s. 188.

*hjaldrörr, með Sigvalda*                      *gunndjarfr Búi, sunnan*<sup>156</sup>.

*Dzielny w walce Búi wyruszył chętny do walki z południa na ryk Gunnr [bitwa] z ubranym w hełm Sigvaldim, zaproponowali bitwę.*

Wątpliwości nie pozostawia w tej kwestii także *Hákonardrápa* Tindra Hallkelssona, gdy przedstawiając atakujących Duńczyków mówi, że to *Búi óhræðinn æðru ok Sigvaldi gatat viðrnám (Búi śmiałego usposobienia i Sigvaldi nie napotkali oporu)*<sup>157</sup>.

Þorð Kolbeinsson, jak było przywołane powyżej, mówi w *Eiriksdrápie*, że to właśnie *at Sigvalda* jarl Håkon szykował flotę.

Również na Sigvaldiego i Búiego wskazuje *lausavísa* przypisywana przez *Jómsvíkinga sagę* Þorleifowi skúma<sup>158</sup>:

<i>Hefk ek i hendi</i>	<i>sjá skal verða</i>
<i>til höfuds görva</i>	<i>ef vér lifum</i>
<i>beinbrot Búa</i>	<i>eikikylfa</i>
<i>böl Sigvalda,</i>	<i>ópörf Dönum.</i>

*W rękę trzymam gotowego na głowę Búiego, łamacza kości, nieszczęście Sigvaldiego; jeśli tylko tak się wydarzy, ten dębowy kij nie powita miło Duńczyków.*

Innych wodzów duńskich wspominają dopiero późniejsze poematy, przede wszystkim *Josvíkingadrápa* Bjarniego oraz *Búadrápa* Þórkella Gíslasona. W tych utworach do dwójki Sigvaldi i Búi dochodzi jeszcze przede wszystkim Vagn Ákason. Tego ostatniego wspomina też *lausavísa* przypisywana Vigfússowi Víga-Glúmssonowi, funkcjonująca pod nazwą *Poemat dla jarla Hákona*. Skald mówi w niej że *Varðat hægt Vagns at leggja (nie było łatwo pokonać Vagna)*<sup>159</sup>.

---

<sup>156</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 123.

<sup>157</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136.

<sup>158</sup> Cytujący tę strofę autor *Fagrskinny* przypisał ją Vigfússowi Víga-Glúmssonowi, por. *Fagrskinna*, s. 49.

<sup>159</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 115.

Widać jednak wyraźnie, że współcześni bitwie skaldowie zgodnie wskazują na Sigvaldiego oraz Búiego jako wodzów armii duńskiej. Fakt iż to oni w pierwszej kolejności zostali zapamiętani mógł być zarówno wynikiem ich pozycji w Danii a co za tym idzie, wśród atakujących Norwegię wojsk (vide jarlostwo Sigvaldiego) jak i postawy w samej bitwie.

Opisujący tę morską batalię skaldowie w jednym są zgodni. Była to zazarta i bezkompromisowa walka. W szybkim tempie dochodziło do bezpośrednich pojedynków między poszczególnymi łodziami. Każdej ze stron zależało na skutecznym ostrzale włóczykami i strzałami wrogiej jednostki. Ci bardziej skuteczni mogli wówczas myśleć o abordażu łodzi przeciwnika, na której zacięta walka trwała do ostatniego mężczyzny. Wielu z nich tonęło, gdy próbowali ratować się ucieczką na inną łódź.

Poematy skaldów doskonale oddają atmosferę, jaka zapewne towarzyszyła zmaganiom w zatoce Hjørungavåg. Trup musiał padać gęsto, podkreśla to Einarr gdy mówi w strofie 36 *Vellekli ze herstefnandi gaf fjallvöndum hröfnum fylli* (dowodzący bitwą dał górskim krukowi nasycić się)<sup>160</sup>. Podobnie wypowiada się w strofie 7 *Hákonardrápy* Tindr: *jarl saddi hrafna, þars odda ofþing saman* (Jarł zadowolili kruki, tam gdzie zebranie ostrzy [bitwa] nastąpiło)<sup>161</sup>.

Niemniej sugestywne pozostają późniejsze opisy Bjarniego Kolbeinssona oraz oraz Þórkella Gislasona. W strofie 4 *Búadrápy* czytamy:

<i>Herr bar hámerki,</i>	<i>meiddu fiör flotna,</i>
<i>á Hamðis serki</i>	<i>flest varð hlíf brotna,</i>
<i>grimmt kom él eggia</i>	<i>glumðu gráir oddar,</i>
<i>at kekk lið seggia</i>	<i>griót ok skotbroddar</i> <sup>162</sup> .

*Oddział podniósł sztandar do góry; z ogromną siłą spadła burza broni na kozłach Hamdira [kolczugi]; wojowie na łodziach powstali do ataku, kamienie i włócznie czyniły spustoszenie wśród ludzi; tarcze łamały się pod naciskiem szarych ostrzy.*

W następnej strofie, będącej w istocie *helmingiem* (półstrofą), skald kontynuuje swój opis:

---

<sup>160</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 124.

<sup>161</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 137.

<sup>162</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 537.



*Hrutu fyrir borð bæði,           höfuð ok hendr manna  
brustu herklæði,               hræ nam vargr kann*<sup>163</sup>.

*Kolczugi pękają; ludzkie głowy i ramiona wyrzucane przez pokład; wilk zaczyna wyczuwać ciała.*

Również strofa 6 klimatem nawiązuje do poprzednich:

*Neytti herr handa,               fellu fleibörvar,  
hrið var snörp branda,       flugu af streng örvar,  
fúst var fár randa           sungu hátt hiörvar  
til fjörnir landa;           við hlífar görvar*<sup>164</sup>.

*Oddziały zawarły się w walce; zacięty był sztorm mieczy [bitwa]; śmiało były zguby tarcz [klingi], aby uderzać w kraje hełmów [głowy]; wojownicy padali pod strzałami z luków, i miecze głośno dzwoniły na twardych tarczach.*

W podobnym tonie wypowiada się Bjarni w drugim *helmingu* strofy 27:

*góð ætt of kómr grimmu,       gunnrakkastir gumnar  
gripu þeir í bug snoerum       goeðings at mér stríði*<sup>165</sup>.

*Walce towarzyszył wielki hałas; luk wyrzucał strzały; dzielni w walce wojowie chwyтали za swoje włócznie.*

O doniosłości bitwy i jej przebiegu stanowiły oczywiście dokonania jej głównych bohaterów, na których skupiają się zresztą zarówno współcześni jak i późniejsi skaldowie. Czyny zwycięskiego jarla Hlaðir sławili oczywiście jego skaldowie. Tindr Hallkelsson w *Hákonardrápie* mówi tak:

---

<sup>163</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 537.

<sup>164</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 537.

<sup>165</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 7.

*Gerðusk, Göndlar borða      kent hefr heggr at höggva  
 glaumr óx, þas es, naumu,      hræbirtinga sævar  
 auði grimms of eyðis      veðreggjöndum viggja  
 öll lönd Dana brandi;      veggs niðr of þat skeggi<sup>166</sup>.*

*Hałas bogini tarcz [walkiria<bitwa] narastał, tam gdzie cały kraj srogi niszczyciel  
 Duńczyków otoczył dziobami łodzi; drzewo szkieletu ryby [miecz<wojownik<jarl] pokazał  
 tym, którzy podżegają ściany konia oceanu [łódź<tarcze<wojownicy] jak ciąć ludzi za to.*

Podobnie wypowiada się Þórleif jarlaskáld Rauðfeldarson w *helmingu* swojej *Hákonardrápy*:

*Höfðum í þér Hõkon,      þú rautt Skõglar skýja  
 es at hjõrrógi drógumk,      skóð, forystu góða<sup>167</sup>.*

*Mieliśmy dobrego wodza w tobie Håkonie, gdy pociągnęliśmy na dysputę mieczy  
 [bitwa], ty zaczerwieniłeś krzywdzicieli chmury Skõgul [walkiria<tarcze<miecze].*

Także syn Håkona, Eryk, doczekał się pochwały za waleczną postawę w czasie bitwy, zrobił to Þorð Kolbeisson w strofie 5 *Eiriksdrápy*:

*Þas vas hjalmaðs herjar      grams vörn blõum hjõrvi,  
 Hropts við dreyrgar toptir      hõll bilar hára fjalla,  
 orð fekk gótt, es gerði      Hyrnigr, áðr þat fyrnisk<sup>168</sup>.*

*To była armia w hełmach z krwawymi siedzibami Hropta [Odyn<tarcze], Hyrnigr<sup>169</sup>  
 [Eryk] zdobył wielką sławę, władca broni obronił brązowym mieczem; władcę wysokiej hali,  
 o tym już zapomniano.*

<sup>166</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 137.

<sup>167</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 132.

<sup>168</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 204.

Jarlów Hlaðir chwalił też za postawę w bitwie Bjarni Kolbeinsson. W pierwszym *helmingu* strofy 21 *Jómsvikingadrápy* czytamy:

*Hauðr frá Høkun verja                      Eiríkr hefir eggjar*  
*hart, svát eigi skorti,                      ótrauðr verit fjóða*<sup>170</sup>.

*Ja słyszałem, że Hakon dzielnie bronił kraju, tak że żaden nic nie poradził; Erik bez strachu czerwienił miecze.*

Wodzowie armii duńskiej, choć bitwę w ostateczności przegrali, póki walczyli, mieli poczynać sobie bardzo dzielnie, co nie omieszkali oczywiście skomentować skaldowie. O ile Sigvaldi nie doczekał się od współczesnych poetów specjalnych pochwał za udział w bitwie, co może jest wynikiem postulowanej przez tradycję ucieczki jarla z pola walki. Natomiast bardzo pozytywnie oceniali skaldowie postawę Búiego digri. Syn jarla Vésetiego jest określony w *Vellekli* mianem *gunndjarfr* (*dzielny w walce*)<sup>171</sup>. Tindr Hallkelsson w *Hákonardrápie* mówi o nim jako *óhræðinn æðru* (*śmiałego usposobienia*) i *virðendr* (*szanowany*)<sup>172</sup>.

Nie szczędził natomiast pochwał Sigvaldiemu Bjarni Kolbeinsson w swojej *Josvikingadrápie*. Skald określa jarla jako *heiptmildan* (*szlachetnego w złości, walecznego*) i *böðmildum* (*szlachetnego w bitwie, wojowniczego*)<sup>173</sup>. Już w czasie bitwy, według słów Bjarniego:

*Sigvaldi bað sína                      Haralds arfi klauf hjalma*  
*sóknstranga, at vel gingi,                      hildar örr ok skjöldu,*  
*hann varat samr á sáttir,                      framm gekk hann fyr hlifar*  
*sveit, Høkuni á móti;                      hart nakkvara snertu*<sup>174</sup>.

---

<sup>169</sup> Z takim określeniem jarla Eryka w poezji skaldów spotykamy się jeszcze tylko raz, mianowicie w strofie 21 wiersza *Reksteffa* skalda Hallar-Steinna.

<sup>170</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 5.

<sup>171</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 123.

<sup>172</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136, 138.

<sup>173</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 3.

<sup>174</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 6.

*Sigvaldi wezwał swoje dzielne oddziały aby uderzyć prosto na Hakona; on nie chciał pokoju; dzielny w walce syn Haralda przyodział hełm i tarczę; on dzielnie nacierał przeciw tarczom w licznych atakach.*

Bjarni sławi też w *drápie* postawę i czyny Búiego :

*Klauf með Yggjar eldi                      niðr lét hann í herðar  
olmr Gullbúi hjalma,                      hringserkja ból ganga<sup>175</sup>.*

*Gwałtowny Guld-Bue rozbijał hełmy płomieniem Odyna [miecz]; on pozwolił klindze nacierać na czaszki.*

Oczywiście pełna pochwał dla walecznego Búiego jest *drápa* mu poświęcona autorstwa Þórkella Gíslasona. W strofie 8 skald mówi:

*Búa frá ek greitt ganga                      vökö var göll geira,  
gladdi svanr Hanga,                      gegnum lið þeira<sup>176</sup>.*

*Ja wiem, że Bui z łatwością przebijał się przez ich szeregi; cieszył się kruk, łabędź Hangiego [Odyna]; świst włóczni narastał.*

I dalej w strofie 11:

*Sté fyrir húf hesti                      goeðir gunnskára,  
hrófs enn þrekmesti                      gladdiz naðr sára<sup>177</sup>.*

*Śmiały żywiciel kruków [wojownik] przeskakiwał po stronach rumaka stoczni [łodzi]; radował się drapieżny ptak.*

---

<sup>175</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 6.

<sup>176</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 537.

<sup>177</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 537.

Nieobecny w przekazach współczesnych bitwie skaldów Vagn Ákason jest szczególnie sławiony przez Bjarniego Kolbeinssona. W strofie 28 *Josvikingadrápy* czytamy:

*Vagn feldi lið, grimmr var snarpra sverða*  
*hann klauf breiðra brúna sōngr, burgusk vel drengir,*  
*borg hundruðum mōrgum; vann arfþegi Áka*  
*ōs, fell blóð á kesjur<sup>178</sup>.*

*Vagn wyciął armię; on ściął kilka setek głów; śpiew ostrego miecza był gwałtowny; ludzie poczynali sobie dzielnie; syn Ákiego spowodował wojenny tumult; krew lała się na włócznie.*

I dalej w strofie 29:

*Vagn hefr orðit ýtum þars í Yggjar éli,*  
*ōrfengr at böð strangri, Áka sonr enn riki,*  
*með fullhuga froeknum brátt frákk hann, at hloeði*  
*framm gingu vel drengir, hugprúðum Ármóði<sup>179</sup>.*

*Vagn pokonał ludzi w ciężkiej walce; bohaterowie dziarsko nacierali u boku walecznego wojownika, tam gdzie ja słyszałem, że on, potężny syn Ákiego, w sztormie Odyna [bitwa] pokonał Ármoda o dumnym sercu.*

Przekaz skaldów w pełni został przejęty przez *Jómsvikinga sagę* i inne relacje od niej zależne. Poszczególne motywy pojedynków między poszczególnymi wodzami i innymi znaczącymi wojownikami, lakonicznie choć dosadnie przedstawione przez skaldów, zostały ubarwione i wzbogacone o nowe, tak naprawdę nic istotnego w kwestii samej bitwy nie wnoszące, szczegóły. Bardziej od detali będących wynikiem niepohamowanej wyobraźni sagamandrów, interesująca jest tu kwestia żywej popularności bitwy i osób biorących w niej udział. Najpełniej oddają to słowa autora *Fagrskinny*: *þessi orrosta hefir verit mjök ágæt ok aldrigi hafa Danir þvilikan hardaga átt víð Norðmenn, fyrir þá sök at þeir hōfðu meira lið en*

---

<sup>178</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 6-7.

<sup>179</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 7.

*Danir (ta bitwa stała się niezwykle sławną i Duńczycy nigdy dotąd nie stoczyli takiej bitwy przeciw Norwegom, ponieważ ci posiadali większe siły niż Duńczycy)*<sup>180</sup>.

Co jednak ciekawe, przekazowi sag „umknął” jeden drobny, ale jak się okazuje, dość istotny, szczegół dotyczący bitwy. Warto w tym względzie oddać głos Tindrowi Hallkelssonowi:

<i>Vann á Vinða sinni</i>	<i>áðr hjörmeiðir hrjóða,</i>
<i>verðbjóðr hugins ferðar,</i>	<i>hætting vas þat, mætti</i>
<i>beit sólgagarr seilar,</i>	<i>leiðar langra skeiða</i>
<i>sverðs eggja spor leggi,</i>	<i>liðs halfan tög þriðja</i> <sup>181</sup> .

*Żywiciel stada kruków [wojownik] odcisnął ślady ostrzy mieczy na słowiańskiej drużynie, psy tarczy [miecze] kasały ich nogi, wcześniej ten, który krzywdzi tarcze [wojownik] był w stanie wystawić 15 długich łodzi, to było niebezpieczne dla wojska.*

Jeden ze skaldów działających na dworze i w *hirðzie* jarla Hlaðir wyraźnie wskazał, że w bitwie wzięli udział także Słowianie. Skoro jarlowi przyszło z nimi walczyć, *Vinða sinni* musiał stanowić część floty dowodzonej przez Sigvaldiego i Búiego. Część zapewne nie tak małą i wyróżniającą się skoro Tindr, jako jedyny z resztą, uznał za stosowne wspomnieć o nim w swojej *drápie* i to w kontekście ostrej, długo nierozstrzygniętej walki. Choć przekaz ten pozostaje w zupełnym odosobnieniu w tej kwestii, nie ma powodu aby w niego wątpić. Z racji tego, że wątek ten może odgrywać dość istotną rolę w rozważaniach nad tradycją o wikingach z Jomsborga, wypadnie poniżej podjąć próbę odpowiedzi na dość istotne pytania: kim byli owi Słowianie? W jakim charakterze wzięli udział w bitwie? Czy ich udział w bitwie miał związek z kształtowaniem się legendy o Jomsborgu i tamtejszej drużynie wikingów?

Wzmiankowana zarówno przez skaldów jak i późniejsze sagi przewaga liczebna floty jarla Håkona, w końcu zaczęła przynosić rezultaty. Szala zwycięstwa zaczęła chylić się na stronę Norwegów. Przejawem tego była pogarszająca się sytuacja wodzów duńskich. Przełomem w bitwie mogła być śmierć Búiego digri, sławiona zarówno przez skaldów jak i sagi. Ten moment bitwy wspomina Tindr Hallkelsson w pierwszym *helmingu* strofy 10 *Hákonardrápy*:

---

<sup>180</sup> *Fagrskinna*, s. 49.

<sup>181</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 136-137.

*Pás fyr borð á Barða*                      *veðrmagnanda Viðris,*  
*böðvar fangs at ganga,*                *virðendr Búa kendu*<sup>182</sup>.

*Wówczas ci, którzy doceniają bitwene tuniki [kolczugi<wojownicy] z Barda nauczyli Búiego, temu, który wznieca wiatr Vidrira [Odyn<bitwa<wojownik], wyskakiwać za pokład.*

Swoje dodał też Þórkell Gislason w strofie 11 *Búadrápy*:

*Sté fyr húf hesti*                              *niðr kom bens bára,*  
*hrófs enn þrekmesti*                        *Búi nam sér hvára,*  
*gæðir gunnskára*                            *ferð hykk friðar mistu,*  
*gladdisk nagr sára;*                         *frækn í hönd kistu*<sup>183</sup>.

*Śmiały żywiciel kruków [wojownik] przeskakiwał po stronach rumaka stoczni [łódź]; radował się drapieżny ptak...; skrzynię w każdej ręce dzierzył dzielny Bui; ja myślę, że jego ludzie nie znaleźli spokoju.*

Te dwa fragmenty wierszy pozwalają na opisanie ostatnich chwil Búiego w trakcie zmagania pod Hjørungavåg. Jednemu z wodzowi armii duńskiej przyszło walczyć z jarlem Erykiem, do którego należał okręt Bard, wspomniany przez Tindra. Prawdopodobnie wojownicy jarla podjęli próbę abordażu łodzi, próbę, po zażartej walce, ostatecznie udaną. Drużyna Búiego zapewne stopniowo topniała, co skłoniło wodza do ratowania się ucieczką. Búi wyskoczył za burtę, z pewnością szukając możliwości dotarcia do jeszcze walczących jednostek, próba ta jednak zakończyła się raczej dla duńskiego wodza tragicznie czyli utonięciem. Przyczyniły się do tego też zapewne dobra zabrane ze sobą, według Þórkella Gislasona miał je Búi trzymać w skrzyniach, z których dwie zabrał ze sobą. Ten ostatni wątek szczególnie przypadł do gustu sagamandrom. *Jómsvíkinga saga* przedstawia dzielnie walczącego do końca syna jarla Vésetiego, który ranny, nie widząc sensu dalszej walki, pochwycił dwie skrzynie i ze słynnym okrzykiem *fyrir borð allir Búa liðar* (za burtę wszyscy

---

<sup>182</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 138.

<sup>183</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 537.

ludzie Búiego) miał wyskoczyć z łodzi<sup>184</sup>. Za sagą wątek ten powtarzają inne relacje : *Fagrskinna, Heimskringla, Ólafs saga Tryggvasonar en mesta*.

Wagę tego motywu należy oceniać podwójnie. Saga o Jomswikingach starała się na pierwszy plan wysunąć odwagę i charyzmę jednego z wodzów drużyny, który walczył do końca. Wątek ze skrzyniami, pełnymi zapewne łupów, wprowadzony przez *Búadrápe* a rozwinięty przez sagi miał dopełniać wizji prawdziwego wojownika z Jomsborga, który walczył dla łupów, pragnął je zachować za wszelką cenę i zrobić wszystko aby nie wpadły w ręce wroga, nawet za cenę narażenia się na niechybną śmierć. Inaczej moment śmierci Búiego może być postrzegany przez pryzmat wiersza Tindra. Warto przypomnieć, że współcześni skaldowie zgodnie wymieniają Búiego jako jednego z dwóch liderów armii duńskiej. Jego śmierć, której okoliczności zgadzają się z tym co przedstawiła późniejsza tradycja, jako jednego z dowodzących flotą napastników, mogła stanowić, jak to często bywało, przełomowy moment w bitwie. Łatwo sobie wyobrazić dezorientację walczących u jego boku wojowników, nagłą utratę wiary w zwycięstwo w obliczu śmierci wodza, co w ostatecznym rozrachunku nie tylko przysporzyło chwały samemu jarlowi Erykowi ale wydatnie pomogło Norwegom w wygraniu bitwy. W konsekwencji, śmierć Búiego, mogła przyczynić się do dramatycznej decyzji podjętej przez drugiego z wodzów duńskiej armii.

Według przekazu *Jómsvikinigrápy* Sigvaldi w obliczu klęski swoich oddziałów podjął decyzję o odwołaniu i wycofaniu się z pola walki. Mówi o tym strofa 33 wiersza Bjarniego Kolbeinssona:

<i>Dá var þörfum meiri</i>	<i>snara það segl við húna</i>
<i>þrekförluðum jarli,</i>	<i>Sigvaldi, byr köldum</i>
<i>braut frá ek hann at heldi,</i>	<i>glumði hrönn á húfum,</i>
<i>hugraun, flota sínum;</i>	<i>hríð fell í bug váða<sup>185</sup>.</i>

*To było słabnącego jarla pragnieniem mieć większą odwagę; ja wiem, że on odpłynął ze swoją flotą; Sigvaldi nakazał rozwinąć żagiel w czasie zimnego sztormu; fale rozbiły się o dziób łodzi, morze wypełniało nabrzmiały żagiel.*

---

<sup>184</sup> *Jómsvikinga saga* AM 291 4o c. 35, s. 190-191; *Jómsvikinga saga* AM 510 4o, c. 14, s. 42-43; Arngrim Jónsson s. IV c. XVI, s. 45; Codex Holmianus 7 4o, s. 102-103.

<sup>185</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2 s. 7-8.



Nic o ucieczce Sigvaldiego z pola walki nie wspominają współcześni skaldowie. Na fakt porażki (i być może dezercji) jarla może wskazywać jedna z *lausavísur*, którą *Egils saga Skallagrímssonar* i *Jómsvíkinga saga* przypisują Einarrowi Helgassonowi:

<i>Soekjum jarl, þanns auka</i>	<i>drepr eigi sá sveigir</i>
<i>ulfs verð þorir sverðum,</i>	<i>sárlinns, es gram finnum,</i>
<i>skipum borðróinn barða</i>	<i>rönd berum út á andra</i>
<i>baugskjöldum Sigvalda;</i>	<i>Endils, við mér hendi<sup>186</sup>.</i>

*Ja udam się teraz do jarla, który śmie karmić wilka swym mieczem, zdobioną zwycięskimi tarczami łodzią Sigvaldiego; tak że władca węża ran [miecz<wojownik] nie odtrąci mnie od siebie gdy do niego dotrę, teraz ja dźwigam w dłoni tarczę z oddechu Endilla [łódź].*

Niezwykłe to intrygująca strofa, która przez autorów obydwóch sag została zupełnie inaczej zinterpretowana i umieszczona w zupełnie innym kontekście. Według *Jómsvíkinga sagi* Einarr Helgasson jeszcze przed bitwą miał zamiar opuścić jarla Håkona z powodu jego skąpstwa i przejść na stronę Sigvaldiego. Prezentowana wyżej strofa przedstawiona jest w sadze jako deklaracja chęci dołączenia do Sigvaldiego, który, w przeciwieństwie do jarla Hlaðir, nie skąpi nagród skaldom. Ostatecznie, dzięki specjalnemu darowi, jakim była waga, udało się Håkonowi przekonać skalda do pozostania przy nim<sup>187</sup>.

Zupełnie inaczej całą sprawę widzi *Egils saga Skallagrímssonar*. Autor sagi chcąc zapewne powiedzieć coś więcej o nowym przyjacielu podstarzałego już Egila, opisał, że jarl Håkon przez długi czas pałał gniewem na Einarra, choć z sagi nie dowiadujemy się dlaczego. Złość jarla zdołał skald opanować dopiero właśnie dzięki cytowanej wyżej strofie<sup>188</sup>. W tej sadze jednak jej kontekst jest zupełnie inny. Jarlem o którym mowa jest tu z pewnością Håkon i nikt inny.

---

<sup>186</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 124.

<sup>187</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 31, s. 178-180; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 14, s. 37-38; Codex Holmianus 7 4o, s. 94-96.

<sup>188</sup> *Egils saga Skallagrímssonar*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavík 1892, s. 256-257.

Trudno dziś cokolwiek pewnego powiedzieć na temat autentyczności tej strofy, która, niewykluczone, jako przypisywana Einarrowi, mogła powstać później<sup>189</sup>. Mimo to nieodzownym wydaje się pytanie, która z wersji okoliczności powstania strofy jest bliższa prawdzie. Pytanie to jest o tyle istotne, że dotyczy przebiegu zmagających pod Hjørungavåg.

Einnarr Helgasson jest dość jednoznacznie kojarzony jako poeta działający na dworze jarla Hlaðir Håkona. Świadczą o tym skomponowane przez niego na cześć jarla *Hákonardrápa* a przede wszystkim kilkakrotnie przywoływana już *Vellekla*. Również późniejsze sagi nie mają wątpliwości, że Einnarr *var skáld jarls*<sup>190</sup>. Również współczesna historiografia jest w tej kwestii w zasadzie zgodna<sup>191</sup>. Stąd relacja *Jómsvíkinga sagi* wprawia wprost w zdumienie a jej poszczególne wątki brzmią wysoce niewiarygodnie. Trudno bowiem uwierzyć, że motywem do wygłoszenia takiej strofy było dla Einarra skąpstwo jarla, skoro w innej z *lausavísur* miał skald nazwać Håkona *hodda stökkvi* (*rozdającym skarby*)<sup>192</sup>. Podobnie w *Vellekli* znajdujemy dowody na to że Einnarr doceniał szczodrość jarla. W strofie 20 Håkon określony został mianem *fémildir Yggs niðr* (*szczodry syn Odyna*) a w strofie 33 czytamy o jarlu: *gollsendir lætr grundar hljótt njóta Yggs mjaðar, knák hljóta hans mæti, þengill glaðar her drengja* (*rozdawca złota dba o los cieszących się miodem Odyna [poezja<poeci], ja mogę cieszyć się jego kosztownościami, księżę zadowala swoją drużynę*)<sup>193</sup>.

Za równie niewiarygodne jak skąpstwo jarla, należy uznać zachowanie Håkona wobec domniemanej chęci Einarra do przejścia do obozu Sigvaldiego. Trudno przypuszczać aby w takiej sytuacji jarl miał potępić zdrajcę, starał się go byle podarkiem przekonać do zachowania wierności dotychczasowemu władcy. Trudno tak naprawdę zrozumieć intencje

---

<sup>189</sup> B. Fidjestøl, *Det norrøne fyrstediktet*, Bergen 1980, s. 157, nie wyklucza, iż przywoływane przez *Jómsvíkinga sagę lausavísur*, przypisywane Einarrowi, mogły w rzeczywistości stanowić część poematu *Vellekla*.

<sup>190</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 31, s. 178. Por. też B. Fidjestøl, *Det norrøne...*, s. 149.

<sup>191</sup> Por. F. Ström, *Poetry...*, s. 440-458; E. Marold, *Einnarr Helgason skalaglamm*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An encyclopedia*, London-New York 1993, s. 158-159.

<sup>192</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 124.

<sup>193</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 123. Tytuł *Vellekla – brak złota* może być traktowany jako wyraz poczucia skalda, że jarl może go jeszcze szczodrzej wynagrodzić za komponowaną na jego cześć poezję ale Einnarr przy zbyt wielu okazjach sławi chojność Håkona aby uwierzyć że skald uważał go za skąpca. Por. też na ten temat Margaret Clunies Ross, *A history of Old Norse poetry and poetics*, Woodbridge 2005, s. 34.

sagamandra. Być może chodziło o wytłumaczenie genezy przydomka Einarra (*skálaglamm* – brzęcząca waga), jest to jednakże jedynie luźne przypuszczenie. Nie zmienia ono faktu, że ocena wiarygodności przekazu *Jómsvíkinga ságu* w tej kwestii jest wysoce negatywna.

W *Sadze o Egilu* motywem przewodnim opisywanego wątku jest niewyjaśniony gniew jarla kierowany w stronę skalda. *Lausavísur* przywoływane w tym rozdziale sagi, w tym mnie interesująca, miały za zadanie przywrócić Einarrowi łaskę władcy. Według sagamandra skald swój cel osiągnął. Biorąc pod uwagę znane dzięki poezji i sagom relacje skaldów z różnymi władcami Skandynawii, motyw czasowej utraty przychylności władcy przez poetę-faworyta jest jak najbardziej znany. W tym miejscu wystarczy przywołać osoby Olafa Tryggvasona i jego najbardziej bliskiego skalda Hallfreðra Óttarssona i koleje ich relacji<sup>194</sup>. Wiersz, odpowiednio sławiący dokonania władcy przeważnie przekonywał go do poety i skłaniał do wynagrodzenia poniesionego wysiłku.

Dlatego można uznać wersję, którą przedstawia *Egils saga Skallagrímssonar* za bardziej typową dla ówczesnych realiów, co jeszcze nie przesądza o autentyczności całego wątku jak i, co szczególnie ważne, samej strofy. Tym bardziej, że do wzmożonej ostrożności skłania sposób jej użycia w sadze. Rozdział o gniewie jarla wobec Einarra poprzedzony jest przez opis okoliczności, które miały doprowadzić do zawiązania się przyjaźni między Einarrem a głównym bohaterem sagi, Egilem. Wydarzenia te generalnie miały mieć miejsce w czasie gdy do władzy w Norwegii miał dojść właśnie jarl Hlaðir, czyli gdzieś na początku lat 70-tych X wieku. Tymczasem strofa sama w sobie wyraźnie nawiązuje do zmagania pod Hjørungavåg.

Bez względu na to, czy cytowana wyżej strofa jest autentycznym efektem pracy Einarra czy też późniejszą kompozycją, jedynie mu przypisaną, pozostaje ona ciekawym śladem tego jak w tradycji przedstawiano poszczególne wątki związane z bitwą. Gdyż fragment ten, „oczyszczony” z wszelkich kontekstów sugeruje, że po pierwsze, w czasie poprzedzającym bitwę pod Hjørungavåg Einarr popadł w niełaskę jarla, mimo to brał udział w bitwie<sup>195</sup>. Po drugie, że Sigvaldi w czasie zmagania stracił swój główny okręt i że wśród tych którym udało się tego dokonać był także właśnie skald.

---

<sup>194</sup> Por. J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu* (w druku). Ogólnie na temat relacji skaldów z władcami zob. Margaret Clunies Ross, *A history...*, s. 44-46.

<sup>195</sup> Wedle *Jómsvíkinga ságu* i relacji od niej zależnych, udział Einarra w bitwie pozostaje bezsporny.

Na ile wydzwięk strofy odpowiada prawdzie trudno dziś rozstrzygnąć. Niewątpliwie jednak nawiązuje ona do przekazu Bjarniego Kolbeinssona i pozwala wierzyć, że Sigvaldi rzeczywiście opuścił pole bitwy.

Motyw wycofującego się z walki Sigvaldiego oczywiście nie uszedł uwadze autora *Jómsvíkinga ságu*. Jarl Jomsborga chciał się ponoć wycofać po raz pierwszy gdy okazało się władcy Norwegii pomaga jego bogini-patronka Thorgerdr Holgabrudr<sup>196</sup>, która wraz siostrą Irpą miała ciskać na okrety Jomsvikingów głązy oraz, jak chce tego Þórkell Gíslason w *Búadrápi* ciskać palcami strzały w kierunku Duńczyków<sup>197</sup>. Wówczas to Sigvaldi stwierdził, że przysięgał walczyć z ludźmi a nie z demonkami i że w takim razie on zamierza się wycofać<sup>198</sup>. Ostatecznie jarl zrobił to gdy poległ Búi digri<sup>199</sup>. Według ságu, czyn jarla spotkał się z gwałtowną reakcją Vagna Ákasona, który miał przy pomocy naprędce ułożonej strofy zrugać jarla za tchórzostwo jednocześnie chwając postawę Búiego:

*Sigvaldi hefir setta                   hyggur í faðm að falla*  
*sjálfa oss und kylfu,               fljótt vnkonu sinni*  
*en fárhugaður fnauði               en fyrir borð hið breiða*  
*fór heim til Danmarkar;           Búi gekk með hugrekki<sup>200</sup>.*

*Sigvaldi zachęcając wszystkich pchnął nas w niebezpieczeństwo, osowiały, prostak ucieka teraz do domu w Danii; słaby bohater chętnie wziąłby w objęcia swoją kochankę podczas gdy szeroko chroniony Búi dumnego serca skoczył.*

---

<sup>196</sup> Na temat bogini Thorgerdr Holgabrudr i jej kultu zob. L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2003, s. 280-284.

<sup>197</sup> *Búadrápa* 10: *hvert hagl vá eyri, dreyri hraut á lög, blóð ór bragna sárum þó árum bens* (*Straszna demonka wystrzeliwała strzały swymi palcami; taki los zgotowano wojownikom; burza i deszcz spadały z mocą na dzielnych wojów*). F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 538; O. Halldorsson, *Danish Kings...*, s. 81, przyp. 101. Por. też L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska...*, s. 281.

<sup>198</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 34, s. 185-187; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 14, s. 42; Codex Holmianus 7 4o, s. 101-102.

<sup>199</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 34, s. 188; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 14, s. 43; Codex Holmianus 7 4o, s. 103.

<sup>200</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 175.

Według sagi strofa Vagna nie powstrzymała Sigvaldiego od ucieczki, co tego pierwszego skłoniło do nieudanej próby trafienia jarla włócznią. Wraz z Sigvaldim pole walki mieli opuścić Þorkell háfi i Sigurd kápa<sup>201</sup>. W ten sam sposób przedstawiły całą historię inne relacje zależne w tej kwestii od *Jómsvíkinga sagi*.

Bez względu na to, na ile wątek postawy Sigvaldiego w sadze odpowiada prawdzie, można założyć, że dowodzący armią duńską, mimo dzielnej postawy, musieli ulec przewadze Norwegów. Jeden z dwójki głównych wodzów, Búi, poległ, drugi z nich, Sigvaldi, ratował się ucieczką, wraz z nim zrobiła to samo znaczna część atakującej armii.

Jarl Hlaðir Håkon i jego synowie zwyciężyli i obronili kraj a przede wszystkim swoją pozycję. Ostatnim akcentem bitwy była rozprawa z wziętymi do niewoli Jomswikingami. Wśród nich miał się także znaleźć dzielnie do końca walczący Vagn Ákason. Þórleifr jarlaskáld Rauðeldarson w swojej *Hákonardrápi* zwracając się do jarla wspomina, że *hafizk hefr folk-Ránar runnr af gunni, þú hefr senda Oðni níu öðlinga* (drzewo bitwy Rán [walkiria<bitwa<wojownik] powstało do walki, ty posłałeś Odynowi dziewięciu wodzów)<sup>202</sup>.

Zapewne rację ma L. P. Słupecki podejrzewając, że powyższa strofa skalda Þórleifra stała się punktem wyjścia do powstania w sadze sceny egzekucji pojmanych Jomswikingów<sup>203</sup>. Jej pierwotną wersją jest zapewne opis Bjarniego Kolbeinssona, który w strofie 41 *Jómsvíkinigadrápy*, nawiązując do losów Vagna, mówi:

<i>Þar lét Eiríkr öndu</i>	<i>mæltu hraustar hetíur</i>
<i>átían þegar týna,</i>	<i>hauklígt var þat fíkium,</i>
<i>heldr frágum þá þverra,</i>	<i>þau hafa þjóðir uppi,</i>
<i>þegna, lið fyrir Vagni;</i>	<i>þróttar orð, með fyrðum<sup>204</sup>.</i>

*Tam z woli Eryka 18 wojów straciło życie; mała była wówczas siła Vagna; dzielni wojowie dodawali sobie słowami odwagi; mówiąc że sława o nich obiega świat; dzielnie wówczas sobie poczynali.*

---

<sup>201</sup> *Jómsvíkinga saga* AM 291 4o c. 34, s. 188; *Jómsvíkinga saga* AM 510 4o, c. 14, s. 43; Codex Holmianus 74o, s. 103.

<sup>202</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 132.

<sup>203</sup> L. P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin*, s. 57.

<sup>204</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, B2, s. 9.

Wątek ten w pełni rozwinęła saga. Jeńcy przed planowaną dla nich egzekucją i bliską śmiercią wykazywali dużą odwagę, pogardę śmierci, mało tego, nie wahali się kpić ze zwycięzców. Pogląd na ich postawę wobec nieuchronnego końca oddają wymiany zdań jakie podejmowali poszczególni jeńcy z Þorkellem leira, który dokonywał egzekucji jeńców. Jeden z nich na pytanie co sądzi o śmierci miał odpowiedzieć: *eigi man ek þá lavg Jómsvíkínga, ef ek qvíði víð bana, eða mæla ek æðruorð, eitt sin skal hvern deyja* (słabo pamiętałbym prawa Jomswikingów gdybym drżał przed śmiercią lub wypowiadał słowa strachu, śmierć czeka każdego).

Kolejny z jeńców na podobnie zadane pytanie miał odpowiedzieć że dobrym jest *at deyja víð góðan orðztir* (dobrze jest umierać szanowanym przez ludzi).

Wikingowie z Jomsborga mieli nie tylko nie lękać się śmierci ale być jej ciekawi. Kolejny z jeńców na pytanie Þorkella miał rzec: *ek hygg allgott til at deyja [...] því at vér höfum átt opt um at ræða Jómsvíkíngar, hvart maðr vissi nōcqvāt, ef hann væri allskjótt högvinn, þá erhöfuðit væri af* (dobrze myślę o śmierci [...] my Jomswikingowie często dywagowaliśmy czy człowiek jest świadomy czegokolwiek gdy umiera po szybkim ścięciu).

Te słowa miał potwierdzić kolejny z jeńców przeznaczonych na śmierć: *gott hygg ek til bana míns allir varir felagar [...] því at vér höfum átt opt um at ræða Jómsvíkíngar* (dobrze myślę o śmierci tak jak my wszyscy [...] ponieważ my często o tym dyskutowaliśmy)<sup>205</sup>.

Odwadze wobec śmierci miała towarzyszyć pogarda dla wrogów. O śmiałości i bucie Vagna wyrażonej wobec Þorkella leira wspominałem już wyżej. Podobną postawę, połączoną tym razem z obscenicznym zachowaniem wobec Þory, żony jarla Hákona, miał okazać kolejny z pojmanych wojów z Jomsborga. Wobec samego władcy Norwegii miał zadeklarować że *ek hugða at koma í reckju hjá Þóru Skagadóttur konu jarls* i na dowód tego *hristi félagann, kippir upp síðan brókunum*<sup>206</sup>.

O istocie tego wątku dla całości legendy o Jomswikingach wspomnę poniżej, teraz warto zaznaczyć, że inspiracją do jego wykreowania było zapewne bezwzględne potraktowanie jeńców, spośród których miano ponoć ocalić jedynie najmłodszych z Vagnem Ákasonem na czele.

---

<sup>205</sup> *Jómsvíkínga saga* AM 291 4o c. 37, s. 195-197; *Jómsvíkínga saga* AM 510 4o, c. 15, s. 45-49; Codex Holmianus 7 4o, s. 107-110.

<sup>206</sup> *Jómsvíkínga saga* AM 291 4o c. 37, s. 197; *Jómsvíkínga saga* AM 510 4o, c. 15, s. 48; Codex Holmianus 7 4o, s. 110.

Jak duże znaczenie dla pozycji jarla Hlaðir w Norwegii miała wygrana z Duńczykami pod Hjørungavåg świadczą poematy skaldów komponowane na jego cześć niedługo po bitwie. Håkon sławiony jest nie tylko za to konkretne zwycięstwo ale za całokształt swoich militarnych osiągnięć. Skaldowie silnie zaakcentowali nie tylko wojenne przymioty władcy, podkreślili także jego silną pozycję w kraju.

Wspomniana już wyżej *lausavísa*, znana z *Jómsvíkinga ságu* i przypisywana Vigfússowi Víga-Glúmssonowi być może, jak chcą tego badacze, miała stanowić część *drápy* na cześć jarla. Jej treść nie pozostawia wątpliwości, że jej autor nawiązuje do starcia z Jomswikingami. Skald, być może Vigfúss, zwraca się w niej do Håkona nazywając go *Gunnar þunnis þröngvir* (miotaczem cienkiego lodu Gunn [walkira<miecz]). Tego typu, odwołujące się do motywów mitycznych, określenie jarla jako wojownika należy rozumieć także jako chęć skalda do przypodobania się Håkonowi, znanemu zwolennikowi tradycyjnych wierzeń<sup>207</sup>. W podobnej konwencji na cześć jarla tworzyli inni skaldowie. Pełna mitycznych odnośników jest *drápa*, której autorem jest Hallfreðr Óttarsson, który starał się wykazać prawo Håkona do rządów w Norwegii jako wynik związku z bogami<sup>208</sup>. Dopełnieniem tej tendencji jest poemat zatytułowany *Helygjatal*, którego autorem był skald Eyvind Finnsson. Według tego wiersza rodzina jarłów swój rodowód wywodziła z panteonu bóstw a konkretnie od Odyna<sup>209</sup>. Sukcesy militarne jarla znalazły więc ideologiczną podbudowę w konsekwentnym trwaniu przy pogaństwie, które stało się trwałym elementem w politycznych działaniach Håkona.

Fakt, iż zwycięstwo pod Hjørungavåg jeszcze bardziej rozślawiło jarla i umocniło jego pozycję w kraju przekonuje nas jedna ze strof *Hákonardrápy* Þórleifra jarlaskálda Rauðfeldarsona, w której skald bez ogródek deklaruje: *Hðkon, vitum hvergi und mána ferli jarl fremra þér* (Håkonie, nie ma wspanialszego władcy na ziemi ponad Ciebie)<sup>210</sup>. Inni skaldowie, którzy po bitwie postanowili poświęcić swe wiersze jarlowi, wtórują tej opinii a

---

<sup>207</sup> Por. F. Ström, *Poetry...*, s. 440-458; J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu* (w druku).

<sup>208</sup> J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu* (w druku).

<sup>209</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 60-62. Por. także F. Ström 1981, s. 440; E. Marold, *Eyvindr Finnson skaldaspillir*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 175-176; D. L. Davidson, *Hákon jarl Sigurðarson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993, s. 259; J. P. Schjødt, *Óðinn's rolle og function i den nordiske mytologi*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

<sup>210</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 132.

nawet idą dalej. W strofie 16 *Vellekli* Einarr Helgason śławi panowanie Håkona, zwracając uwagę na przychylność bogów, którą tenże się cieszył, jako podstawę sławy jarla i urodzaju ziemi: *ok herþarfir ásmegir hverfa til blóta, ríkr Hlakkar móts rauðbrikar roekir fremsk sliku, nú groer jörð sem áðan, auðrýrir lætr geirbrúar öru byggva hapta vé óhryggva*<sup>211</sup>.

W podobnym tonie o szczęśliwym panowaniu i wojennej sławie jarla wypowiedział się w *Hákonardrápie* Tindr Hallkelson: *þá ævi Hðkonar, þess es veitti hræva glæs göglum gnótt, veit öld, meðan aldir byggva Yggs man, því hykk at bönd vildu hyrs lá-reiði betra hverjum gram* (Håkona życie, który dawał krukom w obfitości morze padliny [krew] lud znał, tak długo jak lud Odyna zamieszkuje ziemię, ja myślę, że bogowie chcieli aby szczodry władca był lepsz niż inni książęta)<sup>212</sup>.

W końcu do silnej pozycji jarla Håkona w Norwegii, szczególnie wyraźnej po bitwie z Duńczykami nawiązał nawet w *Eiriksdrápie* Þorodr Kolbeinsson gdy stwierdził, że jarl podbił kraj *norðan frá Veigu suðr til Agða* (od Veiga<sup>213</sup> na północy aż do Agde<sup>214</sup> na południu)<sup>215</sup>.

Bez wątpienia bitwa pod Hjørungavåg stała się w tradycji jednym z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach Skandynawii okresu wikingów. Stała się źródłem sławy zarówno dla pokonanych jak i zwycięzców, co bez wątpienia potwierdza zgodnie przekaz poezji skaldów i sag. Kwestią szczególnej wagi pozostaje nie tylko historyczna ocena bitwy jak i jej wpływu na kształt legendy o wikingach z Jomsborga.

Choć „historyczność” bitwy nie ulega dziś wątpiwości<sup>216</sup>, panuje brak zgody co do jej datacji. Sądję, że skrajne propozycje P. Skaaninga<sup>217</sup>, który cofa czas jej rozegrania do roku 976, powinny być odrzucone jako oparte na niesłusznych przesłankach<sup>218</sup>. Uważam, że stanowisko większości badaczy, oscylujące wokół okresu między ok. 980 a ok. 985, powinno być dalej utrzymane a próby bardziej konkretnego określenia czasu rozegrania bitwy, są z góry skazane na porażkę. Jeśli jednak przyjmiemy dotychczasową chronologię wydarzeń w

---

<sup>211</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 119.

<sup>212</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 137-138.

<sup>213</sup> Wyspa u wybrzeży Halogaland, północnego regionu kraju.

<sup>214</sup> Egðafylki – region na południu kraju.

<sup>215</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 204.

<sup>216</sup> Za historyczne wydarzenie uważa bitwę także A. Finlay, *History and Fantasy in Jómsvíkinga saga*, s. 251, choć jej zdaniem, to co w większości wiemy na jej temat jest fikcją.

<sup>217</sup> P. Skaaning, *Harald Blåtands sidste kamp*, s. 127.

<sup>218</sup> Por. rozdział I.



Danii, niesłusznie moim zdaniem podważaną przez N. Lunda i P. Skaaninga, to konsekwentnie należy uznać, że do bitwy pod Hjørungavåg doszło za panowania Haralda Sinozębego. Takiemu stanowi rzeczy przeczą znane nam redakcje *Jómsvíkinga sagi* i przekazy od niej zależne. Przypomnę, że według nich do wyprawy na Norwegię zakończonej bitwą doszło w momencie gdy w Danii panował już Swen Widłobrody. Jedynie Saxo Gramatyk wiąże wyprawę przeciw jarłowi Hlaðir z osobą Haralda Sinozębego. Według autora *Gesta Danorum* to właśnie Harald miał wysłać wojów z Jomsborga do Norwegii. Skąd taka różnica w dość zasadniczej kwestii w przekazach, które powstały w niemal tym samym czasie<sup>219</sup>? Czy, podobnie w jak w przypadku sprawy założenia Jomsborga, należy liczyć się z celową kombinacją sagamandrów, którzy chcieli za wszelką cenę odseparować osobę króla Danii od drużyny wikingów z Jomsborga? Kwestia ta z pewnością wymaga zastanowienia.

Moim zdaniem schemat okoliczności poprzedzających bitwę, zaprezentowany przez sagę, w których osoba króla Danii (nawet Swena Widłobrodego) odgrywa dość bierną rolę, jest nie do utrzymania. Możliwe, że najstarsza forma tradycji o opisywanych tu wydarzeniach przedstawiała ten motyw trochę inaczej. Tak jak wspominałem już wyżej, *Jómsvíkinigadrápa* Bjarniego Kolbeinssona wskazuje na jakąś odgórną kontrolę całego przedsięwzięcia. Skald w strofie 15 mówi o dzielnym królu (*örr þengill*), który zarządził wyprawę na Norwegię. Kogo skald miał na myśli? Biorąc pod uwagę całokształt polityki duńskiej drugiej połowy X wieku, a w szczególności w stosunku do Norwegii, na tyle ile pozwalają współczesne i raczej wiarygodne relacje źródłowe, osoba Haralda Sinozębego wydaje się być tu jedynym sensownym rozwiązaniem. Król Danii poświęcił wiele czasu i energii aby w pełni podporządkować sobie północnego sąsiada. Jak pisałem o tym już wyżej, w swych działaniach nie cofał się przed żadnymi środkami służącymi do realizacji założonych celów. Wyprawa na Norwegię, zakończona bitwą pod Hjørungavåg jawi się jako ostatnia, z punktu widzenia Haralda zupełnie nieudana, próba odzyskania utraconej po 974 roku kontroli nad jarlem Hlaðir. Warto przywołać jeszcze jeden, ważny jak sądzę, argument przemawiający za nie identyfikowaniem *örr þengill* Bjarniego z osobą Swena Widłobrodego. Otóż gdy w 995 roku rządy w Danii przejął Olaf Tryggvason, uciekający z kraju synowie jarla Håkona, Eryk i Swen, znaleźli pomoc i schronienie właśnie u Swena Widłobrodego, który zresztą szybko zaangażował pierwszego z nich w coraz silniej mu podlegającej Szwecji<sup>220</sup>. Trudno sobie

---

<sup>219</sup> Por. J. Megaard, *Studier...*, s. 125-182, szczególnie 173-177.

<sup>220</sup> O ucieczce synów jarla Håkona do Danii i ich dobrym przyjęciu przez Swena Widłobrodego informuje nas autor *Historia Norwegie* c. XVII, I. Ekrem, L. Boje Mortensen (ed.), Copenhagen 2003,

wyobrazić aby młodzi jarlowie szukali pomocy u człowieka, który niewiele wcześniej próbował ich rodzinę pozbawić władzy. Mało tego, jeśli proponowana przeze mnie datacja *niddigtu* skierowanego przeciw Haraldowi na tuż po 986 roku odpowiadałaby w jakimś stopniu rzeczywistości, otrzymalibyśmy do ręki dowód poświadczający sprzyjanie Håkona buntującym się przeciw władzy Haralda, na czele których stanął właśnie Swen Widłobrody<sup>221</sup>.

Powstaje jednak pytanie dlaczego tradycja o Jomswikingach ograniczyła w zasadzie do zera związku drużyny z Haraldem Sinozębym. Sądzę, iż przeważyły te same powody, które autorom znanych nam redakcji sagi kazały zniekształcić okoliczności założenia samego Jomsborga. Harald Sinozęby, za względu na wizerunek jakim się cieszył, nie pasował zarówno na założyciela Jomsborga ani na zwierzchnika dzielnej i walecznej drużyny, którą jest w stanie wysłać na walkę. Ta tendencja jest i tak dopełnieniem ogólnego obrazu duńskiej dynastii, który obserwujemy w sadze. Swen Widłobrody, w pewien sposób odpowiedzialny za następujące dalej wypadki, wpływa na bieg wydarzeń w sposób dość odmienny od lansowanego wzorca władcy i wojownika. Ma być wrogiem jarla Håkona (saga nie wyjaśnia dlaczego) ale nie podejmuje wcześniej żadnej akcji przeciw niemu. W końcu decyduje się do rozprawy z Norwegami posłużyć drużyną z Jomsborga. Jednak jej związki z duńskim królem nie są zbyt precyzyjnie określone. Z jednej strony wikingowie ziemię otrzymali od Burysława, z drugiej strony jest to obszar, z którego król Vindlandu płaci Danii trybut. Jomswikingowie nie odpowiadają na wezwanie Swena jako swego pana zwierzchniego, król, aby ich przywołać, musi posłużyć się podstępem. Podstęp jest też potrzebny Swenowi aby mieć z dzielnych wojów pożytek i posłużyć się nimi w realizacji własnych planów. Widać więc wyraźnie, że tak jak w sadze niekorzystnie prezentowany jest Harald, to samo obserwujemy w wypadku jego syna Swena, w świetle sagi władcy tchórzliwego, podstępnego i nieufnego. Jemu, jak i jego ojcu, brakuje zupełnie cech, które w pełni wykazują główni bohaterowie sagi, waleczni, odważni i zdecydowani wojowie z Jomsborga. Trudno oczekiwać aby tak scharakteryzowane postacie mogły skutecznie odgrywać rolę mentorów i zwierzchników „wojowników doskonałych” na jakich niewątpliwie kreuje Jomswikingów saga.

---

s. 94: „*sed filii comitis Haconis, Sweino et Ericus, in Daniam fugerunt; qui a rege Sweinone pacifice recrpti sunt.*”; por. też S. Bagge, *Eleventh century Norway: the reformation of kingdom*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11th century*, Warsaw 2002, s. 33.

<sup>221</sup> Podobnie uważa N. Lund, *The Danish empire...*, s. 171.

To wszystko skłania mnie do „umieszczenia” wydarzeń związanych z bitwą pod Hjørungavåg w okresie rządów Haralda Sinozębego i jego właśnie uznać za organizatora wyprawy przeciw jarlowi Håkonowi. Tym samym, w tej właśnie kwestii, kontrowersję jaka panuje między sagami a przekazem *Gesta Danorum*, byłbym skłonny rozstrzygać na korzyść Saxo Gramatyka.

Współczesne bitwie przekazy skaldów wskazują jednoznacznie, że wodzami wyprawy mianowano Sigvaldiego i Búiego. Byli to zapewne nie tylko znaczni możni, ale także bliscy współpracownicy władcy, wchodzący w skład jego najbliższego otoczenia. Trudno dziś rozstrzygać, czy materialne podstawy ich znaczenia w kształcie takim jaki przedstawia *Jómsvíkinga saga* odpowiadają prawdzie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ich dokonania, w tym udział w wyprawie przeciw jarlowi Håkonowi, pomimo odniesionej porażki, przysporzyły im sławy. Obrazuje to najlepiej przykład Sigvaldiego, dla którego, wedle tradycji, sromotna ucieczka z pola walki wcale nie miała oznaczać końca politycznej kariery.

Oczywiście w kontekście rozwoju tradycji o wikingach z Jomsborga, najistotniejszym wydaje się być uchwycenie elementu bądź elementów łączących historyczną rzeczywistość z przekazem legendy. Jednym z nich, o którym więcej będzie poniżej, wydaje się być sam Wolin/Jomsborg jako ośrodek często przez Skandynawów odwiedzany i doskonale im znany.

Drugi element, który może ogdrywać tu istotną rolę a który bezpośrednio związany jest z bitwą pod Hjørungavåg to oczywiście udział w niej bliżej nieokreślonych oddziałów Słowian. Fakt ten, potwierdzony przez *Hákonardrápu* Tindra Hallkelsona, nie umknął uwadze badaczy, którzy jednak nie wychodzili poza ogólne stwierdzenia. K. Pieradzka w *Vinða sinni* skalda widziała bliżej nieokreślonych Słowian połabskich<sup>222</sup>. G. Labuda doszedł do wniosku, że udział w Słowian w bitwie był wynikiem braterstwa broni między wikingami słowiańskimi i duńskimi<sup>223</sup>. Ogólnie o Słowianach walczących pod Hjørungavåg mówi G. Jones<sup>224</sup>. Zdaniem L. P. Słupeckiego mamy do czynienia ze wspólną duńsko-słowiańską ekspedycją, która zakończyła się oczywiście fiaskiem<sup>225</sup>.

---

<sup>222</sup> K. Pieradzka, *Walki Słowian na Bałtyku*, Warszawa 1953, s. 55.

<sup>223</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 125-126. Badacz ten podobną opinię wyraził także ostatnio widząc w owych Słowianach piratów operujących u wybrzeży Skanii, por. G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002, s. 131.

<sup>224</sup> G. Jones, *A history of the Vikings*, New York-Toronto 1968, s. 130.

<sup>225</sup> L.P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin*, s. 56.

Czy można pokusić się o odpowiedź na pytanie kim byli owi Słowianie i w jakim charakterze wzięli udział w bitwie? Niestety, ilość danych źródłowych zmusza w większości do pozostania w kręgu spekulacji. Mimo to warto zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nie pozostaje chyba kwestią przypadku, że gdy skaldowie nawiązując do zarówno bitwy pod Hjørungavåg jak i, o czym szerzej w następnym rozdziale, do bitwy w Øresundzie, wymieniają anonimowych siłą rzeczy Słowian, późniejsza tradycja w postaci sag konsekwentnie wiąże wydarzenia te z Wolinem/Jomsborgiem? Mamy tu do czynienia z dwiema, niewykluczającymi się tak do końca ewentualnościami. Albo sagamandrzy „automatycznie” kojarzyli każdy motyw słowiański z Jomsborgiem albo rzeczywiście obraz tradycji jest efektem tego, że *Vinða sinni* biorący udział w walce z jarlem Håkonem wywodzili się z Wolina i/lub ogólnie rejonu ujścia Odry. Teoretycznie można oczywiście owych Słowian szukać na terenie całej Słowiańszczyzny Nadbałtyckiej, trudno jednak zagłuszyć konsekwentny i jednoznaczny wydźwięk legendy, która, wbrew temu co sądziła swego czasu polska historiografia, nie była jedynie efektem wyobraźni sagamandrów ale odbiciem rzeczywistych wydarzeń z przeszłości.

Złożony charakter relacji Haralda Sinozębego z obszarem Słowiańszczyzny, o którym była mowa w rozdziale poprzednim, skłania do ostrożności, a nawet do sceptycyzmu w uznaniu, że Słowianie wzięli udział w duńskiej wyprawie na Norwegię dobrowolnie. Biorąc pod uwagę, że w świetle starszej wersji tradycji o Jomswikingach, udało się Duńczykom podporządkować tą część Słowiańszczyzny, na terenie której znalazł się Wolin/Jomsborg a jedynie z tym obszarem tradycja wiązała wydarzenia związane z wyprawą i bitwą, wydaje się, że udział Słowian w zmaganiach pod Hjørungavåg był efektem powinności a nie dobrej woli (i na przykład perspektywy łupów) oraz że *Vinða sinni* to oddział całkowicie podporządkowany dowództwu duńskiemu. Ostatnio L. P. Słupecki doszukując się przyczyn dla których miano Jomswikingów przypadło wojownikom Haralda Sinozębego, wskazał hipotetycznie na możliwość kontroli przez Duńczyków rejonu ujścia Odry<sup>226</sup>. Sądzę, że w ten sam sposób powinno się tłumaczyć udział Słowian w zmaganiach pod Hjørungavåg. Poddani duńskiej kontroli, mieli obowiązek dostarczać oddział wojskowy i wspierać militarne inicjatywy swego pana zwierzchniego.

W pełni historyczne wydarzenie, jakim bez wątplenia była bitwa pod Hjørungavåg, stanowiło istotny element legendy o drużynie wikingów z Jomsborga. Sama konstrukcja *Jómsvikinga sagi* pokazuje wyraźnie, że dopiero wyprawa na Norwegię i starcie z jarlem

---

<sup>226</sup> L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog*, s. 58.

Håkonem tłumaczyło powstanie opowieści o drużynie i było źródłem ich sławy. W pełni potwierdza to Bjarni Kolbeinsson w *Jómsvíkinigadrápie*. W strofie 6 skald mówi: *þar'r of malmþings meiða merkligt at yrkja* (to są wojownicy godni skomponowania wiersza). Już o samej bitwie pod Hjørungavåg Bjarni w strofie 20 mówi: *sá fyrða fundr þótti frægr* (to spotkanie stało się sławne wśród ludu) a o całej historii w strofie 25: *þess kveða virða vissu vánir* (ta opowieść z pewnością warta jest przedstawień).

Swoiste postulaty Bjarniego podchwycili autorzy kolejnych redakcji sagi. Najlepiej ukazuje to schemat, według którego została przedstawiona sama bitwa z Norwegami. Sprowadza się on do opisu pojedynków jakie ze swoimi przeciwnikami toczyli poszczególni liderzy drużyny. To właśnie wtedy mogli oni udowodnić swoje wojenne przymioty, które wpływały na bezwzględność i zażartość walki. Ich dzielna postawa była nawet w stanie przyćmić fakt niechlubnej ucieczki Sigvaldiego i innych z pola walki.

Opis bitwy i wydarzeń bezpośrednio po niej następujących pokazuje, że porażka w starciu z Norwegami wcale nie przeszkadzała w chęci wykazania dzielności głównych bohaterów sagi. Dowodem na to jest opis egzekucji jeńców, będący swego rodzaju kulminacją całej opowieści i najlepszym potwierdzeniem opinii o postawie Jomswikingów.

Zachowane relacje źródłowe dotyczące bitwy, zarówno te współczesne jak i późniejsze, bardzo dobrze pokazują jak autentyczne wydarzenia i postacie, znane z historii Skandynawii końca X i początku XI wieku, posłużyły jako podstawa i punkt wyjścia do stworzenia barwnej i efektownej legendy. Do tych pierwszych z pewnością zaliczyć należy postacie władców Danii i Norwegii, przynajmniej część z tych, których uczyniono liderami Jomswikingów, istniejące w tym czasie duńsko-norweskie animozje, wyprawę i bitwę, które były tych animozji i konfliktów przejawem. Czy do tej grupy można też zaliczyć silne duńskie wpływy w rejonie ujścia Odry, objawiające się między innymi kontrolą Wolina jako jego głównego i kluczowego ośrodka. Konstrukcja *Jómsvíkinga sagi* sugeruje takie podejście. W ostatniej części tego rozdziału przyjrzą się różnym czynnikom, które takie nastawienie by uzasadniały.

## Inni hovdingowie kojarzeni z Wolinem

### Styrbjörn Olafsson

Z Wolinem/Jomsborgiem tradycja skandynawska łączyła także inne słynne postaci świata wikińskiego. Jedną z nich był królewicz szwedzki Styrbjörn Olafsson, żyjący w drugiej połowie X wieku. Choć w świetle przekazów, które przytoczę poniżej, jego dość barwne i tragiczne losy związały się z grodem na dość krótko, wątek ten wśród sagamandrów stał się całkiem popularny; z drugiej strony wywołał niemałe zainteresowanie wśród, także polskich, badaczy.

Cała historia, jak celnie określił to Leon Koczy, piękna i tragiczna zarazem, dotyczy raczej historycznej postaci jaką był Styrbjörn Olafsson, krewniak króla Szwecji Eryka Zwycięskiego. W wieku 16 lat miał wymóc na niechętnym mu władcy okręty i ludzi, dzięki którym mógł zacząć samodzielne działania pirackie<sup>227</sup>. Wówczas to przez 3 lata miał łupić wybrzeża Bałtyku. W trakcie tych ekspedycji Styrbjörn miał znaleźć się w Jomsborgu a potem w Danii. W tym pierwszym miał odgrywać rolę jednego z czołowych wojowników, w Danii natomiast miał skłonić Haralda Sinozębego do pomocy w przejęciu tronu w Szwecji. Cała ekspedycja, w której mieli wziąć także udział wikingowie z Jomsborga zakończyła się klęską Styrbjörna i jego sojuszników w bitwie pod Fyrisvellir. On sam miał w bitwie zginąć.

Mamy tu do czynienia z nową legendą budowaną na kanwie historycznych wydarzeń, w których brały udział rzeczywiste postaci. Częścią tej nowej legendy stał się także Wolin/Jomsborg, po raz kolejny w charakterze siedziby drużyny wikingów.

Nośnikiem całej historii i jej uczestników ze Styrbjörnem Olafssonem na czele były oczywiście konkretne przekazy źródłowe. Dotyczy to także poezji skaldów. Do jego osoby nawiązują dwie anonimowe *lausavísur* :

*Lætr eigi mik, lýtir*

*liðbands sás frið grandar,*

*reiðr emk stála stýri,*

*þat mun sáð of síðir*

*signennum her kenna*

*roðin eru leyfðra lofða*

---

<sup>227</sup> Relacje między Erykiem a Styrbjörnem są jak najbardziej zbieżne w tym względzie z tym co wiemy z *Jómsvíkinga ságu* na temat Haralda Sinozębego i Swena Widłobrodego.

*Styrbjörn vesa kyrran;                      lindi sör at binda*<sup>228</sup>.

*Styrbjörn, niszczyciel wojsk, który rani pokój, nie pozwala mi wypoczywać, ja służę temu, który włada mieczami [wojownik]; to ziarno powinno w końcu wojowniczej drużynie złączyć rany, czerwienione są włócznie sławionego człowieka.*

Druga *lausavísa* znana jest także pod nazwą *Danir*:

*Eigi vildu Jótar                      nú's Danmarkar dróttinn*  
*reiða gjald til skeiða,              i drengja lið genginn;*  
*áðr Styrbjarnar stoeði              landa vanr ok lýða*  
*strandar dýr á landi;              lifir á nauðr hann auðar*<sup>229</sup>.

*Jutlandczycy nie chcieli przynieść trybutu do łodzi, zanim łódź Styrbjörna nie dobiła do lądu; teraz król Danii przyłączył się do tych, którzy walczyli, teraz król Danii poszedł z dzielną drużyną; pozbawiony kraju i ludu żyć będzie uciśniony przez los.*

Styrbjörna wspomina również *lausavísa* przypisywana Björnowi Asbrandsonowi<sup>230</sup>:

---

<sup>228</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 176.

<sup>229</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 176.

<sup>230</sup> Jako pierwszy w polskiej literaturze strofę tą zacytował L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 11. Po nim zrobił to też G. Labuda, *Saga o Strybjörnie*, s. 310. Mamy tu jednak do czynienia z nieporozumieniami dotyczącymi powyższej strofy, które mogą, niestety, wpłynąć na jej ostateczną wartość badawczą. L. Koczy pisze, że jest ona częścią wiersza zatytułowanego *Lausavísur*, którego pierwsze trzy strofy mają charakter miłosny. Badacz ten jednak zasugerował się tutaj edycją F. Jónssona, gdzie z taką kolejnością mamy do czynienia. Tym czasem *lausavísur* to luźne, często pochodzące z różnych poematów strofy, które nie tworzą razem absolutnie jednego, oddzielnego wiersza. G. Labuda natomiast strofę Björna traktuje jako osobny wiersz, co raczej, jak sądzę też nie odpowiada prawdzie. Poniżej przedstawiam swoją propozycję pochodzenia owej strofy, jeśli jednak zostanie potraktowana jako *lausavísa* należy wziąć poważnie pod uwagę, co dla luźnych strof jest dość częste, że została ona skomponowana na potrzeby tworzonej narracji sagi. W tym miejscu nie zgadzam się z G. Labudą, który twierdzi (*Saga o Strybjörnie*, s. 311), że strofa ta znalazła się w kontekście, który nie był aż tak ważny z punktu widzenia losów bohatera. Ten kontekst ma wyraźnie charakter intrygi miłosnej, tak popularnej dla losów skaldów w sagach. Przykłady skaldów Hallfreða Ottarsona

<i>Spurðusk vör und vörðum</i>	<i>nú traðk hauðr of heiði</i>
<i>verk Styrbjarnar merkjum</i>	<i>hundvillr, þvit fatk illa</i>
<i>járnfaldinn hlóð öldum</i>	<i>viða, braut i vátri</i>
<i>Eirekr i dyn geira;</i>	<i>vifs görninga drifu</i> <sup>231</sup> .

*Nasze czyny stały się sławne pod złoconymi sztandarami Styrbjörna; ubrany w żelazo Eryk kładł ludzi w hałasie włóczni [bitwa]; stapałem po wrzosowisku, zgubiony jak szalony pies, niepewny swej drogi w mokrej niepogodzie czarownicy.*

Powyższe strofy, choć sugeruje się ich dość wczesną chronologię, znane są z późnych źródeł. Dwie pierwsze *lausavísur* pochodzą z krótkiej opowieści zwanej *Styrbjarnar þáttir Sviakappa*. *Þáttir* ów pochodzi z manuskryptu *Flateyjarbók* powstałego między 1384 a 1394 rokiem dzięki pracy dwóch kapłanów z Islandii Jóna Hákonarsona oraz Magnúsa Þórhallssona, gdzie stanowi część *Sagi o Olafie Świętym*<sup>232</sup>. *Lausavísa* przypisywana natomiast Björnowi Asbrandssonowi pochodzi z *Eyrbyggja sagi*, powstałej około połowy XIII wieku<sup>233</sup>.

Wyjęte z kontekstu sag, strofy te nawiązują do osoby Styrbjörna Olafssona, który jawi się tutaj jako waleczna osoba, sławiona za wojenne dokonania przez otaczających go skaldów. Zbrojna aktywność wiązać się miała z czołowymi osobami świata skandynawskiego, nieznanym z imienia królem Danii (*Danmarkar dróttinn*) oraz Erykiem, w którym to możemy domyślać się króla Szwecji, zarazem krewnego bohatera strofy. Dwie pierwsze *lausavísur* przywołane są przez *þáttir* o Styrbjörnzie w celu potwierdzenia zawartych

---

czy też Björna Arngeirssona i Þórða Kolbeinssona w pełni to potwierdzają. Sagi im poświęcone skupiają się właśnie przede wszystkim na wątkach miłosnych i główne strofy o tej tematyce przywołują. Strofy te w większości w edycji F. Jónssona funkcjonują jako *lausavísur*, choć prowadzone nad nimi badania wskazują, że pierwotnie większość z nich wchodzić mogła w skład większych utworów.

<sup>231</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 126.

<sup>232</sup> S. Würth, *Elemente des Erzählens. Die þættir der Flateyjarbók*, Basel-Frankfurt 1991, s. 27; E. Ashman Rowe, *The development of Flateyjarbók. Iceland and the Norwegian dynastic crisis of 1389*, Odense 2005, s. 11.

<sup>233</sup> B. McCreesh, *Eyrbyggja saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An encyclopedia*, New York 1993, s. 174.



tam informacji o relacjach królewicza z duńskim Haraldem i walki ze stryjem pod Fyrisvellir. Oczywiście same w sobie strofy te owych danych nie potwierdzają. Pierwsza z nich to ogólna i dość typowa pochwała wojennych przymiotów bohatera jakich pełno pośród poezji skaldów. Określenia, których wobec Styrbjörna używa skald: *lýtir liðbands*, *stála stýrir*, brzmią co prawda bardzo efektownie, ale nie przynoszą niestety żadnych konkretów. Mało tego, pochwały te mogły być pokłosiem jakiegokolwiek udanej i efektownej akcji zbrojnej szwedzkiego księcia.

Równie zagadkową i pozostawiającą pole do szerokiej spekulacji pozostaje strofa zatytułowana *Danir*. Nie ma absolutnej pewności jakiego króla Danii dotyczy ten utwór, sugestia *þátrr*, że jest to Harald Sinozęby, nie wydaje się być, do czego jeszcze nawiążę, pozbawioną sensu.

Problematyczną pozostaje chronologia owych strof, sprawę z pewnością utrudnia brak odnośników do konkretnych skaldów. Sugestia, że są one wytworami kogoś z otoczenia Styrbjörna, choć całkiem oczywista, nic tak naprawdę nie wnosi.

Strofa, której autorem miał być Björn Asbrandson nawiązuje do walki, jaką stoczyli przeciw sobie Styrbjörn i Eryk. Nie ulega wątpliwości po czyjej stronie walczył autor strofy, nie da się już tego jednak powiedzieć o wyniku starcia. Bez względu na to, skald nie ukrywa, że starcie z Erykiem dla niego, jego towarzyszy było źródłem sławy; czy dotyczyło to także Styrbjörna?

Gerard Labuda swego czasu stwierdził, że strofa Björna została przytoczona przez autora *Eyrbyggja sagi* dla potwierdzenia tego co wiedział on i mówił na temat dołączenia skalda do Jomswikingów i jego udziału w bitwie pod Fyrisvellir u boku Styrbjörna<sup>234</sup>. W istocie sprawa przedstawia się trochę inaczej, przede wszystkim należy przyjrzeć się w jakim kontekście strofę wykorzystał autor sagi. Rozdział 40, w którym przywołana jest interesująca mnie strofa, opowiada o powrocie Björna Asbrandsona do Islandii z dalekich wojaży, w których brał udział także jego brat Arnbjörn. Można się dość łatwo domyślić jak bracia spędzali czas, skoro mieli przywieźć ze sobą dużo majątku<sup>235</sup>. W rozdziale tym autor sagi charakteryzuje też Björna: *Björn bróðir hans var áburðarmaðr mikill, er hann kom út ok helt sik vel, því at hann hafði samit sik eftir sið útlenzkra höfðingja. Var hann maðr miklu fríðari en Arnbjörn enn í engu var hann ógildari maðr, enn reyndr miklu meir í framgöngu er hann hafði framit sik utanlands* (Björn był bardzo efektywnym człowiekiem, który bardzo dobrze się

---

<sup>234</sup> G. Labuda, *Saga o Strybjörnne, jarlu Jomsborga*, Slavia Antiqua t. 4 1953, s. 310.

<sup>235</sup> *Eyrbyggja saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1895, s. 95.

ubierał, według mody panującej wśród obcych władców. On był o wiele bardziej przystojny niż Arnbjörn, ale w żadnym wypadku bezwartościowy, udowadniając to na polu bitwy i wyróżniając się gry był w obcych krajach)<sup>236</sup>. Björn miał w tym czasie nachodzić Þurid<sup>237</sup>, którą kiedyś kochał, a która była teraz żoną niejakiego Þorodda. Wypytywany o to Björn, nie krył, że uważa jej syna Kjartana także za swoje dziecko. Þorodd, choć nie mógł znieść ani aluzji Björna ani jego wizyt u Þurid, nie zdecydował się otwarcie wystąpić, gdyż jak twierdzi autor sagi, zdawał sobie sprawę z fizycznej przewagi Björna. Do walki z rywalem pozostawał już jedynie fortel. Þorodd opłacił czarownicę Þorgrimeę, która miała zesłać śnieżną burzę na Björna, gdy ten będzie po raz kolejny wyprawiał się do Þurid. Tak też się miało stać. W wyniku fatalnej pogody Björn miał zgubić drogę i znaleźć schronienie w grocie<sup>238</sup>. Cała ta sytuacja miała być dla niego wysoce niekomfortowa. Miały to wyrażać strofy ułożone jeszcze w trakcie postoju w grocie, w których skald utyskiwał, że jego ukochana z pewnością nie oceni go dobrze jeśli dowie się, że on, Björn, spędza czas samotny w kamiennej grocie. Skald nie mógł się też pogodzić, że grotę zastąpić mu musi łożo Þurid a przecież dotąd jako wojownik niejednemu wyzwaniu był w stanie podołać i niejedno szerokie morze dał radę przebyć<sup>239</sup>. Gdy po trzech dniach wrócił do swoich włości, kompletnie wyczerpany, ludzie

<sup>236</sup> *Eyrbyggja saga*, s. 96.

<sup>237</sup> Þurid miała być siostrą głównego bohatera sagi Snorriego Goði.

<sup>238</sup> *Eyrbyggja saga*, s. 96-98.

<sup>239</sup> Oto odpowiednie strofy, które przywołuje saga:

*Myndit Hlín ofhyggja  
hafleygjar vel þeygi,  
sú er ber í vá víða  
váðir, mínu ráði  
ef eld-Njörun öldu  
ein vissi mig steina,  
hirðipoll, í helli,  
hafviggs, kalinn liggja.*

*Sýlda skar eg svana fold  
súðum því að gæibrúðr  
ástum leiddi oss fast  
austan með hlaðið flaust;  
Víða gat eg vosbúð,  
víglundr nú um stund  
helli byggir hugfullr  
hingað fyr konu bing.*

Strofy te tworzą jedną tematyczną całość, do której można też dopasować trzecią, w której wspomniany jest Styrbjörn. Ich tematem przewodnim jest żal skalda z powodu niemożności bycia z ukochaną i obawa, że ona, wiedząc co mu się przytrafiło, straci o nim dobre zdanie. Złość Björna jest tym większa, że przecież jest on wyśmienitym wojownikiem, którego czyny są sławne. Jednolity wydźwięk trzech strof pozwala wierzyć, że pierwotnie stanowić mogły jeden utwór w konwencji *mansöngur* a więc poezji o typowo miłosnym a nawet erotycznym zabarwieniu. Utwór ten, idąc

mieli wypytywać go co się z nim działo w czasie śnieżnej burzy. Wówczas, odpowiadając, miał Björn ułożyć powyższą strofę, w której wymieniony jest Styrbjörn. W tym kontekście nabiera on jednak nowego wymiaru. Skald nie miał tu potwierdzać, umieszczonych w zupełnie innym miejscu sagi, swoich związków ze Styrbjörnem. Strofa ta swoim wydzwiękiem nawiązuje do bezpośrednio ją poprzedzających. Skald żali się w niej na podstęp czarownicy, która sprowadziła niepogodę, tylko po to by nie dopuścić go do Þurid, choć przecież on sławą okrył się jako wojownik Styrbjörna<sup>240</sup>.

Jak widać motyw walki Styrbjörna z Erykiem i udział w niej Björna nie jest tu celem samym w sobie. Skald przywołuje go jako swowistą przeciwwagę dla swojego chwilowego niepowodzenia. Niepowodzenia, które, jak wynika z przywołanych przez sagamandra strof, zdaniem skalda nie powinno mu się przytrafić, idąc dalej, było rzeczą niesłychaną, skoro był on znakomitym żeglarzem i wojownikiem i, w końcu, wstawił się w walce Styrbjörna z Erykiem. Bezpośrednie starcie między nimi pełni tu rolę przejawu wielkości skalda, jest symbolem jego odwagi, waleczności, cech, które potrzebuje dobry wojownik i...kochanek.

Tyle poezja skaldów. Znacznie więcej o Styrbjörnie i już bardziej konkretnie o jego ewentualnych koneksjach z Jomsborgiem mówią sagi. Chronologicznie najstarszą jest *Saga Óláfs Tryggvasonar*, której autorem jest Oddr Snorrason, mnich islandzkiego klasztoru w

---

śladami innych badaczy, postępujących tak w przypadku innych poematów, można by określić jako *Þuridvísur*. Spekulując na temat kolejności trzech strof, które tworzyłyby ten wiersz, wydaje się, że strofa mówiąca o Styrbjörnie mogłaby być pierwszą. W niej skald ukazuje się jako sławnego wojownika, opromienionego walkami u boku Styrbjörna, który ulega złym mocom czarownicy. Dwie pozostałe strofy skupiały by się już na żalu skalda z powodu pobytu w grocie i pełnej namietności tęsknocie za ukochaną.

Do przeciwnych wniosków doszła badająca ostatnio powyższe strofy H. O'Donoghue, *Skaldic verse and the poetics of saga narrative*, Oxford 2005, s. 122-125, która uważa, iż należały one do różnych tradycji i pierwotnie mogły dotyczyć różnych motywów. Z drugiej strony O'Donoghue sugeruje ciekawą rzecz, iż strofa Björna Asbrandsona, w której wymieniony jest Styrbjörn, mogła należeć do autobiograficznego poematu, także o miłosnym wydzwięku. Z racji tego, że kwestie te, choć ważne i interesujące, mają w tym miejscu charakter drugorzędny, poświęcone im oraz tezom O'Donoghue, będzie osobne wystąpienie.

<sup>240</sup> W szczególny sposób treść strofy oraz konstrukcja sagi nie pozwala zgodzić się z poglądem H. O'Donoghue, *Skaldic verse...*, s. 124-125, która twierdzi, iż strofa ta nie ma nic wspólnego z motywem Björna w grocie.

Pingeyrar. Jego relacja rozwija znany już ze strofy Björna Asbrandsona motyw walki szwedzkiego królewicza z Erykiem Zwycięskim:

*W tym czasie gdy jarl Håkon rządził w Norwegii, Eryk był królem Szwedów. Po tym jak w słynnej bitwie walczył ze Styrbjörnem i w której zwyciężył dzięki pomocy Odyna, gdyż on postanowił oddać się Odynowi po upływie 10 lat, nazwany został Erykiem Zwycięskim. Ów Styrbjörn, dzięki najazdom, które prowadził, był uważany za najdzielniejszego i niezrównanego. Gdy przybył do Szwecji, dysponował tak wielką armią, że Eryk mocno obawiał się jego siły. Lecz mówiono nam, że król posiadał na tyle diabelskiej mocy, że dzięki magii, wyciął dwie trzecie oddziałów Styrbjörna. Ostatecznie Styrbjörn jak i cała jego armia polegli<sup>241</sup>.*

Oddr nie tylko nawiązał do pirackich dokonań Styrbjörna, ale także powierzył zwycięstwo króla Szwecji, wątek ten podejmą chętnie kolejni sagamandrzy, interwencji Odyna i innych sił diabelskich. Warto już tu wspomnieć o intencjach, które towarzyszyły Oddrowi, gdy nawiązywał do konfliktu między Styrbjörnem a Erykiem. Otóż dla autora sagi najważniejszą informacją był fakt małżeństwa Eryka z Sygrydą Strorrada, którą to chciał dla siebie także główny bohater sagi czyli Olaf Tryggvason. Widać dość wyraźnie, że Oddra Eryk interesuje wyłącznie ze względu na osobę Sygrydy. Chcąc przybliżyć osobę króla Szwecji czytelnikowi, przywołuje na pierwszym miejscu właśnie jego walkę ze Styrbjörnem i oddanie się tajemnym, złym siłom, które w ciągu 10 lat miały zawłaszczyć sobie jego życie. Taki schemat obserwujemy już w rozdziale 5 sagi<sup>242</sup>. Wojna jaką król Szwecji odbył ze swoim bratankiem była zapewne motywem szczególnie godnym zapamiętania i to z dwóch powodów. Bitwa między oponentami była dla nich okazją wykazania wojenych talentów, ale dla Oddra liczył się jeszcze jeden szczegół, mianowicie interwencja Odyna po stronie Eryka. Dla autora, piszącego historię życia króla-misjonarza, wątek tego rodzaju miał szczególną

---

<sup>241</sup> Oddr Snorrason, *Saga Óláfs Tryggvasonar* c. 32, F. Jónsson (ed.), København 1932, s. 107: „*I þann tíma er rikri yfir Noreg Håkon jarl, var Eyrikur kongr i Suíþjóð, eftir þa frega orosto, er hann hafði are vid Styrbjorn oc fekfígr i med þeim hætti ad Odiner gaf honum figrin, enn hann het þui till at hann gaff Odineri eftir hit tjunda ár, oc sidann var hann kaladr Eyrikur hann Sigursælli. Þessi Strybiorn var allra manna vaskaftir oc agiætatur af herskap sinom. Hann hafði sua mikin her i motti kongi, þa er hann geck a land i Svjarji, at Eyrikur kongr óttadrift mikid hans afl. Ena sua seigja mann, att sua mikill dieful skapurfylgdi at þua luti lid hans, felldi Eyrikur kongr. Enn at lyckrum fell alt lid hans oc sua fialfr Styrbjorn.*”

<sup>242</sup> Oddr Snorrason c. 5, s. 12.

wartość. Dzięki niemu, mógł wykazać, że nawet tak sławny i waleczny król jak Eryk tkwił w błędzie pogaństwa, które skutecznie zwalczał dopiero główny bohater sagi.

O Styrbjörnie pamiętał także Saxo Gramatyk, co pozostawiło swój ślad w jego *Gesta Danorum*. W pierwszym rozdziale przytaczałem część tej historii, wedle której Styrbjörn miał być pozbawiony królestwa w Szwecji i szukać pomocy u Haralda Sinozębego. Sojusz jaki obaj zawarli miał być potwierdzony przez ślub króla Danii z siostrą szwedzkiego królewicza Gyriwą<sup>243</sup> i przekazaniem Styrbjörnowi władzy w Jomsborgu, gdzie miała stacjonować słynna bitna drużyna<sup>244</sup>.

Saxo dalej odwołuje się do dalszych losów Styrbjörna, które sprowadzały się do chęci odzyskania utraconej pozycji w Szwecji:

*Styrbjörna prowadziło pragnienie zemsty i chęć odplacenia za zło, które mu wyrządzono, wezwał on Haralda aby go wsparł i wyzwolił swój gniew w pamiętnej porażce przeciw zniechędzonym rządóm Eryka*<sup>245</sup>.

Według Saxa, Harald ostatecznie nie wsparł sojusznika, gdyż w tym samym czasie musiał stawić czoła armii cesarza Ottona. To nie zniechęciło samego Styrbjörna, który w międzyczasie:

*Zachęcony śmiałością swych wojowników*<sup>246</sup>, *nerozważnie powierzył swoje szczęście odwadze towarzyszy i zmierzał ku swej zgubie pozwalając swej głupiej odwadze uniemożliwić swój powrót [do władzy]. Doprowadził do bitwy zbyt śpiesznie, ta szwedzka ekspedycja zakończyła się ze względu na jego brak rozwagi katastrofą i on sam poległ*<sup>247</sup>.

---

<sup>243</sup> Wątek ten jako jedyny podaje właśnie Saxo, wielu badaczy między innymi z tego powodu, uważa jego przekaz za mało wiarygodny.

<sup>244</sup> *Saxonis Gesta Danorum* I. X c. II, s. 271.

<sup>245</sup> *Saxonis Gesta Danorum* I. X c. II, s. 271 : „*Inter haec Sturbiornus, ultionis aculeo lacessente, acceptam iniuriam pensare cupiens, Haraldo in opem accito, memorem damnorum iram adversus invisam Eriki dominationem destrinxit.*”

<sup>246</sup> Być może Jomswikingów, Saxo jednak nie mówi tego wprost.

<sup>247</sup> *Saxonis Gesta Danorum* I. X c. II, s. 271-272 : „*Interea Sturbiornus, contumeliosa militum adhortatione compulsus, fortunam suam temere sociorum fortitudini credidit inque proprium exitium ruens regiarum partium reditum stolidam praecessit audacia. Bellum enim praepropere ausus, rebus Sueonum per incuriam lacessitis, occiditur. Et sane hostilibus gladiis ultro iugulum subicit, quisquis in urgenti aliquo discrimine magis alienae temeritati quam propriae obsequitur providentiae.*”

W nauce słusznie podnoszono wydatnie posuniętą niedbałość Saxa co do chronologii opisywanych wydarzeń. W jego przekazie najważniejsze jest jednak co innego. Duński kronikarz, podobnie jak Oddr Snorasson, pamięta Styrbjörna głównie ze względu na jego konflikt z Erykiem. Konflikt, który dla modego królewicza zakończył się tragicznie. Nowe szczegóły, które Saxo dodaje czyli sojusz z Haraldem Sinozębym oraz dowodzenie garnizonem w Jomsborgu, co warto podkreślić, w konstrukcji autora pełnią drugorzędą rolę. Mimo to są one ważne, gdyż po raz pierwszy wiążą Styrbjörna z Jomsborgiem i drużyną tam stacjonującą. Poniżej wypadnie się jeszcze zastanowić nad okolicznościami, które kazały przypisać Szwedowi nowe i intrygujące wątki.

Osobę Styrbjörna wspomina także *Fagrskinna*. Jej autor czyni to przy okazji opisu układu między Swenem Widłobrodym a Burysławem, zawartego z inicjatywy Sigvaldiego. Układ ten przypięczetowano dwoma małżeństwami, mianowicie Swena z Gunnhildą, córką Burysława oraz króla Vindlandu z Þyrą, siostrą Swena, która *hafði fyrr verit gipt Styrbirni syni Ólafs Sviakonungs*<sup>248</sup>. Całkiem możliwe, że autor *Fagrskinny* zaczerpnął tę informację, podobnie jak całą historię o układzie między Swenem a Burysławem, z jednej ze starszych redakcji *Jómsvíkinga ságu*<sup>249</sup>.

Styrbjörna zna również Snorri Sturlusson. *Haralds saga gráfeldar*, będąca częścią jego *Heimskringli*, jeden z rozdziałów poświęca Haraldowi grenski<sup>250</sup>, który wygnany przez synów Eryka Krwawy Topór znalazł schronienie w Szwecji. Tam czas spędzał na organizowaniu wypraw wikińskich, w których brał udział także jeden z czołowych szwedzkich możnych Skōglar-Tosti. Jego córka miała być żoną króla Eryka Zwycięskiego. Ten zaś, jak podaje Snorri, miał umrzeć z powodu choroby, 10 lat po tym jak poległ Styrbjörn<sup>251</sup>.

---

<sup>248</sup> *Fagrskinna*, s. 43.

<sup>249</sup> Por. rozdział II.

<sup>250</sup> Harald był ojcem króla Norwegii Olafa Świętego.

<sup>251</sup> *Haralds saga gráfeldar* 11 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 119 : „*Guðröður konungur Bjarnarson hafði sér fengið gott kvánfang ok makligt. Þau áttu son er Haraldr hét. Hann var sendr til fósturs upp á Grenland til Hróa hins hvíta, lends manns. Sonr Hróa var Hrani hinn víðförli. Váru þeir Haraldr mjög jafnaldrar ok fóstbræður. Eptir fall Guðröðar föður síns flýði Haraldur er kallaður var hinn grenski fyrst til Upplanda og með honum Hrani fóstri hans og fáir menn með þeim. Dvaldist hann þar um hríð með frændum sínum. Eiríks synir leituðu mjök eptir þeim mönnum er í sökum voru bundnir við þá og þeim öllum mest er þeim var uppreistar at ván. Það réðu Haraldi frændr hans og vinir að hann færi or*

Snorri, podobnie jak Oddr, pamięta o Eryku Zwycięskim głównie przez pryzmat jego żony Sygrydy. Jeśli chce powiedzieć coś więcej o królu Szwecji to też nawiązuje do wojny ze Styrbjörnem. Dalsze odwołania do osoby szwedzkiego królewicza znajdujemy też w *Heimskringli* ale tym razem w *Ólafs saga helga*. Rozdział 71 sagi opowiada o poselstwie Norwega Hjalte Skeggjasona, który starał się doprowadzić do pokoju między Olafem II Haraldssonem a Olafem Sköttkonungiem<sup>252</sup>. Mediacji tej sprzyjała Ingegerd, córka króla Szwecji, ten jednak pałał zbyt wielkim gniewem w stosunku do władcy Norwegii, stąd widoki na zawarcie porozumienia były mizerne. W argumentacji króla Szwecji i jego córki pojawia się za przyczyną Snorriego osoba Styrbjörna i wydarzeń, w których miał brać udział. Gdy Olaf tłumaczył Hjaltemu przyczyny przewagi władców Szwecji nad panującymi w Norwegii miał też powiedzieć: *Harald Gormsson przyłączył Norwęgę do swych posiadłości i zmusił do płacenia trybutu. A my uważamy że królowie Uppsali dysponują większą siłą i cieszą się większym uznaniem niż Harald, gdyż kiedy nasz krewniak Styrbjörn podporządkował go sobie i uczynił swoim człowiekiem, wówczas Eryk Zwycięski, mój ojciec, ugiął głowę Styrbjörna gdy doszło do pojedynku między nimi*<sup>253</sup>.

W tym samym rozdziale, gdy Ingegerd próbowała namówić ojca na pokój z Norwegami miała stwierdzić, że jego uwaga powinna skupić się na wschodnich krajach,

---

*landi í brott. Haraldr grenski fór þá austr til Svíþjóðar og leitaði sér skipanar og að koma sér í sveit með þeim mönnum er í hernað fóru og fá sér fjár. Haraldr var hinn gerviligsti maður. Tósti hét maður í Svíþjóð er einn var ríkastr ok göfgastr í því landi, þeirra er eigi bæru tignarnafn. Hann var hinn mesti hermaður ok var löngum í hernaði. Hann var kallaður Sköglar-Tósti. Haraldr grenski kom sér þar í sveit ok var með Tósta um sumarit í vikingu og virðist Haraldr hverjum manni vel. Haraldr var eptir um veturinn með Tósta. Sigríðr hét dóttir Tósta, ung ok frið ok svarkr mikill. Hon var síðan gipt Eiríki Svíakonungi hinum sigursæla ok var þeirra sonr Ólafr sænski er síðan var konungur í Svíþjóð. Eiríkr varð sótt dauður at Uppsölum tíu vetrum síðar en Styrbjörn féll.”*

<sup>252</sup> Na temat norwesko-szwedzkich negocjacji zob. O. Moberg, *Olav Haraldsson, Knut den Store och Sverige. Studier i Olav den Heliges förhållande till de Nordiska grannländerna*, Lund 1941, s. 88-147; Por. S. Bagge, *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991, s. 101-102.

<sup>253</sup> *Ólafs saga helga* 71 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 277 : „Lagði þá Haraldr Gormsson Noreg við sitt ríki ok skattgildi. Ok þótti oss þó Haraldr konungur Gormsson vera minni fyrir sér en Uppsalakonungar því at Styrbjörn frændi vórr kúgaði hann ok gerðist Haraldr hans maður en Eiríkr hinn sigrsæli faðir minn steig þó yfir höfuð Styrbirni þá er þeir reyndu sín á milli.”

które kiedyś należały do szwedzkich królów i które ostatnio podporządkował także Styrbjörn<sup>254</sup>.

Snorri nie tylko nawiązuje do znanych nam już za sag motywów, czyli związków Styrbjörna z Haraldem, czy też jego przegranej walki z Erykiem. Dowiadujemy się też rzeczy nowych. Styrbjörn miał z sukcesami najeżdzać wschodnie wybrzeża Bałtyku i, być może dalej na Rusi. Ponadto Snorri chce aby czytelnik odniósł wrażenie, że pamięć o tragicznym losie krewniaka była żywa na szwedzkim dworze i do jego czynów nie raz się odwoływano. To w jaki sposób o śmierci Styrbjörna mówi Snorri w *Haralds saga gráfeldar*, każe wierzyć, że pamięć o przegranej bitwie szwedzkiego królewicza była powszechna na tyle, że służyła jako wygodny odnośnik chronologiczny.

Osobę Styrbjörna przywołuje także *Knytlinga saga*. Rozdział 2 jej autor poświęcił związkom Haralda Sinozębego w Szwecji:

*W czasie rządów króla Haralda Gormssona Styrbjörn, syn Olafa Bjarnarsona, króla Szwedów, rozpoczął urządzać wyprawy na wschód przez Bałtyk i najechał Danię, czyniąc króla Haralda Gormssona więźniem. Wówczas król Harald dał mu swą córkę Þyrę za żonę i wyruszył ze Styrbjörnem do Szwecji. Zanim znaleźli się na wybrzeżu, Styrbjörn spalił wszystkie swoje okręty i kiedy król Harald zdał sobie sprawę, że Styrbjörn nie ma już floty pożeglował swoimi łodziami poprzez jezioro Mälaren z powrotem do Danii. Styrbjörn walczył pod Fyrisvellir przeciw swemu wujowi Erykowi Zwycięskiemu i poległ tam wraz z większością swoich ludzi, choć część z nich zdołała uciec<sup>255</sup>.*

Po raz kolejny mamy do czynienia z nawiązaniem do konfliktu między Styrbjörnem a Erykiem Zwycięskim, konfliktu, w którym swoją rolę miał także odegrać Harald Sinozęby.

Do osoby Styrbjörna nawiązuje także *Eyrbygja saga*, to właśnie jej przekaz jest nośnikiem strofy Björna Asbrandssona, która ma dotyczyć bitwy pod Fyrisvellir. W rozdziale

---

<sup>254</sup> *Ólafs saga helga* 71 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 278 : „er átt höfðu hinir fyrri Sviakonungar ok nú fyrir skömmu lagði undir sig Styrbjörn frændi vórr.”

<sup>255</sup> *Knytlinga saga* c. 1, s. 94-95 : „Dögum Haralds konungs Gormssonar var Styrbjörn inn sterki í hernaði í Austrveg. Styrbjörn var son Ólafs Bjarnarsonar Sviakonungs. Styrbjörn kom með her sinn í Danmörk ok fekk handtekit Harald konung. Þá gipti Haraldr honum Þyri, dóttur sína, ok fór sjálf til Svíþjóðar með Styrbirni. Styrbjörn brenndi öll skip sín, áðr hann gengi á land upp. En er Haraldr konungr verðr þess varr at Styrbjörn er skipalauss, þá helt hann sínum skipum út á Löginn ok síðan í braut ok aprt til Danmerkr. Styrbjörn barðisk á Fýrisvöllum við Eirík inn sigrsæla Sviakonung, fjöðurbróður sinn. Þar fell Styrbjörn ok mestr hluti liðs hans, en sumt flýði.”



29 saga nawiązuje do konfliktu między skaldem a Þoroddem. W konflikt ten, wyrosły na bazie kontaktów Björna z Þurid, żoną Þorodda, szybko zostały wmieszane inne osoby. Na dodatek temperatura sporu rosła tak szybko, że, jak można się było spodziewać, doszło do drastycznych rozwiązań. Björn został napadnięty i w krótkiej walce zdołał pokonać i zabić napastników. Mimo rekompensaty, skald został skazany na þingu na banicję. Wówczas :

*Björn przekroczył ocean i podążyłna południe do Danii a stąd jeszcze dalej, do Jomsborga. W tym czasie Palna-Toki przewodził Jomswikingom. Björn dołączył do nich i szybko stał się wśród nich mistrzem. On był w Jomsborgu w czasie gdy Styrbjörn podbił gród i podążył do Szwecji, gdzie Jomswikingowie wsparli Styrbjörna. On wziął udział także w bitwie pod Fyrisvellir gdzie Styrbjörn poległ a on uciekł w las z innymi Jomswikingami. Tak długo jak Palna-Toki żył, Björn był przy nim i był uważany za człowieka o silnym charakterze i najodważniejszego w niebezpiecznych sytuacjach*<sup>256</sup>.

Jako zupełnie poboczny, wątek ten przez autora sagi nie jest już dalej rozwijany. Sagamandrowi nawet nie zależało, wbrew opinii G. Labudy<sup>257</sup>, szukać jakiegoś potwierdzenia dla pobytu Björna w Jomsborgu. Strofa skalda, odwołująca się do jego kontaktów ze Styrbjörnem, znalazła się, jak można się było przekonać, w zupełnie innym miejscu sagi, w zupełnie innym kontekście, w końcu, umieszczona została tam w zupełnie innym celu.

Wreszcie najbardziej rozwiniętą formułę legndy o Styrbjörnie i jego związkach z Jomsborgiem przedstawia *Styrbjarnar þáttur Svíakappa*<sup>258</sup>.

Autor opowiadania zaczyna od dokładnego opisu genealogicznego. A więc dowiadujemy się, że krajem Svaewów rządzą bracia Eryk i Olaf, synowie Björna Starego. Żoną Olafa była Ingibjörg, córka jarla Þranda. Ich synem był właśnie Styrbjörn. Gdy Olafa otruto w Uppsali, wówczas młody Styrbjörn przeszedł pod opiekę swego stryja Eryka<sup>259</sup>.

---

<sup>256</sup> *Eyrbyggja saga*, s. 68 : „Björn kom um haf fór hann suðr til Danmerkr ok þaðan suðr til Jómsborgar. Þá var Pálnatóki fyrir Jómsvíkingum. Björn gekk þar í lög þeira ok var þar kappi kallaðr. Hann var þá í Jómsborg er Styrbjörn enn sterki vann hana. fór Björn ok til Svíþjóðar er Jómsvíkingar veittu Styrbirni. Hann var ok í orustunni á Fýrisvöllum þá er Styrbjörn féll ok komst þaðan á skóg með öðrum Jómsvíkingum. Ok meðan Pálnatóki lifði var Björn með honum ok þótti hinn beztu drengur ok enn hraustasti í öllum mannraunum.”

<sup>257</sup> G. Labuda, *Saga o Styrbjörnie*, s. 310.

<sup>258</sup> *Flateyjarbók. En samling af norske konge-sagær*, t. II, Kristania 1862, s. 70-73. Za przekazanie kopii þáttur dziękuję prof. L. P. Słupeckiemu.

<sup>259</sup> *Flateyjarbók*, s. 70 : „Fra þui er at segja at Æirekr ok Olafur redu Suiauelldi synir Bearnnar hins gamla. Olafur atti Ingibiorgu dottur Þrandar Sulu jarlls. Ulfr het bridir hennar. Beornn het son Olafs

Ciągle kłótnie z panującym królem a zarazem stryjem miały stanowić okres dorastania modego królewicza. Gdy skończył 16 lat zdołał wymóc na Eryku 60 okrętów, dzięki którym miał szansę na rozpoczęcie samodzielnej kariery. Styrbjörn zaczął urządzać wikińskie wyprawy na wschodnie wybrzeża Bałtyku<sup>260</sup>. Te przyniosły zapewne pierwsze spektakularne sukcesy, skoro *heriade þar ok skylldade menn uida til herfarar med ser*<sup>261</sup>. Styrbjörn miał przebywać trzy lata *i Austrriki*. Następnie zdobył on *Jomsborg a Vinlande ok vard þar yfir hofdinge*<sup>262</sup>. Z Vindlandu zaczął szwedzki królewicz niepokoić Danię co zmusiło Haralda Sinozębego do ułożenia się z nim. Układ potwierdzony został przez małżeństwo Styrbjörna z Þyrą, córką Haralda<sup>263</sup>. W Jomsborgu miał syn Olafa zbierać wielką flotę. W jej skład miało wejść 1000 okrętów. Gdy flota ta pojawiła się u wybrzeży Danii, przerażony Harald miał bez oporu dodać do tego kolejne 200 i obiecać udział w planowanej wyprawie. A Styrbjörn *med öll þessi herskip til Suipiodar*<sup>264</sup>.

Flota ta dopłynęła do szwedzkich brzegów z zamiarem udzerzenia na Uppsalę. Dojścia do niej Eryk miał bronić w lesie *Myrkvidr*. Do bezpośredniego starcia obydwu armii, poprzedzonego spaleniem przez Styrbjörna swoich wszystkich okrętów, miało dojść w sąsiedniej dolinie Fyris. Trzydniowe zmagania nie przynosiły rezultatu<sup>265</sup>. Wówczas obydwaj oponenti, Styrbjörn oraz Eryk, swoje losy powierzyli bogom, odpowiednio Thorowi oraz Odynowi. W razie zwycięstwa Eryk obiecał bóstwu oddać za dziesięć lat swoje życie<sup>266</sup>. Wsparcie Odyna okazało się dla losów bitwy decydujące. Harald, nie widząc szans na

---

*ok Ingibiargar. Olafur vard braddaur af eitri undir bordu at Uppsolum. Æirekr fædde Beornn upp med hird sinne eptir er fadir hans var andadr.”*

<sup>260</sup> *Flateyjarbók*, s. 70.

<sup>261</sup> *Flateyjarbók*, s. 71.

<sup>262</sup> *Flateyjarbók*, s. 71.

<sup>263</sup> *Flateyjarbók*, s. 71 : „*hann for nu i vestrving, i Danmork gerde hann ufrid mikinn. Þat vard at sætt vid Dane at hann gek at æiga Þyri dottur Haralldz Gormssonar.”*

<sup>264</sup> *Flateyjarbók*, s. 71.

<sup>265</sup> *Flateyjarbók*, s. 72.

<sup>266</sup> *Flateyjarbók*, s. 72 : „*Styrbeornn blotade þa Þór [...] þa nott hina somu gek Æirekr i hof Odins ok gafst honum til sigurs ser ok kuat a tiu vetra sins dauda.”*

zwycięstwo, wsiadł na statki i uciekł do Danii<sup>267</sup>. Styrbjörn kontynuował walkę, w jej efekcie *þar fell hann ok allt lid hans*<sup>268</sup>.

*Styrbjarnar þáttr Svíakappa* przytacza też strofy skaldów, które w opowiadaniu tym mają potwierdzać jego narrację. Strofy wymieniające Styrbjörna prezentowałem już wyżej. W tym miejscu warto jeszcze przytoczyć dwie *vísur*, które autor *þáttr* przypisuje Þorvalldowi Hialltasonowi:

<i>Farið til Fýrisvallar,</i>	<i>þar hefr hreggdrauga höggvit,</i>
<i>folka tungls, hverr's hungrar,</i>	<i>hóllaust es þat, sólar</i>
<i>vörðr, at virkis garði</i>	<i>elfar skíðs fyr ulfa</i>
<i>vestr kveldriðu hesta;</i>	<i>Eiríkr í dyn geira</i> <sup>269</sup> .

*Ten obrońca luminarza bitwy [tarcza<wojownik], poszedł do doliny Fyris na zachód od wału obozu, który poczuł głód konia nocnego jeźdźca [wilka]; tam Eryk w halasie włóczni [bitwa] ścinał pnie burzy słońc poszycia rzeki [statek<tarcze<bitwa<wojownik] dla wilków.*

<i>Ilt varð elfar fjalla</i>	<i>þat eitt lifir þeira,</i>
<i>audkveðjundum beðjar</i>	<i>þeir hofðu lið fleira,</i>
<i>til Svíþjóðar síðan</i>	<i>gótt vas, hers, at henda</i>
<i>sveim</i> <sup>270</sup> <i>víkinga heiman;</i>	<i>hundings, es rann undan</i> <sup>271</sup> .

*Zły był później tumult wikingów znad górskiej rzeki do chętnie witanych pieleszy w Szwecji; tylko ci przeżyli którzy uciekli, oni mieli więcej wojska, łatwo było ich pochwyć.*

---

<sup>267</sup> *Flateyjarbók*, s. 72 : „*Haralldr konungr ser þat lagde hann a flotta ok. aler Danir ok hofdu syn sina þegar þeir komu a brott þadan er spiot hafde komit ok flogit yfir þa, þeir komu til Danmerkr.*”

<sup>268</sup> *Flateyjarbók*, s. 73.

<sup>269</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 111.

<sup>270</sup> Przeciwnie niż G. Labuda, *Saga o Styrbjörnie*, s. 301, opowiadam się tutaj jednak za interpretacją F. Jónssona, który umieszcza tu słowo *sveim* – *tumult*, wbrew wprowadzonemu przez O. Moberga *sæims* – *morski dom* (?). tymczasem w wersji F. Jónssona uzyskujemy *sveim elfar fjalla víkinga* – *tumult wikingów znad górskiej rzeki* czyli bitwę, najazd wikiński.

<sup>271</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 111.

Powyższe strofy autor *þátrr* umieścił tuż po opisie bitwy pod Fyrisvellir. Ich układ w opowiadaniu sugeruje, że mogły pochodzić z tego samego wiersza. Słusznie jednak, zarówno przez F. Jónssona, jak i dziś, traktowane są one jako *lausavísur*. To oznacza, że kwestia, czy traktują one o jednym i tym samym wydarzeniu nie jest taka oczywista. Pierwsza ze strof bardzo dokładnie określa miejsce bitwy oraz jednego z jej uczestników, druga strofa to już same ogólniki czyli bliżej nieokreśleni wikingowie przybywający do Szwecji. Gdyby druga strofa także miała dotyczyć bitwy pod Fyrisvellir, należałoby oczekiwać bardziej konkretnych okoliczności miejsca niż *til Svíþjóðar*. Jeśli, jak chcą tego badacze<sup>272</sup>, mamy jednak do czynienia z jednym poematem, wówczas należałoby raczej owrócić kolejność strof. W ten sposób uzyskalibyśmy jakiś sensowny układ. Oto skald przedstawia grupę wikingów, atakujących Szwecję, w strofie drugiej dowiadujemy się, że zdecydowali się zaatakować dolinę Fyris (celem był zapewne wspomniany w strofie obóz) gdzie doszło do spotkania z Erykiem i jego armią. Obracamy się jednak w kręgu spekulacji a sprawę utrudnia fakt, że nic więcej o skaldzie nie wiadomo<sup>273</sup>.

Jak wspominałem wyżej, legenda o Styrbjörnie, wzbudzała żywe zainteresowanie badaczy. We współdziałanie szwedzkiego królewicza z Haraldem Sinozębym, który miał wesprzeć go w walce o tron, wierzył Kazimierz Wachowski<sup>274</sup>. Więcej uwagi osobie Styrbjörna poświęcił Józef Widajewicz w artykule poświęconym podbojowi Pomorza przez Piastów<sup>275</sup>. Badacz ten, zakładając wiarygodność *Styrbjarnar þátrr Sviakappa*<sup>276</sup>, sądził, że szwedzki królewicz zdobywał Jomsborg jedynie w celu zgromadzenia sił potrzebnych do odzyskania władzy w Szwecji<sup>277</sup>. Akcję Styrbjörna wiązał Widajewicz z domniemanym sojuszem Haralda Sinozębego i Włodzimierza Wielkiego przeciw Mieszkowi I<sup>278</sup>. W innym swoim artykule Widajewicz uznawał za fakt jarlostwo Styrbjörna w Wolinie, które

---

<sup>272</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934, s. 10; G. Labuda, *Saga o Styrbjörnie*, s. 299.

<sup>273</sup> Por. B. Fidjestøl, *Det norrøne...*, Bergen 1980, s. 147-149. Badacz ten, choć przywołuje opinie, iż strofy te mógł w istocie skomponować autor *þátrr*, wskazuje też na cechy zasotowanego w nich metrum, które zdaniem Fidjestøla, wykazują dość archaiczny charakter.

<sup>274</sup> K. Wachowski, *Jomsborg. Normanowie wobec Polski w X wieku*, Warszawa 1914, s. 9.

<sup>275</sup> J. Widajewicz, *Najdawniejszy Piastowski podbój Pomorza*, *Slavia Occidentalis* t. 10 1931, s. 13-17.

<sup>276</sup> Tamże, s. 69.

<sup>277</sup> Tamże, s. 75.

<sup>278</sup> Tamże, s. 74.

zakończyła bitwa pod Fyrisvellir w 985 roku<sup>279</sup>. Do osoby Styrbjörna, pisząc o okolicznościach małżeństwa córki Mieszka I z Świętosławą, nawiązał także Stanisław Zakrzewski. Badacz ten uważał że Duńczycy próbowali zapobiec polsko-szwedzkiemu sojuszowi. Stąd Harald Sinozęby wyprawił się przeciw Szwecji a wspierał go właśnie Styrbjörn. Ten ostatni miał być wcześniej osadzony przez króla Danii w Jomsborgu. Również Zakrzewski za pewnik przyjmował przekaz sag, stąd przywołuje on motyw pomocy bogów dla stron walczących pod Fyrisvellir. Tam zwyciężył Eryk a po 10 latach po jego duszę zwrócił się Odyn<sup>280</sup>.

Znacznie więcej miejsca historii Styrbjörna i jego związkom z Jomsborgiem poświęcił w swojej pracy Leon Koczy. Również on nieiał zastrzeżeń co do jarlostwa szwedzkiego królewicza w Jomsborgu, co więcej, dzięki żmudnej analizie, datował pobyt Styrbjörna w Wolinie na lata 987-989<sup>281</sup>. W swej analizie Koczy skupił się na trzech kwestiach: 1. bitwie pod Fyrisvellir między Styrbjörnem a Erykiem. 2. pobycie Styrbjörna w Jomsborgu. 3. dacie najazdu jarla i jomswikingów na Szwecję<sup>282</sup>. W sprawie samej bitwy, Koczy stwierdził, że współczesne źródła, które przytoczył (poezja skaldów, inskrypcje runiczne), nie potwierdzają ani faktu starcia Styrbjörna z Erykiem pod Fyrisvellir ani udziału w niej wojsaków z Jomsborga. Koczy słusznie zauważył, że wydarzenia te potwierdzenie znajdują dopiero w sagach<sup>283</sup>. Mimo to, wśród wniosków, jakie zdołał ten badacz wysunąć jedynie na podstawie kilku strof skaldów i runicznych inskrypcji, znajduje się stwierdzenie, że w bitwie pod Fyrisvellir zwycięstwo nad Styrbjörnem odniósł Eryk<sup>284</sup>. Świadomy istniejących wątpliwości, badacz ten nie zwachał się skojarzyć bitwy pod Fyrisvellir ze wzmiankowanym przez inskrypcje starciem pod Starą Uppsalą<sup>285</sup>. Koczy poddał też analizie przekazy sag, które wspominają o szwedzkim królewiczu<sup>286</sup>. Głównie interesowały go te, które nawiązywały do pobytu Styrbjörna w Jomsborgu (*Gesta Danorum*, *Styrbjarnar þáttir Svíakappa*, *Eyrbyggja saga*). Ich analiza<sup>287</sup> pozwoliła Koczemu na określenie pobytu Styrbjörna w Jomsborgu

---

<sup>279</sup> J. Widajewicz, *Burysław*, Rocznik Gdański t. 7-8 1933-1934, s. 33.

<sup>280</sup> S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, wyd. II, Kraków 2006, s. 162.

<sup>281</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia*, s. 7, 38.

<sup>282</sup> Tamże, s. 10.

<sup>283</sup> Tamże, s. 16.

<sup>284</sup> Tamże, s. 17.

<sup>285</sup> Tamże, s. 17-19.

<sup>286</sup> Tamże, s. 20-32.

<sup>287</sup> Tamże, s. 32-36.

jedynie jako przypuszczenie<sup>288</sup>, choć, jak można się było wyżej przekonać, nie przeszkodziło mu to w podjęciu zręcznej próby chronologicznego usystematowania biegu wydarzeń. Styrbjörn miał w latach 987-989 przebywać w Jomsborgu, tu miał dostać się przez Danię, którą w 986 roku opuścił wraz z Haraldem Sinozębym i najwcześniej w tym roku podjął wyprawę przeciw Erykowi Zwycięskiemu<sup>289</sup>.

Styrbjörnowi osobne wystąpienie poświęcił także Gerard Labuda<sup>290</sup>. Badacz ten postawił prześledzić w jaki sposób kształtowała się legenda o niewątpliwie historycznej, nawet Labudy zdaniem<sup>291</sup>, postaci jaką był Styrbjörn. Przytoczył on znane nam przekazy o szwedzkim królewiczu, na sadze Oddra poczynając a na *Styrbjarnar þátttr Sviakappa* kończąc<sup>292</sup>. Następnie Labuda przywołuje nawiązujące do zagadnienia strofy skaldów<sup>293</sup>. Są tu więc *lausavísur* Þorvallda Hialltasona, przez Labudę traktowane jako jeden wiersz i to w kolejności strof przedstawionych przez *þátttr*, anonimowy *Danir*, strofa Þorleifa jarlaskálda Raudfeldarsona poświęcona Swenowi Widłobrodemu, w końcu *lausavísa* Björna Asbrandssona. Przegląd źródeł pozwolił Labudzie, przeciwnie do badaczy przedwojennych, uznać, że to co źródła mówią o pobycie Styrbjörna w Jomsborgu jest wierutną bajką<sup>294</sup>. Owszem, zdaniem Labudy, mógł tam się pojawić w charakterze gościa lub rozbójnika, ale z pewnością nie w charakterze dowódcy (jarla) Jomsborga<sup>295</sup>.

Tekst Labudy, to przede wszystkim zgrabna analiza poszczególnych przekazów sag i kronik. Do jakże efektownej konstrukcji, gdzie jasno jedno z drugiego wynika, dorzuciłbym jedynie uwagę, że datacja *Styrbjarnar þátttr Sviakappa* dalej pozostaje problematyczna<sup>296</sup>. Opowiadanie to znamy z bardzo późnego rękopisu, kategoryczne stwierdzenie Labudy o starszeństwie *þátttr* względem *Knytlinga sagi* i datowanie tego pierwszego na około 1220<sup>297</sup> budzi wątpliwości. Po pierwsze, dziś przesuwana datę powstania samej *Knytlinga sagi*, po drugie jej tekstowa zależność od *þátttr* może być jednak pozorna i to z dwóch powodów. Po

---

<sup>288</sup> Tamże, s. 40.

<sup>289</sup> Tamże, s. 38-39.

<sup>290</sup> G. Labuda *Saga o Styrbjörnie*, s. 283-332.

<sup>291</sup> Tamże, s. 284.

<sup>292</sup> Tamże, s. 285-294.

<sup>293</sup> Tamże, s. 299-311.

<sup>294</sup> Tamże, s. 311.

<sup>295</sup> Tamże, s. 312.

<sup>296</sup> Por. E. Ashman Rowe, *The development of Flateyjarbók*, s. 107 przyp. 12, 420.

<sup>297</sup> G. Labuda *Saga o Styrbjörnie*, s. 292-293 i 308.

pierwsze autor sagi w wyraźnie skrótowy sposób przedstawia wszystkie wątki związane z osobą Haralda Sinozębego, po drugie, to że wspomina o Styrbjörnie mogło być wynikiem raczej powszechnej znajomości rodzącej się o nim legendy. Z nią mógł autor sagi zetknąć się także na duńskim dworze i na swój sposób przerobić ją na Islandii.

Natomiast szerszego komentarza wymaga analiza wierszy skaldów, której dokonał Gerard Labuda. Zwróciłem już wyżej uwagę na wątpliwości związane z kategorycznym traktowaniem strof przypisywanych Þorvalldowi Hialltasonowi, jako jednego poematu. Ponadto lansowany z entuzjazmem przez niego zapis strof w wersji zaproponowanej przez O. Moberga, nic tak naprawdę nie wnosi do tematu. Bez względu na to, którą z wersji przyjmujemy, czy tą F. Jónssona czy Moberga, musimy uznać, że powyższe *lausavísur*, wbrew intencjom autora *þátrr*, nie potwierdzają historii o walce Eryka ze Styrbjörnem.

Jeszcze większe zastrzeżenia budzi sposób w jaki wykorzystano anonimową strofę pochodzącą ze *Styrbjarnar þátrr Svíakappa*, funkcjonującą pod nazwą *Danir*. Labuda, wbrew wcześniejszym sądom C. Weibulla i L.Koczego, sprzeciwia się kojarzeniu wymienianego w strofie *Danmarkar dróttinn* z osobą Haralda Sinozębego, który miałby korzystać z pomocy Styrbjörna w momencie buntu swego syna Swena<sup>298</sup>. Jego zdaniem, z treści strofy wynika, że Harald wziął udział w wyprawie jakichś wikingów a przecież w 986-987 roku jako starzec, na dodatek ranny, ani myślał o uczestniczeniu w jakiegokolwiek zbrojnej awanturze<sup>299</sup>. Labuda proponuje za to skojarzyć tajemniczego króla ze Swenem Widłobrodym, który też został przecież w swoim czasie wygnany z ojcowizny<sup>300</sup>. Na poparcie swojej tezy Labuda przywołuje strofę przypisywaną skaldowi Þorleifowi Raudfeldarsonowi, która mówi bardzo ogólnie o zbrojnych dokonaniach Swena w Anglii<sup>301</sup>. Idąc dalej, badacz ten doszedł do wniosku że strofa Þorleifa i *Danir* to fragmenty jednego wiersza. Wiersz ten zaś pozwala się domyślać, że przebywającego na wygnaniu w Anglii w 994 roku Swena wspomagał Styrbjörn. Dopiero rok później miał szwedzki królewicz uderzyć na swego stryja<sup>302</sup>. Do tego

---

<sup>298</sup> Tamże, s. 305.

<sup>299</sup> Tamże, s. 305.

<sup>300</sup> Tamże, s. 307.

<sup>301</sup> Tamże, s. 307. Według *Þorleifs þátrr jarlaskálds*, opowiadania zawartego we *Flateyjarbók*, fragment ten miał pełnić rolę *stefu* (refrenu) większej, 40-strofowej *drápy*, którą Þorleif miał skomponować na cześć Swena Widłobrodego. Niestety, ani autor *þátrr*, ani inne źródła nie zachowały wiadomości o jakiegokolwiek strofie tego wiersza. Jak wiele innych, jeśli rzeczywiście istniał, nie zachował się do naszych czasów.

<sup>302</sup> Tamże, s. 307.

wystarczyły autorowi takie przesłanki jak: 6-zgłoskowa budowa strof i wspomnienie króla Danii<sup>303</sup>.

Powyzsza konstrukcja dokonana została nie na podstawie merytorycznych przesłanek lecz po prostu intuicji autora. Ilość sylab (6) nie jest tu żadną przesłanką, gdyż liczba ta jest typową dla całości poezji tworzonej w metrum *dróttkvaett*, powszechnym dla wierszy komponowanych w X-XII wieku<sup>304</sup>. Nie widać też żadnych argumentów, że w obydwóch strofach chodzi o tego samego władcę, Swena Widłobrodego. Labuda wpadł tu w pułapkę, gdyż negując treść *Styrbjarnar þáttir Sviakappa*, chociażby w kwestii Jomsborga, w argumentacji na rzecz osoby Swena, podpierał się treścią tego samego opowiadania. W końcu warto pamiętać, że *Danir* w tradycji został zapamiętany jako utwór anonimowy i żadne źródło nie daje powodu wiązania go z Þorleifem Raudfeldarsonem<sup>305</sup>. Dlatego też należy zdecydowanie odrzucić tezę o wspólnym pochodzeniu obydwóch strof, w konsekwencji brak argumentów na uznanie w *Danmarkar dróttinn* Swena Widłobrodego. Zastrzeżenia, o czym było już wyżej, budzi też wykorzystanie strofy przypisywanej Björnowi Asbrandssonowi, która, jak się zdaje, funkcjonowała w zupełnie innym niż dotąd sądzono kontekście. Konsekwencją niezbyt szczęśliwego wykorzystania strof skaldycznych i całkowitej negacji przekazu kronik i sag było kateryczne stwierdzenie, że motyw pobytu Styrbjörna w Wolinie jest wierutną bajką<sup>306</sup>.

O starciu Styrbjörna z Erykiem, w eseju poświęconym miejscu jakie w literaturze staronordyckiej zajmuje Uppsala, wspomniał także Dag Strömbäck. Badacz ten ogólnie umiejscawia bitwę w końcowych latach X wieku, w czasie której król Szwecji miał pokonać atakujących go wikingów. Zdaniem autora, źródłami późniejszej legendy, której finalnym etapem jest *Styrbjarnar þáttir Sviakappa*, są zarówno współczesne inskrypcje runiczne z Hällestad i Sjörup oraz strofy skalda Þorvallda Hialltasona<sup>307</sup>.

---

<sup>303</sup> Tamże, s. 307.

<sup>304</sup> Por. R. Frank, *Old Norse Court Poetry. The Dróttkvaett Stanza*, London 1978. Por. też J. Lindow, *Mythology and mythography*, [w:] C. Clover, J. Lindow (eds.), *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, London 1985, s. 24.

<sup>305</sup> Nie czyni tego chociażby przywoływany tutaj *Þorleifs þáttir jarlaskálds*, który jednak z drugiej strony nie wymienia wszystkich strof, które miał skomponować skald.

<sup>306</sup> G. Labuda *Saga o Strybjörnie*, s. 311.

<sup>307</sup> D. Strömbäck, *Uppsala in Old Norse Literature*, [w:] P. Foote, D. Strömbäck (ed.), *Proceedings of the Sixth Viking Congress*, Uppsala 1971, s. 26-27.



Lokalizacją bitwy w osobnym wystąpieniu zajęła się Thorgunn Snædal<sup>308</sup>. Badaczka, prócz ogólnej prezentacji przekazów pisanych<sup>309</sup>, skupiła się w pierwszej kolejności na inskrypcjach runicznych z Sjörup i Hällestad w Skanii, które mówią o bitwie, która została stoczona koło Uppsali (*vid Uppsala*). Snædal uważa, iż skoro wymieniane przez *Knytlinga saga* i skalda Þorvallda Hialltasona Fyrisvellir należy lokować na południe od Starej Uppsali<sup>310</sup>, w takim razie pojawia się zasadnicze pytanie czy wspomniane inskrypcje nawiązują do tej samej bitwy. Badaczka ta sądzi, iż nie da się datować owych inskrypcji bliżej niż na ok. 1000 rok, choć być może są one parę dziesięcioleci starsze. To z kolei pozwala Snædal wierzyć, że poświęcono je w istocie uczestnikom bitwy pod Fyrisvellir<sup>311</sup>. Wobec braku pewności samych runologów w kwestii datacji inskrypcji z Sjörup i Hällestad, o czym wspomina sama Snædal, trudno dziś rozstrzygać na ile w istocie chodzi o tą samą bitwę. Badaczka ta słusznie natomiast wskazuje, iż użyte przez Þorvallda Hialltasona określenie *Hunding* to nic innego jak synonim (*heiti*) morskiego wojownika<sup>312</sup>. Czy jednak pod tym określeniem widział Styrbjörna już sam skald, jak chce tego właśnie ta badaczka, czy dopiero autor *Styrbjarnar þáttur Sviakappa*, jak chce tego na przykład Gerard Labuda<sup>313</sup>, rozstrzygnąć, wobec braku informacji na temat samego Þorvallda jak i jego poezji, nie podobna.

Z perspektywy przekazów pisanych legendę o Styrbjörnie analizował Jan Paul Strid<sup>314</sup>. Badacz ten, obszerniej niż Thorgunn Snædal, przedstawił poszczególne narracje<sup>315</sup>. Zwrócił on uwagę, iż w zasadzie wszystkie przekazy dane o szwedzkim królewiczu i jego życiu czerpały z ustnej tradycji, ewentualnie z zaginionych dziś relacji, których jednym z autorów mógł być Ari Þorgilsson<sup>316</sup>. Jednakże schemat zaprezentowany przez Strida nie przekonuje do końca. Po pierwsze trudno zgodzić się z poglądem, iż na kształt tradycji ustnej

---

<sup>308</sup> T. Snædal, „*Han flydde inte vid Uppsala...*”. *Slaget på Fyrisvallarna och några skånska runstenar*, *Ale. Historisk Tidskrift for Skåneland* 1985, s. 13-23.

<sup>309</sup> Tamże, s. 15-18.

<sup>310</sup> Tamże, s. 20.

<sup>311</sup> Tamże, s. 21.

<sup>312</sup> Tamże, s. 18-19.

<sup>313</sup> G. Labuda *Saga o Styrbjörnie*, s. 301-302.

<sup>314</sup> J. P. Strid, *Kring Fyrisvallarna*, [w:] G. Dahlbäck (ed.), *Snorre Sturlason och de isländska källorna till Sveriges historia*, Stockholm 1993, s. 64-83.

<sup>315</sup> Tamże, s. 65-78.

<sup>316</sup> Tamże, s. 78-79.

wpłynął jedynie sam Ari<sup>317</sup>. Po drugie nie wiadomo, jakie miejsce w tym schemacie przypada strofom skaldów, które przecież są nieodłącznym elementem całej legendy. Wydaje się natomiast, iż jeśli cokolwiek do powiedzenia o Styrbjörnie miał Ari, to było to także, jak w przypadku innych przekazów, wynikiem działania ustnej tradycji, której, być może, ważnym elementem były strofy skaldów. Stąd wydaje się, iż schemat zaproponowany przez Jana Paula Strida wymaga korekty, głównie pod kątem innego umiejscowienia tradycji ustnej względem przekazów pisanych, w tym domniemanych prac Ariego Þorgilssona.

Do tego co na temat Styrbjörna mówią sagi, nawiązał ostatnio Władysław Duczko<sup>318</sup>. W jego artykule losy szwedzkiego królewicza są przedstawione w szwerszym kontekście relacji politycznych w strefie bałtyckiej w drugiej połowie X wieku<sup>319</sup>. Taka perspektywa wydaje się być jak najbardziej słuszna. Autor uważa że Harald Sinozęby sprzymierzył się z krewniakiem Eryka aby wziąć rewanż za antyduński sojusz polsko-szwedzki<sup>320</sup>. Na tą ciekawą tezę brak niestety pewnych dowodów źródłowych. Ponadto odnosi się wrażenie, że o ile dla Duczki udział Jomswikingów w konflikcie szwedzko-duńskim to wymysł sag, o tyle przymierze Harald i Styrbjörna to pewnik<sup>321</sup>. Tymczasem obydwie motywy to „produkt” tej samej grupy źródeł. Autor ten również zgadza się na udział Duńczyków (choć chyba nie samego Harald) w bitwie pod Fyrisvellir, co miało być efektem wsparcia ze strony króla Danii. Do bitwy zdaniem Duczki, tak jak i większości badaczy, doszło w 985 roku, zakończyła się ona wygraną Eryka i śmiercią Styrbjörna<sup>322</sup>.

Jak widać, dla dotychczas historiografia na legendę o Styrbjörnie patrzyła poprzez pryzmat subiektywnej oceny źródeł o nim mówiącej. Ci, którzy zawierali sagom (Widajewicz, Koczy) usilnie starali się jego losy, w tym pobyt w Jomsborgu, wplec w bieg politycznych wydarzeń i wypracowaną już chronologię. Badacze niezwykle krytyczni wobec sag (Labuda) traktujący je jako zbiór fikcyjnych opowiastek, dochodzili do wniosku, że również losy Styrbjörna w wersji sag, co prawda historycznej postaci, muszą być uznane za fikcyjne a przez to neużyteczne w historycznej analizie.

---

<sup>317</sup> Tamże, s. 80.

<sup>318</sup> W. Duczko, *Continuity and transformation: the tenth century AD in Sweden*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 10<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2000, s. 7-36.

<sup>319</sup> Tamże, s. 28-30.

<sup>320</sup> Tamże, s. 29.

<sup>321</sup> Tamże, s. 29.

<sup>322</sup> Tamże, s. 29.

Nie jest moim celem rozstrzygnięcie tej kontrowersji. Sądzę, iż bardziej zasadnym jest spojrzenie na relacje źródłowe (zarówno fragmenty poezji jak i przekaz sag i kronik) jako na nośnik legendy i zastanowienie się nad czynnikami, które wpłynęły na jej kształt. Stąd dotychczasowe pytanie czy i w jakim charakterze Styrbjörn przebywał w Jomsborgu, powinno raczej zostać zastąpione przez bardziej zasadne: dlaczego osobę szwedzkiego królewicza tworząca się o nim legenda wiązała właśnie z Jomsborgiem?

Fakt, iż różne relacje na przestrzeni kilku wieków spisywania tradycji o przeszłości, pamiętały o Styrbjörnie jest jak najbardziej znamieny. Począwszy od sagi Oddra Snorrasona a na *Styrbjarnar þáttir Svíakappa* skończywszy, widać wyraźnie, że szwedzki królewicz zapisał się w pamięci potomnych. Na fakt tworzenia się legendy snutej wokół jego osoby i jej kształt bez wątpienia musiały wpływać czyny Styrbjörna. L. Koczy dość kategorycznie wystawił bardzo złą ocenę relacji Saxo Gramatyka. Zgadzając się z poglądem nakazującym ostrożność w interpretacji *Gesta Danorum*, nie możemy stracić z widoku innej, istotnej perspektywy. Przekaz Saxa to przede wszystkim świadectwo żywotności legendy o Styrbjörnie, tym bardziej żywej im autor więcej wносił do niej „swojego”. Z tego punktu widzenia relacje wspominające Styrbjörna należy traktować równo, pamiętając przy tym o powodach, dla których szwedzki królewicz był przez nie przywoływany. Zastanawiać musi fakt, że sagi nie odwołują się do losów Styrbjörna bez powodu lub dla samej jego osoby. W tej kwestii nawet *Styrbjarnar þáttir Svíakappa* nie pozostaje wyjątkiem. Oddr Snorrason czyni to aby przybliżyć swoim czytelnikom osoby Eryka Zwycięskiego i Sygrydy Storrady. Podobnie postąpił Snorri Sturlusson. Saxo Gramatyk i autor *Knytlinga sagi* wymieniają osobę Styrbjörna ze względu na dokonania Haralda Sinozębego.

Pozornie mogłoby się wydawać, że utworem w pełni poświęconym Styrbjörnowi i spisany ze względu na jego dokonania jest *Styrbjarnar þáttir Svíakappa*. Pogląd ten traci na oczywistości, jeśli weźmiemy pod uwagę powody, które przesądziły o umieszczeniu go – tak jak innych *þættir* – przez Jóna Hákonarsona w wersji *Sagi o Olafie Świętym* znanej z kodeksu *Flateyjarbók*. Sagi poświęcone Olafom Tryggvasonowi i Haraldssonowi, władcom sławionym w pierwszym rzędzie za ich zasługi dla konwersji Norwegii, zostały przez kompilatora kodeksu rozszerzone o *þættir* – krótkie opowiadania o ludziach, którzy w jakiś sposób związani byli z jednym bądź drugim władcą. *Þættir* często odwołują się do spraw związanych z porzuceniem starych, błędnych wierzeń na rzecz nowej, właściwej, firmowanej przez obydwóch Olafów wiary. Stąd dziś przekonanie, że *þættir* w swej wymowie miały kreślić pewien rys moralny, związany z chrześcijańskim widzeniem świata i jego problemów. Ich zadaniem było wskazywać na ludzi, którzy w przeciwieństwie do dwóch głównych

bohaterów *Flateyjarbók*, tkwili w błędzie pogaństwa i przez to ponosili życiowe porażki<sup>323</sup>. Nie inaczej traktowane powinno być *Styrbjarnar þáttir Svíakappa*. Opowiadanie o szwedzkim królewiczu od samego początku jest nacechowane fatalizmem głównego bohatera, który bez powodzenia szuka dla siebie miejsca w otaczającej go rzeczywistości. W końcu poszukiwania te kończą się dla niego tragicznie. Autor *þáttir* wyjaśnia nam jednak, dlaczego tak się działo. Powodem jest przywiązanie do pogańskiej wiary, co najlepiej zobrazował motyw szukania pomocy w walce z Erykiem u boga Thora. W tym wypadku zwycięstwo króla Szwedów nie może nas mylić. Pomoc Odyna Eryk okupił deklaracją oddania życia po 10 latach. Mało tego, według *þáttir* zwycięski z pozoru król nie był w stanie znaleźć nikogo, kto by dobrowolnie chciał uczcić zwycięstwo władcy w trzydniowych zmaganiach. Ponoć zdesperowany Eryk *brecku ok bad yrkia þann er kunne ok. het launum firir*<sup>324</sup>. Dopiero wówczas strofy swe zaprezentował Þorvalld Hialltason. Ukontentowany Eryk miał skalda wynagrodzić pierścieniem<sup>325</sup>. Słusznie zwraca uwagę Elisabeth Ashman Rowe, przy okazji niezbyt wysoko oceniająca jakość strof poświęconych Erykowi przez Þorvallda, że być może autorowi opowiadania, a na pewno Jónowi Hákonarsonowi chodziło o wywarcie na czytelniku odpowiedniego wrażenia. Zawierzanie Odynowi czy innym pogańskim bóstwom nie mogło przynieść żadnych dalekosiężnych zysków<sup>326</sup>. W oczywisty sposób jawi się nam to co autor opowiadania chce przekazać czytelnikom: ufność pokładana w pogańskich bóstwach prowadzi człowieka do zguby, jedynie prawdziwym oparciem dla człowieka jest chrześcijański Bóg. Zdaniem Elisabeth Ashman Rowe *þættir* umieszczone we *Flateyjarbók* mają wskazywać na słuszność silnej władzy monarszej i nakłaniać do hołdowania lojalności względem króla<sup>327</sup>. *Styrbjarnar þáttir Svíakappa* swym przekazem nawiązuje także do takiego poglądu. Główni bohaterowie opowiadania, członkowie dynastii, starali się sprzeniewierzyć regułom dziedziczenia i następstwa tronu. Eryk dokonał tego przyczyniając się nie tylko do śmierci brata Olafa ale także pozbawiając bratanka należnego mu działu. Z kolei Styrbjörn próbował ten niekorzystny dla siebie porządek ustanowiony podstępnie przez Eryka zburzyć. Obydwaj za to, że wystąpili przeciw „świętym” regułom oraz że w swych zapędach starali się znaleźć oparcie w fałszywych bożkach, ponieśli zasłużoną karę.

---

<sup>323</sup> Por. E. Ashman Rowe, *The development of Flateyjarbók*, s. 50-61, szczególnie s. 52-53.

<sup>324</sup> *Flateyjarbók*, s. 73.

<sup>325</sup> *Flateyjarbók*, s. 73: „Þorualldr þa at launum halfrar merkr hring firir huora visu.”

<sup>326</sup> E. Ashman Rowe, *The development of Flateyjarbók*, s. 112.

<sup>327</sup> Tamże, s. 51-52.

Jak widać legenda o Styrbjörnie była kultywowana dla określonych celów, miała wspierać pamięć o dawnych wydarzeniach i ludziach, którzy brali w nich udział, miała w końcu wspierać kreowanie odpowiednich postaw.

Prezentowane wyżej relacje sag wskazują na główne elementy składowe tej legendy. Bez wątplenia jest nim bitwa jaką Styrbjörn miał stoczyć z Erykiem Zwycięskim. Wspominają o niej w zasadzie wszystkie relacje. Większość z nich jednak zdaje się uznawać starcie pod Fyrisvellir za godne odnotowania nie tyle z powodu bohaterskiej postawy walczących po obydwu stronach. Szczegółem przywoływanym w pierwszej kolejności jest motyw pomocy Thora i Odyna i ceny jaką Eryka musiał za wsparcie bóstwa zapłacić. Bitwa spełnia więc tutaj podwójną rolę. Z jednej strony służy jako idealny przykład błędu trwania przy pogańskich wierzeniach, błędu od którego niewolni są także przedstawiciele władzy. Z drugiej strony, tragizm bohaterów legendy, a w szczególności Styrbjörna, sprawiał, że była ona doskonale znana i dzięki niej można było kojarzyć inne osoby i wydarzenia. Konstrukcja części przekazów zdaje się między wierszami przekazywać czytelnikom: „tak to ten Eryk i ten Styrbjörn, którzy walczyli pod Fyrisvellir i którzy walcząc szukali pomocy pogańskich bóstw”.

Drugim zasadniczym elementem legendy jest udział w konflikcie między Styrbjörnem a Erykiem króla Danii Haralda Sinozębego. Różnice w przekazach, sprowadzające się do tego czy król Danii wspierał Styrbjörna dobrowolnie czy pod przymusem, czy brał udział osobiście w bitwie czy ograniczył się do wysłania wojsk, wydają się w tym momencie zupełnie nieistotne. Karkołomnym i bezcelowym zadaniem byłaby teraz próba rozstrzygnięcia tego gdzie leży prawda. Dla naszych rozważań najbardziej istotne jest raczej to, że widać wyraźnie, że to osoba Haralda Sinozębego skłoniła sagamandrów do skojarzenia Styrbjörna z Jomsborgiem<sup>328</sup>. W najpełniejszy sposób wyraził to oczywiście Saxo Gramatyk. Także *Styrbjarnar þáttir Svíakappa* wydaje się iść tym torem. Co prawda według opowiadania szwedzki królewicz miał najpierw pojawić się w Jomsborgu, ale już zaraz widzimy go w Danii. Sądzę, że takie nastawienie sagamandrów jest efektem istnienia tradycji o Haraldzie jako założycielu Jomsborga, w Vindlandzie czyli na obszarze, który król Danii miał wcześniej

---

<sup>328</sup> W podobny sposób do różnic w przekazach streszczających mit o Thorze udającym się z olbrzymem Hymirem na połów ryb, podchodzi G. Sigurðsson, który po ich zreferowaniu i wyróżnieniu odmienności słusznie wskazuje że taki a nie inny stan owych przekazów wskazuje na popularność i żywotność mitu, którego korzenie mogą sięgać okresu starożytnego. Por. G. Sigurðsson, *The medieval Icelandic saga and oral tradition. A discourse on method*, London 2004, s. 10-13.

podbić. To, jak i fakt, że w niektórych przekazach tej legendy pojawiają się postacie związane z Jomsborgiem, sugeruje, że na kształt legendy o Styrbjörnie miała też wpływ znajomość i przekaz *Jómsvíkinga ságu*.

Powstaje zasadnicze pytanie co wpłynęło na taki kształt legendy i ostatecznie uczyniło ze szwedzkiego królewicza *þar yfir hofðinge*. W pierwszej kolejności należy zastanowić się czy istnieją jakieś „łączniki” tych dwóch głównych składników legendy. W tym momencie na myśl przychodzi jedynie anonimowa strofa znana jako *Danir*. Co prawda należy mieć na uwadze, że całkowicie niepewna jest jej chronologia, ale jak na razie jeszcze nikt nie przytoczył przekonujących argumentów, że jest to twór późny, pochodzący z okresu kiedy kształtował się sam *þáttur*. Uważam za C. Weibullem i L. Koczym a wbrew G. Labudzie, że występujący w strofie *Danmarkar dróttinn* to Harald Sinozęby. Co więcej, jestem skłonny zgodzić się, że powyższa strofa odnosi się do momentu, gdy władca ten został zmuszony do ucieczki z kraju po przegranej wojnie z synem Swenem. Słowa strofy *landa vanr ok lýða lifir* (*pozbawiony kraju i opuszczony przez lud*) idealnie pasują do sytuacji, w której znalazł się Harald w wyniku buntu Swena. Sądzę jednak, że *Danir* został użyty przez autora *þáttur* nie po to, aby zasugerować, że po tym jak Harald został wygnany z kraju, to wówczas podjął się wyprawy na Szwecję. Zgadzam się w tym miejscu z G. Labudą, król Danii skierował się wówczas bezpośrednio do Wolina, gdzie też wkrótce zmarł. Rola *Danir* jawi się trochę inaczej. Strofa ta ma potwierdzać w ogóle kontakty Styrbjörna z Haraldem i jako taka uwiarygadniać przekaz opowiadania. Nie można jednak bezzasadnie negować możliwości wsparcia ze strony Styrbjörna dla będącego w potrzebie króla Danii, szczególnie wtedy, jeśli uznamy, tak jak robi to W. Duczko, że Duńczycy rzeczywiście wsparli szwedzkiego królewicza w wojnie ze stryjem Erykiem.

Sądzę jednak, że to co najbardziej może zbliżyć nas do powodów, które wpłynęły na taki a nie inny kształt legendy to wiedza o polityce skandynawskiej Haralda Sinozębego, wiedza, którą przecież posiadali też autorzy sag i kronik. Nietrudno sobie przecież wyobrazić, że król Danii w rzeczywistości przyjmuje na swoim dworze zbiega ze Szwecji i widzi w nim szansę na wygraną czegoś dla siebie w przyszłości. Przykład Norwegii pokazuje, że Haraldowi taka polityka wcale nie była obca. Widać też wyraźnie, co starałem się wykazać w pierwszym rozdziale, że władca ten dążył niezłomnie do zdobycia przodującej roli politycznej w Skandynawii, a mieszanie się do konfliktów między lokalnymi władcami i popieranie którejś ze stron, idealnie ku temu służyło. Nawet jeśli uznamy, że cała historia o duńskim angażu jest fikcją, to zrodzić się musiała na kanwie tego co wiedziano o dokonaniach i ambicjach króla Danii. Wspomniałem wyżej o słuszności umieszczenia konfliktu na linii

Styrbjörn – Eryk w szerszej politycznej perspektywie, tak jak zrobił to ostatnio W. Duczko. Właśnie w ewentualnej pomocy Haralda dla próbującego zdobyć władzę Styrbjörna widziałbym przyczynę (bądź jedną z przyczyn) opisywanego przez Adama z Bremy ataku Eryka Zwycięskiego na Danię na początku lat 90-tych X wieku.

Jak wspominałem, część relacji zdaje się wiązać losy Styrbjörna z Jomsborgiem przez pryzmat jego kontaktów z Haraldem, skoro miał to być gród przez niego założony, w którym miała stacjonować wierna mu drużyna. Ale do umieszczenia szwedzkiego królewicza w grodzie w Vindlandzie mogło dojść jeszcze inną drogą. Zarówno *lausavísur* poświęcone Styrbjörnowi jak i część późniejszych przekazów sag, odwołuje się do jego łupieskiej działalności. Dzięki niej miał on zyskać sławę znamienitego wojownika. Określenia użyte przez skalda *lytir liðbands, stála stýrir* miały taką opinię potwierdzać. Podobnie wyraził się Oddr Snorrason, który pisząc o Styrbjörnwie, stwierdził : *Þessi Strybiorn var allra manna vaskaftir oc agiætatur af herskap sinom. Styrbjarnar þáttir Sviakappa* konkretyzuje nawet sprawę skoro *for Beornn j Austrriki ok heriade þar*. Do zbrojnej aktywności Styrbjörna na wschodnim wybrzeżu Bałtyku nawiązuje także *Heimskringla*. Nie ma powodu aby nie wierzyć, że w istocie szwedzki królewicz, pozbawiony relacyjnych szans na władzę we własnym kraju, trudnił się piractwem aby dzięki zdobytym zasobom i sławie doczekać szansy na polityczny sukces, niekoniecznie w swoim własnym kraju. Przykładów tego typu działalności wśród możliwych świata skandynawskiego, i to współczesnym Styrbjörnowi, można mnożyć. Tu wystarczy ograniczyć się do przykładów Swena Widłobrodego, Olafa Tryggvasona czy też Olafa Haraldssona, którzy w pewnych momentach swego życia czuli się zobligowani do działań, które tradycja przypisuje też Styrbjörnowi. W różny sposób motywowana działalność piracka, prowadzona przez różnych skandynawskich notabli, nie omijała również południowych wybrzeży Bałtyku. Część z nich określana była przez skaldów mianem *Vinða myrðir, Vindum hattr*. O czy już wspominałem, starałem się ostatnio wykazać, że epitety te były pokłosiem najazdów kierowanych na ziemie Słowian. Wolin/Jomsborg spełniał wszystkie warunki po temu aby dla wodzów wikińskich stać się atrakcyjnym celem ataku. Niewykluczone, że w czasie gdy organizował akcje łupieskie, Styrbjörn niepokoił zbrojnie także rejon ujścia Odry. Być może, incydentów tego typu było więcej, skoro niezależne od siebie relacje watek ten podchwyciły i na swój sposób rozwinęły. To że w Jomsborgu Styrbjörn *uard þar yfir hofðinge* lub, jak chce tego Saxo, *competentia militum praesidia collocavit*, jest zapewne wynikiem powszechnej znajomości legendy o wikingach z Jomsborga. Przywołane wyżej relacje, najpełniej chyba *Eyrbyggja saga*, świadczą o

krzyżowaniu się dwóch osobnych legend i umieszczenie Styrbjörna jako jarla w Jomsborgu jest ewidentnym wynikiem ich wzajemnego przenikania.

Czy legenda o Styrbjörnie ma jakieś historyczne podstawy? Czy późne przekazy sag odwoływały się do realiów opisywanej przeszłości, czy jednak, jak uważała część badaczy, folgowali do woli swojej wyobraźni nie bacząc na to o kim i o czym piszą?

Losy szwedzkiego królewicza nie brzmią niewiarygodnie. Jeśli dziś nauka godzi się na historyczność nie tylko samego Styrbjörna ale także zmagów pod Fyrisvellir<sup>329</sup>, trudno znaleźć powody broniące uznać także za historyczne jego kontakty, zapewne zbrojne, wrogie, z rejonem ujścia Odry a z Wolinem/Jomsborgiem w szczególności. W konsekwentnym traktowaniu tej legendy nie jako „wierutnej bajki” ale jako swoistego i zniekształconego refleksu rzeczywistych wydarzeń, pomaga bez wątpienia, dziś dominujące, odmienne podejście do przekazu sag. Bardzo dobrym jego wyrazem jest wypowiedź Vésteinna Ólasona: „sagamandr nie wymyślał historii ale komponował i opowiadał historię nad którą nie miał ostatecznej kontroli. Dodając do niej coś co było wynikiem jego wyobraźni, bez względu na to czy była to czyjaś mowa, opis ludzi i/lub miejsc, dodatkowe wydarzenia, autor prawdopodobnie czuł że on nie wymyśla czegoś całkowicie nowego lecz raczej odkrywa lub dodaje coś co dotąd było ukrytą częścią historii [...] te dodatki stanowiły czynnik nadający narracji lepszy wymiar i sens. Sagamandrzy traktowali swój dodatkowy materiał jako istotną część prawdziwej historii; w ich opinii oni nie wymyślali niczego co nie mogłoby się zdarzyć; ich dodatki były wyrazem prawdy już zawartej w opowiadaniu.”<sup>330</sup>

---

<sup>329</sup> Por. O. Sundqvist, *Freyr's offspring. Rulers and religion in ancient Svea society*, Uppsala 2002, s. 95-96, 110-111.

<sup>330</sup> V. Ólason, *Dialouges with the Viking Age: Narration and Representation in the Sagas of the Icelanders*, Reykjavík 1998, s. 20, 212-213. Warto w tym miejscu także przytoczyć uwagi L. Lönnrotha, komentującego wyniki badań M. Steblin-Kamińskiego. Szwedzki badacz zgadza się, że komponowanie sag nie było sztuką samą w sobie (tak jak tworzenie strof), lecz zapisywaniem tego co się wydarzyło, oczywiście w mniemaniu samych sagamandrów. W tworzeniu sagi nie chodziło więc o wykreowanie jak największej ilości faktów a o zebranie jak największej ilości wiarygodnie brzmiących danych egzystujących w ustnej tradycji. Por. L. Lönnroth, *The transformation of literary genres in Iceland from orality to literacy*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003. Podobne stanowisko Lönnroth prezentował już znacznie wcześniej, por. tegoż, *Studier i Olaf Tryggvasons saga*, Samlaren t. 84 1963, s. 90. W podobnym tonie wypowiada się G. Sigurðsson, *The medieval Icelandic saga...*, s. 28.



Legenda o Styrbjörnie i sposób w jaki kształtowała się ona w czasie, co obserwować można dzięki poszczególnym relacjom do niej się odwołującym, idealnie wkomponowuje się w schemat przedstawiony powyżej. To w konsekwencji każe nam starać się dostrzegać w jej przekazie pozostałości po burzliwych dziejach szwedzkiej dynastii, którego koleje losu w jakiś sposób i na pewien czas związały z Wolinem/Jomsborgiem.

### **Olaf Tryggvason**

Kolejnym z hovdingów, którego tradycja skojarzyła z Jomsborgiem jest król Norwegii Olaf Tryggvason. Rzecz to o tyle znamienna, że dotyczy jednej z najbardziej sławnych i charakterystycznych person Skandynawii okresu wikingów. Jego osoba, życie i dokonania niemal natychmiast po jego śmierci stały się tematem legendy, która przez następne kilka wieków była w Skandynawii pielęgnowana i rozwijana. Najlepiej świadczy o tym fakt, iż jego osobie poświęcone zostały cztery osobne sagi. W innych przekazach, które zrodziła średniowieczna Skandynawia również osoba Olafa Tryggvasona zajmuje poczesne miejsce. Był także, co absolutnie nie może dziwić, sławiony przez skaldów, którzy, także wchodząc w skład jego *hirðu*, w swoich poematach niejednokrotnie go sławili.

Sława i pamięć o Olafie Tryggvasonie, niezwykle dobitnie wyczuwalne w źródłach skandynawskich, to przede wszystkim efekt postrzegania króla Norwegii jako krzewiciela nowej wiary wśród ludów Skandynawii<sup>331</sup>. Olaf miał przyczynić się do przyjęcia chrześcijaństwa nie tylko przez Norwegów. Mnich Teodoryk wspomina, że udało się królowi podporządkować i ochrzcić jarla Orkadów<sup>332</sup> *Historia Norwegie* wśród krajów, które dzięki

---

<sup>331</sup> Por. G. Steinsland, *Den hellige kongen. Om religion og herskermakt fra viking tid til middelalder*, Oslo 2000, s. 31, 113; A. Finlay, *The Garter of St. Oláfr: links between poets and kings*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003, wskazuje, że islandzka tradycja postrzegała Olafa Tryggvasona jako inicjatora konwersji Norwegów, ale nieco pozostającego za Olafem Haraldssonem, który uzyskał nimb świętości. Stąd w obrazie nakreślonym przez tradycję, zdaniem Finlay, syn Tryggvy poprzedzał Olafa Świętego niczym św. Jan Jezusa.

<sup>332</sup> *Theodori Monachi Historia de Antiquitate Regum Norwagiensum* c. 9 [w:] *Monumenta Historica Norvegiæ*, G. Storm (ed.), Kristiania 1880, s. 16.

królowi poddały się konwersji wymienia Szetlandy, Orkady, Wyspy Owcze i Islandię<sup>333</sup>. Podobnie wypowiada się autor *Ágrip*<sup>334</sup>. Oddr Snorrason dodał do tej listy jeszcze Grenlandię<sup>335</sup>. Niemal identycznie na temat chrystianizacyjnych działań syna Tryggvy wypowiada się anonimowa, pochodząca z XII wieku, *Ólafs drápa Tryggvasonar*. W strofie 12 tego wiersza czytamy:

<i>Hraustr vann Hjaltland kristnat</i>	<i>lét á Groenland gætir</i>
<i>hlifar þeys sem Eyjar</i>	<i>gunnbliðr komit siðan</i>
<i>stýrir stökkvifúra</i>	<i>vengis vallar hringa</i>
<i>stalls sen Nóreg allan;</i>	<i>vegsamr trúu ramri</i> <sup>336</sup> .

*Dzielny władca piedestału wzniecanego płomienia wiatru tarczy*  
[bitwa<miecz<tarcza<wojownik] *ochrzcił Szetlandy i Orkady jak i całą Norwegię; waleczny strażnik pól naokoło wslawił się później zanosząc prawdziwą wiarę na Grenlandię.*

Dziś nauka mocno limituje zasięg konwersyjnych dokonań Olafa Tryggvasona, ograniczając je w zasadzie do samej Norwegii<sup>337</sup> i, warunkowo<sup>338</sup>, Islandii, gdzie mamy

---

<sup>333</sup> *Historia Norwegie* c. XVII, s. 94: „*Sicque factum est, ut infra quinquennium omnes tributarios, id est Hatlendenses, Orchardenses, Fereyingenses ac Tilenses, fide preclaros, spe gaudentes, caritate feruentes redderet Christo.*”

<sup>334</sup> *Ágrip af Nóregskonungasögum* c. 19, M. J. Driscoll (ed.), London 1995, s. 30: „*krisnaði hann v. lönd: Nóreg ok Ísland ok Hjaltland, Orkneyjar ok Færeyjar.*”

<sup>335</sup> Oddr Snorrason c. 52, s. 154.

<sup>336</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 570.

<sup>337</sup> Na ten temat ostatnio wypowiedział się S. Bagge, *Christianization and state formaton in early medieval Norway*, *Scandinavian Journal of History*, v. 30 no. 2 2005, s. 107-134. Tam też obszerne podsumowanie stanu badań. Por. też C. Keller, *Norway in the 10th century A. D. An in-between century*, [w:] Urbańczyk P. (ed.), *The Neighbours of Poland in 10<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2000, s. 41.

<sup>338</sup> Por. O. Vesteinsson, *The conversion of Icelanders*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001, s. 329; P. Sawyer, *The process of Scandinavian christianzation in the tenth and eleventh centuries*, [w:] B. Sawyer, P. Sawyer, I. Wood (eds.), *The Christanization of Scandinavia*. Alingsås 1987, s. 72.

potwierdzenie udziału syna Tryggvy w postaci *Islendigabók* Ariego Þorgilssona<sup>339</sup>. Natomiast odrzuca się dziś w zasadzie przekaz źródeł co do innych regionów przez nie wskazanych<sup>340</sup>.

Paradoksalnie, historyk posiada niewiele pewnych danych dotyczących tak sławnej postaci, jaką bez wątplenia był Olaf. Swoisty brak pewności wiąże się chociażby z datą urodzin syna Tryggvy. Dotychczas badacze opowiadali się za przedziałem między 963 a 968 rokiem<sup>341</sup>. Nową jakość w tej, wydawałoby się przesądzonej, kwestii wniósł Omeljan Pritsak, który dzięki skorelowaniu źródeł skandynawskich z przekazem *Powieści minionych lat*, doszedł do wniosku, że król Norwegii urodził się w 956 roku<sup>342</sup>. Uznając nowatorstwo Pritsaka starałem się niedawno skorygować jego ustalenia wynikające z błędnej interpretacji *Ólafsdrápy* skalda Hallfreðra Ottarssona i zaproponowałem rok 965 jako datę urodzin Olafa, która to uściślałaby dotychczasowe ustalenia badaczy<sup>343</sup>.

Wczesne dzieje króla Norwegii owiane są dużą dozą niepewności, zarówno co do samych wydarzeń jak i ich chronologii. Nie ulega wątpliwości, że lata dziecięce i młodzieńcze syn Tryggvy spędził na Rusi, być może, jak chcą tego sagi, u krewnych ze strony matki, a potem na dworze Włodzimierza Wielkiego. Przekaz późniejszych źródeł znajduje potwierdzenie w poezji skaldów. W pierwszej kolejności należy przywołać *Ólafsdrápę* skalda Hallfreðra Ottarssona. Jest to pierwszy utwór skomponowany przez Hallfreðra na cześć Olafa. Dziś badacze zgadzają się raczej, że, tak jak przekazuje to *Hallfreðar saga*, został skomponowany ok. 996 roku, tuż po lub przy okazji pojawienia się

---

<sup>339</sup> Ari Þorgilsson, *Islendigabók*, F. Jónnson (ed.), Kaupmannahöfn 1887, s. 9-11; L. P. Słupecki, *Konwersja jako zamach stanu. Przyjęcie chrztu przez Islandię w 1000 roku*, [w:] A. Sołtysiak, J. Olko (red.), *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, Warszawa 2004, s. 237-248.

<sup>340</sup> W przypadku Grenlandii uczynił to przekonywująco O. Halldórsson, *The conversion of Greenland in written sources*, [w:] H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen (eds.), *Proceedings of the Eight Viking Congress*, Odense 1981, s. 207-214.

<sup>341</sup> Por. J. Morawiec, *Niektóre sporne problemy dotyczące życia i działalności Olafa Tryggvasona*, [w:] M. Dworaczyk, A. B. Kowalska, S. Możdzioch, M. Rębkowski (red.), *Świat Słowian wczesnego średniowiecza. Księga pamiątkowa prof. Władysława Łosińskiego*, Szczecin-Wrocław 2006, s. 587-594 (tam podsumowanie stanu badań).

<sup>342</sup> O. Pritsak, *On the chronology of Ólaf Tryggvason and Volodomer the Great. The saga's relative chronology as a historical source*, Harvard Ukrainian Studies vol. 16 nr 1/2 1992, s. 7-35, szczególnie 28.

<sup>343</sup> J. Morawiec, *Niektóre sporne problemy...*, s. 589.

skalda na dworze władcy<sup>344</sup>. Wiersz ten, przynajmniej w postaci jakiej go znamy, liczy 9 strof, które poświęcone są czynom Olafa zanim zdobył tron w Norwegii. Pierwsze dwie strofy odnoszą się do jego pobytu na Rusi:

<i>Tolf vas elds at aldri</i>	<i>hlóðu Hamðis klæðum</i>
<i>ysetrs hati vetra,</i>	<i>hjörva gnýs ok skýjum</i>
<i>hraustr þás herskip glæsti</i>	<i>hilmis menn sem hjölmum</i>
<i>Hörða vinr ór Gørðum;</i>	<i>hlýrvigg, en mól stýri<sup>345</sup>.</i>

*Niszczyciel najlepszych mieczy miał jedynie 12 lat, gdy dzielny przyjaciel Hordalandu wypuścił wojenny okręt z Gardaru [Ruś]; ludzie księcia ładowali na statki ubranie Hamdira [kolczugi], tarcze i hełmy i stery kruszyły się.*

<i>Hilmir lét at Holmi</i>	<i>hvat of dylði þess höldar?</i>
<i>Hjlmskóð roðin blóði</i>	<i>hörð ok austr í Gørðum<sup>346</sup>.</i>

*Księżę pozwolił zaczerwienić miecze we krwi na Holm i [podażył] na wschód do Gardar [Ruś]; dlaczego chować to przed ludźmi?*

Zgadzam się z O. Pritsakiem, że wydarzenia opisane przez Hallfreða prawdopodobnie odnoszą się do wydarzeń na Rusi w 977 roku<sup>347</sup>. *Helming* stanowiący drugą strofę, sugeruje powrót Olafa na Ruś, co być może, odnosi się do odzyskania przez Włodzimierza władzy w 980 roku, najpierw w Nowogrodzie, później w Kijowie. Biorąc pod uwagę datę urodzin Olafa, przebywał on zapewne na dworze ruskiego księcia przynajmniej do połowy lat 80-tych X wieku. O pobycie syna Tryggvy na Rusi oraz opiece tamtejszego władcy wspominają też inni choć późniejsi skaldowie. Hallar-Steinn w datowanej na XII wiek *Rekstefji*, w strofie 2 wspomina: *vegmildr vörðr viðrar foldar þá fóstr vísa í Gørðum* (szlachetny i potężny obrońca tego szerokiego kraju był wychowywany przez króla w Gardaríke). O pobycie Olafa na Rusi wie także *Ólafs drápa Tryggvasonar*: *nefnr vas ungr stála oeski-Baldr, sás efnði ýta vörð í*

<sup>344</sup> J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu*.

<sup>345</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 148.

<sup>346</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 149.

<sup>347</sup> O. Pritsak, *On the chronology...*, s. 28-29.

*Görðum (wspominany był młody spragniony Baldr mieczy [wojownik], który dla ludzi trzymał straż przed innymi)*<sup>348</sup>.

Bardzo prawdopodobne że, jak sugeruje ostatnia z cytowanych strof, na dworze Włodzimierza Olaf zdobywał pierwsze wojenne doświadczenia, które później pozwoliły mu rozpocząć samodzielne działania. Syn Tryggvy pojawił się na Bałtyku i zaczął niepokoić jego wybrzeża. Z tym okresem wiąże sagi jego przybycie do Jomsborga.

W dość skrótowy aczkolwiek treściwy sposób przedstawia to *Ágrip*:

*Łupił dużo, zarówno w kraju Słowian i we Flandrii, w Anglii i w Szkocji i w Irlandii i wielu innych krajach, często zimując w Vindlandzie, w grodzie zwanym Jomsborg*<sup>349</sup>.

Podobnie lakonicznie o przebywaniu Olafa Tryggvasona w Jomsborgu wspomina *Historia Norwegie*:

*Jego okręty po brzegi wypełniali Norwegowie, Duńczycy, Goci i Słowianie którzy tłoczyli się aby do niego dołączyć w czasie gdy zimował w Jomsborgu, najsilniejszym wśród słowiańskich miast*<sup>350</sup>.

Najstarsze wzmianki o związkach Olafa z Jomsborgiem zgodnie postrzegają ich charakter. Syn Tryggvy miał w grodzie często (*iðuliga*) przebywać, przede wszystkim miał spędzać tu okresy zimowe. W Jomsborgu chyba nie traktowano go jak wroga, skoro wracał do niego po okresie łupieskich wypraw, mało tego, Słowianie (chyba miejscowi) chętnie oferowali mu swoje usługi. Co kazało Olafowi zatrzymać się w Jomsborgu, jak długo pozostawał w ścisłym kontakcie z grodem, czy działał jedynie w swoim interesie. Te pytania jak i to skąd autorzy *Ágrip* i *Historia Norwegie* czerpali swoją wiedzę na temat tych kontaktów musi pozostać na razie bez odpowiedzi. Ostatnia część tego rozdziału będzie próbą wyjścia im naprzeciw.

Więcej na temat związków króla Norwegii z Jomsborgiem ma do powiedzenia saga Oddra Snorrasona. Tu jednak całą historia przedstawia się zgoła inaczej. Według przekazu sagi młody Olaf miał zdobywać doświadczenia wojenne na Rusi u boku króla Włodzimierza. Odnoszone zwycięstwa i związane z nimi sława i honor miały budzić coraz większą zawiść w

---

<sup>348</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 525.

<sup>349</sup> *Ágrip* c. 19, s. 28: „*Hann drýgði víða herskap bæði á Venlandi ok á Flæmingjalandi, á Englandi ok á Írlandi ok á mörgum öðrum löndum, hafði iðuliga vetrsetu sína á Vennlandi í borg þeri er hét Jómsborg.*”

<sup>350</sup> *Historia Norwegie* c. XVII, s. 92: „*Augmentabant enim eius classem Norwegenses ac Dani, Gautones et Sclauī, qui cum illo ciuitate Iomne, que est firmissima inter Sclauie urbes, hyemales frequentabant sedes.*”

otoczeniu władcy Rusi. Dlatego też w pewnym momencie miał zacząć Olaf działać z dużym wojskiem (*mikin her*) na własną rękę. Organizowane na wschodzie ataki miały przynieść wiele zwycięstw i podbojów wśród tamtejszych pogan<sup>351</sup>. Gdy zbliżała się zima Olaf postanowił wrócić na Ruś. W tym czasie jednak *natknęli się oni na surową pogodę. Wiatr wiał tak mocny, że uniemożliwiał jakikolwiek postęp w podróży. Wtedy on [Olaf] skierował się do Vindlandu ze swoją armią i tam zakotwiczył swoje łodzie*<sup>352</sup>.

Kolejne dwa rozdziały sagi poświęcił Oddr wyjaśnieniu co było skutkiem tego dość przypadkowego pojawienia się młodego Olafa w kraju Słowian:

*W tym czasie Vindlandem rządził król Burystaw, wielki władca. On miał cztery córki. Olaf poślubił jedną, jarl Sigvaldi drugą i Swen Widłobrody, król Duńczyków, trzecią. Region, gdzie ze swoją flotą wylądował Olaf, był zarządzany przez córkę króla, królową Geirę. Pod jej rządami pozostawało spore władztwo i ona zarządzała nim dobrze. Olaf ze swoją flotą wylądował niedalego od stolicy. Geira była potężną władczynią i z honorem zносиła swój wdowi stan. U jej boku trwał zdolny i wierny możny który strzegł jej honoru i reputacji. Nazywał się on Dixin*<sup>353</sup>.

*Pewnego dnia wizytował on obszar do którego dobiły łodzie Olafa. Po tym wrócił on z powrotem. Królowa wypytała go skąd przybywał i jakie wieści przynosił. On odpowiedział: „Przybyłem z wybrzeża, pani.”*

*„Czego się dowiedziałeś lub co zobaczyłeś” on spytała.*

*„Zauważ, wasza wysokość,” Dixin odpowiedział. „Opowiem ci co chcesz wiedzieć, o rzeczach, które są zarówno zadziwiające jak i dużej wagi właśnie teraz zostały ukazane.”*

*„Cóż to za wieści?” ona spytała.*

*Dixin odpowiedział: do zatoki przybyło wiele łodzi. Są one wyposażone we wszelaki sprzęt wojenny. Znajdziesz tam także wiele skarbów i precjozów a wojowie są przystojni i wyposażeni w najlepszą broń. Nieczęsto widziano tu takich mężów. Lecz jest jeden, który przewyższa pozostałych i ja wierzę, że jest on królem w przebraniu, gdyż on wspaniale się*

---

<sup>351</sup> Oddr Snorrason c. 9, s. 30: „*Oc þat segia menn þa er Oalfir var iþuilikri sōmð at til urðu nocquorir men meirr ofundfullir en gōzku fullir oc rōgþu hann uið konungin oc varþ hann firir ofund margra gofugra manna oc firir þa sok for hann ibrot. Oc hafði þa mikin her. Hann heriaðe þa aheiðnar þioðær oc feck iafnan sigr for hann viða um Austrueg oc braut undir sek folkit.*”

<sup>352</sup> Oddr Snorrason c. 9, s. 30: „*Oc þa com imoti þeim ueðr beði mikit oc gagnstaðlict oc hepti þat ferþ hans þessu sinni. Snyr hann þa til Vinðlanz meþ liði sinu oc lagði skipum sinum til lōgis.*”

<sup>353</sup> L. Lönnroth, *Studier...*, s. 89, zauważa, iż imię to jest zapewne zapożyczeniem z jakiegoś obcego źródła.

wyróżnia i ma cudowną naturę. Jest wysoki i dobrze zbudowany, ma szczególne i przystojne oblicze. Jego oczy są bystre stąd ja nigdy wcześniej nie widziałem bardziej szlachetnego męża. Szczerze mogę powiedzieć, że według mnie mąż ów przekracza możliwości i naturę ludzką. Pod tą zewnętrzną osłoną, wierzę, że kryje się królewska szlachetność. Jeśli jesteś skłonna moja pani, radziłbym abyś postąpiła jak nakazuje ci twój honor : idź i powitaj go godnie wraz z twoimi ludźmi i zaoferuj mu gościnę. Myślę, że odpowie na nią z wdzięcznością, jeśli propozycja ta będzie podszyta dobrą wolą i dworskim obyczajem. Słyszałem jak jego ludzie mówili, że chcieliby spędzić zimę w naszym kraju. Ja wierzę, że coś dobrego okaże się dzięki przybyciu tych mężów jeśli przyjmimy ich dostojnie. I, wasza wysokość, jeśli nie jest ci to dalekie sercu, możesz znaleźć mężczyznę równego ci królewską dostojnością, który może być władcą twego królestwa i jego obrońcą i może ocalić je przed zawiścią naszych wrogów, któż mógłby okazać się w tym godniejszym i wspanialszym? Nigdy więcej nie spotkasz takiego obrońcy przed twoimi wrogami. Prawdziwym wydaje mi się że ani w twoim kraju ani nigdzie pod szerokim niebem, nie znajdziesz takiego człowieka.

Królowa odpowiedziała: „Jeśli sądzisz że to odpowiada mojej pozycji, idź i spotkaj się z nim i powiedz mu w moim imieniu, że zapraszam go i jego armię.

Dixin odpowiedział: „Jeśli tylko zezwolisz pani, chętnie pójdę.”

Następnie w towarzystwie wielu udał się do łodzi i tak aby wszyscy wodzowie słyszeli, przekazał posłannictwo królowej. Gdy Olaf usłyszał zaproszenie i wszystkie piękne słowa, które mu towarzyszyły, w szczęściu odpowiedział na łaskawość królowej. Gdy łodzie Olafa zostały wyciągnięte a jego ludzie byli gotowi, wówczas podążył on do miasta. Królowa wyjechała mu na spotkanie z wielką pompą i powitała go, tego który mógł być zwany królem. Ona okazała mu wiele uprzejmości i wypywała wprawo o imię i rangę. I kiedy on odpowiedział na wszystkie pytania, królowa podarowała mu wspaniałą halę z obfitością służby, zarówno męskiej jak i żeńskiej, znakomicie wyposażoną.

Królowa Geira rządziła obszarem graniczącym na zachodzie z Germanią, gdzie ziemia i ludzie są lepsze. Ich królestwo rozkwitło teraz wspaniale i Olaf rezydował w swojej hali. Gdy zbliżał się czas Yule, trwały wielkie przygotowania i mnogość ludzi została zaproszona. Kiedy uczta była gotowa, królowa zaprosiła Olafa aby pił w hali gdzie ona zwykła ucztować ze swoim dworem. Olaf łaskawie przyjął zaproszenie i uczta stała się sławym wydarzeniem. Olaf i królowa siedzieli na podwyższeniu i pili miód i wino ze wspaniałych naczyń.

Wódz Dixin przemówił do nich z wielką mądrością . Opowiedział królowej co za nią i honor mogłyby przyspaść jej, gdyby tak wspaniały człowiek rządził jej królestwem. Olafowi przedstawił wizję rządów nad rozkwitającym królestwem. Ale szczególnie podkreślił jak

wielce różniła się od innych niewiast. Dixin powiedział, że nawet gdyby szukali po całym świecie szerokim, żadnego z nich nie spotkalby większy honor jak uczynić się wzajemnie mężem i żoną.

Gdy w ich sercach zasiane zostało to słowne ziarno, zaczęło roznąć i przyjęło się w obojgu. Wydawało im się to godne pragenienia i dobrze wróżące. Na uczcie pojawiły się wówczas najlepsze produkty i trwała ona przez wiele dni, stale stając się jeszcze bardziej godną pamięci.

Teraz przypadał na Olafa wielki honor i rozkosze. Pewnego razu kiedy rozmawiał z królową, spytał: „Czy są jakieś miasta, regiony albo dobra, które ty powinnaś posiadać ale zostały ci zabrane przez złoczyńców i wikingów?”

Królowa odpowiedziała: „Panie, mogę wskazać ci miasta które wymknęły się spod naszej kontroli; my już długo znosiliśmy ich butę.”

Wtedy Olaf przysposobił swoje wojsko i zorganizował wielką siłę. Wyszukał następnie miasta, które podlegały królowej i kiedy je oblegał dawał mieszkańcom wybór albo płacić należne daniny i zapewnić służbę i posłuszeństwo albo gotować się do obrony. „Jeśli zdecydujecie się na opór, trudniej będzie wam później zawrzeć porozumienie czy zachować wasze majątki.” Mieszkańcy pierwszego z obleganych miast byli bardzo uparci i ogłosili że nie poddadzą się ale będą tkwić w oporze.

Olaf obległ miasto, przyprowadził maszyny wojenne i użył wielu forteli jak to wojownicy mają w zwyczaju. Postępował z taką energią, że żaden opór był niemożliwy i zdobył on to miasto i posiadał wiele bogactw. Ci którzy stawiali opór i z dumą głosili swoje przemowy bli teraz pokonani i pozbawieni łaski. Wszyscy ci, którzy nie błagali pokornie o łaskę zostali zabici i Olaf osiągnął to czego żądał od miasta.

Następnie podążył do następnego miasta, obległ je i zaproponował takie same warunki jego mieszkańcom jak wcześniej. Ci odpowiedzieli: „Słyszeliśmy jak porywcze są twoje rządy i jak mało zyskują ci którzy ci się sprzeciwiają. My wybierzemy raczej drogę rozważli, nie tak jak nasi sąsiedzi. My poddamy się twojej woli i wpuszczymy cię do miasta.” Olaf przyjął to oświadczenie; oni otwarli bramy i on wszedł do miasta.

Wtedy wszyscy wodzowie i możni a także zwykli ludzie zebrali się razem i zachęcał się wzajemnie do zadania wielkiego gwałtu. Oni nakazali nie wypuszczać nikogo, bez względu na jego rangę. Gdy Olaf zorientował się że został zdradzony i niezliczona horda zbliża się ze wszystkich stron, wszedł na wał i zawołał do swoich wojaków: „Widzę jedyną możliwość dla



*nas, musimy wspiąć się na wał. Ja pójdę pierwszy i będę łapał skaczących. Nikomu nic się nie stanie, gdyż grunt jest dość miękki poniżej.”*

*Wówczas on skoczył i okazało się taka jak mówił. Następnie zachęcał ich do pójścia za nim choć na dół było dość daleko. Oni jednak skakali i z jego pomocą wszyscy byli uratowani. Wówczas oblegli miasto ponownie i przeprowadzili tak wściekły atak i zrobili tak duże wylomy w wale, że wszyscy weszli do miasta. Nie brakło zaciętej walki gdy oni bezlitośnie zaatakowali mieszkańców miasta, sprawiając że ci długo pamiętali ten dzień; zabity został każdy żyjący i przejęty cały majątek. Miasto zostało zrównane z ziemią i spalone.*

*Po tym zwycięstwie Olaf powrócił do królowej przynosząc jej złoto i srebro i inne cenne przedmioty. Ludzie mówią, że miastem, które obelgał Olaf i gdzie został zdradzony wraz z 60 swoimi ludźmi, był Jomsborg.*

*Olaf przebywał w Vindlandzie trzy lata kiedy nagle królowa zmarła. To wprawilo Olafa w wielki smutek i poczucie niezrównanej straty. Tak ciężko doświadczony on nie mógł dłużej przebywać w tym królestwie. On rządził nim tak wspaniale że wszyscy kochali go bezgranicznie ale nawet świadomość tego nie pocieszała go. On przygotował swoją drużynę do opuszczenia tego kraju z myślą, że w ten sposób szybciej wyleczy się z żalu i smutku, które cierpiał<sup>354</sup>.*

---

<sup>354</sup> Oddr Snorrason c. 10-12, s. 31-36: „*Firir Vinðlandi reð þa Burizleifr konungr mikill hofpingi. Hann atti iiii dōtr. Oc atti eina siþan Oalfr, en aðra atti Sigvaldi iarl, þriðio atti Suein tiugu skegg, Dana konungr. En firir þeim heruðum er Olafur var við comin reð riki dottir konungs er Geira het hon var drotning. Hon hafði mikit riki oc styrði uel. Oc scamt ibrot fra hennar hafuðstad uar Olafur uið comin með lið sitt. Hon var rik oc hellt uegsamlega sin eckio scap. Hon hafði með ser einn forstiora dyggvann oc truan er getti hænnar sōmðar oc virþingar. Þessi maðr het Dixín. Hann for a einum degi með nocquoro scylldu ðrendi scamt fra þui er skip Olafs lagu oc eptir þat huarf hann heim apr. Oc spyrr drotning huaðan hans quama veri. Eþa huat hann kunni segja. Hann suarar. Ec com af sioar strondu fru min huat frettir þu eða satt s. hon. Heyrþu drotning s. hann ec scal segja þer þa luti d. er þek girnir at vita er bæði ero dasamligir oc tiguligir oc nu firir scommu syndir verit. Huerir ero þeir s. hon. Dixín mælti. Her ero comnir iþessa hofn hia borg varri morg skip ageta uel buin með allum herscapar buningi þau varo oc buin með dyrlegum clæðum oc margsconar gersimum. En sialfir menninir ero með miclum friðleica oc herclæddir hinum bezta herscruða oc sialldan maunu slikir menn senir verþa her. En þo er sa einn er lanct er um fram aðra menn oc at visu hygg ec at leyniz konungr. Þui at þessi maðr man vera mikils hattar oc dasamlegrar naturu. Hann er hár oc uel vaxinn oc hefir gafuglega asionu oc friðan licama. Hann hefir oc augu sua snor oc fogr at alldri fyrr sa ec*

---

mann sua tiguligan oc sannliga ma ec yðr þat segia at mer lizc þessi vera um fram mannlegan hatt oc ððli er þessi maðr hefir. Með honum hygg ec vera monu vit mikit oc ageta speki oc undir þessi henni gafuglegu asionu ætla ec leynanz tign konunglegrar uegsemðar. Oc ef eigi mislikar yðr fru min þa uilla ec at þer gerðit sem yðarri tign somir. Gangit imoti honum sōmilega með alum monnum yðrum oc bioðit honum goða costi. En ec vænnte at hann taki þui uel ef hann er kurteislega laðaðadr með goðuilld. Oc þat heyrða ec hans menn mæla at þeir myndu vilia vera her i vetr iþessu landi. Oc þat er tru min at nocquot gott mynim ver liota af þessa mannz comu ef ver kunnum til geta. Oc ef þer leitið þess mannz drotning er styri með yðr konunglegre tign oc vera megi forstiore yðars rikdoms oc landuarnar maðr oc frelsi land yþart af motgangi uvina þinna. Huern megu þer finna þessum tignara þessum friðara oc all dri um megu þer finna þann er þuilikr styrkr se eða briost imote uvinum yðrum. En með sannu segi ec af þeire speki er mer er gefin at ec hygg at all dri finnit þer þui lican mann iyðru landi þo at þer leitit um alla þa menn er undir himni fðþaz þa mannt þu þenna einn uelia af allum þui at þessum fær þu engan likan Drotning mælti. Ef yðr syniz sua soma varri tign. Þa kom þu ahans fund oc seg honum þau min orð at ec byð honum hingat með allu liði sinu. Dixín mælti. Ef þer gefit mer leyfitil þess fru þa vil ec fara giarna. Oc siþan for hann til skipanna með morgum monnum oc at a heyranda hofpingianum oc allum herinum flytr hann fram með mikilli snilld ðrendi drotningar oc er Olaf rheyrdi þetta boð oc þar með vinsamleg orð. Þa gladdiz hann oc þackaði fogrum orþum hennar storlæti. Oc er up voro sett skipin Olafs oc er þeir voro bunir þa geck Olaf r með allum sinum monnum til borgarennar. En drotning reið imoti honum með mikilli uedsemð. Oc fagnaði Olafi er þa matti at rettu konungr callasc. Oc toc hon við honum með allre bliðu oc spyrr hann fyrst at nafni oc siþan at þui með huerre tign hann er oc er hann hafði sagt henni þessa luti sem hon hafði spurt. Þa gaf drotning hanum agetliga holl oc þar með marga þionustu menn bæði karla oc konur oc hallar bunað. Geira rikði þar er Germania heitir til uestrhalfru oc er þangat bæði betri nalzcostr oc sua lyðrin. Stoð nu riki þeira með miclum bloma, en Olaf r bygði þessa holl. Oc er com at iolum þa var þar mikill firir bunaðr oc stefnt þangat miclu fiolmenni oc er su ueizla er buin þa geck drotning með micla sueit afund Olafs oc bauð honum at þau drycki bæði saman iþeire holl er hon siolf drack með sinni hirð. Oc hann tok þui með allre bliðu oc uar þessi ueizla allfræg. Satu þau ieinu hasæti. Olaf oc drotning drucku af agetligum kerum bæði mioð oc vin. Hofpingi Dixín talaði uið þau ymsi með miclu viti. Oc sagði henni huersu mikill styrkr oc uegr henni veri ef hon ætti þuilican stiornar mann. Firir sinu riki hann mælti oc sua uið hann at girnilect veri at raða þui riki er stoð með sua morgum farsæligum lutum oc þo þat mest vert huersu ulik hon aðrum konum i allri sinni atferþ oc naturu oc allre sinni at gervi. Oc þo at huartueggia leiti at sia firir sinum costi um alla verolldina at eigi man fa meira somaen hann taki hana ser til konu en hon hann ser til bonda. En er hann hafði þessu orða saði sait ibriost þeim. Þa tok þat at rōtasc oc festasc með þeim baðum oc syndiz þeim girnilect oc liclect til mikillar hamingic. Var þa siþan aukuð ueizlan með allum hinum beztum fongum oc marga daga oc iok

---

*miclu a at hinn síðarra dag var neitt með meira cappi en hinn pyrra. Sem rikum konungi somði með allum hinum beztum fongum er til fenguz.*

*Þar var Olafur nú í micklum soma og yndi. Og eitt huert sín er hann sat á tali við drotningu. Þá mælti hann ero nocquorar þær borgir eða heruð eða tun er undan hafi yðru ríki og þer ættið at hafa og hafi hans menn ed vingar tekít ranliga af yðr. Drotning suarar hærra ec ma nefna fyrir yðr þær borgir er undan hapa hospít vero ríki og lengi hafum ver þollt þeíra ofsa. Eptir þat bio Olafur her sín or landi og hafði mikít líð og sotti þær borgir er drotning atti. Og er nah sat um borginar þa gerði hann þeim íj costí huart er þezr villði giallda sæt ta eptir rottendum og ucíta þeim þíonustu og slica lyðni sem þeir varu seyllðir til eða hann man sokía borginar og er þa mæiræ van at þa se huarki costr gríða ne fiaríns. Og þeir er hellðu borginar hellðu mæltó míoc í moti og quøðuz eigi myndu up gefaz og hellðr moti standá með allu megni. Síþan sat hann um borginar og bardiz og let bera at val slongur og margicyns brogð þau er hermenn eru vanir. Og sua geck hann at með á kefð at engi varð við staða og braut hann borgir og geck hann up með líði sínu og tok hann ugrynni fiar. Og allir þeir er ímoti stoðu og ðrembiliga suoruðu varo nú suípirðlega ypír comnir og allir ðrepnir þeir er eigi baðu miscunnar með lítillæti og na þi Olafur þuícum ypírgang sem hann uíliði. Ferr hann nú til annarrar borgar og settiz þar um og setti þeim þuícian marcað sem hinum fyrrum. En þeir suoruðu. Spurt hafum ver huersu akapr yðarr ríkdómr er eða huersu ílla þeim gegnir er ímoti standá yðru boði. Nú víliom ver taca vítrliga rað en varir nagrannar gefum oss up í yðart fallð og leyfum uðr upgongu íborginn. Og Olafur toc þui með blíðu luku þeir þa up borgar líðum og geck hann inn í borginn. Og fornuduz saman allir hófþingiar og ríkmenni og all muqr og egg íoðuz með mikílli reíði og baðu engan undan ganga huart sem var meira hattar eþa minna. Og er Olafur finnr suíkræði þessi at upígr herr komr at þeim allum megin þa uíkr hann einshuers sta þar ut aborgar ueginn og kallar hatt afína felaga er stoðu við borgar ueginn. Eítt híalprað se ec nú fyrir oss líggía legír hann stíga opan fyrir borgar ueginn og man ec fyrst til raða og taca síþan við ypír, þa er þer laupít opan og man ecki til saca þui at blart leira en undír. Og síþan líop hann opan og reyndíz sem hann sagði og egg íar þa nú eptir at laupa. Þo at þeim þycki hatt. Nú gerðu þeir sua líopu opan fyrir ueginn og með hans tonaði hellðuz þeir allir, seorti þa eigi harðan barðaga. Og er þa gert mílcunnar laust uíð þa on mínnase nú sarlíga sínna meingerþa og ðrapu nú huert mann barn en renntu allu fe og brutu borginna og at lyctum brendu þeir hana. Og með þessum sígri ferr Olafur aprt og fórdi drotningu gull og sílfr og ageta grípi. Þat hafa menn fyrir satt at þessi hafi verít íomsborg er Olafur sat um og menn villðu suíkía hann og var hann byrgþr íborginni með lx manna.*

*Þa er Olafur hafði verít íí uetr í víndlandi gerðuz þau tíþendi at drotning fær braðan bana. Og þat hagaði Olafi til mikil harms sua at hann bat þat með allmíetu stríði. En eptir þessi tíðendi orðinn sua hormulega þa undi hann eigi síu ríki. En sua agetlíga hafði hann stýrt ríkinu at allir landz menn unu*

Jak wyraźnie widać, w porównaniu ze starszymi synoptykami, przekaz Oddra jest znacznie bardziej rozbudowany, zawiera nowe elementy i bardziej precyzyjnie określa charakter związków Olafa z Jomsborgiem. Również w przypadku tej reakcji wypadnie zastanowić się nad czynnikami, które wpłynęły na taki a nie inny kształt narracji Oddra.

Jego przekazem, między innymi, podparł się także Snorri Sturlusson. Jego *Saga Olafs Tryggvasonar* również nawiązuje do motywu króla Norwegii w kraju Słowian. Także tu mamy do czynienia z nowymi elementami. W rozdziale 21, podobnie jak w sadze Oddra, dowiadujemy się że młody Olaf nabierał doświadczeń wojenych na Rusi, u boku króla Włodzimierza. Również Snorri wspomina, że sukcesy syna Tryggvy i związana z tym łaska władcy, szybko doprowadziły do animozji z miejscowymi możnymi, którzy zazdrościli Norwegowi względów władcy i jego żony. Olaf zapragnął wrócić do kraju swoich przodków, Towarzyszyć mu mieli ludzie, którymi dotychczas dowodził<sup>355</sup>. Gdy on i jego flota byli

---

*honum hugastum. En þo eigi at siðr þa ma hann eigi af þessn hyggja. Bio hann þa lið sitt or landi oc vænti hann at þa myndi hann skiotara af hyggja harmi þeim er hann hafði fengit."*

<sup>355</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 21 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 140-141: „Ólafr Tryggvason var þessar hriðir allar í Garðaríki ok hafði þar hit mesta yfirlát af Valdimar konungi ok kærleik af drotningu. Valdimar konungr setti hann höfðingja yfir herlið þat er hann sendi til at verja land sitt. Átti Ólafr þar nokkurar orustur og varð herstjórnin vel í hendi. Hélt hann þá sjálfr sveit mikla hermanna með sínum kostnaði, þeim er konungu veitti honum. Ólafr var ör maður við sína menn. Varð hann af því vinsæll. En varð það sem oftlega kann verða þar er útlendir menn hefjast til ríkis eða til svá mikillar frægðar að það verði umfram innlenzka menn, að margir öfunduðu það hversu kær hann var konungi ok eigi siðr drotningu. Mæltu menn það fyrir konungi að hann skyldi varast að gera Ólaf eigi of stóran „fyrir því að slíkr maðr er þér hættastr ef hann vill sig til þess ljá at gera yðr mein eða yðru ríki er svo er búinn að atgervi og vinsæld. Vitum vér ok eigi hvað þau drottning tala jafnan." Það var siðr mikill hinna ríku konunga at drottning skyldi eiga hálfu hirðina ok halda með sínum kostnaði og hafa þar til skatta og skyldir svo sem þyrfti. Var þar ok svá með Valdimar konungi at drottning hafði eigi minni hirð en konungr ok kepptust þau mjög um ágætismenn. Vildi hvortveggja til sín hafa. Nú gerðist svá at konungr festi trúnað á slíkar ræður sem mælt var fyrir honum ok gerðist hann nokkut fár ok styggir við Ólaf. En er Ólafr fann þat þá segir hann drotningu ok þat með at hann fýstist at fara í Norðurlönd ok segir at frændr hans hafa þar fyrr ríki haft ok honum þykir líkast at þar muni þroski hans mestr verða. Drottning biðr hann vel fara, segir at hann muni þar göfugr þykja sem hann væri. ”

gotowi, Olaf *gekk á skip ok hélt svá út í hafit í Eystrasalt* (wsiadła na okręt i wypłynął na Bałtyk)<sup>356</sup>.

Podążając ze wschodu, Olaf dotarł na Bornholm. Po dotarciu do wyspy miał dokonać kilku napadów na tamtejsze osady. Mieszkańcy wyspy próbowali bezskutecznie przeciwstawić mu się w bitwie, do której miało dojść na wybrzeżu. Zwycięską był Olaf, dzięki temu też miał zdobyć niemałe bogactwa<sup>357</sup>. Następnie dowiadujemy się, że zła pogoda uniemożliwiała Olafowi trzymać łodzie u wybrzeży Bornholmu, dlatego skierował się on do Vindlandu, gdzie znalazł dobrą zatokę, w której czas jakiś pozostawał<sup>358</sup>.

Następnie Snorri przystąpił do opisanego pobytu Olafa Tryggvasona w kraju Słowian:

*Królem Vindlandu był w tym czasie Burizleif, który miał trzy córki: Geirę, Gunhildę i Astrydę. Tam, gdzie znalazł się Olaf, rządziła Geira a jej głównym doradcą był człowiek imieniem Dixen. Gdy Geira dowiedziała się o zacnych cudzoziemcach, którzy przybyli, posłała Dixena, aby ten w jej imieniu zaprosił przybyszy na jej dwór. Jako że lato się już kończyło a pogoda nie nadawała się na morskie wojaże, Olaf i jego towarzysze przyjęli zaproszenie Geiry i jesienią pojawili się na jej dworze. Geira i Olaf przypadli sobie do gustu na tyle, że tej samej zimy pobrali się. Olaf wraz z Geirą rządzili jej władztwem*<sup>359</sup>.

---

<sup>356</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 21 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 141.

<sup>357</sup> Tamże, s. 141: „*En er hann sigldi austan þá kom hann við Borgundarhólm ok veitti þar upprás ok herjaði en landsmenn sóttu ofan ok héldu orrostu við hann ok fékk Ólafr sigr ok herfang mikit.*”

<sup>358</sup> Tamże, s. 141-142: „*Ólafr lá við Borgundarhólm og fengu þar veðr hvast ok storm sjávar og megu þeir þar eigi við festast ok sigla þaðan suðr undir Vindland ok fá þar höfn góða, fara þar alt með friði ok dvöldust þar um hríð.*”

<sup>359</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 22 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 142: „*Búrisláfr hét konungr í Vindlandi. Hans dætr vǫru þær Geira, Gunnhildr ok Ástríðr. Geira konungs dóttir hafði þar vald ok ríki sem þeir Ólafr kómu at landi. Dixin er sá maðr nefndr er mest forráð hafði með Geiru drottning. En er þau höfðu spurt at þar voru við land komnir okunnir menn, þeir er tígulega létu yfir sér ok þeir fóru þar með friði, þá fór Dixin á fund þeirra með orðsending drottningar, Geiru, þá at hún vill bjóða þeim mönnum til veturvistar er þar vǫru komnir því at þá var mjök liðit á sumarit en veðráttu hörð ok stormar miklir. En er Dixin kom þar þá varð hann brátt þess var at þar réð fyrir ágætr maðr, bæði at ætt ok ásýnum. Dixin segir þeim at drottning bauð þeim til sín með vináttubóði. Ólafr þekktist þat boð ok fór um veturinn til Geiru drottningar og sýndist hvort þeirra öðru afar vel svo að Ólafur hefir uppi orð sín og biður Geiru drottningar. Ok verðr þat at ráði gert at Ólafr fær Geiru drottningar þann vetr. Gerðist hann þar þá forráðamaðr þess ríkis með henni.*”

W rozdziale 25 Snorri powraca do Olafa przebywającego w kraju Słowian i przekazuje co ten porabiał w królestwie Geiry:

*Olaf Tryggvason został na całą zimę w Vindlandzie i w tym samym czasie wyprawił się przeciwko możnym Vindlandu, którzy wcześniej podlegali Geirze ale zbuntowali się i odmówili płacenia daniny. Olaf najechał ich zbrojnie, wielu poabijał, zebrał wielkie łupy a możnych podporządkował sobie<sup>360</sup>.*

Na tym jednak nie koniec. Dowiadujemy się, że w tym samym czasie Olaf dokonywał najazdów także na inne ziemie (Skania, Götaland, Gotlandia). Wszystkie one oczywiście konczyły się zwycięstwami syna Tryggvy i prócz sławy, przynosiły mu wiele łupów<sup>361</sup>.

Wówczas też miał przyszyły król Norwegii podążyć ze swoim teściem Burysławem na wezwanie cesarza Ottona, który kazał stanąć im u swego boku w rakcie ataku na Danię<sup>362</sup>.

Podobnie jak u Oddra Snorrasona, Olaf Tryggvason miał przebywać w Vindlandzie przez trzy lata. Wówczas Geira zachorowała i zmarła. Wtedy Olfa stracił wszelką chęć do pozostawania w Vindlandzie dłużej. Dlatego przygotował okręty i wyruszył na morze najeżdżać zbrojnie<sup>363</sup>.

---

<sup>360</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 25 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 143: „Ólafur Tryggvason hafði verit um veturinn í Vindlandi sem fyrr er ritat. Hann fór um vetrinn til þeirra héraða þar á Vindlandi er legit höfðu undir Geiru drottning ok höfðu þá undan horfit allri hlýðni ok skattgjöfum þannug. Þar herjar Ólafur ok drap marga menn, brendi fyrir sumum, tók fé mikit ok lagði undir sik þau ríki, fór síðan aptr til borgar sinnar.”

<sup>361</sup> Tamże, s. 143: „Snimma um várit bjó Ólafur skip sín ok sigldi síðan í haf. Hann sigldi undir Skáni, veitti þar uppöngu en landsmenn sömnuðust saman ok héldu orrostu ok hafði Ólafur sigr ok fékk herfang mikit. Síðan sigldi hann austr til Gotlands. Þar tók hann kaupskip er Jamtr áttu. Þeir veittu vörn mikla ok lauk svá at Ólafur hrauð skipit ok drap mart manna en tók fé alt. Þriðju orrostu átti hann á Gotlandi. Hafði Ólafur þar sigr ok fékk mikit herfang.”

<sup>362</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 26 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 143: „fylgdi honum Búrisláfr konungr með mikinn her ok í liði var með honum Ólafur Tryggvason mágr hans.”

<sup>363</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 30 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 146: „Ólafur Tryggvason var þrjá vetr á Vindlandi áðr Geira kona hans tók sótt þá er hana leiddi til bana. Ólafur þótti þat svá mikill skaði að hann festi ekki yndi á Vindlandi síðan.”

O tym że Geira była żoną Olafa Tryggvasona wspominają także znane nam redakcje *Jómsvíkinga ságu*. To jednak jedyna rzecz, jaką saga przekazuje o królu Norwegii<sup>364</sup>.

Do wątków rozwiniętych przez Oddra Snorrasona i Snorriego Sturlussona nawiązał też, w znacznie krótszej formie, autor *Fagrskinna*. Z jego przekazu dowiadujemy się, że kiedy król Włodzimierz uczynił go wodzem swej drużyny, Olaf zdobywał sławę na Rusi a także na Bałtyku<sup>365</sup>. Ponadto zawarł on dane o żonach syna Tryggvy, z których jedną miała być słowianka Geila<sup>366</sup>.

*Ólafs saga Tryggvasonar en mesta* w zasadzie powtarza, także w detalach, przekazy sagi Oddra i *Heimskringli*. Jej autor znacznie rozwinął jednak wątek o udziale Olafa w bitwie pod Danevirke. Wspominał o tym jako pierwszy Snorri, w przekazie którego syn Tryggvy ukazany jest w zasadzie jako towarzysz Burysława. *En mesta* przedstawia całą sprawę trochę inaczej. Olaf, gdy jeszcze rządził Vindlandem, miał pewnego razu popłynąć wzdłuż wybrzeży Danii aż do Schleifiordu. Tu miał się dowiedzieć, że niedaleko przebywają cesarz Otto i jego teść król Burysław i potrzebują pomocy. Olaf zaproponował swoje usługi cesarzowi a ten, zobaczywszy go i usłyszawszy, bez wachania je przyjął. Na wkrótce zwołanej naradzie cesarz i inni wodzowie zastanawiali się jak dalej postępować przeciw Dunczyków, na których się wyprawiono. Cesarz Otto, niezadowolony z dotychczasowych rad, dopuścił do gosu także Olafa. Ten wpierw miał wymóc na cesarzu, że wszyscy posłuchają jego rady, następnie przez trzy dni będą pościć. Po trzech dniach armia miała udać się do pobliskiego lasu, tam każdy miał wziąć wiązkę chrustu i cała armia miała skierować się pod Danevirke. Tam miano zdecydować co dalej. Według sagi, wszyscy mieli przystać na plan Olafa. Chrust, zbierany przez wojsko, był katapultami wyrzucany w kierunku wałów. Nie można było do nich podejść, gdyż wał był silnie obsadzony ludźmi jarla Håkona. Następnego dnia, późnym wieczorem, pod chrust został podłożony ogień. Wietrzna pogoda sprawiła, że ogień szybko przeniósł się na drewniane konstrukcje umocnień wału i spowodował ich zniszczenie. Dzięki temu armia cesarza mogła posunąć się na północ, w kierunku Jutlandii. Ostatecznie Duńczycy zostali pokonani. Cesarz, wdzięczny Olafowi, chciał go wynagrodzić zaszczytami w swoim

---

<sup>364</sup> *Jómsvíkinga ságu* AM 291 4o c. 26, s. 153; AM 510 4o, c. 13, s. 26; Codex Holmianus s. 79.

<sup>365</sup> *Fagrskinna* s. 55.

<sup>366</sup> *Fagrskinna* s. 56.

kraju, syn Tryggvy jednak odmówił, ujawniając przed cesarzem, że ma już królestwo, w którym panuje. Obydwaj rozstali się w wielkiej przyjaźni<sup>367</sup>.

Kwestia pobytu Olafa Tryggvasona w Wolinie/Jomsborgu interesowała oczywiście badaczy, w Polsce i zagranicą.

Nawiązał do niej w swoim artykule Alexander Bugge<sup>368</sup>. Jego zdaniem najbardziej prawdopodobnie brzmi przekaz synoptyków (*Ágrip* i *Historia Norwegie*) o zimowaniu Olafa w Jomsborgu<sup>369</sup>. Bugge jest przekonany, że to właśnie podtrzymywane przez całe życie związki Olafa Tryggvasona z Jomsborgiem i, później z Chrobrym, wpłynęły na taki a nie inny kształt legendy<sup>370</sup>. Bugge zdaje się nie wierzyć w istnienie Geiry i jej związku z synem Tryggvy<sup>371</sup>. W końcu badacz ten zdecydowanie odrzuca możliwość udziału Olafa w starciu pod Danevirke. Powód jest oczywisty, Olaf musiał być wtedy jeszcze dzieckiem<sup>372</sup>.

O związkach króla Norwegii z rejonem ujścia Odry w swej biografii Bolesława Chrobrego pisał Stanisław Zakrzewski<sup>373</sup>. Odwołując się do sag o Olafie Tryggvasonie<sup>374</sup>, badacz ten nawiązał do zdobycia przez niego Jomsborga i przebywania przez trzy lata na Pomorzu. Zakrzewski, najwyraźniej ufając sadze, doszedł do wniosku, że mogło to mieć miejsce w latach 987-990, albo później, w okresie między 992 a 995 rokiem<sup>375</sup>. W każdym bądź razie, zdaniem Zakrzewskiego, Olaf najpóźniej w 995 roku opuścił Jomsborg aby

---

<sup>367</sup> *Ólafs saga Tryggvasonar en mesta* c. 70, s. 138-145. Na temat tego motywu por. też. T. N. Jackson, *The Fantastic in the Kings' Sagas*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 426-434.

<sup>368</sup> A. Bugge, *Sandhed og digt om Olav Tryggvason*, Aarbøgger for nordisk oldkyndighed og historie B.25 1910, s. 1-34.

<sup>369</sup> Tamże, s. 8.

<sup>370</sup> Tamże, s. 8.

<sup>371</sup> Tamże, s. 8.

<sup>372</sup> Tamże, s. 8.

<sup>373</sup> S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, s. 166-168.

<sup>374</sup> Badacz ten (s. 395, przyp. 15) uściśla, że korzystał z fragmentów sagi Oddra, Snorriego i *en mesty* zamieszczonych w *Monumenta Germaniae Historica*.

<sup>375</sup> S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, s. 167.



przejąć władzę w Norwegii<sup>376</sup>. Przypomnę, że zdaniem tego badacza, w zdobywaniu Norwegii mieli Olafowi pomóc Jomswikingowie<sup>377</sup>.

Za wiarygodny, przekaz sag o pobycie Olafa w Vindlandzie, uważał Leon Koczy. Według niego Norweg miał przebywać tam w latach 988-991, a jako potwierdzenie tego stanu rzeczy Koczy widział w wierszu Hallfreðra Ottarssona<sup>378</sup>. Więcej miejsca pobytowi syna Tryggvy na Pomorzu poświęcił on w kolejnej pracy<sup>379</sup>. To co sagi mówią o pobycie Olafa na Rusi, Koczy traktuje jako bajkę<sup>380</sup>. Nie wyklucza on jednak, że syn Tryggvy wylądował na słowiańskim wybrzeżu i tu się osiedlił<sup>381</sup>. Badacz ten również odrzuca możliwość udziału Olafa w walkach pod Danevirke<sup>382</sup>, natomiast wierzy, że przekaz sag o pobycie Olafa na Pomorzu można uznać za prawdziwy<sup>383</sup>. W tej wierze Koczego utwierdza przekaz *Olafsdrápy* Hallfreðra Ottarssona, nawet mimo tego, co sam Koczy z żalem przyznaje, skald nic o Geirze, ślubie z Olafem ani Jomsborgu nie mówi<sup>384</sup>. Choć kwestia samego ślubu z Geirą Koczego nie zajmuje tak bardzo, uważa on, że przemawia za nim tajemnicza wyprawa króla Norwegii na Pomorze w 1000 roku<sup>385</sup>. W końcu, podobnie jak w przypadku Styrbjörna, Koczy podjął próbę określenia czasu, jaki spędził na Pomorzu syn Tryggvy. Zdaniem tego badacza nastąpiło to nie wcześniej niż w 987-988 roku. Pobyt ten trwał do 990 roku<sup>386</sup>

Wątpliwości na temat pobytu Olafa w Jomsborgu nie miał też T. D. Kendrick<sup>387</sup>. Zupełnie inaczej brzmi opublikowany w tym samym roku wykład Gwyna Jonesa o

---

<sup>376</sup> Tamże, s. 168.

<sup>377</sup> Tamże, s. 167.

<sup>378</sup> L. Koczy, *Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami*, *Slavia Occidentalis* t. 11 1932, s. 33.

<sup>379</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia*, s. 71-86.

<sup>380</sup> Tamże, s. 73.

<sup>381</sup> Tamże, s. 74.

<sup>382</sup> Tamże, s. 77.

<sup>383</sup> Tamże, s. 78.

<sup>384</sup> Tamże, s. 78.

<sup>385</sup> Tamże, s. 81.

<sup>386</sup> Tamże, s. 84.

<sup>387</sup> T. D. Kendrick, *A History of the Vikings*, London 1968, s. 183.

znamiennym tytule „The legendary History of Olaf Tryggvason”<sup>388</sup>. Badacz ten zdecydowanie podważa przekaz sag dotyczący ożenku Olafa z Geirą, jego udziału w walkach pod Danevirke<sup>389</sup>. Jednocześnie nie wyklucza możliwości pojawiania się syna Tryggvy na południowym wybrzeżu Bałtyku, oczywiście w charakterze najeźdźcy, zainteresowanego głównie łupami<sup>390</sup>. W podobny tonie ocenić można wypowiedź Gerarda Labudy<sup>391</sup> oraz Petera Sawyera<sup>392</sup>.

Nie widział natomiast powodu nie wierzyć sagom Omeljan Pritsak<sup>393</sup>. Przy okazji jednak badacz ten dowolnie zonglując różnego asortymentu danymi źródłowymi doszedł do niezwykle oryginalnych ale zarazem zupełnie niewiarygodnych wniosków. Wiążąc losy Olafa (a przy okazji ruskiego Włodzimierza) z Burysławem, Pritsak stwierdził, że chodzi tu króla *Garðar* przy czym nie chodzi tu, jak można by się spodziewać o Ruś, ale o... Starogard Wagryjski<sup>394</sup>. To tu miał rządzić Burysław i tu miał się znaleźć Olaf Tryggvason<sup>395</sup>.

Nie wątpi w przekaz sag dotyczący Olafa i Jomsborga także Adam Wirski<sup>396</sup>. Badacz ten ustalił, że syn Tryggvy przebywał na Pomorzu gdzieś w latach 987-994<sup>397</sup>. Jego zdaniem, wśród relacji dotyczących ożenku Olafa z Geirą, wymienić można wiersze Hallfreðra Ottarssona a sama córka Burysława umrzeć musiała przed 995 rokiem<sup>398</sup>.

W historiografii pojawiła się też tendencja aby arbitralną ocenę wiarygodności sag zastąpić poszukiwaniami literackich źródeł legendy. Szczególnie godne uwagi są wskazania

---

<sup>388</sup> G. Jones, *The Legendary History of Olaf Tryggvason*, Glasgow 1968. Identyczną opinię w tej kwestii badacz ten wyraził w innej pracy wydanej w tym samym roku *A History of the Vikings*, New York-Toronto 1968, s. 131-132.

<sup>389</sup> Tamże, s. 18.

<sup>390</sup> Tamże, s. 18.

<sup>391</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t.II, s. 125-127.

<sup>392</sup> P. Sawyer, *Da Danmark blev Danmark. Fra ca. år 700 til ca. 1050*, Copenhagen 1988, s. 247.

<sup>393</sup> O. Pritsak, *On the chronology of Ólaf Tryggvason...*, s. 30, zwłaszcza przyp. 81.

<sup>394</sup> Tamże, s. 31.

<sup>395</sup> Tamże, s. 33.

<sup>396</sup> A. Wirski, *Srebrne wieki Pomorza (IX-XI wiek)*, Koszalin 1995.

<sup>397</sup> Tamże, s. 178. Wniosek ten Wirski wyciągnął na podstawie kroniki Adama z Bremy (II 34). Problem polega na tym, że ani ten ani jakikolwiek inny fragment przekazu bremeńskiego kanonika w tej kwestii pomocny nie jest.

<sup>398</sup> Tamże, s. 179. To kolejny przykład nieznamomości przywoływanych źródeł, charakterystycznej dla tej pracy.

Larsa Lönnrotha i Theodore Andersson, dotyczące osoby królowej Geiry. Lönnroth dostrzega w całej historii nawiązania do średowiecznych romansów poświęconych Karolowi Wielkiemu oraz do kroniki Pseudo-Turpina<sup>399</sup>. Andersson natomiast widzi w historii Olafa i Geiry odbicie słynnego eposu o Eneaszu i jego związków z kartagińską królową Dydoną. Badacz ten ponadto wskazuje, jaką drogą ewentualnie mit o Eneaszu mógł dotrzeć na Islandię<sup>400</sup>.

Odrzucenie arbitralnego podejścia do sag zaowocowało jeszcze innym zjawiskiem. Mamy do czynienia mianowicie z pracami zupełnie ignorującymi ten wątek, czego najlepszym przykładem są artykuły Jóna Viðara Sigurðssona<sup>401</sup> oraz Ólafii Einarsdóttir<sup>402</sup>.

Ostatnio do wątku nawiązali Leszek Słupecki i Błażej Stanisławski. Ten pierwszy nie wyklucza, jak się zdaje, że legendarne motywy przekazywane przez najwcześniejsze narracje, mogły mieć swoje realne odbicie, głównie w zbrojnej działalności króla Norwegii<sup>403</sup>. Ten drugi postrzega ów wątek jako isotny element całości legendy o Jomsborgu, dla której potwierdzenia szuka on w wynikach badań archeologicznych<sup>404</sup>.

Jak widać, w dotychczas wypracowanych poglądach badaczy widać przede wszystkim dwie przeciwstawne tendencje: albo bezkrytycznego zawierzenia przekazowi sag albo całkowitego jego odrzucenia i uznania go za czystą fikcję. Badania Buggego, Jonesa i

---

<sup>399</sup> L. Lönnroth, *Charlemagne, Hrolf Kraki, Olaf Tryggvason. Parallels in the Heroic Tradition*, [w:] *Les relations littéraires franco-scandinaviens au moyen âge. Actes du Colloque de Liège (avril 1972)*, Paris 1975, s. 29-52, szczególnie 39.

<sup>400</sup> Th. M. Andersson, *Queen Geira*, [w:] Th. M. Andersson (ed.), *The Saga of Olaf Tryggvason by Oddr Snorrason*, London 2003, s. 14-16.

<sup>401</sup> J. V. Sigurðsson, *Olaf Tryggvason*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An encyclopedia*, New York 1993, s. 446-447.

<sup>402</sup> Ó. Einarsdóttir, *Olaf Tryggvason – rex Norwegiae 994-999. Christian ethics versus teutonic heroism*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

<sup>403</sup> L.P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin*, s. 59.

<sup>404</sup> B. M. Stanisławski, *Obecność skandynawska w Wolinie a kwestia Jomsborga*, *Wędrowiec Zachodniopomorski* 15 (2005), s. 10-16. Należy tu skorygować wypowiedź autora. Wbrew temu co napisał (s.12) Snorii Sturlusson nie mówi o pobycie Olafa w Jomsborgu lecz ogólnie w Vindlandzie. O tym, że zdobywanym przez syna Tryggvy grodem był Jomsborg wiemy dzięki Oddrowi Snorrasonowi.

Słupeckiego, wskazują na jeszcze inną możliwość potraktowania całości przekazu, możliwość, która także według mnie wydaje się dziś najwłaściwsza.

Wydaje się bowiem, że tak jak w przypadku legendy o Styrbjörnie, należy w przekazach dotyczących osoby Olafa Tryggvasona, przede wszystkim skoncentrować się na czynnikach, które wpłynęły na taki a nie inny kształt legendy. Innymi słowy, po raz kolejny, miast arbitralnie decydować o wiarygodności lub nie, badanych przekazów, wypadnie zastanowić się, dlaczego odpowiedzialni za przelewanie na papier ustnej dotąd tradycji, decydowali się na takie a nie inne kreowanie legendy, poprzez rozwijanie jednych a pomijanie innych wątków, z którymi kojarzono osobę króla Norwegii.

Zacząć wypadnie od przekazu Oddra Snorrasona. To on jako pierwszy na szerszą skalę, szczególnie w porównaniu do wcześniejszych synoptyków<sup>405</sup>, postanowił zreferować to, co robił Olaf w Vindlandzie. Od razu warto zapytać o intencje Oddra. Z pewnością nie chodziło o Jomsborg ani Vindland sam w sobie. Gród w kraju, którym rządzi Geira, pełni tutaj zupełnie inną rolę. Warto zwrócić uwagę jak swój przekaz kształtuje Oddr. Jego najważniejszym elementem, swoistym motywem przewodnim, jest pochwała Olafa Tryggvasona jako władcy. Oddr już na wstępie swej opowieści nie pozostawia żadnych wątpliwości co do swych intencji. Ani Geira, ani jej otoczenie z Dixinem na czele, jeszcze nie wiedzieli z kim tak naprawdę mają do czynienia, a Olaf Tryggvason już jawi się im jako wspaniała, piękna i mądra postać. Obraz syna Tryggvy w ustach Dixina jest tak idealny, że Geira nie może mieć wątpliwości, że jedynie słusznym rozwiązaniem dla jej królestwa i jej samej jest zaproszenie tajemniczego gościa i, w dalszej perspektywie, związanie się z nim. Takich samych wątpliwości nie powinni mieć mieli także poddani Olafa w Norwegii, których potomkom strął się Oddr unaocznic, jakie szczęście spotkało ich przodków. Skoro Geira i Dixin, zanim poznali Olafa, zawierzili w jego moc, potęgę, szczęście i inne cnoty, tak samo bezwarunkowo powinni byli uczynić jego realni poddani w Norwegii. Skądinąd wiadomo, że ci realni poddani w pewnym momencie zdradzili swojego króla<sup>406</sup>. Oddr postawił sobie zadanie aby wykazać jak bardzo źle i nierozsądnie postąpili. Cel swój konsekwentnie realizuje

---

<sup>405</sup> Por. Th. M. Andersson, *The Sources*, [w:] Th. M. Andersson (ed.), *The Saga of Olaf Tryggvason by Oddr Snorrason*, s. 11.

<sup>406</sup> Nawiązuje do tego jak się zdaje Hallfreðr Ottarsson w trzeciej strofie *Olafsdrápy erfidrápy*, gdy mówi: *þar hykk gram, þannu framði gunni, víst mistu til mjök gengis þroenzkra drengja* (wiem że król, który toczył walkę, silnie odczuwał brak drużyny z Trøndelag). F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 150-151.

on poprzez przedstawienie dalszych poczynań Olafa w Vindlandzie. Intuicja Dixina okazała się niezawodną, stąd jego pełna emocji mowa, skierowana do Geiry i Olafa. Jej cel jest jeden, nakłonić obydwójce do zaślubin. Olaf jest według doradcy królowej najlepszym kandydatem na jej męża i nikt lepiej jak on nie obroni jej królestwa przed jego wrogami. Oddr zresztą nie zwleka w udowodnieniu prawdziwości słów Dixina. Olaf odgadując intencje Geiry i jej poddanych, przystępuje do walki ze zbuntowanymi miastami. Jes to okazja do wykazania, że Olaf jest znakomitym nie tylko wojownikiem, ale także, co istotne, politykiem. Umiejętnie radzi sobie z dotychczas stawiającymi opór mieszkańcami poszczególnych grodów. Jak wytrawny władca i polityk szafuje obietnicami łaski, potrafi też umiejętnie grozić konsekwencjami dalszego oporu. Finał narracji Oddra to tak naprawdę oblężenie i zdobycie Jomsborga. Po lekturze tego opisu już nikt nie mógł mieć wątpliwości, że ma do czynienia z ponad przeciętnym, miłym Bogu i ludziom człowiekiem. Walka z mieszkańcami Jomsborga pozwoliła Oddrowi wykazać nie tylko wojenne talenty Olafa. Sytuacja, w której ratuje on swoich ludzi z pułapki zastawionej przez mieszkańców Jomsborga, pozwoliła mu wykazać, że był osobą, której można było bezgranicznie ufać i zdać się na jego osobowość i charyzmę. Mało tego, przykład Olafa stał się zaraźliwym dla jego towarzyszy. Dzięki temu w decydującym momencie nie brakło im odwagi. To również pouczająca lekcja dla tych, którzy chcieli poznać syna Tryggvy jako władcę. Saga Oddra nie pozostawiała wątpliwości, że tak jak swoim towarzyszom w Jomsborgu, tak i jego realnym poddanym i ich potomkom, Olaf winien jawić się jako bezwarunkowy wzór do naśladowania. Osoba, która swoją charyzmą i osobistym przykładem kazała nie tracić wiary w najbardziej wydawało by się beznadziejnej sytuacji. Osoba, która, bez względu na okoliczności, zwsze umiejętnie poprowadzi swoich poddanych, tak jak to stało się z tymi, którzy razem z nim mieli oblegać Jomsborg.

Tym, którzy mieli jeszcze jakieś wątpliwości, Oddr podsuwa jeszcze jeden ważny opis. Gdy umiera Geira, Olaf, zrozpaczony i zniechęcony, postanawia opuścić Vindland. Decyduje się na to, choć, jak usilnie podkreśla Oddr, był kochany przez poddanych, którzy z pewnością pragnęli go u siebie zatrzymać. Strata Geiry miała być jednak dla Olafa czynnikiem decydującym. W tym momencie dopełnia się przesłanie Oddra. Wspaniały władca został ukochany przez swoich poddanych, choć przecież początkowo był im obcy. Jakże więc jego rzeczywisci poddani nie mieli by go kochać a ich potomkowie z nostalgią wspominać, skoro mamy do czynienia z tak nieprzeciętnym człowiekiem.

Dlatego też uważam rozważania o wiarygodności tego przekazu za bezcelowe. Bez wątplenia cała ta historia to wymysł Oddra, skonstruowana dla określonych, dość, jak sądzę, oczywistych celów. Jednakże, w przeciwieństwie do tych, którzy dotychczas bez

zastanowienia odrzucali ten przekaz, chciałbym wskazać na pewne elementy, wykorzystane przez autora sagi, które były dla niego pomocne w tworzeniu całej historii. Należy do nich bez wątpienia Jomsborg. Lektura tego co napisał Oddr pozwala domyślać się, że w jego świadomości, Olaf rzeczywiście w jakiś sposób związany był z Jomsborgiem, miejscem również w jego przekonaniu, doskonale znanym, skoro brak jakichkolwiek komentarzy względem samego ośrodka. Nieważne w tej chwili co wiedział w tej kwestii Oddr i skąd czerpał swoją wiedzę. Najważniejsze, że był przekonany o prawdziwości tych związków. To przekonanie było mu potrzebne do zbudowania historii, która miała być dla czytelników sagi nie tylko lekcją o Olafie Tryggvasonie ale także wiarygodnym elementem historii jego życia. Stąd można założyć, że Jomsborg w przekazie Oddra pełni rolę punktu odniesienia. Umieszczenie całej akcji właśnie tam ma uwiarygadniać cały przekaz. Dlatego umieszcza on swoją uwagę na ten temat (*Þat hafu menn firir satt at þessi hafu verit iomsborg*) po zakończeniu opisu walki ze zbuntowanymi poddanymi Geiry. To dzięki temu, mamy wiedzieć, że to co Oddr napisał w sadze o Olafie w Vindlandzie było prawdą.

W ślady Oddra Snorrasona poszli korzystający z jego relacji, Snorri Sturlusson i autor sagi większej o Olafie Tryggvasonie. Autor *Heimskringli* w większości referując przekaz sagi Oddra, dodał do całości przekazu także coś od siebie. Z tym wiąże się motyw udziału Olafa Tryggvasona w walkach pod Danevirke, gdzie miał on wraz ze swoim teściem Burysławem wesprzeć walczącego z Dunczykami cesarza Ottona. Dla Snorriego podstawą do rozwinięcia tego motywu są przekazy skaldów *Vellekla* Einara Helgasona oraz *Olafsdrápa* Hallfreða Ottarssona. To że, Snorri całkowicie błędnie je zinterpretował, wiedzieli już Bugge i Koczy. Dziś kwestia fikcyjności tego przekazu nie ulega w zasadzie żadnej wątpliwości. Na co chcę jednak zwrócić uwagę, to metoda jaka przyświecała sagamandrom, w tym Snorriemu, nie bez kozery postrzeganego przez badaczy jako operującego „nowoczesnymi metodami” historyka<sup>407</sup>. Autor *Heimskringli* nawet jeśli tworzył „z głowy” kolejny wątek z życia Olafa, starał się go „obudować” wiarygodnymi odnośnikami, które mają nie tylko poświadczać źródło wiedzy autora ale także stanowić o prawdziwości jego przekazu. Dla Snorriego w tym wypadku są to konkretne strofy skaldów. Czy można wskazać motywy, jakimi kierował się autor *Heimskringli* każąc walczyć Olafowi pod Danevirke. W starszej literaturze przedmiotu wskazuje się głównie na usilne wytłumaczenie często niejasnych i niejedznacznych przekazów skaldów. W tym wypadku miałyby to być informacje Einarra o Słowianach walczących u boku Ottona oraz Hallfreða o walce Olafa Tryggvasona gdzieś na południe od

---

<sup>407</sup> Por. S. Bagge, *Society and Politics...*, s. 25-32 (tam podsumowanie dyskusji w tej kwestii).

Hedeby. Niefortunność takiego a nie innego rozwinięcia danych skaldów w tym wypadku jest oczywista. Zwróciłbym uwagę jeszcze na jeden element. Snorri w swojej sadze o Olafie Tryggvasonie stara się „uszlachetnić” swój przekaz poprzez kojarzenie syna Tryggvy z różnymi słynnymi postaciami świata wikingskiego. Czyni to często nie bacząc na problemy natury geograficznej i chronologicznej. Warto odwołać się do przykładów. W rozdziale 33 dowiadujemy się, że po opuszczeniu wysp Scilly, Olaf udał się do Anglii. Tu, podobnie jak w Vindlandzie, miał przypaść miejscowej władczyni, Gydzie. Ta miała być siostrą samego Olafa Kvarana, słynnego norweskiego króla Dublina. Olafa pamiętano jako wspaniałego władcę i wojownika, któremu, między innymi, udało się przejściowo przejąć władzę w Yorku. W 980 roku Irlandczycy pokonali Olafa w bitwie pod Tarą i zmusili do opuszczenia Dublina. Były już król miał schronić się do także przecież słynnego klasztoru na wyspie Iona, gdzie, podobno już jako mnich, miał umrzeć rok później<sup>408</sup>. Już A. Bugge wskazywał na fikcyjność całej historii<sup>409</sup>. O tym, że było tak w istocie przekonują źródła anglosaskie. Biorąc jednak pod uwagę sławę Olafa Kvarana, można zrozumieć Snorriego, który tworząc wątek koligacji między imiennikami, starał się upiększyć przekaz o czynaniach przyszłego króla Norwegii, od młodych lat związanego z najprzedniejszymi postaciami świata wikińskiego. Drugi, równie uderzający, przykład znajdujemy w rozdziale 93. To właśnie król Norwegii miał być odpowiedzialny za konwersję Leifa Ericksona, tego, który dopłynął do Vindlandu, dzięki czemu stał się sławny i doczekał się przydomka „Szczęśliwy”. Już sam fakt pojawienia się Leifa w Norwegii wydaje się mało realny, tym bardziej w momencie gdy prawdopodobnie trwała już jego słynna wyprawa na zachód od grenlandzkich wybrzeży. Warto jednak pamiętać – o czym była już mowa -, że tradycja przypisywała Olafowi również konwersję Grenlandii. Skoro nie dało się „wyprawić” samego Olafa na zachód, „sprowadzono” do Norwegii Leifa. Zadziałał tu jednak ten sam mechanizm jak w przypadku Olafa Kvarana. Leif był postacią szeroko znaną, jakże nobilitowała w oczach czytelnika Olafa Tryggvasona wiadomość, że to właśnie on stał za konwersją Leifa jak i całej Grenlandii.

Te same funkcje wydaje się pełnić motyw o obecności Olafa Tryggvasona wśród walczących pod Danevirke. Nie dość, że można było przy okazji podkreślić sukcesy wojenne króla Norwegii, odnoszone od młodości i w zasadzie bez przewy, to na dodatek motyw ten

---

<sup>408</sup> Por. H. Arbman, *The Vikings*, London 1961, s. 72; E. Roesdahl, *Historia Wikingów*, wyd. II Gdańsk 2001, s. 197.

<sup>409</sup> W istocie rację ma ten badacz wskazując na małe prawdopodobieństwo ożenku młodego wciąż Olafa z podstarzałą kobietą, jaką musiała być wtedy Gyda.





którego dokonał Hallfreðr. Już A. Bugge miał wątpliwości, czy skald trochę nie przesadził, każąc walczyć królowi z mieszkańcami Jämtland<sup>411</sup> (*Jamta kindir*), skoro ci nie mieszkali nad morzem a nic nie wiadomo o przemarszach Olafa przez norwesko-szwedzkie pogranicze<sup>412</sup>.

Sądzę, iż nie trzeba od razu wątpić w słowa skalda. Być może Olaf miał okazję walczyć z pochodzącymi z tamtego regionu kupcami, a walka ta z jakiegoś powodu (np. obfitość łupów) stała się sławną. Być może jednak, pod pojęciem *Jamta kindir* należy rozumieć Szwedów<sup>413</sup>, skoro Jämtland był szwedzkim regionem najbliższym położonym względem Trøndelag, jednego z centrów władzy Olafa Tryggvasona. Dlatego, być może, Hallfred miał na myśli potyczki króla ze Szwedami, co już takie niemożliwe nie jest. Warto także zwrócić uwagę na to jak skald określił króla – *végrimmr*. Być może srogość władcy związana była z jego zdecydowanym podejściem do konwersji ludzi wchodzących w skład jego otoczenia<sup>414</sup>? Warto zwrócić uwagę, że zarówno inne strofy skalda jak i saga mu poświęcona na ten czynnik kładą duży nacisk.

Sądzę, że słowa skalda w cytowanej półstrofie należy potraktować dosłownie. Olaf miał często najeżdzać wybrzeża po obu stronach Bałtyku, w tym także ziemie Słowian, których przyzwyczał do swej obecności. Musiały być to nie tylko częste ale w większości zwycięskie akcje. Za potwierdzenie takiego stanu rzeczy można uznać fakt, iż zarówno Hallfreðr Ottarsson jak i następny skald, Halldórr ókristni, określili króla Norwegii mianem *Vinða myrðir* – *Zabijacz Słowian*. Przypomnę, że podobnie nazwany został król Danii Harald Sinozęby<sup>415</sup>. W innym miejscu<sup>416</sup> starałem się wykazać, że tego typu epitet symbolizował z pewnością zbrojne relacje między Słowianami a tym, który w ten sposób był określany<sup>417</sup>. Wiązało się to niewątpliwie z łupieskimi najezdami urządzanymi na południowe wybrzeża Bałtyku. Tego typu określenie sugeruje także częsty i zwycięski charakter tych najazdów<sup>418</sup>. Warto, jak sądzę, przytoczyć odpowiednie strofy skaldów. Olaf Tryggvason został określony

---

<sup>411</sup> Region położony dziś w północno-zachodniej Szwecji. W średniowieczu obszar norwesko-szwedzkiej rywalizacji.

<sup>412</sup> A. Bugge, *Sandhed og digt...*, s. 7.

<sup>413</sup> W ten sposób postrzegał już sprawę L. Koczy, *Polska i Skandynawia*, s. 83.

<sup>414</sup> Por. Th. M. Andersson, *The Conversion of Norway according to Oddr Snorrason and Snorri Sturluson*, *Medieval Scandinavia* vol. 10 1977, s. 87.

<sup>415</sup> Por. rozdział I.

<sup>416</sup> J. Morawiec, *Vinða myrðir, Vindum hattr*, s. 539-541.

<sup>417</sup> Tamże, s. 539.

<sup>418</sup> Tamże, s. 540.

przez Hallfreða jako *Vinða myrðir* w *Olafsdrápie erfidrápie*, wierszu o charakterze żałobnym, skomponowanym tuż po śmierci króla w bitwie w Øresundzie, prawdopodobnie w 1001 roku, którego zresztą głównym tematem była sama bitwa i okoliczności śmierci Olafa:

<i>Varð of Vinða myrði</i>	<i>hirð stózk með harðan</i>
<i>vigskys - en þat lysik -</i>	<i>hnittvegg við ffolð seggja</i>
<i>ramr und randar himni</i>	<i>viðis veltireiðar</i>
<i>rymr - knottu spjor glymjá - ,</i>	<i>vargholtr þrimu marga</i> <sup>419</sup> .

*Tam wyniknął mocny zgiełk wojenny pod tarczą koło Zabijacza Słowian, oszczepy wrzały, tak jak opisuje; odwaga dobrego wilka steruje okrętem z mocną tarczą, [która] wytrzymała niejedną walkę.*

Król Norwegii został nazwany przy okazji tej samej bitwy *Zabijaczem Słowian* przez Halldórra ókristni, skalda walczącego po stronie jarla Hlaðir Eryka i tworzącego na jego cześć. Oto strofa poematu *Eiriksflokkur*, skomponowanego dla jarla w związku z walką w Øresundzie:

<i>Hét á heiptar nýta</i>	<i>þás hafvita hofðu</i>
<i>hungreif - með Áleifi</i>	<i>hallendr of gram snjallan</i>
<i>aptr stökk þjóð of þoptur -</i>	<i>- varð fyr Vinða myrði</i>
<i>þengill sina drengi,</i>	<i>vápnreið – lokit skeiðum</i> <sup>420</sup> .

*Wesoło usposobiony książę zachęcał swoich zdolnych w walce ludzi – wojownicy skakali z Olafem z powrotem ponad ławką sternika – , wtedy ludzie otoczyli odważnego króla łodziami, tam powstała walka koło Zabijacza Słowian.*

Fakt, iż epitety te padły pod adresem Olafa przy okazji starcia w 1000 roku, jak starałem się wykazać, nie ma większego znaczenia<sup>421</sup>. Koresponduje on znakomicie natomiast z tym co Hallfreðr napisał na temat króla w strofie 4 *Olafsdrápy*. W świetle tych

---

<sup>419</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 151-152.

<sup>420</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>421</sup> J. Morawiec, *Vinða myrðir, Vindum hattr*, s. 535-536.

przekazów, co ważne współczesnych, choć tworzonych oczywiście z pozycji sławienia danego władcy, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Olaf Tryggvason, zanim jeszcze objął tron w Norwegii i nawet zanim pojawił się w Anglii, najeżdżał zbrojnie wybrzeża, w tym także słowiańskie, Bałtyku.

Upór późniejszych źródeł w wyróżnianiu w tym kontekście Wolina/Jomsborga może mieć swoje uzasadnienie nie tylko w historycznej rzeczywistości, sprowadzającej się do tego, że Olaf Tryggvason, szukając sławy i łupów, najeżdżał Wolin/Jomsborg<sup>422</sup>. Warto, jak sądzę, zwrócić uwagę na pewien skrót myślowy, dość wyraźnie widoczny w sagach. Otóż ich autorzy w zasadzie wszystkie informacje dotyczące kraju Słowian (Vindland) kojarzą z Jomsborgiem<sup>423</sup>. Odnosi się wręcz wrażenie, że sagamandrzy na ziemię Słowian patrzyli przez pryzmat Jomsborga, co więcej, w ich przekonaniu, wszystkie godne odnotowania wydarzenia związane z Vindlandem, wiązały się z Jomsborgiem. Można podejrzewać, że była to świadomość powszechna, charakterystyczna nie tylko dla autorów sag, ale generalnie dla skandynawskiej społeczności. Stąd raczej nie dziwi, że autorzy późniejszych relacji w ten sposób interpretowali przekazy skaldów. Zresztą, ich rola mogła być bardziej bierna niż dotychczas sądzono, a za takie a nie inne skojarzenie odpowiedzialni być mogli ci, którzy pamięć o wydarzeniach z przeszłości utrwalali w formie tradycji ustnej. Jak było widać na przykładzie Oddra Snorrasona, odpowiednio wcześniej przez tradycję zinterpretowane wydarzenia, złużyły do budowania nowych, na zupełnie inne cele zorientowanych wątków.

Dlatego też uważam, że w przeciwieństwie do sag Oddra i Snorriego, przekaz synoptyków (*Ágrip* i *Historia Norwegie*) może kryć w sobie dużo z historycznej rzeczywistości. To, iż oddziały wikińskie składały się z ludzi pochodzących z różnych regionów i krajów, obrazują między innymi szwedzkie inskrypcje runiczne, co sprawia, że to, co ma do powiedzenia autor *Historia Norwegie* w kwestii składu oddziałów syna Tryggvy, można uznać za jak najbardziej realne.

Jeszcze bardziej interesujący jest przekaz *Ágrip*. Przyszły król Norwegii miał nie tyle łupić Jomsborg ale mieć tu swoją zimową siedzibę. Czy stan taki był efektem podboju czy zgody zawiadujących grodem, tego źródło już nie podaje. Pewną wskazówką jednak co do tego jak całą sytuację pojmował autor *Ágrip* i jak było w istocie, mogą być wiadomości o związkach z Wolinianami Wichmana II Billunga. Zwrócił już na to uwagę ostatnio Leszek

---

<sup>422</sup> Tamże, s. 540-541.

<sup>423</sup> Warto przypomnieć sobie informacje o Haraldzie Sinozębym najeżdżającym ziemię Słowian, ich efektem było przecież założenie Jomsborga, por. rozdział I.

Słupecki<sup>424</sup>. Sądzę, iż jak najbardziej słusznie i kwestia ta zasługuje na uwagę. Otóż dobrze znany, i często w literaturze<sup>425</sup> przywoływany fragment kroniki Widukinda informuje, że *Wichmannus... ad orientem versus iterum se paganis imersit egitque cum Sclavis qui dicuntur Vuloini*<sup>426</sup>.

Pozostawiam ma boku sprawę wojny jaką Wolinianie w 967 roku prowadzili z Mieszkiem<sup>427</sup> oraz kwestie ewentualnych inspiracji saskiego wielmoży, które skłoniły go do szukania swojej szansy u Słowian, w tym u Wolinian<sup>428</sup>, gdyż nie dotyczą one poruszanego przeze mnie zagadnienia. Mnie interesuje sama sytuacja, odnotowana, przez saskiego kronikarza, w której dochodzi do styku intencji Wichmana i wolińskich elit. Nie ulega myślę, wątpliwości, że ci ostatni przyjęli go u siebie, gdyż liczyli na jego zdolności militarne (to jemu powierzono dowództwo w wojnie z Mieszkiem) oraz na wciąż pamiętane, choć danej chwili być może niewiele znaczące, koneksje rodzinne, sięgające najwyższych politycznych sfer w Cesarstwie. Innymi słowy, Wolinianie zaangażowali Wichmana, gdyż potrzebowali kogoś, kto pomoże im w skutecznej militarnej rozgrywce z naciskającym księciem polańskim<sup>429</sup>.

Rodzi się pytanie, czy nie powinniśmy casusu Wichmana traktować nie jak wyjątku ale jak przykładu znacznie częściej stosowanej praktyki? Praktyki, której także może i król Norwegii jest przykładem. Zarówno świadectwa współczesne jak i sagi, nie pozostawiają

---

<sup>424</sup> L.P. Słupecki, *Jom, Jomsborg, Wolin*, s. 52.

<sup>425</sup> Obfitość literatury dotyczącej tej kwestii skłania do wymienienia prac, które ukazały się w ostatnim czasie: J. Strzelczyk, *Mieszko I*, Poznań 1992, s. 140-142; G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002, s. 83; B. Schneidmüller, S. Weinfurter (Hrsg.), *Ottonische Neuanfänge. Symposion zur Ausstellung „Otto der Grosse, Magdeburg und Europa”*, Mainz 2001 (tam dalsza literatura).

<sup>426</sup> *Widukindi Monachi Corbeiensis Rerum Gestarum Saxoniarum librit tres* 1.III, c. 69, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, G. Waitz, K. A. Kehr (ed.), Hannoverae 1935, s. 143.

<sup>427</sup> W tej kwestii zob. K. Myśliński, *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, Lublin 1993, s. 32-35; J. Strzelczyk, *Mieszko I*, s. 140-142; G. Labuda, *Mieszko I*, s. 83 (w tych pracach dalsza literatura).

<sup>428</sup> Por. S. Rosik, *Początki Polski w kronikach niemieckich X-XI w. (w kręgu wiadomości Widukinda z Korweji)*, [w:] W. Falkowski (red.), *Kolory i struktury średniowiecza*, Warszawa 2004, s. 282.

<sup>429</sup> Sugestie P. Urbańczyka, jakoby Wichman angażując się po stronie Redarów i Wolinian, dążył do stworzenia swojej, bliżej nieokreślonej, choć skoncentrowanej wokół ujścia Odry, domeny, wydają mi się zbyt daleko idące. Por. P. Urbańczyk, *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 2000, s. 145.

wątpliwości, że Olaf szybko zasłynął jako znakomity wojownik i wódz, który gdzieś w drugiej połowie lat 80-tych X wieku, podobnie jak niecałe dwie dekady wcześniej Wichmann, mógł pojawić się w polu widzenia wolińskich elit i być postrzeganym jako dobry kandydat do pilnowania ich partykularnych interesów, szczególnie w czasach dla nich niestabilnych, kiedy zmuszeni byli mierzyć się z aspiracjami Polski, Danii i Cesarstwa. To co jeszcze łączy Wichmana z Olafem Tryggvasonem w kontekście Wolina/Jomsborga to chwilowy przynajmniej brak perspektyw na realizowanie swoich ambicji i planów. Stąd, dla obydwóch, tymczasowe związanie się z Wolinianami, stwarzało szansę na stabilizację i możliwość dalszego skutecznego działania. Zdając sobie sprawę z hipotetyczności takiego założenia, jestem skłonny traktować je jako wysoce prawdopodobne, co nie tylko pozwala na względne zaufanie do przekazu *Ágrip*, ale też wpisuje się, jak sądzę, w to co wiemy o stosunkach politycznych jakie panowały w strefie bałtyckiej w drugiej połowie X wieku.

Wiele wskazuje więc na to, że u podstaw legendy o pobycie Olafa Tryggvasona na Pomorzu i jego związkach z Wolinem/Jomsborgiem, leży historyczna rzeczywistość. Ta sprowadzała się zapewne do zbrojnej aktywności przyszłego króla Norwegii na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku, w tym i w rejonie ujścia Odry. Zbrojne najazdy, mogły przyczynić się do tego, że sława Olafa jako znakomitego wojownika i wodza, była żywa także w tym rejonie, co być może, doprowadziło do okresowego zaangażowania przez miejscowe elity. Fakt, iż sagi rozwinęły przekaz skaldów i synoptyków, było w głównej mierze podyktowane chęcią nie tyle podkreślenia bytności króla Norwegii w kraju Słowian, ale potrzebą udowodnienia jego wielkości jako władcy i chrześcijanina.

### **Tradycja o Wolinie jako siedzibie drużyny wikińskiej w świetle źródeł materialnych**

Celem tej części rozdziału jest chęć zastanowienia się nad czynnikami, które mogły wpłynąć na taki a nie inny kształt legendy o Jomsborgu. Analiza źródeł pisanych, które są jej nośnikiem, pozwoliła z jednej strony zaobserwować powszechną wiedzę o Jomsborgu (jego położeniu i charakteru), zarówno wśród autorów sag jak i wśród ich odbiorców. Z drugiej strony naturalną kolejną rzeczą rodzą się pytania o czynniki, które mogły zadecydować o tym,

że to właśnie w Wolinie/Jomsborgu, odpowiedzialni za kształt legendy, umieścili zbrojną drużynę, słynną dzięki swoim dokonaniom, ponadto w grodzie nad Dziwną „kazali” pojawiać się kilku sławnym postaciom świata wikińskiego.

Pomoc w lepszym zrozumieniu i wyjaśnieniu zagadnienia może przynieść archeologia. Myślę tu zarówno o wynikach badań archeologicznych, prowadzonych w Wolinie na szerszą skalę od lat 30-tych XX wieku jak i o pracach ogólnie poświęconych rozwojowi gospodarczemu tzw. strefy bałtyckiej w VIII-XI wieku<sup>430</sup>, której to Wolin z pewnością był istotnym elementem<sup>431</sup>. Zdając sobie z ograniczeń i trudności jakie wobec historyka może stawiać uzyskiwany w trakcie wykopalisk materiał zabytkowy, nie zamierzam w jakikolwiek sposób podejmować się jego bezpośredniej analizy. Chciałbym raczej zwrócić uwagę na te wyniki badań archeologów, które w mniejszym lub większym stopniu korespondują z rozpatrywanym przeze mnie zagadnieniem.

Znaczenie i wielkość Wolina/Jomsborga istniała nie tylko w świadomości twórców skandynawskich, którzy zresztą, jak można się było przekonać, patrzyli na gród w sposób zdecydowanie jednostronny. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są z pewnością dobrze znane i często w literaturze przywoływane przekazy o Wolinie, autorstwa Adama z Bremy<sup>432</sup> i Ibrahima ibn Jakuba<sup>433</sup>. Fakt, iż mamy do czynienia z relacjami niezależnymi, pochodzącymi z różnych obszarów kulturowych także pozostaje nie bez znaczenia. Co łączy obydwie przekazy to nacisk położony na wyróżniający się status miasta, będący zapewne efektem wiedzy o przede wszystkim gospodarczej, handlowej stronie działalności ośrodka. Jest to o tyle ważne, że postulowana wyżej dość powszechna znajomość rejonu ujścia Odry i Wolina/Jomsborga w Skandynawii, jest wynikiem właśnie czynników natury gospodarczej, handlowej. Dlatego nieodzownym wydaje się zwrócenie uwagi na to co na ten temat mówią wyniki prac archeologów.

---

<sup>430</sup> Por. W. Łosiński, *Pomorze – bardziej słowiańskie czy bardziej „bałtyckie”?*, [w:] H. Samsonowicz (red.), *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków 2000, s. 119-141.

<sup>431</sup> Por. S. Brather, *Archäologie der westlichen Slawen*, Berlin-New York 2001, s. 147; B. M. Stanisławski, *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina a konstrukcja procesów kulturowych*, maszynopis pracy (doktorskiej złożony w archiwum IAE PAN w Wolinie).

<sup>432</sup> *Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum in usum scholarum, B. Schmeidler (ed.), Hannoverae 1917, l. II c. 22, s. 80-81.

<sup>433</sup> G. Labuda, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, Poznań 1999, s. 148.

Badania archeologiczne w mieście, tak jak wspominałem, prowadzone są od lat 30-tych XX wieku. Wówczas to Rynek miasta badała grupa niemieckich badaczy pod kierunkiem K. A. Wildego<sup>434</sup>. Po II wojnie światowej prace wykopaliskowe prowadzone były już przez polskich archeologów z Władysławem Filipowiakiem na czele<sup>435</sup>. Doprowadziły one do dość zaawansowanego rozpoznania „kompleksu miejskiego”, składającego się między innymi z centrum kultowo- administracyjnego<sup>436</sup>, „dzielnic” handlowej (Srebrne Wzgórze)<sup>437</sup>, przystani portowych<sup>438</sup> i otaczających kompleks cmentarzysk (Młynówka, Wzgórze Wisielców)<sup>439</sup>. Ostatnim ich etapem były badania w dzielnicy Ogrody prowadzone w latach 1997-2002 przez Błażeja Stanisławskiego<sup>440</sup>.

---

<sup>434</sup> Wyniki swych badań opublikował on w pracy *Die Bedeutung der Grabung Wollin*, Hamburg 1953.

<sup>435</sup> Wyniki przed i powojennych badań dość szybko były w różnym zakresie publikowane. Por. W. Filipowiak, *Wolin w świetle wykopalisk*, [w:] *Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1954, s. 45-64; tegoż, *Wolinianie, studium osadnicze*, cz. 1, *Materiały*, Szczecin 1962 (tam dalsza literatura).

<sup>436</sup> Nie można zapominać o kultowym statusie Wolina, w którym identyfikuje się nawet dwie pogańskie kąciny. Związana z tym ranga polityczna a także przełożenie na „atrakcyjność” handlową, wydają się być oczywiste. Na ten temat por. W. Filipowiak, *Wolińska kącina, kult i magia*, *Z Otchłani Wieków* 45/2 1979, s. 109-118; W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin – Vineta*, s. 102-103.

<sup>437</sup> J. Wojtasik, *Wyroby z metali kolorowych ze Srebrnego Wzgórza w Wolinie, materiały*, *Materiały Zachodniopomorskie* t. 24 1978, s. 115-145; tegoż, *Srebrne Wzgórze w Wolinie – wstępne wyniki badań z lat 1961-1969*, *Materiały Zachodniopomorskie* t. 45 1999, s. 321-382.

<sup>438</sup> Por. W. Filipowiak, *Wolin und Szczecin – Hafen und Topographie der mittelalterlichen Stadt*, *Maritime Topography and the Medieval Town, Studies in Archeology and History*, 4 1999, s. 61-70; tegoż, *Die Bedeutung der Binnenschifffahrt im Odergebiet*, *Germania* 73/2 1995, s. 481-493; tegoż, *Die Häfen und der Schiffbau an der Odermündung im 9.-12. Jahrhundert*, [w:] *Untersuchungen zu Handel und Verkehr in der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, B. 5, Göttingen 1989, s. 351-398.

<sup>439</sup> F. Wokroj, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko „Młynówka” w Wolinie w świetle antropologii*, *Materiały Zachodniopomorskie* t. 13 1967, s. 295-332; J. Wojtasik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu „Młynówka” w Wolinie*, Szczecin 1968.

<sup>440</sup> W. Filipowiak, B. M. Stanisławski, *Badania archeologiczne w Wolinie-Ogrody. Wstępna analiza źródeł* (w druku).

W dość powszechnej opinii badaczy, powstała na przełomie VIII i IX wieku<sup>441</sup>, a być może nieco wcześniej<sup>442</sup> osada rybacka zaczęła intensywnie przeradzać się w prężny ośrodek handlowo-rzemieślniczy, wraz z rozwojem dalekosiężnej wymiany handlowej na Bałtyku<sup>443</sup>.

---

<sup>441</sup> Jeśli chodzi o chronologię pozyskiwanych materiałów i obserwowanych procesów kulturowych i osadniczych w Wolinie, istotną rolę odgrywa fakt, że w do jej zaawansowanego sprecyzowania, przyczyniła się w znacznej mierze dendrochronologia. Pozyskane i przebadane próbki drewna pozwoliły na dość dokładne datowanie warstw kulturowych na większość wolińskich stanowisk. Por. B. M. Stanisławski, *Garncarstwo...*; T. Ważny, D. Eckstein, *Dendrochronologiczne datowanie wczesnośredniowiecznej słowiańskiej osady Wolin*, Materiały Zachodniopomorskie t. 33 1987, s. 147-159; T. Ważny, *Badania archeologiczne portu i osady w Wolinie*, [w:] E. Wilgocki i in. (red.), *Instantia est mater doctrinae*, Szczecin 2001, s. 155-165; W. Filipowiak, *Some aspects of the development of Wolin in the 8th-11th centuries in the light of the results of new research*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Polish Lands at the Turn of the First and the Second Millenia*, Warsaw 2004, s. 47-74.

<sup>442</sup> W zasadzie brak zgody co do początków wczesnośredniowiecznego osadnictwa w Wolinie. Zwrócił na to uwagę ostatnio W. Łosiński, *Pomorze – bardziej słowiańskie czy bardziej „bałtyckie”?*, s. 123. Na przestrzeni lat proponowano różną datację. Od VII w. (W. Filipowiak, *Handel und Handelsplätze an der Ostseeküste Wsetpommerns*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission B. 69 1988, s. 694), poprzez wiek VIII (M. Dulnicz, *Uwagi o początkach ośrodków handlowych na południowym brzegu Bałtyku w VIII-IX w.*, [w:] L. Leciejewicz (red.), *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, Wrocław 1999, s. 102), przełom VIII i IX w. (W. Filipowiak, *Die Bedeutung Wolins im Ostseehandels*, [w:] *Society and Trade in the Baltic during the Viking Age*, Acta Visbyensia 7 1985, s. 212), w końcu pierwszą połowę wieku IX (W. Filipowiak, *Z badań nad początkami miasta Wolin*, Przegląd Zachodnio-Pomorski z. 2 1972, s. 9; W. Łosiński, *Z badań nad przemianami gospodarczymi w starszych fazach wczesnego średniowiecza na Pomorzu Zachodnim*, Archeologia Polski t. 16 z. 1-2 1971, s. 442). Ostatnio B. M. Stanisławski, „*Jómsvikinga saga*” w świetle źródeł archeologicznych (w przygotowaniu do druku), wskazał że pierwsi osadnicy w Wolinie mogli pojawić się najwcześniej pod koniec VIII wieku.

<sup>443</sup> Por. W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin – Vineta. Die tatsächliche Legende vom Untergang und Aufstieg der Stadt*. Rostock 1992, s. 45. Ogólnie na temat wymiany w strefie bałtyckiej por. W. Łosiński, *Rola kontaktów ze Skandynawią w dziejach gospodarczych Słowian nadbałtyckich*, Przegląd Archeologiczny t. 45 1997, s. 73-86; tegoż, *Miejsce rzemiosła w dziejach handlu dalekosiężnego w krajach strefy bałtyckiej*, [w:] A. Buko, P. Urbańczyk (red.), *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa 2000, s. 493-506; J. Ferlunga, *Der byzantinische Handel nach dem Norden im 9. und 10. Jahrhundert*, [w:] K. Düwel (Hrsg.), *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, t. 4, Göttingen 1987, s. 616-642; L. Leciejewicz,



Wymiany która połączyła rozległe obszary Europy północno-zachodniej (basen Morza Północnego, strefa bałtycka) ze wschodem. Niejednokrotnie podkreślano korzystne położenie wolińskiej osady, leżącej na przecięciu dróg lądowych i wodnych<sup>444</sup>. Dzięki temu, bardzo szybko, Wolin stał się ważnym punktem na szlaku z Hedeby na Ruś<sup>445</sup>, będąc już w wieku X, obok Birki i właśnie Hedeby, największym tego typu ośrodkiem w całej strefie bałtyckiej, zarówno jeśli chodzi o produkcję rzemieślniczą i jak i wymianę handlową<sup>446</sup>.

To wiązało się z otwarciem szerokich kontaktów handlowych z terenem obodryckim<sup>447</sup>, z Fryzją i, co w kontekście mojego zagadnienia szczególnie ważne, ze Skandynawią<sup>448</sup>. We włączeniu grodu nad Dziwną do szerokiej sieci powiązań handlowych istotną rolę, zdaje się, że odegrali Fryzowie, penetrujący obszar bałtycki<sup>449</sup>. Szybko jednak

---

*Einige Bemerkungen über die Kontakte der Ostsee-Slawen mit nördlicher Rus' im frühmittelalter*, Folia Praehistorica Posnaniensa t. III 1987, s. 157-164; R. Rolle, *Archäologische Bemerkungen zum Warägerhandel*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission B. 69 1988, 472-529.

<sup>444</sup> W. Filipowiak, *Wollin – ein frühmittelalterliches Zentrum an der Ostsee*, [w:] A. Wiczorek, H.-M. Hinz (Hrsg.), *Europas Mitte um 1000*, Bd. 1, Stuttgart 2000, s. 152.

<sup>445</sup> Por. W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, wyd. IV, Warszawa 1987, s. 655; W. Filipowiak, *Kamień wczesnodziejowy*, Szczecin 1959, s. 8; tegoż, *Die Bedeutung Wolins...*, s. 124; tegoż, *Some aspects...* 2004, s. 60; L. Leciejewicz, *O kontaktach Słowian nadbałtyckich z północną Rusią*, [w:] *Viae historicae*, Wrocław 2001, s. 211.

<sup>446</sup> Słusznie podkreśla się rolę napływającego od początku IX wieku do strefy bałtyckiej arabskiego srebra jako jednego z najważniejszych czynników stymulujących rozwój gospodarczy, por. W. Łosiński, *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, *Slavia Antiqua* t. 31 1988, s. 93-165; tegoż, *Chronologia, skala i drogi napływu monet arabskich do krajów europejskich u schyłku IX i w X w.*, *Slavia Antiqua* t. 34 1993, s. 1-40; D. Adamczyk, *Orientalno-bałtycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*, „Średniowiecze polskie i powszechne“ t. 2, I. Panic, J. Sperka (red.), Katowice 2002, s. 63-88. Por. też M. Bogucki, *Najstarsze ośrodki handlowo-rzemieślnicze strefy nadbałtyckiej. Początki i podstawy rozwoju we wczesnym średniowieczu*, (maszynopis pracy doktorskiej złożony w IAE PAN w Warszawie).

<sup>447</sup> Por. W. Filipowiak, *Some aspects...* 2004, s. 49.

<sup>448</sup> W. Łosiński, *Rola kontaktów ze Skandynawią...* passim.

<sup>449</sup> Dla początkowego okresu rozwoju wolińskiej osady mocno rolę Fryzów podkreśla Stanisławski, *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*, i W. Filipowiak, *Some aspects...* 2004, s. 59.. To dzięki ich pośrednictwu do Wolina i innych słowiańskich ośrodków miała docierać nadreńska ceramika typu Tattinger oraz Kugeltopf, której fragmenty ujawniły prace badawcze, por. W.

inicjatywa miała przejść w ręce Skandynawów, co między innymi miało objawić się pojawieniem się w Wolinie kupców i rzemieślników, wywodzących się z tamtego obszaru<sup>450</sup>. Świadomość znaczenia gospodarczych kontaktów Wolina z obszarem Skandynawii jest obecna w nauce już od dłuższego czasu<sup>451</sup>. Wielu badaczy ogólnie wskazywało na grupy towarów, importowane ze Skandynawii, bądź za jej pośrednictwem z Europy zachodniej. Wskazywano też ogólnie, co Wolin eksportował na północ i zachód. Z północy miała docierać na południowe brzegi Bałtyku broń (w szczególności miecze, topory i inne)<sup>452</sup>, elementy oporządzenia jeździeckiego, ozdoby, metale, w tym żelazo. Poza tym obca moneta, głównie anglosaska. Skandynawowie mieli z terenu Słowiańszczyzny wywozić towary żywnościowe, zboże, drewno, wosk, miód<sup>453</sup>. Mimo to badania nad tym zagadnieniem

---

Filipowiak, *Some aspects...* 2004, s. 59. Na temat aktywności fryzyjskiej w strefie bałtyckiej por. także J. Callmer, *Archeological sources for the presence of Frisian agents of trade in Northern Europe*, [w:] A. Wesse (Hrsg.), *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter*, Nuemünster 1998, s. 469-481; K. Jonsson, *The numismatic evidence for Frisian trade in Sweden in the late Viking Age*, [w:] B. Paszkiewicz (red.), *Moneta Mediaevalis*, Warszawa 2002, s. 233-243.

<sup>450</sup> Według B. M. Stanisławskiego, „*Jómsvíkinga saga*” w świetle źródeł archeologicznych, już w IX wieku mogli w Wolinie pojawić się skandynawscy garncarze.

<sup>451</sup> Por. J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1947, s. 337; W. Filipowiak, *Początki polityki i gospodarki morskiej w dobie pierwszych Piastów*, *Przegląd Zachodnio-Pomorski* z. 2-3 1966, s. 6; K. Ślaski, *Słowianie Zachodni na Bałtyku w VII-XIII w.*, Gdańsk 1969, s. 37-38; P. Foote, D. M. Wilson, *Wikingowie*, Warszawa 1975, s. 218; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni i Normanowie we wzajemnych stosunkach kulturowych we wczesnym średniowieczu*, *Pomorania Antiqua* t. 10 1981, s. 165; tegoż, *Słowianie Zachodni*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 325; tegoż, *Normanowie nad Odrą i Wisłą w IX-XI w.*, *Kwartalnik Historyczny* r. 100 z. 4 1993, s. 51-52; W. Łosiński, *Rola kontaktów...*, s. 73-77.

<sup>452</sup> Na temat tzw. „wikińskich” mieczy na Pomorzu zob. W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 203-209; J. Żak, *Problem pochodzenia mieczy tzw. „wikińskich” na ziemiach zachodniosłowiańskich, głównie polskich*, *Archeologia Polski* t. 4 1959, s. 297-342; tegoż, *Materiały do studiów nad kontaktami wschodniopomorsko-skandynawskimi z X i XI wieku – broń skandynawska*, *Pomorania Antiqua* t. 2 1968, s. 287-313. Ostatnio na temat broni wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim por. P. Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza Zachodniego*, Łódź 2002.

<sup>453</sup> Por. J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, s. 337; W. Kowalenko, *Starosłowiańskie grody portowe na Bałtyku*, *Przegląd Zachodni* nr 5/6 1950, s. 380; T. i R. Kiersnowscy, *Życie codzienne na Pomorzu*

dopiero całkiem niedawno przybrały szerszego i systematycznego wymiaru, co w pierwszej kolejności obrazują prace B. Stanisławskiego<sup>454</sup>.

Co prawda, postuluje się, że w na przełomie VIII i IX i na początku IX wieku, w rejonie ujścia Odry, większe znaczenie handlowe przypisać należy wieleckiej osadzie w Menzlinie nad Pianą, nota bene też zamieszkaną i odwiedzaną przez ludność z północy<sup>455</sup>, to nieliczne znaleziska skandynawskiej proveniencji (ceramika) z tego okresu, odkrywane na terenie Wolina, zdają się sugerować początek kontaktów już w tym okresie<sup>456</sup>.

Zresztą Wolin już w ciągu tego stulecia musiał nabrać ekonomicznego znaczenia, skoro część badaczy sugeruje że wzmiankowany w połowie IX wieku przez Rimberta najazd Anunda szwedzkiego na pewien słowiański ośrodek dotyczył właśnie grodu nad Dziwną<sup>457</sup>. W tym stuleciu funkcjonuje już osada na Srebrnym Wzgórzu, znana przecież jako centrum gospodarczej i handlowej działalności Wolina<sup>458</sup>. W pewien sposób poświadczają to też mogą inwestycje budowlane czynione na terenie wolińskiego kompleksu (rozbudowa wałów<sup>459</sup>, budowa nowego portu) na przełomie IX i X wieku<sup>460</sup>. Służyły one nie tylko zabezpieczeniu

---

wczesnośredniowiecznym, Warszawa 1970, s. 70; K. Ślaski, *Tysiąclecie polsko-skandynawskich stosunków kulturalnych*, Warszawa 1977, s. 30-31; W. Filipowiak, *Die Bedeutung...*, s. 488.

<sup>454</sup> B. M. Stanisławski, *Wyroby ze steatytu z wczesnośredniowiecznego Wolina*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003, s. 171-179; tegoż, *The Mammen style from West Pomerania (Wolin and Kamień Pomorski)*, *Viking Heritage Magazine*, 3/2003, s. 3-5; tegoż, *Obecność skandynawska w Wolinie a kwestia Jómshorga*, s. 10-16; tegoż, *Sztuka wikingów z Wolina*, *Średniowiecze polskie i powszechne t. IV* 2007; tegoż, „*Jómshorga saga*” w świetle źródeł... .

<sup>455</sup> O samym Menzlinie zob. U. Schocknecht, *Menzlin. Ein frühgeschichtlicher Handelsplatz an der Peene*, Berlin 1977. Por. też B. M. Stanisławski, „*Jómshorga saga*” w świetle źródeł... .

<sup>456</sup> Por. W. Duczko, *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski (red.), *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, Kołobrzeg 2000, s. 25.

<sup>457</sup> W. Filipowiak, *Die Bedeutung Wolins...*, s. 123; W. Łosiński, *Rola kontaktów ze Skandynawią...*, s. 73; W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin – Vineta*, s. 48.

<sup>458</sup> Por. W. Filipowiak, *Die Bedeutung Wolins...*, s. 124; tegoż, *Wolin – ein frühmittelalterliches Zentrum an der Ostsee*, s. 152, tegoż, *Some aspects...* 2004, s. 51.

<sup>459</sup> Rozbudowa umocnień dotyczyła w zasadzie całości kompleksu, w tym także Srebrnego Wzgórza. Por. na ten temat E. Cnotliwy, *Umocnienia obronne Wolina w IX-XII wieku* (maszynopis złożony w IAE PAN w Wolinie).

<sup>460</sup> Por. W. Filipowiak, *Das frühstädtische Zentrum Wolin und sein Hinterland*, [w:] E. Gringmuth-Dallmer, L. Leciejewicz (Hrsg.), *Forschungen zu Mensch um Umwelt im Odergebiet in ur- und*

mieszkańców poszczególnych „dzielnic” ale także miały na celu usprawnianie stale rozwijającej się wymiany.

Od początku istnienia osady, w Wolinie prężnie rozwijały się poszczególne rzemiosła, w tym garncarstwo<sup>461</sup>. Jak wskazują badania specjalistów zarówno polskich jak i zagranicznych, ceramika słowiańska, w tym także ta produkowana w Wolinie, w dość szerokim zakresie była eksportowana na północ<sup>462</sup>. Jednym ze skutków tego procesu był znaczny, obserwowany przez badaczy, wpływ słowiańskich rozwiązań na produkcję garncarską w Skandynawii<sup>463</sup>. Jednak zdaniem wielu z nich, wpływ na rozwój rzemiosł był obustronny. Mówi się o skandynawskich impulsach zauważalnych w słowiańskim, w tym i wolińskim grzebiennictwie<sup>464</sup> i korabnictwie<sup>465</sup>. Już może bardziej pośredni wpływ dotyczył

---

*frühgeschichtlicher Zeit*, Mainz 2002, s. 201-202; tegoż, *Some aspects...* 2004, s. 55. Por. też B. M. Stanisławski, *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*.

<sup>461</sup> Por. B. M. Stanisławski, *Wczesnośredniowieczna ceramika słowiańska z Wolina-Portu, a procesy dystrybucji naczyń*, Materiały Zachodniopomorskie t. 43 1997, s. 159-192; tegoż, *Ceramika typu Wolin-Fresendorf na tle badań nad wczesnośredniowieczną ceramiką słowiańską w południowo-zachodniej strefie Bałtyku*, Materiały Zachodniopomorskie t. 46, s. 125-156; tegoż, *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*, passim.

<sup>462</sup> Por. J. Callmer, *Slawisch-skandinavische Kontakte am Beispiel der slawischen Keramik in Skandinavien während des 8. und 9. Jahrhunderts*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission B. 69 1988, s. 664-672; M. Roslund, *Baltic Ware – a black hole in the cultural history of early medieval Scandinavia*, [w:] B. Hårdh, B. Wyszomirska-Werbar (eds.), *Contacts across the Baltic Sea during the Late Iron Age (5<sup>th</sup>-12<sup>th</sup> centuries)*, Lund 1992, s. 159-175; J. Z. Rejniak, *Ceramika zachodniosłowiańska w zespołach wikingich na wyspach duńskich*, Studia Archeologiczne t. 26 1995, s. 195-207; T. Brorsson, B. M. Stanisławski, *Ceramika słowiańska typu Feldberg i Fresendorf w Skanii na tle produkcji garncarskiej wczesnośredniowiecznego Wolina*, Materiały Zachodniopomorskie t. 45 1999, s. 283-320.

<sup>463</sup> Mówi się wprost o migracji słowiańskich rzemieślników do Danii i Szwecji, którzy na miejscu kultywowali znane sobie rozwiązania techniczne. Efektem tych procesów było między innymi pojawienie się tzw. ceramiki bałtyjsko-wendyjskiej. Por. W. Filipowiak, *Ceramika słowiańska i „bałtycka” – uwagi do produkcji i handlu morskiego*, Acta Archeologica Pomoranica t. 1 1998, s. 237-243; B. M. Stanisławski, *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*.

<sup>464</sup> E. Cnotliwy, *Wczesnośredniowieczne przedmioty z rogu i kości z Wolina ze stanowiska 4*, Materiały Zachodniopomorskie t. 4 1958, s. 200, 221; tegoż, *Skandynawska pochewka do grzebienia z Wolina*, Materiały Zachodniopomorskie t. 12 1966, s. 371-381; tegoż, *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973; J. Żak, *Wczesnośredniowieczny*

szklarstwa<sup>466</sup>, szewstwa<sup>467</sup> i obróbki żelaza. Wszystkie te rzemiosła uprawiane były w tym czasie w Wolinie.

Intensyfikacja kontaktów między rejonem ujścia Odry a Skandynawią miała nastąpić w ciągu X wieku, szczególnie w jego drugiej połowie<sup>468</sup>. Stan ten obrazuje między innymi znaczny, w porównaniu z wiekiem poprzednim, napływ „importów” północnego pochodzenia. Identyfikowany przez badaczy asortyment nie tylko zwiększa się ilościowo ale staje się też bardziej różnorodny. Obejmuje on ozdoby, elementy uzbrojenia, pionki do gry, filitowe osełki oraz naczynia ze steatytu<sup>469</sup>. Cały czas należy też pamiętać, że za pośrednictwem Skandynawów do Wolina docierały produkty pochodzenia frankijsko-saskiego oraz ruskiego. Pośrednictwo to dotyczyło też w znacznym zakresie napływającego kolejnymi falami do strefy bałtyckiej srebra arabskiego<sup>470</sup>. Także dla tego okresu postuluje się

---

*grzebień skandynawski na Pomorzu Zachodnim*, Materiały Zachodniopomorskie t. 5 1959, s. 305; W. Filipowiak, *Die Bedeutung Wolins...*, s. 129; W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin – Vineta*, s. 64. Por. też K. Ambrosiani, *Viking Age combs, comb making and comb makers in the light of finds from Birka and Ribe*, Stockholm 1981, s. 40-47.

<sup>465</sup> Impulsy te dotyczyły też kwestii sztuki żeglarskiej, czego przykładem może być odkryty w Wolinie drewniany dysk, identyfikowany jako kompas słoneczny, por. B. M. Stanisławski, *Dysk drewniany z Wolina, jako kompas słoneczny- następny krok w badaniach nad wczesnośredniowieczną nawigacją*, Materiały Zachodniopomorskie, t. 46 2000, s. 157-176.

<sup>466</sup> Por. W. Filipowiak, *Some aspects...* 2004, s. 59; M. Dekówna, *Szkło w Europie wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1980, s. 199; J. Olczak, E. Jasiewiczowa, *Szklarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*, Szczecin 1963, s. 117-121; L. Leciejewicz, *O kontaktach Słowian nadbałtyckich z północną Rusią we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Via historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w 70-tą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 213.

<sup>467</sup> Por. A. B. Kowalska, *Początki rzemiosła szewskiego we wczesnośredniowiecznym Wolinie*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003, s. 159-170.

<sup>468</sup> B. M. Stanisławski, *Sztuka wikingów z Wolina*; tegoż, „*Jómsvinga saga*” w świetle źródeł... .

<sup>469</sup> O łupku norweskim wspomina już K. Ślaski, *Udział Słowian w życiu gospodarczym Bałtyku na początku epoki feudalnej (VII-XIIw.)*, Pamiętnik Słowiański t. 4 z. 2 1954, s. 254; W. Duczko, *Obecność skandynawska ...*, s. 27. O wyrobach ze steatytu z Wolina por. B. M. Stanisławski, *Wyroby ze steatytu...*, s. 171-179.

<sup>470</sup> Por. na ten temat F. Kmiotowicz, *Drogi napływu srebra arabskiego na południowe wybrzeża Bałtyku i przynależność etniczna jego nosicieli*, Wiadomości Numizmatyczne r. 12 z. 2 1968, s. 65-83; tegoż, *Niektóre sporne problemy napływu kruszcu srebrnego na ziemię polskie we wczesnym średniowieczu*, Wiadomości Numizmatyczne r. 16 z. 2 1972, s. 65-87; T. S. Noonan, *Dirham exports*

stałe przebywanie w Wolinie wywodzących się z północy kupców i rzemieślników, którzy produkowali według rodzimych kanonów, także, a może przede wszystkim dla innych przybyszy ze Skandynawii.<sup>471</sup> Ich bytność na Pomorzu i w Wolinie zdają się poświadczać także wyniki badań nad obrzędowością grzebalną na Pomorzu<sup>472</sup>. Z ich obecnością wiązano swego czasu wyróżniony w trakcie wykopalisk palisadowy typ zabudowy<sup>473</sup>. Dziś jednak przeważa pogląd, że mamy tu raczej do czynienia z wpływami saskimi<sup>474</sup>

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera wyróżniona i badana przez W. Duczkę i B. Stanisławskiego „szkoła pomorska sztuki skandynawsko-insularnej”. Jej

---

*to the Baltic in the Viking Age : Some preliminary observations*, [w:] K. Jonsson, B. Malmer (eds.), *Sigtuna Papers, Proceedings of the Sigtuna Symposium on Viking-Age Coinage 1-4 June 1989*, London 1990, s. 251-257; tegoż, *Fluctuations in Islamic Trade with Eastern Europe During the Viking Age*, Harvard Ukrainian Studies 16 1992, s. 237-259; tegoż, *The Vikings in the East : Coins and Commerce*, [w:] B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994, s. 215-236.

<sup>471</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni i Normanowie...*, s. 161; tegoż, *Normanowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 181; W. Łosiński, *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, Poznań-Wrocław-Warszawa 1990, s. 26; W. Łosiński, *Rola kontaktów...*, s. 78-79; tegoż, *Miejsce rzemiosła w dziejach handlu dalekosiężnego w krajach strefy nadbałtyckiej*, [w:] A. Buko, P. Urbańczyk (red.), *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa 2000, s. 494; W. Filipowiak, *Die Bedeutung Wolins...*, s. 133; tegoż, *Wollin – ein frühmittelalterliches Zentrum an der Ostsee*, s. 154; tegoż, *Wolin – most na przeprawie?*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003, s. 144; W. Duczko, *Obecność skandynawska...*, s. 25-30.

<sup>472</sup> Na ten temat por. H. Zoll-Adamikowa, *Einheimische und fremde Elemente im Grabkult der Ostseeslawen*, *Offa* B. 37 1980, s. 184-196; tejże, *Problem osadnictwa skandynawskiego na południowym wybrzeżu Bałtyku w IX-Xw.*, *Zeszyty Naukowe PUNO* nr 4 1991, s. 53-59; tejże, *Gräberfelder des 8./9.-10./11. Jhs. mit skandinavischen Komponenten im Slawischen Ostseeraum*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. 49 1997, s. 9-17.

<sup>473</sup> W. Filipowiak, *Z badań ...*, s. 17; T. i R. Kiersnowscy, *Życie codzienne...*, s. 48; L. Leciejewicz, *Normanowie nad Odrą i Wisłą*, s. 55, choć badacz ten brał pod uwagę możliwość saskich powiązań.

<sup>474</sup> W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin – Vineta*, s. 52; W. Filipowiak, *Wolin – most na przeprawie?*, s. 143-144. Ogólnie o elementach budownictwa o niesłowiańskich analogiach mówi T. Kempke, *Skandinavisch-slawische Kontakte an der südlichen Ostseeküste im 7. bis 9. Jahrhundert*, [w:] Ch. Lübke (Hrsg.), *Zwischen Reric und Bornhöved*, Stuttgart 2001, s. 16; W. Duczko, *Obecność skandynawska...*, s. 25; B. M. Stanisławski, „*Jómsvíkinga saga*” w świetle źródeł... .

przedstawiciele, właśnie w Wolinie, mieli wytwarzać różne przedmioty (głównie ozdoby), zdobione zgodnie z kanonami sztuki wikingów. Wśród tych miały dominować style Borre, Mammen i Ringerike. Co ważne, zdaniem badaczy wyróżniana grupa skandynawskich rzemieślników miała inspirować się tzw. sztuką *West Viking*, obserwowaną głównie w rejonie Wysp Brytyjskich, charakterystyczną dla tamtejszych wikingów enklaw<sup>475</sup>. Do wątku „szkoły” i jej wytworów wróć jeszcze poniżej.

Niewątpliwie, gospodarcze kontakty Wolina ze Skandynawią, tak jak z innymi obszarami, stymulowały dalszy rozwój kompleksu nad Dziwną. Panuje niemal powszechna zgoda, że w X i w pierwszej połowie XI wieku, ośrodek ten przeżywał czas swojej największej prosperity<sup>476</sup>. Dziś badający dzieje Wolina, są w stanie wyróżnić kolejne fazy jego rozbudowy, tworzenia nowych „dzielnic”, nastawionych na produkcję. To wszystko działo się oczywiście pod egidą lokalnej, plemiennej elity, zawiadującej całym ośrodkiem. Koniunktura, związana z prowadzoną wymianą, pozwalała bogacić się tym, którzy brali w niej udział i kontrolowali jej odbywanie się na terenie Wolina. Ta sama jednak koniunktura i zasoby dzięki niej zdobywane, służyły inwestycjom mającym na celu dalsze usprawnienie gospodarczej działalności ośrodka. Z taką sytuacją należy się liczyć szczególnie w wieku X, kiedy to Wolin bezsprzecznie, staje się obok Birki i Hedeby, największym tego typu ośrodkiem w strefie bałtyckiej. Konsekwentnie, wzrost znaczenia Wolina jako ważnego ośrodka rzemiosła i wymiany, o czym nie można zapominać, powodował także wzrost zainteresowania nim po drugiej stronie Bałtyku. Konfrontując świadectwa historyczne oraz materialne, można zaobserwować, że w różny sposób zainteresowanie to się przejawiało. Materiał uzyskiwany w trakcie wykopalisk rzuca światło na gospodarczo-handlową, okresowo szczególnie wzmożoną, penetrację grup skandynawskiej ludności. Przekazy pisane, w dość zawołanej formie, sugerują występowanie najazdów zbrojnych, kierowanych z północy, które, w kontekście potencjału i znaczenia całego ośrodka, nie mogą dziwić<sup>477</sup>. A wszystko to w okresie największego rozkwitu Wolina jako wczesnomiejskiego kompleksu rzemieślniczo-handlowego<sup>478</sup>

---

<sup>475</sup> Por. W. Duczko, *Obecność skandynawska ...*, s. 28; W. Filipowiak, *Some aspects...* 2004, s. 65-67.

<sup>476</sup> Por. B. M. Stanisławski, *Garncarstwo...* .

<sup>477</sup> Zwrócił już na to uwagę W. Filipowiak, *Wolin – największe miasto Słowiańszczyzny Zachodniej*, [w:] G. Labuda (red.), *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1 1958, s. 65, choć w tym samym wystąpieniu (s. 37) zdecydowanie opowiedział się przeciw wiarygodności legendy o Jomsborgu i hipotezie o istnieniu w Wolinie grupy wikingów.

<sup>478</sup> Por. W. Filipowiak, *Das frühstädtische...*, s. 202.

Postulowana przez badaczy szczególnie wyraźna aktywność Skandynawów i obecność różnych przejawów ich kultury właśnie w drugiej połowie X i w pierwszej połowie XI wieku, zbieżna z czasem, kiedy funkcjonować mieli Jomswikingowie, o których legenda, jak można było się przekonać, była żywa i rozpowszechniona w Skandynawii, ma dla poruszanego przeze mnie zagadnienia istotne znaczenie. W mojej opinii, wiele wskazuje na to, że ta sytuacja przyczyniła się do widocznej w sagach i kronikach skandynawskich tendencji do uproszczonego i jednostronnego patrzenia na Słowiańszczyznę (Vindland) przez pryzmat Wolina/Jomsborga. Wynikająca z utrzymywanych kontaktów gospodarczych znajomość grodu nad Dziwną, w naturalny sposób kazała wszelkie informacje o Słowianach sprowadzać do wspólnego mianownika jakim był właśnie Jomsborg. Nie ważne, czy odpowiadało to rzeczywistości, czy też nie. Także wyniki badań archeologicznych każą wierzyć, że w Skandynawii powszechnie wiedziano gdzie jest Jomsborg. To proste skojarzenie, o którym pisałem (Vindland=Jomsborg), z jednej strony dawała danej narracji posmak wiarygodności, z drugiej strony czyniło z Wolina swoistą wizytówkę, która jak w soczewce skupiała całą wiedzę Skandynawów o Słowiańszczyźnie. Jeśli weźmiemy przodującą rolę Wolina, szczególnie w X wieku, w wymianie handlowej ze Skandynawią, sytuacja taka nie może dziwić<sup>479</sup>.

Kilkakrotnie padało już tutaj pytanie o ewentualne przyczyny, dla których tradycja umieściła w Wolinie/Jomsborgu drużynę zbrojnych. Sądzę, iż po części odpowiedzialna może być za to także znajomość grodu nad Dziwną w Skandynawii, o której pisałem wyżej. Wydaje się jednak, iż ewentualnych wskazówek można szukać także gdzie indziej. W tym miejscu należy odwołać się do podejmowanych w literaturze przedmiotu prób wiązania z kwestią Jomswikingów przejawów wewnętrznej polityki Haralda Sinozębego, przede wszystkim inicjatywy budowania umocnionych fortów, o których była już mowa w rozdziale poprzednim, znanych w nauce jako obozy wojskowe typu Trelleborg. Decyzją władcy zostały one w latach 80-tych X wieku zbudowane i rozlokowane w kluczowych miejscach średniowiecznej Danii.

---

<sup>479</sup> Por. dość już odległe ale wciąż aktualne uwagi L. Leciejewicza, który wskazywał, że jednoczesne współdziałanie w rejonie ujścia Odry funkcji gospodarczych, społeczno-politycznych i kulturowych, decydowało o kluczowej roli tego regionu. Por. L. Leciejewicz, *Sporne problemy genezy niezależności politycznej miast przy ujściu Odry we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 295.



Tendencja w nauce, o której mowa, stała się żywą szczególnie po przebadaniu przez Poula Norlunda obozu w Trelleborgu. Badacz ten wysunął hipotezę, że gród w Wolinie/Jomsborgu, a właściwie osada na Srebrnym Wzgórzu, także należała do tego typu konstrukcji<sup>480</sup>. Systematycznie prowadzone badania archeologiczne ostatecznie jak sądzę, udowodniły, że duński badacz się mylił. Mimo to nie brakuje rozważań na temat drużyny z Jomsborga pod kątem duńskich fortów. Swego czasu sugestie w tym kierunku wysuwał A. Guriewicz<sup>481</sup>. Ostatnio do kwestii tej wrócili L. P. Słupecki<sup>482</sup> oraz M. G. Larsson<sup>483</sup>. Ten pierwszy uważa, że legendarni Jomswikingowie byli tak naprawdę wojownikami zamieszkującymi obozy wojskowe typu Trelleborg. Zdaniem Słupeckiego inaczej trudno zrozumieć, dlaczego tradycja widziała ich biorących udział w bitwach pod Fyrisvellir jak i pod Hjørungavåg<sup>484</sup>. Według Słupeckiego, do skojarzenia wojowników Haralda z Jomsborgiem mogło dojść pod wpływem panowania króla Danii nad rejonem ujścia Odry w okresie między 967 a 1007<sup>485</sup>.

M. G. Larsson, po przedstawieniu relacji o Jomswikingach, pyta czy rzeczywiście na południowym wybrzeżu Bałtyku, pod koniec X wieku, funkcjonowała – pod duńskim lub też nie, zwierzchnictwem – grupa zbrojnych (wikingów)<sup>486</sup>? Badacz ten, wobec ograniczeń związanych z przekazami pisanymi, zwraca się ku archeologii<sup>487</sup>. Larsson kładzie nacisk na handlowe powiązania Wolina ze Skandynawią, które dla początku IX wieku widoczne są dzięki duńskiej ceramice, znajdowanej w Wolinie<sup>488</sup>. Badacz ten także zauważa, że w ciągu X wieku, kontakty rejonu ujścia Odry ze Skandynawią, a szczególnie z Danią, przybrały na

---

<sup>480</sup> P. Norlund, *Trelleborg*, Kobenhavn 1948. Warto zwrócić uwagę, że swego czasu na militarny charakter Srebrnego Wzgórza w swoim artykule wskazał K. Górski, *Upadek słowiańskiego Wolina*, *Slavia Antiqua* t. 5 1954-1956, s. 292-300. Por. też recenzję tego artykułu W. Filipowiaka w *Materiały Zachodniopomorskie* t. 3 1957, s. 299-302.

<sup>481</sup> A. J. Guriewicz, *Wyprawy Wikingów*, Warszawa 1969, s. 73-85.

<sup>482</sup> L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog*, s. 49-50 i 55-59.

<sup>483</sup> M. G. Larsson, *Minnet av vikingatiden. De islandska kungasagorna och deras värld*, Stockholm 2005.

<sup>484</sup> L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog*, s. 57.

<sup>485</sup> Tamże, s. 58.

<sup>486</sup> M. G. Larsson, *Minnet av vikingatiden*, s. 171.

<sup>487</sup> Tamże, s. 172.

<sup>488</sup> Tamże, s. 173.

intensywności<sup>489</sup>. I choć jego zdaniem, trudno w archeologii doszukiwać się bezpośredniego potwierdzenia na istnienie w Wolinie fortu zamieszkanego przez wojowników<sup>490</sup>, podobnie jak Słupecki, pewien ślad widzi on w praktyce, której hołdował także Harald Sinozęby. Polegała ona na uzależnianiu trybutarnym poszczególnych terytoriów (np. Norwegia), poprzedzonym serią najazdów. Larsson nie wyklucza, że taką praktykę Duńczycy zastosowali także wobec Wolina<sup>491</sup>. Jak widać wnioski obydwóch badaczy są zbieżne. Przypomnę, że do podobnych doszedłem zastanawiając się nad czynnikami, które kazały z Haralda Sinozębego uczynić założyciela Jomsborga<sup>492</sup>.

Czy takie kojarzenie legendy o Jomsborgu z duńskimi obozami typu Trelleborg jest z naukowego punktu widzenia właściwe? Zanim spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, warto przypomnieć kilka rzeczy. Jak słusznie zwraca uwagę także Słupecki, forty owe, budowane z królewskiej inicjatywy, miały pełnić określone funkcje. W pierwszej kolejności, miały reprezentować władzę, znaczenie i potęgę króla. Miały też gwarantować stabilność jego autorytetu w danym terenie, a także zapewne, patronować sprawnemu egzekwowaniu materialnych należności ludności wobec władcy. Ze względu na rozmach inwestycji, cele te z pewnością były spełnione a tymi, którzy mieli gwarantować ich trwałość, byli zbrojni, członkowie załóg poszczególnych fortów. Również ich lokalizacja, i tu także należy zgodzić się ze Słupeckim, nie była kwestią przypadku<sup>493</sup>. Były one pobudowane zarówno na Jutlandii, na Fyn i Zelandii<sup>494</sup> jak i w Skanii. Dzięki temu władca był w stanie efektywnie kontrolować najdalej wysunięte części swojego dominium. To z pewnością jeden z ważniejszych aspektów związanych z ideą budowania tych fortów. Zwraca się także uwagę, że ich położenie pozwalało w dość łatwy sposób wykorzystywać ich załogi w prowadzonych działaniach, szczególnie przeciwko północnym sąsiadom, Norwegii i Szwecji<sup>495</sup>.

---

<sup>489</sup> Tamże, s. 173.

<sup>490</sup> Tamże, s. 176.

<sup>491</sup> Tamże, s. 175.

<sup>492</sup> Por. rozdział I.

<sup>493</sup> Por. L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog*, s. 50.

<sup>494</sup> Lokalne ośrodki władzy wywodzące się z obydwóch typ wysp, odegrały istotną rolę w procesie centralizacji władzy we wczesnośredniowiecznej Danii. Por. T. Thurston, *Landscapes of Power, Landscapes of Conflict. State Formation in the South Scandinavian Iron Age*, New York 2001, s. 74-79.

<sup>495</sup> L. P. Słupecki, *Jómsvikingalog*, s. 58.

Jak wspominałem w pierwszym rozdziale, dla Haralda Sinozębego, kluczową sprawą była ścisła kontrola nad ośrodkami wymiany handlowej. Przykład Hedeby jest tu jak najbardziej wymowny. Postulując o uznanie okresowej duńskiej kontroli nad Wolinem w latach 80-tych X wieku, zwracałem uwagę, że należy się w tym wypadku liczyć z takim samym nastawieniem ze strony władcy. Jego przejawem musiała bądź mogła być, obecność w Wolinie grupy zbrojnych, reprezentujących interesy króla Danii i narzucających swą wolę miejscowym plemiennym elitom. Harald Sinozęby nie musiał jednak nad Dziwną budować nowego fortu, podobnie jak to było w Hedeby. Należy się raczej liczyć z wykorzystaniem potencjału samego kompleksu wczesnomiejskiego, pozwalającego jak sądzę, efektywnie realizować założone cele polityczne. Jeszcze raz odwołam się do przykładu Hedeby. Jak dużo korzyści dawała ścisła kontrola tego typu ośrodka, zarówno politycznych jak i ekonomicznych, pokazał przykład Chnuby, który po oddaniu grodu Sasom, szybko został, pozbawiony zasobów i ludzi, pokonany przez Gorma Starego<sup>496</sup>. Podobnie być musiało w rejonie ujścia Odry, gdzie także kontrola nad Wolinem i kilkoma okolicznymi grodami, pozwalała na sprawowanie pieczy nad całym regionem.

Podchodząc na moment trochę literalnie do przekazu sag można zastanawiać się na ile znany z narracji sagamandrów gród wojowników odpowiadał temu co, przede wszystkim dzięki pracom wykopaliskowym, wiemy o Wolinie końca X i początku XI wieku. Idąc przez chwilę tym tropem, można szukać słynnej już siedziby drużyny z Jomsborga w różnych częściach wolińskiego kompleksu. W żadnym wypadku nie kusząc się o odpowiedź w tej kwestii, sądzę, iż bez wątplenia, musiało być to miejsce, skąd można było sprawnie kontrolować zarówno obszar sakralny związany z kęciną jak i „dzielnicę” handlową na Srebrnym Wzgórzu. Błażej Stanisławski jest skłonny lokalizować siedzibę drużyny na terenie dzisiejszej dzielnicy „Ogrody” a więc między Srebrnym Wzgórzem a Starym Miastem<sup>497</sup>. Propozycja to nader ciekawa, ale jak przyznaje sam jej autor, pozostające jedynie hipotezą. Wydaje się jednak, że z punktu widzenia całości zagadnienia, sprawa ta ma drugorzędne znaczenie, tym bardziej jeśli będziemy pamiętać, że zarówno sama drużyna jak i jej siedziba, tak pięknie opisana przez źródła, to nic innego jak „wytwór” tego jak autorzy sag postrzegali przeszłość. Mamy tu, jak starałem się wyżej zaznaczyć, nie tyle z fikcją, będącą efektem intelektualnego wysiłku sagamandrów, ale raczej z próbami jak najlepszego opisanie i wyjaśnienia tego co w swej treści niosła tradycja. Stąd rodzi się ważne pytanie, czego należy

---

<sup>496</sup> Por. K. Randsborg, *The Viking Age in Danemark. The Formation of State*, London 1980, s. 14.

<sup>497</sup> B. M. Stanisławski, „*Jómsvíkinga saga*” w *świetle źródeł...*

szukać. Czy siedziby zbrojnej drużyny, czy raczej tego, co na powstanie jej opisu mogło mieć wpływ. Stąd wracając, do kwestii kojarzeń Jomsborga z obozami typu Trelleborg, bez względu na kontrowersje natury archeologicznej, spełnia ona moim zdaniem, jedną zasadniczą rolę. Chodzi o to, aby z dużym naciskiem, większym niż to dotychczas robiono, podkreślić, że kluczem do zrozumienia źródeł legendy o Jomsborgu, może być także to co wiemy o polityce Haralda Sinozębego wobec kontrolowanych przez siebie obszarów, w tym, uznając hipotezę o duńskim panowaniu za wiarygodną, wobec rejonu ujścia Odry z Wolinem na czele. Stąd wobec pytania o słuszność takich skojarzeń, jestem skłonny przyznać rację tym, którzy takie próby podejmują. Z oczywistych względów, wynikających w głównej mierze z ilości przekazów pisanych jakie pozostają do dyspozycji badacza, próby te raczej pozostaną skazane na dużą dozę domysłu i prawdopodobieństwa. Nie oznacza to jednak iż nie należy ich podejmować.

Na tym jednak nie koniec możliwości, jakie przed zrozumieniem czynników wpływających na legendę o Jomsborgu, przynosi archeologia. W tym miejscu należy odwołać się do badań nad przejawami kultury o stricte elitarnym, raczej zmaskulizowanym charakterze, widocznymi, szczególnie dzięki ostatnio prowadzonym pracom wykopaliskowym na terenie Wolina<sup>498</sup>. Owymi przejawami są przedmioty, importowane, bądź wytwarzane na miejscu, które pod kątem formy i wykonania, ściśle nawiązują do skandynawskiego kręgu kulturowego oraz, które zapewne na miejscu, w Wolinie, użytkowane były także przez Skandynawów. W tym miejscu odwołam się do wyników badań prowadzonych od jakiegoś czasu przez Błażeja Stanisławskiego. Ich wymowa dla podjętego przeze mnie tematu i pytań postawionych wyżej zdaje się mieć bardzo istotne znaczenie.

Prowadzone na terenie wolińskiego kompleksu wczesnomiejskiego badania archeologiczne, doprowadziły do pozyskania dość dużego zespołu wielu kategorii zabytków związanych z obszarem Skandynawii<sup>499</sup>. Zbiór ten jest dość różnorodny. Obejmuje on między innymi: ceramikę i jej fragmenty, filitowe oselki, fragmenty naczyń ze steatytu, drewniane i rogowe rękojeści noży i oprawki, drewniane, rogowe i kościane zawieszki, rogowe i drewniane szpile, grzebienie oraz pochewki do grzebieni, drewniane i kościane łyżki, metalowe zapinki i zawieszki, srebrne i brązowe okucia pasów, srebrne i brązowe trzewiki

---

<sup>498</sup> Chodzi tu w głównej mierze o badania prowadzone w latach 1997-2002 przez B. Stanisławskiego w wolińskiej dzielnicy „Ogrody” oraz reinterpretację zabytków, uzyskanych w trakcie badań powojennych.

<sup>499</sup> Ich pełny katalog prezentuje B. M. Stanisławski, „*Jómsvikinga saga*” w *świetle źródeł...* .

pochew do mieczy, broń (topory bojowe), rogowe i szklane pionki do gry, bursztynowe amulety i inne<sup>500</sup>.

Wśród całego zespołu zabytków, na szczególną uwagę zasługują te, które ze względu na funkcję bądź też sposób wykonania i/lub zdobienia, mogły manifestować przynależność do przebywającej w Wolinie społeczności skandynawskiej, także tej jej części która mogła wykazywać elitarny i militarny charakter. Z tego też powodu skupiono się między innymi na zabytkach dekorowanych według kanonów sztuki wikińskiej. Szczegółowe studia w tym zakresie wykazały że wśród wolińskiego zbioru znalazły się przedmioty dekorowane w stylach Borre, Mammen i Ringerike. Wśród nich zdecydowanie dominuje ten pierwszy. Posłużono się nimi przy wykonywaniu zarówno biżuterii jak i ornamentowanych przedmiotów użytkowych, produkowanych z drewna i poroża<sup>501</sup>. Istotna jest też chronologia badanych przedmiotów. Okazuje się że mieszczą się one w przedziale od lat 70-80-tych X wieku do końca drugiej dekady XI wieku<sup>502</sup>. Ponadto, jak uważają badający te przedmioty W. Duczko oraz B. M. Stanisławski, przynajmniej część z nich wiąże się ze sferą najwyższych politycznych, w tym przypadku duńskich elit i służy jako dowód utrzymywania kontaktów między poszczególnymi grupami, skoro, tak jak w przypadku zapinek typu Sp1 (określanego także jako typ Hiddensee), mamy do czynienia z przedmiotami pełniącymi rolę królewskich darów<sup>503</sup>.

Wnioski badaczy idą jednak dalej. Ich zdaniem, w Wolinie w okresie przełomu X i XI wieku, funkcjonował warsztat, prowadzony zapewne przez Skandynawa, w którym zdobiono przedmioty zgodnie z kanonami sztuki wikińskiej. Nie dość, że jego praca obejmowała wykorzystanie różnych stylów zdobniczych, to na dodatek wyraźne są ponoć inspiracje sztuką *West Viking* rozwijaną na wyspach brytyjskich pośród skandynawskich enklaw<sup>504</sup>. Warsztat ten miał na tyle wyróżniać się pod kątem oryginalności oraz jakości wykonania, że badacze nie wahają się mówić o odrębnej tzw. „pomorskiej szkole sztuki skandynawsko-insularnej”.

Sądzę iż ze względu na zagadnienie przeze mnie poruszane, wyniki badań nad zabytkami skandynawskimi z Wolina są istotne z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze ze względu na występowanie w zbiorze przedmiotów ekskluzywnych, drogocennych, w

---

<sup>500</sup> Por. B. M. Stanisławski, *Sztuka wikińska z Wolina*.

<sup>501</sup> Tamże.

<sup>502</sup> Tamże.

<sup>503</sup> W. Duczko, *Obecność skandynawska...*, s. 30; B. M. Stanisławski, *Sztuka wikińska z Wolina*.

<sup>504</sup> W. Duczko, *Obecność skandynawska...*, s. 28-29; B. M. Stanisławski, *Sztuka wikińska z Wolina*.

naturalny sposób związanych z elitami, także o charakterze zbrojnym. Po drugie ze względu na elementy zastosowanej ornamentyki, w ścisły sposób związanej ze skandynawską mitologią, a w szczególności jej elementami kojarzonymi właśnie z etosem wojownika.

Nawiązując do pierwszej kwestii, warto zwrócić uwagę chociażby na odkryte w Wolinie zapinki typu Sp1 (albo Hiddensee). Wszystkie wykonane są z srebra, ich chronologię badający je B. M. Stanisławski określa na czas między ok. 900 a 1050/1100 rokiem<sup>505</sup>. Zarówno on jak i W. Duczko, uważają, że styl Borre, w którym je zdobiono, był szczególnie charakterystyczny dla elit skandynawskich, przebywających w środowiskach poza rodzimą Skandynawią<sup>506</sup>. Z tym samym kręgiem społecznym wiązane są zabytki zdobione w stylu Mammen, mianowicie drewniana figurka łba smoka-wilka, rogowa oprawka z wizerunkami trzech splecionych z sobą węży oraz mała kościana zawieszka z motywem plecionego krzyża<sup>507</sup>. Z Woliną, a przynajmniej z rejonem wolińsko-kamieńskim, związany jest także słynny, dziś niestety zaginiony relikwiarz św. Korduli, także zdobiony w stylu Mammen<sup>508</sup>. Dziś także z wojownikami, przebywającymi w Wolinie, wiąże się znaleziska broni, odkryte zarówno na terenie ośrodka jak i w Zalewie Szczecińskim<sup>509</sup>. Ponadto, zdaniem Duczki z tym kręgiem należy wiązać odkryte na terenie Starego Miasta, „Ogrodów” i na „Wzgórzu Wisielców” rogowe i bursztynowe pionki do gry<sup>510</sup>. Co, jak sędzę, nie pozostaje bez znaczenia, analogiczne przedmioty badacze identyfikują także na terenie innych tego typu ośrodków jak chociażby Birka i Hedeby. W dalszym więc ciągu mowa jest o miejscach, szczególnego znaczenia dla władzy centralnej, sprawującej pieczę nad nimi poprzez miejscowe lub narzucone, zbrojne elity<sup>511</sup>.

Druga kwestia to symboliczny wymiar zastosowanych elementów zdobnictwa. Symbolika ta, zupełnie nie związana ze środowiskiem słowiańskim, była, jak się zdaje, łatwo czytelna nie tylko dla wykonawcy, ale także i odbiorcy danego przedmiotu. Idąc dalej, nie jest

---

<sup>505</sup> B. M. Stanisławski, „*Jómsvíkinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>506</sup> W. Duczko, *Obecność skandynawska...*, s. 28-29; B. M. Stanisławski, „*Jómsvíkinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>507</sup> B. M. Stanisławski, *Sztuka wikingów z Wolina*.

<sup>508</sup> Na temat relikwiarza por. E. Roesdahl; B. M. Stanisławski, „*Jómsvíkinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>509</sup> B. M. Stanisławski, „*Jómsvíkinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>510</sup> W. Duczko, *Obecność skandynawska...*, s.

<sup>511</sup> W przypadku Birki, należy pamiętać, że na pobliskiej wyspie Adelso, jak wskazują badania, miał swoją siedzibę władca, z dość bliskiej perspektywy kontrolujący to co się dzieje w mieście.

niemożliwe, że zastosowane zdobnictwo i symbolika jego poszczególnych elementów, były efektem konkretnych oczekiwań ze strony odbiorcy. Te oczekiwania mogły być związane z faktem, że zarówno sam przedmiot a także sposób w jaki był on zdobiony, pozwalał na skuteczną manifestację przynależności nie tylko kulturowej ale także, co ważne, społecznej.

W tym kontekście warto zwrócić szczególną uwagę na przedmioty, w których zdobnictwie identyfikowane są motywy związane z mitologią Skandynawów, szczególnie z tą jej sferą, która wiązana jest z wojownikami i militarną aktywnością.

W pierwszej kolejności zwracają uwagę trzy wisioriki w kształcie młotka Thora, dwa wykonane z bursztynu i jeden ze srebra<sup>512</sup>. Prócz tego, w Wolinie odkryto wisior w kształcie buta, który identyfikowany jest jako amulet boga Widara. Z grodu nad Dziwną pochodzą także, pełniące funkcję amuletów, miniaturki broni. Są to bursztynowy topór oraz drewniane włócznia i miecze<sup>513</sup>. W tej samej kategorii przedmiotów Stanisławski widzi dwa wisioriki zdobione symbolami trykwetru<sup>514</sup>. Wyróżnione na tych przedmiotach elementy zdobnicze kojarzone są z bóstwami (Thor, Widar), którzy słynęli z siły fizycznej, niezwyklej odwagi oraz waleczności. W działaniach, które pozwalały im ujawniać powyższe cechy, towarzyszyły im cudowne przedmioty, służące jako broń. W przypadku Thora był to Mjølner – żelazny młot wykuty przez karły, w przypadku Widara (brata Odyna) był to potężny, także żelazny but. Obydwaj bogowie, mieli odegrać ważne role podczas *Ragnarok*<sup>515</sup>. Warto pamiętać, że w czasie bitwy mieli się także wykazać wybrani i przygotowani przez bogów wojownicy. Przedstawienia obydwóch tych cudownych, znanych z mitów przedmiotów pełnią funkcję amuletów<sup>516</sup>. Wiązanie ich z kręgiem wojowników, wydaje się być oczywiste. Warto dodać, że byli to raczej wojownicy, rozumiejący symboliczny wymiar posiadanych przez siebie przedmiotów<sup>517</sup>.

Na tym jednak nie koniec mitologicznych nawiązań. Szereg przedmiotów nawiązuje w swym zdobnictwie do Odyna. Co ważne to nie tylko bóg wojny, ale także mądrości, wiedzy i

---

<sup>512</sup> B. M. Stanisławski, „*Jómsvíkinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>513</sup> Tamże.

<sup>514</sup> Tamże.

<sup>515</sup> L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska*, s. 61-62.

<sup>516</sup> Na ten temat por. też M. Koktvedgaard Zeiten, *Amulets and Amulet Use in Viking Age Denmark*, *Acta Archaeologica*, t. 68 1997, s. 1-74.

<sup>517</sup> M. Koktvedgaard Zeiten, *Amulets...*, s. 6 twierdzi wręcz, że rzemieślnicy wykonywali amulety według wskazówek przyszłych właścicieli. Można zapytać, czy tym punktem widzenia nie objąć także innych kategorii zabytków tu przywoływanych.

magii. Do niego mieli być szczególnie przywiązani władcy oraz arystokracja. W końcu był Odyn bogiem poezji i patronem skaldów<sup>518</sup>. Z tym bogiem, zdaniem badaczy, mogą być kojarzone niektóre amulety w postaci miniaturowych mieczy i włóczni<sup>519</sup>. Również wyobrażenia węża, orła, oraz wilka na trzewikach pochew mieczy i zawieszkiach, mogą być z związane z Odynem<sup>520</sup> jak i z wojownikiem w ogóle<sup>521</sup>. Należy jednak pamiętać, że szczególnie wąż i wilk występują jako osobne postacie mityczne<sup>522</sup> (Midgardsorm oraz Fenrir) i możemy mieć tu do czynienia z bezpośrednimi nawiązaniem do tych postaci. Ponadto z głównym z Asów, wiąże się symbol trykvetry czyli splotu trzech trójkątów. Zidentyfikowany został on na kilku zabytkach, w tym na zawieszkiach<sup>523</sup>, które pochodzą z Wolina.

Identyfikowanie owych przedmiotów z wojownikami jest jak najbardziej słuszne. Symbolika poszczególnych elementów zastosowanych zdobień ściśle nawiązuje do bóstw odpowiadających za militarną sferę życia codziennego. Błażej Stanisławski, nawiązując do wniosków Władysława Duczki, wskazuje na ściśle elitarny krąg odbiorców i użytkowników tych przedmiotów<sup>524</sup>. W pełni potwierdza to symbolika zdobień, szczególnie ta nawiązująca do osoby Odyna. Kto wie, czy odnośniki do jego postaci, nie miały przypadkiem odwoływać się do władzy nad określonym terytorium i/lub ludźmi. W przypadku Odyna nasuwa się jeszcze jedno skojarzenie. Był on przecież patronem poezji i poetów. Według mitu, to dzięki jego sprytowi on sam a za nim ludzie posiadli dar komponowania strof<sup>525</sup>. Nie można wykluczyć, że przedmioty nawiązujące do jego osoby, należały do kogoś, kto talent ten posiadał. Dla kręgów wojowników, tworzących *hirð*, sytuacja taka nie jest niczym nadzwyczajnym. Warto w tym miejscu przypomnieć, że według *Jomsvikinga sagi*, poetyckim talentem wykazywał się Vagn Akason. Błażej Stanisławski podkreśla również w swojej analizie, że wywodzący się głównie z zachodniej części świata normańskiego wojownicy,

---

<sup>518</sup> M. Clunies Ross, *A history...*, passim; J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu* (w druku).

<sup>519</sup> B. M. Stanisławski, „*Jomsvikinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>520</sup> Tamże. Jako wąż, Odyn miał ukraść Gunnlodize miód Suttunga, por. L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska*, s. 88.

<sup>521</sup> B. M. Stanisławski, „*Jomsvikinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>522</sup> L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska*, s. 94, 157-158.

<sup>523</sup> B. M. Stanisławski, „*Jomsvikinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>524</sup> Tamże.

<sup>525</sup> L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska*, s. 88. Por. też R. Frank, *Snorri and the mead of poetry*, [w:] U. Dronke (ed.), *Speculum Norroenum*, Odense 1981, s. 155-170.



manifestowali swoje przywiązanie do pogańskich wierzeń, posiadali wiedzę związaną z żeglarstwem i nawigacją. W Wolinie mieli także przebywać rzemieślnicy, wywodzący się ze Skandynawii. Mieli oni tworzyć na potrzeby grupy zbrojnych<sup>526</sup>. Warto postawić także w związku z tym pytanie, na ile dzięki tego typu przedmiotom, grupa ich odbiorców manifestowała swoją odrębność? Warto mieć wciąż na uwadze przekaz sagi o wojach z Jomsborga. Saga traktuje tylko o nich a gród, będący ich siedzibą, zdaje się być zamieszkały tylko przez nich.

Nie ulega wątpliwości, że poddane przez Stanisławskiego szczegółowej analizie przedmioty nawiązujące do skandynawskiego kręgu kulturowego, świadczą o bytności w Wolinie, na przełomie X i XI wieku, skandynawskich wojowników, ponadto zaliczających się do najwyższych grup społecznych. Co do ich statusu trudno jak sądzę, w tej chwili dywagować. Mogli oni tworzyć, jak zdaje się tego chcieć Stanisławski, zwartą grupę<sup>527</sup>, moim zdaniem jednak w jakimś i to dużym stopniu, związanym z duńskim władcą. Na taki stan wskazuje nie tylko pierwotny kształt legendy, związany z najstarszymi wersjami sagi, ale także analiza przekazów w miarę współczesnych. O ile więc Błażej Stanisławski widzi w nich odbicie legendy o Jomswikingach w takiej formie jaką znamy ze znanych redakcji sagi<sup>528</sup>, o tyle moim zdaniem, powinniśmy traktować to jako kolejny refleks silnej okresowej duńskiej dominacji w Wolinie i rejonie ujścia Odry, która także stała się istotnym czynnikiem kształtującym legendę o Jomswikingach.

---

<sup>526</sup> B. M. Stanisławski, „*Jómsvikinga saga*” w *świetle źródeł...*

<sup>527</sup> Tamże.

<sup>528</sup> Tamże.

## Rozdział IV

### Bitwa w Øresundzie w 1000 roku

#### Okoliczności konfliktu

Bitwa, która rozegrała się na wodach Øresundu w 1000 roku to jeden z momentów zwrotnych w historii wczesnośredniowiecznej Skandynawii. Jej rangę wyznaczyli już sami jej uczestnicy, władcy poszczególnych państw skandynawskich. Z jednej strony był to król Norwegii Olaf Tryggvason, z drugiej koalicja, w skład której weszli: król Danii Swen Widłobrody, król Szwecji Olaf Skotkonung oraz jarl Hlaðir Eryk. Ich zmagania, zakończone śmiercią Olafa Tryggvasona i zwycięstwem jego przeciwników, trwale zostały zapamiętane przez współczesnych i potomnych. Przejawem tego stanu rzeczy jest ilość poszczególnych przekazów, które do bitwy nawiązały i o wydarzeniach w Øresundzie przekazały szereg danych. Również nowoczesna historiografia z oczywistych powodów nie przeszła obojętnie obok wydarzeń 1000 roku. Opinie historyków, różnorakie kontrowersje, wzbudzone przez kolejne wystąpienia, przytoczone będą poniżej. Do tematu bitwy również w ostatnim czasie nawiązałem<sup>1</sup>. Opierając się na najstarszej grupie źródeł, próbowałem na nowo spojrzeć na okoliczności oraz przebieg bitwy, kwestie, które nadal w literaturze przedmiotu dalekie są od

---

<sup>1</sup> J. Morawiec, *Kilka uwag o okolicznościach i skutkach bitwy w Øresundzie*, [w:] „Średniowiecze polskie i powszechne” t. III, I. Panic, J. Sperka (red.), Katowice 2004, s. 17-31.

rozwiązania i zadowalających ustaleń. Do wysuniętych wówczas wniosków będę sukcesywnie powracał.

Zagadnienie to jednak wymaga szerszego spojrzenia, obejmującego także przekazy sag. Dzięki temu nie tylko uzyskamy pełniejszy obraz nie tylko co do okoliczności, przebiegu ale także znaczenia bitwy. Ponadto, to właśnie XII- i XIII-wieczne narracje, które powstały w Skandynawii, wiążą z okolicznościami bitwy Wolin/Jomsborg. Próbie odpowiedzi na pytania związane z historyczną wiarygodnością tego przekazu i czynnikami, które wpłynęły na jego rozwój, poświęcony będzie ten rozdział.

Przedtem jednak przedstawione zostaną okoliczności konfliktu, czyli splot wydarzeń, który doprowadził do „bitwy trzech króli”. Następnie przeanalizowany zostanie przebieg bitwy, wpierv w świetle przekazów współczesnych, później w świetle tradycji sag. W dalszej kolejności, zastanowić się wypadnie nad znaczeniem bitwy dla dziejów Skandynawii i, w końcu, poszukać czynników, które kazały tradycji o bitwie związać z nią Wolin/Jomsborg.

Aby lepiej zrozumieć, używając nowoczesnej terminologii, „polityczny klimat” w Skandynawii, który skutkował wydarzeniami w Øresundzie, należy cofnąć się w czasie przynajmniej do 995 roku. Co prawda specyfika bazy źródłowej, nakazuje dużą ostrożność przy rekonstrukcji wydarzeń, ponadto w niejednej sprawie badacz będzie zmuszony do spekulacji i domysłów. Mimo to wprowadzenie to wydaje się być koniecznym dla uchwycenia specyfiki tamtego okresu. Rok 995 w Skandynawii z pewnością był momentem szczególnym. We wszystkich trzech państwach regionu miały wówczas miejsce wydarzenia o zasadniczej wadze. Zacznę od Norwegii. W 995 roku pojawił się tam, przybyły z Anglii, Olaf Tryggvason. Jego przybycie zbiegło się z upadkiem władzy jarla Hlaðir Håkona, jednakże do dziś niewyjaśnioną pozostaje kwestia bezpośredniego związku między tymi wydarzeniami. Nie wykluczone, że do przybycia do Norwegii namówili syna Tryggvy ci, którym zaczynały doskwierać rządy jarla. Wielce prawdopodobne, że na taką możliwość a także późniejszy sukces w początkowym okresie rządów, wpływ miało nie tylko, gdzie niegdzie podważane<sup>2</sup>,

---

<sup>2</sup> W przynależność Olafa Tryggvasona do dynastii Ynglingów wątpił C. Krag, *Norway at the threshold of western Europe*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001, s. 346. Za nim podobnie P. Urbańczyk, *Rok 1000. Milenijna podróż transkontynentalna*, Warszawa 2001, s. 88. Autor ten jednak wycofał się z takiego twierdzenia, por. tegoż, *Zdobywcy Północnego Atlantyku*, Wrocław 2004, s. 42. Do sceptycznego nastawienia C. Kraga nawiązał ostatnio S. Bagge, *Christianization and state formation in early Norway*, *Scandinavian Journal of History* vol. 30 no. 2 2005, s. 116.

wywodzenie się w prostej linii od Haralda Pięknowłosego czyli przynależność do królewskiej dynastii. Olaf przybywał do Norwegii już jako osoba doświadczona, mająca około 30 lat<sup>3</sup>. Mało tego, o synu Tryggvy było już w świecie skandynawskim głośno, głównie dzięki pirackim akcjom podejmowanym na Bałtyku i Morzu Północnym, w tym w Anglii. Brawurowe akcje, spektakularne zwycięstwa (np. Maldon), przyniosły Olafowi niemało. Przede wszystkim sławę i majątek, a także, co niemniej ważne, gotowych na wiele stronników, wierzących w szczęśliwą gwiazdę młodego Norwega. Szczególnie istotne znaczenie miał pobyt w rejonie Wysp Brytyjskich i to z dwóch powodów. Po pierwsze, po słynnym, nieudanym co prawda, ataku na Londyn we wrześniu 994 roku<sup>4</sup> i, mającym miejsce w tym samym roku, spotkaniu z Æthelredem II w Andover, syn Tryggvy zawarł z królem Anglii sojusz, a przede wszystkim, przyjął chrzest<sup>5</sup>. Od tego momentu stanie się on gorliwym propagatorem nowej wiary w Norwegii, co w znacznym stopniu wpłynie na losy jego panowania. Po drugie, przynajmniej przez większość czasu w Anglii, kolejne akcje Olaf podejmował wraz ze Swenem Widłobrodym, w tym czasie pozbawionym władzy w Danii. Ich, jak się wydaje, zgodna współpraca układała się do czasu negocjacji prowadzonych z Æthelredem w 994 roku w sprawie zapłacenia przez Anglików *danegeldu*. Od pewnego momentu syn Tryggvy negocjował już bez udziału Swena. Efektem tego jego osobne spotkanie z królem w Andover. Jak, być może słusznie, przypuszcza S. Keynes, między Olafem a Swenem mogło dojść do konfliktu w kwestii dalszych planów<sup>6</sup>. Całkiem możliwe, że Swen pragnął dalej łupić, chcąc od Æthelreda wyciągnąć jeszcze więcej. Powody rozejścia się dróg obydwóch przyszłych władców mogły być jeszcze inne. Być może na decyzję Swena wpływ miały wypadki w Danii, mianowicie śmierć Eryka Zwycięskiego, co mogło stwarzać szansę na odzyskanie władzy w ojcowiznie.

Gdy więc w 995 roku Olaf pojawił się w Norwegii był już osobą znaną i dysponującą środkami, dzięki którym mógł skutecznie i szybko pozyskać stronników dla swojej osoby. Sława znakomitego wodza oraz kruszec, zdobyty między innymi w Anglii, szybko zaczęły

---

<sup>3</sup> Na temat daty narodzin Olafa Tryggvasona zob. J. Morawiec, *Niektóre sporne problemy dotyczące życia i działalności Olafa Tryggvasona*, [w:] M. Dworaczyk, A. B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski (red.), *Świat Słowian wczesnego średniowiecza. Księga pamiątkowa prof. Władysława Łosińskiego*, Szczecin-Wrocław 2006, s. 587-594 (tam podsumowanie stanu badań).

<sup>4</sup> *The Anglo-Saxon Chronicle* 994, D. Whitelock (ed.), London 1961, s. 83 (dalej cyt. *ASC*).

<sup>5</sup> *ASC* 994, s. 83.

<sup>6</sup> S. Keynes, *The Historical Context of the Battle of Maldon*, [w:] D. Scragg (ed.), *The Battle of Maldon A. D. 991*, Manchester 1991, s. 91.

działać jak magnes, który przyciągał do syna Tryggvy, tych, którzy liczyli na karierę u boku nowego władcy<sup>7</sup>. On sam również zabiegał o poparcie wpływowych możnych w kraju. Przeciągnięcie ich na swoją stronę, znacznie ułatwiało zdobycie władzy nad ludźmi i terytorium, w których możni ci odgrywali kluczową rolę<sup>8</sup>. Najlepszym przykładem jest pozyskanie Erlinga Skjálgssona. Należał on do jednej z najzamożniejszych i najbardziej wpływowych rodzin w południowo-zachodniej Norwegii (Rogaland, Hordaland)<sup>9</sup>. Olaf uczynił go nie tylko zarządcą (*lendr maðr*) zachodniej Norwegii, ale także oddał mu za żonę swoją siostrę Astrið<sup>10</sup>. Władca rozumiał też doskonale, że od początku jego rządy będą potrzebować ideologicznej podbudowy, wyrażanej przez odpowiednie instrumenty propagandy. Tym sposobem. Olaf angażuje i faworyzuje skalda Halldreða Ottarssona, który swym poetyckim talentem będzie miał za zadanie wykazywać przymioty władcy<sup>11</sup>.

Owa ideologiczna podbudowa, składała się jednak także z innych, dla Norwegii przełomu X i XI wieku, nowych elementów. Olaf wprowadził je, w pełni czerpiąc z wzorców anglosaskich. Najważniejszym była z pewnością nowa wiara, którą król z dużą determinacją promował wśród poddanych, głównie przy pomocy anglosaskiego duchowieństwa<sup>12</sup>. Późniejsze przekazy sag nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że dla nowego władcy była to sprawa priorytetowa, której poświęcił większość swojego panowania i do której podchodził całkowicie bezkompromisowo. W tym aspekcie narrację sag, potwierdzają przekazy wcześniejsze czy nawet współczesne, żeby wymienić chociażby Halldreða Ottarssona oraz Ariego Þorgilssona<sup>13</sup>. Nie ulega wątpliwości, że nowa wiara i związana z nią ideologia władzy, miała służyć wzmocnieniu pozycji króla, głównie kosztem dotychczasowej pozycji

---

<sup>7</sup> Por. C. Krag, *Norges historie fram till 1319*, Oslo 2000, s. 58.

<sup>8</sup> Por. S. Bagge, *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*, Los Angeles-Oxford 1991, s. 125.

<sup>9</sup> Erling miał być potomkiem Hōrdakárieo, którego krewna została kochanką Haralda Pięknowłosego i matką Håkona Dobrego, por. na ten temat. S. Bagge, *Society ...*, s. 125.

<sup>10</sup> Tamże, s. 119.

<sup>11</sup> Por. J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu. Hallfreðr Óttarsson vandræðaskáld i jego poezja na tle przełomowych wydarzeń w Norwegii końca X i początku XI wieku* (w druku).

<sup>12</sup> Por. C. Krag, *Norges historie...*, s. 57.

<sup>13</sup> Ari Þorgilsson, *Islendigabók*, F. Jónsson (ed.), Kaupmannahöfn 1887, s. 9-11. Na temat strof Hallfreða dotyczących konwersji por. D. Whaley, *The 'Conversion verses' in Hallfreðar saga: Authentic Voice of a Reluctant Christian?*, [w:] M. Clunies Ross (ed.), *Old Norse myths, literature and society*, Viborg 2003, s. 234-257; J. Morawiec, *Skipt es á gumna giptu*.

lokalnych, w zasadzie samodzielnych liderów (*petty kings*). Nie na darmo przez sagi przebija porównywanie Olafa Tryggvasona do Haralda Pięknowłosego, pierwszego jednoczyciela Norwegii. Obydwaj starali się przewycięzać lokalne partykularyzmy i zunifikować kraj. Syn Tryggvy chciał jednoczonemu pod swoją egidą krajowi dodać kolejny wspólny mianownik – chrześcijaństwo. Wsparciem tych zabiegów miało być podjęcie działalności menniczej<sup>14</sup>. Po raz pierwszy w Norwegii władca postanowił bić w swoim imieniu monety. Olaf Tryggvason w tej kwestii oparł się ściśle na rozwiązaniach anglosaskich. Monety z jego wizerunkiem to naśladownictwa anglosaskich monet Æthelreda II typu Crux. Napis umieszczony na awersie ONLAF REX NOR oraz wizerunek krzyża na rewersie<sup>15</sup> miały swój określony wydźwięk ideologiczny. Monety Olafa manifestowały zarówno jego władzę nad całością kraju<sup>16</sup> jak i szczególną rolę nowej wiary w jej sprawowaniu.

Zastanawiający jest jednak zakres tej działalności. W przypadku Olafa Tryggvasona śladowa wręcz ilość zachowanych monet i stempli każe za oczywisty uznać wniosek o incydentalnym charakterze tej działalności króla. O wiele gorzej ma się sprawa ewentualnych przyczyn tego zjawiska. Wśród badaczy panuje w zasadzie zgodność, że Olaf zaczął bicie monety tuż po rozpoczęciu swoich rządów, jednakże działalność ta została zarzucona po okresie od roku do dwóch lat<sup>17</sup>. Rodzi się pytanie czy władca w pewnym momencie sam zrezygnował z bicia własnej monety, czy też może zmusiły go do tego okoliczności. Można wziąć pod uwagę fakt, że moneta władcy była także nośnikiem symboliki związanej z nową religią, którą Olaf zawzięcie choć raczej z niezbyt okazałymi skutkami próbował swoim poddanym narzucić. W takim wypadku rezygnacja z bicia monety, prezentującej poddanym króla jako władcę chrześcijańskiego, mogła stanowić jeden z symptomów porażki Olafa Tryggvasona na polu chrystianizacyjnym. Przekaz sag, szczególnie *Heimskringli* Snorriego Sturlussona, każe nam wierzyć że król z pomysłem konwersji swych poddanych nie rozstawał

---

<sup>14</sup> Por. K. Skaare, *Coins and Coinage in Viking age Norway*, Oslo 1976; B. Malmer, *Nordiska mynt före år 1000*, Lund 1966; K. Skaare, J. Steen Jensen, *Olav Tryggvasons mønt*, „Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad” 1993 4, s. 50-51; J. Morawiec, *Uwagi na temat działalności menniczej władców skandynawskich na przełomie X i XI wieku*, *Magazyn Numizmatyczny* nr 33 2005, s. 87-104.

<sup>15</sup> K. Skaare, *Coins and Coinage...*, s. 59; B. Malmer, *The Anglo-Scandinavian Coinage c. 995-1020*, Stockholm 1997, s. 101.

<sup>16</sup> Co ważne także w kontekście relacji z Danią, o czym poniżej.

<sup>17</sup> K. Skaare, J. Steen Jensen, *Olav Tryggvasons mønt*, s. 51; K. Skaare, *Coins and Coinage...*, s. 60.

się do końca swego panowania<sup>18</sup>, lecz gdyby uznać taki stan rzeczy za wiarygodny należałoby się spodziewać raczej kontynuacji produkcji monet, których symbolika w pełni odzwierciedlała ideowe i polityczne plany władcy<sup>19</sup>.

Pomimo kontrowersji o których wspominałem już w poprzednim rozdziale a także niepewności i znaków zapytania, nie ulega wątpliwości, że konwersyjna działalność nowego władcy Norwegii, wiąże się także z konfliktem z synami zmarłego jarla Hlaðir Håkona, Erykiem i Swenem.

Śmierć dotychczas rządzącego Norwegią Håkona oraz przybycie do kraju Olafa Tryggvasona, skutkowało kłopotami dla synów jarla. Wrogie nastroje, wywołane polityką ojca, mogły i zapewne skupiły się teraz na nich. Sagi podkreślają fakt, iż w pierwszej kolejności Olaf Tryggvason starał się narzucić swoją władzę w Trøndelag, regionie, który dotychczas stanowił podstawę znaczenia jarłów Hlaðir. Nowy władca udokumentować miał swoją przewagę w tym kluczowym regionie nie tylko przez odebranie przysięgi wierności od *bændr* zebranych na lokalnym thingu. Olaf dokonał także spektakularnego zniszczenia tamtejszej pogańskiej kąciny. Wyrazem jego władzy miało też być założenie w Nidaróss grodu, który szybko stał się ważnym ośrodkiem rzemiosła i wymiany i poprzednikiem Trondheim<sup>20</sup>. Te wszystkie działania uderzały bezpośrednio w jarłów Hlaðir, którzy nie

---

<sup>18</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868. Zwracają tu szczególną uwagę słowa z rozdziału 59 sagi, które Snorri Sturlusson wkłada w usta króla Norwegii, Olaf miał powiedzieć na jednym z wieców, że : *albo zrobi wszystko aby cała Norwegia stała się krajem chrześcijańskim albo umrze*. Por. na ten temat R. Waugh, *Literacy, Royal Power, and King-Poet Relations in Old English and Old Norse Compositions*, *Comparative Literature* vol. 49 nr 4 1997, s. 292-293.

<sup>19</sup> J. Morawiec, *Uwagi...*, s. 91.

<sup>20</sup> Por. I. Skovgaard-Petersen, *The historical context of the first towns in northern and eastern Europe*, [w:] H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen (eds.), *Proceedings of the Eight Viking Congress*, Odense 1981, s. 14; A. Christophersen, *Royal authority and early urbanization in Trondheim during the transition to the historical period*, *Arkeologiske Skrifter*. Historisk Museum Universitet i Bergen no. 5 1989, s. 91-135, szczególnie s. 108-112; K. Helle, *Descriptions of Nordic towns and town-like settlements in early literature*, [w:] B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994, s. 29; J. Callmer, *Urbanisation in Scandinavia and the Baltic Region c. AD 700-1100: trading places, centres and early urban sites*, [w:] B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*,

widząc dla siebie miejsca w Norwegii, szukali dla siebie nowej szansy poza granicami kraju<sup>21</sup>.

Nie uznająca żadnych kompromisów, konwersyjna działalność Olafa Tryggvasona, dość szybko skutkowałą pojawieniem się kręgów opozycyjnych, przede wszystkim wśród możnych, tracących teraz wpływy i władzę. Opozycja ta skierowana była nie tyle przeciw samej religii, co przeciw osobie władcy, który poprzez nią starał się siłą narzucić swoją wolę. W tym kontekście warto przytoczyć fragment *Olafsdrápy erfidrápy* Hallfreða Ottarssona. Skald opisując interesujące mnie tu w głównej mierze zmagania w Øresundzie, w trzeciej strofie wiersza zauważył: *þanns framði gunni víst mistu til mjök gengis þroenzkra drengja (że zachęcający do bitwy [wojownik] okazał, że brakuje mu dzielnej drużyny z Trøndelag)*<sup>22</sup>. Jak widać w kluczowym momencie Olaf nie mógł liczyć na wojowników z regionu, w którym wcześniej dominowała rodzina jarłów Hlaðir. To zdaje się świadczyć, że sugerowana przez sagi, deklaracja posłuszeństwa mieszkańców Trøndelag, połączona ze zgodą na konwersję, była powierzchowna i jako wymuszona zupełnie nieszczerą. Może to też świadczyć o tym, że przywiązanie do rodziny jarłów było nadal silne. Wydaje się, że Olaf Tryggvason zdawał sobie sprawę z permanentnego zagrożenia dla swojej władzy w tym regionie, stąd – jak można wywnioskować z lektury sag – dość często tam przebywał, próbując chyba trzymać w szachu miejscowe elity. Incydenty, takie jak zburzenie kępcy, miały je zastraszyć i zarazem pokazać skuteczność królewskich działań<sup>23</sup>.

Trudno powiedzieć czy w innych regionach kraju król również napotykał na podobne trudności, nie można jednak tego wykluczyć. Mimo wszystko, główni inspiratorzy sprzeciwu wobec jego władzy działali zagranicą. Chodzi oczywiście o obydwóch jarłów Hlaðir Eryka i Swena<sup>24</sup>. Wiele wskazuje na to, że po utracie władzy i śmierci Håkona, jego synowie skierowali się do Szwecji. Ten kierunek potwierdza skald Þorðr Kolbeinsson w poemacie zatytułowanym *Belgskakadrápa*. W strofie 3 czytamy: *þroenzk jarl sótti reiðr soenskan*

---

Stockholm 1994, s. 74; J. Hines, *North-Sea trade and the proto-urban sequence*, *Archeologia Polona* t. 32 1994, s. 22.

<sup>21</sup> Por. P. Sawyer, *Cnut's Scandinavian empire*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut : king of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 16.

<sup>22</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, B1 rettet text, København og Kristiania 1912, s. 150-151.

<sup>23</sup> Por. L. Lönnroth, *Studier i Olaf Tryggvasons saga*, *Samlaren* t. 84 1963, s. 62-63.

<sup>24</sup> Por. C. Krag, *Norges historie...*, s. 58; B. Holmström, *Kring Skotkonungs landmäre*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.



*konung at rōðum (jarl trondheimczyków szukał w gniewie szwedzkiego króla by spytać go o radę)*<sup>25</sup>. Wsparcia synom Håkona zdążył więc prawdopodobnie jeszcze udzielić Eryk Zwycięski, który w tym samym 995 roku zmarł. Co prawda chodziło zapewne o pomoc w odzyskaniu władzy w Norwegii, nie wiemy ani co konkretnie w danej chwili zamierzali Eryk i jego brat oraz na czym miała polegać pomoc władcy szwedzkiego. Nawiązuje do tego, niezwykle enigmatycznie w tej samej strofie *Belgskakadrápy* Þorðr Kolbeinsson, kiedy mówi: *Eiríkr hafði meira í hug sér við auðs særi, an of kvæði upp, sliks vas vörn at honum (Eryk więcej knował przeciw temu, który niszczy bogactwa niż okazywał, można się było po nim tego spodziewać)*<sup>26</sup>. Być może, jak chce tego F. Jónsson<sup>27</sup>, tym, który niszczy bogactwa (*auðs særir*) był właśnie Olaf Tryggvason.

Przekaz skalda potwierdzają też późniejsze narracje. O tym, że Eryk i Swen udali się do Szwecji pisze *Ágrip*, choć autor kroniki wspomina już przy tej okazji Olafa Skotkonunga<sup>28</sup>. W podobny sposób wyrażają się *Fagrskinna*<sup>29</sup> oraz *Heimskringla*<sup>30</sup>. Trudno jednak uwierzyć, że *soenskan konung*, o którym mówi Þorðr Kolbeinsson to Olaf Skotkonung, wówczas liczący najwyżej 10 lat. Małoletność dyskwalifikowała go raczej od podejmowania samodzielnych decyzji, a skald wyraźnie mówi o władcy, który miał wesprzeć jarłów radą i zapewne pomocą. W tej sytuacji, jedynym sensownym rozwiązaniem zdaje się uznanie, że skald miał na myśli Eryka Zwycięskiego.

Rychła śmierć króla Szwecji wiele zmieniła. Swoją szansę wyczuł Swen Widłobrody, który postanowił odzyskać ojcowiznę. Niemalże znaczenie miał fakt, iż następca Eryka Zwycięskiego, Olaf, w chwili śmierci ojca nie mógł objąć samodzielnych rządów. W tej sytuacji prym zaczęła wiesć wdowa po Eryku, matka młodego Olafa a zarazem córka Mieszka I oraz grono możnych z najbliższego otoczenia zmarłego władcy. To zapewne w tym

---

<sup>25</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 202-203.

<sup>26</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 202.

<sup>27</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 202.

<sup>28</sup> *Ágrip af Nóregskonungasögum*, M. J. Driscoll (ed.), London 1995, s. 25: „*En Eiríkr Høkonarsunr stökk ór landi ok fór til handa Óláfi enum soenska í Svíþjóð, ok þeir Sveinn bróðir hans.*”

<sup>29</sup> *Fagrskinna. Kortfattet norsk kongesaga*, P. A. Munch, C. R. Unger (red.), Christiania 1847, s. 54: „*Eiríkr soekir austr í Sviaveldi á fund Ólafs Sviakonungs.*”

<sup>30</sup> *Olafs saga Tryggvasonar 57* [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 170: „*Eiríkr jarl Hákonarson ok Sveinn bróðir hans ok aðrir frændr þeira ok vinir flýðu landit ok sóttu austr í Svíaveldi til Ólafs konungs hins soenska ok fengu þar góðar viðtökur.*”

gronie zapadła decyzja o przyjęciu dość nieoczekiwanej oferty, mianowicie propozycji ze strony Swena, który zapragnął poślubić Piastównę. Wydarzenia te jako pierwszy opisał Adam z Bremy:

*Po śmierci Eryka, Swen powrócił z wygnania i przejął z powrotem władzę w królestwie swoich ojców w czternastym roku swego wygnania i wędrówek. I poślubił on wdowę po Eryku, matkę Olafa [...]. Lecz ten związek małżeński nie przyniósł mu korzyści, gdyż Bóg pałał gniewem wobec niego. Olaf, który po śmierci swego ojca przejął władzę nad Szwedami uderzył na Swena z wojskiem, wygnał go z królestwa i objął Danię w posiadanie. Wówczas Swen przekonał się że Pan jest Bogiem i, rozważając swoje grzechy, skruszony modlił się do Boga. Bóg usłyszał jego modlitwę i uczynił mu łaskę na oczach jego wrogów. I Olaf przywrócił go w jego królestwie, gdyż on poślubił jego matkę<sup>31</sup>.*

Niewątpliwie przekaz bremeńskiego kanonika, choć kluczowy i ogromnej wagi, zawiera kilka mocno dyskusyjnych elementów. Zaliczyć do nich należy zarówno długość okresu wygnania Swena jak i rolę, jaką w świetle tego przekazu miał odgrywać Olaf Skotkonung. Nie ulega raczej natomiast wątpliwości, że dla moralizatorskiego opisu przeciwnika Boga i niemieckiego Kościoła, jakim dla Adama był Swen Widłobrody, autor wykorzystał tu dane o rzeczywistych wydarzeniach. Do tych zaliczyć wypada powrót Swena z wygnania (zapewne z Anglii), jego ślub z wdową po Eryku oraz odzyskanie władzy w Danii.

Dotychczas w historiografii przechodzą nad tymi wydarzeniami do porządku dziennego. Tymczasem zwrot akcji i dramaturgia wydarzeń każą zastanowić się przez chwilę nad otoczką tego co stało się w Szwecji i Danii w 995 roku. Nie ulega wątpliwości, że ślub z matką Olafa był sukcesem Swena, który nie tylko dzięki temu odzyskał utraconą ojcowiznę, ale, co więcej, z dotychczasowych wrogów uczynił sojuszników. Świadczy to niewątpliwie o zmyśle i charyzmie syna Haralda Sinozębego, który w dość krótkim czasie zdołał tak zdecydowanie odmienić swój los. Rodzi się jednak pytanie o motywy strony szwedzkiej, która zgodziła się na ten projekt i w dalszej konsekwencji, pogodziła się nie tylko z niezależnością ale i supremacją Swena Widłobrodego<sup>32</sup>. Niestety, zasób źródeł zmusza do

---

<sup>31</sup> *Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum* I. II c. 39, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum in usum scholarum, B. Schmeidler (ed.), Hannoverae 1917, s. 99-100.

<sup>32</sup> W ten sposób słusznie interpretuje się małżeństwo Olafa Skotkonunga z obodrycką Estrydą, o którym informuje Adam z Bremy (II 39). Dzięki temu król Danii związał ze sobą swoich dotychczasowych sojuszników, wobec których nadal utrzymywał dominującą pozycję, por. W.

pozostania jedynie w kręgu hipotez i spekulacji, ale, jak sędzę, dla jak najpełniejszego zrozumienia istoty sytuacji politycznej w Skandynawii pod koniec X wieku, która doprowadziła do zmagania w Øresundzie, warto nad sprawą tą się pochylić.

W konsekwencji ślubu ze Swenem, córka Mieszka I opuściła Szwecję i, co ważne, swojego jeszcze małoletniego syna. Związki ze Szwecją zostały chyba definitywnie zerwane, skoro, gdy Swen około 1002 roku wygnał żonę, ta schronienie znalazła nie u syna lecz u brata w Polsce. Być może osoba wdowy po Eryku stała na przeszkodzie szwedzkim elitom i jej przedstawiciele postanowili się jej pozbyć. Powodem mogła być nadmierna, zdaniem szwedzkich elit, polityczna ambicja królowej wdowy i chęć samodzielnych rządów w imieniu syna. Stąd ślub Swena z Mieszkówną można by traktować jako efekt swoistego porozumienia między Swenem a szwedzkimi elitami, które godziły się na pokój i jego władzę w Danii w zamian za „przejęcie” wdowy po Eryku. Można liczyć się jednak z inną, moim zdaniem bardziej prawdopodobną opcją. Otóż ślub ze Swenem, szybko umacniającym się na powrót w ojcowiznie, był także potrzebny szwedzkiej dynastii. Być może Swen miał od początku odgrywać rolę jednego z protektorów młodego Olafa Skotkonunga, którego rządy, nawet w okresie pełnoletności, nigdy nie były zbyt mocne. Na poparcie tej tezy warto przytoczyć wydarzenia jakie miały miejsce w Szwecji około 1008 roku. W wyniku nieudanej misji chrystianizacyjnej firmowanej przez Olafa Skötikonunga, w kraju nastąpił kryzys polityczny, w wyniku którego król przeniósł się do Götaland a władzę w Sigtunie przejęła grupa możnych, związana z kultem pogańskim, z jarlem Ragnvaldem Ulfssonem na czele<sup>33</sup>. Wydarzenia te wskazują na niezbyt stabilną polityczną sytuację Olafa we własnym kraju, niewykluczone, że owa niestabilność cechowała już sam początek rządów młodego króla. Odbiciem tego stanu rzeczy mogła być, zakrojona jak na skandynawskie warunki na dość szeroką skalę, produkcja monet manifestujących królewski tytuł Olafa<sup>34</sup>. Być może,

---

Duczko, *A.D. 1000 – the point of no return for the Kingdom of Sweden*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001, s. 376. Por. też P. Sawyer, *Swein Forkbeard and the Historians*, [w:] I. Wood, G. A. Loud (eds.), *Church and Chronicle in the middle ages*, London 1991, s. 37.

<sup>33</sup> Szerzej na temat tych wydarzeń por. W. Duczko, *The Fateful Hundred Years : Sweden in the Eleventh Century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2002, s. 19.

<sup>34</sup> Na temat monet bitych w imieniu Olafa Skotkonunga, ich skali i charakterystyki por. B. Malmer, *The Sigtuna Coinage c. 995-1005*, Stockholm 1989; teźże, *The Anglo-Scandinavian Coinage c. 995-1020*, Stockholm 1997.

prowadzoną w Sigtunie produkcję menniczą należy postrzegać także w kontekście próby, zapewne udanej, nie tylko wzmocnienia pozycji samego króla, ale także wsparcia dotychczasowych elit dworskich, sprawujących oficjalną pieczę nad młodym władcą, w walce o zachowanie wpływów. Stroną przeciwną w tej konfrontacji mogli być ci, którzy nie zgadzali się na ugodową politykę wobec Danii i/lub zostali pozbawieni wpływów przez Eryka Zwycięskiego<sup>35</sup>.

Przesilenie w Danii i Szwecji, związane ze śmiercią Eryka Zwycięskiego i powrotem na tron Swena Widłobrodego, odbiło się także zapewne na dalszych losach jarłów Hlaðir. Pozbawieni protektora, Eryk i Swen, poczęli na własną rękę zdobywać zasoby grasując po wybrzeżach Bałtyku. Potwierdza to skald Eyjolfur dáðaskáld w wierszu *Bandadrápa*. W czwartej strofie czytamy o jarlu Eryku, że: *mærr jöfurr vann síðan aðra miklu fleiri malmhrið, þás Virvils vala garð-Váli gerði of herjat vítt strandir Gotlands (sławny książę poczynił później wiele innych burz metalu [bitwa], wówczas Váli parkanu konia Virfilla [statek<tarcze<wojownik] pustoszył dalekie wybrzeża Gotlandii)*<sup>36</sup>.

W szóstej strofie skald przywołuje łupieskie akcje Eryka na Rusi:

<i>Oddhriðar fór eyða,</i>	<i>Aldeigju brauzt, oegir,</i>
<i>óx hrið at þat, síðan</i>	<i>oss numnask skil, gumna,</i>
<i>logfágandi, lögðis,</i>	<i>sú varð hildr með höldum</i>
<i>land Valdamars brandi;</i>	<i>hörð, komt austr í Garða</i> <sup>37</sup> .

*Opiekun sztormu ostrzy mieczy [wojownik] pociągnął później aby pustoszyć mieczem kraj Włodzimierza, burza mieczy [bitwa] wzrastała przez to; ten, który wprawia ludzi w strach, złamał Ładogę, ja wiem o tym, ta bitwa była dla ludzi ciężką; ty podążyłeś na wschód do Gardar.*

---

<sup>35</sup> Por. J. Morawiec, *Uwagi...*, s. 92-93.

<sup>36</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 191. Warto też zwrócić uwagę na mitologiczne odnośniki w cytowanej strofie. Eryk przyrównany został przez skalda do Walego, syna Odyna, który według *Voluspy* miał, obok nielicznych, przeżyć Ragnarök a według *Skaldskaparmal* Snorriego Sturlussona, miał być mścicielem śmierci Baldra. Por. L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2003, s. 66-67, 101.

<sup>37</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 191-192.

On najeździe Eryka na Ładogę informuje nas także Snorii<sup>38</sup>. Zdaniem niektórych, incydent ten miał miejsce w 997 roku<sup>39</sup>, datę tą jednak należy traktować z pewną ostrożnością.

Wiele wskazuje też na to, że w niedługim czasie, synowie jarła Håkona zwrócili się o pomoc do Swena Widłobrodego. Wprost o tym fakcie informuje nas *Historia Norwegie*<sup>40</sup>. Jej autor nie wie nic co prawda o pobycie jarłów w Szwecji, sądzą jednak że przekazy przywołane powyżej, jak i ten, można pogodzić. Do zawiązania współpracy i pojawienia się jarłów Hlaðir doszło w jakiś czas, niestety trudny dokładnie do określenia, po śmierci Eryka Zwycięskiego. Ich przejawem było między innymi małżeństwo Eryka z Gythą, siostrą Swena Widłobrodego<sup>41</sup>. Odtąd jarlowie Hlaðir ściśle współpracowali z duńskim władcą.

Można założyć, że Eryk i Swen uczynili tak nie tylko dlatego, że król Danii odgrywał coraz większą rolę w Szwecji, w której wcześniej bracia przebywali<sup>42</sup>. Stan zachowanych źródeł nie pozwala co prawda na precyzję, lecz wydaje się, że należy liczyć się z dwiema ewentualnościami. Swen mógł wydać się jarłom atrakcyjnym sojusznikiem gdyż sam był już we wrogich relacjach z Olafem Tryggvasonem oraz dysponował potencjałem koniecznym do skutecznej akcji przeciw władcy Norwegii. Istnieje jeszcze jedna ewentualność. Do konfliktu między władcami Danii i Norwegii mogło dojść właśnie na tle pomocy Swena dla jarłów Hlaðir. Pomoc ta mogła być odebrana przez Olafa Tryggvasona jako akt wymierzony pośrednio w jego osobę. Rodzi się pytanie w jak sposób doszło do zawiązania się wrogich relacji między władcami Danii i Norwegii oraz, w dalszej kolejności, czy dla Swena Widłobrodego konflikt z Olafem Tryggvasonem i ewentualna pomoc jarłom Hlaðir w odzyskaniu władzy były wówczas kwestiami priorytetowymi.

O tym co doprowadziło do wrogich relacji między Swenem Widłobrodym i Olafem Tryggvasonem wiedzą przede wszystkim sagi i kroniki skandynawskie XII i XIII wieku. Oto

---

<sup>38</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 97, s. 199.

<sup>39</sup> Por. P. Uino, *On the history of Starja Ladoga*, *Acta Archeologica* vol. 59 1988, s. 207.

<sup>40</sup> *Historia Norwegie* c. 17, I. Ekrem, L. Boje Mortensen (ed.), Copenhagen 2003, s. 94: „*sed filii comitis Haconis, Sweino et Ericus, in Daniam fugerunt; qui a rege Sweinone pacifice recepti sunt.*”

<sup>41</sup> *Fagrskinna. Kortfattet norsk konge-saga*, P. A. Munch, C. R. Unger (red.), Christiania 1847, s. 68.

<sup>42</sup> Badacze przyznają, że Swen Widłobrody zdołał dość szybko uzależnić od siebie młodego władcę Szwecji, por. W. Duczko, *Kungar, thegnar, Tegnebyar, juveler och silverskatter. Om dansk inflytande i Sverige under sen vikingatid*, *Tor* 27 1995, s. 636-637; tegoż, *A. D. 1000...*, s. 375; E. Roesdahl, *Denmark – a thousand years ago*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001, s. 363.

co znajdujemy na ten temat w rozdziale 20 *Ágrip* : *Wkrótce potem Olaf poślubił siostrę Swena Widłobrodego, króla Duńczyków, która miała na imię Pyri i którą siłą zmusił do zaręczyn księżę w Vindlandzie, z tego też powodu zaręczyny te zostały zerwane. Po ślubie król Swen wstrzymał przekazanie posagu swojej siostry, co król Olaf potraktował jako obraźliwe. Aby szukać zemsty, zebrał on armię aby uderzyć na Danię*<sup>43</sup>.

Natomiast w rozdziale 17 *Historia Norwegie* czytamy: *Następnie Olaf poślubił Tyrę, siostrę króla Svena, która była wcześniej zaręczona ze słowiańskim księciem wbrew jej woli. Jakkolwiek, ponieważ król Sven był całkowicie zdecydowany zatrzymać przy sobie Zelandię, pomimo że przyznał ją siostrze jako wiano, król Olaf wobec tego stał się wrogiem Duńczyków*<sup>44</sup>.

Wątek poruszony przez synoptyki znacznie rozwinął Oddr Snorrasson w *Sadze o Olafie Tryggvasonie*. W rozdziale 46 czytamy, że król Vindlandu Burysław poślubił Pyrę, siostrę Swena Widłobrodego. Obydwaj władcy łatwo doszli do porozumienia, gdyż słowiański władca był teściem króla Danii. Jednak nikt nie pytał Pyry o zdanie a – jak podkreśla Oddr – *Byrslaw var hœiðin oc gamall*. Gdy wszystko zostało uzgodnione, Burysław powrócił do Vindlandu a Swen miał wyprawić swoją siostrę za jakiś czas. Pyra jednak za nic w świecie nie chciała wyjść za Burysława i uparcie odmawiała opuszczenia swoich posiadłości. W końcu naciskany przez Burysława i żonę Gunnhildę, Swen zorganizował statki i ludzi *oc sendir Pyri til Vinðlanz*. Słowiański władca przyjął swą żonę wspaniale i wyprawił huczne wesele. Pyra miała ponoć konsekwentnie odmawiać jedzenia i picia, co miało trwać przez 11 dni, aż w końcu Burysław miał zezwolić na jej odejście.

Pyra wpieryw przez jakiś czas miała przebywać w swoich dobrach na wyspie Falster, jednak strach przed gniewem brata skłonił ją do wysłania swego przyrodniego brata Ákiego do Norwegii z zadaniem dowiedzenia się czy Olaf Tryggvason *veri heni til hlifðar imoti uvinum sinum*.

---

<sup>43</sup> *Ágrip* c. 20, s. 32: „*En brátt eftir þetta kvángaðisk Óláfr ok tók systur Sveins tjúguskeggs Danakonungs, er Pyri hét, er hertogi nekkverr í Vinnlandi hafði festa nauðga, ok heldusk fyr því eigi þau festarmöl. En eftir samkvömu þeira þá veitti Sveinn konungr áhald þingum þeim er ját vöru, ok skilat með systur hans, ok þótti Óláfi konungi sú neisa með sneypu. Ok at hefna þess þá safnaði hann her til Danmarkar.*”

<sup>44</sup> *Historia Norwegie* c. 17, s. 96: „*Hic autem Oaluus de Dania duxit uxorem, sororem Sweinonis regis nomine Tyri, quam prius dux quidam de Sclauia desponsauerat inuitam. Sed quoniam rex Sweino integram Selandiam, quam sorori in sponsalia concesserat, omnino retentare decreuerat, hanc ob causam rex contra Danos bellum instituit.*”

Władca Norwegii nie tylko przychylił się do prośby Pyry ale popłynął z okazałą flotą do jej posiadłości. Siostra Swena przyjęła go okazale a na zorganizowanej zaraz potem uczcie, gdy Olaf spytał ją, czy ma być jej opiekunem i protektorem we wszystkich sprawach, Pyra zadeklarowała: *eigi næita ec sua frægiom oc agetum konungi sem þu ert (ja nie odmówię tak sławnemu i wyróżniającemu się królowi jakim ty jesteś)*.

Wówczas też, za radą Ákiego, Pyra zaręczyła się z Olafem i następnie podążyła wraz z nim do Norwegii<sup>45</sup>.

Dwa rozdziały dalej, Oddr Snorrason podaje nam, że gdy Swen dowiedział się o ślubie Olafa i Pyry był bardzo niezadowolony, gdyż rzecz ta dokonała się bez jego zgody<sup>46</sup>. Tu jednak pojawia się jeszcze jeden istotny szczegół, otóż Swen, po śmierci Gunnhildy, poślubił Sygrydę, wdowę po Eryku Zwycięskim. Oddr wyraźnie podkreślił, że Sygryda była wcześniej zaręczona z Olafem Tryggvasonem, ale do ślubu nie doszło, gdyż gdy ona odmówiła przyjęcia chrześcijaństwa, król Norwegii uderzył ją w twarz rękawicą<sup>47</sup>.

Oddr jednak podaje jeszcze jedną przyczynę wrogości Swena do Olafa. Gdy król Danii, wraz z sojusznikami, organizował zasadzkę na władcę Norwegii miał też stwierdzić, że obwinia Olafa, że ten rządzi krajem, który podlega Danii jako lenno<sup>48</sup>.

Te same argumenty przytacza autor *Fagrskinny*. Tu także dowiadujemy się, że Swen Widłobrody miał za złe władcy Norwegii, że ten poślubił Pyrę, jego siostrę, bez jego zgody. Po drugie król Danii zarzucał Olafowi Tryggvasonowi, że ten ogłosił się samodzielnym władcą w Norwegii, choć kraj ten od czasu Haralda Sinozębego, zdaniem Swena, podlegał Danii<sup>49</sup>.

---

<sup>45</sup> Oddr Snorrason, *Saga Óláfs Tryggvasonar* c. 46, F. Jónsson (ed.), København 1932, s. 143-147.

<sup>46</sup> Oddr c. 48, s. 148: „*Enn er Sueinn konungr spyrr þetta, licar honum storilla er þetta var gert at uleyfi hans.*”

<sup>47</sup> Oddr c. 48, s. 148: „*Eptir þetta feck Sveinn konungr Sigriðar hinnar storraðu, er aðr hafði at Eiríkr sigrsæli. Hana hafði festa ser aðr Ólafr konungr Tryggvasonar oc let lausar festar þui at hon var heiðin oc villdi eigi við tru taca. En Ólafr konungr villdi oc eigi heiðnaz firir hennar oc laust hann hana þa með glova sinum.*”

<sup>48</sup> Oddr c. 65, s. 192: „*[...] oc þat annat er hann hafði sezk i scatt land hans Noregs uelldi.*”

<sup>49</sup> *Fagrskinna*, s. 59: „*[...] Svein Danakonungr, er miklar sakir þóttisk eiga við Ólaf konung. Sú var ein, er Ólafr konungr átti systur Sveins konungs, ok hafði fengit hennar at úleyfi hans; önnur sök var sú, at Ólafr konungr hafði sezk í skattland hans Noregs ríki, er Haraldr konungr faðir hans hafði undir sik lagt.*”

O ślubie Þyry i Olafa wspomina także Snorri Sturluson w *Heimskringli*<sup>50</sup>. I choć okoliczności tych zaślubin, w świetle przekazu Snorriego, nie odbiegają zasadniczo od tego co przekazują wcześniejsze relacje, autor *Heimskringli* nie mówi nic o ewentualnym gniewie Swena z powodu samowoli siostry. Snorri nie mówi także nic o pretensjach króla Danii do zwierzchnictwa nad Norwegią. Za konflikt między władcami Norwegii i Danii wydają się być odpowiedzialne ich żony, odpowiednio Þyra oraz Sygryda storrada. Ta pierwsza naciskała na Olafa aby ten odzyskał dla niej jej dobra w Vindlandzie i ośmielił się tam dotrzeć nawet mimo woli jej brata Swena<sup>51</sup>. Żona króla Danii natomiast starała się wymóc na Swenie aby

---

<sup>50</sup> *Olafs saga Tryggvasonar* 100 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 201: „En þá var það á einni nótt at Þyri drottning ok Özzur hljópust í brott í náttmyrkri ok til skógar. Er það skjótast frá þeirra ferð at segja at þau koma fram í Danmörk ok þorir Þyri þar fyrir engan mun at vera fyrir þá sök at hon veit ef Sveinn konungr bróðir hennar spyr til hennar þar, at han mun skjótt senda hana apr til Vindlands. Fara þau allt huldu höfði þar til er þau koma í Noreg, létti Þyri ferðinni eigi fyrr en þau koma á fund Ólafs konungs. Tók hann við þeim vel ok váru þau þar í góðum fagnaði. Sagði Þyri konungi allt um sín vandræði ok biðr hann hjálpráða, biðr sér friðar í hans ríki. Þyri var kona orðsnjöll ok virðist konungr vel ræður hennar, sá hann að hún var frið kona ok kemr í hug at þetta muni vera gott kvánfang ok vikr þannug ræðunni, spyr ef hon vill giptast honum. En svo sem þá var hennar ráði komit þótti henni vandi mikill úr at ráða en í annan stað sá hon hversu farsællegt gjaforð þetta var, at giptast svo ágætum konungi, ok bað hann ráða fyrir sér og sínu ráði. Og svo sem um þetta var talat þá fékk Ólafr konungr Þyri drottningar. Þetta brullaup var gert um haustið þá er konungr hafði komit norðan af Hálogalandi. Var Ólafr konungr ok Þyri drottning í Niðarósi um vetrinn.”

<sup>51</sup> *Olafs saga Tryggvasonar* 100 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 202: „En eptir um vart þá kærði Þyri drottning opt fyrir Ólafi konungi ok grét sárlega það er eignir hennar váru svá miklar í Vindlandi en hon hafði eigi fjárhlut þar í landi svo sem drottningu sómði, stundum bað hon konung fögrum orðum at hann skyldi fá henni eign sína, sagði at Búrisláfr konungr var svá mikill vin Ólafs konungs að þegar er þeir fynnist mundi konungr fá Ólafi konungi allt það er hann beiddist. En er þessar ræðu urðu varir vinir Ólafs konungs þá löttu allir konung þessarar farar. Svá er sagt at þat var einn dag snemma um vart at konungr gekk eptir stræti en við torg gekk maðr í móti honum með hvannir margar ok undarlega stórar þann tíma vors. Konungr tók einn hvannnjóla mikinn í hönd sér og gekk heim til herbergis Þyri drottningar. Þyri sat inni í stofunni ok grét er konungr kom inn. Konungr mælti: "Sé hér hvannnjóla mikinn er ek gef þér." Hon laust við hendinni ok mælti: "Stærrum gaf Haraldr Gormsson en miðr æðraðist hann at fara af landi ok sækja eign sína, en þú gerir nú, ok reyndist þat þá er hann fór hingað í Noreg ok eyddi mestan hlut lands þessa en eignaðist allt að skyldum ok sköttum, en þú þorir eigi at fara í gegnum



ten pomścił jej zniewagę, kiedy ta została spoliczkowana przez Olafa Tryggvasona w trakcie spotkania<sup>52</sup>. Obydwaj władcy ulegli w zasadzie namowom swoich żon, Snorri jednak nie pisze, czy oprócz tego istniały między nimi jakieś animozje.

Jeśli chodzi o przyczyny norwesko-duńskiego konfliktu, to wyraźnie widać, że powyższe przekazy, może z wyłączeniem *Heimskringli*, podkreślają głównie dwa elementy. Pierwszy to małżeństwo Olafa Tryggvasona z Þyrą. Drugi element to kwestia duńskich roszczeń do panowania nad Norwecją, które miał artykułować Swen. Obydwa warto przeanalizować.

Nie da się ukryć, że sposób w jaki sagi zrelacjonowały kwestię ożenku Olafa z Þyrą, pomijając wewnętrzne rozbieżności między nimi, budzi wątpliwości i kontrowersje. Dochodzi oto do sytuacji dość niecodziennej. Więzy małżeńskie między dwiema dynastiami, okoliczność przeważnie stanowiąca o dobrych relacjach, jeśli nie o sojuszu, stają się zarzewiem konfliktu. Gdyby, tak jak chcą tego autorzy sag, siostra Swena zerwała zaręczyny z królem Vindlandu i uciekła do Norwegii, powinniśmy konsekwentnie spodziewać się jakiejś reakcji ze strony Burysława, dla którego sytuacja ta była mocno obraźliwa. Reakcja ta powinna obrócić się zarówno przeciwko Swenowi, jako opiekunowi Þyry oraz przeciw Olafowi Tryggvasonowi, który miał nie tylko udzielić jej azylu ale z czasem zająć miejsce Burysława. Tymczasem słowiański władca nie robi nic, a nawet w wersji Oddra Snorrasona, dobrowolnie godzi się na odejście siostry Swena, nieszczęśliwej i umartwiającej się z powodu przebywania u boku starca i poganina w jednej osobie. Jakby tego było mało, dowiadujemy się, że Burysław wcale nie pała gniewem ani wobec Þyry ani Olafa, co więcej on i jego rodzina (córka Astryda), rekompensują siostrze Swena utratę dóbr w Vindlandzie.

Równie nieprawdopodobnie wygląda zachowanie norweskiego władcy, który nie licząc się z oczywistymi konsekwencjami, godzi się pomóc Þyrze, udzielić jej schronienia, następnie poślubić ją i podjąć wielce ryzykowną wyprawę dla zaspokojenia jej pretensji i żalów. Ponownie najdalej posuwa się Oddr Snorrason, który każe Olafowi przybyć do Danii

---

*Danaveldi fyrir Sveini konungi bróður mínum." Ólafur konungr hljóp upp við er hún mælti þetta ok mælti hátt ok svarði við: "Aldri skal ek hræddr fara fyrir Sveini konungi bróður þínum ok ef okkrir fundir verða þá skal hann fyrir láta."*

<sup>52</sup> *Olafs saga Tryggvasonar* 106 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 205: „*Sveinn konungr tjúguskegg, átti þá Sigríði hina stórráðu, sem fyrr er ritit. Sigríðr var hinn mesti úvin Óláfs konungr Tryggvasonar, ok fann þat til saka at Ólafur kunungr hafði slitit einkamálum við hana ok lostit hana í andlit, svá sem fyrr er ritat. Hon eggjaði mjök Svein konung til at halda orrostu við Ólafkunungr Tryggvasonar.*”

po Þyrę i niemal na oczach jej bezczynnego brata, powziąć decyzję o sprowadzeniu jej do Norwegii. Niekonsekwencja sag jest wyraźna także w tym, że choć to Swen miał blokować przekazanie posagu swojej siostrze, to Olaf sprawę tą załatwia z Burysławem a nie ze swoim nowym szwagrem. W kwestii posagu, większość przekazów jest zgodna, chodziło o bliżej nieokreślone dobra w kraju Słowian. Jedynie autor *Historia Norwegie* wskazał na Zeelandię, jednak ta informacja brzmi szczególnie nierealnie. Trudno sobie wyobrazić aby posag królewskiej siostry stanowić miał jedno z centralnych punktów królestwa, nie tylko pod względem geograficznym, stanowiący jedną z podstaw dominującej pozycji władzy królewskiej.

Z pewnością jednak lepiej zrozumiemy przekaz sag, jeśli weźmiemy pod uwagę kim jest główny bohater tych przekazów i jak jest przez ich autorów postrzegany. Chodzi oczywiście o Olafa Tryggvasona. Król Norwegii był dla autorów późniejszych przekazów nie tyle wspaniałym władcą i wojownikiem, ale przede wszystkim chrześcijaninem, królem-misjonarzem. Sagi, nie tylko te bezpośrednio mu poświęcone, miały w całej rozciągłości, wizerunek ten utwierdzać. Także historia ożenku Olafa z Þyrą zawiera elementy wychodzące naprzeciw tej tendencji. Szczególnie widoczne są one w przekazie Oddra, na którym wzorowali się autorzy *Fagrskinny* i *Heimskringli*. Siostra Swena, przykładna chrześcijanka jest nieszczęśliwa z powodu wymuszonych na niej zaręczyn z poganinem, w dodatku starcem. Możemy się jedynie domyślać, że postawa Burysława, który dobrowolnie zgodził się na jej odejście, to efekt boskiej interwencji wobec tych którzy w niego wierzą. Boska pomoc wobec Þyry nie kończy się z resztą na tym. Bóg podsuwa jej Olafa, tak jak ona, przykładnego chrześcijanina. Oboje bardzo szybko znajdą wspólny język. Szlachetność Olafa, wobec której nic nie mogliby działać zarówno Swen jak i Burysław, sprawia że Þyra nie waha się zbyt długo, lecz oddaje się pod protekcję króla Norwegii. Boska opieka niestety nie uwolni jego wyznawców od zła czyhającego wokoło. Wrogowie obydwójga, Swen i Sygryda, będą szykować na nich zasadzkę, król Norwegii jednak, jest świadomy tego, że jako pełen najlepszych przymiotów chrześcijański władca, musi wyjść na przeciw nowym wyzwaniom losu. A wszystko po to aby ukazać, że nawet najwięksi tego (tamtego) świata, musieli poddać się boskiej woli i działać w pełnej z nią zgodzie.

W takiej perspektywie na dalszy plan schodzą wszelkie sprzeczności i niedomówienia. Liczy się nadrzędny cel, jaki przed sobą postawili autorzy sag. Pełen chrześcijańskiego uniesienia Olaf, niosący świadectwo wiary gdzie tylko to możliwe, był w każdym calu lepszym kandydatem dla ubezwłasnowolnionej przez brata Þyry, niż tkwiący wciąż w

pogaństwie Burysław i był znacznie lepszym i szlachetniejszym człowiekiem niż przebiegły i skąpy Swen.

Jednakże z pewnością sprawa małżeństwa Olafa z Þyrą nie jest wymysłem sagamandrów. Że fakt taki w istocie miał miejsce potwierdza nam w swej kronice Adam z Bremy : *Olaph Thruconis filius [...] duxitque uxorem a Dania superbissimam Thore, cuius instinctu bellum Danis intulit*<sup>53</sup>. Niewątpliwie, ten lakoniczny przekaz zawiera dwie istotne informacje. Oto Olaf Tryggvason poślubił Dunkę imieniem Þyra. Za jej sprawą Olaf rozpoczął z Duńczykami wojnę. Zarówno wydawcy kroniki Adama<sup>54</sup> jak i badacze<sup>55</sup> nie mają wątpliwości, że owa Dunka była siostrą Swena Widłobrodego. Pojawia się jednak nieodparcie pytanie jakie to okoliczności spowodowały wojnę między władcami, skoro, jeśli zgodzić się, że Þyra była w istocie siostrą Swena, jej ożenek powinien znamionować coś zupełnie odwrotnego, w najgorszym razie zawarcie pokoju, w najlepszym sojuszu. Gdyby zawierzyć przekazowi sag i uznać że konflikt wybuchł z powodu posagu Þyry, to można by się prędzej spodziewać odesłania Dunki przez Olafa. Z drugiej strony powstaje pytanie dlaczego król Danii miałby wydawać siostrę za norweskiego władcę skoro z góry zakładał niespełnienie wszystkich warunków związanych z tym przedsięwzięciem. Jak widać, wątpliwości i pytań jest wiele, tym czasem zarówno lakoniczność Adama z Bremy jak i brak innych współczesnych relacji, zmusza do pozostania w kręgu domysłów. Warto jednak, jak sądzę, zwrócić uwagę na jeden istotny szczegół. Otóż bremeński kanonik ani razu nie nazywa Þyry siostrą Swena. To dość dziwna sytuacja, zważywszy fakt, iż wiadomości o niej Adam zebrał w trakcie pobytu na duńskim dworze bezpośrednio od Swena Estridsena bądź od jego otoczenia<sup>56</sup>. Mało tego, gdy po bitwie w Øresundzie, Swen jako zwycięzca zdobył także Norwegię, los Þyry bynajmniej według przekazu Adama nie polepszył się. Według niego żona Olafa Tryggvasona *po śmierci swojego męża, spędziła resztę życia w głodzie i*

---

<sup>53</sup> *Adami...*, l. II c. 34, s. 94-95.

<sup>54</sup> Por. edycję kroniki przygotowaną przez F. J. Tschana, *History of the Archbishops of Hamburg-Bremen*, New York 2002, s. 80 przyp. 119.

<sup>55</sup> Por. L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934, s. 104-105; B. Holmström, *Ego Cnuto – a Winchester Document with Scandinavian Implications*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 402.

<sup>56</sup> Por. P. Sawyer, *Swein Forkbeard...*, s. 32.

*pragnieniu, jak na to zasłużyła*<sup>57</sup>. Można zapytać, czy brat pozwolił by mimo wszystko na taki los dla swojej siostry oraz czy piszący o tym Adam nie skrytykowałby króla Danii za tak niechrześcijańską postawę, tak jak robił to wcześniej.

Wątpliwości te skłaniają mnie do wniosku, że Þyra wcale nie musiała być siostrą Swena Widobrodego a Olaf Tryggvason nie koniecznie żenił się z córką i siostrą królów Danii. Wówczas też łatwiej zrozumieć że król Danii mógł być temu związkowi przeciwny oraz że po zwycięstwie Swena nad Olafem Tryggvasonem los Þyry uległ dalszemu pogorszeniu.

Kim zatem mogła być Þyra, Dunka z którą związał się król Norwegii. Jedynym tropem ułatwiającym domysły jest informacja, że jej osoba doprowadziła do konfliktu między obydwoma krajami. Informacja o tym że Þyra cierpiała niedolę po 1000 roku, pozwala przypuszczać, że należała do kręgu wrogów Swena Widobrodego. Można też domyślać się, że Olaf Tryggvason mógł być świadomy opinii Swena na temat jego związku z Þyrą. To prowadzi mnie do postawienia hipotezy, że w istocie żona króla Norwegii nie była siostrą Swena, lecz wywodziła się z duńskich kręgów wrogich dynastii, a przynajmniej tych, którzy pozostali wierni Haraldowi Sinozębemu w trakcie buntu Swena. Poślubienie Þyry byłoby w takim razie jawną deklaracją poparcia dla zapewne wciąż aktywnych grup elit, będących w opozycji do aktualnego władcy<sup>58</sup>. Można by też ożenek ten potraktować jako odpowiedź Olafa Tryggvasona na jawne popieranie jarłów Hlaðir przez Swena Widobrodego. Będąc świadomym hipotetyczności powyższych rozważań, wynikających jednakże bezpośrednio z treści zachowanych przekazów, skłonny jestem przy nich pozostać, uwzględniając dwie sprawy. Pierwsza to przekonanie, że nie ma powodu aby nie wierzyć, że Olaf Tryggvason istotnie poślubił Dunkę o imieniu Þyra. Druga to świadomość, że Þyrę jako siostrę Swena Widobrodego jako pierwsze identyfikują dopiero kroniki i sagi skandynawskie XII i XIII wieku.

Te same źródła podkreślają pretensje Swena Widobrodego do zwierzchności nad Norwegią. Przekonanie o słuszności tych pretensji miało skłaniać króla do wojny z Olafem Tryggvasonem. Niewątpliwie na kształt tych relacji wpłynęła sytuacja jaka wytworzyła się w

---

<sup>57</sup> *Adami...*, l. II c. 40, s. 100: „*uxor eius post mortem viri fame inediaque miserabiliter vitam consumpsit ut digna fuit.*”

<sup>58</sup> Pewnym refleksem takiej sytuacji może być także przekaz *Jómsvíkinga sagi* i tego w jakim świetle przedstawiony jest także Swen Widobrody. Por. rozdział II. W kwestii tej zob. także N. Lund, *Stormsend i sen vikingetid*, Hikuin nr 32 2005, s. 49-54.

1000 roku, kiedy to Swen Widłobrody ostatecznie utrwalił swoją nadrzędną pozycję względem Norwegii. Trudno jednak wskazać, czy rzeczywiście przed Øresundem król Danii artykułował jakiegokolwiek pretensje do zwierzchności nad północnym sąsiadem. Wydaje się, że silna pozycja jarla Håkona oraz, przynajmniej początkowo, Olafa Tryggvasona w Norwegii oraz kłopoty Swena w samej Danii, wykluczały taką politykę. Natomiast nietrudno sobie wyobrazić, że przynajmniej od momentu związania się z jarłami Erykiem i Swenem, król Danii w polityce wobec Norwegii, mógł wzorować się na dokonaniach swego ojca. Przykładem na to, że brano taką ewentualność także w XII-XIII wieku jest przekaz Oddra Snorrasona. Autor ten robi to jednak w dość niefortunny sposób. Przytoczył on mianowicie fragment 18 strofy *Bersöglisvísur* Sigvatra Þordarssona, gdzie mowa o Magnusie Dobrym, który przy pomocy miecza pilnuje *Haralds haukey* (jastrzębiej wyspy Harald) czyli Norwegii<sup>59</sup>. Oddr przywołuje tu osobę Harald Sinozębego, tymczasem raczej należy podejrzewać, że skald miał na myśli jednoczyciela Norwegii Harald Pięknowłosego.

Podsumowując, wydaje się, że choć pretensje Swena wobec Olafa Tryggvasona, że ten przejął władzę w kraju podległym Danii, to wynik pracy samych autorów sag, o tyle rosnący w siłę po 995 roku Swen z chęcią mógł przyjąć wobec sąsiada postawę podobną do tej, którą prezentował jego ojciec. Oczywistym wyrazem tej postawy było udzielenie poparcia i korzystanie z usług młodych jarłów Hlaðir. Jednakże nic nie wskazuje na to aby przed 1000 rokiem król Danii wychodził poza te dość jednoznaczne ale i ograniczone działania.

Sytuacja ta mogła wynikać po prostu z faktu, że w tym czasie gdzie indziej znajdowały się priorytety duńskiej polityki. Otóż wiele wskazuje na to, że powrót z wygnania w 995 roku wcale nie oznaczał dla Swena Widłobrodego końca zainteresowania rejonem Wysp Brytyjskich. *Kronika Anglo-Saska* pod datami rocznymi 997, 999 i 1001, notuje kolejne ataki Duńczyków<sup>60</sup>. Za organizacją tych najazdów stał zapewne sam król<sup>61</sup>. Że Swen skupiał swoją uwagę w tym czasie na tamtym obszarze, wskazują dwa współczesne i niezależne od siebie źródła. Hallfreðr Ottarsson w *erfiðrápie* poświęconej synowi Tryggvy, nazywa Swena Widłobrodego *wrogiem mieszkańców Brytanii (Breta stridir)*<sup>62</sup>. Wielce wymownie brzmi też opinia Thietmara o królu Danii. Biskup merseburski tak wspominał

---

<sup>59</sup> Oddr c. 65, s. 192; F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 239.

<sup>60</sup> *ASC* 997, 999, 1001, s. 84-85.

<sup>61</sup> Por. E. Roesdahl, *Historia Wikingów*, wyd. II, Gdańsk 2001, s. 215-216; J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s.27.

<sup>62</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 153.

Swena: *Słyszałem dość często, że Anglowie [...] cierpieli niewymowne przykrości ze strony srogiego króla Danów, Haraldowego syna, Swena. Ten władca zmusił ich do tego, że oni, którzy byli przedtem trybutariuszami księcia apostołów Piotra i dziećmi duchowymi ich świętego ojca Grzegorza, płacić musieli corocznie tym psom nieczystym narzucony im trybut i odstąpić im wbrew swej woli na stałe siedziby znaczną część swego państwa po wyróżnieniu względnie uprowadzeniu jego mieszkańców*<sup>63</sup>.

Powyższe opinie odpowiadają raczej stanowi faktycznemu. Dyskusyjną nadal pozostaje kwestia, kiedy król Danii zaczął poważnie myśleć o zdobyciu władzy w Anglii, nie ulega wątpliwości jednak, że najazdy na państwo Æthelreda II, zapewniały stale zwiększający się dostęp do kruszcu, pozyskiwanego dzięki trybutom. Już choćby dla samego srebra, Swenowi „opłacało” się podejmować najazdy, dzięki którym wzrastał także jego autorytet, poważnie na początku rządów nadszarpnięty. I choć przy innej okazji zwracałem uwagę, że relacje duńsko-angielskie za rządów Swena Widobrodego były zapewne bardziej złożone i rozgrywały się także na gospodarczo-kulturowym podłożu<sup>64</sup>, to około 1000 roku, uwaga króla Danii skupiała się na rejonie Wysp a nie, jak sugerują to sagi, na poczynaniach Olafa Tryggvasona.

W przekazie sag, mimo przytoczonych wyżej pretensji Swena Widłobrodego, to król Norwegii swoją wyprawą na południe inicjuje cały ciąg wydarzeń, który doprowadził do bitwy w Øresundzie. Podobnie sprawę widzi piszący wcześniej Adam z Bremy, który, jak już wyżej wspominałem, jako przyczynę duńsko-norwesko konfliktu wskazuje Pырę. Na tym jednak nie koniec. Zdaniem Adama, Olaf Tryggvason postanowił zaatakować Danię i pozbawić władzy Swena Widłobrodego. Bezpośrednim powodem ataku miał być opisany nieco wcześniej układ Swena Widłobrodego z królem Szwecji Olafem i jego matką: *Wówczas, kiedy król Norwegów, Olaf, syn Tryggvy, dowiedział się o układzie władców, zapalał gniewem na Swena i uświadomił sobie, że, skoro tamten był opuszczony przez Boga i był wygnany tyle razy, jego liczne wojska także mogłyby tego dokonać. Zebrawszy wielką flotę, on zaatakował króla Danii*<sup>65</sup>.

---

<sup>63</sup> *Thietmari Merseburgensis Episcopi Chronicon* l. VII c. 36, MGH *Scriptores Rerum Germanicarum Nova Series*, t. IX, R. Holtzmann (ed.), Berlin 1935, s. 442.

<sup>64</sup> J. Morawiec, *Uwagi...*, s. 98.

<sup>65</sup> *Adami...*, l. II c. 40, s. 100: „*Audiens autem rex Nortmannorum Olaph, filius Trucci, de coniunctione regum iratus est contra Suein, ratus eum quasi derelictum a Deo tociensque depulsum a sua etiam multitudine facile posse depelli.*”

Przy okazji tej relacji rodzą się pytania. Dlaczego, skoro to układ z 995 roku miał być przyczyną wystąpienia Olafa, król Norwegii czekał aż 5 lat na podjęcie wojny? Czyżby nie był świadomy, że czas nie gra na jego korzyść, gdyż pozycja Swena w Danii i poza nią systematycznie się umacniała? Czy król Norwegii planował także wojnę ze Szwecją? Dlaczego w akcji przeciw królowi Danii nie pomyślał o sojusznikach?

Co w tej kwestii świadczy na niekorzyść przekazu Adama z Bremy to brak jakiegokolwiek wzmianki o jarlu Eryku i jego bracie<sup>66</sup>. Fakt, iż w kronice konflikt sprowadzony został do bezpośredniej rywalizacji norwesko-duńskiej a agresorem Olaf Tryggvason, jest zapewne wynikiem opisu, jaki Adamowi zostawił dwór duński. Warto też mieć na uwadze, że zarówno w Danii jak i gdzie indziej, na wojnę 1000 roku patrzono przez pryzmat jej skutków a te w pierwszej kolejności sprowadzały się do śmierci Olafa Tryggvasona oraz do duńskiej zwierzchności nad Norwegią<sup>67</sup>.

Jako że przekaz kronik i sag skandynawskich a także, w pewnym stopniu, Adama z Bremy, co do okoliczności i przyczyn konfliktu, którego finałem była bitwa w Øresundzie, budzi wątpliwości i pozostawia wiele niedomówień, nieodzownym staje się zwrócenie się do skromnej i specyficznej, aczkolwiek istniejącej, grupy źródeł współczesnych. Stanowią ją dwa wiersze skaldów: *Ólafsdrápa erfídrápa* Hallfreða Ottarssona oraz *Eiríksflokkur* Halldora ókristni. Co ważne, obydwaj skaldowie wchodzili w skład najbliższego otoczenia swoich władców, odpowiednio Olafa Tryggvasona oraz jarla Eryka. Po drugie, Halldor uczestniczył w bitwie, a Hallfreðr czerpał wiadomości o niej bezpośrednio od jej uczestników, którzy przeżyli starcie z Duńczykami. To co wiemy więc o tej dwójce skaldów jak i chronologia ich utworów, stanowią o tym, że w kwestii bitwy relacje te są niezwykle ważne i zasługują, przy odpowiednim traktowaniu, na duże zaufanie. Dotyczy to także przyczyn konfliktu. W tej sprawie Hallfreðr Ottarsson wypowiedział się w zasadzie wprost mówiąc: *orðsæll jöfurr réð ítrfermðum Ormi norðan á móti Eireki (wielbiony król popłynął z północy wspaniale wyszykowanym Ormem na spotkanie z Erykiem)*<sup>68</sup>. Równie jednoznaczny pozostaje przekaz Halldora ókristni, jego *flokkr* w zdecydowanej większości skupia się na walce między Olafem Tryggvasonem i jarlem Hlaðir Erykiem<sup>69</sup>.

---

<sup>66</sup> Por. J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s. 27.

<sup>67</sup> Tamże, s. 26.

<sup>68</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 154.

<sup>69</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193-195.

Stąd, abstrahując od sądów Adama z Bremy, które niestety muszą pozostać jako nieweryfikowalne, należy uznać, że to osoba jarla Eryka spowodowała wystąpienie Olafa Tryggvasona. Na pytanie, dlaczego właśnie wtedy, w 1000 roku, król Norwegii wystąpił przeciw jarlowi, odpowiedź daje nam Halldor ókristni, który w pierwszej zwrotce *Eiríksflokkr* pisze o wojskach zbieranych w Szwecji przez Eryka<sup>70</sup>. Wszystko wskazuje na to, że akcję tę Olaf Tryggvason uznał jako wymierzoną przeciwko sobie i postanowił uciec jarla, zanim ten skierowałby się na Norwegię. Mając w pamięci antagonizm między rodziną jarłów Hlaðir a obecnym królem Norwegii, który pozbawił ich pozycji w kraju i zmusił do ucieczki, wystąpienie Olafa Tryggvasona nie może dziwić i powinno być traktowane jako chęć zabezpieczenia swej pozycji w kraju.

Czy rzeczywiście jarl Eryk gromadził wówczas w Szwecji wojska na wojnę przeciw władcy Norwegii? Warto pamiętać, że akcja jarla miała miejsce w kraju, w którym spore wpływy osiągnął już Swen Widłobrody i zapewne król Danii był świadomy działań swojego szwagra. Można jak sądzę iść dalej i spekulować, że owo gromadzenie wojsk w Szwecji odbywało się z polecenia Swena i było ściśle skorelowane z koncentracją floty duńskiej w Øresundzie, do której dołączyły także oddziały słowiańskie<sup>71</sup>.

Żadna z relacji nie mówi wprost o tym, że Swen Widłobrody szykował flotę, która miała posłużyć zdobyciu Norwegii. W świetle sag król Danii biernie czeka na ruchy króla Norwegii, podobnie rzecz się ma w przypadku przekazu Adama z Bremy. Domyślać się raczej można, że Swen w 1000 roku planował podjąć kolejną ekspedycję przeciw Anglii. Już pisałem o tym, że w tym czasie był to dla władcy Danii priorytet. Sądzę, iż tak jak w latach 1015-1016, tak i teraz jarlowie Hlaðir mieli wesprzeć w wyprawie Duńczyków. Miał w niej także uczestniczyć młody król Szwecji, choć oczywiście wydaje się, że odgrywał tu raczej znikomą rolę. Wojskami zebranymi w Szwecji miał dowodzić Eryk. Ściągnięcie sił słowiańskich świadczyć może o dużym rozmachu planowanej wyprawy i o ambitnych celach, jakie Swen Widłobrody sobie stawiał<sup>72</sup>.

Powyższe rozważania dotyczące okoliczności i przyczyn które doprowadziły do bitwy w Øresundzie, prowadzą do następujących wniosków:

1. Niewątpliwie na rozwój wydarzeń, które zakończyły się bitwą w Øresundzie w 1000 roku, miały kluczowy wpływ zmiany polityczne w Skandynawii w 995 roku. Zaliczyć do nich

---

<sup>70</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193.

<sup>71</sup> O tym kim mogli być owi Słowianie poniżej.

<sup>72</sup> Por. J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s. 30.



należy zmiany na tronach poszczególnych krajów, które przeszły w ręce Olafa Tryggvasona, Swena Widłobrodego oraz Olafa Skotkonunga. Szczególnego znaczenia nabrały wydarzenia w Danii. W tym roku władzę w kraju odzyskał Swen Widłobrody, który dzięki małżeństwu z wdową po Eryku Zwycięskim, zdołał dość szybko podporządkować sobie także Szwecję. Sytuacja ta pozwoliła Swenowi w dalszej perspektywie dążyć do uzyskania dominującej pozycji w całej Skandynawii.

2. Rządy w Norwegii poświęcił Olaf Tryggvason w pierwszej kolejności na przełamywanie dotychczasowej pozycji możnych i lokalnych partykularyzmów. Celem władcy stało się wzmocnienie władzy centralnej, w czym pomoc miało bezkompromisowe w zasadzie promowanie chrześcijaństwa. Działania króla spotkały się z oporem ludności, niechętnie nastawionej do nowej wiary. Także spora część elit znalazła się w opozycji wobec władcy, obawiając się utraty wpływów. Na jej czele stanęli główni oponenci władcy, zmuszeni do emigracji jarlowie Hlaðir Eryk i Swen, obwiniający Olafa Tryggvasona o doprowadzenie do upadku i w konsekwencji śmierć ich ojca, jarla Håkona.

3. Znane nam źródła wskazują, że synowie jarla Håkona szukali wpięrw pomocy w Szwecji, zapewne jeszcze u Eryka Zwycięskiego. Jego śmierć spowodowała że poczęli oni uprawiać piractwo na Bałtyku aby niedługo potem związać się ze Swenem Widłobrodym. Relacje z królem Danii umocnione zostały przez małżeństwo Eryka z Gythą, siostrą Swena Widłobrodego. Odtąd Eryk i jego brat, brali ścisły udział w realizowaniu politycznych planów króla Danii.

4. Sagi dość szczegółowo odniosły się do kwestii przyczyn, które miały doprowadzić do wybuchu norwesko-duńskiego konfliktu. Na pierwszy plan wysuwają się dwie sprawy. Małżeństwo Olafa Tryggvasona z Þyrą, która według przekazu sag, miała być siostrą Swena Widłobrodego, oraz pretensje władcy Danii do zwierzchności nad Norwęgą. Sposób w jaki w sagach opisana została sprawa ożenku Olafa z Þyrą budzi wiele wątpliwości i skłania do większego zwrócenia uwagi na przekaz Adama z Bremy, który także wspomniał o tym mariażu. Co jednak ważne, dobrze poinformowany w tej kwestii bremeński kanonik ani razu nie wspomina, że Þyra była siostrą króla Danii.

5. Jeśli, co wielce prawdopodobne, Olaf Tryggvason wcale nie zenił się z siostrą Swena, łatwiej zrozumieć dlaczego – jak chce tego Adam i sagi – małżeństwo to stało się zarzewiem norwesko-duńskiego konfliktu. Bardzo możliwe, że Þyra w istocie wywodziła się z kręgów opozycyjnych wobec króla Danii a Olaf poślubił ją aby przyczynić się do osłabienia pozycji Swena w kraju i/lub odpowiedzieć w ten sposób na związanie się króla Danii z jarłami Hlaðir.

6. Decyzja Swena Widłobrodego o udzieleniu poparcia jarlom Erykowi i Swenowi idealnie wpisuje się w politykę wobec Norwegii, którą uprawiał ojciec Swena Harald Sinozęby. Z pewnością obecność jarłów u jego boku była dla Swena czynnikiem niezwykle sprzyjającym, dzięki któremu mógł stale szachować północnego sąsiada. Jednocześnie brak wskazówek na to, że między 995 a 1000 rokiem, król Danii planował jakąś poważniejszą akcję przeciw Norwegii, która zrealizowałaby polityczne plany zarówno Swena jak i jarłów Hlaðir.

7. Wiele wskazuje na to, że wówczas to Anglia stanowiła priorytet w działaniach króla Danii. Niezależne do siebie współczesne relacje zdają się to poświadczać. Swen inicjuje najazdy na Anglię, głównie w celu pozyskania kruszcu i wzmocnienia swojej pozycji w kraju. Nie można jednak zapominać, że w tym czasie kontakty Danii z Anglią rozgrywał się także na innych poziomach i tu też udział króla Danii wydaje się być kluczowym.

8. Wydaje się, że flota, którą w 1000 roku gromadził Swen Widłobrody, mogła zostać wykorzystana w kolejnym najeździe na Anglię. Miała to być akcja zakrojona na dość szeroką skalę, skoro do udziału w niej zaangażowani zostali Szwedzi z królem Olafem na czele a także oddziały słowiańskie. Udział Szwedów i ich młodego władcy może być odczytywane jako wyraz podległości względem króla Danii. Jego reprezentantem w Szwecji był jarl Eryk, który bezpośrednio odpowiadał za zebranie wojsk i dowodzenie nimi.

9. Jarl Hlaðir był jednak także wrogiem Olaga Tryggvasona i zapewne liczył, że przy sprzyjających okolicznościach, będzie w stanie odzyskać dla swojego rodu utraconą pozycję. Król Norwegii zapewne zdawał sobie sprawę z tego stanu rzeczy, stąd też uważnie obserwował ruchy jarłów. Nie może zatem dziwić, że – jak wskazują na to poematy skaldów – postanowił rozprawić się z Erykiem. Pretekstem do wystąpienia przeciw niemu były zapewne wieści o działaniach jarla w Szwecji, które mógł Olaf Tryggvason potraktować jako wymierzone przeciw sobie. Jednocześnie na tyle poważne i groźne, że wymagające szybkiej interwencji.

### **Przebieg bitwy w świetle relacji najwcześniejszych**

Wyprawa Olafa Tryggvasona na wody Bałtyku w 1000 roku, zakończona jego śmiercią w bitwie w Øresundzie, przetrwała w tradycji i pamięci potomnych. Efektem tego są relacje dotyczące tej wyprawy, zarówno współczesne jak i późniejsze. Z racji tego, że w wielu istotnych elementach różnią się one między sobą, właściwym wydaje się być, przedstawienie przebiegu wyprawy i bitwy, wpierv na podstawie poematów skaldów i kroniki Adama z

Bremy a następnie na podstawie sag i kronik XII i XIII wieku. Prezentacja poszczególnych relacji pozwoli na wychwycenie rozbieżności między nimi i próbę ich wyjaśnienia, co w konsekwencji pozwoli nie tylko lepiej zrozumieć okoliczności śmierci króla Norwegii ale także czynniki, które związały z tym wydarzeniem Wolin.

Grupę najwcześniejszych relacji o okolicznościach i przebiegu bitwy stanowią *Óláfsdrápa erfídrápa* Hallfreða Ottarssona oraz *Eiríksflokkur* Halldora ókristni także kronika Adama z Bremy. Uzupełnieniem tych przekazów będą, pochodzące z XII wieku, *Reksteffa* skalda Hallar-Steinna oraz anonimowa *Óláfsdrápa Trygvasonar*.

Już z pierwszych strof wiersza Hallfreða Ottarssona dowiadujemy się, że prawdopodobnie od samego początku wyprawa norweska na południe, w stronę Bałtyku, nie przebiegała do końca po myśli króla skoro *hnekkir hertryggðar baða sín rekka hyggja á flóttu (ten który odrzuca bezpieczeństwo armii [Olaf] prosił swoje wojsko aby nie myślało o ucieczce)*<sup>73</sup>. Dalej, w trzeciej strofie wiersza skald zauważył: *þann framði gunni víst mistu til mjök gengis þroenkra drengja (że zachęcający do bitwy [wojownik] okazał, że brakuje mu dzielnej drużyny z Trøndelag)*<sup>74</sup>. Zdaniem skalda *mörg drótt kom á flóttu (wielu ludzi uciekło)*<sup>75</sup>. To wskazuje, że albo cel wyprawy nie cieszył się uznaniem przynajmniej części poddanych albo, że wówczas już opozycja wobec władcy była na tyle silna, że ten nie mógł być pewny nawet tych, których bezpośrednio miał pod swoimi rozkazami. Z tym wiąże się od razu jeszcze jedna kwestia, mianowicie liczebności floty Olafa Tryggvasona. Choć, jak będzie się można jeszcze przekonać, różne przekazy wykazują w tym względzie odmienne szacunki, jedna rzecz wydaje się być pewna. Król Norwegii w momencie, gdy podjął się wyprawy, nie dysponował całością wojennego potencjału, na który teoretycznie mógłby sobie pozwolić, w ostateczności, okazał się on zbyt mały aby podjąć skuteczną walkę z przeważającym przeciwnikiem. Hallfreð Ottarsson podkreślił tę sytuację z naciskiem mówiąc, że *noefr allvaldr vá einn (mądry król walczył sam jeden)*<sup>76</sup>, mając zapewne na myśli to, że władca został opuszczony przez możnych, mających go przecież wspierać w działaniach wojennych<sup>77</sup>.

---

<sup>73</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 150.

<sup>74</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 150-151.

<sup>75</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 150.

<sup>76</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 151.

<sup>77</sup> Skald kilkakrotnie nawiązuje do tego, że nie wszyscy, którzy powinni, wsparli króla w tej wyprawie, por. niżej.

Pomimo trudności, o których nie omieszkiał wspomnieć ulubiony skald Olafa Tryggvasona, norweski władca kontynuował wyprawę. Tak opisuje to w strofie 15 *Reksteffa* skalda Hallar-Steinna :

*Auðhrjóðr átta skeiðum                      Ormr skreið, árar kniði,*  
*efsta sinn ok þrinnum,                      ðlna vang enn langi,*  
*byrr varð, beita þorði,                      hirð príuð, hilmir stýrði,*  
*brynn, ór Þrándheims mynni;              hann vas rikstr konungmanna<sup>78</sup>.*

*Rozdawca bogactw [król] ośmielił się popłynąć z 11 łodziami z ujścia Þrondheim[fjordu], wiał dobry wiatr; Długi Wąż sunął po polu ryb [morze], wspaniała drużyna wiosłowała, wódz sterował.*

Aż w końcu *Týr Heðins meyar lét sverða vind, vigþey, verða harðgörvan hjörvi á víðu Holms sundi (Tyr dziewicy Hedina [walkiria Hild<sup>79</sup><wojownik<Olaf] pozwolił mieczom uwijać się, deszcz włóczni; nastąpiło ciężkie spotkanie mieczy [bitwa] w szerokim sundzie koło Holmu)<sup>80</sup>*. Tam oto król Norwegii walczył *við tváa snjalla jöfra ok jarl enn þridja (przeciw dwóm odważnym królom i jarłowi jako trzeciemu)<sup>81</sup>*.

Dzięki Halldorowi ókristni i jego *Eirksflokk* dowiadujemy się, co, w czasie gdy Olaf Tryggvason ruszał na południe, poczynali ci, którzy okazali się być jego przeciwnikami w bitwie. Skald wpierw koncentruje się na głównym bohaterze swojego wiersza czyli jarlu Eryku w pierwszym *helmingu* pierwszej strofy czytamy:

*Út bauð jöfra hneitir                      sunnr helt gramr til gunnar,*  
*élmóðr af Svíþjóðu,                      gunnbliks liði miklu<sup>82</sup>.*

---

<sup>78</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 528-529.

<sup>79</sup> O micie związanym z Hild, córką króla Hogniego, porwanej przez Hedinna zob. L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2003, s. 247.

<sup>80</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 154.

<sup>81</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 151.

<sup>82</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193.

*Ścinacz królów* [wojownik<Eryk] zaproponował sztorm blasku Gunn [walkiria<miecz<bitwa] licznemu wojsku ze Szwecji, władca podążył na południe na bitwę.

Słowa Halldora znajdują potwierdzenie także w innych poematach. Niemal w tym samym czasie co autor *Eiríksflokk*, na cześć Eryka, wiersz zatytułowany *Bandadrápa*, skomponował Eyjolfur dádaskald. Oto co czytamy w strofie 7: *fleina sævar fúrherðir gerði endr styr í eyja sundi* (władca płomienia morza ostrzy [krew<miecz<wojownik<Eryk] stoczył ponownie bitwę w Sundzie), *vága fúrgjafall folkmeiðr hrauð fjórar skeiðar Dana* (ten który chętnie rozdaje ogień [złoto] drużynie [wódz<Eryk] wyprawił cztery łodzie dla Duńczyków)<sup>83</sup>.

Halldor przekazuje nam też co w tym czasie porabiał król Danii, mówi o tym strofa 2 *Eiríksflokk*<sup>84</sup> :

<i>Eyna fór ok einu,</i>	<i>þás húnlagar hreina</i>
<i>unnviggs, konungr sunnan,</i>	<i>hafði jarl of krafða,</i>
<i>sverð rauð, mætr, at morði</i>	<i>sætt gekk seggja ætar</i>
<i>meidr, sjau tögum skeiða,</i>	<i>sundr, Skönunga fundar.</i>

*Wspaniały król wysp przybył z południa z 71 łodziami, drużyna z rumaków fal [łodzie] zaczerwieniła miecze w walce; wówczas jarl Skończyków wezwał morskie renifery [łodzie] na spotkanie, pokój złamany między wojownikami.*

Wiele skazuje więc na to, że na wodach Øresundu miało dojść do zebrania się floty duńskiej Swena i jego sprzymierzeńców. Tymczasem doszło do konfrontacji z oddziałami norweskimi, którymi dowodził Olaf Tryggvason, kiedy tylko wpłynęły one w wody cieśniny. Zdaje się to potwierdzać Hallar-Stein w pierwszym *helmingu* strofy 16 :

<i>Raunskjótt ræsir mátti</i>	<i>sól rauð Svölnis éla,</i>
-------------------------------	------------------------------

<sup>83</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 192.

<sup>84</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193. Właściwe tłumaczenie tej strofy wywołało żywą dyskusję w nauce, do której odniosę się poniżej, tak samo jak do różnie identyfikowanych przez badaczy *eyna konungr* oraz *jarl Skönunga*. W tym miejscu jedynie zaznaczę, że w mojej opinii pod obydwoma określeniami kryje się Swen Widłobrody. Stąd też przyjmuję tutaj układ prozaiczny strofy zaproponowany przez F. Jónssona, choć nieco inaczej jej treść interpretuję. Do tej kontrowersji nawiążę szerzej poniżej.

*rít, vasa friðr, at líta,                      senn döglinga þrenna*<sup>85</sup>.

*Bardzo szybko zdołał król dostrzec trzech władców, słońce śnieżycy Svolnira [miecz]  
zaczerwieniło tarcze, nie było pokoju.*

Nie wiemy niestety, czy obecność zapewne dość pokaźnej floty w Øresundzie zaskoczyła Olafa Tryggvasona, podobnie trudno powiedzieć coś pewnego na temat reakcji Swena i jego sojuszników na widok wpływającej floty norweskiej. Wiele wskazuje na to, że już wówczas obydwie strony pozostawały w konflikcie, co spowodowało, że nikt nie czekał z rozpoczęciem walki. Nie sądzę aby szacunki skaldów co do liczebności flot można było traktować kategorycznie (biorąc pod uwagę relację Halldora ókristni, Eyjolfra dáðaskalda i Hallar-Steina, można liczyć się z liczbą 70-80 łodzi po stronie koalicji), nie ulega jednak wątpliwości, że przeciwnicy Olafa Tryggvasona mieli nad nim dość dużą przewagę. Przekaz Hallfreða Ottarssona wskazuje, że okoliczność ta nie skłoniła norweskiego króla do odwrotu. Choć dokładny przebieg bitwy pozostaje dla nas w zasadzie niejasny, przywoływane tutaj poematy skaldów wskazują jednoznacznie, zresztą w zgodzie z konwencją, że rozpoczęła się zacięta walka, tak opisuje ją Hallfreð:

*Sótti herr, þars hætti,                      en hjalmsprotum hilmir  
hundmargr drasil sunda,                  harðfengr Dönum varði*<sup>86</sup>.

*Niezwykle liczna armia zaatakowała konia cieśniny [łódź], gdzie ryzykując, odważny  
ksiązę odparł gałęzie helmu [miecze] Duńczyków.*

*Herskerðir klauf harðan,                  kunni gramr at gunni,  
hann gekk reiðr of skeiðar,              gunnþings éarnmunnum  
svarðar stofn með sverði                margr lá heggr of höggvinn,  
sunnr eldviðum gunnar;                  holbarkar rō sarka*<sup>87</sup>.

---

<sup>85</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 529.

<sup>86</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 151.

<sup>87</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 151.

*Ten który niszczy wojska rozłupywał na południu mieczem twarde ostrza drzew płomieni Gunnr [walkira<miecz<wojownik], on gwałtownie przebiegł przez łódź; król wiedział jak ranić kolczugi w walce; wielu wojowników drzewo [wojownik<Olaf] pokonało ostrzem miecza.*

<i>Varð of Vinða myrði</i>	<i>hirð stózk með harðan</i>
<i>vigskys - en þat lysik -</i>	<i>hnittvegg við fjolð seggja</i>
<i>ramr und randar himni</i>	<i>viðis veltireiðar</i>
<i>rymr - knottu spjor glymjá - ,</i>	<i>vargholtr þrimu marga<sup>88</sup>.</i>

*Tam wyniknęł mocny zgiełk wojenny pod tarczą koło Zabijacza Słowian, oszczepy wrzały, tak jak opisuje; odwaga dobrego wilka steruje okrętem z mocną tarczą, [która] wytrzymała niejedną walkę.*

<i>Leitt hykk Leifa hrautar</i>	<i>þás fákhlaðendr froeknir</i>
<i>lognörungum vöru</i>	<i>farligs at vin jarla</i>
<i>geirs við gumna stjóra</i>	<i>húfs með hamri þoefðar</i>
<i>geigurþing at eiga,</i>	<i>hringskyrtur framm gingu<sup>89</sup>.</i>

*Ja wierzę, że ci którzy karmią się ogniem drogi Leifa [złoto] byli chętni aby walczyć w okropnym zebraniu włóczni [bitwa] z władcą ludzi [Olaf], wówczas dzielny jeździec kadłuba statku uderzył prosto na przyjaciela jarla w kolczudze, młoty walczą.*

Wiersze skaldów wskazują, że w pierwszej fazie bitwy, przeciw flocie Olafa Tryggvasona zwróciły się przede wszystkim oddziały Swena Widłobrodego, określonego przez Hallfreða jako *jarla vin* (*przyjaciel jarla*). Wśród nich zapewne znajdowały się oddziały słowiańskie, do których jeszcze poniżej nawiążę, a o których wspomina w pierwszym *helmingu* strofy 7 *Eiríksflokkr* Halldor ókristni:

<i>Drógusk vítt at vígi</i>	<i>Þriðja hauðrs á þjóðir</i>
<i>Vinða skeiðr ok ginðu</i>	<i>þunn gölkn íarnmunnum<sup>90</sup>.</i>

<sup>88</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 151-152.

<sup>89</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 152.

*Słowiańskie łodzie przybyły z daleka i potwory kraju Thridjego*<sup>91</sup> [tarcza<topór] szczyrzyły żelazne pyski [ostrza] przeciw ludziom.

W drugim *helmingu* tej strofy Halldor, podobnie jak Hallfreð, podkreśla zażartość prowadzonej walki:

*gnýr varð á sæ sverða,      dýrr vá drengja stjóri*  
*sleit örn gera beitu      drótt kom mörg á flóttu*<sup>92</sup>.

*Na morzu nastąpiło zderzenie mieczy* [bitwa]; *drogi sternik drużyny atakował, orzeł rozrywał przynętę Geriego*<sup>93</sup> [trupcy].

Komponujący już w XII wieku Hallar-Stein pisze o tym, że zarówno Szwedzi jak Duńczycy zostali odparci przez wojska Olafa Tryggvasona i odnosząc spore straty, zmuszeni do odwrotu:

*Grár reif, gerðu drífu,      soenskr herr sigri þorin,*  
*gall brandr við slög, randa,      sverð heit, en fló peita,*  
*trölls marr trýni sollin      hrið óx, hólða flýði,*  
*tveir nafnar, hræ, jafnan;      höll ok fremstr at öllu*<sup>94</sup>.

*Dwie floty zmierzyły się w sztormie tarcz* [bitwa], *miecz brzmiał nieprzerwanie wokół, szary rumak trolla* [wilk] *rozdierał ciała kłami, szwedzka armia uciekła, pozbawiona zwycięstwa; włócznia latała, walka wzrastała, miecz gryzł wojów.*

*Örbragðs ærir lögðu      danskr herr dýran harra,*

---

<sup>90</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>91</sup> Thridji to jedno z imion Odyna.

<sup>92</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>93</sup> W nordyckiej mitologii pod imieniem Geri krył się jeden z wilków związanych z Odynem, w ten sposób określano też psa pilnującego granicy zaświatów. Por. L. P. Słupecki, *Mitologia skandynawska...*, s. 49, 107.

<sup>94</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 529.



*annat sinn at linna, drótt hné mörg, þars sótti,  
grimt varð Göndlar borða hirð fell, hrafnar gullu,  
gnaust, sex tögum flausta; hann var ríkstr konungmanna<sup>95</sup>.*

*Wprawiający strzały w ruch wystawili za drugim razem 60 łodzi aby powstrzymać; zawzięte było zderzenie pokładów Göndul [walkiria<tarcza<bitwa]; wielu wojowników utonęło, tam gdzie duńska armia zaatakowała drogiego władcę; drużyna padła; kruki skrzeczały.*

*Stöng reið, stól en sungu, nýtr herr Nóregs gætis  
sterklig jöfurs merkis, nær vasa trauðr at særa  
gramr skaut, gerðisk rimmu orðprúðs Jóta ferðir,  
gangr of Orm enn langa; Óláfr und veg sólar<sup>96</sup>.*

*Zadrzał sztandar króla, stal dźwięczała, władca strzelał, zgiełk narastał wokół Długiego Węża; użyteczna armia umiającego przemawiać władcy Norwegii nie była niechętna aby ranić Jutlandzkie oddziały.*

*Myrkt hregg mækis eggja tandr beit, tyggi rendi  
meinmilla gekk Sveini, tveim döglingum, Sköglar,  
sör frákr drengjum dreyra, hans vegr hófsk með sigri,  
Danir skunduðu undan; höll ok fremst at öllu<sup>97</sup>.*

*Ciemny sztorm ostrzy mieczy [bitwa] okazał się zły dla Swena, słyszałem, że rany wojów krwawiły; Duńczycy w pośpiechu wycofywali się, ogień Skögul [walkiria<miecz] gryzł, przegnał król dwóch władców.*

Na to co podaje nam Hallar-Stein należy patrzeć z ostrożnością, zważywszy chronologię poematu i fakt, iż skald tworzył panegiryk na cześć króla-misjonarza. Stąd to co

---

<sup>95</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 529.

<sup>96</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 529-530.

<sup>97</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 530.

autor *Reksteffi* nazywa zwycięstwem na szwedzkimi i duńskimi oddziałami może wiązać się z tym co w strofie 4 *Eiriksflokk* mówi Halldor ókristni:

*Gerðisk snarpra sverða,      dolgs kvöðu framm fylgja*  
*slitu drengir frið, lengi      fráns leggbita hōnum*  
*þars gollin spjör gullu,      soenska menn at sennu*  
*gangr of Orm enn langa;      sunnr ok danska runna*<sup>98</sup>.

*Pochód ostrych mieczy narastał wokół Długiego Węza; wojowie łamali pokój, tam gdzie rozbrzmiewały złocone włócznie; mówiono, że szwedzkie i duńskie drzewa bitwy [wojownicy] podążyli za nim w awanturze błyszczących ścinaczy nóg [miecz<walka<pościg].*

Strofa Halldora sugeruje mianowicie, że Olaf Tryggvason, widząc przewagę rywali, próbował chyba przebić się w kierunku południowym, co może też sugerować, że siły norweskie zostały w tym momencie otoczone. Cytowane wyżej strofy zdają się wskazywać, że początkowo zanosilo się, że plan władcy Norwegii uda się, skoro flagowa łódź Olafa Długi Wąż i inne jednostki zapewne też zaczęto gonić. Wtedy to zapewne, do kolejnego ataku, przystąpił jarl Hlaðir Eryk. Jak się okazało, był to przełomowy moment bitwy. Skaldowie ograniczają dalsze zmagania w zasadzie do pojedynku załóg dwóch łodzi: Długiego Węza oraz Barda (łódź jarla). Wiele wskazuje jednak na to, że atak Eryka na główny statek króla Norwegii przesądził o ostatecznym wyniku starcia. Tak decydujące etapy walki opisują skaldowie, zacznę od przekazu Hallfreða Ottarssona:

*Sukku niðr af Naðri,      vanr mun Ormr, þótt Ormi*  
*naddfár, í böð sárir,      alldýrr konungr stýri,*  
*baugs gerðut við vægjask,      hvars skriðr með lið lýða,*  
*verkendr Heðins serkjar;      lengi slikra drengja*<sup>99</sup>.

*Ci którzy pracują koszulą Hedinna [kolczugi<wojownicy] tonęli ranni w walce przy Węzu, broń nie ustępowała w nieszczęściu zdobionych kręgów włóczni [tarcze<bitwa]; Wąż*

<sup>98</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>99</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 153.

odczuwał, kiedy pełznął z armią ludzi, długo takich wojowników, chociaż wspaniały król sterował Wężem.

*Myndi lung et langa, meðan ítrs vinir öttu  
láðsíks, und gram ríku, innan borðs, at morði  
blóð kom á þróm þíðan, sú gerðisk vel, varða,  
þjóð varliga hrjóða, verðung, jöfurs sverðum<sup>100</sup>.*

Lud prawie nie chciał żeglować długą wojenną łodzią wraz z władcą królestwa, krew lała się po obu stronach władcy kraju, w tym czasie przyjaciele wspaniałego władcy byli w stanie odpowiadać mieczami na pokładzie, ta drużyna dzielnie broniła się w walce.

*Gótt es görva at fréttu, hvern rakkligast rekka  
gunnr óx fyr haf sunnan, randláðs viðir kvöðu,  
sverð bitu feigra fyrða Surts ættar vink sléttan  
fjörðonn, at því mönnum, sylg, Áleifi fylgja<sup>101</sup>.*

Dobrym jest dla wojów pytać jasno o to, walka wzrastała na południe od morza; miecz kąsał przeznaczonych śmierci wojów, któryż z bohaterskich drzew kraju umb [tarcza<wojownik] wzywał aby towarzyszyć najdzielniejszemu Olafowi, głosząc napój plemienia Surtra [wiersz] z łatwością.

*Harðgörvan lét hjörvi áðr an Ormi næði  
Holms verða Týr sverða Eirekr eða hlut meira,  
vind á viðu sundi mörg óð bitr í blóði  
vigþey Hedins meyjar; benkneif fyr í Áleifi<sup>102</sup>.*

Tyr dziewicy Hedinna [walkiria Hildir<wojownik<Olaf] pozwolił mieczom wic się, wojenny wiatr, poczynić pracę sztormu mieczy [bitwa] w szerokim sundzie koło Holmu, zanim

<sup>100</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 153.

<sup>101</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 153.

<sup>102</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 154.

*Eryk zdobył Węża i większe szczęście, wiele noży ran [miecze] zanurzyło się we krwi koło Olafa.*

W podobnym stylu starcie Olafa Tryggvasona z flotą jarla Eryka przedstawia Halldórr ókristni:

*Fjörð kom heldr í harðan,      þás borðmikinn Barða  
hnitú reyr saman dreyra,      brynflagðs reginn lagði,  
tungl skörusk þá tingla      jarl venn hjalms at holmi  
tangar, Ormr enn langi,      hrið, við Fáfnis síðu<sup>103</sup>.*

*Długi Wąż przybył w bardzo surowy fiord, trzciny krwi [miecze, włócznie] zespolone razem, światła ornamentu luku [tarcze] wtedy pękały, wówczas Reginn topora [wojownik] przyłożył wybijającego się ponad morze Barda koło Fafnira<sup>104</sup>, jarl zwyciężył w sztormie hełmów [bitwa] koło Holmu.*

*Hykkat vægð at vígi,      þás, fjarðmývils, foerðuð  
vann drótt jöfur sóttan,      folkharðr á tröð Barða,  
fjörð komt, jarl, at jörðu,      lítt vas Sifjar sóti  
ógiharðan, sik spörðu,      svangr, við Orm enn langa<sup>105</sup>.*

*Ja nie wierzę, że jarl prosił o miłosierdzie od włóczni; władca zwyciężył chorobliwie zapalczego króla, ty otrzymałeś kraj fiordów, wówczas ty, który czynisz walkę twardszą,*

---

<sup>103</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193.

<sup>104</sup> Fáfnir to imię legendarnego smoka, zabitego przez Sigurda. Poświęcona mu jest jedna z pieśni *Eddy poetyckiej*, mianowicie *Fáfnismál*. Skald używając tego imienia ma zapewne na myśli okręt Olafa Długiego Węża, na którego dziobie lub rufie mogła widnieć podobizna Fafnira. O wspaniałych smoczycich głowach, które miały zdobić Długiego Węża, mówi Oddr Snorasson. Warto jeszcze zwrócić uwagę na jedno. Otóż jednym z bohaterów mitu o Sigurdzie jest Reginn, brat Fafnira. To z jego poduszczenia Sigurd zabija smoka. Także Halldór używa terminu *reginn* w odniesieniu do Eryka. Nie jest to chyba kwestią przypadku, skoro statek Olafa Tryggvasona miałby mieć na dziobie lub rufie wyrzeźbioną podobizną Fafnira, to Eryk jako jego (Olafa) wróg, mógł być, w zgodzie z mitem, nazwany Reginnem.

<sup>105</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

przesunął Barda naprzeciw Długiego Węża; nie był wówczas głodny szary rumak Sif [bogini<wilk].

*Hét á heiptar nýta þás hafvita höfðu  
hugreifr, með Áleifi hallendr of gram snjallan,  
aptr stökk þjóð of þoptur, varð fyr Vinða myrði  
þengill sina drengi, vápnreið, lokit skeiðum<sup>106</sup>.*

*Wesoło usposobiony książę zachęcał swoich zdolnych w walce ludzi – wojownicy skakali z Olafem z powrotem ponad ławką sternika – , wtedy ludzie otoczyli odważnego króla łodziami, tam powstała walka koło Zabijacza Słowian.*

Tyle współcześni bitwie skaldowie. Do ich przekazu nawiązują poematy pochodzące z XII wieku czyli *Rekstefja* skalda Hallar-Steinna oraz anonimowa *Óláfsdrápa Trygvasonar*. Oto co na temat bezpośredniej walki między wojskami Olafa Tryggvasona i jarla Eryka ma do powiedzenia Hallar-Steinn:

*Ítr, jarl einkar snarla ben lét, bōrdusk ýtar,  
endr fimm skipum rendi brynskiðs viðum sviða  
þrekmanns þriðja sinni, Hyrningr heiptar gjörnum,  
þremja storms, at Ormi; hann vas ríkstr konungmanna<sup>107</sup>.*

*Jarl, honorowy w walce, za trzecim razem poprowadził pięć łodzi przeciw silnemu Wężowi; Hyrning pozwolił ranom kąsać żądnych walki wojowników; ludzie walczyli.*

*Ránsóks remmilauka ættstórr ella mætti  
rógsvellir það fella, Eirekr í dyn geira  
stýrr þreifsk, stoerri aska, oflinn aldri vinna  
strangr, á Orm enn langa; Óláfr und veg sólar<sup>108</sup>.*

<sup>106</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>107</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 530.

<sup>108</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 530-531.

*Wzmagacz bitew [wojownik] zarządził dzielnym wojom aby pokładli większe drzewa na Długim Wężu; ciężka walka trwała w najlepsze; inaczej bowiem dobrze urodzony Eryk nie chciałby nigdy móc zdobyć Węża w walce.*

*Hvast skaut, hlifar brustu, unndels yppirunnum  
hildingr ór lyptingu, engi kann en lengri  
siðan sýnt nam eyðask, hegju hilmis segja  
sóknstrangr, Ormr enn langi; Höll ok fremst at öllu<sup>109</sup>.*

*Silny w walce potomek Hilnira [wojownik] strzelał z mocą na pokładzie; tarcze pękały; później oczywiście zmniejszyła się liczba wojów na Długim Wężu; nikt nie umiał powiedzieć ludziom o tym ci się dalej działo z księciem.*

O starciu Olafa z Erykiem mówi też strofa 19 anonimowej *drápy* poświęconej królowi Norwegii:

*Frægs stillis varð falla auk und jöfri froeknum  
ferð, en beitt vas sverðum, Ormr hrauzk, en felt rauðu  
endr kom brúnt á branda Eiriks hirð, áðr yrði  
blóð, varð autt of góðan; jarls ráð fyrir hjarli<sup>110</sup>.*

*Drużyna sławnego króla padła, lecz wówczas miecze kasały, błogosławiony został zewsząd opuszczony, na mieczach znów polala się brunatna krew; i Wąż prowadzony przez dzielnego władcę, lecz drużyna Eryka czerwień (miecze) w strachu, gdyż już wcześniej jarl rządził krajem.*

Atak jarla Eryka na główną łódź króla Norwegii okazał się przełomowym. Długi Wąż został zdobyty a jego załoga wybita. Kwestią czasu zostało opanowanie jeszcze walczących jednostek norweskiej floty. W obliczu nieuchronnej klęski, część wojów Olafa Tryggvasona

---

<sup>109</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 531.

<sup>110</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 572.

podjęła próbę ucieczki, co także zdaje się potwierdzać słabe morale norweskiej armii. Na taką sytuację wskazuje Hallfreð Ottarsson w strofie 16 *erfidrápy*:

*Ógroeðir sá auðan áðr hjaldrþorinn heldi  
armgrjóts Trana fljóta, hugframr ór bœð ramri  
hann rauð geir at gunni snotr af snoeris vitni  
glaðr, ok báða Naðra, sunds Þórketill undan*<sup>111</sup>.

*Ten, który zmniejsza skały ramion [tarcze] dostrzegł Trane'a*<sup>112</sup>*i obydwaj Węża*<sup>113</sup> *płynące opuszczone, on zaczerwienił zadowolony włócznię we krwi, zanim wojowniczy, mądry Þorkell*<sup>114</sup>*, dzielnego serca, wyskoczył z łodzi w wody sundu.*

Olaf Tryggvason w momencie gdy okazało się, że walka jest przegrana, prawdopodobnie ratował się ucieczką na inną łódź. Ta próba zakończyła się jednak utonięciem władcy. Potwierdza to Hallfreð Ottarsson, gdy mówi w strofie 25 *erfidrápy*: *dýrr dróttar stjóri hné (drogi władca drużyny utonął)*<sup>115</sup>. Mimo to, zarówno w wierszu Hallfreða, jak i w późniejszych przekazach, przebija brak pewności co do dalszych losów Olafa Tryggvasona. Pojawily się sądy, że cudownie ocalał i znalazł się w jednym z monasterów bizantyjskich. Ale już sam Hallfreð Ottarsson nie daje wiary tym pogłoskom, i raczej zanim należy uznać, że król w bitwie poległ.

W przekazie skaldów głównym zwycięzcą pozostaje jarl Hlaðir Eryk. Synowi Håkona miał nie tylko przypaść Długi Wąż, co miało raczej wymiar symboliczny, ale rządy w Norwegii. Potwierdza to Hallfreð Ottarsson w strofie 18 *erfidrápy* : *en hefñir Håkonar stýrði þeim húffðnum hlýrs gota sunnan (lecz to mściciel Håkona sterował tym królewskim kadłubem z południa)*<sup>116</sup>. Podobnie w *Eiríksflokk* wypowiada się Halldór ókrostni: *en jarl tók sunnr glaðr við Naðri at gný Gunnar (lecz to jarl wziął na południu Węża zadowolony we*

---

<sup>111</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 153-154.

<sup>112</sup> Według przekazu sag, pod tą nazwą kryła się także jedna z największych łodzi Olafa Tryggvasona.

<sup>113</sup> Zdaniem sag, król Norwegii kazał zbudować dwie łodzie: Długi Wąż (*Ormr enn langi*) i Krótki Wąż (*Orm hinn skamma*). Na temat szacunków dotyczących tych jednostek por. N. A. M. Rodger, *Cnut's geld and size of Danish ships*, *English Historical Review* vol. 110 nr 435 1995, s. 395.

<sup>114</sup> Według autorów sag chodzi o Þorkella nefję, przyrodniego brata króla Norwegii.

<sup>115</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 156.

<sup>116</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 154.

wrzasku *Gunnr* [bitwa])<sup>117</sup>. W tym samym wierszu skald mówi: *komt at fjörð-jörðu* (ty otrzymałeś kraj fiordów)<sup>118</sup>.

Także późniejsze poematy w ten sposób postrzegają skutki bitwy. Anonimowy autor *drápy* poświęconej Olafowi Tryggvasonowi mówi w strofie 21:

*Gladdr sté jarl á eyddan, lét ófðm ýtis*  
*él vigra þraut, sigri elds lauðar hal dauðum*  
*grimmr með gengi framligt vitr af Vánar otrum*  
*Grábak móins akri; verðung á kaf slungit*<sup>119</sup>.

*Jarl, zadowolony ze zwycięstwa, srogi zdobywca złota, posiadł opuszczonego Węża dzięki wspaniałej drużynie, śnieżycy włóczni [bitwa] doprowadzona do końca; mądra drużyna rozdawcy ognistej piany [złoto<władca] pozwoliła wyrzucanym licznym trupom topić się w wodzie.*

Natomiast w strofie 25 czytamy:

*Náði jörð ept orðna hnípði drótt ok drúpði,*  
*Eiríkr þrimu geira; dōpr þjóð vas þar, Fróða,*  
*hans rōðum varð hlýða fold, þanns flest gaf hōldum*  
*hverr brimrōðuls þverirr; fagrbygg, at son Tryggva*<sup>120</sup>.

*Eryk przejął kraj po zaciętym hałasie włóczni [bitwa], który to z tych, którzy zmniejszają słońca przybrzeżnych fal [złoto<wojownicy] słuchał jego rad; lud płakał i kraj się zasmucił po śmierci syna Tryggvy, który dał ludziom najwięcej pięknego jęczmienia Froda [złoto], dlatego lud się smucił.*

---

<sup>117</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 195.

<sup>118</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>119</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 572.

<sup>120</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 573.



Przywoływani powyżej skaldowie przedstawili bitwę w Øresundzie w typowy dla swojej konwencji sposób. Pełne wyszukane arcydzieła opisy, liczne odwołania do mitycznych bóstw i bohaterów, w końcu emocje przebijające w niemal każdej strofie, wywołane stosunkiem do tych, którzy w tym starciu odegrali główne role. Oczywiście hołdowanie przez poetów tej konwencji niesie za sobą istotne konsekwencje, których należy być świadomym. Po pierwsze, jako utwory o wydźwięku panegirycznym, cytowane wiersze zdradzają tendencję do przejawiania postawy poszczególnych bohaterów. Po drugie, co szczególnie widoczne w tym przypadku, perspektywa bitwy i jej opis z tym związany, zostały mocno ograniczone, w tym wypadku do bezpośredniego starcia między Olafem Tryggvasonem a jarlem Erykiem. Trochę więcej informacji w tej kwestii uzyskujemy od autorów poematów XII-wiecznych, jednakże zarówno *Reksteffa* Hallar-Steinna a także anonimowa *Óláfsdrápa Trygvasonar* powinny być bardziej traktowane jako wcześniejszy etap kształtującej się legendy, głównie o dokonaniach króla-misjonarza niż jako w pełni wiarygodne relacje z bitwy. Należy jednak przy tym pamiętać, że sposób w jaki Hallfreð Ottarsson czy też Halldór ókristni opisali starcie w Øresundzie, był dla tej twórczości dość typowy, o czym można było się przekonać przy okazji opisów bitwy pod Hjørungavåg. W tej konwencji starcie zbrojne to nie tyle ruchy poszczególnych oddziałów, determinowane przez rozkazy wodza, a zbiór indywidualnych pojedynków między poszczególnymi bohaterami poematu<sup>121</sup>. To sprawia, że opierając się tylko na przekazach skaldów, dalecy jesteśmy od uzyskania pełnego obrazu przebiegu bitwy. Z drugiej strony, należy mieć stale na uwadze, że mamy do czynienia z relacjami tworzonymi na tyle wcześnie po samym wydarzeniu, że ich kształt mógł być kontrolowany przez ludzką pamięć a ich autorzy tworzyli przecież z myślą o publicznym ich głoszeniu. Poza tym, powszechna znajomość relacji zarówno Hallfreða jak i Halldóra wśród autorów sag, dla których były to jedne z głównych źródeł informacji, wskazuje, że wcześniejsza tradycja ustna była w stanie przekaz ten przechować i uznawał go za wiarygodny.

Pomimo ograniczeń, o których była mowa wyżej, dziś można na podstawie *Óláfsdrápy erfídrápy* oraz *Eiríksflokkur*, powiedzieć cokolwiek na temat przebiegu starcia w Øresundzie. Obydwa wiersze zdają się wskazywać, że spośród gromadzonej w Øresundzie

---

<sup>121</sup> Kwestie te szerzej omówiłem w referacie *Poezja skaldów jako źródło wiedzy o wojskowości w Skandynawii okresu wikingów* wygłoszonym w czasie II Międzynarodowej Sesji Ludów Morza Bałtyckiego „Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego”, która miała miejsce w Wolinie 4-6 sierpnia 2006 roku.

duńsko-szwedzkiej floty, jako pierwsi okręty Olafa Tryggvasona zaatakowali Duńczycy. Prawdopodobnie nie udało im się zatrzymać płynących w kierunku południowym norweskich łodzi, co później zostało poczytane jako porażka wojsk Swena. Choć pierwsze uderzenie nie spowodowało zatrzymania łodzi Olafa i po nim nastąpiło następne, być może poprowadzone przez Szwedów, dość szybko doszło chyba do otoczenia znacznie mniejszej liczebnie floty króla Norwegii. Halldór ókristni wskazuje na to, że Olaf Tryggvason próbował dalej przebić się przez siły wroga. W osiągnięciu celu zdaje się przeszkodził zdecydowany atak wojsk jarla Eryka. Choć obydwie poematy w końcowej fazie bitwy ograniczają się do wymieniania jedynie syna jarla Håkona, trudno uwierzyć, aby w dalszej walce nie uczestniczyły jednostki duńskie i szwedzkie. Atak, który poprowadził Eryk okazał się decydujący. Kluczowym momentem zmagania był zapewne udany abordaż Długiego Węża, na którym bronił się osobiście król norweski w otoczeniu *hirðu*. Ostatecznie łódź udało się zająć, Olaf, prawdopodobnie chcąc dostać się na inną łódź<sup>122</sup>, utonął w wodach sundu.

Choć zarówno późniejsze, powstałe w XII wieku, poematy, jak i sagi, bardziej śmiało, i mniej więcej w ten właśnie sposób, przedstawiły przebieg bitwy, należy pamiętać, że cechuje go duży stopień hipotetyczności, na co wpływ ma w głównej mierze specyfika wierszy skaldów.

Warto jeszcze wspomnieć o dwóch rzeczach, które nasuwają się po lekturze poematów. Po pierwsze, dotyczy to przede wszystkim Hallfreða, mamy do czynienia z sugestiami o kłopotach Olafa Tryggvasona z utrzymaniem dyscypliny wśród swoich oddziałów. Już na wstępie wyprawy miało zabraknąć oddziałów z Trøndelag. Później jeszcze dwukrotnie, w strofie 14 i 15 *erfidrápy* skald nawiązuje do tego, że przy królu brakło wielu spośród tych, którzy mieli mu towarzyszyć. W końcu, w obliczu zbliżającej się klęski, jakaś grupa pod wodzą niejakiego Þorkella ratuje się ucieczką. Co było przyczyną kłopotów króla z zebraniem odpowiedniej ilości wojska? Czy było to spowodowane celem wyprawy, czy może było po prostu wyrazem opozycji wobec władcy? Biorąc pod uwagę, ujawniony przez skaldów cel akcji Olafa, być może chodzi tak naprawdę o jedno i drugie. Opozycja wobec króla, z której istnieniem jak najbardziej należy się liczyć, mogła mieć w jarlach Hlaðir swoich patronów, stąd niechęć do udziału w wyprawie skierowanej bezpośrednio przeciwko nim. Nie ulega wątpliwości, że problemy Olafa Tryggvasona z własnym wojskiem, być może z trudem zebrany, także przyczyniły się do jego ostatecznej klęski.

---

<sup>122</sup> Według późniejszych przekazów na początku bitwy Olaf nakazał złączyć Długiego Węża z dwiema innymi łodziami (*Trane* i *Orm hinn skamma*).

Po drugie, zadziwia fakt, iż w przywołanych wyżej poematach skaldów wręcz marginalnie potraktowany jest Swen Widłobrody, ani przez Hallfreða ani Halldóra nawet nie wymieniony wprost z imienia<sup>123</sup>. Owszem skaldowie wymieniają go, to on zapewne kryje się pod określeniami *Breta stridir*, *eyna konungr*<sup>124</sup>, *vin jarla*, ale w żadnym wypadku nie da się powiedzieć, że oto przywoływana jest postać zwycięzcy<sup>125</sup>. Rzecz to niezwykle intrygująca, która z pozoru każe przychylniej spojrzeć na późniejsze przekazy, które wyraźnie wskazują, że król Danii niczym specjalnym w tej bitwie się nie wykazał. Tylko czy w takim razie byłby w stanie wyzyskać polityczne korzyści, jakie przyniosła śmierć Olafa Tryggvasona, w takim stopniu w jakim się to stało? Problem ten, jak wiele innych związanych z bitwą, raczej nie doczeka się ostatecznej odpowiedzi.

### Przebieg bitwy w świetle sag

Sława o bitwie i pamięć o jej bohaterach musiały być bardzo żywe w ustnej tradycji, skoro znalazły swoje poczesne miejsce w sagach i kronikach powstających w Skandynawii od XII wieku. Ma to oczywiście ścisły związek z utrwalaniem się tradycji o Olafie Tryggvasonie jako królu-misjonarzu, który nic nie stracił na swym blasku jako przegrany w starciu. Wręcz przeciwnie, jego bohaterska postawa, pełna pogardy dla tych, którzy nie wykazywali odwagi i obojętna na przeciwności losu, została zgrabnie przeciwstawiona podstępnej grze koalicjantów. To jednak nie wszystko. Król Norwegii zyskiwał dodatkowo, gdyż jako gorliwy

---

<sup>123</sup> Czyni to dopiero w strofie 20 *Rekstefji* Hallar-Steinn. Por. F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 530.

<sup>124</sup> O kontrowersjach związanych z tą identyfikacją i konsekwencjach z tym związanych zob. poniżej.

<sup>125</sup> Generalnie, w poematach i strofach, które zachowane zostały do naszych czasów, Swen Widłobrody jest wspominany bardzo rzadko. Jedynym, który sławi jego wojenne czyny jest przywoływany już tutaj Þórleifr jarlsskáld Rauðfeldarson, który według *þattr* mu poświęconego, miał skomponować na cześć króla Danii *drápu*. Zachowała się jej jedna strofa, w której i tak Swen chwalony jest za wojowanie w Anglii. Nie wiadomo czy wiersz obejmował też wypadki 1000 roku. Dodatkowym problemem, obok stanu zachowania wiersza, jest fakt, iż cytowany jest przez *þattr*, umieszczony jest dopiero we *Flateyjarbók*. Ogólnie na ten temat por. J. Jesch, *Old and new in Markús Skeggjason's Eirikdrápa*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

chrześcijanin w chwili próby, zdał się na łaskę Boga, a próba ta oznaczała walkę z tymi którzy bądź otwarcie bądź skrycie, mieli stać w opozycji do jedynej wiary.

Przekazy, które poniżej przedstawię, w dużej mierze oparły się na relacjach skaldów, także, a może przede wszystkim tych, cytowanych powyżej. Jednak, jak będzie się można przekonać, w wielu szczegółach narracja sagamandrów, różnią się od tego co można było wywnioskować ze strof skaldów. Poniżej wypadnie zastanowić się nad tymi różnicami i innymi kontrowersjami związanymi z bitwą, gdyż wtedy lepiej będzie można zrozumieć kwestię uczynienia z Wolina/Jomsborga istotnego elementu tradycji o bitwie.

Jako pierwsza o starciu między Olafem Tryggvasonem a koalicjantami wspomina grupa synoptyków. Oto co o bitwie wspomina mnich Teodoryk w rozdziale 14 *Historia de antiquitate regum Norwagiensum*:

*W piątym roku rządów Olafa Tryggvasona, który był także jego ostatnim, król Danii Swen, król Szwecji Olaf i Eryk, syn jarla Hakona Złego, rozpoczęli z nim wojnę i zastali go, niestety, nieprzygotowanego. Gdyż mówi się, że mając jedynie 11 statków, przystąpił do bitwy przeciw siedemdziesięciu. W końcu, ponieważ przeciwnik był w stanie bez przerwy wymieniać wojów i rannych zastępować świeżymi ludźmi, wojsko naszego króla było nie tyle pokonane co zużyte. Jego przeciwnicy jakkolwiek, nie byli w stanie odnieść bezkrwawego zwycięstwa, gdyż każdy z ich najdzielniejszych wojowników albo poległ w bitwie albo uszedł ciężko raniony. Niektórzy mówią, że król uciekł stamtąd łódką i podążył drogą ku obcym krajom aby szukać zbawienia dla swej duszy. Inni, z drugiej strony, mówią, że on pogrążył się w wodzie w pełnym uzbrojeniu. Ja nie śmiem powiedzieć, który z tych przekazów bardziej odpowiada prawdzie. Ja chciałbym wierzyć jedynie w to, że on teraz cieszy się nieustannym pokojem w Chrystusie. Ta bitwa została stoczona za wyspą zwaną Svoldr i ona leży blisko Slavii, którą my w naszym języku nazywamy Vindlandem. W tej samej bitwie, Eryk przysiągł, że stanie się chrześcijaninem, jeśli odniesie zwycięstwo. I on wypełnił swoją obietnicę<sup>126</sup>.*

---

<sup>126</sup> *Theodorici Monachi Historia de antiquitate regum Norwagiensum* c. 14, G. Storm (ed.), Monumenta Historica Norvegiæ, Latinske kildeskriver, Kristania 1880, s. 23-25: „*Quinto ergo anno regni Olavii filii Tryggva, qui et ultimus fuit, intulerunt ei bellum Sueino rex Daciæ, Olavus rex Svethiæ, Ericus filius Hacon mali, et eum (proph dolor) nimis imparatum invenerunt; nam cum undecim tantum navibus dicitur fuisse congressus cum septuaginta. Tandem cum sibi invicem succedendo et semper integros pro sauciis restituendo non tam victus est exercitus regis nostri quam consumptus. Nec adversarii tamen incruentam victoriam reportaverunt, nam strenuissimus quisque aut in bello ceciderat aut graviter vulneratus discesserat. Ibi tunc quidam dicunt regem scapha*

Tak relacjonuje te wydarzenia autor *Ágrip af Nóregis konunga sögum*:

*Wkrótce potem Olaf poślubił siostrę Swena Widłobrodego, króla Duńczyków, która miała na imię Pyri i którą siłą zmusił do zaręczyn książę w Vindlandzie, z tego też powodu zaręczyny te zostały zerwane. Po ślubie król Swen wstrzymał przekazanie posagu swojej siostry, co król Olaf potraktował jako obraźliwe. Aby szukać zemsty, zebrał on armię aby uderzyć na Danię i oczekiwał ich przybycia na wybrzeżu, ale ponieważ ich przybycie przeciągało się, on popłynął do Vindlandu jedynie z 11 okrętami, spodziewając się że armia podąży za nim. Ale kiedy jego oczekiwania spotkał srogi zawód, ponieważ ludzie zawrócili tak szybko jak on opuścił kraj, on zamierzał zdobyć wsparcie w Vindlandzie, wśród jego prawdziwych przyjaciół, którzy byli wiernymi i zaufanymi towarzyszami w jego wyprawach. Ale nawet to nie przyniosło mu sukcesu, gdyż król Swen wezwał Olafa, króla Szwedów i Eryka, syna Hakona Złego i oni przybyli przeciw niemu do brzegów Zelandii z 82 statkami: Swen miał 30 łodzi, Olaf 30 i Eryk 22. Swen wyruszył pierwszy przeciw niemu z 30 łodziami ale poniósł wielkie straty i zawrócił w niesławie. Następnie wyruszył Olaf Szwed z równą siłą i spotkał się z równą niesławą. W końcu wyruszył Eryk i on okazał się zwycięzcą. Ale nic nie wiadomo o śmierci króla Olafa. Widziano, kiedy walka malała, że on stał, wciąż żywy, na pokładzie Długiego Węża, który miał 32 rzędy wiosel. Ale kiedy Eryk pojawił się na pokładzie w poszukiwaniu króla, światło rozbłysło przed nim jak gdyby błyskawica i kiedy znikło, zniknął także król. Niektórzy przypuszczają, że on uciekł łodzią i mówią że on był potem widziany w klasztorze w Ziemi Świętej, ale inni sądzą, że on wyskoczył za pokład. Jakkolwiek on zakończył swoje życie, zapewne jego dusza należy do Boga<sup>127</sup>.*

---

*evasisse et ob salutem animæ suæ exterarum regiones adisse, quidam vero loricatedum in mare corruisse. Quid horum verius sit, nos affirmare non audemus; hoc tantum credere volumus, quod perpetua pace cum Christo fruatur. Hoc bellum fuit juxta insulam, qui dicitur Svold et jacet prope Slaviam, quam nos materna lingua Vinnlandiam vocamus. In eodem bello Ericus vovit se christianum fore, si victoriam adisciperetur, quod et opere implevit.”* (dalej cyt. Teodoryk).

<sup>127</sup> *Ágrip* c. 20 s. 32-34: „En brátt eftir þetta kvángaðisk Óláfr ok tók systur Sveins tjúguskeggs Danakonungs, er Pyri hét, er hertogi nekkverr í Vinnlandi hafði festa nauðga, ok heldusk fyr því þau festarmöl. En eftir samkvömu þeira þá veitti Sveinn konungr áhald þingum þeim er ját vöru, ok skilat með systur hans, ok. þótti Óláfi konungi sú neisa með sneypu. Ok at hefna þess þá safnaði hann her til Danmarkar ok beið liðsins í landamæri, ok með því at seinkaðisk kváma manna þeira, þá helt hann yfir til Vinðlands með .xi. einum skipum ok vænti liðs eftir sér. En þá er sú vön varð at lygi – af því at flokkirinn vendi þegar aftr, er hann var ór landi – þá ætlaðisk hann ta afla sér gengis í Vinðlandi af

W końcu anonimowa *Historia Norwegie*:

*Następnie Olaf poślubił Tyrę, siostrę króla Svena, która była wcześniej zaręczona ze słowiańskim księciem wbrew jej woli. Jakkolwiek, ponieważ król Sven był całkowicie zdecydowany zatrzymać przy sobie Zelandię, pomimo że przyznał ją siostrze jako wiano, król Olaf wobec tego stał się wrogiem Duńczyków i zarządził aby lokalni możni z Trondelag i Gulatingslag zgromadzili flotę. On sam, po zebraniu floty w Viken, czekał na innych na granicy Danii i Norwegii. Kiedy część z nich przybyła z Gulatingslag, z tą szczupłą armią rozpoczął król planowaną ekspedycję, mając nadzieję, że reszta jego sił z pośpiechem za nim podąży. Ale nie chcąc przekraczać granicy swego kraju, szczególnie kiedy nie towarzyszył im ich wódz, oni zwrócili do swych domów. Kiedy ich władca zorientował się, że oni ośmieszyli go, on postanowił zwrócić się do Słowian i poprosić ich o wojowników aby go wsparli ,gdyż on widział w nich szczególnie wiernych towarzyszy swoich wypraw. Pomimo tego, w czasie gdy on przepływał koło Zelandii, jego wrogowie uprzedzili go i wpadł w zasadzkę jak owca w sidła wilka. Rzeczywiście, tak szybko jak król Swen dowiedział się, że on [Olaf] zmierza z drużyną silnych wojów, zawezwał swego pasierba króla Szwedów Olafa i Eryka, syna jarla Hakona, i we trójkę otoczyli jednego i zaczęli morskie starcie w następujący sposób.*

*Jako pierwszy Olafa zaatakował Swen, z 30 łodziami, podczas gdy ten pierwszy mógł odpowiedzieć jedynie jedenastoma. Ale norweski okręt królewski był w środku złożony z 80 sekcji, który na dziobie i rufie miał rzeźby smoczycich głów, zwany był Długim Wężem. Kiedy wszystkie miejsca na nim były wykorzystane, mieścił on 160 wioślarzy, którzy w czasie walki, o której mowa, byli wyposażeni w broń. Na statku było też 40 księży w 20 sekcjach tuż przy rufie. Ale oni nie byli przygotowani do walki i raczej skupiali się na modlitwie niż na walce.*

---

*sínum sannvinum, er hónum höfðu í útilegu hollir vinir venir ok tryggvir félagar. En þat tósk eigi þviat Sveinn konungr hafði kvatt til liðs með sér Óláf Sviakonung ok Eirík, sun Hōkonar illa, ok. kvōmu þessir at hónum fyrir Sjólandi með tveim skipum ok átta tögum skipa. Sveinn hafði .xxx. skipa ok Óláfr .xxx. skipa, Eirík .ii. ok .xx., ok lagði at hónum fyrst Sveinn með .xxx. skipa, ok fór manntjón mikla, ok vendi aftr með sneypu. En því næst lagði til Óláfr enn svanski með jöfnu liði við Svein, ok. bar aftr jafna sneypu. Síðan lagði Eiríkr at ok bar øfra skjöld. En til falls Óláfa konungs var ekki vitat. Hitt var sét, at þá er mjök rénaði orrostan, at hann stóð lífs þá enn í lyftinginni á Orminum langa, er hafði tvau rúm ok .xxx. En þá er Eiríkr skyldi ganga upp í stafninn á leit hans, þá sleri ljósi fyrir hann sem elding væri, en konungrinn sjálf horfinn er ljósit hvarf af. Sumir menn geta hann á báti braut hafa komizk, ok segja at hann hafí verit sénn síðan í munklífi nōkkvuru á Jórsalalandi. En sunir geta at hann hafí fyrir borð fallit. En hvatki er lífi hans hefír líkt, þá er þat líkiligat at guð hafí sōlina.”*

Niemniej jednak, po długiej walce, kiedy jego statki były niszczone jeden po drugim, Swen zawrócił do swych towarzyszy w znacznej niesławie. Wówczas, jego pasierb Olaf wyruszył przeciw swemu imiennikowi z taką samą liczbą łodzi ale poniósł nawet większe straty niż jego poprzednik i skulił ogon, ku swemu pohańbieniu. Ostatni, Eryk, zaatakował swego wroga zaciekle z 11 łodziami i jako pierwszy odniósł zwycięstwo; nie zapominając o śmierci swego ojca i własnej ucieczce on zadawał kolejne rany. Olaf jednakże odparł tych bezczelnych przeciwników, którzy walczyli przeciw niemu z największym zaangażowaniem; jakoż, walcząc z całą swoją mocą, zaczął odczuwać zmęczenie i starał się odplacić swoim wrogom skalami, włóczniami i innego rodzaju pociskami. Niemniej jednak, w końcu, ich siły uległy takiemu wyczerpaniu, że gdy przeciwnik dostał się na łodzie, nikt nie był w stanie podnieść na nich ręki i ci wszyscy, którzy wciąż czuli ciepło krwi w żyłach, zginęli od miecza; wszyscy, z wyjątkiem króla Olafa, który był widziany na końcu jak stał wysoko na rufie.

Gdy bitwa została zakończona, nie można było go odnaleźć, żywego lub martwego, co niektórzy potraktowali jako znak, że on utonął w falach w pełnym uzbrojeniu. Ale niektórzy starają się dowieść, że widzieli go po długim czasie w pewnym klasztorze. Jak dostał się na stały ląd poprzez niebezpieczeństwa wód morskich (czy to dzięki przepłynięciu samemu, czy to dzięki wykorzystaniu małej łódki czy to dzięki anielskiej pomocy) lub rzeczywiście on utonął, jest niepewnym, ja wierzę wszystkim nam współczesnym. Z tego powodu byłoby lepiej ominąć to co niepewne niż dawać fałszywe świadectwo w tak wątpliwej sprawie. Jego żona jakkolwiek zareagowała tak gwałtownie na wieść o śmierci męża, że odeszła w wielkim smutku. Po tym rządy nad całą Norwégią przekazane zostały przez Swena Widłobrodego synom jarla Hakona. Przez 14 lat rządzili oni królestwem jako jarlowie i święty Kościół, który błogosławiony Olaf rozwinął tak starannie a Jan poświęcił, był przez nich prawie wytępiony<sup>128</sup>.

---

<sup>128</sup> Historia Norwegie c. 17, s. 96-100: „Hic autem Olauus de Dania duxit uxorem, sororem Sweinonis regis nomine Tyri, quam prius dux quidam de Sclauia desponauerat inuitam. Sed quoniam rex Sweino integram Selandiam, quam sorori in sponsalia concesserat, omnino retentare decreuerat, hanc ob causam rex Olauus contra Danos bellum instituit copiosamque classem de Throendemia ac Gulacia per manus principum ordinari iussit. Ipse namque expeditis Orientalibus in confinio Danie et Norwegie ceteros expectabat. Venientibus ergo quibusdam Gulacensibus rex cum paucis premeditatum iter arripuit sperans reliquum exercitum se subsequi. At ille metas patrias transire nolens, presertim cum princeps ipse abisset, domum reuersus est. Rex itaque cum se cerneret illum ab eis, ad Sclauos ire disposuit et ab eis petere suffraganeum exercitum, quos in piratica fidissimos habuerat socios. Sed dum iuxta Selandiam iter ageret, ut ouis a lupis, ita iste ab inimicis insidiatus

Tak jak to można było zauważyć już wcześniej w przypadku ożenku Olafa Tryggvasona z Þyrą, przekaz synoptyków, znacznie rozszerzył w swojej sadze poświęconej królowi Norwegii Oddr Snorrason. Opowieść o działaniach wojennych mnich poprzedził rozdziałem o knowaniach królowej Sygrydy, która gorąco namawiała swojego obecnego męża Swena Widłobrodego do zmazania hańby, która na niego spłynęła. Wiązać się to miało ze ślubem Olafa Tryggvasona z Þyrą, siostrą Swena, ślubem, który nie był ponoć z królem Danii konsultowany. Jak wspominałem wyżej, zdaniem Oddra, Swen był bardzo

---

*preuenitur. Cum uero rex Sweyno hunc in manu forciorum aduenturum audierat et ideo regem Sweonum Olauum suum priuignum ac Ericum filium Haconis comitis accersierat, hii tres circa unum tali ordine nauale instiuunt bellum:*

*Primus Sweino nauibus Olauum inpugnabat, ipseque non nisi XI repugnauit. Sed regia nauis LXXX spaciolis intus munita erat; hec, instar serpentini capitis puppi proragestabat, Serpens Longus dictus est. Et in remigando per omnes insimul mansiunculas CLX remiges capiebat, qui uniuersi in pugna, unde nunc sermo est, loricati fuisse feruntur. Clericos eciam XL in XX spaciolis puppi proximis continebat; qui indocti ad pugnam plus in deprecando quam debellando laborabant. Sed post longum coflictum depopulatis singulis nauibus Sweinonis ipse magno dedecore rediit ad socios. Tunc priuignus eius Olauus cum totidem nauibus suo equiuoco applicuit. Sed priore peiorem passus est perdicionem et cum magna ignominia conuersus est. Ericus ordine ultimus, nec non uictoria primus cum undenis nauibus acerime hostes inuasit; patrie necis ac proprie fuge haud immemor uulnera uulneribus addidit ipsis. At Olauus eosdem proteruos fortissime rebellantes residento, quippe pro uiribus quasi ex nouo incipiens, saxa, hastas ceteraque missilia in aduersarios reicere conabatur. Tandem destituti uiribus nauesque intransibus inimicis, nemine tum dante dextras, omnes, quos tum uitalis calor uegetabat, ore gladii consumpti sunt excepto ipso rege, quem cels stantem in puppi postremo uiderunt.*

*Sed bello finito nec uituum nec mortuum reperierunt illum, unde nonnulli ipsum loricatum undis submersum affirmant. Quidam eciam longo interuallo in quodam cenobio se illum uidisse protestati sunt. Sed qualiter per equoris discrimina littoris soliditati sit siue proprio natatu, seu scaphe uehiculo, seu famulantibus angelicis spiritibus, seu ibidem mersus, a cunctis, credo, nostris coequieus ignoratur. Quare honestius hoc parum determinatum omittendo quam de re incerta falsa diffiniendo pretereamus.*

*Ast coniux intemperanter uiri mortem ferens dolore deperiit. Post hec filiis Haconis comitis regnum totius Norwegie a Sweinone, scilicet Tiuguskeg, conceditur. Qui XIII annis eidem regno comites presidebant. Et sanctam Dei ecclesiam, quam beatus Oaluuus egregie plantauerat, Iohannes riguerat, isti fere eradicauerunt.”*



niezadowolony z takiego stanu rzeczy<sup>129</sup>, jednak w rozdziale 62 jego postawa ulega znacznej zmianie. To nie król a jego żona jest przede wszystkim urażona brakiem prośby o zgodę na ślub Þyry i nie ustaje w namowach aby Swen pomścił zniewagę, mimo że ten zdaje się być zadowolony, że jego siostra stała się żoną tak zacnego króla, mimo, że on sam nie miał z tym nic wspólnego. Ostatecznie Sygryda zdołała zaangażować męża w intrygę, która objęła także synów jarla Hlaðir Håkona oraz jarla Sigvaldiego, który wcześniej miał pozostawać we wrogich relacjach ze Swenem jak i synami Håkona. Ostatecznie wizja wspólnego wroga, jakim miał być król Norwegii, zjednoczyła ich w działaniu i konspiracji. Plan, którego autorką Oddr czyni Sygrydę, był dość prosty. Sigvaldi miał wyruszyć do Norwegii w imieniu młodego króla Szwecji i namówić króla Norwegii na spotkanie aby pomóc w krzewieniu w Szwecji chrześcijaństwa. Zdaniem królowej Olaf Tryggvason wobec takiej przyczyny, chętnie opuści kraj a gdy przepłynie Øresund bez szwanku, z pewnością da się wpuścić w pułapkę. Według Oddra, misja Sigvaldiego zakończyła się zgodnie z oczekiwaniami spiskowców, gdyż Olaf Tryggvason zgodził się na spotkanie ze swoim imiennikiem ze Szwecji<sup>130</sup>.

---

<sup>129</sup> Por. wyżej.

<sup>130</sup> Oddr c. 62, s. 179-184: „*A hina fimta ari rikis Olafs konungs þa er fra þui at segia er gerþiz iðanmok at Sueinn konungr atti þa Sigriði hina Storraðu. Oc eitt sinn er sagt fra hiali þeira at drotning mellti sua at margir varo við vinir þeirra. Herra segir hon hueru lengi seallt þu ecki at hapa þeire suipirþing er þu hepir fengit konungr suarar. Huer er su suipirþing er ec ber sua at ec gera ecki at þa mælti, ðrotning suipirþing var þat oc mikil scom þer ger er þu vart eigi þess verþr latin oc eigi þottir þu sua mikils hat tar vera, at spyria þec at þa er Þyri systir þin giptiz Olafi noregs konungi oc hepir þu ecki at hapt siþan. Oc gipti hon sek sialp moð raði fostra sins oc var þar ecki til haft yðart leifi oc gerþi hann til hennar brullaup. Þa mælti Sueinn konungr. Huer suipirþing er mer þat. Er eigi Olaftr tryggua son agetligri allum konungum aðrum eða myndða ec nocquot gipta betra konungi systur mina þo at ec reða sialpr firir. En þo at allt mit riki stópi með hinum bæzta bloma, þa væri hon þo órit gafuglega gefin. Sigriþ ðrotning mælti eigi mæli ec þui imoti at Olaftr konungr er agetlegri aðrum konungum oc systir þin er vist órit mel gipt. En firir þui at þu heitir konungr, þa fællt þu virða huersa micla suipirþing þau gerþu þer. Þa er hann fastnaði ser systur þina, þui at litis virði hann þa þek oc þina tign. Þa mælti konungr þat ætla ec at þessa meingerþ oc suipirþing sua miok fram comna at ec verþa nu at bera hana sua buna, man oc þat bezt sama. Þui at Olaftr konungr er rikr oc ma ec ecki minu afli við coma ne reca þessar suipirþingar. Sigriþr mælti firir þui mannt þu lengi litill konungr vera at þu uillt sua vera. En ef þu villðir vera konungr eptir þui sem frendr þinir hapa verit þa myndir þu eigi þola þessa sconum oc suipirþing. Oc með sannu segi ec þer ef þu villt vera þuillit litil menni at þu þorir eigi at hefna sliks, þa scal ec gera varn skilnuð oc vill ec allðri vera her. Sueinn konungr mælti, firir þui at Olaftr konungr hefir sua mikit riki oc styrk, huersu feal ec hefna sliks. Sigrið mælti,*

W tym miejscu zaczyna się zasadnicza opowieść Oddra o, jak się później okazało, ostatniej wyprawie Olafa Tryggvasona. Król Norwegii, któremu miała towarzyszyć także Þyra, miał zgromadzić niemałą flotę, składającą się 120 łodzi, wśród wojsk, jak zaznacza

---

*með uelum fællt þu sigra hann oc manat þu sigra hann um siþir konungr mælti kenð þu raðit til huersu með seal fara, sua at hann verði uunnin. Sigríð mælti fyrst seallt þu senda menn iþinðland apunð Sigþallða jarls er þu hefðir gert utlagen, firir allt ðana uellði, bioð honum til þin, at þit sættizk ef hann vill eignaz eignir sinar oc riki, þat er follri hans hefðir hapt. Siþan seallt þu skilin þat a hann at hann fari sendi ferþ þina til noreg oc bóti hann sua þann hinn glópilega lut er hann gerþi við þek oc gerit þetta með bliðu. Sendi menn fara nu til Sigþallða með órendum konungs. Oc bera up firir hann. Oc jarlinn bregþr við skiott oc ferr til konungs oc tala þau sin mal. Oc segir konung Sigþallða ef hann vill hapa eignir sinar, þa scallt þu fara til Suiþioþar oc noreg með sannum merkiom til Olafs konungs suænsca oc siþan til Olafs konungs tryggua sonar at ver finnimk allir saman ibrennyiom ahimu næsta sumri geri sua konungr sek liglegan til sem hann eigi þangat nauðflynia órendi, þa mælti Sigríþ. Sendi Olafr konungr son min þau orð nafna sinum til noregs at hann flyti fram með hanum guðs órendi at cristnin mætti fram ganga ihans riki. Oc veit ec ef þetta liggr við at firir huetuetna fram man hann fara at boða guðs nafn oc man oss þa auðuellt at leiða hann með þessu i nocquorar umsatir. En ef Olafr konungr tryggua son ferr or noregi oc latir þu hann liða um eyrar sunð oc fari hann sina leið sem hann uill ma hann þa óngum grunum arena at þu ser eigi truligr. En þenna lut mat þu mest syna huersu litill þu ert Sueinn konungr, ef þu lættr hann þa fara apr ifriði oc frælsi. Nu tekr Sigþalldi uið þessu órendi þeira konungs oc ðrotningar oc hæitr ferþinni oc byr nu ferþ sina oc ferr til suiþioþar. Oc er Eirikr þa cominn til suiþioþar son hakonar jarls oc Sueinn broþir hans oc fretta þeir til ferða Sigþallða. En þar var vpinatta mikil með þeim siþan er þeir borduz ahiorunga vagi. Oc nu verða þeir varir við ferþ Sigþallða oc senda orð Sigþallða at hann comi a þeira fund. Oc Sigþalldi ser at sa man pera hinn beztu costr at fara at finna þa. Oc ferr þegar oc finnr þa bróþr oc fagnar þeim uel, þeir spyria huert hann ætlar at fara, hann suarar þat man vera nu a yðru vallði huert ec man fara. Oc nu segir Sigþalldi þeim bróþrum allan atburð sinnar ferðar. Eirikr mælti, ef þetta er satt ef þu segir þa scalt þu fara ifriði oc allt þitt foruneyti. Nu ferr Sigþalldi jarl þar til er hann finnr Olafr sua konung oc segir honum orðsending þeira Sueins konungs oc Sigríþar ðrotningar. Olafr sua konungr tok uel uið Sigþallða jarl er þat ecki nauðsyn at rita nu annatt sinni. Eptir þat for Sigþalldi til noregs oc hittir Olafr konung tryggua son a uplandum oc com hann þar litlu firir iol oc tok Olafr konung uið honum eincar uel, uar hann með konungi um iolin. Sigþalldi jarl segir Olafi konungi orðsending nafna sins sua konungs. Oc bað hann segia ser aðr hann fóri abrot sina til ætlan. Oc eptir iol byz Sigþalldi til brautferþar. Oc þa segir Olafr konungr Sigþallða jarli at hann scal sua segia sua konungi at hann man coma án ipa sua sem þeir hapa orð til fennt til brenneyia oc þar þraut riki hans. Siþan for Sigþalldi jarl apr til ðanmerkr oc segir þeim at at Olafr konungr tryggua son man coma a nefndum ðegi til þess staðar sem þeir hafðu a queþit oc letu þau nu Sigþallða jarl hapa bæði frið oc fostrland.”*

mnich, nie zabrakło *margir hofpingiar oc kappar* (wielkich wojowników i wodzów)<sup>131</sup>. Miejsce, gdzie gromadziła się norweska flota – wyspa Mostr, nie pozostawało raczej kwestią przypadku, skoro sam Oddr zaznacza że było to miejsce *þar hafði Olafur konungr við comit fyrst er hann com af englandi oc þar let hann gera hina fyrstu kirkio* (w którym jako pierwszym zatrzymał się, gdy przybył do Norwegii z Anglii i gdzie zbudował pierwszy kościół)<sup>132</sup>.

Następnie Oddr opisuje jak król Norwegii już na wyspie zetknął się z wizją tego co go czeka w osobie starca, który przepowiedział, że kraj w niedługim czasie spotka wielkie nieszczęście, związane ze stratą czterech najcenniejszych „rzeczy”. Na pytanie co ma na myśli, starzec wymienił Olafa, gdyż *engi hafði comit af þui kyni þuilicr íþetta land fra haralldi harfagra þui at engi hefir stíornat ríkinu með þuilicri ðyrð oc hialpræ þum* (stoi wyżej niż inni królowie gdyż od czasu Harald Pięknowłosego, gdyż nikt nie rządził tym krajem z taką chwałą i umiłowaniem). Następnie wymienił Pyrę, gdyż *allðrigi hafði comit inoreg þuilicr cona at allri gózkú* (do Norwegii nigdy nie przybyła jeszcze kobieta równa jej w dobroci i mądrości). Kolejną rzeczą, którą wymienił starzec był statek Długi Wąż, gdyż *allir eitt um at allðrigi man smíðat hapa verit þuilicr skip* (wszyscy są zgodni, że takiego statku jeszcze nie wybudowano). W końcu starzec wymienił ulubionego psa króla o imieniu Vigi, który *er isinni naturu er betri oc ster cari en aðrir hundar* (od urodzenia jest lepszy i silniejszy niż wszystkie psy)<sup>133</sup>.

Olaf wobec tej przepowiedni miał zareagować dość ostro, gdyż natychmiast opuścił domostwo starca i nakazał flocie opuszczenie wyspy i udanie się na miejsce spotkania z królem Szwecji. Do spotkanie tego jednak nie doszło, gdyż pomimo dwutygodniowego oczekiwania, Olaf Skotkonung nie spotkał się z królem Norwegii<sup>134</sup>.

Wówczas to Olaf Tryggvason *popłynął przez Oresund do Vindlandu. Tam odnalazł wielu przyjaciół, którzy wspaniale go przyjęli. On spędził tam większość lata. Astrid, córka*

---

<sup>131</sup> Oddr c. 64, s. 186: „Ok a hinu næsta sumri samnar Olafur konungr saman mikin her oc let boð fara um allt sitt ríki oc er saman com liðit þa hafði konungr xx skip oc hundrað. Oc varo þa með honum margir hofpingiar oc kappar[...]”

<sup>132</sup> Oddr c. 64, s. 187. Por. też L. Lönnroth, *Studier...*, s. 60.

<sup>133</sup> Oddr c. 64, s. 187-189.

<sup>134</sup> Oddr c. 64, s. 190: „Nu ferr konungr til skipa opan oc siglir síþan astr firir landtil þess staðar sem aqueþin var oc forn konnga stefna var von at vera. Oc var ecki suia konungr þar cominn. Oc beið Olafur konungr hans ij uikur oc kom hann eigi. En eigi vissi Olafur konungr þær talar oc suik er firir hann varu settar.”

króla Burysława, żona jarla Sigvaldiego i siostra Geiry Mądrej, która wcześniej była poślubiona Olafowi, przybyła zobaczyć się z nim. On spotkał się także z Dixinem. Choć wielu przyjęło wspaniale Olafa w Vindlandzie, jego wojsko chciało wracać z powrotem do domu. Król Olaf spotkał się w Vindlandzie z królem Burysławem i zażądał dóbr, które należały do posagu Þyry. W tej sprawie wsparcie królowi okazała Astrid, córka króla Burysława. Sam Burysław był dobrze usposobiony wobec Olafa od czasu gdy ten przebywał w Vindlandzie i był mężem Geiry. Teraz król Burysław zamienił ziemie w dobra ruchome, które dostarczono na statki Olafa. Ten pozostał tam przez długi czas<sup>135</sup>.

W tym miejscu Oddr daje nam do zrozumienia, że spotkanie z królem Szwecji nie było jedynym celem wyprawy Olafa Tryggvasona. Król Norwegii pragnął także rozwiązać jeszcze jedną kwestię, mianowicie posagu swojej żony. W rozdziale 65 Oddr podaje, że zjednoczeni wrogowie Olafa dowiedzieli się o jego przybyciu do Windlandu i że wiadomość tam nappełniła ich strachem gdyż skoro dysponuje wielką armią, będzie trudny do pokonania<sup>136</sup>.

Wówczas znów rolę do odegrania otrzymał Sigvaldi. Miał on popłynąć do Windlandu, spotkać się tam z Olafem Tryggvasonem i zorientować się czy byłoby możliwym zwabić go w zasadzkę, gdzie szykowana była przeciw niemu wielka siła. Zasadzka ta miała być urządzona koło wyspy Svoldr<sup>137</sup>. W tym samym rozdziale Oddr podaje, że Sigvaldi istotnie spotkał się z Olafem w Windlandzie. Jarl, wypytywany przez króla Norwegii o pogłoski o

---

<sup>135</sup> Oddr c. 64, s. 190-191: „Oc nu síþan ferr hann alla sína leið í gegnum eyrar sund oc síþan til vindlanz oc í vindlandi fann hann marga vini sína oc feck af þeim micla sómð, hann var þar miok langa rið um sumarit, oc com til hans Azstrið ðottir burizleifs konungs, kona Sigpallda jarls oc systir garie hinnar vitru, er Olafur konungr hafði att, þar fann hann oc dixin er fyrr var fra sagt. Oc þo at margir tóki við konungi somilega í vindlandi, þa hafði þo micla fyst lið hans til heim ferðar. Olafur konungr hitti í vindlandi burizleif konung oc beiððiz af honum þeira eigna er verit scyllðu hapa tilgíof þyri. En til þessa veitti Azstrið konungi lið ðottir burizleifs konungs oc var hann oc hinn mesti vin Olafs konungs af þui er hann hafði verit í pinðlandi þa er hann atti ðottur hans. Oc nu leysti burizleifr konungr eignir þær með lausa fe oc let flytia lausa fe til skipa Olafs konungs. Oc ðualpiz Olafur konungr þar lengi.”

<sup>136</sup> Oddr c. 65, s. 191-192: „Oc er þeir spyria nu allir at Olafur konungr tryggua son er cominn til vindlandz með mikin her þa ottuðuz þeir miok oc þotti hann vera torsotligr.”

<sup>137</sup> Oddr c. 65, s. 192: „Sigpalldi jarl fóri enn til Olafs konungs oc vita ef hann fengi leitt hann í þetta ofrefli oc fyrir satir er þeir hófðu fyrir honum buit. En þat var við eyna suolþr. En Sigpalldi seyldi teyia Olaf konung til þeira með fam skipum.”

szykowanej przeciw niemu zasadzce, miał przekonywać Olafa o ich fikcyjności i przysięgać że mówi prawdę<sup>138</sup>.

Oddr wyjaśnił też natychmiast, dlaczego król Norwegii uwierzył słowom jarla. Stało się tak nie z powodu naiwności lub niedoświadczenia syna Tryggvy ale ponieważ *almattu gr guð let þat beraz a þeira ðogum at Olafur konungr yrði suikin oc tællðr fyrst firir illgiarnan oc lygin anða oc misti hann sua rikis sins at upilia sinum oc suikinn af uvinum sinum at eigi styrði hann lengr riki sinu iarðligu er hann ma litlu síþr synaz himnescr maðr, hellðr en iarðnescr (potężny Bóg sprawił że w tych dniach król Olaf został oszukany i zdradzony przez ducha urazy i fałszu tak że on stracił mimo woli swoje królestwo. Zdradzony przez swych wrogów, już więcej nie rządził swoim ziemskim władztwem, więc mógł wkrótce być objawiony bardziej jako niebiańska niż ziemska istota)*<sup>139</sup>. Tak więc zdaniem Oddra to nie słabości króla ale wola samego Boga, zadecydowały o sukcesie podstępu szykowanego przez wrogów króla Norwegii. Podstępu, który miał mu przynieść porażkę na ziemi ale jednocześnie zbawienie wieczne.

Jednocześnie dowiadujemy się, że król Norwegii miał problemy ze swoim wojskiem, które – w trakcie pobytu w Vindlandzie - w swej większości chciało powrotu do domu. Tylko niewielka część oddziałów zdecydowała się zostać przy Olafie, któremu ostatecznie pozostało do dyspozycji 11 okrętów<sup>140</sup>. Również wobec tego jawnego aktu niesubordynacji, król Norwegii pozostał w zasadzie bierny. Będzie jeszcze o tym poniżej, ale i w tym przypadku wyczuć można kolejny zabieg Oddra Snorrasona pragnącego przedstawić Olafa Tryggvasona w postawie pełnej zgody z boską wolą.

Z pomocą opuszczonemu przez część armii Olafowi przyszła Astryda, córka Burysława, która dostarczyła mu nowych oddziałów wyczuwając – jak podaje saga –

---

<sup>138</sup> Oddr c. 65, s. 193: „*Nu ferr Sigpalldi til vindlandz oc hittir Olaf konung oc taca þeir tal sin imilli. Olafur konungr spyrr huat satt se ipui huart nocquo rar um satir veri sættar firir oc ufriðr. Sigpalldi jarl segir at þat var hinn mesti hegomi oc lygþ, er þeim var sagt oc suerr um at hann segir satt Olafur konungr truir orðum Sigpallda.*”

<sup>139</sup> Oddr c. 65, s. 193-194.

<sup>140</sup> Oddr c. 66, s. 195-196: „*Olafur konungr fann gnaðð oc moggl sinna manna firir þat er þeir ðuolþuz lengr ipinðlandi en þeim þotti bezt þa let hann stefna þing fíolmennt[...]oc er kom hinn nestri ðagr eptir þa er konungr oc hirðmenn hans vacnuðu, þa sa þeir rofinn leiðangrinoc brottu af herbuðunum flest allt oc uppi segl seira. Oc eigi varu þa eptir meirr en xi skip.*”

niebezpieczeństwo czekające na króla Norwegii<sup>141</sup>. Z relacji Oddra dowiadujemy się, że były to słowiańskie posiłki, choć autor sagi nie mówi tego wprost, możemy domyślać się, że za pomocą Astrydy stał także sam Burysław.

Sam Sigvaldi popłynął do Skanii i tam, jak zdaje się wynikać z relacji Oddra, Swen Widłobrody, Olaf Skotkonung i synowie jarla Håkona, oczekiwali na flotę Olafa aby w odpowiednim momencie ją zaatakować<sup>142</sup>. Dokładnie sprzymierzeńcy zgromadzili się na wyspie<sup>143</sup>, Oddr miał tu chyba na myśli wyspę Svoldr, która musiała w takim razie znajdować się niedaleko wybrzeży Skanii.

Według sagi, szczególnie niecierpliwie wyczekiwano pojawienia się Długiego Węza, na pokładzie którego miał płynąć sam Olaf Tryggvason<sup>144</sup>. Ponoć na jego widok, na część koalicjantów padł blady strach<sup>145</sup>. W międzyczasie jarl Sigvaldi zatrzymał jeden z pierwszych statków norweskich, którym jak się okazało płynął Þorkell nefja. Jarl powiedział mu o zasadzce szykowanej na syna Tryggvy, co skłoniło Þorkella do zatrzymania się<sup>146</sup>.

Gdy w pobliżu wyspy pojawił się Długi Wąż z Olafem Tryggvasonem na pokładzie, jego drużyna szybko zdała sobie sprawę, że wraz z królem znaleźli się w pułapce. Pomimo namów aby uciekać, Olaf zdecydował się na walkę, choć także zdał sobie sprawę ze zdrady i przewagi przeciwnika<sup>147</sup>.

---

<sup>141</sup> Oddr c. 66, s. 197-198: „*En Olafur konungr bioz meirr itomi oc feck azstrið honum margar vinþa sneckior. Oc fylgþi konunginum austan þui at hon þottiz skilia at suikræði myndi vera við Olaf konung, ef hann fóri igegnum ðana uellði.*”

<sup>142</sup> Oddr c. 66, s. 198: „*Sigpalldi var þa farin norþr a scaney.*”

<sup>143</sup> Oddr c. 66, s. 198: „*[...]oc varo hofþingiar aholminum[...].*”

<sup>144</sup> Oddr c. 67, s. 199.

<sup>145</sup> Oddr c. 67, s. 204: „*Nu þognuðu margir oc varð þeim otti mikill at þessu hina micla skipæ hræððiz nu her magr við sin bana.*”

<sup>146</sup> Oddr c. 67, s. 202: „*Þa tok Sigpalldi jarl skeið eina oc for ut til skipanna oc skiota up huitum skillði, þui at þat var friðmark, hinir laða seglunum oc biða oc þetta hit micla skip het tranin þui styrði þorkell nefia frenði konungs. Spyria þeir þa Sigpallda huer tiðenði hann kunni segia, hann lezk kunna at segia þau tiþenði at uelræði var sett firir Olaf konung. Nu lata þeir þorkell fliota skipit oc biða oc vilia nu eigi unðan fara.*”

<sup>147</sup> Oddr c. 68, s. 205-206: „*Olafur konungr spurði lið sitt hui þeir siglði eigi, þeir sogðu huer sok til var oc baðu hann flyja[...].*oc er Olafur konungr ser oc hans menn at þeir eru suiknir oc all sior inanð þeim var þakiðr af her skipum.”

Przy okazji zetknięcia się dwóch wrogich stron, Oddr podaje ciekawą informację. Mianowicie, wrogowie Olafa mieli tak bardzo pożądać jego królestwa, że zdecydowali się rzucać losy o to który z nich pierwszy go zaatakuje. Los wskazał na Swena Widłobrodego<sup>148</sup>. Tymczasem zdecydowany mimo wszystko na walkę Olaf nakazał połączyć linami Długiego Węża z innymi dwiema łodziami i zewrzeć szyki do boju<sup>149</sup>. Zanim do niego doszło, siły Olafa zostały wsparte przez statek Słowian. Przy okazji Oddr ujawnił, że król Norwegii znał słowiańską mowę bo to właśnie w niej porozumiewał się z nowymi sprzymierzeńcami<sup>150</sup>.

W końcu doszło do ataku Duńczyków na flotę Olafa Tryggvasona. Swen Widłobrody nie działał jednak zbyt wiele. Sam poniósł duże straty a nie zdołał zdobyć żadnej większej łodzi przeciwnika<sup>151</sup>. Następnie norweską flotę miał zaatakować Olaf Skotkonung. Pomimo dużych strat po obydwóch stronach, także władca szwedzki nie zdołał poważniej osłabić sił Olafa Tryggvasona i został zmuszony do odwrotu<sup>152</sup>. Po tym nieudanym ataku król Szwedów

---

<sup>148</sup> Oddr c. 67, s. 205: „*geira þeir nu luti huer þeira fyrst scall at leggja Olafi konungi með sinu liði þui at allir girnaz þeir til rikis hans. Oc com up lutr Sueins konungs lætr hann þa bua lx skipa til orrostu oc skipar nu liði sinu oc let bera merki fyrir ser.*”

<sup>149</sup> Oddr c. 68, s. 208: „*Olafr konungr skipaði nu liði sinu oc lætr viggryðla skipin oc mælti sua at a fit borð lægði huart skipit Orminum langa tranin oc Ormr hin scammi oc tengia síþan oll saman.*”

<sup>150</sup> Oddr c. 68, s. 209: „*Oc íþenna tíma sia menn at skip rendi akafliga mikit at lyptingunni a Orminum langa oc rendi af suðr ætt, þat var sextansessa oc geck maðr or stafninum oc talaði við Olaf konung með ukunnre tungu. Oc sua mælti oc konungr imoti at norðmenn skilðu eigi oc er þeir hófðu talat um rið, þa foro þeir til landz oc varu þar allan dagin meðan bardaginn var oc letu fliota skipin um ackeri. Oc er þeir varu íbrottu spurðu menn konungs huerir þeir menn veri, er við hann hafðu talat hann sagði at þeir veri ukunnir menn oc komnir af vinðlandi.*”

<sup>151</sup> Oddr c. 69, s. 211-212: „*Oc eptir þat quóðu við luðrar um allan herinn, Dana konungr leggr nu at skipum Olafs konungs oc feck ecki meira at gert en roðit hin yztu skip. Oc af storskipum þeim er konungr atti scorti eigi harða scot hrið oe verða ðana konungs menn miok sarir en sumir ðrepnir. En þo at sua veri callat at Sueinn konungr lægði fyrst at þa var þo scotit af skipum suia konungsoc sua jarls skipum, þui at þeir lagu sua nær at uel matti skiota aþeira skip. Nu borðuz þeir lengi oc ueitir ðanum punct. Oc er þeir hafðu lengi barz oc Danir orpættu ser sigrs, en varo miok þreyttir þa hurfu þeir fra oc hafðu þeir latit marga menn. Oc hurfu þeir nu fra við litin orðz tír fem Olafr konungr gat til.*”

<sup>152</sup> Oddr c. 70, s. 213: „*En þeir er fyrir voro tocu með þock við þeim, oc varð nu hin harðasta orrosta með þeim nofnum leggja suiar hart at fram um stafnin. En Olafs noregs konungs menn ueita harða scot hrið. Oc er þeir hafðu lengi barz þa varu eyðð skip suia konungs xviii. Oc nu flyðu enn noregs konungs menn af hinum smærum skipunum oc a Ormin oc leituðu þangat hialperennar oc forða*

naradzał się z jarlem Erykiem co do dalszej taktyki. Konsultowano jednak nie tylko kwestię dalszej walki z Olafem ale już dzielono łatwą, jak się zapewne wydawało, zdobyczą czyli Norwegię<sup>153</sup>.

Tymczasem, mimo odparcia ataków duńskiego i szwedzkiego, morale wśród wojsk Olafa Tryggvasona musiało być wyjątkowo niskie, skoro Oddr podaje, że Þorkell nefja zdecydował się na ucieczkę a ci którzy przy nim jeszcze trwali *biðia Olafs konungs at hann flyi oc segia huersu mikit þeir hapa i abyrgð, hann quazk æigi flyia scyllðu þui at retrr konungr a eigi at flyia* (prosili aby zdecydował się na odwrót tłumacząc w jak wielkim zagrożeniu się znajdował. Lecz on odparł że nie zawróci ponieważ to jest obowiązkiem dobrego władcy nie opuszczać pola walki)<sup>154</sup>.

W przekazie Oddra, najwięcej determinacji do pokonania króla Norwegii wykazywał jarl Eryk. Według autora sagi nie tylko zadeklarował przyjęcie chrześcijaństwa w razie zwycięstwa nad Olafem, ale nakłonił Þorkella Wysokiego aby ten opracował jakiś podstęp w związku z planowanym atakiem na Długiego Węża. Brat Sigvaldiego polecił zbudowanie drewnianych konstrukcji, przypominających wieże oblężnicze (*castala mikinn*), dzięki czemu łatwiej będzie napastnikom dostać się na pokład Węża<sup>155</sup>.

---

*liflatinu, þui at Ormrinn var miclu lengri oc borðhæri en annur skip oc var þat gott vigi sem kastali peri. En sua gerþiz mikill fiolþi manna a Orminum langa at varla mattu þeir menn er vapnfórir varo uega firir þronginni. Oc er suia konungr sa marga menn sina ðrepna oc þo fiolþa sart þa syndisc hanum at leggja fra þui at liðit hans var þreytt miok."*

<sup>153</sup> Oddr c. 72, s. 216-217: „*Enn a þingi þessu er þeir eiga hofþingiar þa festa þeir satt mal sin imilli, ef þeir ueita jarlinum Eiriki órit lið at beriaz imoti Olafi konungi tryggua syni at hann scyllði hapa ii luti landz isinu vallði þat er konungum bæriz til handa oc geraz firir lanðparnar maðr firir noregs riki, en giallda þeim scatta ahuerio ari af þeira luta. Eirikr jarl scyllði eignasc skip Olafs konungs oc allt lutskipti þat er fengiz iorrostunni en þriðiong noregs uellðis huer þeira við annan festu þeir þetta með ser."*

<sup>154</sup> Oddr c. 73, s. 219-220.

<sup>155</sup> Oddr c. 73, s. 220-221: „*Oc aðr en luki þessi stefnu þa heitr Eirikr jarl at taka helga skirn ef hann fengi sigraþ þenna hinn ageta konung. Oc Eirikr jarl hafði aðr haft istafni askipi sinu þór en nu let hann coma istaðin hinn helga cross en hann brot þor isundr ismán mola, en crossinn setti hann istafn a iarnbarðanum. Oc eptir þetta suiþr jarli þui iscap at lata calla til sin vitran mann þorekell hinn hafa broður sigpallða jarls. Hann mælti til hans, opt hefi ec verit i bardagum segir Eirikr jarl oc allðrigi fundit raustari menn eða uigkónnien Olafur konung er ok hans menn, eigi hefir ec ocset ne eitt skip iaþn torsliect sem er Ormr hin langi lægg nu til rað nocquor þorkell segir jarl ef þu ert sua vitr maðr sem sagt er at vinna Ormin. Þorkell for unðan lengi oc quazc engi brogð kunn atil leggja. Oc er jarlinn*



Atak wojsk jarla okazał się decydującym. Bardzo szybko, jak podaje Oddr, udało się zmusić wojów Olafa na mniejszych jednostkach do poddania się. Król Norwegii trwał jeszcze na swoim flagowym okręcie, który został otoczony i ze wszystkich stron atakowany<sup>156</sup>. Kwestią czasu, wobec liczebnej przewagi, było dostanie się ludzi jarla na pokład Węża. Tam rozegrał się finał bitwy. Trup padał gęsto po obydwóch stronach, ale wynik starcia był łatwy do przewidzenia.

Szczególnie interesująco przedstawia się opis Oddra dotyczący ostatnich chwil Olafa na pokładzie Długiego Węża. Król, gdy spostrzegł jarla, trzykrotnie próbował trafić go z łuku. Gdy zorientował się, że żadna ze strzał nich nie dosięgła celu, wówczas miał powiedzieć że *mikil er hamingia jarlsins oc þat will guð nu at hann hafi rikit oc eigniz lanðit* (wielkie szczęście jest teraz po stronie jarla i Bóg pragnie aby to jemu przypadło królestwo i kraj)<sup>157</sup>. Dalej Oddr podaje, że zaraz po tym jak Olaf wyrzekł te słowa, *sa allir þeir er þar varo coma yfir lyptingina oc konungin himnesct lios, bæði motstoðu menn hans þeir er með jarli varu oc sua konungs menn þeir er lipi varo. Oc menn Eiriks jarls lioggu i liosit oc ætluðu at uega þann er guð ueg samaði með liosinu. Oc er abrot huarf liosit þa sa þeir huergi konungin oc leituðu þeir hans allt um skipit oc um huerfis hia skipinu ef hann veri asunði* (wszyscy którzy tam byli, zarówno stronnicy jarla jak i ludzie króla, którzy jeszcze zostali przy życiu, zobaczyli niebiańskie światło, spadające na pokład. Ludzie jarla celowali w to światło chcąc zabić tego, którego Bóg uhonorował swoim światłem. Gdy światło znikło nigdzie nie było widać króla, choć szukano go na statku a także w wodzie)<sup>158</sup>. Oddr jest świadomy pogłosek o ocaleniu Olafa. Zdaniem mnicha znaleźli się tacy, którzy dowodzili, że Olaf wyskoczył za burtę i zdołał zbiec na statku Słowian walczących u jego boku<sup>159</sup>. Dla Oddra jednak najbardziej

---

*bað þessa lengir oc margir aðrir þa varð um sipir þat at hann varð yfir stiginn fir þat er hanom var boðit gull oc silfr, mikil hann gaf þa til slóglict rað oc vitrlect, hann bað þa gera fyrst castala mikinn af storum triom með þeim hætti sem her turn peri oc bera siþan a castalann stro tre oc fella þau a Ormynn oc væntir mek þa segir hann at lyði. Oc sua segia menn at allðregi myndi sottr hapa orðit Ormrinn ef eigi veri þetta rað fundit.”*

<sup>156</sup> Oddr c. 73, s. 226: „Oc sua er sagt at siðan er skip Olafs konungs varu oll hroðin oc oll varo fra hoggvin annur fra Orminum langi at allum megin lagðu at skipin at Orminum kenði þa oc allr herrin huar konungr stoð ilyptigunni.”

<sup>157</sup> Oddr c. 73, s. 230.

<sup>158</sup> Oddr c. 73, s. 230.

<sup>159</sup> Oddr c. 74, s. 233: „Oc er þat margra manna sogn at Olafir konungr hafi steipt af ser bryniinni ikafí oc komiz með sunði til vinða sneckionnar.”

liczyło się, że król znalazł się w niebie i że Bóg docenił jego wkład w szerzenie wiary w Niego<sup>160</sup>.

Ostatniej bitwie Olafa Tryggvasona poświęcony jest także rozdział 24 *Fagrskinny*. Przekaz ten zasadniczo nawiązuje do tego co o całej sprawie ma do powiedzenia saga autorstwa Oddra Snorrasona<sup>161</sup>. Według autora *Fagrskinny* Olaf Tryggvason wyruszył do Vindlandu w sprawie posiadłości swej żony Þyry. Droga prowadziła przez Danię, której wody Olaf przebył *utan hans vilja (bez zgody i wbrew woli króla Swena)*<sup>162</sup>. W kraju Słowian król zdobył ponoć wiele bogactw i wszystko inne czego pragnął *olli því mest liðveizla Ástriðar dóttur Burizleifs konungs er átti Sigvaldi jarl at Jómi (przede wszystkim dzięki pomocy Astrydy, córki króla Buryśława, która była żoną jarla Sigvaldiego w Jomsborgu)*<sup>163</sup>.

W końcu król Norwegii opuścił gościnny kraj Słowian i podążył przez Danię do Norwegii. Płynąc, po drodze, mijał wyspę położoną *fyrir Vindlandi (z dala od wybrzeża Vindlandu)*, wyspa ta nosiła nazwę Svoldr. Właśnie tam miały gromadzić się wojska przeciwników Olafa Tryggvasona<sup>164</sup>. Autor przekazu określa ich armię jako *úvígan (niezwyciężoną)*<sup>165</sup>, nie precyzuje jednak jak wielka była to siła. Natomiast król Norwegii

---

<sup>160</sup> Oddr c. 73, s. 231: „*Þat vilja sumir menn segia at Olafur konungr hafði laupit fyrir borð oc komiz sua ibrot oc hafði senn verit i ut lonðum. En sumir vilja segia at hann hafði fallit í þessum bardaga. En huar sem lifir hans hefðir lokit þa er licthit at guð hafði tekit salina til sin slica stund sem hann lagði a cristnina at styrkia oc alla luti þa er guði var sómð i.*”

<sup>161</sup> Dotyczy to zresztą także pozostałych późniejszych przekazów, por. L. Lönnroth, *Studier...*, s. 67.

<sup>162</sup> *Fagrskinna* s. 58: „*Hon bað opt Ólaf konungat hann skylði heimta fé af Burizleifi konungi á Vindlandi, ok sagði, sem salt var, at hon hafði litit af því er hon átti með réttu. Brátt eptir þessa áeggjan býr Ólafur konungr ferð sina or landi ok bauð ut liði miklu ok hafði 60 skipa, fór austr til Vindlands ok í gegnum Danakonungs veldi fyrir utan hans vilja.*”

<sup>163</sup> *Fagrskinna* s. 59. Nieco dalej autor *Fagrskinny* wyjaśnił dlaczego Buryśław i Astryda okazali Olafowi tak dużą pomoc. Otóż powodem tego był fakt, iż wcześniej syn Tryggvy był mężem Geiry, córki króla Słowian i siostry żony Sigvaldiego.

<sup>164</sup> *Fagrskinna* s. 58: „*Við einn hólma fyrir Vindlandi váru saman komnir margir stórir höfðingjar, en sá hólmi heitir Svoldr.*”

<sup>165</sup> *Fagrskinna* s. 60: „*Þessir höfðingjar höfðu úvígan her[...].*”

miał mieć pod swoją komendą 71 łodzi, z czego 11 to posiłki przekazane mu przez Astrydę<sup>166</sup>.

Podobnie jak w przekazie Oddra, także tu koalicjanci w momencie gdy ujrzeli Długiego Węza, *þó sló á þõgn á hõfðingjana, ok mælti engi, ok var á liðinu mikill óttl ok hræddisk þar margr við sinn bana (ucichli i wielki strach padł na nich i wielu poczęło obawiać się o swój los)*<sup>167</sup>. Mimo to sprzymierzeńcy ustalili, że jeśli pokonają króla Norwegii, wówczas ten najbardziej predysponowany przejmie Długiego Węza a Norwegia zostanie podzielona między trzech sojuszników<sup>168</sup>.

Olaf i jego ludzie szybko zorientowali się, że zostali zdradzeni i wpadli w zasadzkę. Wśród wojsk króla Norwegii znaleźli się tacy, którzy proponowali ucieczkę, ale Olaf postanowił walczyć i nakazał związanie łodzi i przygotowanie broni do walki<sup>169</sup>.

W porównaniu do sagi Oddra, przebieg walki *Fagrskinna* przekazuje w bardziej skrótowy sposób, ale raczej zgodnie z tym co do powiedzenia miał mnich. Ataki Duńczyków i Szwedów miały przynieść nikły efekt, dopiero działania jarla Eryka miały doprowadzić do tego, że większość mniejszych jednostek Olafa Tryggvasona została pokonana i w zasadzie król Norwegii bronił się na swoim flagowym okręcie Długim Wężu<sup>170</sup>. Decydującym momentem bitwy stał się atak jarla i jego okrętu Barda na Długiego Węza<sup>171</sup>. Udany abordaż<sup>172</sup> spowodował wybicie norweskiej załogi i zmusił Olafa Tryggvasona do

---

<sup>166</sup> *Fagrskinna* s. 59: „*Ástriðr hafði fengit Ólafi konungi ellifu skip[...]Ólafur konungur hafði alls eitt skip ok 70.*”

<sup>167</sup> *Fagrskinna* s. 61-62.

<sup>168</sup> *Fagrskinna* s. 62: „*Svein Danakonugr ok Ólafur Sviakonungur ok Eiríkr jarl hõfðu gert þat ráð á milli sín, ef þeir feldi Ólafur konung Tryggvason, at sá þeirra er þessu var næstr, skyldi eignask skip hans ok allt hlutskipti, þat er féngisk i orrostu, en veldi Noregs konungs skyldi hafa hvern við annan at þriðjungu.*”

<sup>169</sup> *Fagrskinna* s. 62-63: „*Þá sá Ólafur Tryggvasonr ok allir menn hans, at þeir vǫru sviknir, fyrir því at sǫer allr var þaktr með herskipum[...]þá svaraði Ólafur konung með háreysti: leggið skipunum saman i tengsl ok herklæðisk menn ok bregði sverðum sinum, ekki skulu minir menn á flóttu hyggja.*”

<sup>170</sup> *Fagrskinna* s. 63-64.

<sup>171</sup> *Fagrskinna* s. 64: „*Eiríkr jarl[...]siðan lagðisk Járnbardinn sibyrðr við Ormínn langa.*”

<sup>172</sup> *Fagrskinna* s. 65: „*Þar féllu menninir fyrst um mitt skipit, þar sem bordin vǫru længst, en fram um stafninn ok aprt i fyrrirúminu héldusk menninir lengst við. Þá er Eiríkr jarl sá at Ormrínn var auðr miðskipa, þá gékk hann upp með fimtán menn, ok er þat sá Úllr enn rauði ok. aðrir stafnbúar, þá géngu þeir or stafninum framan, ok svá hart at þar jarlinn var, at jarlinn varð undan at hrökkva ok*

desperackiego kroku. Król mianowicie *hljóp sjálfir fyrir borð ok brá skildinum yfir höfuð sér* (wyskoczył za burtę z tarczą uniesioną ponad głową)<sup>173</sup>. Innych, którzy uczynili podobnie, ludzie jarla wyłowili, tymczasem wśród wyciągniętych z wody nie było króla<sup>174</sup>, więc autor *Fagrskinny* mógł napisać że *höfðingi féll er þa var frægast á danska tungu* (padł wódz, który cieszył się największą sławą tam gdzie mówi się w duńskiej mowie)<sup>175</sup>. Także tutaj pojawiają się pogłoski o tym że Olaf przeżył bitwę i przebywał w kraju Słowian lub w południowej Europie, ale autor przekazu wyraźnie zaznacza, że przyjaciele króla nie traktowali tych pogłosek poważnie i nie wierzyli że mogłaby to być prawda<sup>176</sup>.

Starcie Olafa Tryggvasona ze Swenem Widłobrodym, Olafem Skotkonungiem oraz jarlem Erykiem opisuje także zawarta w *Heimskringli* saga poświęcona królowi Norwegii autorstwa Snorriego Sturlusona. Także swoją opowieść Snorri rozpoczyna od przedstawienia narzekań żony Olafa Þyry, która nie mogła pogodzić się z utratą dóbr w Windlandzie i namawiała męża do zorganizowania wyprawy, dzięki której jej odzyskałaby swoje dobra. Argumentem za podjęciem takiej ekspedycji miała być przyjaźń jaką miał Olaf darzyć Burysław, który z pewnością nie odmówiłby niczego królowi Norwegii<sup>177</sup>. Snorri dodaje, że doradcy i przyjaciele Olafa zdecydowanie odradzali mu organizowanie takiej wyprawy<sup>178</sup>.

---

*aptr á skip sitt, ok þá er hann kom á Barðann, þá eggjaði jarlinn sina menn at soekja at vel, ok géngu þá upp i annat sinn með miklu liði. Var þá Úllfr ok allir stafnbúar komnir at lyptingunni, en hroðit var alt skipit fram, sótti þá lið Eiriks jarls öllum megin at þeim Ólafi konungi.”*

<sup>173</sup> *Fagrskinna* s. 66.

<sup>174</sup> *Fagrskinna* s. 66: „En eptir þat þá hljópu allir fyrir borð, þeir er eptir lifðu, ok þó flestir sárir ok þeir er griðin féngu vǫru af sundi teknir, þat var Þorkell nefja, Karlshöfuð, ok Þorsteinn ok Einarr þambarskelfir.”

<sup>175</sup> *Fagrskinna* s. 66. Chodzi tu oczywiście o kraje skandynawskie, por. angielskie tłumaczenie tego fragmentu wg A. Finlay (ed.), *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, Leiden-Boston 2004, s. 128.

<sup>176</sup> *Fagrskinna* s. 66: „Svá mikit gerðu menn sér um at vingask í allri umroedu við Ólaf konung, at mestr hiuti manna vildi eigi heyra, at hann mundi falit hafa, nema létu at hann var í Vindlandi eða í Suðrriki, ok eru margar frásögur um þat görvar, en hans ástvinir hræddusk at þat mundi logit vera.”

<sup>177</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 100, s. 202 : „En eptir um vǫrit þá kærði Þyri dróttning opt fyrir Ólafi konungi og grét sárliga þat er eignir hennar vǫru svá miklar í Vindlandi en hon hafði eigi fjárhlut þar í landi svá sem dróttningu sómdi. Stundum bað hon konung fögrum orðum at hann skyldi fá henni eign

To co miało zdaniem Snorriego przekonać syna Tryggvy do wyruszenia do kraju Słowian to złość królowej na podarek Olafa jakim była wiązka zioła zwanego anielskim korzeniem. Þyra zarzuciła Olafowi, że w jej rodzinie wspanialsze prezenty władcy ofiarowali swym żonom oraz że król obawia się przeprawy przez Danię i konfrontacji ze Swenem, jej bratem. Wobec takich zarzutów Olaf nie czekając dłużej, zadeklarował że wyruszy do Vindlandu<sup>179</sup>.

Następnie *hann hafði 60 langskipa er hann fór or landi ok sigldi suðr fyrir Danmörk gegnum Eyrarsund, ok svá til Vindlands. Hann gerði stefnulag við Búrisláf konung ok funnust þeir konungar, töluðu þeir þá um eignir, þær er Ólafr konungur heimti, ok fóru allar roeður líkliga milli konunga ok var góðr greiðskaur um þær heimtingar, er Ólafr konungur þóttist þar eiga. Dvaldist Ólafr konungur þar lengi um sumarit, fann þar marga vini sína (on opuścił kraj i pożegłował na południe z 60 wojennymi łodziami, z którymi przepłynął Danię i Øresund i dotarł do Vindlandu. On ustalił spotkanie z królem Burysławem i kiedy królowie spotkali się, rozmawiali o dobrach, których Olaf domagał się i spotkanie przebiegło pokojowo. On spędził tam większość lata i spotkał tam wielu starych przyjaciół)*<sup>180</sup>.

W dalszej kolejności Snorri mówi o wrogości jaką do Olafa Tryggvasona pałała Sygryda Storrada. Swoją nienawiścią starała się zarazić swego męża Swena Widłobrodego, mówiąc, że król Norwegii zasłużył sobie na wojnę, skoro poślubił siostrę Swena bez jego zgody. Częste namowy ze strony Sygrydy miały skutkować w końcu decyzją króla Danii o

---

*sína, sagði at Búrizleifr konungur var svá mikill vin Ólafs konungs at þegar er þeir fyinnist mundi hann fá Ólafi konungi alt þat er hann beiddist.”*

<sup>178</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 100, s. 202 : „, En er þessar roeðu urðu varir allir vinir konungs þá löttu þeir konung þessarar farar.”

<sup>179</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 100, s. 202 : „, Svá er sagt at þat var einn dag snimma um várit at konungur gékk eptir stræti en við torg gékk maðr í móti honum með hvannir margar ok undarliga stórar þann tíma várs. Konungur tók einn hvannnjóla mikinn í hönd sér ok gékk heim til herbergis Þyri dróttningar. Þyri sat inni í stofunni ok grét er konungur kom inn. Konungur mælti, sé hér hvannnjóla mikinn er ek gef þér. Hon laust við hendinni ok mælti, stoerrum gaf Haraldr Gormsson en miðr æðraðist hann at fara af landi ok soekja eign sína, en þú gerir nú, ok reyndist þat þá er hann fór þingat í Noreg ok eyddi mestan hlut lands þessa en eignaðist allt at skyldum ok sköttum, en þú þorir eigi at fara í gegnum Danaveldi fyrir Sveini konungi bróður mínum. Ólafr konungur hljóp upp við er hon mælti þetta ok mælti hátt ok svarði við, aldri skal ek hræddr fara fyrir Sveini konungi bróður þínum ok ef okkrir fundir verða þá skal hann fyrir láta.”

<sup>180</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 100, s. 105.

podjęciu działań przeciw władcy Norwegii<sup>181</sup>. Z narracji Snorriego wynika że Swen wiedział że Olaf zamierza wyprawić się do kraju Słowian. Z wieścią tą podzielił się królem Szwecji oraz z jarlem Erykiem jednocześnie zapraszając ich do wspólnego wystąpienia przeciw królowi Norwegii. Ponoć Olaf Skotkonung i Eryk szybko zdołali zebrać siły i popłynęli do Danii, na spotkanie ze Swenem<sup>182</sup>.

W ramach spisku przeciw Olafowi Tryggvasonowi, Swen wysłał do kraju Słowian jarla Sigvaldiego aby ten zorientował się w planach króla Norwegii. Jarl *fór til Jómsborgar ok síðan á fund Ólafs konungs Tryggvasonar (wpierw przybył on do Jomsborga gdzie odszukał króla Olafa Tryggvasona)*<sup>183</sup>. Według Snorriego, rozmowa jarla z królem przebiegała w dużej przyjaźni. Dowiadujemy się także że przyjaciółką Olafa była Astryda, córka Burysława, która bardzo ceniła Olafa, szczególnie ze względu na fakt jego małżeństwa z Geirą. Sigvaldi, zgodnie z powierzonym mu zadaniem, starał się odwlec decyzję Olafa Tryggvasona o powrocie do Norwegii, czekając aż dotrą do niego wieści o gotowości spiskowców. Odkładanie w czasie podróży powrotnej bardzo nie podobało się wojom Olafa, którzy pragnęli jak najszybciej znaleźć się w swoich domach<sup>184</sup>. W końcu *Sigvaldi jarl fékk njón*

---

<sup>181</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 106, s. 205 : „Sveinn konungr tjúguskegg átti þá Sigríði hina stórráðu sem fyrr er ritit. Sigríðr var hinn mesti úvin Ólafs konungs Tryggvasonar ok fann þat til saka at Ólafr konungr hafði sliti einkamálum við hana ok lostit hana í andlit svá sem fyrr var ritið. Hon eggjaði mjök Svein konung til at halda orustu við Ólaf konung Tryggvason ok sagði at þat var oerin sök við Ólaf konung er hann hafði lagzt með Þyri systur hans at úleyfi yðru ok mundu ekki hinir fyrri frændr yðrir slíkt þola. Hafði Sigríðr dróttning slikar fortölur optliga í munni ok kom hon svá sínum fortölum at Sveinn konungr var fullkominn at gera þetta ráð.”

<sup>182</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 106, s. 205-206 : „Ok snimma um vórit sendi Sveinn konungr menn austr í Svíþjóðar á fund Ólafs Svíakonungs mágs síns ok Eiríks jarls ok lét segja þeim at Ólafr Noregskonungr hafði leiðangr úti ok ætlaði at fara um sumarit til Vindlands. Fylgdi þat orðsending at Svíakonungr ok jarl skyldi her úti hafa ok fara til móts við Svein konung, skyldu þeir þá allir samt leggja til orrostu við Ólaf konung. En Ólafr Svíakonungr ok Eiríkr jarl váru þessarar ferðar albúnir ok drógu þá saman skipaher mikinn af Svíaveldi, fóru því liði suðr til Danmerkr ok komu þar svá at Ólafr konungr Tryggvason hafði áðr austr siglt.”

<sup>183</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 107, s. 206.

<sup>184</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 107, s. 206 : „Váru þar mikil vináttumál þeirra á meðal, kom jarl sér í hinn mesta kærleik við Ólaf konung. Ástriðr kona jarls, dóttir Búrizleifs konungs, var vin mikill Ólafs konungs ok var þat mjök af hinum fyrrum tengdum er Ólafr konungr hafði átt Geiru systur hennar. Sigvaldi jarl var maðr vitr ok ráðugr, en er hann kom sér í ráðagerð við Ólaf konung þá dvaldi hann

*leynilega af Danmörk at þá var austan kominn herr Svíakonungs ok Eiríkr jarl hafði þá ok búinn sinn her ok þeir höfðingjarnir mundu þá koma austr undir Vindland ok þeir höfðu ákveðit at þeir mundu biða Ólafs konungs við ey þá er Svöld heitir, svá þat at jarl skyldi svá til stilla at þeir mætti þar finna Ólaf konung (jarl Sigvaldi otrzymał tajną wiadomość, że ze wschodu przybyła armia króla Szwecji i że jarl Eryka także jest już gotowy oraz że wodzowie postanowili popłynąć na wschód w kierunku Vindlandu i czekać na Olafa u brzegów wyspy Svoldr)<sup>185</sup>.*

Więści o działaniach Swena i jego sojuszników ponoć dotarły do Vindlandu i mocno zaniepokoiły króla Norwegii. O czystych intencjach Swena Widłobrodego zapewniał Olafa Sigvaldi, który zresztą zaproponował królowi swój udział w wyprawie powrotnej jako gwarancję bezpieczeństwa<sup>186</sup>. W *Heimskringli* to właśnie jarl Jomsborga przekazuje synowi Tryggvy 11 statków<sup>187</sup>. Sigvaldi, który nimi dowodził, płynął na czele wyprawy, prowadząc króla Norwegii w kierunku wyspy Svoldr. Snorri dodaje, że siły Olafa Tryggvasona miały liczyć 71 łodzi<sup>188</sup>.

Dalej Snorri opisuje jak spiskowcy, zebrani na wyspie, obserwują przepływającą flotę norweską, czekając na Długiego Węża<sup>189</sup>, motyw znany już w wcześniejszych relacji. Snorri, w przeciwieństwie do Oddra i autora *Fagrskinny*, nic nie mówi o strachu spiskowców wobec walki z flagowym okrętem Olafa. Natomiast podobnie jak autorzy tamtych przekazów, mówi o planach podziału Norwegii na trzy części i przekazaniu Długiego Węża temu z wodzów, kto pierwszy go zdobędzie<sup>190</sup>.

---

*mjök ferðina hans austan at sigla ok fann til þess mjök ýmsa hluti. En lið Ólafs konungs lét geysi illa ok váru menn mjök heimfúsir er þeir lágu albúnir en veðr byrvæn.”*

<sup>185</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 107, s. 206-207.

<sup>186</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 108, s. 207 : „Þá kom pati nökkur til Vindlands at Sveinn Danakonungr hafði her úti ok gerðist brátt sá kurr at Sveinn Danakonungr mundi vilja finna Ólaf konung. En Sigvaldi jarl segir konungi, ekki er þat ráð Sveins konungs at leggja til bardaga við þik með Danaher einnsaman svá mikinn her sem þér hafit. En ef yðr er nökkur grunr á því at ófriðr muni fyrir þá skal eg fylgja yðr með mínu liði.”

<sup>187</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 108, s. 207 : „[...]mun ek fá þér 11 skip vel skipuð.”

<sup>188</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 108, s. 207 : „Hér segir at Ólafr konungr ok Sigvaldi jarl höfðu 70 skipa ok einu meir þá er þeir sigldu sunnan.”

<sup>189</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 109, s. 208-209.

<sup>190</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 109, s. 209 : „Váru þat einkamál þeira höfðingja, Sveins konungs ok Ólafs konungs ok Eiríks jarls, at sinn þriðjung Noregs skyldi eignast hver þeirra ef þeir feldi Ólaf

Gdy flota Olafa pojawiła się w pobliżu Svoldr, naprzeciw niej pojawiły się łodzie spiskowców<sup>191</sup>. Doradcy Olafa szybko zorientowali się że to pułapka i namawiali króla do wycofania się<sup>192</sup>, ten jednak zdecydował się walczyć, argumentując że *láti ofan seglit, ekki skulu mínir menn hyggja á flóttu, ek hefði aldri flýit í orrustu, ráði guð fyrir lífi mínu en aldri mun ek á flóttu leggja (nigdy moi wojowie ni powinni myśleć o ucieczce, ja nigdy nie uciekłem z pola walki, niech Bóg zadecyduje o moim życiu ale o ucieczce nie ma mowy)*<sup>193</sup>.

Następnie Olaf nakazał przygotować łodzie do walki, między innymi połączyć linami Długiego Węza z dwoma innymi (Mały Wąż i Trane)<sup>194</sup>. Rozpoczęła się walka. Z opisu Snorriego wynika że spiskowcy zaatakowali razem, otaczając flotę norweską. Także tu szybko okazało się, że wojska Swena Widłobrodego i Olafa Skotkonunga nie zdołały zbyt wiele zdziałać i zmuszone zostały do odwrotu. Jedyne jarl Eryk ze swoimi oddziałami prowadził równorzędną walkę z Olafem Tryggvasonem<sup>195</sup>. W końcu Długi Wąż został

---

*konung Tryggvason en sá þeira höfðingja er fyrst gengi á Orminn skyldi eignast allt þat hlutskipti er þar fékkst ok hver þeira þau skip er sjálfir hryði.”*

<sup>191</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 110, s. 209 : „En þá er konungrinn sigldi innan at hólmanum þá reri allr herinn út á sundit fyrir þá.”

<sup>192</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 110, s. 209 : „En er þeir sá þat þá báðu þeir konunginn sigla leið sína en leggja eigi til orrustu við svá mikinn her.”

<sup>193</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 110, s. 210.

<sup>194</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 111, s. 210 : „Ólafr konungr lét blása til samlögu öllum skipum sínum. Var konungs skip í miðju liði, en þar á annat borð Ormr hinn skammi en á annat borð Tranan. En þá er þeir tóku at tengja stafna á Orminum langa ok Orminum skamma.”

<sup>195</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 114, s. 211-212 : „Þessi orrosta var hin snarpasta ok allmannskoeð. Frambyggjar á Orminum langa ok Orminum skamma ok Trönnunni færðu akkeri ok stafnljá í skip Sveins konungs en áttu vápnin at bera niðr undir foetr sér; hruðu þeir öll þau skip er þeir féngu haldit. En konungrinn Sveinn ok þat lið er undan komst flýði á önnur skip ok þar næst lögðu þeir frá or skotmáli. Ok fór þessi herr svá sem gat Ólafr konungr Tryggvason. Þá lagði þar at í staðinn Ólafr Svíakonungr ok þegar er þeir koma nær stórskipum þá fór þeim sem hinum, at þeir létu lið mikit ok sum skip sín ok lögðu frá við svá búit. En Eiríkr jarl síbryði Barðanum við hit yzta skip Ólafs konungs ok hrauð þat ok hjó þegar þat or tengslum en lagði þá at því er þar var næst ok barðist til þess er þat var hroðit. Tók þá liðit at hlaupa af hinum smærrum skipunum ok upp á stórskipin. En jarl hjó hvert or tengslunum svá sem hroðit var. En Danir ok Svíar lögðu þá í skotmál ok öllum megin at skipum Ólafs konungs. En Eiríkr jarl lá ávallt síbryt við skipin ok átti höggorrostu. En svá sem menn féllu á skipum hans þá géngu aðrir upp í staðinn, Danir og Svíar.”



otoczony<sup>196</sup>. Wojowie Olafa, zgromadzeni na nim dzielnie walczyli, ale także wielu zginęło tonąc w wodzie<sup>197</sup>. Ataki jarla przyniosły efekt i udało dokonać się abordażu na okręt Olafa Tryggvasona<sup>198</sup>. Tu toczyła się niezwykle zacięta walka, ale jej wynik był dość łatwy do przewidzenia. Olaf Tryggvason widząc co się dzieje wyskoczył za burtę z tarczą ponad głową. Ludzie jarla widząc to starali się go wyciągnąć z wody, jednak król skrył się pod wystającą na powierzchnię wody tarczą i utonął<sup>199</sup>.

Jak podaje Snorri, jarl Sigvaldi, dotąd trzymający się na uboczu, słysząc, że Olaf Tryggvason został pokonany, wówczas podążył do walki<sup>200</sup>. W tym samym rozdziale Snorri nawiązuje do opowieści mówiących o tym, że król Norwegii ocalał i znalazł się w Vindlandzie<sup>201</sup>. Także autor *Heimskringli* zdaje się kompletnie nie wierzyć tym historiom, Snorri zaznacza, że *en hvernug sem þat hefir verit, þá kom Ólafr konungr Tryggvason aldregi*

---

<sup>196</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 115, s. 213 : „[...]öllum megin lögðu herskip at Orminum.”

<sup>197</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 115, s. 213 : „En menn Ólafs konungs váru þá svá óðir at þeir hljópu upp á borðin til þess at ná með sverðshöggum at drepa fólkit. En margir lögðu eigi svá undir Orminn at þeir vildi í höggorrostu vera. En Ólafs menn géngu flestir út af borðunum ok gáðu eigi annars en þeir berðist á sléttum velli ok sukku niðr með vápnum sínum.”

<sup>198</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 118, s. 214-215 : „Þá varð enn hin snarpasta orrosta ok féllu þá margir menn á Orminum. En er þyntist skipan á Orminum til varnarinnar þá réð Eiríkr jarl annat sinn til uppgöngu á Orminn. Varð þá enn hörð viðtaka. En er þetta sá stafnbúar á Orminum þá géngu þeir aprt á skipit ok snúast til varnar móti jarli og veita harða viðtöku. En fyrir því at þá var svá mjök fallit lið á Orminum at víða váru auð borðin, tóku þá jarls menn víða upp at ganga. En alt þat lið er þá stóð uppi til varnar á Orminum sótti aprt á skipit þar sem konungr var.”

<sup>199</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 119, s. 215 : „En Ólafr konungr sjálf ok þeir Kolbjörn báðir hljópu þá fyrir borð ok á sitt borð hvárr. En jarlsmenn höfðu lagt utan at smáskútur ok drápu þá er á kaf hljópu. Ok þá er konungr sjálf hafði á kaf hlaupit, vildu þeir taka hann höndum ok foera Eiríki jarli. En Ólafr konungr brá yfir sik skildinum ok steyptist í kaf.”

<sup>200</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 120, s. 216 : „Svá var fyrr ritat at Sigvaldi jarl kom til föruneysis við Ólaf konung í Vindlandi ok hafði jarl 10 skip en þat hit ellifta er á váru menn Ástríðar konungsdóttur konu jarls. En þá er Ólafr konungr hafði fyrir borð hlaupit þá oepti herinn allr sigróp ok þá lustu þeir árum í sjá, jarl ok hans menn, ok reru til bardaga.”

<sup>201</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 120, s. 216 : „En sú Vindasnekkjan er Ástríðar menn váru á, reri brott ok aprt undir Vindland ok var þat margra manna mál þegar at Ólafr konungr mundi hafa steypt af sér brynjunni í kaf ok kafat svá út undan langskipunum, lagzt síðan til Vindasnekkjunnar ok hefði menn Ástríðar flutt hann til lands. Ok eru þar margar frásagnir um ferðir Ólafs konungs gervar síðan af sumum mönnum.”

*síðan til ríkis í Noregi (jakkolwiek było, król Olaf Tryggvason nigdy nie wrócił do Norwegii)*<sup>202</sup>.

Kolejnym przekazem odwołującym się do wydarzeń z 1000 roku jest *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*. Tutaj, podobnie jak w poprzednich narracjach, punktem wyjścia jest opowieść o skargach żony króla Pyry, która domagała się od niego aby odzyskał jej dobra w kraju Słowian. Początkowo wzbraniający się przed podjęciem jakichkolwiek kroków Olaf, po incydencie z ziołem o nazwie anielski korzeń i kolejnym wybuchu królowej, oskarżającej męża o tchórzostwo, zdecydował się na wyprawę do Vindlandu<sup>203</sup>.

Wśród jej uczestników miały się także znaleźć Pyra, żona króla, oraz Ingebjorg, jego siostra<sup>204</sup>. Gdy Olaf wraz ze swoim wojskiem dotarł do Rogaland, został tam ugoszczony przez swojego szwagra, Erlinga Skialgsona. Tam też doszło do ślubu siostry króla z Ragnvaldem Ulfsonem, jarlem Götalandu<sup>205</sup>.

---

<sup>202</sup> *Saga Óláfs Tryggvasonar* 120, s. 216.

<sup>203</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 230, Ó. Halldórsson (ed.), b.2, København 1961, s. 198-199 : „En er aa leið uetrin ok vm varit kiærði Pyri drottningh optliga fyrir konungi ok gret sárliga þat er eignir hennar voro miklar j Vindlandi, en hun hafði engan fiar lut þar i landi eptir því sem drotningu somði, stundum bað hun konung fògrum orðum at hann skylldi fa henni eign sína, sagði at Burizlafr konungr var sva mikill vín Olafs konungs, at þegar þeir fyndiz mundi hann fa Olafi konungi alt þat er hann beiddiz. En er þessarar ræðu wrðu varir vinir Olafs konungs, þa lauttu allir konung at fara til Vindlandz þo at drotningh eggjaði. Þann uetr var veðratta goð ok greyri snemma vm varit. Sva er sagt at þat var aa palm drottins dag at Olafir konungr gekk uti vm stræti, þa gekk maðr ímoti honum með huanir margar ok vndarlíga storar íþann tíma várs, konungr tok einn huann níolann i hònd ser ok gekk heim til herbergis. Pyri drotning sat inni istofunni ok gret er hamm kom inn, konungr mælti til hennar. See her hvann niola mikinn er gef þer, hun laust við hendinni ok mælti. Stærum gaf Haraldr Gormsson faðir minn, en minnr æðraðiz hann at fara af landi at sækia tign sína en þu gerir nv, ok reyndiz þat þa er hann for hingat iNoreg ok eyddi land þetta at mestum lut, en eignaðiz alt at sköttum ok skylltum. En nu matt þu þat sea er ek hefi opt kiært fyrir þer, huersu fataekliga ek kom i land þetta eðr huersu hneisvliga ek missir með rangíndum mikilla eigna í Vindlandi, ok þorir þu eigi at fara ígegnvm Dana uelldi at sækia eignir minar, en sæmð þina fyrir Sueíni konungi broður minum. Olafir konungr liop vpp við er hun mælti þetta ok svaraði hátt. Alldri skald ek hræddr fyrir Sueíni konungi broður þínum, ok ef ockrir fundir verða, þa skal hann fyrir láta.”

<sup>204</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 241, s. 237 : „[...]þar i ferð með honum var Pyri drotning ok Jngibiörg Trygva dottir systir Olafs konungs.”

<sup>205</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 241, s. 238.

Po tych uroczystych chwilach przyszedł czas na dalszą podróż. Wojsko Olafa Tryggvasona, jak podaje autor sagi, *friðt ok mikit (dobrze wyposażone i liczne)*, rozlokowane na 60 łodziach dotarło do wyspy Mostr<sup>206</sup>. Tu *en mesta* zawiera znaną z przekazu Oddra historię o wizji ślepego starca, który przewidział śmierć władcy i nieszczęście dla Norwegii<sup>207</sup>.

W dalszej kolejności król Norwegii, *geck Olafur konungr þa til skipa með menn sína, sigldi hann þegar er byr gaf ðllum flotanum suðr til Danmerkr ok sva igegnum Eyrasvnd, kom Olafur konungr iberi ferð suðr til Vindlandz ok gerði stefnu lag við Byrizlaf konung, funduz þeir konungarnir ok talaðu vm eignir þær er Olafur konungr heimti, foro allar ræður vingiarnliga mili konunganna, ok varð goðr greiðskapr vm þær heímtingar er Olafur konungr þottiz þar eiga, dualðiz hann þar lengi vm svmarit ok fann marga víni sína, þar kom ok til hans Astriðr dottir Burizlafs konungs, kona Sigvallda jarls. Var hun hinn mesti vín Olafs konungs, bæði af fornum tengdum, er konungr hafði att systur hennar, ok af vinsældum hans þa fyrr er konungr var þar ilandi (jak tylko nastał korzystny wiatr podążył on na południe z całą swoją flotą w stronę Danii a po przepłynięciu Øresundu dalej płynął on na południe i dotarł do Vindlandu. Tu spotkał się on z królem Burysławem i kiedy w jego trakcie zaczęli dyskutować o dobrach, których król Olaf się domagał, nic nie zakłóciło przyjacielskiej atmosfery. Król Burysław był gotowy uznać prawa króla Olafa. Król Olaf przez dużą część lata pozostał w Vindlandzie, spotykając tam wielu dawnych przyjaciół. Astryda, córka króla Burysława, żona jarla Sigvaldiego, przybyła aby się z nim zobaczyć. Była ona szczególnie bliska Olafowi, zarówno ze względu na stare związki, gdyż król był mężem jej siostry, jak i ze względu na jego sławę, jaką się cieszył gdy był królem w Vindlandzie)<sup>208</sup>.*

Dalej autor *en mesty* przybliżyła znaną nam już z relacji Oddra opowieść o podżeganiu Swena Widłobrodego do wojny z Olafem Tryggvasonem, które poczyniała jego żona Sygryda. Tu podobnie król Danii miałby pomścić zniewagę zarówno swojej żony jak i swoją własną, skoro Olaf Tryggvason zerwał zaręczyny z nią a następnie uderzył w twarz oraz poślubił siostrę Swena bez zgody ze strony króla Danii<sup>209</sup>. Początkowo opierający się

---

<sup>206</sup> Óláfs saga Tryggvasonar en mesta 242, s. 238 : „Eptir giptíngh Jngibiargar systur sinar bioz Olafur konungr sem huatligaz or landi með lið sitt, hafði hann friðt ok mikit, hann hafði lx lang skipa. En er hann sigldi suðr fyrir sun hòrðaland, lagdi hann at við Mostr ðllum herinum.”

<sup>207</sup> Óláfs saga Tryggvasonar en mesta 242, s. 238-240.

<sup>208</sup> Óláfs saga Tryggvasonar en mesta 242, s. 240-241.

<sup>209</sup> Óláfs saga Tryggvasonar en mesta 244, s. 244-245 : „Sigriðr drottningh var hinn mesti vín Olafs konungs Tryggvasonar ok fann þat til saka at Olafur konungr hefði slitit við hana einka malum ok lostit

naciskom Swen, ulega presji Sygrydy<sup>210</sup>, gdy ta podważyła jego odwagę i sama przedstawiła mu przebiegły plan osaczenia i pokonania króla Norwegii. Plan ten miał objąć także króla Szwecji Olafa (syna Sygrydy), jarla Eryka oraz jarla Sigwaldiego<sup>211</sup>.

---

*hana i andlit, var hun iafnan þat hugsandi ef hun mætti þeirar svivirðingar með nõckurum suil ræðumhefna, þar fyrir var hun margan dagh bæði hvg sívk ok hryg eggiaði hun miok Svein konung at hallda orosto við Olaf konung Trygvason, en hann gaf ser lengi lítit vm. En vm varit er spurðiz til Danmerkr at Olaf konungr hafði her vti ok ætlaði til Vindlandz vm sumarit, þa var þat einn dag ath Sveinn konungr kom iherbergi til Sigridar drotningar ok sa at hun var v glöð, ok spurði hvat henni væri, hvn svarar, þat er mer at vgleði sem mik mvn iafnan angra, er ek hefir giptz þeim konungi er eigi berr traust til at hefna minar meingiordar aa Olafi Trygva syni sem þess er ván at þu rekir eigi minar v sæmdar, ef þer ferr fiari vm at þv hefnir sialfs þíns svivirðingar. Sveinn konungr svarar, huar er sv hin mikla svivirþing er þu kallar at Olaf hafir mer gort. Drotningh svarar, þat er þer mikil vsæmð er hann hefir tekit Þyri systur þína frillu taki ok. lagiz með henni, ok virði þik eigi sva mikils at þu skyllpir raða fyrir kosti hennar. Sveinn konungr svarar, hver sviurþing var mer þat Olaf konungr fengi systur minar, þviat hann er sva aa giætr konungr at ek mundi hana eigi hetr gipta þo at ek hefða raðit. Sigriðr mælti, samþyckia mun ek þat at Olaf Trygvason se fyrir flestum konungum aa norðr løndum vm marga luti, ok sva þat at systir þín se full vel gefin í alla staði, at hun eigi hann en all mikil smáán er þat þvilikum konungi sem þu þickiz vera er hann gerðiz nauð mágr þinn, ok syndi sva at honum þótti engis vm þik verðt, at hann geck at eiga systur þína vtan þitt leyfi ok vít orð, en hitt er þo miklu meiri vansæmð er hann hefir setz í þín skatt lønd, þau er at rettu er þin föþur leifð, sva at hann spurði þik ecki at, ok helldr Noregs riki vtan skatta ok. skyllid. Nv mundo ecki hinir fyrri frændr yðrir þola slikt alt iafn saman, en þu lætr sem þu vitir þer enga v virðingh gerua, konungr svarar. Þat ætla ek at ek verða at þola slikar meingerdir, þviat sva er Olaf konungr reyndr j orrostum ok at frækneik ok hans kappar at hann hefir ek huarki til afla ne aa ræði at sækia hann heim i sialfs hans riki við vinsældir þær er hann hefir af höfþingium ok allri alþyðu inan landz i Noregi.”*

<sup>210</sup> W relacji *en mesty*, w przeciwieństwie do przekazów wcześniejszych, to nie Swen a Sygryda dowiaduje się o zamiarach króla Norwegii, który zamierzał wyprawić się do kraju Słowian.

<sup>211</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 244, s. 245-247 : „*Samþycki ek þat at Olaf Trygva son se for maðr flestra konunga aa norðr løndum vm marga luti, en þu munt þickia litils hattar konungr ok miok ættleri ef þu þorir eigi at hallda semð þinni fyrir oðrum höfþingium, þviat með engu moti mundir þv þolas, slikan viafnat ef þu uilldir vera likr þinum frændum ok forellrum. Nu mun ek gefa rað til at þu skalt eigi þurfa at sækia Olaf konung i Noreg, þik skal ok eigi skorta styrk í moti honum ef eigi bilar aa ræðit. En er Sigriðr hafði optliga slikar ræðvr ímvnni, þa kom hvn sva sinum fortólum vm siðir, at Sveinn konungr varð fullkomin o vín Olafs konungs. Spurði Sveinn konungr þa Sigriði drotningu raðs vm huersv hann skyllidi ná Olafi Trygva syni sva at hann færi eigi með her j Noreg. Sigriðr svarar, þat mun verðaauðvellt. Ek hefir spurt at Olaf konungr byr skipa her ecki mikinn or Noregi, ok. ætlar*

Sojusznicy króla Danii zebrali w Szwecji *her mikin* (liczną armię), która zgodnie z planami Swena Widłobrodego, miała wraz z Duńczykami *hallda orosto við Olaf Noregs konung*<sup>212</sup>. Następnie Swen wysłał do Vinlandu jarla Sigvaldiego, który miał dowiedzieć się o planach Olafa Tryggvasona i doprowadzić do spotkania władców Danii i Norwegii. Sigvaldi przybył do Jomsborga gdzie spotkał się z Olafem Tryggvasonem, ponoć w wielkiej przyjaźni<sup>213</sup>. Autor *en mesty* podaje także informacje o niecierpliwości wojsk Olafa, które w większości chciały powrotu do domu. Będąc w Jomsborgu, jarl potajemnie dowiedział się o tym że połączone siły spiskowców wyruszyły w kierunku Vindlandu i że będą stacjonować u wybrzeży wyspy Svoldr a jego zadaniem jest doprowadzić do tego aby tam spiskowcy mogli spotkać się z flotą króla Norwegii<sup>214</sup>.

---

*hann at fara suðr til Vindlanz i svmar. En vit skulum senda orð Olafi Svía konungi syni minum ok Eiriki jarli Hakonar syni mági þinum at þeir veiti þer lið. Nv ef þu fær þeira styrk sem mik varir at þeir muní flotir til vera, þa þickir mer þu ecki at manna ef þu lætr Olaf Trygva son sigla igegnum ríki þitt bæði suðr ok. svnan, sva at þu legir eigi at honum ok drepir hann eðr rekir hann af ríki fyrir slikar stor sakar sem þu átt honum at hefna. En ef þer þickiz eigi ðruggir i moti honum einum iij höfðingiar með allan Dana her ok Svía ok. lið Eiriks jarls, þa skaltv senda menn suðr til Vindlandz eptir Sigvallda jarli er þu hefir aðr gert vt laga fyrir sanar sakir, skal hann þat þa vinna til sætta við þik ok at na eignum sinum ok landz vist her iDanmòrk, at fara til fundar við Olaf Trygva son ok sæta vel ræðvm við hann. Anat huart at flæma fra honum herinn eðr koma honum v vòrum aa yðuart valld. Mvn þa verða lítit fyrir at taka hann af lífi, ef hann hefir lítit lið til motz við her yðvarn. Talaðu þau Sveinn konungr her vm ko gerðu alt þetta rað staðt.”*

<sup>212</sup> Óláfs saga Tryggvasonar en mesta 245, s. 247.

<sup>213</sup> Óláfs saga Tryggvasonar en mesta 245, s. 248 : „Sendi Sveinn konungr Sigvallda til Vindlandz vm sumarit at niosna vm ferdir Olafs konungs Trygva sonar ok gilldra sva til, at fundr þeira Olafs konungs mætti verða ok Sueins konungs. For þa Sigvalldi leið sína ok kom fram j Vindlandi, for hann til Iómsborgar ok síþan aa fund Olafs Trygva sonar. Voro þar fögr orð ok vinattu mal af jarli við Olaf konung, kom Sigvalldi ser i hinn mesta kærleik við konung.”

<sup>214</sup> Óláfs saga Tryggvasonar en mesta 245, s. 248-249 : „En lið Olafs konungs let geysi illa ok voro menn hans miök heim fusir, er þeir lágu þar lengi albnir, en veðr byr vænt. sigvalldi jarl feck niosn leynliga af Danmòrku at þa var austan kominn herr Olafs Svía konungs ok Eiriks jarls. Sva þat at Dana konungr hafði þa ok buit sinn her ok þeir höfðingjarnir mundi þá sigla avstan vndir Vindland með allan herin, þar er þeir höfðo aakuepit at þeir mundi biða Olafs konungs Trygva sonar við ey þa er Svòldr het. Sendu þeir ok. þau orð Sigvallda jarli at hann skyllði sva til stilla at þeir mætti þar finna Olaf Noregs konung.”

Wieści o ruchach duńskich wojsk dotarły do Jomsborga i mocno zaniepokoiły Olafa Tryggvasona. Uspokoić się go starał jarl Sigvaldi, proponując ponadto, że dołączy ze swoimi wojami do Olafa planującego powrót do Norwegii<sup>215</sup>. Król Norwegii przyjął ofertę jarla, nie zmieniło to jednak nastrojów w wojsku Olafa, które ponoć w większości opuściło swojego władcę. *En mesta*, tak jak wcześniejsze przekazy, podaje, że pod rozkazami syna Tryggvy pozostało 60 łodzi, które miały być wsparte przez 11 łodzi jarla Sigvaldiego<sup>216</sup>. O królu Norwegii nie zapomniała także Astryda. Córka Burysława miała mocno nalegać aby Olaf zmienił plany i nie pchał się prosto w ręce wrogów. Syn Tryggvy był w tej sprawie jednak nieprzejednany<sup>217</sup>. Wobec tego miała Astryda wysłać podległych sobie ludzi na jednym ze statków, którymi dowodził Sigvaldi<sup>218</sup>. Sam jarl natomiast wpierw poprowadził flotę norweską z Vindlandu a gdy dotarli do Svoldr i otrzymał wieści o gotowości Swena Widłobrodego i jego sojuszników, *zwinął żagle i nakazał powoli wiosłować swoim okrętom w kierunku wyspy aby tam znaleźć schronienie*<sup>219</sup>.

W tym miejscu autor *en mesty*, podobnie jak poprzednicy, przedstawia spiskowców, którzy będąc na wyspie obserwowali przepływającą norweską flotę, czekając na pojawienie się Długiego Węża<sup>220</sup>. Także tu, widok flagowego okrętu króla Norwegii miał wprawić spiskowców w strach i przerażenie<sup>221</sup>.

Postawa Sigvaldiego, który otwarcie wyznał, że obawia się przeciwnika, który może być niedaleko, sprawiła, że wśród załóg norweskich łodzi, które płynęły przed Długim Wężem, zaczęły krążyć znów pogłoski o licznej wrogiej flocie, stacjonującej nieopodal. Stąd poszczególne łodzie zatrzymywały się w pobliżu wyspy. Gdy dopłynął do niej Olaf Tryggvason, jego ludzie namawiali go do ucieczki, gdyż niechybnie czeka ich starcie z przeważającym wrogiem. Król Norwegii nie zamierzał jednak słuchać tych głosów i zapowiedział że będzie walczyć<sup>222</sup> i mimo rad swoich najbliższych krewnych i doradców, nakazał łączyć łodzie i szykować je do walki<sup>223</sup>. W tym samym rozdziale dowiadujemy się,

---

<sup>215</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 245, s. 249.

<sup>216</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 245, s. 251.

<sup>217</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 246, s. 251-252.

<sup>218</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 247, s. 252.

<sup>219</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 247, s. 252.

<sup>220</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 248, s. 253-257.

<sup>221</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 248, s. 257.

<sup>222</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 249, s. 258.

<sup>223</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 249, s. 259-261.

że flota Olafa została wsparta przez wojów, którzy posługiwali się obcą dla Norwegów mową, choć król potrafił z nimi się porozumieć. Gdy wojowie Olafa pytali go skąd przyłynęli ci cudzoziemcy *konungr svaraði, þat voro kunningiar varir af Vindlandi*<sup>224</sup>.

W kolejnym rozdziale następuje opis bitwy, jak sam autor *en mesty* przyznaje, oparty na opisach Snorriego i innych autorów a także skaldów, np. Hallar-Steina czy też Skulliego Þorsteinsona<sup>225</sup>. Tu również wybija się zażartość walki, która nie przynosi jednak ani Swenowi Widłobrodemu ani Olafowi Skotkonungowi powodzenia, kolejno atakujące flotę Olafa Tryggvasona wojska duńskie i szwedzkie zmuszone zostały do odwrotu<sup>226</sup>.

Autor *en mesty*, idąc za wcześniejszymi relacjami, także podkreśla, że dopiero atak jarla Eryka odmienił losy bitwy. Udało mu się wpierw pokonać mniejsze jednostki Olafa i w końcu przystąpić do zdecydowanego ataku na Długiego Węża<sup>227</sup>. W tej niezwykle zaciętej walce, załoga Węża szybko zaczęła topnieć<sup>228</sup>, co w końcu pozwoliło jarlowi dokonać udanego abordażu<sup>229</sup>. Ten atak udało się jeszcze ludziom Olafa odeprzeć, ale Eryk podjął kolejny atak, mający na celu zajęcie Długiego Węża. Tym razem jarl wsparł się obietnicą konwersji w razie zwycięstwa i radą Þorkella hafi, który polecił budowę specjalnych drewnianych konstrukcji, dzięki którym łatwiej można zaatakować łódź króla Norwegii<sup>230</sup>.

Drugi atak Eryka okazał się decydującym. Jarl, wsparty przez Szwedów i Duńczyków stoczył kolejną walkę z dzielnie broniącymi się ludźmi Olafa<sup>231</sup>. Tym razem król Norwegii, tracąc swoich najlepszych ludzi, został pokonany. Gdy ludzie jarla zbliżali się do miejsca na statku gdzie stał Olaf, *ogromna światło rozlało się na króla, tak jasne, że nikt nie mógł nic przez nie dojrzeć i gdy światło znikło, nikt nie mógł dostrzec króla*<sup>232</sup>.

Przedstawione powyżej relacje kronik i sag, powstałych w Islandii i Norwegii, są świadectwem żywej pamięci o wydarzeniach 1000 roku i bohaterach, którzy brali w nich

---

<sup>224</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 249, s. 261-262.

<sup>225</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 250, s. 263.

<sup>226</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 250, s. 264-271.

<sup>227</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 251, s. 272-273.

<sup>228</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 252, s. 277.

<sup>229</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 252, s. 278.

<sup>230</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 253, s. 280.

<sup>231</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 255, s. 282.

<sup>232</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta* 255, s. 286.

udział. Z pewnością niemal natychmiast uwypukla się wzajemna zależność poszczególnych narracji. Z drugiej strony liczne, często drugorzędne różnice w prezentowaniu poszczególnych a wspólnych motywów wskazuje, że ich autorzy swoją wiedzę o opisywanych wydarzeniach czerpali także z innych źródeł, głównie zapewne z wciąż żywej tradycji ustnej.

Na potrzeby dalszej analizy wskazanym wydaje się być podsumowanie tego w jaki sposób ostatni bój Olafa Tryggvasona i jego okoliczności, prezentują powstałe między XII a XIV wiekiem narracje.

1. Choć odmiennie, przekazy te w sposób bardzo zdecydowany określają miejsce, gdzie rozegrała się bitwa. O ile *Ágrip* i *Historia Norwegie* wskazują na wybrzeża wyspy Zelandii, opierając się zapewne między innymi na przekazie Adama z Bremy, o tyle pozostałe narracje (*Historia de antiquitate regum Norwagiensum* Teodoryka, Oddr Snorrason, *Fagrskinna*, *Heimskringla* oraz *en mesta*) zgodnie podają, że do bitwy doszło u wybrzeży wyspy Svoldr. Trochę inaczej przedstawia się sprawa z lokalizacją wyspy. W zasadzie żaden z przekazów nie określa precyzyjnie, gdzie wyspa leżała, ponadto obserwujemy istotną rozbieżność między nimi w tej sprawie. Jeszcze Teodoryk, nie ma wątpliwości i pisze, że chodzi o *insulam, qui dicitur Svold et jacet prope Slaviam*. Gdy jednak dokładniej wczytać się w przekazy Snorriego i opartej między innymi na *Heimskringli en mesty*, o pewność tą już trudno. Tu mianowicie dowiadujemy się że Swen i jego sojusznicy dotarli do wyspy Svoldr płynąc *austr undir Vindland (na wschód w kierunku Vindlandu)*, co jednak wcale nie musi oznaczać, że wyspa Svoldr leżała u słowiańskich wybrzeży Bałtyku. Jeszcze bardziej znamienymi w tej kwestii pozostają przekazy Oddra Snorrasona oraz *Fagrskinny*. W *Sadze o Olafie Tryggvasonie* czytamy, że po spotkaniu z Olafem Tryggvasonem, Sigvaldi opuścił Vindland i udał się *norþr a scaney (na północ, do Skanii)*. Osoba jarla pojawia się następnie wśród spiskowców oczekujących na wyspie Svoldr na pojawienie się floty Olafa Tryggvasona. Autor *Fagrskinny* stwierdza natomiast wyraźnie, że wyspa Svoldr znajdowała się *fyrir Vindlandi (z dala od wybrzeża Vindlandu)*. Kontekst obydwóch tych relacji wskazywałby nie na wybrzeża słowiańskie ale raczej na obszar gdzieś między wyspami duńskimi a wybrzeżem Skanii. Nie rozwijając w tym miejscu tej kwestii, warto odnotować, że w kwestii położenia wyspy Svoldr zależne przecież od siebie przekazy zdają się dość istotnie różnić. Świadczyć to może o różnych źródłach informacji wykorzystywanych przez ich autorów oraz, o czym będzie jeszcze mowa, o braku pewności co kryło się pod nazwą Svoldr i gdzie powinno być geograficznie lokowane.



2. Większość prezentowanych wyżej przekazów (*Ágrip*, *Historia Norwegie*, Oddr Snorrason, *Fagrskinna*, *Heimskringla*, *en mesta*), na swój sposób rozwijając narrację Adama z Bremy, jako jeden z czynników sprawczych konfliktu wymienia postawę Þyry, siostry Swena Widłobrodego i żony Olafa Tryggvasona, która namawiała króla Norwegii do przywrócenia jej dóbr w kraju Słowian. Olaf był dla spełnienia ambicji żony w stanie zebrać armię całego królestwa i na jej czele ruszyć na południe, mimo obaw o wrogą postawę ze strony króla Danii. Celem ostatecznym tej wyprawy jest Jomsborg, w którym Olaf się zatrzymuje, aranżuje spotkania z Burysławem, Sigvaldim i Astrydą. W zasadzie wszystkie przekazy podkreślają życzliwość z jaką witano króla Norwegii w Vindlandzie. Burysław, przede wszystkim ze względu na dawne związki, bez wahania spełnił oczekiwania Olafa Tryggvasona. W trakcie pobytu w kraju Słowian miało Olafa spotkać poważne niepowodzenie, mianowicie dezercja większości wojowników, niecierpliwie pragnących powrotu do swych domów. Prezentowane przekazy zgodnie podają, że sytuację króla Norwegii uratowała postawa Astrydy, córki Burysława, która miała wesprzeć militarnie Olafa Tryggvasona. Synoptyki mówią ogólnie o zbrojnej pomocy Słowian, Oddr i autor *Fagrskinny* wprost wskazują na Astrydę, choć różnią się jeśli chodzi o liczbę łodzi przekazanych Olafowi<sup>233</sup>. Snorri, a za nim autor *en mesty* także podkreślają dużą życzliwość i przyjaźń Astrydy wobec Olafa. Jednak jeśli chodzi o wsparcie militarne, w tych przekazach stoi za nim, pozornie przyjazny królowi jarl Sigvaldi, który ofiaruje mu 11 okrętów, z czego jeden miał być w istocie złożony z ludzi córki Burysława. To co łączy większość przekazów, poza synoptykami, to podanie, że król Norwegii wypływał z Vindlandu na północ na czele floty liczącej 71 łodzi. O ile poniżej powrócę jeszcze do tej liczby, w tym miejscu warto odnotować, że wspólny dla wszystkich przekazów motyw zbrojnej pomocy dla króla Norwegii ze strony Słowian a także różnice dotyczące osób i wielkości tego wsparcia świadczą o powszechnej jego znajomości i to zapewne w różnych wariantach, które zdają się mieć swoje źródło w tradycji ustnej.

3. Pomijając synoptyki, pozostałe przekazy tłumacząc postawę i motywy Swena Widłobrodego, który zdecydował się na spisek skierowany przeciw Olafowi Tryggvasonowi, wplatają w tę historię osobę Sygrydy Storrady. To właśnie żona króla Danii pragnęła wojny z królem Norwegii, który ją znieważył i pohańbił, nie tylko zrywając zaręczyny ale i policzkując ją za odrzucenie chrześcijaństwa. Sygryda, podobnie zresztą jak Þyra, zmuszona jest przez dość długi okres czasu namawiać swego męża do aktywności i w końcu sięga po

---

<sup>233</sup> Oddr mówi o 60 a *Fagrskinna* o 11 łodziach.

podstępną broń jaką jest podejrzenie tchórzostwa, wobec którego władca, nie bacząc na rzeczywiste racje, jest zmuszony reagować. W swych opisach Oddr i autor *en mesty* idą na tyle daleko, że autorem zdradzieckiego planu, obejmującego także władcę Szwecji oraz jarla Hlaðir Eryka, czynią Sygrydę, która rysuje się szczególnie wyraziście na tle dotąd biernego jak i nieudolnego w trakcie zmagania zbrojnych Swena.

4. Ponownie pomijając synoptyki, pozostałe sagi i kroniki wplatają w bieg wydarzeń także jarla Jomsborga Sigvaldiego. Duński wielmoża ma tu do spełnienia bardzo niewdzięczną rolę. Z poduszczenia króla Danii, udaje się on do Jomsborga, gdzie udając przyjaciela i sojusznika, stara się podstępnie nie tylko wyciągnąć od Olafa Tryggvasona informacje co do jego dalszych zamierzeń, ale także prowadzi go prosto w zasadzkę szykowaną mu przez jego wrogów jednocześnie sam nie angażuje się w walkę aż - jak przynajmniej chce tego Snorri Sturlusson - do momentu, gdy losy bitwy były już rozstrzygnięte. Pikanterii całej historii dodaje fakt, wobec którego sagamandrzy zdają się mieć zupełnie obojętne podejście, że Sigvaldi był mężem Astrydy, sojuszniczki i przyjaciółki Olafa Tryggvasona. Poniżej jeszcze będzie o okolicznościach włączenia osoby Sigvaldiego do tradycji upamiętniającej ostatnie starcie Olafa Tryggvasona.

5. Prezentowane przekazy, chętnie zresztą opierając się na przekazach skaldów, dość szczegółowo i w zasadzie jednolicie, rekonstruują przebieg bitwy. Można sprowadzić go do kilku charakterystycznych punktów. Sigvaldiemu udaje się wpędzić Olafa Tryggvasona w szykowaną na niego pułapkę. Wobec liczebnej przewagi przeciwnika, doradcy króla Norwegii namawiają go do wycofania się lecz ten zdecydowanie odmawia i przystępuje do walki. Jako pierwszy flotę syna Tryggvy atakuje Swen Widłobrody, lecz Duńczycy nie są w stanie spowodować większych start u wroga. Podobnie rzecz się ma ze Szwedami, którzy atakują z Olafem Skotkonungiem na czele. W końcu do natarcia przystępuje jarl Eryk. Dzięki jego akcji udaje się wyłączyć z walki większość mniejszych jednostek floty syna Tryggvy. W końcu, jarl, przy pomocy Szwedów i Duńczyków, przystępuje do bezpośredniego ataku na Długiego Węza, flagowy okręt Olafa Tryggvasona, który właśnie na nim przebywał wraz ze swoim *hirðem*. Udany abordaż Węza jest decydującym momentem bitwy. Wynik zażartej walki prowadzonej na pokładzie łodzi Olafa jest łatwy do przewidzenia. Król Norwegii, przeczuwając porażkę, próbuje zabić Eryka mierząc w jego stronę z łuku jednak bezskutecznie. Ostatnie chwile Olafa Tryggvasona na Długim Węzu przedstawiano są dwojako. Część przekazów mówi o snopie światła, który z nieba rozlał się na króla a gdy

znikł, syna Tryggvy nie było widać. Pozostałe mówią o tym, że Olaf, podobnie jak inni, wyskoczył za burtę Węża i zasłaniając się tarczą przed atakami ludzi jarla, utonął<sup>234</sup>.

6. Część przekazów nawiązuje do pogłosek mówiących, że Olaf Tryggvason cudownie ocalał i znalazł się bądź w Vindlandzie bądź na południu Europy, gdzie miał zostać mnichem. Ich autorzy zdają się jednak zupełnie nie wierzyć w te informacje a najważniejszą dla nich przesłanką jest fakt, iż syn Tryggvy nie pojawił się już więcej w Norwegii.

### **Znaczenie bitwy dla sytuacji politycznej w Skandynawii na przełomie X i XI wieku**

Bitwa w Øresundzie stała się sławnym wydarzeniem i obrosła szybko wręcz romantyczną legendą nie tylko ze względu na wielkość jej uczestników i ich postaw. Starcie między królem Norwegii a Swenem Widłobrodym i jego sojusznikami, okazało się kolejnym punktem zwrotnym, i to w dziejach niemal całej Skandynawii.

Śmierć Olafa Tryggvasona postawiła przed jego adwersarzami perspektywę przejęcia kontroli nad Norwegią. Tym, który objął bezpośrednie rządy nad większością kraju był jarl Hlaðir Eryk. Mówi o tym już Halldórr ókristni w strofie 5 *Eiriksflokk* : *komt at fjörð-jörðu (przyjąłeś kraj fjordów)*<sup>235</sup>. Jednakże dopiero późniejsze relacje, synoptyki oraz sagi, ukazują pełny obraz nowej rzeczywistości politycznej w Norwegii i w całej Skandynawii. W kronice mnicha Teodoryka czytamy, że *Eryk otrzymał dwie trzecie królestwa ponieważ Swen, król Danii przekazał mu swą część ze względu na swą córkę, którą mu [Erykowi] wydał. Olaf, król Szwedów, przekazał swoją część Swenowi, bratu Eryka*<sup>236</sup>. Znacznie bardziej zwięźle wyraził się autor *Historia Norwegie* : *całe królestwo Norwegii zostało przyznane synom jarla Håkona przez Swena Widłobrodego*<sup>237</sup>. Natomiast *Ágrip* tak opisuje całą sprawę : *ponieważ Swen [Widłobrody] czuł, że przez śmierć Olafa, zdobył Norwegię, on przekazał ją Erykowi i Swenowi, synom jarla Håkona*<sup>238</sup>.

---

<sup>234</sup> Na temat tego motywu por. E. Gurevich, *On A narrative device in some islendiga þættir*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003; N. Grozdetskaja, *Sanctity of a christian king in Heimskringla in narratologicla perspective*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

<sup>235</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>236</sup> Teodoryk c. 14, s. 24-25.

<sup>237</sup> *Historia Norwegie* c. 17, s. 100.

<sup>238</sup> *Ágrip* c. 21 s. 34.

Więcej szczegółów podają natomiast *Fagrskinna* oraz *Heimskringla*. W tej pierwszej czytamy że sojusznicy podzielili Norwegię zgodnie z wcześniejszymi planami : *jarl Eryk otrzymał trzecią część kraju, która przypadła mu w dziale, ale król Swen przekazał mu pewną część z królestwa Norwegii, którą on posiadał i jeszcze utrzymał w posiadaniu cały Vik*. Olaf Skotkonung natomiast *otrzymał Upplönd część Trøndelag i on ustanowił jarla Swena jako zarządcę tych ziem, z których płacił on Olafowi trybut*<sup>239</sup>.

Snorri podaje natomiast, że *kiedy król Danii Swen, król Szwecji Olaf i jarl Eryk, podzielili królestwo Norwegii między siebie, Olaf otrzymał cztery dystrykty w Trøndelag oraz dystrykty w Møre i Raumsdal a także Ranrike, od rzeki Gaut do Svinasund. Olaf przekazał te ziemie jarlowi Swenowi na takich samych warunkach na jakich jarlowie otrzymywali wcześniej dobra od królów. Jarl Eryk otrzymał cztery dystrykty w Trøndelag, Halogaland, Naumdal, Fjordane, Sogn, Rogaland i płn. Agder. Duński król Swen zachował Viken tak jak było poprzednio ale przekazał Raumarike i Hedemark jarlowi Erykowi*<sup>240</sup>.

Powyższe przekazy w mniej lub bardziej bezpośredni sposób wskazują, że osobą, która z politycznego punktu widzenia, zyskała po Øresundzie, był król Danii Swen Widobrody. Sytuacja taka nie może absolutnie dziwić. To duński władca dysponował wówczas największym pośród koalicjantów potencjałem. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, iż to on zapewnił po 995 roku azyl synom jarla Håkona oraz, od niemal tego samego czasu, sprawował kuratelę nad wciąż małoletnim Olafem Sklotkonungiem.

Te czynniki miały wpływ na to, że to właśnie Swen zdecydował w 1000 roku o politycznym statusie Norwegii. Różniące się w szczegółach przekazy wskazują, że król Danii nawiązał do sprawdzonych już praktyk swojego ojca. Zachowując dla siebie newralgiczny punkt jakim było Viken, stał się w istocie zwierzchnim władcą Norwegii, dzieląc poszczególne regiony pomiędzy jarłów Hlaðir, którzy odtąd uznawali się jego lennikami. Warto też mieć na uwadze, że choć nie ma powodu aby wątpić w aneksje terytorialne na rzecz władcy szwedzkiego, był to kolejny przejaw przewagi króla Danii, który, jak mówiłem, w pełni kontrolował syna Eryka Zwycięskiego.

Tym samym wynik bitwy w Øresundzie konstituował ponowną dominację Danii w Skandynawii, na zasadach, które istniały przed bitwą pod Hjørungavåg. Swen Widobrody osiągnął tę przewagę trochę „przy okazji”, gdyż – o czym była mowa już wyżej – spektrum jego uwagi skupiało się na Anglii, a ewentualną przewagę w Norwegii miało uosabiać jawne

---

<sup>239</sup> *Fagrskinna* s. 68.

<sup>240</sup> *Saga Ólafs Tryggvasonar* 121, s. 217-218.

popieranie synów jarla Håkona. Śmierć Olafa Tryggvasona zmieniała jednak bardzo wiele i Swen nie mógł sobie pozwolić na odwlekanie z konkretnymi rozwiązaniami, które pozwoliły mu, przy pomocy jak się okazało wiernych sojuszników, trzymać w ryzach całą Skandynawię. W pełni ukształtowana podległość jarłów Hlaðir wobec władców duńskich dała najpełniej znać o sobie już po śmierci Swena Widłobrodego. Wówczas to, w 1015 roku, jarl Eryk odpowiedział na wezwanie Knuta i wsparł go zbrojnie i osobiście w tarkcie podboju Anglii<sup>241</sup>. Sytuacja zmieniła się dopiero po zdobyciu władzy w Norwegii przez Olafa Świętego i śmierci Knuta Wielkiego<sup>242</sup>.

### **Źródła tradycji łączącej Wolin/Jomsborg z bitwą w Øresundzie**

Przekazy sag i kronik powstałych w Skandynawii między XII a XIV wiekiem, które przywołują wydarzenia 1000 roku, wplatają w ich przebieg i kontekst Jomsborg/Wolin. Tendencją tą reprezentują następujące wątki:

- starania Olafa Tryggvasona o odzyskanie dóbr jego żony Pyry w Vindlandzie i jego wyprawa do kraju Słowian.
- pobyt Olafa Tryggvasona w Jomsborgu, gdzie spotykając się z Burysławem, osiąga cel swojej wyprawy. Tam też dochodzi do jego spotkania z jarlem Sigvaldim, który zdradziecko oferuje mu swoją pomoc w trakcie drogi powrotnej.
- pomoc zbrojna, jaką u Słowian uzyskał Olaf Tryggvason, oddziały z Jomsborga, według niektórych przekazów wysłane przez Astrydę, miały walczyć u boku króla Norwegii w trakcie jego starcia ze Swenem Widłobrodym i jego sojusznikami.
- udział w wydarzeniach po stronie Swena Widłobrodego i jego sojuszników jarla Jomsborga Sigvaldiego.
- pogłoski, które pojawiły się tuż po bitwie, że król Norwegii przeżył starcie i potajemnie udał się do Vindlandu, czyli zapewne Jomsborga, gdzie miał spędzić resztę życia.
- miejsce bitwy, czyli wyspa Svoldr, która według części przekazów miała znajdować się u słowiańskich wybrzeży Bałtyku..

---

<sup>241</sup> Por. A. Campbell, *Skaldic Verse and Anglo-Saxon History*, London 1971, s. 14; S. Keynes, *Cnut's earls*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut*, London 1994, s. 57; C. Krag, *Norges historie...*, s. 59.

<sup>242</sup> Por. J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s. 30-31 (tam dalsza literatura).

Dalsza część rozdziału będzie poświęcona próbie odpowiedzi na pytanie o mechanizmy, które wpłynęły na taki a nie inny rozwój tradycji o bitwie. Innymi słowy, będzie to próba poszukania przyczyn i okoliczności, które skłoniły autorów poszczególnych przekazów, do złączenia Jomsborga/Wolina z tradycją o wydarzeniach 1000 roku.

Jako, że większość z nich swoje narracje opierała na przekazach skaldów, w tym poematów, które były prezentowane powyżej, w dużej mierze będzie to próba wyjaśnienia sposobów, dzięki którym sagamandrzy interpretowali przywoływane przez siebie strofy odwołujące się do bitwy. Oczywiście przekaz sag oparty był także na innych pracach, z których główną rolę odgrywała zapewne kronika Adama z Bremy. Z pewnością też nadal chętnie czerpano z wciąż żywej tradycji ustnej, czego świadectwem są zapewne drobne, często drugorzędne różnice, widoczne w przywoływanych wątkach. Nie da się jednak ukryć, że to przekazy skaldów odegrały główną rolę w rekonstrukcji wydarzeń 1000 roku, której dokonywali poszczególni średniowieczni autorzy. Oczywiście najlepiej widocznym tego przejawem są strofy, które sagamandrzy licznie przytaczają. Wśród nich, na czoło wybijają się oczywiście *Óláfsdrápa erfidrápa* Hallfreða Ottarssona i *Eiríksflokkur* Halldora ókristni. Przywoływane są także strofy skaldów Hallar-Steinna, Þorðra Kolbeinsson, Skúliego Þorsteinssona czy też Stefnira Þórgilsson. W dużej mierze to właśnie przekaz tych poetów zadecydował o takim a nie innym kształcie tradycji, stąd potrzeba pochylenia się nad tymi kwestiami, które mogły odegrać kluczową rolę w jej formowaniu, a w tym łączeniu z nią Jomsborga/Wolina. Do nich zaliczyłbym kwestie: miejsca bitwy; identyfikacji osoby, która kryje się pod mianem *eynar konungr*; udziału w wydarzeniach jarla Sigvaldiego; udziału w bitwie oddziałów słowiańskich.

Zacznę od kwestii lokalizacji bitwy, która przyniosła śmierć królowi Norwegii Olafowi Tryggvasonowi. W tym miejscu należy przypomnieć o rozbieżności przekazów źródłowych w tej sprawie. Powstałe w niedługim czasie po bitwie poematy skaldów pozostają dość nieprecyzyjne, gdyż Hallfreðr Ottarsson w *Óláfsdrápie erfidrápie* mówi jedynie, że walczone *á viðu Holms sundi (w szerokim sundzie koło wyspy)*<sup>243</sup>, a Halldórr ókristni dość podobnie mówi, że walczone *at holmi (koło wyspy)* i że był to *heldr harðan fjörð (bardzo*

---

<sup>243</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 154. Por. J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s. 21.

*surowy fiord*)<sup>244</sup>. Mamy tu więc do czynienia nie tylko z ogólnikami ale także z poetyką retoryką. To gdzie bitwę rozegrano, dokładnie określa w swojej kronice Adam z Bremy, który mówi o bitwie, że *hoc factum est inter Sconiam et Seland, ubi solent reges navalli bello configere. Est autem brevis traiectus Baltici maris apud Halsingburg, in quo loco Seland a Sconia videri possit*<sup>245</sup>. Jak zwracano już uwagę, przekazy skaldów i Adama w pełni się uzupełniają, wskazując na Øresund jako miejsce rozegrania bitwy<sup>246</sup>.

Tymczasem brak tej zgodności w grupie relacji późniejszych, sag i kronik. O ile *Ágrip* i *Historia Norwegie* wspominając o Zelandii, nawiązują ściśle do przekazu Adama z Bremy, to pozostałe przywołane narracje, od kroniki mnicha Teodoryka, poprzez sagę Oddra Snorrasona, *Fagrskinę*, *Heimskringlę*, a *en mesta* kończąc, lokalizują bitwę w pobliżu wyspy, która miała nosić nazwę Svoldr.

Wobec tej niezgodności widocznej w przekazach źródłowych stanęła także historiografia. Wykazujący się daleko posuniętym wobec sag krytycyzmem Lauritz Weibull zdecydowanie opowiedział się za pierwszeństwem narracji Adama z Bremy jako pierwszej która precyzyjnie określiła miejsce bitwy jak i zgodnej z przekazem skaldów<sup>247</sup>. Z tym poglądem nie zgodził się jednak szereg badaczy, między innymi Alexander Bugge<sup>248</sup>, Finnur Jónsson<sup>249</sup>, Leon Koczy<sup>250</sup> oraz Svend Ellehøj<sup>251</sup>. Stanowiska tych badaczy łączy przede wszystkim krytyczny stosunek do przekazu Adama z Bremy, który uważają za tendencyjny, wrogi osobie Olafa Tryggvasona oraz niezgodny z wymową poezji skaldów. Dlatego badacze ci postulowali dać pierwszeństwo sagom i uznać, że do bitwy doszło pod Svoldr, mimo tego, że – tak jak Bugge – nie do końca byli pewni co kryje się pod tą nazwą i gdzie należy tego czegoś szukać<sup>252</sup>. Wśród tych, którzy uznali pierwszeństwo Svoldr znalazł się także Oskar

---

<sup>244</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193. Por. J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s. 23.

<sup>245</sup> *Adami...*, I. II c. 40.

<sup>246</sup> Por. G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 238; J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s. 28.

<sup>247</sup> L. Weibull, *Kritiska undersökningar i Nordens historia omkring år 1000*, Lund 1911, s. 110-111.

<sup>248</sup> A. Bugge, *Sandhed og digt om Olav Tryggvason*, Aarbørg for nordisk oldkyndighet og historie, B. 25 1910, s. 1-34, szczególnie 30-34.

<sup>249</sup> F. Jónsson, *Hvor faldt Olaf Tryggvason?*, (Dansk) Historisk Tidsskrift r. 8 b. 3 1910-1912, s. 184-194.

<sup>250</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 89-90.

<sup>251</sup> S. Ellehøj, *Olav Tryggesons fald og Venderne*, (Dansk) Historisk Tidsskrift r. 11 b. 4 h. 1 1953, s. 3.

<sup>252</sup> A. Bugge, *Sandhed...*, s. 34.

Eggers, który porównując przekaz sag oraz to wywnioskował na temat rzeki o tej nazwie, skonstatował, że bitwę rozegrano na wodach między miejscowością Barhöft a wyspą Hiddensee<sup>253</sup>. Natomiast wśród obrońców tez Weibulla znalazł się Ove Moberg. Badacz ten uznał, że skoro według skaldów uczestniczący w niej Słowianie mieli przybyć z daleka, to lokalizacja bitwy w Øresundzie bardziej pasuje tu do kontekstu całego wydarzenia<sup>254</sup>.

Wobec tez Weibulla i Moberga szczególnie zdecydowanie wystąpił Walter Baetke<sup>255</sup>. Badacz ten, po przeanalizowaniu poszczególnych przekazów źródłowych, mocno podkreślił tendencyjność i niedorzeczność kroniki Adama z Bremy w tej kwestii<sup>256</sup>. Jej autora oskarżył o złą wolę a także wrogość wobec Olafa Tryggvasona, gdyż ten w chrystianizacji Norwegii oparł się na kościele anglosaskim<sup>257</sup>. Ponadto, zdaniem Baetkego, kronika Adama pozostaje w sprzeczności z przekazami skaldów, stąd należy jej wymowę zdecydowanie odrzucić<sup>258</sup>. Krytyka Baetkego odnosiła się także do kwestii wykorzystania przekazu Adama przez autorów islandzkich i norweskich. Wśród narracji, które korzystały bezpośrednio z pracy bremeńskiego kanonika Baetke wymienia jedynie *Historia Norwegie*, uznając że autor *Ágrip* opierał się tylko na tej ostatniej, co pozwoliło Baetkemu triumfalnie obwieścić, że wśród źródeł skandynawskich, tylko jedno korzystało z przekazu Adama<sup>259</sup>. Baetke także, nie bacząc na oczywiste sprzeczności i problemy z tym związane, zawiera strofie Skúliego Þorsteinssona i uznaje, że w świetle poezji skaldów bitwę rozegrano pod Svoldr<sup>260</sup>.

Wobec tez Baetkego wystąpił Gerard Labuda<sup>261</sup>. Badacz ten skrytykował w zasadzie większość z jego ustaleń. Zdaniem Labudy, w kwestii lokalizacji bitwy, historyk może a nawet powinien oprzeć się na przekazie Adama z Bremy. Tu Labuda słusznie zwrócił uwagę,

---

<sup>253</sup> O. Eggert, *Die Wendezüge Waldemars I. und Lnuts VI. von Dänemark nach Pommern und Mecklenburg*, Baltische Studien N.F. Bd. XXIX 1927, s. 119.

<sup>254</sup> O. Moberg, *Slaget vid Svolder eller slaget i Öresund? – Lokaliseringen av Olav Tryggvasons sista strid*, (Norsk) Historisk Tidskrift 22 1940, s. 1-24.

<sup>255</sup> W. Baetke, *Christliches Lehngut in der Sagareligion – Das Svoldrproblem. Zwei Beiträge zur Sagakritik*, Berichte über die Verhandlungen der sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig B. 98 H. 6 1951, s. 59-135.

<sup>256</sup> Tamże, s. 73, 76.

<sup>257</sup> Tamże, s. 75.

<sup>258</sup> Tamże, s. 76.

<sup>259</sup> Tamże, s. 82.

<sup>260</sup> Tamże, s. 99.

<sup>261</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 235-247.



że przesuwanie miejsca bitwy, jakiego rzekomo miał się dopuścić bremeński kanonik, w żadnym stopniu nie wychodziło naprzeciw celom, które Adamowi przyświecały, gdy pisał swoją kronikę<sup>262</sup>. Badacz ten zaznaczył też że zagadkowy zapis w rekopisach kroniki Teodoryka (*Svoln*) może być odczytany jako *Svol(a)n(d)* i oznaczać, że przekaz Adama z Bremy jeszcze u schyłku XII wieku mógł być znany i akceptowany<sup>263</sup>. Winą za „przeniesienie” miejsca bitwy z Øresundu pod Svoldr Labuda obarcza Oddra Snorrasona, na którym automatycznie oparli się także późniejsi autorzy<sup>264</sup>. Labuda zwraca także na niejednoznaczność i enigmatyczność przekazu skaldów, które rozjaśnia dopiero kronika Adama z Bremy<sup>265</sup>. Zgadzając się z tezami Labudy co do kwestii lokalizacji bitwy, wspomniałem także ostatnio<sup>266</sup>, że można odnieść wrażenie, że przeszły one bez echa a obowiązującą jest dalej wykładnia W. Baetkego. Świadczą o tym liczne prace poświęcone różnym zagadnieniom związanym ze Skandynawią w okresie wikingim, w których przewija się ostatnia bitwa Olafa Tryggvasona. Niemal powszechnie lokalizowana jest ona pod Svoldr<sup>267</sup>. Tendencji tej jednak towarzyszyć się zdaje zupełny brak pewności co tak naprawdę kryje się pod tą nazwą, co najlepiej oddają głosy Else Roesdahl<sup>268</sup> i Alison Finlay<sup>269</sup>.

---

<sup>262</sup> Tamże, s. 237-239.

<sup>263</sup> Tamże, s. 242-243.

<sup>264</sup> Tamże, s. 243.

<sup>265</sup> Tamże, s. 246-247.

<sup>266</sup> J. Morawiec, *Kilka uwag...*, s. 18.

<sup>267</sup> W tym miejscu ograniczam się do wymienienia jedynie najnowszych : C. Batey, H. Clarke, R. I. Page, N. S. Price, *Wikingowie*, Warszawa 1998; P. Urbańczyk, *Rok 1000. Milenijna podróż transkontynentalna*, Warszawa 2001, s. 77-92, szczególnie 88-89;

<sup>268</sup> Pod nazwą tą autorka widzi nie wyspę a miejscowość, której nie można zidentyfikować lub nieznane miejsce na duńskich wodach, por. E. Roesdahl, *Historia Wikingów*, Gdańsk 1996, s. 71; tejsze, *Denmark – a thousand years ago*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001, s. 351.

<sup>269</sup> A. Finlay, *History and Fantasy in Jómsvikinga saga*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 253. Natomiast za zupełnie nie do przyjęcia należy uznać propozycje B. Holmströma, *Kring Skotkonungs landmäre*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003, który stara się dowieść, iż bitwa rozegrana została w pobliżu ujścia rzeki Göta, czyli na obszarze średniowiecznego norwesko-duńskiego pogranicza.

A przecież z lokalizacją tą wiążą się jednak pewne istotne problemy, na które nie zawsze badacze dotychczas zwracali uwagę lub wobec których przechodzili obojętnie<sup>270</sup>. O jednym już wspominałem, mianowicie sagi, gdy mówią o wyspie Svoldr, nie tylko nie precyzują jej geograficznego położenia, ale nawet w ogólnym opisie nie są zbieżne. Z relacji Oddra i *Fagrskinny* wynika, że wyspa znajdowała się z dala od słowiańskich brzegów, raczej w pobliżu Skanii. Jedyne Teodoryk jasno precyzuje, że Svoldr znajdowała się u wybrzeży Windlandu, pozostałe relacje przedstawiają to w taki sposób, że podobna interpretacja jest możliwa, lecz na pewno nie jest ona jedyną. Drugi problem to kwestia oryginalnego znaczenia nazwy Svoldr. Otóż nazwa taka pojawia się w poezji skaldów. Między innymi w strofie, która ma pochodzić z *flokkr* przypisywanego skaldowi Skúliemu Þorsteinssonowi, poświęconemu różnym czynom poety :

<i>Fylgðak Frisa dolgi,</i>	<i>þás til móts við moeti</i>
<i>fekk ungr, þars spjör sungu,</i>	<i>malmþings í dyn hjalma</i>
<i>nú fiðr öld at eldumk,</i>	<i>sunnr fyr Svöldrar mynni</i>
<i>aldrbót, ok Sigvalda</i>	<i>sárlauk roðinn börum</i> <sup>271</sup> .

*Podążyłem za wrogiem Fryzów i Sigvaldim wówczas, gdy włócznie grzmiały, jako młody zdobyłem sławę, teraz ludzie widzą, że dorosłem; my ponieśliśmy miecze aby spotkać tego który bierze udział w zebraniu broni [bitwa<wojownik], w halasie hełmów [bitwa] na południe od ujścia Svoldr.*

W świetle tego przekazu Svoldr to wyraźnie nazwa rzeki a nie wyspy. Słowa skalda nawiązują tu do starcia, które miało rozegrać się *sunnr fyr mynni* (na południe od jej ujścia). Do strofy tej wróć jeszcze poniżej, natomiast podobne wyrażenie (*Svöldrar mynni*) znajdujemy w jednej ze strof *Rekstefji* Hallar-Steina, przynajmniej w wersji zachowanej przez

---

<sup>270</sup> W swej analizie na boku zostawiam spory paleograficzne i kwestię literalnej zależności między synoptykami, gdyż tak naprawdę nie wnoszą one nic do sprawy i w żaden sposób nie przybliżają nas do zasadniczej kwestii. Wypada natomiast moim zdaniem skupić się przede wszystkim na tym, w jaki sposób sagamandrzy lokalizowali bitwę w okolicach wyspy Svoldr.

<sup>271</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 283.

*Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*<sup>272</sup>. Skaldowie nie precyzują, gdzie rzeka o tej nazwie miałyby się znajdować, jednak czyni to później autor *Knytlinga sagi* przy okazji opisywania duńskich najazdów na słowiańskie wybrzeża Bałtyku. Problemem lokalizacji wspomianej przez sagę rzeki zajął się w swoim czasie O. Eggert, który doszedł do wniosku, że pod nazwą Svoldr kryje się zarówno zatoka jak i rzeka<sup>273</sup>. Sumując dotychczasowe dociekania badaczy, Eggers wskazał na Grabow i jej ujście do Bałtyku jako potencjalne i najbardziej pozostające w zgodzie ze źródłami, miejsce, gdzie można lokować Svoldr<sup>274</sup>. Jego wnioski mogą być pomocne przy dalszej interpretacji strofy Skúliego, która poniżej, natomiast w kwestii lokalizacji bitwy wskazują one na pewną zgodność przekazu poety i autora *Knytlinga sagi*, która musi być wzięta pod uwagę przy dalszej rekonstrukcji tworzącej się tradycji.

Tradycja ta budowana jest właśnie na podstawie świadectwa poetów. Otóż strofa Skúliego przywoływana jest przez następujące przekazy: sagę Oddra Snorrasona, *Fagrskinne*, *Heimskringla* oraz *en mestu*. Jednak w żadnym z nich nie znajdujemy tej strofy gdy mowa o gromadzeniu się przeciwników Olafa Tryggvasona pod Svoldr. A więc można założyć, że strofa Skúliego nie miała za zadanie potwierdzać akurat tej informacji. Wszystkie powyższe przekazy przytaczają natomiast ten fragment poezji skalda w zupełnie innym miejscu, mianowicie gdy mowa jest o poczynaniach jarla Sigvaldiego, o czym będzie zresztą jeszcze mowa.

Ta obserwacja skłania do pewnych konkluzji. Strofa Skúliego była na swój sposób cennym źródłem informacji, przede wszystkim ze względu na osobę jarla Sigvaldiego a nie ze względu na wspomnienie o Svoldr. Idąc dalej można założyć, że skoro przy okazji pisania o gromadzeniu się koalicjantów pod Svoldr, żaden z sagamandrów nie przywołał żadnej strofy jako sposobu na uwiarygodnienie swojego przekazu, to może znaczyć, że owi autorzy zakładali że taka potrzeba nie istnieje, gdyż : była to informacja dobrze znana i/lub powszechnie traktowano ją jako wiarygodną.

Jednak w dalszym ciągu pozostaje jeden problem. Według świadectwa Skúliego i, być może, Hallar-Steina, Svoldr oznaczało nazwę rzeki. Tymczasem, w prezentowanych wyżej przekazach pod nazwą tą kryje się wyspa. Sądzę, że rację należy przyznać tu A. Finlay, która

---

<sup>272</sup> *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, s. 253. Strofa ta w interesującym mnie fragmencie brzmi inaczej w edycji F. Jónssona, *Den norsk-islandske...*, s. 529, gdzie wyrażenie *Svöldrar mynni* zastąpione jest przez *Brándheims mynni*.

<sup>273</sup> O. Eggert, *Die Wendezüge ...*, s. 113.

<sup>274</sup> Tamże, s. 121.

tą oczywistą niezgodność składa na karb niezbyt precyzyjnej znajomości geograficznej islandzkich autorów<sup>275</sup>. W istocie, rozwiązaniem sprawy może być założenie, że dla sagamandrów priorytetowymi mogły być następujące informacje. Pierwsza, że walka toczyła się koło wyspy (Hallfreðr Ottarsson, Halldórr ókristni), druga, że w opisywanych wypadkach wziął też udział jarl Sigvaldi. Ta druga przesłanka jest pochodną właściwego skojarzenia osoby, która u Skúliego kryje się pod określeniem *Frisa dolgi* a którą raczej jest jarl Eryk<sup>276</sup>. To jemu miał w świetle strofy towarzyszyć Sigvaldi. Syn Håkona był przecież znany z wrogiego nastawienia do Olafa Tryggvasona, stąd jeśli skald wspomina, że ów walczył z jakimś *moeti malmþings*, to zapewne chodzi o króla Norwegii. Ponadto, zapewne w powszechnej wiadomości funkcjonowało to co podaje *Egils saga*, mianowicie że Skúli uczestniczył u boku Eryka w bitwie, w której zginął Olaf Tryggvason i że walczył tam jako członek załogi Barda, flagowego okrętu jarla<sup>277</sup> oraz, co podaje *Gunnlaugs saga ormstungu*, że Skúli należał do *hirðu* jarla<sup>278</sup>. Stąd już niedaleko do prostego skojarzenia, że tą walką musiała być bitwa 1000 roku, że brał w niej udział jarl Jomsborga Sigvaldi i że, w końcu, miała ona miejsce pod Svoldr. Fakt, iż rzeka przemieniła się w wyspę wskazuję nie tylko, jak chce Finlay, na geograficzną indolencję, ale także na swoistą stratyfikację wiadomości, gdzie te, które są traktowane jako drugorzędne, opisywane są mało precyzyjnie, żeby nie powiedzieć niedbale. A właśnie tak nie precyzyjnie czy wręcz nawet niedbale przedstawia się w sagach lokalizacja Svoldr, wyspy, gdzie mieli gromadzić się przeciwnicy króla Norwegii.

Wszystkie te obserwacje wskazują na zupełną dowolność, z jaką autorzy sag korzystali z przekazów skaldów podczas konstrukcji swoich narracji. Przykład Oddra Snorrasona jest tu, jak sądzę, szczególnie wymowny. Powstaje jednak pytanie, czy, jak to uczynił chociażby Gerard Labuda<sup>279</sup>, odpowiedzialnością za „przeniesienie” nazwy rzeki na

---

<sup>275</sup> Fagr, s. 166, przyp. 301.

<sup>276</sup> Por. dyskusję na ten temat w W. Baetke, *Christliches...*, s. 92-93; G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 244 przyp. 34 (tam poglądy starszych badaczy)

<sup>277</sup> *Egils saga* 90, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1892, s. 285 : „*Skúli var lengi í víking. Hann var stafnbúi Eirks jarls á Járnbardanum, þá er Óláfr konungr Tryggvason fell.*” Co wydaje się istotnym, także dla dalszych rozważań, autor sagi zaznacza, że Skúli przez długi czas udzielał się w wikińskich wyprawach, oraz ani nie wymienia nazwy Svoldr, gdy mówi o ostatniej bitwie Olafa Tryggvasona ani nie przywołuje strofy Skúliego, która nazwę tę przywołuje.

<sup>278</sup> *Gunnlaugs saga ormstungu* 6, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1893, s. 6 : „*Skúli Þorsteinsson var þá með jarli ok var hirðmaðr hans ok vel metinn.*”

<sup>279</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 243.

nazwę wyspy, trudnej zresztą do zidentyfikowania, obarczać można jedynie autora pierwszej sagi o Olafie Tryggvasonie? Dominujące, szczególnie w ostatnim czasie, podkreślanie znaczenia tradycji ustnej, żywej jeszcze w czasie spisywania sag, w kształtowaniu poszczególnych przekazów<sup>280</sup>, skłania mnie do szerszego spojrzenia na ten problem także w tej kwestii. Znamienne są tutaj przykłady przytaczane przez badaczy w ostatnim czasie. Wiersz zatytułowany *Hrafnsmál*, który przypisywany jest Þormóðrowi Trefilssonowi, sławi Snorriego goði, głównego bohatera *Eyrbyggja sagi*, za kolejne zwycięstwa w konfliktach z innymi osadnikami, gdzie adresat wiersza, przedstawiany w manierze typowego wojownika, z zimną krwią eliminując oponentów, udowadnia swoją wielkość i usprawiedliwia fakt poświęcenia mu wiersza. Saga, która przytacza poszczególne strofy Þormóðra, w zupełnie inny sposób opisuje postawę Snorriego. Jawi się on bardziej jako szanujący prawo rozjemca w częstych konfliktach między poszczególnymi członkami społeczności, który w obliczu bezpośredniej konfrontacji, pozostaje w cieniu. Badająca problem użycia strof w *Eyrbyggja sadze* Heather O'Donoghue, zwraca uwagę, że autor sagi najprawdopodobniej wykorzystał *Hrafnsmál* jako świadectwo walk i konfliktów, w których brał udział Snorri, ale zupełnie inaczej przedstawił postawę jego bohatera, tak aby lepiej spełniał cele, które postawił przed sobą autor sagi<sup>281</sup>. Wśród tych należy wymienić przede wszystkim chęć wykreowania nowego typu bohatera, który nie zdradza cech dobrego wojownika ani lidera społeczności, jest za to ostrożny i przez to osiąga polityczne sukcesy<sup>282</sup>. Badania Gisliego Sigurdssona pokazują, że podobnie działo się z osobami Brodda-Helgiego Þorgilssona i jego syna Bjarniego<sup>283</sup>. Pierwszy z nich, pogański lider z Hof w Vopnafjörður, znany jest w innych przekazach znacznie szerzej niż główne źródło informacji na jego temat czyli *Vápnfirðinga saga*. Ten sam przekaz przedstawia jego syna Bjarniego jako spokojnego i ugodowego osadnika, wbrew temu co mówią o nim inne sagi, w których zapamiętany został jako agresywny, skory do walki Víga-Bjarni czyli Zabójca-Bjarni. Gisli ten stan rzeczy tłumaczy różnymi oczekiwaniami ze strony słuchaczy, którym sagamandr wychodził naprzeciw.

---

<sup>280</sup> Por. T. Danielsson, *Hrafnkels saga eller fallet med den undflyende traditionen*, Hedemora 2002; tegoż, *Sagorna om Norges kungar. Från Magnús góði till Magnús Erlingsson*, Hedemora 2002; G. Sigurðsson, *The Medieval Icelandic Saga and Oral Tradition: A Discourse on Method*, Harvard 2004; Theodore M. Andersson, *The Growth of the Medieval Icelandic Sagas (1180-1280)*, Ithaca-London 2006.

<sup>281</sup> H. O'Donoghue, *Skaldic verse and the poetics of saga narrative*, Oxford 2005, s. 78-93.

<sup>282</sup> Por. Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 153.

<sup>283</sup> G. Sigurðsson, *The Medieval Icelandic Saga...*, s. 128-184.

Oczekiwania te zaś ściśle wiązały się z wiedzą, która egzystowała wśród lokalnych społeczności, a która przybierała formę daleko rozwiniętej i respektowanej tradycji ustnej<sup>284</sup>. Wydaje się, że podobne mechanizmy mogły zaistnieć w prezentowanej tu sprawie. Powszechna wiedza o osobie Olafa Tryggvasona, jego życiu i czynach, mogły doprowadzić, zanim w ogóle zrodził się pomysł spisania tradycji o bitwie, do swoistego pomieszania i błędnego w istocie skojarzenia poszczególnych przekazów skaldycznych, które bezwiednie łączono z nim a w szczególności z dramatycznymi wydarzeniami 1000 roku. Być może, za świadectwo tego procesu można by uznać anonimowy poemat *Nóregs konungatal*, zachowany co prawda dopiero we *Flateyjarbók* ale uznawany za pochodzący z końcówki XII wieku. Pośrednim dowodem na to może być też odmienny przekaz, powstałych w zbliżonym czasie i zależnych przecież od siebie synoptyków. W końcu świadectwo przekazów powstałych już w XIII wieku i później, wskazuje, na to że strofa Skúliego Þorsteinssona nie była jednym źródłem wiedzy o tym gdzie bitwę rozegrano.

W przekazach skaldów, które zostały przez sagamandrów wykorzystane, wbrew temu co sądzili niektórzy badacze z Baetkem na czele, istnieje wyraźnie jak sądzę widoczna sprzeczność. O ile dla Hallfreða Ottarssona i Halldórri ókristni bitwa została rozegrana w pobliżu wyspy, której nazwy ani lokalizacji poeci owi nie przytaczają, o tyle Skúli Þorsteinsson w żaden sposób o wyspie nie mówi, odwołuje się natomiast do starcia, które rozegrało się na południe od rzeki. Skald nazywa ją ale również nie precyzuje jej położenia. Sprzeczność ta każe zdecydowanie uznać to co tradycja zrobiła z wiadomościami o miejscu bitwy a czego finalnym produktem są przekazy sag, za błędne a ich narrację, w tej kwestii za zupełnie nie wiarygodną.

W konsekwencji, nie pozostaje nic innego jak jeszcze raz podkreślić zgodność świadectwa najstarszych, w zasadzie współczesnych przekazów skaldów z tym co o bitwie napisał Adam z Bremy. Jeszcze raz też, tak jak w przypadku wątku o ucieczce Haralda Sinozębego do Wolina, wypada zdecydowanie uznać sądy o niewiarygodności przekazu bremeńskiego kanonika, za zupełnie nieuzasadnione. Wypada w zupełności zgodzić się z Gerardem Labudą, że wobec oczywistego kontekstu w jakim powstawała kronika, ewentualna zmiana miejsca bitwy nic Adamowi nie dawała oraz w żaden sposób ambicji hamburskiej diecezji nie uzasadniała. Natomiast, wbrew poglądom niektórych historyków a w zgodzie ze stanowiskiem Weibulla, należy w pierwszej kolejności wziąć pod uwagę zarówno chronologię tego przekazu jak i fakt, skąd jego autor czerpał na temat bitwy informacje. To

---

<sup>284</sup> Tamże, s. 248.

proceedzi do jedynege wniosku, że starcie Olafa Tryggvasona z koalicyjantami miało miejsce na wodach Øresundu i że właśnie tam król Norwegii poniósł śmierć.

W świetle sag Olaf Tryggvason, zanim stał się ze swoimi przeciwnikami, przybył do Vindlandu, gdzie między innymi uzyskał zbrojne wsparcie od swoich przyjaciół. O ile synoptyki wypowiadają się na ten temat bardzo ogólnie, sprawę dość szczegółowo, choć z różnicami, prezentują następne przekazy, od sagi Oddra do *en mesty*. Król Norwegii nie tylko z powodzeniem rozwiązał problem dóbr swojej żony w rozmowie z Burysławem, ale wobec pogłosek o zagrożeniu został wsparty zbrojnie przez Astrydę i/lub Sigvaldiego. Wówczas to, wraz z flotą liczącą 71 łodzi wyruszył na północ. W ten sposób dochodzimy do kolejnego elementu, który z tradycją o wydarzeniach 1000 roku ściśle wiąże Jomsborg. Jak można się było przekonać, w poszczególnych przekazach istnieją pewne różnice co do zakresu pomocy udzielonej Olafowi, ale wobec tego, że w tych być może zupełnie niezależnych kombinacjach, autorzy tych przekazów za każdym razem dochodzili do liczby 71, dość łatwo wskazać główne źródło informacji i inspiracji sagamandrów. Jest nim druga strofa poematu *Eiriksflokk*, którego autorem jest Halldór ókristni :

<i>Eyna fór ok einu,</i>	<i>þás húnlagar hreina</i>
<i>unnviggs, konungr sunnan,</i>	<i>hafði jarl of krafða,</i>
<i>sverð rauð, mætr, at morði</i>	<i>sætt gekk seggja ætar</i>
<i>meidr, sjau tögum skeiða,</i>	<i>sundr, Skönunga fundar<sup>285</sup>.</i>

*Wspaniały król wysp przybył z południa z 71 łodziami, drużyna z rumaków fal [łodzi] zaczerwieniła miecze w walce; wówczas jarl Skończyków wezwał morskie renifery [łodzi] na spotkanie.*

Saga Oddra Snorrasona, *Fagrskinna*, *Heimskringla* oraz *en mesta*, powołują się na tą strofę *Eiriksflokk*, bezpośrednio po opisie poczynań króla Norwegii w Vindlandzie oraz uzyskania przez niego wsparcia militarnego, które pozwoliło mu dysponować flotą liczącą 71 łodzi. Tym samym autorzy sag dokonali następującego zrozumienia przekazu strofy. Na czele

---

<sup>285</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193.

dokładnie określonej liczebnie floty podąża *eyna konungr* czyli Olaf Tryggvason, który kieruje się *sunnan* czyli z Vindlandu.

Powstaje pytanie co skłoniło autorów sag do takiej interpretacji przekazu Halldóra oraz czy można uznać ją uzasadnioną.

Strofa ta, a w zasadzie kwestia jej właściwej interpretacji, wywołała w nauce dość żywą dyskusję. Dotyczyła ona między innymi drugiego *helmingu*, stąd nawiążę do niej poniżej. W tym miejscu kluczową rolę odgrywa początek strofy. Mowa w niej o osobie, którą skald określił mianem *eyna konungr*. Z określeniem tym wiążą się dwa problemy, mianowicie jego właściwego tłumaczenia oraz identyfikacji osoby, pod tym określeniem się kryjącej.

W kwestii tłumaczenia tego terminu, pierwszy jego człon wydaje się pochodzić od wyrazu *ey*, który oznacza wyspę. Stąd też tłumaczenie zwrotu *eyna konungr* jako *król wysp* wydaje się być jedynym właściwym rozwiązaniem. Propozycje przedkładane dotychczas przez badaczy w tej sprawie są trudne do zaakceptowania. Alexander Bugge wyrażenie to był skłonny nawet tłumaczyć jako *król wysp*, ale z powodu działań Olafa Tryggvasona w regionie Møre<sup>286</sup>, gdzie, w istocie, wzdłuż linii brzegowej odnotowujemy liczne wyspy. Wyrażenie *eyna konungr* jako *król wysp* tłumaczył także Finnur Jónsson choć badacz ten, zdecydowanie sugerując się przekazem sag, widzi w nim Olafa Tryggvasona<sup>287</sup>. W zasadzie bez zastrzeżeń w tej kwestii tłumaczenie i identyfikację Jónssona zaakceptowali Walter Baetke<sup>288</sup>, Russell Poole<sup>289</sup> i Theodore Andersson<sup>290</sup>. Inne tłumaczenie przy tej samej identyfikacji zaproponowała Alison Finlay. Zdaniem tej badaczki wyrażenie *eyna konungr* możemy tłumaczyć jako *król ludzi z Eynafylki* czyli *de facto król Norwegów*<sup>291</sup>. Spośród badających ten problem jedynie Gerard Labuda, zgadzając się, że *eyna konungr* to *król wysp*, opowiedział się za uznaniem, że chodzi o króla Danii Swena Widłobrodego<sup>292</sup>. Badacz ten wyszedł z założenia, że skoro mowa jest o wyspach, to skald mógł mieć na myśli jedynie Danię i wiązanie tego określenia z Norwegią jest bezzasadne. Zgadzając się z tezą Labudy uważam,

---

<sup>286</sup> A. Bugge, *Sandhed...*, s. 31.

<sup>287</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193.

<sup>288</sup> W. Baetke, *Christliches...*, s. 86-87.

<sup>289</sup> R. Poole, *Viking poems on war and peace*, Toronto 1991, s. 82.

<sup>290</sup> Th. Andersson, *The Saga of Olaf Tryggvason by Oddr Snorrason*, Ithaca-London 2003, s. 19.

<sup>291</sup> A. Finlay (ed.), *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, Leiden-Boston 2004, s. 118 przyp.396.

<sup>292</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 249-250.



że jego, jak się wydaje, trochę intuicyjne rozumowanie, wymaga szerszego, opartego na źródłach, spojrzenia.

Wiąże się z ono z uznaniem za niewłaściwe zarówno tłumaczenie zwrotu *eyna konungr* jako *król ludzi z Eynafylki* jak i identyfikowanie osoby pod nim się kryjącej z Olafem Tryggvasonem. Takie stanowisko jest pochodną tego co wiadomo na temat mechanizmów, które kierowały skaldami w tworzeniu przeróżnych określeń i epitetów kierowanych pod adresem tych dla których komponowano strofy, szczególnie władców i możnych. Otóż należy z całą stanowczością podkreślić, że kwestia takiego czy innego określania adresata wiersza nie pozostawiała absolutnie kwestią przypadku. Dotyczy to w szczególności władców, którzy dzięki odpowiednim zabiegom skalda, byli w stanie wyrazić swoje faktyczne panowanie nad danym obszarem lub pretensje do zwierzchności nad nim. Stąd przeważnie, zapewne nieprzypadkowo, w określeniach skaldów znajdujemy odniesienia do kluczowych dla danego kraju regionów, których kontrola konstituowała faktyczną władzę nad ludźmi i terytorium. Z oczywistych względów największa i najbardziej reprezentatywna liczba przykładów dotyczy Norwegii. Z tego powodu, gdyby uznać sugestię Alison Finlay, mielibyśmy do czynienia z zupełnie nietypowym i wyjątkowym przypadkiem. Albowiem trudno doszukać się faktycznych odwołań do Eynafylki, regionu który stanowił przecież część Trøndelag, a więc terytorium o niewątpliwie kluczowym dla panowania w Norwegii znaczeniu. Tymczasem można przywołać przykłady, które jasno pokazują, że skaldowie wobec władców norweskich, w tym również Olafa Tryggvasona, chcąc podkreślić ich władzę w kraju, odwołują się bądź do niektórych dużych i ważnych regionów bądź do całości władztwa. I tak Eyvind Finnson w *lausavísur* jemu przypisywanych nazywa Håkona Dobrego *gramr Norðmanna (król Norwegów)*<sup>293</sup> i *Hörða landvörðr (obrońca Hordalandu)*<sup>294</sup>. Glúmr Geirason w *Gráfeldardrápie* wprost mówi, że Harald Szary Płaszcz to *Nóregrs konungr*<sup>295</sup> a Einarr Helgason określa tego samego władcę w *Vellekli* jako *Hörða konungr (król Hordalandu)*<sup>296</sup>. Główny bohater *Vellekli*, jarl Hlaðir Håkon, określany jest przez skalda jako *Moera folkverjandi (obrońca mieszkańców Møre)*<sup>297</sup> czy też *Hörða valdr (władca Hordalandu)*<sup>298</sup>.

---

<sup>293</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 63.

<sup>294</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 63.

<sup>295</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 67.

<sup>296</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 119.

<sup>297</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 120.

<sup>298</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 121.

Natomiast Þorðr Kolbeinsson nazywa w *Belgskakadrápie* jarla Hlaðir Eryka mianem *proenzkr jarl (jarlem Trøndelag)*<sup>299</sup>. W końcu Olaf Tryggvason określony został przez Hallfreðra Ottarssona jako *vinr Hôrða (przyjaciel Hordalandu)*<sup>300</sup> i *hjördjarfr dróttinn Hôrða (władca dzielnych mieczy Hordalandu)*<sup>301</sup> a także *gram Proenda* (król Trøndelag)<sup>302</sup>.

Te kilka zaledwie przykładów, ograniczonych przecież jedynie do okresu X i początków XI wieku, pokazuje, wyraźnie jak sędzę, pewną tendencję w manierze skaldów, do której zwrot *eyna konungr* jako określenie Olafa Tryggvasona trudno dopasować.

Racja zdaje się natomiast przemawiać za tezą Labudy, że w istocie Halldór ókristni w pierwszym *helmingu* strofy 2 *Eiriksflokk* miał na myśli Swena Widłobrodęgo. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy może wyrażenie *eydana – Duńczycy z wysp*, z którym spotykamy się w trzech przypadkach, mianowicie w strofie 3 *Hákonarmál* Eyvinda Finnssona<sup>303</sup>, w strofie 6 *Haraldsdrápy* Arnórra Þórðarssona<sup>304</sup> i w strofie 22 *Eiriksdrápy* Markúsa Skeggjasona<sup>305</sup>. Warto też pamiętać, że cieśnina bałtycka, oddzielająca Zelandię od Skanii, nosiła, według świadectwa sag, nazwę *Eyrarsund – cieśnina wysp*. Przesłanki powyższe każą określenia *eyna konungr* wiązać z Danią a konkretnie z jej ówczesnym władcą czyli Swenem Widłobrodym.

Ta identyfikacja, całkowicie burzy rekonstrukcję wydarzeń 1000 roku w kształcie zaproponowanym przez sagamandrów, o czym pisał już Gerard Labuda. Można zgodzić się z poznańskim historykiem, który podobnie z zresztą jak W. Baetke zakłada, że w wypadku Oddra Snorrasona możemy mieć do czynienia z błędną interpretacją strofy skalda<sup>306</sup>. Co ciekawe, wiele wskazuje na to, że następni autorzy, z tak dobrze znającym tajniki poezji Snorrim Sturlusonem na czele, dali się zwieść tej pomyłce i powielili błąd Odra. Czy jednak takie wytłumaczenie sprawy może być zadowalające? Należy przecież przypomnieć, że choć ogólnie, ale jednak, o pomocy zbrojnej Słowian dla króla Norwegii zgodnie wspominają

---

<sup>299</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 203.

<sup>300</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 148.

<sup>301</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 149.

<sup>302</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 155.

<sup>303</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 57.

<sup>304</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 323.

<sup>305</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 418. Na temat tego wiersza zob. J. Jesch, *Old and new in Markús Skeggjason's Eiriksdrápa*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

<sup>306</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 250; W. Baetke, *Christliches...*, s. 86-87.

synoptyki. Być może już na etapie ich powstawania, w drugiej połowie XII wieku, doszło do utwierdzenia się przekonania, że przed bitwą Olaf Tryggvason dotarł do Vinlandu. Zapewne rozumowano, że musiał tam dotrzeć, skoro o tym że bezpośrednio przed starciem *fór hann sunnan* mówi Halldór ókristni, w strofie, która na przestrzenie czasu zyskała zupełnie błędną atrybucję. W tym wypadku jednak wydaje się, że atrybucja ta nastąpiła aby potwierdzić wcześniej już ukształtowany pogląd niż odwrotnie, że stała się ona inspiracją do jego wyrobienia. A chodzi tu o przekonanie że król Norwegii wyprawił się do Vindlandu, nie tylko debatował o dobrach swojej żony ale, życzliwie przyjęty przez dawnych przyjaciół, zdołał uzyskać od nich pomoc samemu będąc w potrzebie.

Pojawia się jednak pytanie o czynniki, które wpłynęły na taki kształt tradycji, według której Olaf Tryggvason w 1000 roku przybył do Jomsborga? Theodore Andersson wskazuje na kluczową rolę Oddra Snorrasona, który na potrzeby swojej narracji dokonał zgrabnego połączenia różnych motywów w jeden<sup>307</sup>. Z jednej strony jest to historia o pobycie króla Norwegii w Jomsborgu zanim pojawił się w ojczyźnie, motyw posagu Thyry i w końcu motyw udziału w bitwie jarla Sigvaldiego. Z jednej strony, z punktem widzenia Anderssona należy się zgodzić. Hagiograficzne zapędy Oddra i chęć uczynienia z Olafa Tryggvasona świętego a przede wszystkim męczennika za wiarę, widoczne są gołym okiem. Podobnie jak z motywem ożenku Olafa z Geirą tak i w tym wypadku Oddr, nie bacząc na poważne uchybienia w logice swojego wywodu, tworzy kolejną wyrafinowaną opowieść, dzięki której jest w stanie po raz kolejny wykazać że syn Tryggvy to głównie misjonarz i męczennik za wiarę, podobnie jak Chrystus, osaczony i zdradzony przez licznych przeciwników, choć do końca zachowujący godność wielkiego władcy i wojownika<sup>308</sup>. Jednak należy postawić pytanie czy mnich z klasztoru w Pingeyrar w istocie jest jedynym odpowiedzialnym za stworzenie historii, której bez wyjątku ulegli w zasadzie wszyscy późniejsi autorzy? Trudno w tej kwestii o jednoznaczną odpowiedź ale wydaje się, że swoją, niemałą rolę mogła odegrać tradycja ustna, zachowująca zarówno pamięć o osobach i wydarzeniach jak i o tych którzy byli ich świadkami czyli skaldach<sup>309</sup>. Przykład strofy 2 *Eiriksflokkr* i sposób jej interpretacji,

---

<sup>307</sup> Theodore M. Andersson, *The Growth of the Medieval Icelandic Sagas (1180-1280)*, Ithaca-London 2006, s. 37.

<sup>308</sup> Por. L. Lönnroth, *Studier...*, s. 59; Th. M. Andersson, *The Growth...*, s. 40 i nast. Badacz ten ocenia tą część sagi, która poświęcona jest bitwie jako bardziej wyrafinowaną i stojącą na wyższym poziomie niż początkowe partie opowieści.

<sup>309</sup> Por. L. Lönnroth, *Studier...*, s. 56.

wskazuje na to, że potencjalnie pierwotne intencje skalda mogły być zatarte i zastąpione przez inne, nowe. Pomocne w tym mogło być przekonanie, że Olaf Tryggvason miał w Vindlandzie a szczególnie w Jomsborgu, wiernych przyjaciół, co było oczywiście efektem jego pobytu w tamtych stronach oraz że wśród tych, którzy postanowili walczyć z królem był także jarl Jomsborga Sigvaldi. Wątki te zgrabnie połączył w jedną całość Oddr Snorrason.

Kolejnym elementem, w którym tradycja o wydarzeniach 1000 roku łączy się z Jomsborgiem, jest wątek udziału w nich jarla Sigvaldiego. W zasadzie wszystkie przekazy, od sagi Oddra do *en mesty*, przedstawiają jarla w podobny sposób. Sigvaldi dał się przekonać do udziału w spisku przeciw królowi Norwegii. Wpierw miał się dowiedzieć jakie są zamierzenia Olafa, gdy ten znalazł się w Vindlandzie, później nie tylko przekonać go, że pogłoski o zdradzie są fałszywe, ale i poprowadzić ku zasadzce szykowanej przez koalicjantów. Sagi zgodnie też stwierdzają, że jarl nie wziął bezpośredniego udziału w bitwie z Olafem Tryggvasonem, jedynie Snorri podaje, że w momencie gdy starcie było już rozstrzygnięte a król Norwegii poległ, Sigvaldi ze swoimi ludźmi dołączył do koalicjantów.

Choć autorzy sag sami przyznają, że niewiele wiadomo na temat udziału jarla w bitwie, śmiało kreują obraz kolejnego przeciwnika króla Norwegii, który w podstępny i zdradziecki sposób przyczynił się do jego upadku. W tworzeniu tego wątku wykorzystują oni wybrane strofy skaldów, mianowicie strofę 2 *Eiríksflokk* Halldóra ókristni, strofę 2 *Poematu o Svoldr* Skúliego Þórsteinssona i jedną z *lausavísur* Stefnira Þórgilssona. Zadaniem tej części analizy będzie nie tylko prześledzenie w jaki sposób sagamandrzy wykorzystują powyższe strofy ale także czy ich interpretacja może być uznana za wiarygodną a więc czy informacje o udziale w bitwie jarla Jomsborga zasługują na zaufanie.

Pierwsza z wymienionych strof, była już przeze mnie analizowana pod kątem pierwszego *helmingu*. W tym miejscu interesuje mnie druga część zwrotki, którą przytoczę raz jeszcze :

<i>þás húnlagar hreina</i>	<i>sætt gekk seggja ætar</i>
<i>hafði jarl of krafða,</i>	<i>sundr, Skönunga fundar</i> <sup>310</sup> .

*Wówczas jarl Skończyków wezwał morskie renifery [łodzie] na spotkanie, pokój złamany między wojownikami.*

---

<sup>310</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193.

W sadze Oddra Snorrasona strofę tą bezpośrednio poprzedzają informacje o Sigvaldim, który wyprawił się z Jomsborga na północ, do Skanii oraz o Olafie Tryggvasonie, który na czele 71 łodzi także opuścił Vindland. Sposób w jaki Oddr wykorzystał strofę *Eiriksflokk* wskazuje, że w jego przekonaniu jarl, o którym mówi skald to w istocie Sigvaldi. Wydaje się jednak, że mamy tu do czynienia z pewną gradacją informacji. Otóż Oddr wprawdzie mówi o Sigvaldim i jego podróży do Skanii (*Sigpalldi var þa farin norþr a scaney*) a dopiero w drugim, osobnym zdaniu mówi o wielkości floty króla Norwegii (*Olafur konungr hafði eitt skip oc lxx skipa*) co wieńczy formuła *sua segir haldorr hinn ucristni*. Można odnieść wrażenie, że Oddr przytoczył strofę wiersza, w pierwszej kolejności aby uwiarygodnić swoje dane o flocie Olafa a ewentualnie później o poczynaniach Sigvaldiego.

O tym, że strofa 2 *Eiriksflokk* była przez autorów sag w ten sposób traktowana, zdaje się świadczyć *Fagrskinna*. Jej autor, podobnie jak Oddr, przytoczył strofę Halldóra w kontekście pomocy wojskowej dla Olafa Tryggvasona, ale słowem nie wspomina Sigvaldiego, ani o jego knowaniach przeciw królowi Norwegii, ani o podążaniu wraz z flotą norweską w kierunku Svoldr. Można odnieść wrażenie, że, w przeciwieństwie do mnicha z Þingeyrar, autor *Fagrskinny* nie widział w osobie jarla, którego wspomina Halldór ókristni Sigvaldiego a raczej jarla Hlaðir Eryka, który w tym samym rozdziale się pojawia<sup>311</sup>.

Interesującą mnie strofę przytacza w *Heimskringli* także Snorri Sturlusson. Umieszcza ją bezpośrednio po opisie tego jak Olaf Tryggvason wspólnie z Sigvaldim opuścili Jomsborg i jarl, planując zdradę, poprowadził władcę Norwegii ku wyspie Svoldr. W zasadzie nie ulega wątpliwości, że dla Snorriego, jarl ze strofy Halldóra to nie kto inny jak Sigvaldi.

W podobnym kontekście strofę 2 *Eiriksflokk* umieścił autor *en mesty*, który, idąc śladem Snorriego także wykorzystał ją przy okazji opisu podróży jarla Jomsborga i króla Norwegii z Windlandu pod Svoldr.

Pierwszy wniosek jaki nasuwa się po zanalizowaniu tego w jaki sposób interesujący mnie tutaj fragment wiersza Halldóra wykorzystany został przez autorów sag, to brak jednolitego podejścia do faktycznego znaczenia strofy oraz tendencja do zupełnie dowolnego jej użycia, w momencie najbardziej stosownym nie ze względu na jej treść ale subiektywny punkt widzenia sagamandra. To niejednolite podejście do znaczenia strofy wiąże się, że prawdopodobnie nie dla wszystkich autorów było sprawą oczywistą, że skald nawiązywał w niej do Sigvaldiego. O ile konstrukcja narracji Oddra pozwala jedynie na domysły o tyle przekaz *Fagrskinny* zdaje się jasno wskazywać, że Halldór miał jednak na myśli kogoś

---

<sup>311</sup> Takie samo przypuszczenie wyraziła A. Finlay w swojej edycji *Fagrskinny*, s. 118 przyp. 310.

innego. Jedynie Snorri Sturlusson, a za nim autor *en mesty*, w kwestii tej nie mają żadnych wątpliwości. Brak jednoznacznego podejścia do autentycznego sensu treści strofy pociągał za sobą możliwość jej dowolnego wykorzystania, co zresztą autorzy sag uczynili. Co prawda treść pierwszego *helmingu*, narzucała pewne restrykcje i konsekwentnie odwołując się do tej strofy sagamandrzy informują o treści floty *króla wysp*, o tyle w przypadku drugiej części zwrotki, obserwujemy pełną dowolność. Sigvaldi, gdy się pojawia, bądź, jak chce tego Oddr, mydlił oczy królowi Norwegii zapewnieniami o braku jakiegokolwiek spisku przeciw niemu po czym podążał w kierunku Skanii lub, jak widzą to Snorri i autor *en mesty*, prowadził Olafa Tryggvasona prosto w zasadzkę.

Podobne zjawiska wystąpiły w naukowej analizie. Jak wspomniałem wyżej, ten fragment strofy Halldóra, był szeroko i różnie interpretowany w nauce. Sporną kwestią stała się identyfikacja jarla, o którym ten fragment *Eiriksflokkr* wspomina. Alexander Bugge uznał za możliwe, że skald mógł mieć na myśli Sigvaldiego<sup>312</sup>. Podobnie sądził Finnur Jónsson, który pamiętając, że zdaniem Snorriego Sigvaldi po bitwie pod Hjårungavåg został jarlem w Skanii, uznał, że drugi *helming* mówi o *jarlu Skanii (jarl Skönunga), który zbierał flotę na walkę*. Taką interpretację znajdujemy też w jego edycji poezji skaldów<sup>313</sup>.

Stanowisko Jónssona (sposób interpretacji strofy Halldóra jak i identyfikacja jarla o którym skald) spotkało się ze sprzeciwem kolejnych badaczy, którzy w pierwszej kolejności nie zgadzali się na łączenie tajemniczego jarla ze Skanią. Ove Moberg<sup>314</sup> i Svend Ellehøj<sup>315</sup> uznali, że Halldór w tej części strofy mówi o *jarlu, który pchnął swój statek na spotkanie ze Skończykami*, przy czym jarlem tym był Eryk. Walter Baetke<sup>316</sup> z kolei doszedł do wniosku, że zamiarem skalda było podanie że *jarl zebrał statki Skończyków do walki*. Także on był zdania, że chodzi tu o jarla Hlaðir Eryka. Stanowisko Baetkego zakwestionował Gerard Labuda, który, także uznając, że Halldór mówił o Eryku<sup>317</sup>, zwrócił też uwagę, że syn jarla Håkona nie mógł zdaniem skalda zbierać wojsk w Skanii, skoro w pierwszej strofie mówi o tym że jarl czynił to w Szwecji, a Skania należała przecież do Danii<sup>318</sup>. Dlatego też poznański historyk opowiedział się za interpretacją forsowaną między innymi przez Ove Moberga, w

---

<sup>312</sup> A. Bugge, *Sandhed...*, s. 32.

<sup>313</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 193.

<sup>314</sup> O. Moberg, *Slaget...*, s. 12-14.

<sup>315</sup> S. Ellehøj, *Olav Tryggvesons fald...*, s. 6.

<sup>316</sup> W. Baetke, *Christliches...*, s. 86-87.

<sup>317</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 250.

<sup>318</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 251.

świetle której strofa 2 *Eiriksflokk* mówi o tym że jarl Eryk połączył swoje siły ze skońskimi (czyli duńskimi), po czym zaraz doszło do walki<sup>319</sup>.

Jak widać, dowolność w interpretowaniu słów skalda cechowała zarówno sagamandrów jak i współczesnych badaczy. Część tych pierwszych dostrzegła w strofie 2 Sigvaldiego, lwia część tych drugich jarla Eryka. Wydaje się jednak, że Halldór ókristni mógł mieć na myśli zupełnie kogoś innego. Należy zgodzić się z tymi, którzy zarzucają Oddrowi, a przede wszystkim Snorriemu, błędną interpretację strofy Halldóra. Co prawda autor *Heimskringli* łączy Sigvaldiego ze Skanią, ale czyni to w zasadzie jako jedyny. Ponadto pozostaje on w sprzeczności ze starszą zapewne tradycją, prezentowaną przez znane nam redakcje *Jómsvíkinga ságu* gdzie wyraźnie jest wskazane, że Sigvaldi wywodził się z rodziny jarłów Zelandii i po bitwie pod Hjarungavåg, powrócił do swoich rodowych włości<sup>320</sup>. Tradycję tą przejęły także inne, późniejsze przekazy. W konsekwencji więc trudno zgodzić się z tezami Buggego i Jónssona, dla których *jarl Skönuunga* to Sigvaldi. Sądzę jednak, że także ci z badaczy, którzy, jeszcze inaczej odczytując znaczenie strofy, wskazywali na osobę jarla Eryka, w istocie pozostają w błędzie. W próbie wskazania innego rozwiązania problemu wróć do interpretacji strofy 2 *Eiriksflokk* w wersji, którą zaproponował Finnur Jónsson. Otóż zgadzam się z jego tezą, że można jak najbardziej łączyć razem słowa *jarl* i *Skönuunga*, jednakże moim zdaniem, zupełnie ktoś inny kryje się za określeniem *jarl Skończyków*. Otóż mamy tutaj od czynienia z odwołaniem do regionu, który w tamtym czasie był częścią Danii i, jak wiele na to wskazuje, częścią dość istotną. Najpełniej świadczy o tym kariera miasta Lund, wprawdzie jako mennicy królów duńskich, później jako siedziby biskupiej i arcybiskupiej<sup>321</sup>. Na znaczenie tego regionu wskazuje także fakt zbudowania w Trelleborg w okresie rządów Haralda Sinozębego tzw. obozu wojskowego, pozwalającego skutecznie kontrolować żyzny region. Nie da się także ukryć, że panując w Skanii, władcy duńscy byli w stanie jak najlepiej kontrolować Øresund. Nie dziwi więc, że nieustannie starali się podkreślać swoją pozycję w Skanii, również na polu politycznej propagandy. Przykłady takich starań znajdujemy w poezji skaldów. W poemacie skomponowanym na cześć Haralda Sinozębego Einarr Helgason mówi o królu Danii, że to *frækn jöfurr Lundar lands* (dzielny książę kraju Lund czyli Skanii)<sup>322</sup>. Ottar svarti wspominając w *Knútsdrápie* walki Knuta

---

<sup>319</sup> G. Labuda, *Fragments...*, t. II, s. 252.

<sup>320</sup> Por. rozdział III.

<sup>321</sup> Tu artykuł Malmer o wczesnym mennistwie w Lund z księgi dla Sawyera.

<sup>322</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 116.

Wielkiego o tron angielski, podkreśla, że król *bjótt Skönunga lið* (wezwał drużynę ze Skanii)<sup>323</sup>. Þjóðolfr Arnórsson nazwał w *Magnúsflokkr* króla Norwegii i jednocześnie Danii Magnusa Dobrego mianem *Skönunga harri* (władca Skanii) a także *allvaldr Lundar haldi* (władca posiadłości Lund)<sup>324</sup>. Z pewnością określenia te nie są przypadkowe, domyślać się nawet można, że taki sposób tytułowania władców Danii był poszczególnym skaldom podsuwany, prawdopodobnie przez kogoś z królewskiego otoczenia. I choć do dziś należy liczyć się z faktem, że niewiele powstało a i chyba niewiele przetrwało poematów na cześć królów Danii, łatwo zauważyć pewną tendencję, w którą strofa 2 *Eiríksflokkr* jak najbardziej się wpisuje. To każe mi w konsekwencji podejrzewać, że za określeniem *jarl Skönunga* kryje się Swen Widłobrody, któremu zapewne także zależało na podkreśleniu swych praw do Skanii, szczególnie w czasie gdy odzyskiwał władzę w ojcowiznie po latach wygnania.

Identyfikacja *jarla Skończyków* ze Swenem Widłobordym nie tylko zgadza się z tym co wiemy na temat propagandowych zabiegów królów Danii, pasuje ona także całkowicie do kontekstu strofy 2 jak i całości *Eiríksflokkr*. Otóż z ośmiu znanych nam strof wiersza trzy pierwsze pełnią rolę introdukcji, która przybliży głównych bohaterów starcia. Strofa 1 informuje o jarlu Eryku, gromadzącym flotę w Szwecji i płynącym na południe, na walkę. Druga strofa, w interpretacji przeze mnie zaproponowanej, przybliży osobę Swena Widłobrodego, sojusznika jarla, który także zebrawszy swoje łodzie, przybył na miejsce walki. W końcu strofa trzecia odnosi się do Olafa Tryggvasona, który przybył na swoim flagowym okręcie. Kolejne strofy skupiają się już na bezpośredniej walce wojsk króla Norwegii z głównym bohaterem poematu czyli jarlem Erykiem.

Powyższe rozważania dotyczące strofy 2 *Eiríksflokkr* wskazują, że trudno ją traktować jako dowód na udział jarla Sigvaldiego w bitwie w Øresundzie. Sam fakt, że poszczególni sagamandrzy zupełnie dowolnie jej używali wskazuje, że, podobnie jak współcześnie badacze, całkowicie dowolnie i różnie ją interpretowali. Dotyczyło szczególnie drugiego *helmingu*, w którym skald wprowadził osobę tajemniczego jarla, z identyfikacją którego wiązały się spore problemy. To z jednej strony każe sceptycznie oceniać przekazy sag, budowane w oparciu o tę strofę wiersza, z drugiej strony, wobec niezadowolających dotychczasowych dociekań, poszukiwać nowych rozwiązań. Wyjściem z dość kłopotliwej sytuacji może być, zastosowana tutaj w zasadzie po raz pierwszy, próba porównania konkretnego rozwiązania, zastosowanego w wierszu przez Halldóra ókristni z innymi

---

<sup>323</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 273.

<sup>324</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 336.



podobnymi, znajdowanymi w wierszach innych skaldów, tworzących w mniej więcej tym samym czasie. Widać wyraźnie na podstawie przywołanych przykładów, że nawiązania do władzy nad Skanią, pojawiają się w poematach skaldycznych w związku z konkretnymi władcami Danii. To pozwala założyć, że w przypadku *Eiriksflokkr* mamy do czynienia z identyczną sytuacją. Sugerowanej na tej podstawie identyfikacji *jarla Skończyków* ze Swenem Widłobrodym wychodzi naprzeciw fakt, iż w niczym nie narusza ona spójności merytorycznej owego poematu.

Także strofa 2 *Poematu o Svoldr* Skúliego Þórsteinssona posłużyła sagamandrom jako kolejny dowód na udział jarla Sigvaldiego w wydarzeniach 1000 roku. Ten fragment wiersza, ze względu na pojawienie się w niej nazwy Svoldr, przywoływałem już wyżej. Zwróciłem też uwagę, że strofa ta znalazła swoje miejsce w poszczególnych przekazach nie ze względu na ową nazwę, symbolizującą w mniemaniu samego skalda jakąś rzekę.

Powód odwołania się do niej właśnie w niemal identyczny sposób tłumaczą Oddr Snorrason oraz autor *Fagrskinny*. Ich zdaniem *er Sigvalda lítt við orrostuna getit* (*mało wiadomo o Sigvaldim w związku z tą bitwą*), a przecież – jak zgodnie podają oba przekazy – w bitwie wzięło udział czterech wodzów, dwóch królów i dwóch jarłów. Dlatego ich autorzy przywołują strofę Skúliego, gdyż to on *segir í sinum flokki, at Sigvaldi var þar* (*mówi w swoim wierszu, że Sigvaldi był tam*).

W kontekście sagi Oddra i *Fagrskinny* kwestia użycia strofy 2 z *flokkr* Skúliego wydaje się być oczywista. Autorzy tych przekazów byli przekonani o udziale Sigvaldiego w bitwie i choć zdawali sobie sprawę, że na temat ten niewiele wiadomo, strofa skalda w zupełności wystarczała na potwierdzenie ich wiedzy.

Przekonanie to cechowało też zapewne Snorriego Sturlusona oraz, bazującego między innymi na *Heimskringli*, autora *en mesty*. Jarl Jomsborga także w ich narracjach odgrywał istotną rolę. Tu jednak następuje rzecz przedziwna. Strofa z poematu Skúliego Þórsteinssona posłużyła obydwóm sagamandrom na potwierdzenie tego, że jarl w samym starciu z Olafem Tryggvasonem udziału nie wzięł, lecz pomyślał o schronieniu się w pobliżu wyspy. Kwestia jest o tyle zastanawiająca, gdyż wydzwięk zwrotki 2 *Poematu o Svoldr* jest raczej dość jednoznaczny. Jej treść wyraźnie mówi o dwójce wodzów, z których jeden to Sigvaldi, których skald wspomina gdy *spjör sungu*, a którzy, podobnie jak sam Skúli, *börum roðinn sárlauk na dyn hjalma*. Trudno więc zrozumieć w jaki sposób interesująca nas strofa ma potwierdzać zbrojną bezczynność jarla, skoro sama w sobie prezentuje coś zupełnie odmiennego? Być może na taką a nie inną interpretację strofy Skúliego przez Snorriego Sturlusona (autor *en mesty* był w tej kwestii zależny od *Heimskringli*) wpłynęła świadomość

tego co w strofie 3 *erfidrápy*, także przywoływanej przez Snorriego, przekazał Hallfreð Ottarsson, że w bitwie Olaf Tryggvason walczył przeciw dwóm królom i jarlowi jako trzeciemu.

Tak więc po raz kolejny autorzy sag zupełnie dowolnie, ignorując wręcz oryginalne znaczenie strofy, wykorzystali przekaz skalda. Dla porównania, ani Snorri Sturlusson ani *en mesta* nic nie mówią na temat małego zasobu danych o udziale Sigvaldiego w bitwie i zdają się wcale nie traktować wiersza Skúliego Þórsteinssona jako ostatniej deski ratunku w próbie uwiarygodnienia swojego przekazu. *Heimskringla* w jasny sposób pokazuje nam też jak rozumowali autorzy sag, podpierając się w tej kwestii autorytetem skalda. Snorri po umieszczeniu informacji, że Sigvaldi, w przeciwieństwie do pozostałych koalicjantów, nie wziął udziału w bitwie ale wyczekiwał w pobliżu wyspy, kończy wywód słowami : *svá segir Skúli Þórsteinsson, hann var þá með Eiriki jarli*. Nie ulega wątpliwości, że autor *Heimskringli*, podobnie jak inni autorzy przywołujący tę strofę, identyfikował jarla Hlaðir z towarzyszem Sigvaldiego, określonym przez skalda mianem *Frísa dólgr* (*wróg Fryzów*).

Identyfikacja ta stała się także przedmiotem sporu współczesnych badaczy. Lauritz Weibull<sup>325</sup> a za nim Ove Moberg<sup>326</sup> stanęli na stanowisku, że skald w interesującej mnie tu strofie miał w rzeczywistości na myśli jarla Eryka, skoro nic nie wiadomo o jakichkolwiek jego atakach na terytorium Fryzji. W końcu obaj badacze zasugerowali, że może chodzić tutaj o zupełnie inną (wikińską) wyprawę, nie mającą nic wspólnego z bitwą w Øresundzie. Podobne stanowisko zajął Leon Koczy<sup>327</sup>, który co prawda zgadza się na identyfikację *wroga Fryzów* z synem jarla Håkona, ale także bierze pod uwagę ewentualność, że Skúli odnosił się do innych wypadków. Badacz ten jednak błędnie odczytuje sens strofy, gdy twierdzi, że jarl Eryk walczył nie z lecz przeciw Sigvaldiemu<sup>328</sup>. Z kolei Walter Baetke, który skrytykował stanowiska Weibulla i Moberga<sup>329</sup>, twierdzi, że *Frísa dólgr* to w istocie Eryk<sup>330</sup>. Ponadto, badacz ten ściśle zawierając Odrrowi Snorrasonowi, wiąże opisane w strofie wydarzenia z 1000 rokiem, argumentując swoje stanowisko, że skoro wiadomo, że skald brał udział w bitwie przeciw królowi Norwegii<sup>331</sup>, to zapewne chciał ten fakt za wszelką cenę utrwalić<sup>332</sup>. Z

---

<sup>325</sup> L. Weibull, *Kritiska undersökningar*, s. 127.

<sup>326</sup> O. Moberg, *Slaget...*, s. 4-5.

<sup>327</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 101.

<sup>328</sup> Tamże, s. 101.

<sup>329</sup> W. Baetke, *Christliches...*, s. 92-93.

<sup>330</sup> W. Baetke, *Christliches...*, s. 95.

<sup>331</sup> Jak pisałem wyżej potwierdza to także *Egils saga*.

tezami Baetkego polemizował Gerard Labuda, który, podobnie jak wcześniejsi badacze, twierdzi, że skald mówi o jarlu Eryku oraz o innej, nie mającej nic wspólnego z wydarzeniami 1000 roku, wyprawie łupieskiej<sup>333</sup>.

Czy pod określeniem *Frísa dólgr* kryje się jarl Eryk czy też nie pozostaje w kontekście bitwy w Øresundzie i udziału w niej Sigvaldiego, sprawą tak naprawdę drugorzędną. Nie ma racji Labuda, gdy pisze, że przywoływana tu strofa jest częścią poematu poświęconego jarlowi Erykowi<sup>334</sup>. Dziś możemy jedynie uznać za prawdopodobne, że wrogiem Fryzów był w istocie Eryk, skoro w tradycji Skúli Þórsteinsson zapamiętany został jako skald jarla. Tymczasem, jak słusznie zauważa Alison Finlay<sup>335</sup>, wiersz Skúliego to *flokkr* na który składają się strofy, luźno ze sobą powiązane tematycznie, które opowiadają o różnych czynach poety. Wśród nich jest walka *sunnr fyr Svöldrar mynni*. Do niej prócz strofy 2, odnoszą się jeszcze strofy 3, 4 i 5 całego poematu. W strofie 3 skald ogólnie mówi o tym jak przyszło karmić mu kruki czyli przelewać krew (*gafk árflogni sárar*)<sup>336</sup>. W kolejnej zwrotce Skúli precyzuje że czerwienił miecz koło Svoldr dla złota (*rauðk Reifnis ræfrvita fyr Svöldr til auðar*)<sup>337</sup>, a w piątej, że, zapewne dzięki walce, mordując wielu (*feldum val*), zdobył wiele złota (*fleiri Freyju tōr*)<sup>338</sup>.

Mamy tu więc do czynienia z opisem typowej wikińskiej eskapady, nastawionej na zdobycie jak największej ilości łupów, która jej uczestnikom pozwalała nie tylko się wzbogacić ale także wykazać swoje wojenne talenty. Trzeba dużo determinacji, i taka cechowała chyba sagamandrów, aby widzieć w opisie Skúliego Þórsteinssona świadectwo ostatniej bitwy Olafa Tryggvasona. Jeśli, jak chce tego Baetke, skald na siłę próbowałby udowodnić tymi strofami, że brał udział w bitwie w Øresundzie, wspomniałby zapewne, jak zrobił to inny członek *hirðu* jarla Eryka Halldór ókristni, Olafa Tryggvasona, głównego wroga jego pana, który w tej bitwie został pokonany. Tymczasem z niczym takim nie mamy do czynienia. Należy więc zgodzić się z Weibullem, Koczym, Mobergiem i Labudą, że wiersz Skúliego w żaden sposób,

---

<sup>332</sup> W. Baetke, *Christliches...*, s. 95.

<sup>333</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 244-245.

<sup>334</sup> Tamże, s. 245 przyp. 34.

<sup>335</sup> A. Finlay (ed.), *Fagrskinna*, s. 123 przyp. 323.

<sup>336</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 283.

<sup>337</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 284.

<sup>338</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 284.

wbrew przekazowi sag, nie odnosi się do wydarzeń 1000 roku a więc tym samym nie może służyć jako potwierdzenie udziału Sigvaldiego w ostatniej bitwie Olafa Tryggvasona<sup>339</sup>.

Część przekazów łączy Sigvaldiego z wydarzeniami 1000 roku także na podstawie jednej z *lausavísur* przypisywanej Stefnirowi Þorgilssonowi :

<i>Munkat nefna,</i>	<i>þanns Svein konung</i>
<i>nær munk stefna:</i>	<i>sveik ór landi</i>
<i>niðrbjúgt es nef</i>	<i>ok Tryggva son</i>
<i>á niðingi,</i>	<i>á talar dró<sup>340</sup>.</i>

*Nie nazwę z imienia, choć celnie mierzę: wykrzywiony w dół nos tchórza; tego, który pozbawił Swena kraju i zapędził syna Tryggvy w pułapkę.*

Choć w strofie tej, mającej wyraźny charakter paszkwilu w poetyckiej konwencji *niðvísur*, skald bezpośrednio o Sigvaldim nie mówi, sagamandzry, którzy na potrzeby swych narracji przytoczyli ją, nie mieli żadnych wątpliwości, że Stefnir miał na myśli właśnie jarla Jomsborga.

Oddr Snorrason umieścił tę strofę na końcu rozdziału 65. Jego końcową partię stanowi opis spotkania Sigvaldiego z Olafem Tryggvasonem w vindlandzie, w czasie którego jarl miał zapewniać króla, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo i gwarantować to swoją przysięgą. Po tym Oddr wtrąca swój komentarz, że Olaf został zdradzony przez swoich wrogów z woli Boga, po czym umieszcza on interesującą nas strofę.

Była ona znana także autorowi *Fagrskinny*. Umieścił on ją w swoim przekazie bezpośrednio po tym jak opisał że król Norwegii gdy zbliżał się do wyspy Svoldr, zaczął przeczuwać, że coś się stało i dlatego zatrzymał się u jej wybrzeży. Wówczas Sigvaldi miał popłynąć wzdłuż wyspy w kierunku floty norweskiej. Opis kończy się stwierdzeniem *fyrir því kvað Stefnir svá um Sigvalda* (z powodu tego, Stefnir ułożył to o Sigvaldim) i przytoczeniem strofy skalda.

---

<sup>339</sup> Możemy jedynie spekulować, że strofy Skúliego odnosiły się do wspólnego ataku jarla Eryka i Sigvaldiego, być może tego samego, który brał udział w bitwie pod Hjårungavåg. Atak ten, o czysto łupieskim charakterze, mógł skierować się ku słowiańskim wybrzeżom, konkretnie lucickim, jeśli uznamy za słuszną identyfikację Svoldr Eggersa za słuszną.

<sup>340</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 146.

W zupełnie innym kontekście strofę Stefnira wykorzystał autor *en mesta* choć także on nie miał wątpliwości, że jej nienazwanym i negatywnym bohaterem jest Sigvaldi. Według sagi, po śmierci Olafa Tryggvasona Stefnir tak jak inni przyjaciele króla, popadł w wielki smutek i z tego powodu nie chciał dłużej pozostawać w Norwegii ale wyruszył w podróż, w czasie której dotarł do Rzymu. W drodze powrotnej, która przebiegała przez Danię, Stefnir spotkał w bliżej nieokreślonym miejscu Sigvaldiego i wówczas miał wyrecytować swoją strofę. Jarl miał ponoć zorientować się, że wiersz dotyczy jego i z tego powodu nakazał zamordować skalda.

Podobnie jak w przypadku pozostałych strof mających potwierdzać udział Sigvaldiego w bitwie w Øresundzie, autorzy sag bardzo dowolnie wykorzystywali przekaz Stefnira, przywołując go przy okazji zupełnie różnych wątków (choć związanych z bitwą) więc także zapewne różnie rozumiejąc, co skald zamierzał przekazać. Uderza natomiast niezłomne przekonanie, że strofa dotyczy Sigvaldiego, nawet jeśli nie mówi ona o nim wprost. Powstaje uzasadnione podejrzenie, że po raz kolejny sagamandrzy zupełnie nie bacząc na ewentualne oryginalne znaczenie strofy, wykorzystali ją do wykreowania nowego wątku czyli zdradzieckiego udziału Sigvaldiego w zmaganiach w Øresundzie.

Takie przekonanie przebija także z dotychczasowych dociekań badaczy. Już Leon Koczy zauważył, że o ile z wiersza Stefnira możemy dowiedzieć się o zdradzie Sigvaldiego o tyle trudno cokolwiek wnioskować na temat jej charakteru i okoliczności<sup>341</sup>. Nowe spojrzenie na interesującą nas strofę rzuciły dociekania Waltera Baetkego, który starał się wykazać, że Oddr Snorrason, znając przekaz *Jómsvíkinga ságu*, wykorzystał dla swoich celów obecny w niej motyw zdrady Sigvaldiego do zbudowania nowego wątku o zdradzie króla Norwegii, opartego na ewangelicznym motywie zdrady Jezusa, której dokonał Judasz. Rozważania Baetkego prowadziły także do wniosku, że przypisywaną Stefnirovi strofę mógł w rzeczywistości skomponować sam Oddr.

Do też Baetkego nawiązał ostatnio Theodore Andersson. W pierwszej kolejności badacz ten podkreślił, że kateryczne sądy o fikcyjności strofy muszą być zweryfikowane pod kątem przekazu *Kristni ságu*, w której także pojawia się ten fragment wiersza Stefnira, w niemal identycznym kontekście jak w *en mesta*, ale z komentarzem że historię tą potwierdza Ari Þorgilsson<sup>342</sup>. Andersson odrzuca argument Baetkego, że w narracji Ariego nie mogło

---

<sup>341</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 101.

<sup>342</sup> Th. M. Andersson, *Introduction*, [w:] *The Saga of Olaf Tryggvason by Oddr Snorrason*, Ithaca-London 2003, s. 21.

być miejsca na „duńskie wątki” (porwanie Swena Widłobrodego), gdyż jego zdaniem głównym motywem strofy jest kwestia zdrady wobec Olafa, motywu dla historii Norwegii niezwykle ważnego, którego Ari nie mógł pominąć<sup>343</sup>. Z drugiej strony Andersson znajduje argumenty potwierdzające tezę Baetkego o paralelach z historią Judasza. Podkreślony zostaje motyw zakrzywionego w dół nosa, szczegółu związanego w ikonografii właśnie z przedstawieniami tego który zdradził Chrystusa<sup>344</sup>. Andersson nie ma co prawda pewności, czy w Skandynawii XI-XIII wieku wiedziano o specyfice ikonograficznych przedstawień Judasza, jednakże badacz ten nie będąc w stanie podpisać się pod tezę Baetkego, że motyw zdrajcy Chrystusa był inwencją Oddra Snorrasona, zgadza się on jednak że motyw ten jest kluczowym elementem strofy<sup>345</sup>. Andersson podkreśla, że skald, co typowe dla konwencji *niðvísur*, pragnął osiągnąć maksymalny efekt, czyli obrazić adresata strofy, w którym widzi Sigvaldiego, do granic możliwości. Porównanie go do Judasza, czyli największego ze zdrajców (poprzez zastosowanie motywu zakrzywionego w dół nosa), musiało spotkać się z taką reakcją, jaką opisują sagi<sup>346</sup>.

Wnioski Anderssona będą punktem wyjścia dla moich dalszych rozważań. Według mnie w jego analizie znajdują się elementy, które wymagają polemicznego komentarza a które w istotny sposób mogą wpływać na wnioski w kwestii udziału Sigvaldiego w bitwie w Øresundzie. Pierwszy to stwierdzenie, że w świetle strofy Stefnira Olaf Tryggvason jawi nam się jako quasi święty kopiujący życie i postawę Chrystusa<sup>347</sup>. Tego typu spostrzeżenie wręcz idealnie pasowałoby jako komentarz do koncepcji sagi Oddra Snorrasona i być może w istocie o to Anderssonowi chodziło, skoro kilka zdań dalej pisze jak perspektywa ta wpłynęła na klasyfikację właśnie tej sagi. Sam badacz słusznie wskazuje, że strofa pełniła rolę paszkwilu a w tego typu twórczości akcenty koncentrowały się w sadzie jedynie na atakowanej przy pomocy strofy osobie. Drugi element wypowiedzi Anderssona, z którym zamierzam polemizować to stwierdzenie, że znajdujące się w strofie Stefnira odwołanie do wydarzeń w Danii ma jedynie incydentalny charakter<sup>348</sup>. Z jednej strony brzmienie strofy w zasadzie nie pozwala na taką gradację, po drugie wyróżnienie zdrady Olafa Tryggvasona jest

---

<sup>343</sup> Tamże, s. 21.

<sup>344</sup> Tamże, s. 22-23.

<sup>345</sup> Tamże, s. 23.

<sup>346</sup> Tamże, s. 23.

<sup>347</sup> Tamże, s. 25.

<sup>348</sup> Tamże, s. 21.

nie tyle efektem zabiegów skalda ile sagamandrów, którzy, i tu należy zgodzić się z Baetkem, motyw ten bardzo chętnie wykorzystali.

W mojej opinii istnieją przesłanki aby uważniej niż dotychczas spojrzeć na ów „wątek duński” i podjąć nowej interpretacji strofy Stefnira a w dalszej kolejności, od czego ucieka już Andersson, umieścić ją w konetkście wydarzeń historycznych, do których się ona odwołuje. Stefnir w swojej strofie mówi o osobie, która *Svein konung sveik ór landi ok Tryggva son á talar dró*. Choć, co warto powtórzyć, nie ma tu bezpośredniego odwołania do Sigvaldiego, w tradycji, której Oddr Snorrason był zaledwie częścią, panowało przekonanie, że adresatem strofy jest nie kto inny a domniemany jarl Jomsborga. Andersson słusznie zwraca uwagę, że wykorzystanie strofy przez autora *Kristni sagi* oraz odwołania do Ariego Þorgilssona świadczą o tym, że za wiązanie strofy Stefnira z Sigvaldim trudno obarczać samego Oddra Snorrasona i sytuacja ta może mieć jakieś realne odneisienia do wydarzeń, które miały miejsce w przeszłości.

Strofa w brzmieniu jakim ją znamy, pozostawia znacznie szersze pole do interpretacji niż mogłoby się wydawać. Przekaz sag sugeruje, że dla ich autorów wzmianka w strofie o królu Danii odnosi się bezpośrednio do wydarzeń opisanych przez *Jómsvíkinga sagę*, czyli porwania Swena Widłobrodego przez Sigvaldiego i wywiezienia go do Jomsborga. To nakazywało sagamandrom konstatację, że skoro tym, który uprowadził króla Danii był jarl Jomsborga to ta sama osoba wpędziła króla Norwegii w pułapkę. Innymi słowy, zgodnie z interpretacją sagamandrów, skald nawiązywał tu do dwóch różnych wydarzeń, porwania Swena i do spisku przeciw Olafowi Tryggvasonowi. Alison Finlay oraz Theodore Andersson, którzy jako ostatni dali swoje komentarze do strofy Stefnira, zdają się taką interpretację akceptować. Budzi ona jednak pewne wątpliwości. W pierwszej kolejności mam tu na myśli kontekst przywołany przez autora *en mesty*, który jak wskazuje świadectwo *Kristni sagi*, może mieć swoje starsze źródło w tradycji niż pozostałe, które bezpośrednio wiążą go z bitwą w Øresundzie. Zastanawia dlaczego Sigvaldi, który miał po 1000 roku przebywać nadal w Danii miał się czuć urażonym że skald przypomina, że *wówczas jarl wpędził króla Norwegii w pułapkę*, skoro miał przecież realizować plan swojego pana czyli Swena? Gwałtowna reakcja, jaką jarlowi przypisuje saga, sugeruje, że dla Sigvaldiego musiałby ten fakt być przynajmniej niewygodny, coś o czym lepiej nie przypominać. Jednak w kontekście opisu sag reakcja taka jest co najmniej dziwna a nawet nielogiczna. W końcu czyn, który w kontekście strofy miał być obraźliwy, Sigvaldi mógł poczytywać sobie jako przejaw wiernej służby a nawet politycznych talentów. Stąd powstaje też druga wątpliwość, czy podstęp wobec Olafa Tryggvasona, w kontekście tego gdzie według sagi miał znajdować się Sigvaldi, mógł być dla

skalda okazją do tworzenia przeciw jarlowi paszkwilu, na dodatek na tyle dosadnego, że skutkującego śmiercią jego autora? Jarl mógłby poczuć się przynajmniej nieswojo gdy skald nawiązywał do porwania przez niego króla Danii lecz po pierwsze, trzymając się nadal przekazu sag, Swen zyskał dzięki temu wydarzeniu sojusznika czyli Burysława, po drugie król musiał wybaczyć jarlowi, skoro ten wspierał króla w spisku przeciw Olafowi Tryggvasonowi.

Wątpliwości te, moim zdaniem, mocno chwieją zdawałoby się stabilną interpretacją strofy. Co prawda już samo porównanie jarla do Judasza, największego ze zdrajców, mogło wywierać odpowiedni efekt, i skald mógł liczyć się z gwałtowną reakcją jarla, lecz oskarżenie to słabnie moim zdaniem, jeśli jego podstawą jest taka interpretacja strofy jaką proponuje saga, interpretacja, która wzbudza spore wątpliwości.

Wydaje się, że można je drastycznie zredukować jeśli frazę *Svein konung sveik ór landi ok Tryggva son á talar dró*, którą znajdujemy w strofie Stefnira sprowadzi się do jednego wydarzenia, które jednocześnie dotyczyłoby Swena Widłobrodego i Olafa Tryggvasona. Oczywiście w takiej sytuacji interpretacja sag musi być odrzucona, gdyż ani król Norwegii nie brał udziału jako ofiara w porwaniu Swena, ani król Danii nie tracił swego królestwa gdy urządzano zasadzkę na Olafa Tryggvasona. Z tym wiąże się jeszcze jedna istotna kwestia, sprowadzająca się do propozycji innego niż dotychczas tłumaczenia fragmentu *Svein konung sveik ór landi*. Sprawa dotyczy czasownika *svíkja* który dotychczas badacze tłumaczyli jako *wywabić*, co w konsekwencji miało sprowadzać słowa skalda do informacji że Swen został wywabiony (zapewne także podstępnie) ze swojego królestwa. Na takie tłumaczenie strofy wpłynął jednak niewątpliwie przekaz sag, które, jak była już mowa, zdają się łączyć słowa Stefnira o Swenie Widłobrodym z epizodem opisywanym przez *Jómsvíkinga sagę*.

Tymczasem czasownik *svíkja* można tłumaczyć także jako *pozbawić (kogoś czegoś)*. To skłania mnie do stwierdzenia, że Stefnir w swojej strofie, będącej co nie ulega wątpliwości paszkwilem, chciał powiedzieć o Swenie, który został pozbawiony swojego królestwa. W konsekwencji, wydaje się słusznym postawienie tezy, że w istocie strofa Stefnira mogła nawiązywać w swej treści do wydarzeń z pierwszej połowy lat 90-tych X wieku, kiedy to Swen Widłobrody, w wyniku najazdu szwedzkiego, stracił władzę w Danii i został zmuszony do ucieczki z ojcowizny. Powstaje zasadnicze pytanie w jaki sposób z tym wydarzeniem wiąże się fraza *ok Tryggva son á talar dró*? Otóż wydaje mi się, że dysponujemy dość nikłym śladem, który na łączność taką mógłby wskazywać. Jest nią przekaz *Olafsdrápy* Hallfreða Ottarssona. W strofie 5 czytamy :



*Bōðserkjar hjó birki                      hleypimeißr fyr Heiða*  
*barklaust i Danmörku                    hlunnviggja bý sunnan*<sup>349</sup>.

*Ten, który wprawia w ruch rumaki poszyte deskami rumaki [łódzie<wojownik] łamał  
brzozy bitewnych koszul [kolczugi<wojownicy] w Danii, na południe od Hedeby.*

Część przekazów późniejszych (*Heimskringla, en mesta*) wiązała ten fragment wiersza z udziałem Olafa w walkach między Ottonem II a Haraldem Sinozębym pod Danevirke, gdzie syn Tryggvy wraz z Burysławem mieli wspierać władcę saskiego. Na fikcyjność tych opisów badacze wskazywali zarówno dawniej jak i dziś<sup>350</sup>. Nie ma jednak powodów aby nie wierzyć skaldowi, gdy ten wśród dokonań króla Norwegii wymienia walki, które ten miał toczyć w okolicach Hedeby. Biorąc pod uwagę całość poematu Hallfreða, można założyć, że opisywane przez strofę 5 walki w Danii miały miejsce zanim Olaf pojawił się w Anglii a więc najpóźniej w 991 roku. Niewykluczone, więc że zbiegły się one w czasie z najazdem Eryka Zwycięskiego na Danię. Konfrontacja przekazów Hallfreða i Stefnira pozwala domniemywać, że syn Tryggvy zaangażował się w tych walkach i to po stronie Swena Widłobrodego. Strofa 5 *Olafsdrápy* sugeruje co prawda, że pod Hedeby szczęście wojenne Olafa Tryggvasona nie opuszczało lecz na uwadze należy mieć dwie przesłanki: towarzyszącą poezji skaldów retorykę oraz brak pewności czy, jeśli prawdziwa, postawa bohatera wiersza oznaczała finalne zwycięstwo.

Na możliwość wiązania tej części poematu Hallfreða z wydarzeniami, które doprowadziły do utraty władzy w Danii przez Swena, mogą wskazywać, jakkolwiek dość luźno, następujące okoliczności : Hedeby jako ośrodek handlowy i administracyjny odgrywało w Danii kluczową rolę i można założyć, że król Szwecji Eryk, chcąc zdobyć kontrolę nad krajem, z pewnością podjął próbę jego opanowania; krótkotrwała acz ścisła współpraca Olafa i Swena w Anglii, którzy przez niemal trzy lata twale zagrażali królestwu Æthelreda II. Kooperacja ta mogła rozpocząć się już właśnie w Danii, gdzie przyszły władca

---

<sup>349</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 149.

<sup>350</sup> Por. K. Wachowski, *Norwegowie na Pomorzu za Mieszka I*, *Kwartalnik Historyczny* r. 45 1931, s. 181; Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 77; T. N. Jackson, *The Fantastic in the King's Sagas*, [w:] [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, *Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference*, Durham 2006, s. 426-434.

Norwegii, wówczas wciąż zdobywający majątek i znaczenie, mógł szukać kolejnej szansy dla siebie.

Zdaję sobie sprawę z hipotetyczności tezy o współdziałaniu Swena Widłobrodego i Olafa Tryggvasona już w Danii a więc przed tym jak ich wspólną działalność odnotowały źródła anglosaskie. Teza ta jest przecież oparta na dość luźnych przesłankach czyli na powiązaniu wydawałoby się dotąd nic nie mających ze sobą wspólnego przekazów. Na ich ewentualną łączność polegającą na nawiązywaniu do tych samych wydarzeń skłania w głównej mierze nowa interpretacja strofy Stefnira Þorgilssona, która, jak miemam, w dużej mierze eliminuje wątpliwości związane z tym jak ową strofę interpretowali sagamandrzy.

Jednakże od tego na ile historycznej rzeczywistości bliska jest powyższa teza, ważniejsze jest wskazanie, że strofę Stefnira można wyłączyć z grona relacji dotyczących bitwy w Øresundzie a co za tym idzie, poddając się głosowi tradycji, że strofa ta dotyczy Sigvaldiego, przestać ją uznawać za świadectwo jego udziału w wydarzeniach 1000 roku.

Pozostaje jeszcze jeden aspekt sprawy. Otóż dopiero taki sposób interpretacji strofy Stefnira jaki prezentowałem powyżej pozwala ją adekwatniej wpisać w kontekst wydarzeń o których mówią *Kristni saga* oraz *en mesta*. Jeśli bowiem uznać, że skald komponując przeciw Sigvaldiemu paszkwil nie tylko w dość wyszukany sposób uznał go za zdrajcę ale także wskazał na konkretny dowód takiej postawy, to reakcja jarla wcale dziwić nie może. Dowodem zdrady byłoby w istocie opowiedzenie się przez Sigvaldiego przeciw Swenowi w obliczu szwedzkiego ataku, co było niczym innym jak zdradą swojego suzerena. Wypominanie Sigvaldiemu jego postawy z przeszłości w czasie gdy wciąż przebywał w Danii, rządzonej przez znacznie silniejszego Swena, mogło być dla jarla niezwykle niewygodne i skłaniać do gwałtownej reakcji w obliczu takich oskarżeń.

Jak wiązanie na nowo interpretowanej strofy Stefnira z Sigvaldim ma się do historycznej rzeczywistości? Tradycja w swym przeświadczeniu jest zdecydowana i jednomyślna – skald z pewnością miał na myśli jarla Jomsborga. Dziś brak argumentów na wykazanie fałszywości tego przeświadczenia. Historyczny Sigvaldi, ten który dowodził duńską wyprawą na Norwegię, która zakończyła się bitwą pod Hjørungavåg, mógł w obliczu swej postawy (salwowanie się ucieczką) stracić pozycję i zachować jedynie włości rodowe. Ewentualna niełaska króla mogła w duńskim możnym zrodzić chęć rewanżu i wykorzystania nadszającej się okazji do odzyskania dawnych wpływów. Wówczas opowiedzenie się po stronie Eryka Zwycięskiego nie byłoby niczym zaskakującym. Z drugiej strony zarówno utrzymanie się na dobrach rodowych jak i odzyskanie łaski króla o czym miałyby świadczyć przekaz tradycji, świadczy o tym, że historyczny Sigvaldi musiał należeć do rodu o bardzo

silnej pozycji w Danii, rodu z którym chcieli lub też nawet musieli się liczyć władcy. Losy jeszcze lepiej oświetlonego przez współczesne przekazy Þorkella háfi, brata Sigvaldiego, pokazują, i jego relacje ze Swenem Widłobrodym, zdają się taki punkt widzenia potwierdzać<sup>351</sup>.

Autorzy sag, chcąc znaleźć potwierdzenie dla swoich opisów zaangażowania Sigvaldiego w wydarzenia 1000 roku, sięgali do przekazów skaldów. Jednakże strofy, na które się powoływano a które miały mówić o udziale jarla w bitwie : strofa 2 *Eiriksflokkr* Halldóra ókristni, strofa 2 *Poematu o Svoldr* Skúliego Þórsteinssona i jedna z *lausavísur* Stefnira Þórgilssona, wyjęte z kontekstu sag i same w sobie, zupełnie tego faktu nie potwierdzają.

Strofy te były już przez samych sagamandrów, a i zapewne także wcześniej, bardzo dowolnie interpretowane i wykorzystywane przy opisie różnych szczegółowych wątków związanych z bitwą. Autorzy sag, sami przyznając, że niewiele wiadomo na temat udziału Sigvaldiego w bitwie, starali się „dostosować” przekazy skaldów do historii już wcześniej przez nich samych wypracowanych.

Na niekorzyść sagamandrów jak i badaczy, którzy byli w stanie na ich przekazie się oprzeć, świadczy fakt, że interesujące mnie tu strofy, analizowane raz jeszcze pod kątem utworów z których pochodziły i w porównaniu z innymi poematami, zdają się nawiązywać bądź do innych osób i/lub wydarzeń, które nie mają żadnego związku bądź z Sigvaldim lub z wydarzeniami 1000 roku.

Stąd należy zdecydowanie stwierdzić, że przekazy, które zostały przywołane przez sagamandrów, nie potwierdzają udziału Sigvaldiego w bitwie w Øresundzie, tym samym eliminują, kolejny obok miejsca bitwy, element tradycji łączącej wydarzenia 1000 roku z Jomsborgiem<sup>352</sup>.

---

<sup>351</sup> Por. A. Kruhøffer, *Thorkell the Tall – a key figure in the story of King Cnut*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 514-523.

<sup>352</sup> Warto jeszcze w tej kwestii wziąć pod uwagę przekaz *Hallfreðar sagi*, gdzie znajdujemy informacje że Hallfreð Ottarsson jeszcze przed 1000 rokiem, w czasie jednej ze swoich podróży dotarł na dwór jarla Sigvaldiego i będąc tam wygłosił *flokkr* na jego cześć (*Hallfreðar saga*, E. Ó. Sveinsson (ed.), *Islenzk Fórnrít t. VIII*, Reykjavík 1939, s. 168). Niewątpliwie, powodem dla autora sagi do opisanie tego wątku musiała być sama informacja o wierszu, który jednak nie zachował się do naszych czasów i nie wiadomo czy w ogóle był znany autorowi sagi. Co najmniej zastanawiającym jest jednak to, że, jeśli tradycja o poemacie na cześć jarla ma historyczne podstawy, a przy tym gdyby zawierzyć

Kolejnym aspektem tradycji łączącej wydarzenia 1000 roku z Jomsborgiem jest kwestia udziału w bitwie Słowian. Że fakt taki istotnie miał miejsce, potwierdza strofa 7 *Eiriksflokk* gdzie mowa jest o słowiańskich łodziach (*Vinda skeiðr*)<sup>353</sup>. Hallfreð Ottarsson opisując ostatnią bitwę Olafa Tryggvasona, nazywa go *Vinda myrði*. Nie ma więc powodu aby wątpić, że wśród walczących w Øresundzie znaleźli się też jacyś Słowianie. Jak można się było przekonać wyżej, autorzy sag, znacząco rozszerzyli zakres informacji o słowiańskich oddziałach, w detalach co prawda się różniąc, ale zgodnie wiążąc je z Olafem Tryggvasonem. Tym tropem poszli badacze. Warto przywołać tu stanowisko Leona Koczego, który nie mogąc uzależnić swojej analizy od przekazu synoptyków oraz sag, zupełnie mylnie interpretował to co do powiedzenia na temat mieli współcześni skaldowie<sup>354</sup>. Koczy za rzecz pewną uważał, że Słowianie w czasie bitwy wspierali króla Norwegii<sup>355</sup>, byli nimi zapewne – zdaniem poznańskiego historyka – nadodrzańscy Pomorzanie<sup>356</sup>. Z tezami Koczego a także zbieżnymi z nimi poglądami Buggego<sup>357</sup> i Ellehøja<sup>358</sup>, polemizował Gerard Labuda<sup>359</sup>. Badacz ten odniósł się krytycznie do dwóch kwestii mianowicie kim owi Słowianie byli oraz po czyjej stronie walczyli. Wnioski Labudy sprowadzają się do stwierdzenia, że oddziały, które wzięły udział w bitwie, wywodziły się spośród Obodrytów, Wagrów bądź Rugian i że walcząc w Øresundzie stanęli po stronie Swena Widłobrodego i jego sojuszników. Labuda w swojej analizie oparł się na następujących przesłankach : dobrych relacjach obodrycko-duńskich, czego przejawem było małżeństwo Olafa Skotkonunga z obodycką księżniczką Astrydą oraz na fakcie, że w związku z bitwą skaldowie określali zgodnie Olafa Tryggvasona

---

przekazowi sag o udziale Sigvaldiego w wydarzeniach 1000 roku i zdradzie jakiej miał dopuścić się wobec króla Norwegii, Hallfreð w swoim wierszu poświęconym bitwie (*Olafsdrápa erfidrápa*) ani razu nie wspomniał o zdradzie jarla ani jego udziale w bitwie choć nie wahał się takiej postawy wypominać chociażby mieszkańcom Trøndelag. Sądzę, że to kolejna przesłanka wskazująca, że cała konstrukcja wątku Sigvaldiego i jego udziału w bitwie w Øresundzie, budowana była w oparciu o dowolną i niewłaściwą interpretację starszych przekazów.

<sup>353</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske...*, s. 194.

<sup>354</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia...*, s. 96-97.

<sup>355</sup> Tamże, s. 97.

<sup>356</sup> Tamże, s. 99.

<sup>357</sup> A. Bugge, *Sandhed...*, s. 31-32.

<sup>358</sup> S. Ellehøj, *Olav Tryggvesons fald...*, s. 6-14.

<sup>359</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 258-259.

mianem *Vinda myrði*<sup>360</sup>. W innym miejscu, pisząc o okolicznościach bitwy, zgodziłem się z tezami Labudy i stanowisko te nadal podtrzymuję, choć uważam, że warto je w tym miejscu rozszerzyć o pewne uwagi.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że poświadczone przez współczesne relacje skaldów, oddziały Słowian, walczyły w bitwie przeciw Olafowi Tryggvasonowi. Choć trudno nawet w przybliżeniu szacować ich wielkość, można założyć, że stanowiły istotną siłę, skoro w ogóle zostali przez skaldów wzmiankowani. Niestety, można dziś jedynie spekulować skąd dokładnie się wywodzili i w tym kontekście zarówno propozycje Koczego jak i Labudy powinny być brane pod uwagę. Natomiast stanowczo należy zgodzić się tezą, propagowaną także przez wspomnianych badaczy, że wsparcie wojskowe dla Swena Widłobrodego i jego sojuszników, nie miało nic wspólnego z Bolesławem Chrobrym, gdyż brak nawet choćby przesłanek ku temu aby takich związków się domyślać. Jestem natomiast dalej skłonny podtrzymać wcześniej wyrażoną opinię, że udział Słowian w wydarzeniach 1000 roku bardziej podyktowany był dobrowolnym uczestnictwem związanym z perspektywą łupów niż powinnością wynikającą z politycznego przymusu.

Kwestia udziału Słowian w bitwie w Øresundzie powinna być jednak rozpatrywana także pod kątem kształtującej się legendy dotyczącej tych wydarzeń. Zastanawia mianowicie, że przy okazji dwóch kluczowych rozstrzygnięć militarnych w dziejach Skandynawii okresu wikingów a więc bitew pod Hjørungavåg i w Øresundzie, tradycja wiązała wydarzenia te w dość ścisły sposób z Jomsborgiem. Z pewnością wobec tej oczywistej obserwacji nie można przejść obojętnie, powstaje jednak pytanie, na ile bardziej należy liczyć się tu z kreacją, tych którzy byli odpowiedzialni za kształtowanie się tradycji, na ile zaś związki te wynikały z rzeczywistych wypadków w przeszłości.

W kwestii wydarzeń 1000 roku widać wyraźnie, że elementy, które w pierwszej kolejności świadczyć miały o tych związkach, formowane były przez tradycję w oparciu o bardzo kruche podstawy. Często wiązało się z tym zupełnie dowolne i fałszujące oryginalne znaczenie reinterpretowanie starszych przekazów, na potrzeby tworzonych wątków. W zasadzie żaden z analizowanych elementów (miejsce bitwy, udział w bitwie Sigvaldiego, udział w bitwie Słowian) bądź nie wytrzymuje krytyki bądź pozwala jedynie na bardzo ogólne wnioskowanie.

Dlatego też należy stwierdzić, że sposób w jaki autorzy sag powiązali Jomsborg z wydarzeniami 1000 roku, w pełni jawi się jako ich własna konstrukcja, niestety zupełnie nie

---

<sup>360</sup> Tamże, s. 252-253, 258-259.

zasługująca na zaufanie. W wyraźnej opozycji wobec niej jawi się przekaz źródeł współczesnych, który choć ogólnikowy i często enigmatyczny, pozwala na bardziej generalną lecz jak się zdaje, bardziej wiarygodną rekonstrukcję okoliczności jak i przebiegu bitwy. W rekonstrukcji tej jednak brak miejsca na Jomsborg i wszystko co tradycja w pojęciu tym widziała.

Nie ulega natomiast także wątpliwości, że taki a nie inny kształt tradycji o wydarzeniach 1000 roku, zachowany w kronikach i sagach, ma swoją określoną wymowę i jeśli nie jest w stanie świadczyć w wiarygodny sposób o okolicznościach i przebiegu bitwy w Øresundzie, to jednak każe widzieć coś innego.

Należy mianowicie pamiętać, że dla sagamandrów wydarzenia 1000 roku stały się idealną okazją do osiągnięcia nadrzędnego celu, mianowicie wykazania że Olaf Tryggvason był wzorem władcy i chrześcijanina, że swoimi czynami zasłużył na opinię zarówno niemal świętego (co podkreślał przede wszystkim Oddr Snorrason) jak i walecznego i zdecydowanego władcy-wojownika (na co zwracał uwagę w pierwszej kolejności Snorri Sturlusson). Aby obraz ten nakreślić w jak najpełniejszy i wyrazisty sposób wykorzystano i zredefiniowano na nowo pamięć o związkach króla Norwegii ze Słowiańszczyzną. Związkach, które w rzeczywistości sprowadzały się zapewne, o czym była już mowa, w pewnym okresie czasu do nawet częstego pojawiania się u wybrzeży Słowiańszczyzny, w tym także w Wolinie/Jomsborgu, w charakterze najeźdźcy i/lub najemnika. Związkach, które musiały być na tyle efektowne i ważne dla kreującej się sławy syna Tryggvy, że nie tylko nie uległy zapomnieniu, lecz utrwalone przez współczesnych i przekazane potomnym, posłużyły w kreowaniu zupełnie nowej legendy o królu Norwegii.

## Rozdział V

### Najazd Magnusa Dobrego na Wolin 1043 roku

Zbrojna akcja króla Norwegii i Danii podjęta przeciw Wolinowi to w zakresie dziejów wspólnych związków grodu nad Dziwną ze Skandynawią wydarzenie w pewnym wymiarze wyjątkowe. Historyk jest w tym korzystnym położeniu, że wyprawa Magnusa została utrwalona nie tylko przez kroniki i sagi, spisujące po niemal dwóch wiekach dzieje władców okresu wikingów. Wydarzenie to zostało upamiętnione także przez przekazy w zasadzie współczesne. W pierwszej kolejności należy wymienić tutaj dwie *drápy*, poświęcone Magnusowi Dobremu, skomponowane w kilka lat po najeździe przez Arnórra Þórðarssona. Ponadto o złupieniu Wolina przez króla Norwegii i Danii, wspomina w swej kronice Adam z Bremy. Celem tego rozdziału jest nie tylko prezentacja i analiza poszczególnych przekazów nawiązujących do tego wydarzenia oraz skutków jakie dla dalszych losów ośrodka nad Dziwną miał najazd Magnusa. Szczególnie istotne miejsce zajmie w nim próba wyróżnienia motywów, którymi kierował się syn Olafa Świętego gdy decydował się na atak na Wolin, co w konsekwencji powinno pozwolić wskazać przyczyny, które wywołały akcję Magnusa Dobrego. W tym kontekście nieodzownym wydaje się, jak sądzę, wcześniejsze przedstawienie rządów tego władcy zarówno w Norwegii i jak i Danii. Konieczność tą dyktuje przekonanie o tym, że zarówno atak na Wolin ściśle związany był z innymi działaniami podejmowanymi przez Magnusa, głównie w Danii, oraz, iż dopiero w miarę pełne rozeznanie w problemach, z jakimi przyszło się synowi Olafa Świętego borykać w Norwegii i Danii, pozwoli w pełni zrozumieć to co stało się latem 1043 roku w rejonie ujścia Odry, gdy na czele floty pojawił się tam Magnus Dobry.

## Rządy Magnusa Dobrego w Danii i Norwegii

Tradycja kształtowana w Skandynawii na ten temat początkami swymi sięga lat 40-tych XI wieku a więc czasu, kiedy poematy na cześć syna Olafa Haraldssona skomponowali Arnórr Þórðarsson oraz Þjóðólfr Arnórsson. Ich przekaz stał się podstawą dla powstających ponad stulecie później synoptyków oraz sag (*Fagrskinna*, *Morkinskinna*, *Heimskringla*). Panowanie Magnusa w Danii przyczyniło się także do tego, że znalazł on swoje miejsce w przekazach powstających zarówno w kręgu duńskim ( Swen Aggesen, Saxo Gramatyk) jak i na duńsko-islandzkim styku (*Knýtlinga saga*).

Tradycja przywołuje Magnusa po raz pierwszy w kontekście dramatycznych wydarzeń lat 1028-1030, związanych z burzliwym epilogiem rządów jego ojca Olafa II Haraldssona. Ten ostatni został w 1028 roku zmuszony do opuszczenia Norwegii, gdzie opozycja poparła inwazję Knuta Wielkiego. Olaf znalazł schronienie na Rusi, na dworze swego szwagra Jarosława Mądrego<sup>1</sup>. Wówczas to, jak podaje *Ágrip Olaf hafði sun sinn með sér, Magnús góða (wziął ze sobą swego syna Magnusa Dobrego)*<sup>2</sup>. Mnich Teodoryk dodaje w swej *Historia de Antiquitate Regum Norwagiensum*, że Olaf pozostał na Rusi przez półtora roku i był przyjmowany przez Jarosława z wielkimi honorami. Wtedy król Norwegii miał powierzyć swego syna Magnusa, zrodzonego z konkubiny, opiece ruskiego księcia<sup>3</sup>.

W podobnym tonie wypowiadają się przekazy powstałe w pierwszej połowie XIII wieku a więc *Fagrskinna*<sup>4</sup> i *Heimskringla*<sup>5</sup>. Autorzy obydwu zgodnie przekazują, że Olafowi

---

<sup>1</sup> Żony króla Norwegii i księcia ruskiego Astryda i Ingegerd były siostrami, córkami króla Szwecji Olafa Skotkonunga. Por. na ten temat Th. Noonan, *Scandinavians in European Russia*, [w:] P. Sawyer (ed.), *The Oxford Illustrated History of the Vikings*, Oxford 1997, s. 155.

<sup>2</sup> *Ágrip af Nóregskonungasögum* c. 26, M. J. Driscoll (ed.), London 1995, s. 40.

<sup>3</sup> Theodorici Monachi *Historia de Antiquitate Regum Norwagiensum*, Monumenta Historica Norvegiæ, Latinske Kildeskifter, G. Storm (ed.), Kristiania 1880, c. 16, s. 30. (dalej Teodoryk)

<sup>4</sup> *Fagrskinna. Kortfattet norsk konge-saga*, P. A. Munch, C. R. Unger (red.), Christiania 1847, s. 88 : „fór hann síðan austr í Garðariki [...] ok hafði þar með sér sun sinn, er Magnús hét, hans móðir hét Álfhildr.” (dalej *Fagrskinna*).

<sup>5</sup> *Ólafs saga helga* 191 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 452 : „en konungr hafði austr með sér Magnús son sinn.”



podążającemu na Ruś towarzyszył jego syn Magnus, który nie wrócił wraz z Olafem z powrotem do Norwegii ale został na wychowaniu na dworze Jarosława<sup>6</sup>.

Inaczej kwestię pojawienia się młodego Magnusa na ruskim dworze przedstawia współczesna dwóm poprzednim *Morkinskinna*. Już w pierwszym rozdziale autor nawiązuje do wątku dawnej miłości jaka miała istnieć między Olafem Haraldssonem a Ingegerd, żoną Jarosława Mądrygo. Ruski władca miał ze względu na dalej trwającą słabość swej żony do króla Norwegii mocno jej dokuczać, co doprowadziło córkę Olafa Skotkonunga do rozpacz i chęci opuszczenia Rusi. Dążąc do zgody z małżonką, Jarosław zadeklarował spełnienie jej życzenia. Wówczas Ingegerd doradziła mężowi aby wysłał do Norwegii statek, gdyż wiadomo jej, że Olaf ma młodego syna, który zrodzony jest z konkubiny. Ingegerd chciała aby Jarosław zaprosił chłopca na Ruś aby tu dorastał i wychowywał się u boku księcia. Ruski władca miał stwierdzić, że nie uważa aby było to dla niego ujmą wychowywać syna Olafa Haraldssona dlatego też bez wahania wysłał do Norwegii posłów. Według przekazu Olaf miał pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie Jarosława i Ingegerd i *posłał on swojego syna Magnusa na wschód, gdzie został on przyjęty z honorem przez króla i królową<sup>7</sup> i był wychowywany na ich dworze darzony taką samą miłości i uczuciem jak ich własni synowie<sup>8</sup>*.

Jak widać tradycja o latach młodości, które w związku losami swego ojca miał Magnus spędzić na Rusi, była bardzo silna, a jej generalne przesłanie zdają się potwierdzać utwory skaldów, do których nawiążę poniżej.

Tymczasem próbujący odzyskać władzę w Norwegii Olaf Haraldsson spotkał się z silną opozycją ze strony znacznej części wolnych chłopów (*boendar*) z Halogaland, Møre i Trøndelag. Ich przywódcy byli zdecydowani poprzeć duńskie aspiracje a jeden z nich, Kálfr Árnason, jak przekazuje *Fagrskinna*, miał dostać od Knuta Wielkiego tytuł jarla i zarząd nad krajem<sup>9</sup>. Olaf mógł w tym czasie liczyć w zasadzie jedynie na swego 15-letniego brata

---

<sup>6</sup> *Fagrskinna* s. 89 : „*hann [...] setti þar eptir Magnús sun sinn til fósturs með Jarizleifi konungi.*” *Ólafs saga helga* 191 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 463 : „*en Magnús son sinn lét han þar eptir með konungi.*”

<sup>7</sup> W tradycji skandynawskiej władcy Rusi konsekwentnie obdarzani są tytułem królewskim.

<sup>8</sup> *Morkinskinna. The Earliest Icelandic Chronicle of the Norwegian Kings (1030-1157)*, Th. M. Andersson, K. E. Gade (ed.), Ithaca-London 2000, c. 1, s. 90. (dalej *Morkinskinna*)

<sup>9</sup> *Fagrskinna* s. 89 : „*þa skylði Kálfr vera jarl yfir landinu, ok halda af Knúti.*”

Haralda, biskupa Sigurda oraz Rōgnvalda Brūsasona<sup>10</sup>. Obydwie partie spotkały pod Stiklarstaðir 29 lipca 1030 roku. W bitwie, do której doszło, Olaf Haraldsson poległ. Ci z jego stronników, którzy przeżyli, uciekli przez Szwecję na Ruś, wśród nich znalazł się także stryj Magnusa Harald<sup>11</sup>.

Śmierć Olafa Haraldssona pozwoliła Knutowi Wielkiemu na rozciągnięcie swych wpływów na Norwegię. Władzę w jego imieniu sprawował jego nieślubny syn Swen, który przebywał w Norwegii wraz z matką Ælgilfu.

Sagi i kroniki XII i XIII wieku, tłumaczące postawę możnych z Trøndelag, wskazują że to nimb świętości, który szybko otoczył zmarłego władcę, nakazał im naprawienie krzywd, które spotkały z ich rąk dynastię. Stąd miał pojawić się pomysł aby wysłać posłańców na Ruś z zadaniem sprowadzenia stamtąd Magnusa, który miałby zostać królem. Nie ulega jednak wątpliwości, że głównym motywem musiało stać się rozczarowanie kilkuletnimi rządami Swena Knutssona i jego matki. Źródła mówią o ich tyranii, co zapewne sprowadzało się do bezpardonowego wyzysku fiskalnego i kompletnego nie liczenia się z miejscowymi możnymi, którzy wcześniej poparli duńską akcję. Łatwo sobie wyobrazić, że forsowane przez tradycję poczucie winy wobec świętego władcy było w istocie nadzieją na polepszenie własnej sytuacji pod formalnymi rządami młodego i nieokrzesanego władcy, na dodatek ograniczonego wdzięcznością za wyniesienie na tron.

Oto jak wydarzenia te, które można datować na lata 1034-1035, przedstawiają synoptyki oraz sagi. Mnich Teodoryk tak pisze w swojej kronice : *Minęły zaledwie trzy lata od tego wydarzenia<sup>12</sup> gdy Norwedzy, poruszeni spóźnionym żalem z powodu zbrodni, której się dopuścili przeciw błogosławionemu Olafowi i jednocześnie niezdolni do znoszenia tyranii ze strony Ælgilfu, matki Swena, zdecydowali się posłać po Magnusa, syna błogosławionego Olafa, wówczas dziesięcioletniego chłopca – chcąc przynajmniej synowi przywrócić to co tak brutalnie odebrali ojcu. Do tej misji zostali wybrani czterej mężowie : jarl Rōgnvald, który był bliskim przyjacielem błogosławionego Olafa, Einarr þambaskelmir, Swen bryggjufótr i Kálfr Árnason, który wcześniej dopuścił się aktów wrogości wobec Olafa, lecz wtedy,*

---

<sup>10</sup> Na temat Rōgnvalda por. K. E. Gade, *Norse Attacks on England and Arnórr jarlaskálds' Þórfinnsdrápa*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

<sup>11</sup> Por. J. Banaszkiewicz, „Lestek” (*Lesir*) i „Lechici” (*Lesar*) w średniowiecznej tradycji skandynawskiej, *Kwartalnik Historyczny* r. 108 z. 2 2001, s. 5.

<sup>12</sup> Teodoryk ma tu na myśli bitwę pod Stiklastaðir.

skłoniony do żalu, dokładał starań na wszelki sposób aby przywrócić królewskiego syna do tronu. I kiedy ci mężowie dotarli na dwór Jarosława i Ingegerd na Rusi, gdzie chłopiec się wychowywał, przekazali królowi decyzję jaką oni i wszyscy inni w Norwegii podjęli. Królowa Ingegerd była temu niechętna i oświadczyła, że nie odda chłopca jeśli posłowie nie złożą przysięgi, że on zostanie królem. Gdyż ona bardzo kochała błogosławionego Olafa i z tego powodu z wielką troską wychowywała jego syna. W odpowiedzi posłowie zobowiązali się do wszystkiego czego od nich wymagano i przygotowywali się do drogi. I kiedy wrócili do Norwegii, zostali przyjęci z wielką radością w całym kraju i chłopiec Magnus natychmiast został ogłoszony królem przy aprobacie całego ludu<sup>13</sup>.

Podobny przekaz znajdujemy w *Ágrip* : Gdy z woli Boga zaczęły ujawniać się cuda św. Olafa, najważniejsi ludzie zdecydowali się wyprawić zagranicę i sprowadzić Magnusa, syna św. Olafa, gdyż ludzie stali się świadomi ich błędu i chcieli zrekompensować synowi św. Olafa krzywdę, jaką cierpiał przez nich sam św. Olaf. Oni podążyli na Ruś do króla Jarosława, niosąc wiadomość od wszystkich ważnych ludzi i ich prośbę aby on [Magnus] powrócił do Norwegii. Wyprawie tej przewodzili jarl Rōgnvald, Einarr þambaskelmir, Swen bryggjufótr i Kálfr Árnason. Lecz ich prośba nie została ani wysłuchana ani spełniona aż przysięgli Magnusowi zarówno kraj jak i swoją wierność, ponieważ królowa Ingegerd zabiegała o to<sup>14</sup>.

---

<sup>13</sup> Teodoryk c. 21, s. 44-45 : „Post hæc vero vix triennio peracto Norwagienses sera poenitentia ducti pro scelere, quod commiserant in beatum Olavum, simulque non ferentes tyrannidem Alfvæ matris Sueionis decreverunt mittendum pro Magno filio beati Olavi tunc puero decenni, cupientes saltem filio restituere, quod patri crudeliter abstulerant. Elegerunt ad id negotium quatuor viros, Ragnvaldum comitem, quem superius diximus amicissimum beato Olavo, Einar thambaskelme, Suein bryggjofot et Kalfum filio Arna, qui in beatum Olavum graves pridem exercuerat inimicitias, sed tunc poenitentia ductus modis omnibus nitebatur filium ejus in regnum restituere. Qui cum venissent in Rusciam ad Jarizlavum et Ingegerthi, ubi nutriebatur puer, conslium suum innotuerunt regi nec non et totius Norwegiæ. Abnegat regina Ingigerth affirmans nullo modo mittendum puerum, nisi jurejurando promitterent eum in regem sublimandum; valde enim dilexerant beatum Olavum ideoque officiosissime filium ejus nutriverat. Illi vero, supra quam ab eis poscebatur, promittentes omnia solvuntur abire; reversi itaque in Norvagiam cum magno gaudio suscepti sunt a tota patria statimque cum favore totius populi puer Magnus in regem sublimatus est.”

<sup>14</sup> *Ágrip* c. 34, s. 46 : „En þá er guð tók at birta jartegnum um inn helga Ólaf, þá réðusk inir bōztu menn til at fara ór landi at soekja Magnús, sun ins helga Óláfs, þvíat menn fundu misræði sín ok iðruðusk, ok vildu þá þat boeta á syni hans er þhöfðu á sjölfum hónum brotit, ok sóttu í Austrvega til

Choć autor *Fagrskinny* także nawiązuje do cudów jakie tuż po śmierci Olafa Haraldssona miały mieć miejsce u jego pochówku<sup>15</sup>, to jednak wyraźnie jako motyw sprowadzenia do Norwegii Magnusa przebija wzrastająca niechęć do Ælgilfu i jej syna. Na jej szczytowy moment autor przekazu rysuje wydarzenia z *þingu* odbytego w Niðaróss, gdzie syn Knuta oraz jego matka spotkali się z lokalną społecznością. Saga mówi dość ogólnie o *wielkiej niesprawiedliwości (míkit vanrétti)* złożonej zebrany do akceptacji, można się jednak domyślać, że chodziło o kwestie natury finansowej. Wówczas to jeden z najbardziej wpływowych możnych, Einar þambaskelmir miał zdecydowanie sprzeciwić się planom Ælgilfu co ponoć spotkało się z dużym poparciem zebranych<sup>16</sup>. *Fagrskinna* podaje dalej że Swen Knutsson i jego otoczenie podejrzewało że mieszkańcy Trøndelag będą chcieli wystąpić przeciw niemu<sup>17</sup>, jednocześnie ci ostatni podjęli zdecydowane działania : *najlepsi i najpotężniejsi ludzie podążyli naprzód i opuścili kraj; pierwsi pośród nich Kálfr [Árnason] i Einar þambaskelmir, wyprawili się na wschód do Garðariki<sup>18</sup> i poprosili króla Jarosława aby wydał im Magnusa, syna Olafa Świętego. Król był temu przeciwny obawiając się że oni mogli by zdradzić go [Magnusa] tak jak zdradzili jego ojca. Wówczas dwunastu najlepszych z nich złożyło przysięgi. Oni ślubowali królowi Jarosławowi że będą wspierać króla Magnusa w Norwegii, stać za nim wiernie i wspierać go<sup>19</sup>.*

---

*Jarisláfs konungs, ok böru til þess allra baztra manna orðsending ok boenarstað at han skylði til lands soekja. Ok vöru höfðingjar í þeiri fōr Rōgnvaldr jarl, Einarr þambaskelmir, Sveinn bryggjufótr, Kálfr Árnasunr. En þeira boen var eigi fyrr heyrð né framgeng en þeir unnu hönunum land ok trúnað, þviát Ingigerðr dróttning stóð á móti.*” (dalej *Ágrip*)

<sup>15</sup> *Fagrskinna* s. 90 : „eptir fall Ólafs konungs var lík hans flutt til kaupangs ok þar jarðat; urðu þegar margar jartegnir hvárteggja af blóði hans ok líkama.”

<sup>16</sup> *Fagrskinna* s. 94.

<sup>17</sup> *Fagrskinna* s. 94 : „nú grunaði vini Sveins konungs at þroendir mundi snúask annat sinn á svik við konung sín.”

<sup>18</sup> Ruś.

<sup>19</sup> *Fagrskinna* s. 94-95 : „gerðu þroendir ráð á millum sín, völdusk til hinir beztu menn ok rikustu, fóru or landi. Váru þessir enir fyrstu menn : Kálfr ok Einarr þambaskelfir. Fóru austr í Garðariki, biðja Jarisleif konung, at hann mætti fá þeim Magnús, sun Ólafs hins helga. Konungrinn var þess mjók trauðr, hræddisk at þeir mundi svíkja hann með sem föður hans. Þá sóru eiða tólf hinir beztu menn er í því líði váru. Þeir sóru þess eið Jarisleifi konungi at þeir skyldu halda Magnús konung í Noregi ok fylgja hánunum af trúnaði ok styrkja hans ríki.”

O okolicznościach w jakich rządy w Norwegii objął Magnus szeroko wypowiada się także *Morkinskinna*. Tu dowiadujemy się, że zanim mieszkańcy Trøndelag podjęli próbę sprowadzenia do Norwegii Magnusa, konkretne kroki miał podjąć Jarosław. Otóż posłużyć się on miał norweskim kupcem imieniem Karl, który, wyposażony w pieniądze, miał przekonywać wpływowych ludzi w Norwegii do poparcia Magnusa<sup>20</sup>. Dalej saga przekazuje, że Swen Knutsson postanowił wyprawić się do Danii aby tam spotkać się z Knutem, swym ojcem. Rządy w kraju miały na ten czas przypaść Kálfrowi Árnasonowi, któremu już wcześniej obiecywano ponoć jarlostwo za wystąpienie przeciw Olafowi Haraldssonowi<sup>21</sup>. Kálfr jednak, jak przekazuje saga, miał już wówczas zamiar poprzeć Magnusa, co miało być oczywiście także wynikiem działań kupca Karla. W międzyczasie : *mieszkańcy Trøndelag zebrali się na naradę i zdecydowali wybrać najlepszych spośród siebie i wysłać ich na wschód na Ruś. Einar þambaskelfir i Swen bryggjufótr dowodzili a wraz z nimi byli najlepsi z mężów z Trøndelag. Zaraz potem autor przekazu wyjaśnia motywy ich postępowania : w tym czasie Bóg okazał wiele oczywistych dowodów świętości króla Olafa i wielu zobaczyło prawdziwość jego postawy i zdało sobie sprawę z błędu i podłości które popełnili. Uważali że najlepszym sposobem naprawienia zła było odplacenie jego synowi. [Dlatego] oni podążyli na wschód na dwór króla Jaroslawa*<sup>22</sup>.

Choć według części przekazów jarl Rōgnvald Brusason był jednym z przywódców delegacji, *Morkinskinna* umieszcza go u boku Jaroslawa jako dowódcę jego wojsk, który jednak *wspierał Einarra i jego ludzi w tej sprawie*. Jarosław zgodził się na wyprawienie Magnusa lecz dopiero wówczas gdy gwarantem umowy stał się sam Einarr jako wychowawca młodego króla oraz dwunastu spośród posłów, którzy złożyli uroczyste przysięgi<sup>23</sup>.

*Morkinskinna* jako pierwsza więcej mówi o przebiegu podróży z Rusi do Norwegii, opierając się zresztą na świadectwie Arnórri Þórðarsona. Magnusowi i norweskiej delegacji miał towarzyszyć także Rōgnvald a trasa miała przebiegać przez Sigtunę oraz Hålsingland. Tymi, którzy już na miejscu w dużej ilości mieli witać syna Olafa Świętego, miał przewodzić Kálfr Árnason. Wówczas *Kálfr i Einarr zostali doradcami i wychowawcami Magnusa. oni byli najpotężniejszymi w całym Trøndelag. Einarr był wspaniałym wojownikiem i mężem*.

---

<sup>20</sup> *Morkinskinna* c. 1 s. 91-97.

<sup>21</sup> *Morkinskinna* c. 1 s. 96.

<sup>22</sup> *Morkinskinna* c. 1 s. 97.

<sup>23</sup> *Morkinskinna* c. 1 s. 98.

*Kálfr był mądrym doradcą.* Niedługo potem, w Niðaross, Magnus został na zgromadzeniu, ogłoszony królem<sup>24</sup>.

Tyle na temat okoliczności w jakich rządy w Norwegii przypadły Magnusowi zwanemu później Dobrym ma do powiedzenia tradycja, której nośnikami są kroniki i sagi XII i XIII wieku. Wyraźnie widać, że nad przedstawionymi powyżej wydarzeniami unosił się duch zmarłego Olafa Haraldssona, którego świętość motywowała postępowanie Norwegów a także, co nie mniej istotne, była głównym powodem do przekazania władzy Magnusowi, co nader często autorzy przekazów podkreślali, synowi świętego władcy.

Można podejrzewać, że chęć podkreślenia statusu Olafa Haraldssona, kazała sagamandrom kreować specyficzny obraz postawy kluczowych postaci tych wydarzeń. Chodzi tu oczywiście przede wszystkim o tych najpotężniejszych, którzy choć motywowani przez różne czynniki, mogą być „wepchnięci” pod jeden wspólny mianownik – niczym nie zakłuciona wiara w szczególny status Olafa Świętego. Kochała go Ingegerd, szanował go Jarosław, pomimo wcześniejszej opozycji swój szacunek wyrazili Einarr i Kálfr, reprezentanci Trøndelag. Ich nieoczekiwana zmiana frontu i bezwarunkowe poparcie sprawy Magnusa jawi się nam niemal w religijnym wymiarze, gdyż można traktować je jako swoistą pokutę za wcześniejsze tkwienie w błędzie wyrażające się wrogim nastawieniem do króla Olafa i popieraniem duńskich agresorów.

Kluczem do właściwego spojrzenia na postawę norweskich elit może być zarówno polityka duńska w Norwegii jak i wiek potencjalnego nowego króla czyli Magnusa. Knut Wielki doprowadzając w 1028 roku do buntu Norwegów i wygnania Olafa Haraldssona, w idealny sposób nawiązał do polityki swego ojca i dziada<sup>25</sup>. Królowie Danii postrzegali Norwegię jako kolejny środek do rozszerzania swoich wpływów i pozyskiwania środków na potrzeby utrzymania tego stanu rzeczy. Stąd popieranie tych, którzy potencjalnie byli gotowi na współpracę oraz wyzysk finansowy był przeważnie najważniejszym i często jedynym wyrazem duńskiej polityki. Polityki, która zapewne w krótkiej perspektywie upokarzała norweskie elity, zmuszane do uległości i pozbawiane inicjatywy i samodzielności we własnym kraju.

Poparcie dla rządów Magnusa wiązało się zapewne w głównej mierze ze sprzeciwem wobec niepopularnych rządów Swena, narzuconego z góry, być może wbrew wcześniejszym

---

<sup>24</sup> *Morkinskinna* c. 1 s. 99-100.

<sup>25</sup> Por. S. Bagge, *Eleventh Century Norway: The Formation of A Kingdom*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, Warsaw 2002, s. 31

ustaleniom i raczej w znacznie mniejszym stopniu niż chcą tego autorzy sag, wiązało się z unifikującym Norwegów przekonaniem o świętości zmarłego króla i chęcią naprawienia krzywd. Perspektywa przejścia władzy przez Magnusa mogła być atrakcyjna, gdyż ten był małoletni, choć poszczególne przekazy uniemożliwiają precyzję w tej kwestii. Prócz wieku, ważną rolę zapewne odgrywało poczucie wdzięczności, którego zapewne po młodym władcy się spodziewano, poczucie na tyle silne, że mogłoby puścić w niepamięć fakt wrogich relacji stronników króla z jego ojcem zaledwie kilka lat wcześniej.

Na temat okoliczności w jakich przejął rządy w Norwegii Magnus Dobry niewiele ma do powiedzenia Adam z Bremy, jednakże, przynajmniej w ogólnym zarysie, przekaz sag potwierdzają współczesne poematy skaldów. Wśród nich na uwagę zasługują *Magnúsdrápa hrynhendia* oraz *Magnúsdrápa* skomponowane przez Arnórra Þórðarssona<sup>26</sup> a także *Magnúsflokkur Þjóðolfa Arnórssonar*<sup>27</sup>.

W *hrynhendzie*, bezpośrednio po strofie, w której skald wzywa Magnusa do wysłuchania wiersza i nazywa go jednoznacznie *Jóta gramr* (książę Jutów) i *Hörða dróttinn* (władca mieszkańców Hordalandu)<sup>28</sup> a więc odnosi się do jego królewskich tytułów w Norwegii i Danii, Arnórr nawiązuje do początków panowania władcy. W strofie 4 czytamy :

<i>Herskip vannt af harða stinum</i>	<i>vafðir lítt, en vendir bifðusk,</i>
<i>hlummi geyst í Salt et Eystra</i>	<i>varta hrðkk, en niðr nam sðkkva,</i>
<i>skjöldungur, stétt á skörum hvéldan</i>	<i>geystisk hlýr, en hristi bára,</i>
<i>skeiðar húf með girzku reiði;</i>	<i>hrími stokkin, búnar grímur</i> <sup>29</sup> .

*Ty sprawiłeś, że wojenne okręty pospieszyły z najpiękniejszych doków na Wschodnią Sól*<sup>30</sup>, królu ty wszedłeś na kadłub łodzi, wygięty przez łączone poszycie i ruski takielunek; ty

---

<sup>26</sup> Wiersze Arnórra Þórðarssona przywołuję w oparciu o edycję jego poezji, którą przygotowała D. Whaley, *The Poetry of Arnórr jarlaskáld. An Edition and Study*, London 1998. (dalej D. Whaley, *Arnórr*)

<sup>27</sup> F. Jónsson, *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, B1 Rettet text, Kristania og København 1912, s. 332-338.

<sup>28</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 146.

<sup>29</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 149.

<sup>30</sup> Według D. Whaley, *Arnórr*, s. 149, pod określeniem tym kryje się Bałtyk. Podobne wyrażenie (*austr í salt*) znajdujemy także w strofie 2 poematu *Höfuðlausn* Óttara svarti, por. F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 268.

*kołysałeś się trochę lecz maszty drżały, dziób wyskakiwał w górę i zanurzał się, dziób kołysał się a fale pokryte szronem, trzęsły zdobionymi figurami.*

I dalej w strofie 5 :

*Rauðar böruð randir síðan,                    austan þurðuð, ulfa ferðar  
rimmu Yggr, of soenskar byggðir,        öldum kunnr, með hvíta skjöldu,  
eigi gaztu liðskost lágan,                    tungurjóðr, til tírar þinga  
landfolk sótti þér til handa;                teknir menn, ok dörr en reknu<sup>31</sup>.*

*Następnie ty poniosłeś szkarlatne tarcze, Odynie wojny, poprzez szwedzkie osady, zbyt wielu wojów nie utraciłeś, lud tego kraju sam wpadał w twoje ręce, języku który czerwieni stada wilków [wojownik] znany ludowi, ty sunąłeś ze wschodu, z ludźmi wybranymi do chwalebnych spotkań [walka] z białymi tarczami i rytymi włóczyniami.*

Arnórr Þórðarsson nawiązał do tych wydarzeń także w kolejnej *Magnúsdrápie*. W strofie 1 czytamy :

*Nú hykk rjóðanda reiðu                    vasat ellifu allra  
rógörs, því't veit'k görva,                ormsetrs hti vetra,  
þegi seimbrotar, segja                    hraustr þá's herskip glæsti  
seggjum hneiits eggja;                    Hõrða vinr ór Gõrðum<sup>32</sup>.*

*Teraz pragnę powiedzieć ludziom o czynach tego który szybko czerwieni ostrze miecza gdyż ja znam je dobrze, niech zamilkną łamacze złota [wojownicy], ten który nie cierpi gadziego domostwa [złoto<szczodry władca] nie skończył nawet 11 zim gdy on, przyjaciel mieszkańców Hordalandu, nieustraszony, przyszykował wojenne łodzie aby opuścić Gardar.*

Dalej w strofie 2 :

---

<sup>31</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 153.

<sup>32</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 182.



<i>Þing bauð út enn ungi</i>	<i>salt skar húfi héltum</i>
<i>eggrjóðandi þjóðum,</i>	<i>hraustr þjóðkonungr austan,</i>
<i>fim bar hirð til hõmlu</i>	<i>bõru brimlogs rýri</i>
<i>hervæðr ara bræðis;</i>	<i>brún veðr at Sigtúnum<sup>33</sup>.</i>

*Ten który jako młody czerwieni ostrza [wojownik] wezwał wojów na zgromadzenie, żywo ten który karmi orły [wojownik] podążył w wojennym stroju do wiosel, nieustraszony król rozłupywał sól oszronionym kadłubem podążając ze wschodu, ostre porywy wiatru niosły tego który niszczy ogień fal [złoto<szczodry władca] w kierunku Sigtuny.*

W strofie 3 czytamy :

<i>Gekk á Svíþjóð sðkkvi</i>	<i>nõtt beið ok dag dróttins</i>
<i>Sveins, es fremð vann eina,</i>	<i>dygg ferð Jaðarbyggva,</i>
<i>fýstisk Áleifs austan</i>	<i>fýst bað gram í geystu</i>
<i>afkart sonar hjarta;</i>	<i>gífrs veðri sér hlífa<sup>34</sup>.</i>

*Oponent Swena<sup>35</sup>, który odnosił jedynie triumfy, podązał do Szwecji, cudowne serce syna Olafa pragnęło iść ze wschodu na zachód; wartościowa drużyna z Jadarr<sup>36</sup> oczekiwała swojego suzerena dzień i noc, pilnie w swoim niepokoju, prosili księcia o opiekę.*

O podróży Magnusa ze wschodu przez Szwecję do Norwegii mówi także w *Magnúsflokk* Þjóðolfr Arnórsson. W strofie 2 czytamy :

<i>Út rétt, allvaldr, skjóta,</i>	<i>vægðit vendi sveigðum</i>
<i>ekin dúðisk rō, snekkju,</i>	<i>veðr ótt of þér, dróttinn,</i>
<i>en þritōgt skip, þrautar,</i>	<i>hlóðu hirðmenn þrúðir</i>
<i>þann tíð, í haf skríða;</i>	<i>húnskript í Sigtúnum<sup>37</sup>.</i>

<sup>33</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 185.

<sup>34</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 187.

<sup>35</sup> Skald ma tu na myśli Swena Knutssona.

<sup>36</sup> Nazwa jednego z okręgów w płd. Norwegii.

<sup>37</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 332.

*Ty królu, przygotowałeś w tamtym czasie łódź i 30-lawkowa łódź pelzła po morzu; maszt z żaglem trząsł się mocno; ciężka burza nie oszczędziła kołyszącego się masztu nad tobą, królu; dzielni członkowie hirtu zrefowali żagiel w Sigtunie.*

Przytoczyć warto też pierwszy *helming* strofy 3 :

*Aur spornuðuð, arnar*                      *herr fylgði þér harri*  
*Ilrjóðr, af Svíþjóðu,*                      *hraustr í Nóreg austan*<sup>38</sup>.

*Przemierzasz przez kraj ze Szwecji, wojowniku; dzielny księżę, armia podążyła za tobą ze wschodu do Norwegii.*

Obydwa przekazy dają nam skondensowany ale zarazem dość jednolity obraz wydarzeń. Mimo młodego wieku<sup>39</sup>, syn Olafa Haraldssona podążył do Norwegii aby przejąć w niej rządy. Informacja *Magnúsdrápy* o upuszczaniu przez przyszłego władcę Gardaru oraz, już mniej pośrednio oczywiście, ruski takielunek łodzi Magnusa to odnośniki do miejsca z którego rozpoczął on swoją wyprawę. W tej kwestii więc znajdujemy potwierdzenie dla zgodnych w swej narracji późniejszych przekazów a także tego co ogólnie wiadomo na temat pobytu norweskich dynastów na Rusi<sup>40</sup>. Choć obydwaj skaldowie w komponowanych przez siebie strofach skupiają się przede wszystkim na typowych dla poezji aspektach a więc

---

<sup>38</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 332-333.

<sup>39</sup> Niewykluczone, że późniejsze narracje sag oparły się w tym aspekcie bezpośrednio na przekazie Arnórri, który w *Magnúsdrápie* wskazuje, że syn Olafa Haraldssonaw momencie przybycia do Norwegii liczył 11 lat. Z kolei Diana Whaley (s. 183-184) zwraca uwagę, że brzmienie strofy skalda jest bardzo zbliżone do kompozycji Hallfreða Ottarssona, który w *Óláfsdrápie* podaje, że Olaf Tryggvason gdy opuszczał Ruś liczył 12 lat. Jeśli, jak to sugeruje Whaley, należy liczyć się w tym wypadku z bezpośrednim zapożyczeniem, informacja o wieku Magnusa może, aczkolwiek nie musi, być jedynie artystycznym zabiegiem i nie powinna być brana dosłownie. Dokonania Magnusa, które w świetle przekazów miały mieć miejsce niedługo po rozpoczęciu rządów sugestią taką mogłyby potwierdzać. Z drugiej strony należy pamiętać, że w przypadku Olafa Tryggvasona, informacje skalda okazały się niezwykle pomocne w próbie uściślenia daty narodzin króla Norwegii, por. rozdział III.

<sup>40</sup> Por. T. S. Noonan, *Scandinavians in European Russia*, [w:] P. Sawyer (ed.), *The Oxford illustrated history of the Vikings*, Oxford 1997, s. 134-155.

trudach podróży, dzielnej postawie głównego bohatera oraz jego drużyny oraz na pierwszych dowodach męstwa i waleczności, przekazują na oni także pewne dość istotne szczegóły. W pierwszej kolejności charakter wyprawy. Mamy do czynienia ze zdobywcą ekspedycją, której wynik absolutnie nie jest z góry przesądzony. O realizacji celu mają zdecydować wojowie nie tylko dobrze uzbrojeni ale także wybrani z najlepszych. Odnosi się wrażenie, że opisywana jest ekspedycja, która była od dawna planowana i drobiazgowo przygotowana, na tyle żeby zminimalizować ryzyko porażki. W ramach tych przygotowań czyniono zapewne jakieś rozeznanie w Norwegii, skoro Arnórr wspomina o oczekiwaniu na przybycie w Magnusa w południowej Norwegii. Opis skaldów wyraźnie sugeruje, że wyprawę podjęto mało sprzyjającą, jesienną lub zimową porą<sup>41</sup>, być może aby wzmocnić element zaskoczenia co jeszcze bardziej wskazywałoby na brak pewności co do powodzenia całej akcji u jej organizatorów. Poematy Arnórra oraz Þjóðólfra potwierdzają, że Magnus do Norwegii dotarł przez Sigtunę. Trasa, którą obrano mogła mieć związek zarówno z porą roku jak i potencjalnym elementem zaskoczenia, który być może, miał mieć tu istotne znaczenie.

To pozwala wstępnie zauważyć, że po raz kolejny, autorzy sag mogli w pewnym stopniu przerysować opis wydarzeń związanych z początkami rządów Magnusa Dobrego w Norwegii. Wydaje się że wbrew ich przekazom, przybycie syna Olafa Haraldssona do ojcowizny nie wiązało się jedynie ze spontaniczną decyzją części norweskich elit, ale mogło być końcowym efektem od dawna kształtowanych planów. Niestety ze szkodą dla wiarygodności późniejszych narracji, zbyt mocno na ich autorach zaciążyła chęć ukazania wielkości Olafa Haraldssona, którego nimb świętości miał być wystarczającym argumentem dla zaakceptowania jego syna na tronie. Przekazy skaldów wskazują, że argument siłowy także w tej kwestii miał kluczowe znaczenie. Odium świętego władcy miało nie tylko spadać na jego syna, miało też motywować do odpowiedniej postawy norweskich możnych. Niestety, rozbudowane opisy sag, co tyczy się w szczególności *Morkinskinny*, dotyczące postawy poszczególnych prominentów z Trøndelag a nawet tych, którzy najwięcej korzystali na duńskim panowaniu, nie znajdują potwierdzenia w przekazach skaldów, stąd trudno oceniać ich wiarygodność. Wyjątek stanowi tu strofa 6 poematu *Kálfsflokkur* Bjarniego Hallbjarnarsona. Czytamy w niej :

---

<sup>41</sup> Na jesienne miesiące wskazuje w strofie 7 *Bersöglisvísur* Sigvatr Þórðarson gdy mówi : *ungr þengill, vask með þér þat haust, es komt austan (młody książę, byłem z tobą tej jesieni, gdy przybyłeś ze wschodu).*

<i>Hafa lézt unga jöfra</i>	<i>kenduð, Kálfr, til landa</i>
<i>erfð, sem til réð hverfa,</i>	<i>kappfúsum Magnúsi,</i>
<i>satt's at sitja knátti</i>	<i>olluð ér því's stillir</i>
<i>Sveinn at Danmörk einni;</i>	<i>jörð of fekk, ór Gørðum<sup>42</sup>.</i>

*Kálfr pokazał wojowniczemu Magnusowi drogę z Gardaru do terytoriów, kraju, który ty sprawileś, że król zdobył; ty pomogłeś młodemu księciu zdobyć dziedzictwo, po które przybył, szybki Swen odtąd osiadł jedynie w Danii.*

Późniejsze przekazy (*Fagrskinna*, *Heimskringla*, *Óláfs saga helga*) przytaczają powyższą strofę właśnie w kontekście okoliczności w jakich syn Olafa Haraldssona znalazł się w Norwegii. Kálfr Árnason, jak można się było przekonać, był jednym z tych, którzy przybyli na Ruś by starać się o powrót Magnusa do ojcowizny. Trudno dziś natomiast oceniać czy, jak chcą tego sagi, pomoc Kálfra dla młodego władcy, którą tak wychwala w wierszu skald, była jedynie chęcią umiejętnego dopasowania się do nowej politycznej sytuacji. Jeśli wierzyć późniejszym przekazom, osoba bohatera wiersza Bjarniego Hallbjarnarsona byłaby przykładem osoby, która ze względu na swoją pozycję i majątek była młodemu królowi w początkowym okresie rządów niezbędna, a której z czasem, gdy król czuł się silniejszym, można się było pozbyć, chociażby pod pretekstem dawnych grzechów opozycji przeciw prawowitemu władcy i kolaboracji z Duńczykami.

Późniejsze przekazy zgodnie też relacjonują, że pojawienie się w Norwegii Magnusa doprowadziło do niemal natychmiastowego upadku rządów Swena Knutssona, który nie widząc dalszej możliwości utrzymania władzy nad Norwegami, miał postanowić o wyjeździe do Danii, oficjalnie pod pozorem narady z ojcem i zebrania sił do walki z konkurentem.

Mnich Teodoryk tak odnosi się do tej sprawy : *gdy Swen Knutsson dowiedział się o przywiązaniu ludzi do króla Magnusa, niespokojny o swoją pozycję, powrócił do Danii i w tym samym roku zakończył swoje życie<sup>43</sup>. W podobnym tonie wypowiada się autor *Ágrip* : *on [Magnus] powrócił cztery lata po śmierci swego ojca króla Olafa, Swen i Æl gilfu, wiedząc o**

<sup>42</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 364.

<sup>43</sup> Teodoryk c. 22, s. 45 : „*Audiens itaque Sueino filius Kanuti devotionem populi contra regnem Magnum, diffidens rebus propriis reversus est in Daciam eodemque anno praesentem vitam finivit.*”

jego popularności wśród ludu i o niechęci do nich samych, uciekli do Danii. I Magnus przejął królestwo<sup>44</sup>.

Zdaniem autorów synoptyków, jak widzimy więc, syn Knuta Wielkiego i jego matka nie podjęli nawet działań aby utrzymać się w Norwegii. Trochę inaczej przedstawiają całą sprawę późniejsze sagi. Zarówno według *Fagrskinny* jak i *Heimskringli* gdy mieszkańcy Trøndelag zdecydowali się uznać królem Magnusa, Swen Knuttson wraz z Ælgiłfu próbowali, w ramach kontr działania, zmobilizować ludność do oporu przeciw nowemu kandydatowi do władzy. Akcja ta jednak miała zakończyć się kompletnym niepowodzeniem, który na tyle wydatnie ukazał całą słabość rządów Swena w Norwegii, że jedynym wyjściem okazał się powrót do Danii<sup>45</sup>. Podobnie bieg wydarzeń przedstawia *Morkinskinna*. Także tu

---

<sup>44</sup> *Ágrip* c. 35, s. 46 : „En því næst kōmr hann í land fjórum vetrum efitr fall fōður síns Óláfs konungs, ok með því at þau Sveinn ok Álfifa vissu manna þokka við hann ok óvinsælð sína, þá flýðu þau til Danmarkar. En Magnus konungr tók við ríki[...].”

<sup>45</sup> *Fagrskinna* s. 95-96 : „Nú þegar er menn spurðu, at sunr Óláfs hins helga konungs var kominn, Magnús, í Brandheim, þá kómu menn til hans ok sóru hánum eiða ok jafnvel þeir er á móti höfðu verit Ólafi. Var þá stefnt Eyrabing, kómu þá til menn af öllum fylkjum í Brándheimi. Var þá Magnús til konungs tekinn ok fékk sér hirð ok skip. Nú spurði Sveinn konung brátt þessi tíðendi, lét þegar skera upp herörvar ok stefnir þing, bað sér liðs, nefndi leiðangr ok sagði nauðsyn sinn at þá höfðu þroendir tekit sér konung annan, bað hann boendr gera róm at máli sinu ok svara. Þá svörðu margir boendr at þeir mundu ekki at vilja sínum berjask í móti syni ens helga Óláfs konungs, sumir þögðu, en allfair létusk fara munu með Sveini. Konungrinn mælti : ek em bernskumaðr mikill, ok kann ek fátt at mæla, en ekki þarf ek leita eptir vilja þeirra manna, er svá segja at ek heyri, at eigi vilja herjask við Magnús; sumir þegja, þeir vilja sem hinir, ok er oss ekki þessi herr til bardaga at telja. Lauk svá konungrinn sínu máli, at hann mundi eigi berjask við Magnús konung, ef hann féngi sér eigi traustara her en þá var kominn þar. Þá töludu höfðingjar konungs, danskir menn, langar tölur, ok kómu allir í einn stað niðr, at þeir sögðu, at Norðmenn hefði nízka á Sveini konungi, ok kølluðu ekki annat ráð an fara suðr aptr til Danmarkar, ok eflask þaðan í annat sinn með trausti Hørðaknúts, bróður Sveins, eða gamla Knúts. Var þat ráð tekit, fór þá Sveinn konungr til Danmarkar ok móðir hans ok allir Danir, þeir er með hánum höfðu verit í Noregi.”

*Saga Magnús góða* 3 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 517-518 : „Sveinn konungr Alfifuson var þá staddr á Sunn-Hörðalandi er hann spurði hersögu þessa; lét hann þegar skera upp herör ok senda fjóra vegn frá sér, stefndi til sín bóndafólki ok lét þat fylgja at úti skyldi vera almenningr at liði ok skipum ok verja land með honum. Lið þat alt er þannug var næst konungi sótti á fund hans; átti konungr þá þing ok tal við bæendr ok bar upp erindi sín, sagði svá at hann vill halda til móts við Magnús konung, son Óláfs konungs, ok halda

dowiadujemy się, że gdy w Niðaróss ogłaszano Magnusa królem, w Vík (płd. część kraju) Swen i jego matka próbowali skłonić lud do walki. Wobec biernej postawy ludności, otoczenie Swena stwierdziło, że ich władca został zdradzony i jedynym wyjściem jest chwilowe opuszczenie kraju i zebranie nowych sił. Dlatego też *król Swen pożeglował na południe do Danii w towarzystwie swej matki Ælgiifu i wszystkich Duńczyków, którzy byli w Norwegii. W konsekwencji król Magnus ustanowił swoje rządy dysponując władzą taką jak jego ojciec i podporządkował on sobie kraj bez bitwy i przy udziale i zgodzie wszystkich, bogatych jak biednych*<sup>46</sup>.

Powstaje pytanie na ile ten dość idylliczny obraz sag koresponduje ze współczesnymi przekazami? Czy rzeczywiście poparcie dla nowego władcy było na tyle duże, że Swen Knutsson był zmuszony w zasadzie bez walki oddać władzę w kraju? Czy w istocie, jak chce tego *Morkinskinna*, ogół społeczeństwa w Norwegii był gotowy i chętny poprzeć rządy syna Olafa Haraldssona? W tej kwestii wiele nie wnosi co prawda przekaz kroniki Adama z Bremy, wedle którego Norwegowie wybrali Magnusa dopiero gdy syna Knuta Swen zmarł<sup>47</sup>. Już ta lakoniczna informacja powinna dać do myślenia, choć należy też pamiętać od kogo

---

*við hann orustu ef bændr vilja fylgja honum. Mælti konungr heldr skamt. Bændr gerðu lítinn róm at máli hans. Síðan töluðu danskir höfðingjar, þeir er með konungi váru, langar tölur ok snjallar en bændr svöruðu ok töluðu í mót. Sögðu margir at þeir vildu fylgja Sveini konungi ok berjast með honum en sumir neittu. Sumir þögðu með öllu, sumir sögðu svá at þeir mundu leita á fund Magnús konungs þegar er þeir næðu. Þá svarar Sveinn konungr: svá list mér sem hér sé komit fátt bóndafólk, það er vér höfum orð send, en þessir bændr er hér eru segja sjálfum oss at þeir vilja fylgja Magnúsi konungi, þá sýnist mér sem oss muni allir einir til liðsemdar ok hinir er segja at kyrrir vilji vera, slíkt sama þeir er þegja um. En hinir er segja at oss muni fylgja, þá mun sá annar hver eða fleiri er oss mun ekki tiltak vera ef vér leggjum til orustu við Magnús konung. Er þat mitt ráð at vér leggjum oss ekki á trúnað þessa bónda, förum heldr þannug er oss er fólk allt tryggt ok trútt. Höfum vér þar gnógan styrk at vinna undir oss land þetta. En þegar er konungr hafði þenna úrskurð veitt þá fylgdu allir hans menn þessu ráði. Snúa þeir þá um stöfnum ok drógu segl sín. Sigldi Sveinn konugur þá austr með landi ok létti eigi fyrr en hann kom til Danmarkar. Var honum þar vel fagnað. En er hann hitti Hörða-Knútt bróður sinn þá bauð hann Sveini konungi at hafa þar ríki með sér í Danmörk ok þekktist Sveinn þat.”*

<sup>46</sup> *Morkinskinna* c. 2 s. 100.

<sup>47</sup> *Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum in usum scholarum, B. Schmeidler (ed.), Hannoverae 1917, I. II c. 77, s. 135.

Adam czerpał dane i być może na duńskim dworze zdecydowano się przemilczeć, że syn Knuta stracił Norwegię bez walki.

Przekaz sag zdaje się natomiast, bardziej niż to dotychczas można było widzieć, korespondować ze współczesnymi relacjami skaldów. W tym kontekście warto przytoczyć odpowiednie strofy z poematów Arnórra Þórðarssona. W strofie 6 *hrynhendy* czytamy :

<i>Austan komt með allra hæstum,</i>	<i>breiðask vissu, blágamms foedir</i>
<i>Yggjar mōs, í þroenzkar byggðir,</i>	<i>benja kolgu, yðrir dolgar,</i>
<i>fiðrirjóðr, en fjandmenn yðra</i>	<i>hræddir urðu fjörvi at forða</i>
<i>falma kvöðu, oegishjalmi;</i>	<i>fjandmenn þínir, vesöld sína<sup>48</sup>.</i>

*Ty który karmisz mewy Odyna [kruki<wojownik], przybyłeś ze wschodu do osad Trøndelag z najwyższym ze wszystkich hełmów terroru i twoi wrogowie tracili odwagę; twoi wrogowie żywicielu czarnych sępów fal ran [krew<kruki<wojownik] wiedzieli że ich nędza rośnie, twoi wrogowie zostali zmuszeni, strachliwi, ratować swe życie.*

Dalej w strofie 7 :

<i>Ungan fra 'k þik, eyðir, þröngva,</i>	<i>skildir stökk með skoeðan þokka</i>
<i>ulfa gráðar, þeira ráði;</i>	<i>skeiðar brands fyr þér ór landi<sup>49</sup>.</i>

*Niszczycielu łupu wilków [wojownik], słyszałem że ty, gdy byłeś młody, zubożyłeś ich stan; dostarczyciel tarcz dziobu statku [wojownik]<sup>50</sup> uciekł przed tobą, myśląc złowrogo<sup>51</sup>, z kraju.*

I dalej w strofie 8 :

<i>Eignask namtu óðal þegna,</i>	<i>manni ryðr þér mildingr annarr,</i>
----------------------------------	--

---

<sup>48</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 155-156.

<sup>49</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 157.

<sup>50</sup> Skald ma mówić tu o Swenie Knutssonie.

<sup>51</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 158, domyśla się w tym wyrażeniu aluzji skalda do planów Swena aby zemścić się na niewiernych Norwegach.

*allan Nóreg, gotna spjalli;*

*Moera gramr, til landa oeri*<sup>52</sup>.

*Doradco ludu, przybyłeś aby zdobyć posiadłości lenników, całą Norwegię; żaden inny władca, królu Møre, nie uwolni swych ziem młodszy niż ty.*

Natomiast w strofie 4 *Magnúsdrápy* czytamy :

*Flýði fylkir reiði*

*létaf Nóregs njóta*

*framr þjóðkonungs ramma,*

*nýtr þengill gram lengi,*

*stökk fyr auðvin okkrum*

*hann rak Svein af sínum*

*armsvells hati, gellir;*

*sóknjarfr fǫðurarfi*<sup>53</sup>.

*Śmiały wódz uciekł przed wielkim gniewem wielkiego króla, ten który nienawidzi ludu ramion [srebro<szczodry władca] wyjąc, uciekł przed naszym przyjacielem; dzielny książę nie pozwolił władcy cieszyć się długo Norwegią, dzielny w ataku, wygnał Swena ze spuścizny jego ojca.*

Przekaz Arnórra pozwala nam wierzyć, że w istocie pojawienie się Magnusa w Norwegii skutkowało ucieczką Swena, która, jak się dziś przyjmuje, miała nastąpić w 1034 roku<sup>54</sup>. Jednakże decydujące znaczenie miała chyba nie tylko postawa samych Norwegów co przede wszystkim, militarna siła nowego pretendenta do tronu. Być może rację ma Diana Whaley, że skald odwołuje się także do planów Swena zmierzających do odzyskania utraconej pozycji, planów, które nie zostały nigdy wcielone w życie, głównie z powodu śmierci samego zainteresowanego. Fakt ten z pewnością ugruntował pozycję nowego władcy i w tym kontekście do tego co przekazuje nam tradycja w oparciu także o poematy skaldów, można dopasować przekaz Adama z Bremy.

---

<sup>52</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 158.

<sup>53</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 189-190.

<sup>54</sup> Por. P. Sawyer, *Cnut's Scandinavian Empire*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut : King of England, Denmark and Norway*, London 1994, s. 22; M. Townend, *Like father, like son? Glælognskviða and the Anglo-Danish cult of saints*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.



Tak więc można założyć, że u początków rządów Magnusa Dobrego w Norwegii istotną rolę odegrała gruntownie przygotowana wyprawa wojenna w ramach której zadbano zarówno o liczebność armii, jej wyszkolenie oraz o element zaskoczenia. Wszystkie te czynniki w decydującym momencie przyczyniły się do dość łatwego, jak się wydaje, osiągnięcia celu. Niepopularność duńskich rządów oraz pokrewieństwo Magnusa z Olafem Haraldssonem były czynnikami, które, choć trudno je negować skoro też podkreślała je późniejsza tradycja, odegrały, jak się zdaje, w całej sprawie drugorzędną rolę.

Śmierć Swena Knutssona na pewno wzmocniła pozycję Magnusa w Norwegii. Młody władca miał nie tylko cieszyć się rosnącą popularnością wśród ludności ale także dysponować sprawnym i doświadczonym otoczeniem, w którym wybijali się królewscy wychowawcy Kálfr Árnason oraz Einar Þambaskelfir. Ich pozycja i znaczenie miały zapewne gwarantować stabilność w początkowym okresie rządów młodego władcy, który chcąc nie chcąc za swoich najbliższych doradców miał tych, których pomocy zawdzięczał tron.

Jednakże w tradycji przekazanej przez kroniki i sagi początki rządów Magnusa wiążą się z poważnymi perturbacjami, które być może mogły zachwiać pozycją samego władcy a na pewno przyczyniły się do istotnych zmian w jego najbliższym otoczeniu. Sprawa sprowadza się do konfliktu jaki miał wybuchnąć między królem a mieszkańcami Trøndelag. Jego przyczyną miał być gniew Magnusa z powodu zdrady jakiej mieszkańcy tego regionu mieli dopuścić się na jego ojcu. Według *Ágrip* król miał oto otwarcie oskarżać *Þroendir* na zgromadzeniu<sup>55</sup>. Więcej przekazują i paradoksalnie chyba umiejętniej oddają to co mogło się w istocie mieć miejsce, późniejsze przekazy. *Fagrskinna* podaje, że dawni stronnicy Olafa Haraldssona podjudzali władcę przeciwko mieszkańcom Trøndlag, sugerując władcy, że powinien usunąć ich ze swojego otoczenia. Działania te miały przynieść efekt, gdyż kraj opuścił, *fyrir konungs reiði* (z powodu gniewu króla), Kálfr Árnason, lider Trondheimczyków a według przekazu król doprowadził do konfiskaty wielu majątków. Polityka Magnusa miała doprowadzić do niepokoju wśród mieszkańców Trøndelag, którzy nie tylko widzieli upadek możnego człowieka, dotąd liderującego w ich okręgu, ale także obawiali się o dalsze poczynania władcy wobec ich. Znamienne są słowa, które autor włożył w usta Trondheimczyków : *váru fyrst várir frændr rikastir menn í Noregi, en nú erum vér þrælar konungs* (nasi krewni byli kiedyś najpotężniejszymi ludźmi w Norwegii ale teraz musimy być niewolnikami króla)<sup>56</sup>. Widocznie nastroje panujące wśród mieszkańców Trøndelag

---

<sup>55</sup> *Ágrip* c. 35, s. 47.

<sup>56</sup> *Fagrskinna*, s. 97.

nakazywały niepokój, skoro jego doradcy czuli się zobligowani na wpłynięcie na młodego władcę.

Wątek ten prezentuje także *Morkinskinna*. Tu również dowiadujemy się, że ci, którzy dawniej wspierali Olafa Haraldssona podjudzali przeciw *Proendir*, którzy zdradzili go. Wśród tych znajdowało się wielu znaczących ludzi, Magnusa oskarżano, że trzyma ich przy sobie i jada z nimi. Oskarżenia te kierowane były także przeciw Kálfrowi Árnasonowi.

Momentem szczególnym tej narracji jest wspólna eskapada Magnusa i jego dworu na pole bitwy pod Stiklastaðir. Na miejscu król energicznie rozpytywał o ostatnie chwile swego ojca i o okoliczności w jakich poniósł śmierć. Tym, który odpowiadał królowi był jego wychowawca i doradca Kálfr. Gdy Magnus spytał gdzie ten znajdował się, gdy jego ojciec umierał i Kálfr wskazał owo miejsce, Magnus skierował do niego słowa oskarżenia, że tym który zadał Olafowi śmiertelną ranę mógł być także on, Kálfr.

Niedoszły jarl Norwegii z duńskiego nadania, wiedział, że nie ma już dla niego miejsca nie tylko na dworze Magnusa ale i w Norwegii stąd szybka decyzja jaką miał podjąć o wyjeździe na Orkady i zatrzymanie się u swojego szwagra jarla Þorfinna<sup>57</sup>.

Także przekaz *Morkinskinny* wskazuje, że odsunięcie Kálfra miało wymiar symboliczny i oznaczało spory niepokój jego wielu stronników w Trøndelag. W zasadzie wszystkie późniejsze przekazy relacjonują, że król złagodził swoje stanowisko dopiero pod wpływem słów skalda Sigvatra Þórðarsona<sup>58</sup>, który w specjalnie ułożonym wierszu *Bersöglisvísur* miał wskazać na niewłaściwe postępowanie Magnusa i sprawić, że ten obiecał zapewnić pokój wszystkim poddanym i spełnić wszystkie obietnice jakie złożył w dniu w którym przyjmował koronę.

Poemat Sigvatra jest w tym kontekście szczególnie interesujący, gdyż sam w sobie zdaje się on być świadectwem tak bujnie przez opisywanych tradycję sag wydarzeń. Stąd warto przyrzeć się bliżej temu co w wierszu zawarł skald.

W początkowych strofach, Sigvatr zwracając do Magnusa, odwołuje się do osoby jego ojca. Czyni to oczywiście nieprzypadkowo. Postawa Olafa Świętego ma być dla młodego króla przykładem władcy, który troszczy się o swoich poddanych, jest chojny i waleczny oraz nieprzerwanie stoi na straży kraju. Dlatego w pierwszym *helmingu* strofy 1 czytamy :

---

<sup>57</sup> *Morkinskinna* c. 3 s. 102-104.

<sup>58</sup> O znaczącej roli Sigvatra na norweskim dworze por. A. Busygin, *Sverrir and St Ólafr: Symbolology of power in a saga dream*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

*Vask með gram, þeims gumnum      nafn fekk hann, en hröfnum*  
*goll bauð dróttinhollum,      hræ, þess konungs ævi<sup>59</sup>.*

*Poprzez jego życie ja trwałem przy władcy który dawał swym wiernym lennikom złoto  
a krukowi padlinę, on stał się sławnym.*

Dalej w strofie 2 :

*Fygðak þeim, es fylgju,      vasat á her, með hjörvi,*  
*fémildum gram vildi,      hlið, þars stóðk í miðjum*  
*nú eru þegar frið fegnir,      hroesinn, skal með hrísi,*  
*feðr þínum vel mína;      hans flokki, við þjokkva<sup>60</sup>.*

*Wiernie podziękowałem za twym ojcem hojnym królem, który pragnął mojej służby, teraz  
lud raduje się pokojem; nie było żadnej różnicy w znaczeniu gdy dumnie stałem z mieczem  
pośród jego ludzi, gęściej niż krzewy w lesie.*

I w strofie 3 :

*Gekk við móð enn mikla      varði hart, en hjörtu*  
*Magnús allt í gögnum      hugfull við þat skullu,*  
*ferð, þars flotnar bōrðusk,      Óláfr réð svá, jōfra*  
*faðir þinn liði sínu;      erfðir, framm at hverfa<sup>61</sup>.*

*Magnusie, z wielką odwagą twój ojciec przecierał swoją drogę przez tłum tam gdzie  
lud walczył; ostro bronił on dziedzictwa królów i wrażliwe serca drżały z tego powodu, to  
Olaf osiągnął.*

---

<sup>59</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 234.

<sup>60</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 235.

<sup>61</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 235.

Aby jeszcze dobitniej wykazać młodemu władcy, jaka droga postępowania jest słuszna, odwołuje się on nie tylko do przykładu osoby jego świętego ojca ale także władców wcześniejszych, którzy przecież znani byli z promowania chrześcijaństwa. Tu jednak Sigvatr wskazuje na ich szacunek dla praw z których korzystali *boendr*. Dlatego w strofie 4 czytamy :

<i>Hét, sás fell á Fitjum,</i>	<i>þjóð helt fast á fóstra</i>
<i>þjölgegn, ok réð hegna</i>	<i>þjölbliðs lögum síðan,</i>
<i>heiptar rán, en hánum,</i>	<i>enn eru af þvíð minnir,</i>
<i>Hákun, firar unnu;</i>	<i>Aðalsteins, búendr seinir<sup>62</sup>.</i>

*Hákon<sup>63</sup>, który poległ pod Fitjar, zwany był dobrym, on karał za łupiestwo i lud go kochał; później lud zachował prawa przyjacielskiego wychowanka Æthelstana<sup>64</sup>; chłopci nie są chętni zarzucić to o czym pamiętają.*

I dalej w strofie 5 :

<i>Rétt hykk kjósa knáttu</i>	<i>Haralds arfi lét haldask</i>
<i>karlfolk ok svá jarla</i>	<i>hvardyggr ok sonr Tryggva</i>
<i>af þvíð eignum lofða</i>	<i>lög, þaus lýðir þágu,</i>
<i>Ólafar frið gáfu;</i>	<i>laukjöfn, at þeim nöfnum<sup>65</sup>.</i>

*Sądzę, że zarówno chłopci jak i jarlowie wybrali słusznie, ponieważ obydwaj Olafowie przynieśli pokój do posiadłości ludu; śmiały dziedzic Haralda<sup>66</sup> i syn Tryggvy utrzymali sprawiedliwe prawa które lud otrzymał od tych dwóch imienników.*

Sigvatr ukazawszy Magnusowi władców godnych naśladowania, w dalszych strofach nie waha się wprost zarzucić mu co czyni źle i co wywołuje protesty i skargi ludu. W strofie 8 skald mówi : *búendr kveðask háfa önnur verri lög an þú hézt mönnum endr* (chłopci skarżą się

---

<sup>62</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 235.

<sup>63</sup> Skald przywołuje tu osobę Håkona Dobrego, króla Norwegii.

<sup>64</sup> Æthelstan król anlgosaski, na dworze którego spędził młodość Håkon.

<sup>65</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 235.

<sup>66</sup> Skald ma tu na myśli Olafa Świętego, syna Haralda grenske.

że mają inne i gorsze prawo niż ty obiecałeś wcześniej)<sup>67</sup> i dalej wyrzuca władcy ( w strofie 10):

<i>Hverr eggjar þik harri</i>	<i>fastorðr skyli fyrða</i>
<i>heiptar strangr at ganga,</i>	<i>fengsæll vesa þengill</i>
<i>opt rýðr þengum þýðum</i>	<i>hoefir heit at rjúfa</i>
<i>þunn stál, á bak málum;</i>	<i>hjaldrmögnudr þér aldri<sup>68</sup>.</i>

*Kto zachęca cię do zabijania inwentarza dzielnych w bitwie ludzi? Jest zuchwałością króla łupić we własnym kraju; nikt wcześniej nie doradzał tego młodemu władcy; sądzę, że twoje wojska są zmęczone łupieniem, lud jest zły królu.*

Podobnie w strofie 11:

<i>Hverr eggjar þik höggva</i>	<i>engr hafði svá ungum</i>
<i>hjaldrgegna bú þegna</i>	<i>áðr bragningi ráðit</i>
<i>ofrasun es þat jöfri</i>	<i>rán hykk rekkum þínum,</i>
<i>innanlands at vinn;</i>	<i>reiðrs herr konungr, leiðask<sup>69</sup>.</i>

*Kto zachęca cię, wojowniczy panie, do odwrotu od swoich obietnic? Ty często czerwienisz stal dla nagrodzonych wojów, szczęśliwy władca ludu musi być szczery w tym co mówi, nigdy nie zyskasz łamiąc przysięgi, ty który wzniecasz bitwy.*

W kolejnej strofie Sigvatr dosadnie dodaje : *seggr mun telja rán í því, ef selr út sína fǫðurleifð konungs greifum at flaums fellidómi* (człowiek nazwie to łupiestwem jeśli on [król] rozdziela swe patrimonium wśród królewskich nobili według nierozważnych zasad)<sup>70</sup>.

Skald jednak nie tylko kieruje wobec króla skargi, będąc tym samym zapewne głosem sporej grupy niezadowolonych. Sigvatr, wyrażając swą troskę o młodego króla i swojej przywiązanie do jego osoby, w wyraźny sposób go ostrzega co widać w strofie 12 :

---

<sup>67</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 236.

<sup>68</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 237.

<sup>69</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 237.

<sup>70</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 238.

<i>Hætts, þats allir ætla,</i>	<i>greypts, þats höfðum hneppa,</i>
<i>áðr skal við því ráða,</i>	<i>heldr, ok niðr í feldi,</i>
<i>hárir menn, es heyrik,</i>	<i>slegit hefr þögn á þegna,</i>
<i>hót, skjöldungi at móti;</i>	<i>þingmenn nōsum stinga<sup>71</sup>.</i>

*To niebezpieczne gdy wszyscy dorośli ludzie, ja słyszę, zamierzają powstać przeciw królowi, musimy temu zapobiec; to raczej smutne gdy uczestnicy thingu zwieszają swe głowy i kryją swe nosy w płaszczach, lud jest oniemiały.*

Przestroga dla władcy jest jeszcze bardziej dobitna gdy skald w następnej strofie mówi : *göfgir búendr öfgask (dumni chłopci buntują się)<sup>72</sup>.*

Według sag, słowa Sigvatra, przekazane w postaci *Bersöglisvísur*, miały wywrzeć na młodym królu duże wrażenie i wpłynąć na jego postępowanie wobec *Proendir*. Jego ugodowa polityka miała przyczynić się do tego, że został zapamiętany jako władca noszący przydomek Dobry.

Poemat skalda wskazuje jednak, że Magnus, który prawdopodobnie w dużej mierze dzięki argumentom zbrojnym zdobył władzę w Norwegii, także siłą zaczął wprowadzać w kraju nowe porządki. Czy przy okazji król chciał pomścić zdradę jego ojca, skald nie mówi, jednakże wyraźnie wskazuje jakie praktyki cechowały ludzi króla. Łamanie dotychczasowych praw i swobód, konfiskaty majątków i faworyzowanie zadeklarowanych zwolenników nowego władcy, mogło wystarczyć do groźby podniesienia buntu. Można oczywiście zastanawiać się w jakich okolicznościach król zaprzestał represji, nie ulega jednak wątpliwości, że Sigvatr nie wahał się ostrzegać Magnusa przed konsekwencjami takiej postawy. Wiele do myślenia daje także, podkreślana przez sagi, sprawa konfliktu Magnusa z jednym ze swoich wychowawców, Kálfrém Árnasonem. W świetle późniejszych przekazów, jego ucieczka, która zapewne zapobiegła poważniejszym represjom, miała w szczególności sposób zaniepokoić mieszkańców Trøndelag i skłonić Sigvatra Þórðarsona do wyszukanego ostrzeżenia władcy. Jeśli wątek ten ma realne umocowanie w rzeczywistości<sup>73</sup> wskazywać on

<sup>71</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 237.

<sup>72</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 238.

<sup>73</sup> Sigvatr co znamienne, w *Bersöglisvísur* słowem nie wspomina o Kálfru i jego konflikcie z władcą.

może na powstałe dość poważne konflikty w najbliższym otoczeniu Magnusa, których ofiarą być może padł Kálfr, osoba dotąd stojąca, obok Einarra þambaskelfira, najbliższej króla. W istocie sytuacja taka mogła mieć miejsce, skoro sagi wyraźnie mówią o podjudzaniu władcy przeciw między innymi jego wychowawcy. Fakt kolaboracji z Duńczykami i opozycji wobec Olafa Haraldssona, wcześniej przemilczany, gdyż Kálfr jako znaczący możny, był potrzebny, w chwili gdy Magnus stał się silniejszy i mocniej odczuwał presję doradców, dawał powód do pozbycia się go z dworu i kraju.

Syn Olafa Świętego miał także dość szybko uaktywnić się poza Norwegią, a konkretnie w Danii<sup>74</sup>, co szczególnie w kontekście przedmiotu tych rozważań, jest sprawą niezwykle ważną. Autorzy zarówno synoptyków jak i sag, postanowili wytłumaczyć zainteresowanie Magnusa Danią w sposób konsekwentnie nawiązujący do tego jak przedstawili okoliczności objęcia przez niego tronu i początki jego rządów.

Otóż Magnus miał paść do Duńczyków wielką niechęcią ze względu na zło jakie wyrządzili jego ojcu i dlatego postanowił się na nich zemścić<sup>75</sup>. Z tego też powodu między władcami Norwegii i Danii zapanowały wrogie relacje. Były one podsycane także przez stronę duńską, gdyż ówczesny król Danii Hardeknut, panujący także w Anglii, uważał że Magnus bezprawnie przejął władzę na terytorium które należało do jego ojca Knuta Wielkiego<sup>76</sup>. Efektem tego miały być bliżej nieokreślone działania wojenne, o wzajemnych krzywdach wyrządzonych w obydwóch królestwach wspominają *Fagrskinna* i *Morkinskinna*<sup>77</sup>. Trochę inaczej prezentują to synoptyki, gdyż według mnicha Teodoryka, Magnus już w trakcie pierwszej ekspedycji porozumiał się z władcą Danii<sup>78</sup>, a *Ágrip* przede wszystkim podkreśla inicjatywę Hardeknuta i także całą konfrontację sprowadza do jednej

---

<sup>74</sup> W rozważaniach tych pomijam kwestię referowanych przez sagi, pretensji Magnusa do tronu angielskiego. Warto w tym miejscu jedynie zaznaczyć, że reakcja króla Norwegii na list króla Anglii Edwarda, w sposób jaki ukazują to sagamandrzy, jako kolejna wpisuje się w schemat prezentowania poczynań Magnusa przez pryzmat jego świętego ojca.

<sup>75</sup> Teodoryk c. 22, s. 46; *Ágrip* c. 36, s. 49; *Fagrskinna*, s. 96; *Morkinskinna* c. 2, s. 101; *Saga Magnús góða* 21 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christania 1868, s. 529-530; *Hulda-Hrokinskinna* [w:] *Fornmanna sögur*, t. VII, Kaupmannhøfn 1831, s. 27. (dalej *Hulda-Hrokinskinna*)

<sup>76</sup> *Fagrskinna*, s. 96.

<sup>77</sup> *Fagrskinna*, s. 96; *Morkinskinna* c. 2, s. 101.

<sup>78</sup> Teodoryk c. 22, s. 46.

wyprawy<sup>79</sup>. Czy wrogie relacje skutkowały dłuższymi zmaganiem wojennymi czy też nie, wszystkie przekazy są zgodne że wrogość między władcami ustała wraz z porozumieniem, które zawarto niedługo po śmierci Knuta Wielkiego. Obydwaj władcy mieli spotkać się u wybrzeży wysp Brenneyjar znajdujących się w pobliżu ujścia rzeki Göta, w średniowieczu oddzielającej terytoria Danii od Norwegii. Spotkanie obydwu władców miało nie tylko skutkować zgodą, która, jak to określił autor *Fagrskinny*, miała być *veraldar frið* (stałym pokojem)<sup>80</sup>, ale, co znacznie ważniejsze, porozumieniem o wzajemnym dziedziczeniu wobec bezpotomnej śmierci czy to Magnusa czy to Hardeknuta. Porozumienie to zostało ponoć zawarte przy asyście najważniejszych ludzi z obydwóch krajów, którzy przysięgami mieli potwierdzić ważność tego układu. Ponadto, co zgodnie podkreślają poszczególne przekazy, obydwaj władcy mieli odtąd pozostawać w wielkiej przyjaźni<sup>81</sup>.

W efekcie tego, gdy w 1042 roku Hardeknut zmarł, król Norwegii bezzwłocznie miał zebrać armię i przybyć do Danii. Według mnicha Teodoryka Magnus *był przyjęty z honorem przez najprzedniejszych ludzi w królestwie [...] i został wprowadzony na tron*<sup>82</sup>. Również autor *Ágrip* stwierdza krótko, że *Magnus przejął Danię bez sprzeciwu*<sup>83</sup>. Trochę więcej szczegółów znajdujemy w sagach. Według *Fagrskinny* Magnus miał na czele dużej floty wpłynąć do Limfjordu a stamtąd dotrzeć do Viborga, gdzie na zgromadzeniu miał zostać ogłoszony królem. Następnie *fór um sumarit yfir ríkit ok skattaði landit ok stjórnaði alt lögum ok setti höfðingja yfir landit um vetrinn* (w ciągu lata, podążył on wokół kraju i narzucił podatki na kraj i rządził w zgodzie z religią i prawami i w ciągu zimy mianował zarządców w kraju)<sup>84</sup>. Podobny przekaz znajdujemy w *Morkinskinne* : *tego lata [gdy zmarł Hardeknut] król Magnus podążył na południe do Danii z wielką armią i kroczył poprzez kraj. Zjednywał sobie ludzi i wydawał dyspozycje w zgodzie z prawem i obyczajem. Następnie popłynął on do Viborga i zwołał tam zgromadzenie. Tam został uznany królem Danii i nikt nie wystąpił*

---

<sup>79</sup> *Ágrip* c. 36, s. 49.

<sup>80</sup> *Fagrskinna*, s. 96.

<sup>81</sup> Teodoryk c. 22, s. 46; *Ágrip* c. 36, s. 49; *Fagrskinna*, s. 96; *Morkinskinna* c. 2, s. 101-102; *Saga Magnús góða* 21 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 529-530; *Hulda-Hrokinninna* s. 27-28.

<sup>82</sup> Teodoryk c. 24, s. 48 : „*ubi tunc a principibus regni [...] honorifice suscipitur et in regem sublimatur.*”

<sup>83</sup> *Ágrip* c. 36, s. 49 : „*Mögnus tók þá við Danmörk fyr útan gagnmæli.*”

<sup>84</sup> *Fagrskinna*, s. 99.



przeciwko temu. Wówczas on podążył poprzez królestwo i mianował urzędników którzy dzielili z nim rządy i pozostał w Danii przez zimę<sup>85</sup>.

O okolicznościach w jakich władzę w Danii przejął Magnus Dobry, wspominają także relacje powstałe w środowisku duńskim lub duńsko-islandzkim. Swen Aggesen ograniczył się co prawda w swej kronice do kilku zdań na temat władcy Norwegii, ale stwierdził wyraźnie, że ten najechał Danię na czele floty i podbił ją, przerywając w ten sposób spokojny początek rządów Swena Ulfssona, którego do rządów w królestwie miał przeznaczyć Hardeknut<sup>86</sup>.

Inaczej sprawę przedstawia Saxo Gramatyk. W swej narracji, podobnie jak autorzy synoptyków i sag, odwołuje się on do układu, który miał być zawarty między Hardeknutem a Magnusem, na mocy którego *qui prior decederet, superstiti regnum esse cessurum* (królestwo tego który umrze pierwszy, będzie przejęte przez drugiego, który przeżył). Zdaniem Saxa, Hardeknut czuł się zmuszony zawrzeć taki układ ze zdrazieckimi Norwegami, *dissimulata iniuriarum offensa* (skrywając swoją odrazę i krzywdę mu wyrządzoną), gdyż obawiał się że zaangażowanie w wojnę z Magnusem przyczyni się do utraty pozycji w Anglii. Saxo jednak na tym nie kończy, jego zdaniem Hardeknut czuł konieczność zawarcia takiego układu, gdyż *Daniam Norvagiisque unius esse regiminis affectabat, ut alteram alteri subici quam utramque separatim regnum gerere* (Dania i Norwegia powinny być zjednoczone pod jednymi rządami i on wolał by jedno królestwo było poddane drugiemu niż aby obydwie rządzone były oddzielnie). Śmierć Hardeknuta, według Saxa, skłoniła Magnusa do działania. Król Norwegii *Daniam, perinde ac sibi mutuae pactionis lege debitam ipsiusque Kanuti testamento legatam* (przejął Danię za zgodą ludzi, gdyż to gwarantował mu wzajemny układ oraz ostatnia wola [Harde]Knuta). Choć, jak relacjonuje Saxo, z pretensją do tronu wystąpił także Swen Ulfsson, Duńczycy woleli pozostać wierni danemu słowu niż dotychczas panującemu rodowi. Odtąd Magnus miał cieszyć się wiernością Duńczyków<sup>87</sup>.

W końcu do wydarzeń tych nawiązuje *Knytlinga saga*. Zdaniem jej autora, po śmierci Hardeknuta, władzę w Danii przejął Magnus, syn Olafa Świętego<sup>88</sup>. Jednak już w następnym zdaniu czytelnik zostaje odesłany do *Ævi Nóregskonunga*, zaginionej historii królów

---

<sup>85</sup> *Morkinskinna* c. 4 s. 112.

<sup>86</sup> Sven Aggesen, *A Short History of the Kings of Denmark*, c. 10 [w:] E. Christiansen (ed.), *The Works of Sven Aggesen*, London 1992, s.65. (dalej Sven Aggesen)

<sup>87</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l.X c.XXI, J. Olrik, H. Ræder (ed.), Hauniae 1931, s. 300-302.

<sup>88</sup> *Knytlinga saga* c. 21, *Danakonunga sögur*, B. Gudnason (ed.), *Islenzk Fornrit* t. XXXV, Reykjavik 1982, s. 128 : „*En þá tók Magnús, son Óláfs ins helga, ríki í Danmörk.*” (dalej *Knytlinga saga*)

Norwegii, której autorem był Ari Þorgillson<sup>89</sup>, i sama *Knytlinga saga* nie tłumaczy w jakich okolicznościach Magnus został władcą Danii. Dowiadujemy się jedynie, że rządził tam przez rok zanim o dostęp do władzy nie upomniał się Swen Ulfsson<sup>90</sup>.

Jak widać, brak w tych trzech relacjach zgodności co do interesującego mnie problemu. O ile dla Swena Aggesena, Magnus Dobry to zwykły agresor, który siłą przejął władzę w Danii, o tyle Saxo niemal tak samo jak sagamandrzy tłumaczy motywy syna Olafa Świętego. Choć autor *Knytlinga sagi* całej sprawy nie wyjaśnia, oparcie się przez niego w tej kwestii na źródłach islandzkich, pozwala domniemywać, że także on wiedział o motywie paktu jaki mieli zawrzeć Magnus i Hardeknut.

Pozostaje kwestia jak okoliczności w których Magnus przejął władzę w Danii, przedstawiają Adam z Bremy oraz współcześni skaldowie. Bremeński kanonik zreferował co prawda całą sprawę w sposób skrótowy, mimo to łatwo dostrzec, że w świetle jego przekazu wypadki potoczyły się odmiennie od tego, co zaprezentowały synoptyki i sagi islandzkie i norweskie. Według Adama, gdy tylko Norwegowie wybrali Magnusa królem, ten natychmiast zaatakował Danię, wykorzystując fakt iż Hardeknut przebywał z wojskiem w Anglii i *possedit dou regna (posiadł dwa królestwa)*. Hardeknut zaangażował do walki z królem Norwegii swego kuzyna Swena<sup>91</sup> i mianował go dowódcą floty. Magnus miał jednak pokonać Swena, Adam nie precyzuje gdzie, jednak po tej porażce Swen miał powrócić do Anglii gdzie Hardeknut już nie żył<sup>92</sup>. Wtedy to Swen miał ponownie przystąpić do walki z Magnusem ale po serii porażek znalazł schronienie w Szwecji. Tymczasem Magnus utrzymał władzę w Norwegii oraz Danii<sup>93</sup>.

Jak widać przekaz Adama zasadniczo odbiega od tego co referują sagi. Bremeński kanonik wyraźnie wskazuje, że konflikt między Hardeknutem a Magnusem zakończony został nie dzięki ugodzie a śmierci króla Anglii i Danii. Ponadto Magnus, chcąc najechać sąsiada, wyczekał odpowiedni moment czyli obecność Hardeknuta w Anglii, który, nie tak jak chcą tego sagi, nie zaangażował się osobiście ale wyznaczył obronę Danii kuzynowi czyli Swenowi Ulfssonowi. Ponadto Adam z Bremy słowem nie wspomina o żadnym pokoju

---

<sup>89</sup> Do pracy Ariego nawiązuje też w prologu do *Heimskringli* Snorri Sturlusson.

<sup>90</sup> *Knytlinga saga* c. 21, s. 128 : „*Hann réð einn vetr Danmörk, áðr þar hófsk til ríkis í móti honum Sveinn.*”

<sup>91</sup> Swen był synem Astrydy, córki Swena Widłobordego oraz jarla Ulfa Þorgilssona. Po śmierci Hardeknuta walczył o tron duński z Magnusem Dobrym.

<sup>92</sup> Hardeknut zmarł 8 czerwca 1042 roku.

<sup>93</sup> *Adami Gesta*, 1. II c. 77, 79, s. 135-136.

między obydwoma władcami ani tym bardziej o porozumieniu w sprawie o wzajemnym dziedziczeniu.

O przejściu władzy w Danii przez Magnusa mówi też w *hrynhenzie* i *Magnúsdrápie* Arnórr Þórðarsson. Wydaje się, że do tych wydarzeń skald nawiązuje już w strofie 9 *hrynhendy* :

<i>Síðan vas þat's sunnr með láði</i>	<i>samnask bað til hverrar hõmlu,</i>
<i>siklingr ýtti flota miklum,</i>	<i>hræðask menn við ættar klæði</i>
<i>skiði vas þá skriðar of auðit</i>	<i>Gjúka, þótti gøfugt eiki</i>
<i>skorðu, rendi Visundr norðan;</i>	<i>girzkum malmi, Peitu hjalma<sup>94</sup>.</i>

*Później wydarzyło się, że władca wyprawił wielką flotę na południe wzdłuż wybrzeża, wówczas statek nabral rozpedu, Visundr<sup>95</sup> płynął z północy; on [Magnus] zachęcał helmy z Poitou [wojownicy] do gromadzenia się przy dulkach, ludzie obawiali się stroju dzieci Gjukiego [kolczugi]<sup>96</sup>, dębowa łódź wydawała się wspaniałą dzięki ruskiej stali<sup>97</sup>.*

I dalej w strofie 10 :

<i>Ljótu dreif á lypting útan</i>	<i>stirðum helzt umb Stafangr norðan</i>
<i>Lauðri, bifðisk goll et rauða,</i>	<i>stõlum, bifðusk fyrir álar,</i>
<i>fastligr hneigði fúru geystri</i>	<i>uppi glóðu élmars typpi</i>
<i>fýris garmr, ok skeiðar stýri;</i>	<i>eldi glík, í Danaveldi<sup>98</sup>.</i>

*Okropna piana dryfowała poza pokładem i sterem łodzi, czerwone złoto drżało, silny wilk jodły [wiatr] rozbijał drewnianą łódź; ty prowadziłeś silne dzioby z północy kolo*

---

<sup>94</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 160.

<sup>95</sup> Według przekazu tradycji miano to nosił okręt Olafa Świętego, który został później odziedziczony przez Magnusa Dobrego.

<sup>96</sup> W kenningu skald odwołuje się do Gjukiego, króla Burgundów, o którym wspominają między innymi *Atlakviða* oraz *Widsith*.

<sup>97</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 161, słusze jak sądzę domyśla się tutaj odwołania do metalowych zdobień dziobu i/lub masztu łodzi.

<sup>98</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 162.

*Stavanger do królestwa Danii, nurt pieniał się przed tobą, szczyt masztu rumaka burzy [łódź]  
żarzył się wysoko niczym ogień.*

Natomiast w strofie 5 *Magnúsdrápy* czytamy :

<i>Afkarlig varð jarla</i>	<i>at framm í gný grimmum</i>
<i>orðgnótt, sú's hlaut dróttinn,</i>	<i>grafnings und kló hrafni</i>
<i>fylgði efnð því's ylgjar</i>	<i>fúss lézk falla ræsir</i>
<i>angrtællir réð mæla:</i>	<i>feigr eða Danmörk eiga<sup>99</sup>.</i>

*Bogactwo nobliwych słów, którymi władca był zobligowany, było ogromne; jego czyny  
zgadzały się z tym, o czym on, ten który eliminuje smutek wilczycy [wojownik], mówił : księżę  
powiedział, szczęśliwy, że mógłby paść, przeznaczony śmierci, pod szponami kruka, w  
okrutnym zderzeniu zdobionych tarcz lub osiąść Danię.*

I dalej w strofie 6 :

<i>Segja mun 'k, hvé Sygna</i>	<i>setti bjóðr at breiðu</i>
<i>snarfengjan bar þengil</i>	<i>brynþings, fetilstinga</i>
<i>hallr ok hrími sollinn</i>	<i>fús tók öld við oesi,</i>
<i>hléborðs visundr norðan;</i>	<i>Jótlandi, gramr, branda<sup>100</sup>.</i>

*Opowiem jak Visundr zawietrznej strony [statek Magnusa],przechylony i zdobiony  
szronem, poniósł szybko działającego władcę Sögn z północy; ten który zwołuje zebranie  
kolczug [bitwa<wojownik], śmiały księżę, osadził dzioby swych łodzi na plaży szerokiej  
Jutlandi, lud z zapalem przyjął zwolennika żądeł uchwytów mieczy [miecze<wojownik].*

I w strofie 7 :

<i>Náði siklingr síðan</i>	<i>engr hefr annarr þengill</i>
<i>snjallr ok Danmörk allri,</i>	<i>áðr svá gnógu láði,</i>

---

<sup>99</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 192.

<sup>100</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 195.

*mōttr óx drengja dróttins,                      bráskat bragnings þroski,*  
*dýrr Nóregi at stýra;                              barnungr und sik þrungit<sup>101</sup>.*

*Dzielny, wspaniały książę doszedł do władzy w Norwegii i w całej Danii; siła suzerena wojowników topniała; żaden inny władca wcześniej, będąc młodym, nie poddał swojej władzy tak obszernych krajów; męstwo władcy wytrzymało próbę.*

Powstaje zasadnicze pytanie jak strofy Arnórri odnoszą się do tych istotnych różnic, jakie można zaobserwować gdy porównuje się przekazy Adama z Bremy i synoptyków oraz sag. Po pierwsze, uwzględniając oczywiście specyfikę poezji skaldów i cele jakie niewątpliwie przyświecały Arnórrowi, należy zaznaczyć, że strofy w których nawiązuje on do przejścia przez Magnusa władzy w Danii, tworzą pewien jednolity obraz całości.

Cytowane powyżej strofy, oderwane od przekazu sag, których autorzy przecież bardzo chętnie odwoływali się do nich przy tworzeniu swoich narracji, zdają się odnosić do ekspedycji, którą zarządził władca, o typowo wojennym charakterze. Warto w tym względzie zwrócić uwagę na poszczególne artystyczne rozwiązania, które zostały przez skalda w obydwóch poematach użyte. Nieprzypadkowo, jak sądzę, Arnórr podkreśla że władcy towarzyszyli wojownicy, uzbrojeni w hełmy i kolczugi, których zresztą, jak wskazuje strofa 9 *hrynhendy*, jacyś bliżej nieokreśleni ludzie mieli się bać. Trudno podejrzewać, że skald miał na myśli w tym momencie Norwegów, a jeśli nie, to być może strach ten był obecny wśród Duńczyków, do których król Norwegii się wyprawiał.

Na ściśle militarny charakter wyprawy wskazuje szczególnie strofa 5 *Magnúsdrápy*. Nie dość, że sposób w jaki Arnórr opisał w niej Magnusa (*ylgjar angrtællir*) wykazuje bezpośrednie wojenne konotacje, to jeszcze na szczególną uwagę zasługuje, zanotowana przez skalda, deklaracja władcy Norwegii, którą można skrócić do trywialnego : *albo zginę albo zdobędę Danię*. Inna sprawa skąd taka determinacja w postępowaniu Magnusa, jednak wskazuje ona, że przejście rządów w tym kraju wiązało się z wysiłkiem militarnym. Sądzę, że także opis syna Olafa Haraldssona w strofie 6 *Magnúsdrápy* (*bjóðr brynþings*) ściśle się z tym wiąże.

W końcu, w strofie 7 tego poematu, mówiąc o ostatecznym zdobyciu władzy w Norwegii i Danii przez Magnusa i podkreślaniu jego młodego wieku, skald wtrąca, że *mōttr drengja dróttins óx* (*siła suzerena wojowników topniała*). Arnórr nie mógł mieć na myśli w

---

<sup>101</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 197.

tym momencie Magnusa, gdyż wręt ten byłby nielogiczny. Jeśli przyjmiemy że kontekst strofy odnosi się do wydarzeń w Danii a słowo *dróttin* oznacza władcę, suzerena, można założyć, że Arnórr odnosił się w tym momencie do Hardeknuta. Oznaczać by to mogło, że, w świetle strofy 7 *Magnúsdrápy*, w wyniku zbrojnej akcji ze strony Magnusa, syn Knuta Wielkiego utracił sporo ze swojego potencjału wojennego. To natomiast zdaje się korespondować z przekazem Adama z Bremy, mówiącego o walkach między Magnusem a Hardeknutem, związanych z atakiem tego pierwszego na Danię.

W konsekwencji, trudno uznać fragmenty wierszy Anrórra Þórðarssona, za potwierdzające przekaz późniejszych narracji, synoptyków i sag. Szczególnie w tym kontekście znamionym wydaje się być fakt braku jakiegokolwiek odniesienia się do domniemanego układu między Magnusem a Hardeknutem, zawartego ponoć u wybrzeży wysp Brenneyjar. Skoro intencją poety było także utrwalenie duńskich zdobyczy Magnusa, wspomnienie o nabyciu przez niego praw do rządów w tym kraju, wydawałoby się rzeczą zupełnie oczywistą i pożądaną. Tymczasem takiego odniesienia u Arnórra brak.

Wypada więc zastanowić się nad dwiema kwestiami : rzeczywistych powodów dla których król Norwegii podjął próbę zdobycia władzy w Danii oraz powodów, dla których w taki a nie inny sposób zrobili to autorzy synoptyków i sag.

Strofy Arnórra pozwalają wierzyć, że zamysł ataku i podboju Danii mógł u Magnusa pojawić się dość wcześnie, być może, jak sugeruje skald, król składał takie deklaracje niemal na początku swoich rządów. Co prawda dziś trudno o precyzję w kwestii chronologii, ale pewna zgodność między tym co przekazał Adam z Bremy i tym co relacjonuje Arnórr, pozwala wierzyć, że militarna akcja króla Norwegii przeciw Danii zaczęła się jeszcze za życia Hardeknuta a więc przed czerwcem 1042 roku. Wbrew sagom, śmierć ostatniego z synów Knuta Wielkiego, nie tyle stworzyła szansę na legalne przejście tronu w Danii, ale na utrzymanie pozycji, zdobytej dzięki podjętemu wcześniej wojennemu wysiłkowi. Bremeński kanonik mówi o tym wprost, natomiast poematy Arnórra sugerują, że zanim Magnus mógł ogłosić się królem, musiał wpierw zmierzyć się z siłami duńskimi. Część późniejszych przekazów podkreśla, że Hardeknut stał na stanowisku bezprawnych rządów Magnusa w Norwegii. Sądzę, że czynnika tego nie powinno się do końca lekceważyć, głównie w kontekście próby poszukiwań motywów króla Norwegii. Jestem skłonny zostawić na boku tłumaczenia sag o chęci zemsty za krzywdy ojca, wydaje się bowiem, że w kwestii duńskiej przeważały inne czynniki.

Staralem się powyżej pokazać, że Magnus musiał utorować sobie drogę do ojcowizny siłą. Ponadto, zarówno sagi jak i *Bersöglisvísur* Sigvatra Þórðarssona, wskazują, że początek

norweskich rządów syna Olafa Świętego okazał się niefortunny z powodu braku poszanowania praw i własności wolnych chłopów, zbyt gorliwego faworyzowania stronników i w końcu, prawdopodobnie, dość bezkompromisowego podejścia do części otoczenia. Te czynniki mogły, na co też wyraźnie wskazuje skald Sigvatr w swoim wierszu, narazić młodego władcę na wybuch niezadowolenia, przynajmniej w Trøndelag. Ponadto, choć w obliczu militarnej przewagi i biernej postawy Norwegów, Swen Knutsson nie utrzymał swych rządów w Norwegii, to jednak zagrożenie ze strony południowego sąsiada wcale nie ustało. Przekaz źródeł wskazuje, że duńskich pretensji wcale nie przerwały zgony Swena i jego ojca, a tym, który mógł planować ewentualnie odzyskanie dawnej pozycji w Norwegii, mógł być Hardeknut.

W takim wypadku, plan ataku na Danię dawał nowe możliwości Magnusowi. Po pierwsze mógł potencjalnie odsunąć uwagę od problemów wewnętrznych, a przy założeniu sukcesu, powody do wzrostu popularności władcy. Ponadto, dzięki decyzji króla, *boendr* zyskiwali szansę odegrania się na Duńczykach. To jednak nie wszystko. Atakując Danię, Magnus zmuszał Hardeknuta, zamiast myśleć o odzyskaniu wpływów w Norwegii, do obrony swojego terytorium. Zwycięska kampania mogła więc oznaczać znaczne oddalenie groźby akcji duńskiej. Czy od początku Magnus myślał o duńskiej koronie? Dziś, wobec stanu zachowanych źródeł, trudno na to pytanie odpowiedzieć. Wizja taka musiała jednak wydawać się otoczeniu władcy i jemu samemu całkiem realną, skoro przy nadarzającej się okazji, syn Olafa Haraldssona, narzucił Duńczykom swoją władzę.

Pozostaje problem porozumienia, które rzekomo mieli zawrzeć Magnus i Hardeknut. Jak można się było przekonać o fakcie jego zawarcia wiedzą jedynie późniejsze przekazy. To pierwsza przesłanka, która każe wątpić w rzeczywistość tego zdarzenia, druga to motyw władcy Danii. Rodzi się bowiem pytanie, dlaczego Hardeknut miałby godzić się na zawarcie takiego układu jeśli ani obydwaj władcy nie byli spokrewnieni a poza tym wcześniej ich relacje miały być całkowicie wrogie. W tym kontekście należy uznać za całkowicie pozbawione sensu to w jaki sposób postępowanie Hardeknuta tłumaczył Saxo Gramatyk. Idea jednego władcy rządzącego Danią i Norwegią więcej miała wspólnego z politycznymi marzeniami samego autora *Gesta Danorum* niż z polityczną rzeczywistością połowy XI wieku. Postawa króla Danii powinna dziwić tym bardziej, że wobec jego bezpotomnej

śmierci, korona mogłaby przecież przypaść jego kuzynowi, Swenowi Ulfssonowi, który, jak wiadomo, podjął od 1042 roku walkę z Magnusem o duński tron<sup>102</sup>.

Wszystkie te wątpliwości prowadzą do nieuchronnego wniosku, że pakt o wzajemnym dziedziczeniu jaki mieli zawrzeć między sobą Magnus i Hardeknut, jest w istocie jedynie inwencją późniejszych przekazów.

Co mogło w tej kwestii zainspirować sagamandrów? Przede wszystkim sposób w jaki o zdobyciu przez Magnusa władzy w Danii, przedstawiony przez Adama z Bremy i, jak się wydaje, Arnórri, nie przystawał do wizji rządów króla Norwegii, tworzonej przez autorów zarówno synoptyków jak i sag. Wizja ta była oparta na nieustannym odwoływaniu się do autorytetu Olafa Haraldssona, który miał inspirować zarówno poczynania władcy jak i postawę jego poddanych. Jak mógł przekonać nas poemat Sigvatra, Magnus miał przede wszystkim naśladować ojca oraz jego poprzedników, w poszanowaniu praw i wolności, dzięki któremu mógł zasłużyć na miłość i lojalność poddanych. Agresja w stosunku do południowego sąsiada i wywalczenie siłą władzy w Danii, zupełnie do wizji tej nie przystawały. Skoro samemu faktowi rządów w Danii nie sposób było zaprzeczyć, stąd zapewne potrzeba innego, odpowiedniego wytłumaczenia jego okoliczności. Skoro także zdobycie korony duńskiej, jak i inne działania, miało odbywać się w pełnej zgodzie z prawem i obyczajem, wątek paktu, według którego Hardeknut, oczywiście pod pewnymi warunkami, cedował tron duński na ręce Magnusa, idealnie wpisywał się we wcześniej założony schemat. Najpełniej przedstawia to *Morkinskinna*, o której słusznie mówi się dziś, że konsekwentnie kształtowała obraz Magnusa, który na jej kartach jawi się jako klasyczny *rex iustus*, zapatrzony w poszanowanie prawa i decydujący się na zbrojne rozstrzygnięcia jedynie w wypadku konieczności obrony kraju i poddanych<sup>103</sup>.

Jednak na wizję tą mogły mieć wpływ także inne czynniki, chociażby przykłady podobnych porozumień między władcami, zarówno jeśli chodzi o wzajemne ustalenia ( *vide* układ między Edwardem Wyznawcą a Wilhelm Zdobywcą) jak i miejsce spotkania (*vide* układ nad rzeką Göta, który mieli zawrzeć Magnus ze Swenem Ulfssonem).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że zdobycie około 1042 roku przez Magnusa tronu duńskiego oznaczało skupienie się na dwóch kwestiach, których ewentualne wzajemne

---

<sup>102</sup> Por. M. H. Gelting, H. Sørensen, *A Kingdom at the Crossroads: Denmark in the Eleventh Century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, Warsaw 2002, s. 51.

<sup>103</sup> Por. Theodore M. Andersson, *The Growth of the Medieval Icelandic Sagas (1180-1280)*, Ithaca-London 2006, s. 100.



powiązanie, może mieć kluczowe znaczenie dla głównego zagadnienia poruszanego w tym rozdziale : 1. walka o tron duński ze Swenem Ulfssonem 2. walki ze Słowianami, zarówno na południu Danii jak i na Pomorzu.

Niemal od początku swych rządów w Danii, Magnus stanął przed koniecznością walki o tron ze Swenem Ulfssonem. Zmagania te przerwała w zasadzie dopiero śmierć syna Olafa Haraldssona. Być może były one poprzedzone krótkim okresem neutralnych lub nawet pokojowych relacji. *Knytlinga saga* pisze, że Swen upomniął się o władzę po roku rządów Magnusa. *Morkinskinna* idzie nawet dalej i początek konfliktu umieszcza dopiero po trzech latach rządów Magnusa w Danii. Większość sag (*Fagrskinna*, *Morkinskinna*, *Heimskringla*, *Knytlinga saga*, *Hulda-Hrokkinskinna*) wspomina o spotkaniu Magnusa ze Swenem u ujścia rzeki Göta, do którego miało dojść niedługo po objęciu przez Magnusa władzy w Danii. Swen miał wówczas otrzymać od Magnusa tytuł jarla i zarząd nad Jutlandią z zadaniem obrony tego terytorium przed Sasami i Słowianami<sup>104</sup>. Śladem jakiegoś porozumienia, krótkotrwałego zresztą, są słowa skalda Þjóðólfr Arnórsson, który w strofie 5 *Magnúsflokkr* mówi że :

<i>Sjalfr bar austr við Elfi</i>	<i>réd Áleifs sonr eiðum,</i>
<i>Ulfs mögr ok hét fögru,</i>	<i>átt hafa þeira sátir</i>
<i>þar réd Sveinn at sverja,</i>	<i>skemra aldr an skyldi,</i>
<i>sínar hendr at skrini;</i>	<i>Skönunga gramr, hönum</i> <sup>105</sup> .

*Syn Ulfa położył swe dłonie na relikwiarzu na wschód od Elv*<sup>106</sup> *i pięknie przysięgał, Swen zgodził się przysięgać; syna Olafa, król Skończyków nakazał mu przysięgać, ich ugoda była krótsza niż być powinna.*

Co jednak ważne, Þjóðólfr ani w tej ani w następnym strofach swego wiersza nie czyni nawet najmniejszej aluzji do tego aby Swen został dopuszczony przez Magnusa do

---

<sup>104</sup> *Fagrskinna*, s. 101; *Morkinskinna* c. 4, s. 113; *Saga Magnús góða* 23 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 530-531; *Hulda-Hrokkinskinna* s. 51-52. Jedynie *Knytlinga saga* c. 22, s. 129 podaje, że godność Swena dotyczyła władzy nad całą Danią.

<sup>105</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 333.

<sup>106</sup> Pierwotna nazwa rzeki Göta.

rządów w Danii jako jarl. Ponownie wypada wziąć pod uwagę, że o ile takie spotkanie między konkurentami miało miejsce, o tyle autorzy sag<sup>107</sup> mogli dokonać własnej interpretacji tego co wówczas się wydarzyło.

Słowa skalda mogą natomiast wiązać się z zakończeniem walk, jakie z Magnusem na zlecenie Hardeknuta toczył Swen<sup>108</sup>. Przysięgi, jakie miał składać syn Ulfa mogły odnosić się do deklaracji opuszczenia przez niego Danii i nie wszczynania nowych konfliktów. Taka interpretacja jest możliwa o tyle, że zarówno Adam z Bremy jak i Saxo Gramatyk, wspominają o próbach czynionych przez Swena Ulfssona do przejęcia władzy w Anglii po śmierci Hardeknuta, próbach, jak wiadomo nie udanych, które skłoniły Swena do ponownego pojawienia się w Danii<sup>109</sup>. W istocie, syn Ulfa musiał ponownie dać się we znaki Magnusowi, skoro Þjóðolfr z wyraźnie wyczuwalnym przekąsem mówi, że zawarte porozumienie nie przetrwało zbyt długo.

Ta ostatnia fraza mogła być podstawą do dalszej konstrukcji wydarzeń, którą zaproponowali sagamandrzy. W zgodnym w zasadzie przekazie sag, po tym jak Swen został ustanowiony jarlem, Magnus wyprawił się do Norwegii. Miało to się stać okazją dla syna Ulfa, który ogłosił się wówczas królem. Szczególnie wymowny jest w tej kwestii opis Huldy-Hrokkinskinny, gdzie czytamy, iż w trakcie zgromadzenia Swen wyraził swój wielki smutek, że Duńczycy są rządzeni przez Norwega, gdy tymczasem on, choć nie jest synem króla, jest spokrewniony z dynastią jako syn córki Swena Widłobrodego. Wówczas zgromadzeni ogłosili go królem<sup>110</sup>. Władca Norwegii zareagował ponoć zdecydowanie i podążył z armią na południe. Gdy Swen dowiedział się, że Magnus kieruje się w stronę Danii, nie czekając na ewentualne starcie, opuścił kraj i udał się do Szwecji<sup>111</sup>.

Motyw zdrady Swena jest zgrabną konstrukcją sag, będącą konsekwentnym rozwinięciem wątku o jarlostwie Jutlandii przeznaczonym dla syna Ulfa. O ile nie znajdujemy potwierdzenia całej tej historii w przekazach skaldów, jej echa zawarte zdają się być w kronice Adama z Bremy. W księdze III, gdy kanonik bremeński opisuje okoliczności śmierci Magnusa Dobrego, do rozdziału traktującego o tym, został dołączony scholion (61), w którym

---

<sup>107</sup> Co ciekawe, o porozumieniu tym nie wspominają autorzy synoptyków.

<sup>108</sup> Wspomina o nich Adam z Bremy, *Adami Gesta*, I. II c. 77, s. 135-136.

<sup>109</sup> *Adami Gesta*, I. II c. 78, s. 136.

<sup>110</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* c. 27, s. 54.

<sup>111</sup> *Fagrskinna*, s. 102; *Morkinskinna* c. 4, s. 114; *Saga Magnús góða* 26 [w:] Snorre Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 533; *Knytlinga saga* c. 22, s. 129.

dowiadujemy się, że pokonany Swen, złożył przysięgę wierności Magnusowi i uznał się jego poddanym. Dalej, jak podaje scholion, przez namowy Dunczyków, Swen wystąpił przeciw Magnusowi a pokonany, uciekł do Szwecji<sup>112</sup>.

Uzyskujemy w ten sposób pewne potwierdzenie historii zawartej w sagach. Pojawia się jednak problem chronologii. Część badaczy (F. J. Tschan, G. Labuda), biorąc pod uwagę nie tylko treść scholionu ale także fakt umieszczenia go w rozdziale, w którym autor odnosi się do okoliczności śmierci Magnusa, jest skłonna uznać, że aż do przynajmniej 1046 roku Swen, zawarłszy wcześniej porozumienie, zachował lojalność wobec króla Norwegii i Danii<sup>113</sup>. Dopiero wówczas, korzystając z okazji, miał się zbuntować. Taka interpretacja stoi jednak w zupełnej sprzeczności z przekazem współczesnych wydarzeniom wierszy skaldów jak i późniejszych kronik i sag, które jednoznacznie, o czym będzie mowa jeszcze poniżej, wskazują na krótkotrwałość porozumienia między Magnusem i Swenem.

O ile kwestia porozumienia między obydwojma rywalami budzi kontrowersje, o tyle za w pełni wiarygodne można uznać to co późniejsze przekazy, synoptyki i sagi, piszą o związkach Swena Ulfssona ze Szwecją. Przyszły władca Danii znalazł na dworze króla Szwedów Anunda Jakuba azyl i pomoc. To właśnie stamtąd i przy pomocy Szwedów podejmował Swen kolejne próby pokonania Magnusa i zdobycia władzy w Danii. Ten stan rzeczy potwierdza Adam z Bremy, który podaje wprost, że *tociens Suein victus ad regem Sueonum fugiens pervenit Anundum (tak często jak Swen był pokonany, uciekał on do króla Szwedów Anunda)*<sup>114</sup>.

Bremeński kronikarz ogólnie pisze o wielu bitwach jakie Magnus miał stoczyć ze Swenem (*multa prelia Suein cum Magno feruntur*)<sup>115</sup>. Tymczasem autorzy synoptyków i sag prezentują bardziej rozbudowany obraz zmagania między nimi.

Według przekazu *Fagrskinny* Swen Ulfsson zaatakował Danię jeszcze pod koniec tego samego roku, w którym uciekł przed Magnusem a więc pod koniec 1043 roku. Atak Swena skierował się na północną Jutlandię, u jej wybrzeży, w pobliżu Áróss<sup>116</sup>, doszło do starcia flot

---

<sup>112</sup> *Adami Gesta*, I. III c.12 schol. 61, s. 151-152.

<sup>113</sup> *History of the Archbishops of Hamburg-Bremen*, F. J. Tschan (ed.), New York 2002, s. 122; G. Labuda, *Fragments of the History of the Slavic Lands in the West*, t. II, Poznań 1964, s. 146.

<sup>114</sup> *Adami Gesta*, I. II c. 78, s. 136. Por. też, W. Duczko, *The Fateful Hundred Years: Sweden in the Eleventh Century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, Warsaw 2002, s. 22.

<sup>115</sup> *Adami Gesta*, I. II c. 78, s. 136.

<sup>116</sup> Dzisiejsze Århus w Jutlandii.

obydwoh oponentow. Swen poniosl porazke, dysponujac ponoć mniej liczebnymi oddzialami i szukal schronienia w Szwecji<sup>117</sup>. Juz nastepnego lata miało dojść do kolejnego ataku Swena, tym razem do starcia z Magnusem doszło pod Helganes. Po raz kolejny król Norwegii i Danii miał osiągnąć nad swym przeciwnikiem zwyciestwo. Pokonany Swen przez Skanie skierowal się do Götaland, czyli juz pod opieke władcy Szwecji, tym czasem Magnus pozostal w Skanii, obawiając się zapewne kolejnej akcji Swena Ulfssona<sup>118</sup>. Z przekazu sagi domyslac się można, że podczas swych akcji, Swen mógł liczyc na poparcie przynajmniej częsci Duńczykow, skoro po kolejnym wygnaniu jarla, Magnus przystapil do represji wobec mieszkancow wysp Fyn oraz Falster<sup>119</sup>. Tymczasem, wedlug autora *Fagrskinny* miało to miejsce okolo 1046 roku, gdy Magnus wciaz przebywal w Skanii, doszly go sluchy, że do Danii przybyl ze Szwecji jego stryj Harald<sup>120</sup>. Gdy doszło do spotkania między nimi, Harald zazadal udzialu we władzy. Magnus miał się na to nie zgodzic, w czym wspierac go miał w pierwszej kolejności, jego wychowawca Einarr þambaskelfir<sup>121</sup>. Wobec takiej postawy bratanka miał Harald zawrzeć sojusz ze Swenem, do czego ponoć ten drugi dazyl juz w Szwecji. Efektem tego sojuszu byla wspólna wyprawa jaką przeciw Danii mieli podjac Harald oraz Swen. Ich lupem miały pasć Zelandia oraz Fyn<sup>122</sup>. Gdy Harald nastepnie skierowal się do Vik (południowa Norwegia) i tam zostal ogłoszony królem<sup>123</sup>, Magnus czul się zmuszony dzialac i stąd ostateczne porozumienie ze stryjem, na mocy którego obaj podzielili się rządami w Norwegii<sup>124</sup>. W efekcie rozpadł się takze sojusz Harald a ze Swenem a juz w następnym roku Magnus wraz ze stryjem mieli dokonac kolejnego ataku na Danię w celu wygnania syna Ulfa. Ten tradycyjnie juz wycofal się do Szwecji, natomiast w niedlugim czasie po przybyciu do Jutlandii Magnus zmarł<sup>125</sup>.

Podobnie dzieje konfliktu między Magnusem Dobrym a Swenem Ulfssonem przedstawia *Morkinskinna*. Jednakże, wedlug przekazu tej sagi a w odróżnieniu od

---

<sup>117</sup> *Fagrskinna*, s. 104.

<sup>118</sup> *Fagrskinna*, s. 104-105.

<sup>119</sup> *Fagrskinna*, s. 105.

<sup>120</sup> Harald Hardrade, przyszły król Norwegii, który objal tron po śmierci Magnusa, zginął w bitwie pod Stamford Bridge w 1066 roku.

<sup>121</sup> *Fagrskinna*, s. 113-114.

<sup>122</sup> *Fagrskinna*, s. 114.

<sup>123</sup> *Fagrskinna*, s. 115.

<sup>124</sup> *Fagrskinna*, s. 115-117.

<sup>125</sup> *Fagrskinna*, s. 119.

pozostałych, do pierwszego starcia między Swenem a Magnusem miało dojść pod Helganes, latem, w rok po tym jak Swen ogłosił się królem a następnie uszedł z Danii. W bitwie tej Swen poniósł sromotną klęskę i musiał uciekać do Szwecji<sup>126</sup>. Niepowodzenie nie zniechęciło Swena gdyż, tym razem zimą porą, tuż przed Bożym Narodzeniem, najechał Danię ponownie. Do starcia z flotą Magnusa doszło w pobliżu Áróss. Zdecydowane zwycięstwo odniósł władca Danii i Norwegii a Swen, tradycyjnie, szukał schronienia w Szwecji<sup>127</sup>. Według *Morkinskinny*, Magnus tym razem podążył za Swenem i zatrzymał się w Skanii, gdzie rozpoczął walkę ze stronnikami jarla. to samo miało później miejsce na wyspie Fyn<sup>128</sup>. W tym samym czasie, gdy Magnus przebywał wciąż w Skanii, miał z Rusi przez Szwecję przybyć stryj króla Harald Hardrade<sup>129</sup>. Tu również dowiadujemy się, że jeszcze w Sigtunie, Swen Ulfsson proponował Haraldowi sojusz skierowany przeciw Magnusowi. Harald ponoć jednak chciał wpieryw porozumieć się z bratankiem<sup>130</sup>. Gdy doszło do spotkania z Magnusem w Danii, Harald nie zdołał jednak osiągnąć swojego celu czyli udziału w rządach w Norwegii. Wówczas to sprzymierzył się on ze Swenem, czego efektem był ich wspólny atak na Zelandię<sup>131</sup>. Wobec takiego, dość poważnego zagrożenia, Magnus postanowił dojść do ugody z Haraldem i spełnić jego żądania. Obydwaj władcy przebywali przez jakiś czas w Norwegii współrządzając nią<sup>132</sup>. Po dwóch latach stryj i bratanek postanowili uderzyć wspólnie na Danię i skierować swe siły przeciw Swenowi Ulfssonowi, który podczas nieobecności Magnusa zimował w Danii. Swen uciekł po raz kolejny do Szwecji, w tym czasie Magnus rozprawiał się z tymi, którzy okazali się wobec niego niełojalni. W trakcie tych działań, Magnus miał zachorować i w niedługim czasie umrzeć<sup>133</sup>.

Przekaz *Heimskringli* o walkach Magnusa ze Swenem, jest bardziej zbliżony do tego co prezentuje *Fagrskinna*, jednak wobec bądź wzajemnej zależności między obydwoma

---

<sup>126</sup> *Morkinskinna* c. 6, s. 123-124.

<sup>127</sup> *Morkinskinna* c. 7, s. 125-126.

<sup>128</sup> *Morkinskinna* c. 7, s. 126.

<sup>129</sup> *Morkinskinna* c. 8, s. 129.

<sup>130</sup> *Morkinskinna* c. 13, s. 150.

<sup>131</sup> *Morkinskinna* c. 14, s. 151.

<sup>132</sup> Wspólnym rządom Magnusa i Haraldą *Morkinskinna* poświęca rozdziały 14-24, s. 154-179.

<sup>133</sup> *Morkinskinna* c. 25-26, s. 179-183.

relacjami, bądź korzystania przez ich autorów z tych samych źródeł, taka sytuacja nie dziwi<sup>134</sup>.

Snorri podaje, że gdy Swen Ulfsson, przebywający w Szwecji, po tym jak opuścił Danię niedługo po ogłoszeniu się królem, gdy tylko dowiedział się, ponoć dzięki szpiegom wysyłanym do Danii, że wojska Magnusa pozostały w niewielkiej liczbie, wyruszył ze Szwecji wpierw do Skanii, gdzie został bardzo życzliwie przyjęty, a następnie na Zelandię i Fyn, gdzie wielu ludzi miało go poprzeć. Jeszcze tej samej jesieni Magnus zebrał armię aby odeprzeć Swena z Danii. Jak skrupulatnie podaje Snorri, o ile w armii Magnusa przeważali Norwegowie i Jutlandczycy, o tyle wśród wojsk Swena miało być niemało ludzi, którzy pochodzili z terenów na których przewagę zdobył Swen czyli ze Skanii, Zelandii i Fyn. Do spotkania obu armii doszło koło Rugii<sup>135</sup>, tam też między flotami obydwóch rywali doszło do bitwy, którą zdecydowanie wygrał Magnus. Swen po raz kolejny, przez Skanię, uszedł do Szwecji, król Danii i Norwegii natomiast z powrotem pojawił się w Jutlandii<sup>136</sup>. Tej samej zimy Swen podjął kolejną próbę zdobycia Danii i wygnania Magnusa. Jarl ponownie pojawił się w Skanii, na Zelandii i Fyn, szukając tam stronników. W pobliżu Áróss doszło do bitwy między wojskami Swena i Magnusa. Po raz kolejny syn Ulfa musiał uznać wyższość króla

---

<sup>134</sup> Por. J. Morawiec, [Recenzja]: *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, Alison Finlay (ed.), The Northern World. North Europe and the Baltic c. 400-1700 AD. Peoples, Economics and Cultures. Volume 7, Brill, Leiden-Boston 2004, s. 334, KH r. 113 nr 1 2006, s. 128-130.

<sup>135</sup> O tym, iż Magnus miał walczyć w okolicach Ré informują także inne przekazy. Lecz jedynie Snorri każe tam królowei Norwegii i Danii walczyć z jarlem Swenem Ulfssonem, pozostałe sagi mówią ogólnie o wikingach, z którymi syn Olafa świętego się tam zmierzył. Do samej bitwy wróć jeszcze poniżej. W tym miejscu natomiast należy wspomnieć o kontrowersjach związanych z lokalizacją tego starcia. Większość badaczy, w tym edytorzy sag, zgadzają się iż nazwa Ré oznacza Rugię (por D. Whaley, *Arnórr*, s. 200; *Morkinskinna*, s. 423 note 11; *Fagrskinna*, s. 317). Z taką identyfikacją nie zgadza się G. Labuda, *Fragments...*, t. II, s. 147, przyp. 124, który uważa że w istocie chodzi tu o miejsce położone w Vestfold (płd. Norwegia). Z obiekcjami Labudy nie można się zgodzić, przeczy temu nie tylko tradycja sag, lecz także przekaz Knytlinga sagi odnoszący się do zupełnie innego czasu, czyli wojen króla Danii Waldemara I ze Słowianami. Autor sagi opisują Rugian mówi, że *þeir byggja þat herað í Vinðlandi, er Ré heitir (zamieszkują oni miejsce w Windlandzie, które zwie się Ré)*, por. *Knytlinga saga*, c. 120, s. 298.

<sup>136</sup> *Saga Magnús góða* 30 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 536.

Danii i Norwegii. Magnus nie poprzestał na tym lecz ścigał Swena i, docierając do Zelandii i Fyn, karał tamtejszą ludność za popieranie jarla<sup>137</sup>. Gdy Swen znalazł się ponownie w Szwecji, Magnus następnej wiosny podążył do Norwegii. Gdy wieści o tym dotarły do Swena, ten natychmiast miał podjąć kolejną wyprawę do Danii. Poczynania jarla spotkały się także ze zdecydowaną reakcją Magnusa, który przybył do Danii i gdy tylko dowiedział się gdzie przebywa Swen ze swymi siłami, wyruszył przeciw niemu. Efektem tego było starcie morskie pod Helganes, które zakończyło się zwycięstwem syna Olafa Haraldssona. Swen musiał ponownie uciekać a Magnus rozpoczął kolejną falę represji wobec tych, którzy poddali się woli jarla<sup>138</sup>.

Dalszy ciąg tych zmagañ Snorri umieścił w sadze poświęconej Haraldowi Hardrade. Także tu dowiadujemy się że w Sigtunie doszło do spotkania między Swenem Ulffsonem a powracającym z Rusi Haraldem, w trakcie którego obaj mieli zawrzeć sojusz, jednoznacznie skierowany przeciw Magnusowi<sup>139</sup>. O ile inne przekazy sugerują, że Harald nie był do końca zdecydowany na taki układ i wołał wprawdzie wy badać czy jego bratanek jest w stanie wyjść naprzeciw jego ambicjom, o tyle według relacji Snorriego, Swen nie musiał zbyt długo przekonywać Haraldą i obaj poczęli zbrojnie niepokoić Danię<sup>140</sup>. Dalej schemat się już powtarza, Magnus zdecydował się na tajne rokowania z Haraldem, które doprowadziły do ugody oraz do podziału Norwegii<sup>141</sup>. Z tego też powodu obaj pozostali czas jakiś na Północy, tym czasem, Swen, korzystając z ich nieobecności, opuścił przychylną mu Skanię i zaczął ponowne działania na południu Danii<sup>142</sup>. Następnej wiosny Magnus wraz ze stryjem podjęli wspólną wyprawę do Danii, na wieść o ich zamiarach, Swen wycofał się do Skanii. Król w

---

<sup>137</sup> *Saga Magnús góða* 31-33 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 536-540.

<sup>138</sup> *Saga Magnús góða* 34-35 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 540-543.

<sup>139</sup> *Saga Haralds harðráða* 18 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 559.

<sup>140</sup> *Saga Haralds harðráða* 19 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 559-560.

<sup>141</sup> *Saga Haralds harðráða* 21 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 561.

<sup>142</sup> *Saga Haralds harðráða* 26 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 565-566.

tym czasie aż do jesieni przywracał swą władzę w kraju, w czasie pobytu w Jutlandii, Magnus zmarł<sup>143</sup>.

W sposób bardzo zbliżony do *Heimskringli* koleje walk między Magnusem Dobrym a Swenem Ulfssonem przedstawia *Knytlina saga*. Jej autor także opisuje trzy główne starcia między oponentami do których miało dojść u wybrzeży wyspy Erri (Æro), pod Áróss i Helganes. We wszystkich przypadkach to Magnus był stroną zwycięską a Swen był zmuszony za każdym razem ratować się ucieczką do Szwecji. Także autor *Knytlina sagi* nie wie aby Harald Hardrade miał jakieś skrupuły przy zawieraniu w Sigtunie sojuszu ze Swenem Ulfssonem. Ich wspólny atak na Danię miał skłonić Magnusa do szukania porozumienia z Haraldem i podzielenia się z nim rządami w Norwegii. Nieobecność króla Danii i Norwegii miał wykorzystać Swen, który po raz kolejny pojawił się w Danii z nadzieją na odniesienie sukcesu, lecz już w następnym roku czuł się zmuszonym do szukania oparcia w Skanii wobec wspólnej wyprawy Magnusa i Haralda na południe. W trakcie odzyskiwania władzy w Danii, Magnus zmarł<sup>144</sup>.

Saxo Gramatyk, w odróżnieniu od pozostałych przekazów, bardziej skupia się na moralno-politycznych aspektach konfliktu między Magnusem a Swenem a mniej koncentruje się na poszczególnych jego etapach. Saxo bardzo ogólnie mówi o dwóch głównych starciach między oponentami. Jedno z nich miało mieć miejsce na morzu, drugie, lądowe, rozegrało się gdzieś w Jutlandii. Więcej miejsca autor *Gesta Danorum* poświęca motywom syna Ulfa, który *subiectam stoliditati condicionem reputans, temerarium consobrini pactum nequicquam rescindere cupiebat, perquam stultum argumentando, quibus ante imperitassent, obsequi, inque unius iuramenti imprudentia communem deponere libertatem atque ex fulgenti imperio repente in humillimam concedere servitutum. Sed religiosa popularium sententia superabat, quorum arbitrio pacti, non sanguinis, habitus aestimabatur* (wierzył, że było głupotą przyjąć te warunki i na próżno próbował unieważnić pochopną ugodę swojego kuzyna<sup>145</sup>, nazywał ją zupełnym szaleństwem, gdyż ludzie którzy kiedyś dowodzili teraz posługują i, uznając głupią przysięgę, oddali całą swą wolność i natychmiast oddali się w najbardziej nędzną niewolę po

---

<sup>143</sup> *Saga Haralds harðráða* 27-28 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 566-568.

<sup>144</sup> *Knytlina saga*, c. 22, s. 130-133.

<sup>145</sup> Saxo nawiązuje w tym miejscu do porozumienia o wzajemnym dziedziczeniu, które mieli zawrzeć Magnus i Hardeknut.



tym jak cieszyli się wspaniałością imperium. Lecz obowiązek rządził opinią ludu, który cenił ugodę bardziej niż prawo krwi)<sup>146</sup>.

Według Saxo Gramatyka, po odniesionych klęskach z rąk Magnusa, Swen próbował kaptować stronników wśród mieszkańców Fyn, Zelandii i Skanii. Lecz, jak z wyraźnym wyrzutem podkreśla autor przekazu, *cumque se omni auxilio desertum nec hostium tantum, sed etiam suorum contemptu perfusum videret, Sialandiam Scaniumque praetergressus, Suetiam paternae necessitudinis fiducia petere cogitabat* (widząc, że wszyscy jego stronnicy opuścili go i że został odrzucony nie tyle przez wroga ile przez niechęć jego własnych ludzi, [...] powziął decyzję aby w potrzebie prosić o pomoc swoją matkę w Szwecji)<sup>147</sup>.

Wspomina jeszcze autor *Gesta Danorum*, że Swen próbował różnych, jak to określił, desperackich działań w Skanii, które jednak spotkały się ze zdecydowaną reakcją Magnusa. Właśnie w trakcie działań mających na celu całkowite wyparcie jarla, Magnus miał ulec wypadkowi w czasie jazdy konnej, który w efekcie spowodował jego śmierć.

W podobnym jak Saxo Gramatyk tonie, wypowiada się Swen Aggesen. Bardzo skrótowo mówi o walkach między Magnusem i Swenem, wspominając o porażce jarla pod Helganes i o ściganiu go przez Magnusa w Skanii. Także według jego relacji, król Danii i Norwegii, podążając za Swenem uległ wypadkowi w trakcie jazdy konnej i niedługo potem zmarł<sup>148</sup>.

Do zmagania między Magnusem a Swenem nawiązali także autorzy synoptyków. Mnich Teodoryk wspomina, że gdy król Norwegii przejął rządy w Danii, syn Ulfa zebrał armię i stoczył z Magnusem morską bitwę. Miał być w niej pokonany i zmuszony do ucieczki<sup>149</sup>. Niestety, Teodoryk nie wyjaśnia ani gdzie Swen zbierał wojska, ani gdzie zmierzył się z Magnusem ani gdzie ratował się ucieczką. W tym samym rozdziale mnich ponownie nawiązuje do konfliktu Magnusa ze Swenem ale czyni to w sposób bardzo ogólny : *variis deinde conflictationibus inter se agentes Magnus et Sveino plura proelia gesserunt in diversis locis, quorum maxima isat fuerunt apud Helganes unum, aliud apud Aros et non multa praeterea* (miały miejsce różne starcia między Swenem a Magnusem i stoczyli oni kilka bitew w różnych miejscach, z których największymi były jedna pod Helganes, druga pod Áróss i

---

<sup>146</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. XXI, s. 301.

<sup>147</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. XXII, s. 302.

<sup>148</sup> Sven Aggesen c. 10, s. 65.

<sup>149</sup> Teodoryk c. 24, s. 48.

jeszcze wiele innych)<sup>150</sup>. Autor *Historii starożytnej królów norweskich* przywołuje też wydarzenia związane z powrotem do Norwegii Haralda Hardrade. Dowiadujemy się o rokowaniach między bratankiem a stryjem, które w pierwszej chwili zakończyły się fiaskiem i skutkowały sojuszem Haralda ze Swenem Ulfssonem. Według Teodoryka wieści o tym aliansie zmusiły Magnusa do działania lecz jego przeciwnicy nie podjęli z nim bezpośredniej walki<sup>151</sup>. Magnus miał jednak dążyć do ugody z Haraldem, obawiając się, że nie zdoła obronić obydwóch królestw. Stąd jego zabiegi, które doprowadziły do pokoju ze stryjem, podpisanym w prowincji Upplönd (środkowa część kraju) w obecności czołowych przedstawicieli elit jak buskup Grímkell czy Einarr þambaskelmir. Według Teodoryka, dzięki porozumieniu z Haraldem, Magnus mógł wygnać Swena Ulfssona z Danii, który przebywał tam od czasu sojuszu ze stryjem króla Norwegii. Po tym, Magnus miał rządzić w Danii jeszcze przez rok<sup>152</sup>.

Odmienne w wielu istotnych szczegółach referuje interesujące mnie wydarzenia autor *Ágrip*. Według jego przekazu gdy Magnus przejął rządy w Danii, wieści o tym dotarły do Anglii, gdzie miał przebywać Swen Ulfsson. Jarl, zebrawszy armię zaatakował Danię, lecz gdy doszło do starcia z flotą Magnusa pod Helganes, syn Ulfa poniósł klęskę i ratował się ucieczką do kraju Słowian<sup>153</sup>. Tam począł zbierać nowe siły, z którymi przygotował kolejną ekspedycję przeciw Magnusowi. Według *Ágrip* zakończyła się ona wielką bitwą pod Hlírskógsheiðr, w której Swen doznał kolejnej klęski i *sótti sér friðland, Mōgnús konungr sitr nú í Danmörku með kyrrð ok með fullum friði* (szukał schronienia, teraz król Magnus rządził Danią w pokoju)<sup>154</sup>. W przekazie tym jest także odwołanie do powrotu Haralda Hardrade do Norwegii. Tu jednak stryj i bratanek od razu dochodzą do porozumienia i dzielą się rządami w Norwegii<sup>155</sup>. Dalej dowiadujemy się, że rok później Magnus w czasie pobytu na Zelandii zachorował i zmarł<sup>156</sup>.

Warto w tym miejscu podsumować przekaz tradycji zawarty w synoptykach i sagach, który, pomimo istotnych jak się jeszcze okaże, różnic, wykazuje wiele wspólnych elementów

1. Konflikt Magnusa ze Swenem charakteryzował się dużą ilością starć, z których najbardziej

---

<sup>150</sup> Teodoryk c. 24, s. 49-50.

<sup>151</sup> Teodoryk c. 25, s. 50-51.

<sup>152</sup> Teodoryk c. 27, s. 54-55.

<sup>153</sup> *Ágrip* c. 37, s. 49-51.

<sup>154</sup> *Ágrip* c. 38, s. 51.

<sup>155</sup> *Ágrip* c. 39, s. 53.

<sup>156</sup> *Ágrip* c. 40, s. 55.

zapamiętano morskie bitwy pod Helganes i Áróss. Obydwie zakończyły się porażkami jarla, który za każdym razem, odnosząc dotkliwie straty, ratował się ucieczką. Dla dalszych rozważań ważną okolicznością jest fakt, iż niektóre narracje do zmagania Magnusa z Swenem zaliczały także następujące bitwy : u wybrzeży Rugii (*Heimskringla*) oraz pod Hlírskógsheiðr (*Ágrip*).

2. Swen Ulfsson przez cały czas trwania jego zbrojnych zabiegów o zdobycie duńskiego tronu, dysponował silnym i stabilnym oparciem w Szwecji. To właśnie tam miał szukać schronienia po kolejnych porażkach zadawanych mu przez Magnusa Dobrego, to tam miał gromadzić siły szykowane na kolejne ekspedycje kierowane przeciw władcy Danii i Norwegii.

3. Swen Ulfsson w trakcie prowadzonych przeciw Magnusowi Dobremu kampanii, zabiegał o poparcie samych Dunczyków. W świetle przekazu sag, największe sukcesy na tym polu jarl odnosił w Skanii, gdzie przychylne mu nastroje były chyba najsilniejsze. Ponadto niemała liczba stronników Swena znalazła się wśród mieszkańców wysp Fyn oraz Zelandii. Tam też miały miejsce największe represje ze strony Magnusa, który nie tylko przywracał tam swoje rządy ale także rewanzował się za popieranie jego oponenta. Jedynie w Jutlandii poparcie dla starań Swena miało być znikome.

4. W konflikcie tym Swen Ulfsson liczył, że wiele dla jego sprawy przyniesie powrót do Norwegii Haralda Hardrade. Jarl oczekiwał nie tylko na możliwość konfliktu o władzę w Norwegii między stryjem a bratankiem. Swen widział Haralda jako swego sojusznika, który wspiera go w kolejnych próbach przejęcia Danii. Plany jarla miały spełznąć na niczym. Magnus w obliczu potencjalnego konfliktu z charyzmatycznym i opromienionym sławą stryjem, wolał podzielić się z Haraldem władzą w ojcowiznie i wykorzystać go do kolejnej rozprawy z Swenem Ulfssonem.

Echa tych zmagania znajdujemy także w przekazach skaldów. Arnórr Þórðarsson oraz Þjóðolfr Arnósson, co zresztą nie dziwi, wyróżniają w pierwszej kolejności postawę Magnusa Dobrego w starciach ze Swenem Ulfssonem. Czynią to w typowy dla skaldycznej manieri sposób, nie zawsze precyzując jednak gdzie bitwa została rozegrana. W *hrynhendzie* Arnórr w większym stopniu skupia się na sławieniu króla za jego przywiązanie do morskich batalii, lecz i tu znajdujemy odnośniki do konkretnych wydarzeń, mających zapewne uzasadniać postawę skalda. Jedynie w strofie 15 tego wiersza Arnórr odniósł się do konkretnego starcia Magnusa ze Swenem, mianowicie do bitwy pod Helganes :

*Kepinn vannt, þat's æ mun uppi,                      Yngvi fekktu ðll með hringum,*  
*Yggjar veðr, meðan heimrinn byggvisk,            jarl vissi sik foldar missa,*  
*valgamr skók í vápna rimmu                        þjóðum kunnr, en þú tókt síðan,*  
*viðr Helganes blóðugt fiðri;                        þeira flaust, við sigri meira<sup>157</sup>.*

*Napierający, ty stoczyłeś burzę Yggra [Odyn<bitwa], która będzie zawsze chwalona jak długo ludzie zamieszkują ziemię, kruk nastroszył swoje krwawe upierzenie w hałasie broni [bitwa] pod Helganes; władco znany ludziom, ty przejąłeś wszystkie łodzie, każdą jedną, jarl odczuł że utracił kraj i wtedy osiągnąłeś jeszcze większe zwycięstwo.*

Natomiast w strofie 14 Arnórr ogólnie mówi o czterech bitwach jakie Magnus miał stoczyć jednego roku (*Rýrir randa reyrrar setrs, þú hefr froekn of gōrvar fjórar ðrva hríðir á einum vetri*)<sup>158</sup>. Diana Whaley sugeruje, że skald miał na myśli zarówno inne starcia ze Swenem (Ré, Áróss) jak i te stoczone ze Słowianami (Jóm, Hlýrskógsheiðr)<sup>159</sup>. Niewykluczone, że w istocie Arnórr nawiązywał także do któryś z wymienionych wyżej, ale czy rzeczywiście rozegrane one zostały w ciągu jednego roku, jest kwestią sporną, szczególnie w odniesieniu do dwóch pierwszych. *Hrynhenda* nie traci także wymiaru politycznego. Wyrazem tego jest między innymi określanie Magnusa w strofach 12, 13 i 20 mianem *Skjöldungr*. Tym samym Arnórr czyni syna Olafa Haraldssona członkiem duńskiej dynastii, co w kontekście walki toczonej ze Swenem, spokrewnionym z duńską rodziną królewską, potomkiem legendarnego króla, będącego, jak wierzą, synem samego Odyna<sup>160</sup> miało swoje określone polityczne i propagandowe znaczenie. Jeśli uznać kolejność strof w poemacie przyjmowaną dzisiaj za oryginalną, zabieg skalda byłby szczególnie uderzający, ponieważ umieszczenie tego określenia w ostatniej strofie sugeruje, że pierwotną intencją skalda, tworzącego poemat, było między innymi a może przede wszystkim, udowodnić prawo Magnusa do duńskiego tronu, czego przejawem byłoby uznanie go potomkiem legendarnych władców tego kraju, poprzez wskazanie konkretnych czynów, taką identyfikację usprawiedliwiających.

<sup>157</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 173.

<sup>158</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 171.

<sup>159</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 172.

<sup>160</sup> Por. L. P. Słupecki, *Mitologia Skandynawska w epoce Wikingów*, Kraków 2003, s. 172.

Ten sam skald znacznie więcej na temat zmagania króla Danii i Norwegii ze Swenem Ulfssonem przekazuje w *Magnúsdrápie*. Już w strofie 9 przywołuje on zmagania, zwycięskie w domyśle, Magnusa u wybrzeży wyspy Ré (Rugia), które Snorri w *Heimskringli* identyfikuje jako kolejne starcie z jarlem. Niestety, sam skald nie wyjaśnia w tej strofie, przeciw komu *ræsir lét fúss rammping Glamma* (władca rozpoczął potężny pojedynek Glammiego [legendarny król<bitwa]) i *rauð valska branda* (zaczerwienił frankijskie miecze)<sup>161</sup>. Być może, takie wyjaśnienie nie było potrzebne. W tej kwestii warto spojrzeć na kontekst w jakim strofa 9, jako część *drápy* funkcjonuje. Podobnie jak w przypadku *hrynhendy*, przyjmuję, że proponowana dziś kolejność strof w wierszu Arnórri odpowiada oryginalnej. W zgodzie z nim, strofę 8 *Magnúsdrápy* skald poświęcił wyprawie Magnusa na Jomsborg, jej treść nie pozostawia żadnych wątpliwości, że król wyprawił się przeciw Słowianom, natomiast strofy kolejne (10 i 11), słusznie jak można mniemać, zostały już przez sagamandrów przypisane do starcia ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr. Czy między tymi wydarzeniami istniał związek, będzie przedmiotem dalszej analizy. W tym jednak miejscu układ strof pozwala założyć, że Arnórr referuje w swoim poemacie wydarzenia, które przynajmniej pod kątem geograficznym tworzyły logiczny układ. Nawiązywałby on do przesuwania się Magnusa ze wschodu na zachód i toczenia po drodze kolejnych bitew. W takim wypadku, obiekcje Gerarda Labudy co do identyfikacji nazw Ré i Vestland, znacznie traciłyby na sile. O ile istniała, odnotowana w źródłach miejscowość Ré w Vestföld w Norwegii, o tyle umieszczenie tam kolejnego etapu walk między Magnusem i Swenem lub też niezależnego starcia się z jakimiś wikingami, wobec tego co przekazuje skald oraz tego co utrwaliła tradycja, wydaje się być niczym nie uzasadnione. Wbrew twierdzeniom Labudy, jak słusznie wskazuje Diana Whaley, nazwa Vestland nie mogła oznaczać krajów Europy zachodniej, skoro wystąpiła jedynie w prezentowanym wierszu, w zupełnie innym kontekście<sup>162</sup>. Stąd też, jak sądzę, można pokusić się o twierdzenie, że przeciwnikami Magnusa pod Ré byli zapewne Słowianie, w rozumieniu skalda, tacy sami, których król zaatakował w Jomsborgu i tacy sami, z którymi zmierzył się niedaleko Hedeby. Niżej wypadnie jeszcze zastanowić się nad powodami wiązania tego starcia z wojną Magnusa ze Swenem Ulfssonem.

Kolejne trzy strofy nawiązują, także w mniemaniu większości autorów sag, do bitwy jaką Magnus i Swen stoczyli pod Helganes :

---

<sup>161</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 200.

<sup>162</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 201.

<i>Vítt hef'k heyrt at heiti</i>	<i>rōkr ōndurt bað randir</i>
<i>Helganes, þar's elgi</i>	<i>reggbúss saman leggja,</i>
<i>vágs enn víða frægi</i>	<i>rógskýja helt rýgjar</i>
<i>vargteitir hrauð marga;</i>	<i>regni haustnōtt gegnum<sup>163</sup>.</i>

*Słyszałem, że szerokim Helganes zwą miejsce, gdzie szeroko sławny żywiciel wilków [wojownik] ograbił łosie fal [łodzie]; gdy zaczynał się zmierzch, drzewo statku [wojownik<Magnus] wezwał aby zebrać razem tarcze, deszcz wilkołaków bitewnych chmur [tarcze<topory<bitwa] trwał przez całą jesienną noc.*

<i>Dōrr lét drengja harri</i>	<i>létat hilmir hneiti</i>
<i>drjúgspakr af þrek fljúga,</i>	<i>Hōgna veðr í gōgnum,</i>
<i>gloeddi eldr af oddum,</i>	<i>jōrn flugu þykkt sem þyrnir,</i>
<i>almi skept á hjalma;</i>	<i>þél harðara sparðan<sup>164</sup>.</i>

*Mądry suzeren wojowników zmusił włócznie, o rękojeściach z wiązu, do lotu z całą siłą przeciwko hełmom, płomień migotał na ostrzach włóczni; władca nie pozwolił swojemu mieczowi, solidniejszemu niż pilnik, oszczędzać się podczas burzy Hogniego [bitwa], żelazo gęsto latało niczym ciernie.*

<i>Skeiðr tók Bjarnar bróður</i>	<i>þjóð rōri þeirar tíðar</i>
<i>Ballr Skōnungum allar,</i>	<i>þingat, gramr með hringum<sup>165</sup>.</i>

*Król, złowrogi dla Skończyków, przejął wszystkie statki brata Björna<sup>166</sup>, każdy jeden; wojownicy wiosłowali w odpowiednim momencie.*

W strofie 15 skald nadal przywołuje walki Magnusa ze Swenem. Późniejsze przekazy wykorzystały tę strofę przy okazji opisu starcia pod Áróss, jednakże równie dobrze możemy mieć tu do czynienia z kontynuacją referowania bitwy pod Helganes :

<sup>163</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 206.

<sup>164</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 208.

<sup>165</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 209.

<sup>166</sup> Skald ma na myśli oczywiście Swena Ulfssona.

<i>Sveins manna rekr sunnan</i>	<i>vitnir dregr ór vatni,</i>
<i>söndug lík at ströndum,</i>	<i>vann Áleifs sonr bannat,</i>
<i>vítt sér öld fyr útan</i>	<i>búk slítr vargr í víkum,</i>
<i>Jótland, hvar hræ fljóta;</i>	<i>valkøst, ara fðstu.</i>

Za taką interpretacją strofy przemawia jej treść i usytuowanie w poemacie. Arnórr w strofach 12-14 opisał atak wojsk Magnusa na flotę Swena, dalej walkę między oponentami i w końcu, przejęcie łodzi Swena przez króla Norwegii i Danii. Strofa 15, opowiadająca o ciałach poległych wojów Swena, leżących na wybrzeżu bądź dryfujących w morskiej wodzie, zdaje się być logiczną kontynuacją wcześniejszego opisu.

Strofy 16-18 natomiast zdają się odwoływać do represji, które spotkały z rąk Magnusa mieszkańców poszczególnych regionów Danii, którzy zdecydowali się opowiedzieć za Swenem Ulfssonem :

<i>Uppgöngu vann yngvi</i>	<i>gerði hilmir Hōrða</i>
<i>arflógandi gnóga;</i>	<i>hjörþey á Skáneyju<sup>167</sup>.</i>

*Trwoniący bogactwa władca przeprowadził potężny atak na wybrzeże; księżę Hordalandu spowodował że powiał wiatr mieczy w Skanii.*

<i>Svik réð eigi eklu</i>	<i>hlóð, en hōla toeðu</i>
<i>allvaldr Dōnum gjalda,</i>	<i>hirðmenn ara grenni,</i>
<i>lét fullhugaðr falla</i>	<i>auðar þorn fyr ðrnu</i>
<i>Falstrbyggva lið tyggi;</i>	<i>ungr valkøstu þunga<sup>168</sup>.</i>

*Władca nie był skąpym w odplaceniu Duńczykom za ich zdradę, król o silnym zapale sprawił że oddział ludzi z Falster padł; młode drzewo skarbów [hojny władca] podniosło wielkie góry poległych dla orłów a drużyna służyła wspaniale żywicielowi orłów.*

<i>Enn rauð frön á Fjóni,</i>	<i>minnisk öld, hverr annan</i>
-------------------------------	---------------------------------

<sup>167</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 212-213.

<sup>168</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 214.

*fold sótti gramr dróttar,                      jafnþarfr blöum hrafni,*  
*ráns galt herr frá hönnum,                ert gat hilmir hjarta,*  
*hringserks lituðr merki;                    herskyldir tög fylði<sup>169</sup>.*

*Dalej, ten który plami kolczugi zaczerwienił jasne sztandary na Fyn; władca drużyny zaatakował kraj, lud zapłacił za okradzenie go; przypomnijmy ludziom który dowódca wojsk przeżył drugą dekadę niezmiennie hojny dla śniadego kruka, władca posiadał serce pełne werwy.*

Obok poematów Arnórra Þórðarssona, do interesujących mnie wydarzeń nawiązuje *Magnúsflokkur Þjóðolfa Arnórssonar*<sup>170</sup>. Także on skupia się w pierwszej kolejności na kolejnych starciach Magnusa Dobrego z Swenem Ulfssonem. Możemy wyróżnić opisy czterech różnych zbrojnych konfrontacji, o których mówi skald. Niestety, sposób w jaki Þjóðolfr prezentuje poszczególne bitwy, nie pomaga w ich identyfikacji. Skald wyraża się, mimo niemałej ilości charakterystycznych opisów, dość ogólnie, ograniczając się w zasadzie do podania tylko jednej lokalizacji, mianowicie Helganes.

Opis pierwszego starcia zawiera się w strofach 8-11 poematu :

---

<sup>169</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 216.

<sup>170</sup> W nauce w zasadzie do dziś toczy się dyskusja na temat oryginalnego kształtu *Magnúsflokkr*, przede wszystkim ilości strof, które wchodziły w jego skład. Ostatnio problemem tym zajęła się Diana Whaley, *Skaldic Flexibility: Discourse Features in Eleventh-Century Encomia*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006, s. 1044-1053. Badaczka ta nie tylko podsumowała dotychczasowy stan badań w tej kwestii ale także jeszcze raz podjęła problem rekonstrukcji poematu. D. Whaley przychyliła się do lansowanych już wcześniej opinii, że oryginalnie *Magnúsflokkur* stanowiło 19 strof zasadniczych (1-14, 19-22, 25 wg numeracji zastosowanej w swojej edycji przez F. Jónssona) oraz pozostałe sześć, które zostały dołączone później, być może przez samego skalda. Co jednak istotne, ani sama D. Whaley nie traktuje swoich postulatów jako ostatecznych, ani zaproponowany przez nią podział strof nie wpływa zasadniczo na ich wartość merytoryczną, gdyż, jak przyznaje sama badaczka, wszystkie strofy wykazują zbieżność w swej treści, ponadto na ów ścisły związek wskazuje stan ich zachowania w *Heimskringli* oraz *Huldzie-Hrokkinskinie*, które zawierają największą ilość strof Þjóðolfa Arnórssonar. To w konsekwencji, pozwala w dalszych rozważaniach pozostać przy konstrukcji wiersza zaproponowanej przez F. Jónssona jego edycji.



<i>Lögdu groeðis glóða</i>	<i>svát manþinga munðut</i>
<i>gramr ok jarl fyr skömmu,</i>	<i>merkjendr Heðins serkjar,</i>
<i>þar kom bitr á bōrva</i>	<i>herr náði gný gerva</i>
<i>brandleikr, saman randir;</i>	<i>geirs, orrostu meiri<sup>171</sup>.</i>

*Król i jarl przez krótki czas stawiali swoje tarcze przeciw sobie, tam nastala ostra gra mieczy dzięki wzrastającym drzewom mieczy [wojownicy]; jako że ci, którzy znaczą koszule zebrania Hedina [bitwa<kolczugi<wojownicy] nie pamiętali większej bitwy, armia była w stanie czynić wrzask włóczni [bitwa].*

<i>Skotit frák skeptiflettum</i>	<i>neyttu, mest sem möttu,</i>
<i>skjótt ok mōrgu spjóti,</i>	<i>menn at vápna sennu,</i>
<i>brøð fekk hrafn, þars hōðum</i>	<i>baugs en barðir lōgu</i>
<i>hjaldr á breiða skjöldu;</i>	<i>bōrvar, grjóts ok örva<sup>172</sup>.</i>

*Słyszałem, że szybko strzelały włócznie i wiele z nich spadło na szerokie tarcze, tam gdzie walczyliśmy, kruk otrzymał pożywienie; wojowie używali kamieni i strzał także jako broni z wszelką możliwą siłą, drzewa umb [wojownicy] padali gęsto.*

<i>Bōrut bōslar fleiri</i>	<i>svá þykt flugu síðan</i>
<i>bogmenn at hōr tognum,</i>	<i>snoeridōrr of skoeru,</i>
<i>mundit þann dag Þroendi</i>	<i>ótt vas órdriflátit,</i>
<i>þreyta fyrr at skeytum;</i>	<i>illa sátt í milli<sup>173</sup>.</i>

*Łucznicy kładli więcej strzał w ciasny kolczan, tego dnia mieszkańcy Trøndelag starali się celować strzałami; tak gęsto latały później włócznie w walce że prawie nic nie było widać, sztorm strzał trwał do zmierzchu.*

<i>Mjök bað, Magnús rekka,</i>	<i>hōrð, þrifusk boð, þars bōrdusk</i>
<i>mannr rōskliga annan</i>	<i>bōðský frammar knýja<sup>174</sup>.</i>

<sup>171</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 334.

<sup>172</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 334.

<sup>173</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 334.

[Magnus] *prosił aby dalej dzielnie napierać chmurami bitwy [tarcze], tam gdzie walczyli; Magnus wzywa swoich wojów.*

Snorri<sup>175</sup>, a za nim autor *Huldy-Hrokkinskinny*<sup>176</sup>, dołączyli tę część wiersza do zaprezentowania morskiej bitwy między Magnusem a Haraldem pod Áróss, łącząc je niejako ze strofami 12-16<sup>177</sup>. Jednakże treść zwrotek wcześniejszych pozwala podejrzewać, że w istocie skald mógł tu mieć na myśli jakieś inne zmagania między obydwoma oponentami, w dodatku, być może, stoczone na lądzie. Świadczyć o tym mógłby brak jakichkolwiek jednoznacznych odniesień, w przeciwieństwie do strof 12-16, do walki morskiej. Ponadto, wyrażenie zawarte w strofie 12 : *Magnús gekk meir at morði* (*Magnus wyruszył ponownie na bitwę*), sugeruje, że mamy do czynienia z opisem kolejnego, innego starcia, które tak opisuje Þjóðólfr :

<i>Vörðr, gekk meir at morði</i>	<i>gerði þar svát þverði</i>
<i>Magnús, kjalar vagna,</i>	<i>þengill, en óx fengi,</i>
<i>þat vas frægt, í fagran</i>	<i>skeiðr nam herr at hrjóða,</i>
<i>framstafn varar hrafni;</i>	<i>húskarla lið jarli<sup>178</sup>.</i>

*Strażnik wozu Kjalara [Odyn<łódź<wojownik], Magnus wyruszył ponownie na bitwę na pięknym dziobie rumaka uchwytów wiosel [łódź]; to stało się sławne; król uczynił to tak, że pomniejszył liczbę drużynników jarla, lupy wzrastają, wojownicy przejęli wyladowane łodzie.*

<i>Áðr svanfoldar seldi</i>	<i>jarls lá ferð á ferli,</i>
<i>sólryrandi enn dýri,</i>	<i>fjörgrið stöfum hjörva<sup>179</sup>.</i>

---

<sup>174</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 334-335.

<sup>175</sup> *Saga Magnús góða* 31 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 537-538.

<sup>176</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* c. 38, s. 76-78.

<sup>177</sup> Autor *Huldy-Hrokkinskinny* konstruuje swoją narrację w identyczny sposób jak Snorri, jednakże pomija on strofy 12 i 13.

<sup>178</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 335.

<sup>179</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 335.

*Zanim drogi niszczyciel łabędzi ziemi [łodzie<wojownik] dostarczył załodze mieczy [wojownicy] zachowanie życia; wyprawie jarla sądzona była ucieczka.*

*Rõmm vas hildir, súr hramma      flaut þás feigir létu  
harðels viðir bõrðusk,              fjör gnýstafir hjörva  
herr gekk snart at snerru,          þjóð sōkk niðr, at nauðum  
synnudags of unnin;                nár á hverri bõru<sup>180</sup>.*

*Ostra walka, którą łapy ostrych ogni [miecze<wojownicy] toczyli przeciw sobie, rozegrała się w niedzielę; wojsko szybko podążyło na walki; trup pływał na fali, wówczas załoga wrzasku mieczy [bitwa<wojownicy] dawała w potrzebie swoje obarczone losem żywoty, oni tonęli.*

*Hrauð Áleifs mögr áðan,              fregnat slíkt ór Sogni,  
jõfurr vá sigr, ens digra,              sjau skip, konur hnipar<sup>181</sup>.*

*Syn dzielnego Olafa wystawił wcześniej siedem łodzi, król osiągnął zwycięstwo, kobiety w Sogn nie doświadczają smutku.*

*Mist hafa Sveins at sýnu,              hroerir hausa þeira,  
sverð-Gautr fõrunautar,              hreggi oest, ok leggi,  
hõrð es heldr of orðin,              sær þýtr auðs of ðrum,  
heimkvõmu, fõr beima;              unnr á sanda grunni<sup>182</sup>.*

*To jest oczywiste, że towarzysze Swena nie zdołali wrócić do domu, Odynie miecza, wyprawa wojów stała się ciężką; fala, wynik sztormu, wyrzuca ich czaszki i kładzie je na piaszczystą płyciznę, morze huczy nad ludźmi.*

Kolejne starcie Magnusa Dobrego z Swenem Ulfssonem, Þjóðolfr prezentuje w strofie 19. Tym razem ataka jarla na Danię miał nastąpić zimową porą :

---

<sup>180</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 335.

<sup>181</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 335.

<sup>182</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 335-336.

<i>Náðit jarl að eyða</i>	<i>máttir, Magnús, hætta,</i>
<i>jöfra setr á vetri,</i>	<i>mildr, í folk und skildi,</i>
<i>lézt eigi þú lítla</i>	<i>nefa Knúts vas þá nýtum</i>
<i>landvörn af þér standa;</i>	<i>nær sem ráðinn væri<sup>183</sup>.</i>

*Jarl nie był w stanie najechać siedziby króla zimą; nie było żadnej obrony kraju, ty okazałeś, szczodry Magnusie, że ty mogłeś ośmielić się wyjść z tarczą do walki; to był dzielny Knuta siostrzeniec, prawie taki jaki on był w przeszłości.*

W końcu Þjóðólfr w strofach 21-22, przedstawia starcie obydwóch oponentów, przy którym otrzymujemy jego konkretną lokalizację, mianowicie Helganes :

<i>Hizig laut, es heitir</i>	<i>mætr helt mörgu spjóti</i>
<i>Helganes, fyr kesjum,</i>	<i>Moera gramr í snoeri,</i>
<i>sukku sárir rekkar,</i>	<i>odd rauð aski studdan</i>
<i>Sveins ferð, bana verðir;</i>	<i>örr landreki dörrum<sup>184</sup>.</i>

*W miejscu, które nazywa się Helganes, sprawił że ludzie Swena padali pod włóczniami; ludzie, którzy zasłużyli na śmierć, ranni tonęli; dzielny władca Møre nie ustawał w gniewie i w ilości włóczni; odważny król zaczerwienił ostrze włóczni ze spopielonym drzewcem.*

<i>Flýði jarl af auðu,</i>	<i>réd herkonungr hrjóða</i>
<i>ótvinn, skipi sínu</i>	<i>hneitis egg í sveita,</i>
<i>morð, þars Magnús gerði</i>	<i>sprændi blóð á brýndan</i>
<i>meinfoert, þaðan, Sveini;</i>	<i>brand, vá gramr til landa<sup>185</sup>.</i>

<sup>183</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 336.

<sup>184</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 337.

<sup>185</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 337.

*Jarl następnie uciekł z pola walki ze swojej zniszczonej łodzi, gdzie mocny Magnus sprawił Swenowi wyjście bardzo trudnym; król armii pozwolił zaczerwienić miecze we krwi, krew spływała po ostrych mieczach; księżę obronił kraje.*

Podobnie jak Arnórr Þórðarsson, także Þjóðólfr Arnórsson opisuje represje, jakie spotykały Duńczyków ze strony Magnusa za współpracę ze Swenem Ulfssonem. Skald czyni tak chociażby w strofie 17 :

<i>Spurði einu orði,</i>	<i>auðtróðu varð auðit,</i>
<i>öld blóðroðna skjöldu,</i>	<i>yfir of skóg at spróga,</i>
<i>satt's at svá mörg, átti,</i>	<i>titt bar týmargr flótti</i>
<i>Selinds mæ'r hverr vé bæri;</i>	<i>til Hringstaða iljar<sup>186</sup>.</i>

*To prawda, że wiele zelandzkich dziewic ciągle w ten sam sposób pytało, kim byli ci co nieśli sztandary; ludzie mieli zakrwawione tarcze; kobiety musiały uciekać przez las; część tych, którzy uciekali w pośpiechu dotarła aż do Ringsted.*

Podobnie w strofie 20 :

<i>Rönd, lézt, ræsir Þroenda,</i>	<i>gröu vildir þú gjalda,</i>
<i>reiðr, þorðir, bú, meiða,</i>	<i>goeðinga vinr, skoeðar,</i>
<i>hús namt hvert ok eisu,</i>	<i>ört rendu þeir undan,</i>
<i>hyrfeld, gefa eldi;</i>	<i>jarls fylgjurum dylgjur<sup>187</sup>.</i>

*Królu Trøndelag, odważyłeś się zniszczyć tarcze, ty dałeś każdemu domostwu ogień i żar, wściekły pozwoliłeś gospodarstwom płonąć; przyjacielu høvdingów, ty chciałeś odplacić pomocnikom jarla za niebezpieczną wrogość którą wzmagali, w pośpiechu uciekali przed tobą.*

I dalej w strofie 24 :

---

<sup>186</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 336.

<sup>187</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 336-337.

*Bauð Áleifs sonr áðan                      snarr bað hilmir herja,*  
*upp á land at standa,                      hér's skark í Danmörku,*  
*gekk með manndýrð mikla              fleygir hvast of hauga*  
*Magnús reiðr af skeiðum;              hestr, of Skáney, vestan*<sup>188</sup>.

*Syn Olafa zarządził wyjście na ląd, Magnus podążył z łodzi z wielkim męstwem; odważny król zarządził aby lupić w całej Skanii, w Danii podniósł się hałas, koń przemierza za zachodu przez wzgórze.*

Podobnie jak w przypadku *hrynhendy* Arnórri Þórðarssona, tak i w *Magnúsflokk* znajdujemy elementy o wyraźnym wydźwięku politycznym i propagandowym. Także i w wypadku wiersza Þjóðolfa, wiąże się to ze sposobem w jaki skald określał Magnusa Dobrego. W strofie 18 syn Olafa Świętego nazwany został *Skönunga harri* (książę Skończyków) oraz *allvaldr Lundar* (król Lundu). Z całą pewnością określenia te nie pozostają kwestią przypadku lecz zostały tu przez skalda użyte celowo. Kontekst wiersza pozwala nam wierzyć, że był on wygłoszony wobec władcy, więc powyższe określenia bądź, jako inicjatywa samego skalda, wychodziły naprzeciw oczekiwaniom Magnusa, bądź też skald został wcześniej zainspirowany w jakiś sposób zwracać się do króla. Bez względu na to jak było w istocie, określenia *Skönunga harri* oraz *allvaldr Lundar* wyrażają chęć władcy do jednoznacznego zainicjowania swojej władzy w Skanii, a co za tym idzie, w całej Danii. Słowa skalda ukazują nam nie tylko, że Skania jako region, odgrywała w Danii ważną rolę, na tyle ważną, że poprzez akcentowanie władzy nad nią, podkreślało się panowanie nad całą Danią. Þjóðolfr używa ich przecież w dobie trwającej jeszcze walki o panowanie nad tym krajem. Stąd określenia, których użył, odgrywały istotną rolę w momencie ich wygłoszenia : manifestowały prawo Magnusa do rządów w Danii, prawo, które w tamtym czasie było podważane. Słowa skalda, w kontekście przekazu tradycji, mogą być jednak rozumiane jeszcze inaczej. Jeśli, jak chcą autorzy sag, główny oponent Magnusa, Swen Ulfsson, potrafił zdobywać poparcie w Skanii, określenia, których używa Þjóðolfr wpisują się w propagandową walkę, ich zadaniem jest przypomnieć ogółowi kto tak naprawdę ma prawo rządzić w Skanii.

Przegląd źródeł, zarówno współczesnych (Adam z Bremy, wiersze skaldów) jak i późniejszych (kroniki, synoptyki, sagi), pozwala nam nakreślić generalny obraz konfliktu

<sup>188</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 337-338.

miedzy Magnusem Dobrym a Swenem Ulfssonem, dzięki czemu w pełniejszy sposób będzie można ukazać okoliczności najazdu króla Norwegii i Danii na Wolin/Jomsborg w 1043 roku.

Znamienne są w tym kontekście słowa Þjóðolfa Arnórssona zawarte w strofie 25 *Magnúsflokkr* : *buðlungr Þroenda rauð iðula brand* (król Trøndelag nieustannie czerwienił miecz)<sup>189</sup>. Mogą one służyć za podsumowanie tego co dziś możemy powiedzieć na temat tego konfliktu.

Pominąwszy krótkotrwałe porozumienie między obydwoma oponentami, zawarte raczej, wbrew temu co sądzi Gerard Labuda, u progu duńskich rządów Magnusa, syn Olafa Świętego był zmuszony w zasadzie do końca swych rządów odierać ataki ze strony Swena Ulfssona. O ile dziś dane o poszczególnych starciach każą być ostrożnym jeśli chodzi o ich lokalizację oraz wzajemną zależność chronologiczną, generalny obraz jest dość wyraźny i raczej wiarygodny. Jarl starał się wykorzystywać niemal każdą okazję do zwyciężenia Magnusa i wyparcia go z Danii, stąd informacje o poszczególnych bitwach pokazują nam przede wszystkim trwałość tego konfliktu, który zakończyła tak naprawdę dopiero śmierć Magnusa. Co ważne, w kontekście głównego zagadnienia tego rozdziału, przekaz źródeł upewnia, że likwidacja zagrożenia ze strony Swena była głównym problemem Magnusa i to problemem absorbującym niemal wszystkie siły, środki oraz czas. Stąd jeśli w okresie między 1042 (wtedy najpóźniej Magnus sięgnął po władzę w Danii) a 1047 rokiem (śmierć Magnusa), władca ten podejmował jakieś działania polityczne i/lub militarne, można założyć że mogły być one w dużej mierze związane z wojną ze Swenem i staraniami o utrzymanie się na tronie duńskim. Nie ulega w zasadzie wątpliwości wsparcie jakie syn Ulfa otrzymywał w Szwecji, gdzie zresztą szukał schronienia po każdej kolejnej nieudanej ekspedycji. Śledząc natomiast losy tego konfliktu badacz balansuje dziś między swego rodzaju ekstremami lansowanymi przez poszczególne przekazy. Z jednej strony jest to informacja Adama z Bremy, słusznie traktowana jako niewiarygodna, że Swen nie tylko zdołał wygnać Magnusa z Danii ale nawet przejąć rządy w Norwegii<sup>190</sup>. Z drugiej wydźwięk przekazu skaldów i sag, ukazujący nieudolność jarla w próbach pokonania Magnusa, który za każdym razem był w stanie zwyciężyć rywala. Prawda leży zapewne gdzieś pośrodku a w jej przybliżeniu pomagają dwa czynniki. Pierwszy to poszczególne elementy w poematach skaldów, drugi to wyniki badań numizmatyków nad mennictwem duńskim pierwszej połowy XI wieku.

---

<sup>189</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 338.

<sup>190</sup> *Adami Gesta*, l. III c. 12, s. 151-152.

Ogólne wrażenie zwycięskich rządów Magnusa Dobrego w Danii psują informacje, przekazywane przez Arnórra oraz Þjóðolfa, o represjach, które dotyczyły ludność poszczególnych regionów Danii ze strony króla. W *Magnúsdrápie* wymienione przez skalda są Skania oraz wyspy Falster oraz Fyn. W *Magnúsflokkr* wymienione są Zelandia oraz Skania. W kontekście tego jak skaldowie określali w swoich wierszach Magnusa szczególnego znaczenia nabiera Skania. Połączenie tych dwóch zjawisk, tytułatury króla oraz represji przez niego prowadzonych, pozwala wierzyć, że Magnus miał zapewne spore problemy z narzuceniem Skanii swojego autorytetu, do czego ze zrozumiałych względów dążył i że problemy te wynikały zapewne z poparcia jakie ludność Skanii (i innych części Danii) była w stanie dać Swenowi Ulfssonowi. Przekaz obydwóch wierszy, szczególnie *Magnúsflokkr*, pozwala wierzyć, że w zasadzie wraz z każdą wyprawą jarla przeciw Magnusowi, ten ostatni był zmuszony dla podtrzymania swojego autorytetu do represjonowania części ludności, gdyż ta była w stanie stanąć i stała po stronie Swena.

Z powyższymi obserwacjami korespondują wyniki badań numizmatyków. Swoimi dociekaniem objęli oni też kondycję działalności menniczej w Danii za rządów Magnusa Dobrego. Podobnie jak w czasie panowania Knuta Wielkiego oraz jego syna, głównym ośrodkiem produkcji menniczej był Lund. Pośród emitowanych przez tamtejszych mincerzy monet pojawiła się seria charakteryzująca się nieczytelnymi awersami (gdzie przeważnie znajduje się informacja o władcy, w imieniu którego bita jest moneta) i z zupełnie czytelnymi rewersami (gdzie zawarta jest informacja o mincerzu bijącym monetę). Uważa się, że powyższa seria, która pojawiła się w Lund, jest odbiciem niepewności mincerzy, co do tego, która ze stron konfliktu, Magnus czy Swen, ostatecznie weźmie górę<sup>191</sup>. Dalsza analiza duńskich monet z tego okresu, każe wierzyć badaczom, że w 1044 roku Magnus stracił kontrolę nad mennicą w Lund i założył nową mennicę w Odense na Fyn, ponadto na użytek produkcji monet miała być wykorzystywana mennica w Hedeby<sup>192</sup>. Wiązać się to miało z faktem wyparcia Magnusa ze Skanii, co zapewne wykorzystał Swen Ulfsson, który, zdaniem

---

<sup>191</sup> J. Steen Jensen (ed.), *Tusindtallets Danske Mønter fra Den kongelige Mønt- og Medaillesamling*, København 1995, s. 26.

<sup>192</sup> C. J. Becker, *Magnus den Godes Hedeby-mønter-De første danske erindringsmønter*, Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad 1983, s. 43; tegoż, *Nogle danske imitationer med elementer fra Knud den Stores engelske type „Short Cross“*, Nordisk Numismatisk Årsskrift 1979-1980, s. 92.



niektórych, prawdopodobnie bił swoje monety zanim został królem Danii, a więc przed 1047 rokiem<sup>193</sup>.

Dokładniejsza analiza przekazu skaldów oraz obserwacje numizmatyków, pokazują, że w walce z Swenem Ulfssonem, Magnus nie tylko musiał zmierzyć się z wytrwałością rywala w dążeniu do celu, ale że ów rywal także odnosił, i to nie byle jakie, sukcesy. Do nich należy zaliczyć w pierwszej kolejności, dość mocne zaznaczenie swoich wpływów w Skanii. Tu nie tylko zdobywał stronników do walki z Magnusem, stąd w miarę łatwo było dostać się do Szwecji, zarówno po posiłki jak i w momencie zagrożenia ze strony przeciwnika. Opanowanie Lund wykorzystał też Swen aby manifestować swoje prawa do władzy, czego wyrazem była zapewne zainicjowana już wtedy produkcja monet bitych w jego imieniu.

Nie dziwi więc determinacja Magnusa w celu odzyskania Skanii, ukazywana zarówno na polu walki zbrojnej jak i propagandowej. Przejęcie w kontrolę tego regionu, wraz z Lundem, ważnym przecież ośrodkiem politycznym, kościelnym i gospodarczym, nie tylko w znaczny sposób ugruntowywało władzę Magnusa w Danii ale także pozbawiało jego konkurenta wielu atutów w prowadzeniu walki o tron, o których przed momentem wspominałem. Przejawem tej determinacji była też na pewno działalność mennicza, którą Magnus kontynuował w innych miejscach, dzięki czemu był w stanie także w ten sposób utwierdzać swoje panowanie oraz dyskredytować polityczne ambicje Swena, które przejawiały się biciem monet w jego imieniu<sup>194</sup>.

Powyższe rozważania pozwalają wierzyć, że o ile najpóźniej w 1042 roku, Magnus *de facto* siłą zdobył tron w Danii, co zapewne skłoniło ostrzącego sobie apetyt do władzy w kraju po kuzynie Swena do uznania Magnusa jako króla, spokojne rządy syna Olafa Świętego nie trwały długo. Jarl bardzo szybko zapewne, zdobywając zresztą oparcie w Szwecji, zerwał z lojalnością i postanowił walczyć z Magnusem o władzę. Ten ostatni, choć raczej dysponował większym potencjałem militarnym i zdołał pokonać rywala w kilku starciach, dość szybko został pozbawiony wpływów w Skanii, które zresztą przez cały czas konfliktu starał się odzyskać. Wobec konieczności skupiania swej uwagi także w Norwegii oraz wobec wytrwałości samego Swena, koniec wojny nastąpił dopiero wraz ze śmiercią Magnusa Dobrego w 1047 roku.

---

<sup>193</sup> C. J. Becker, *Studies in the Danish Coinage at Lund during the Period c. 1030 – c. 1046*, [w:] M. Blackburn, D. Metcalf (eds.), *Viking-Age Coinage in the Northern Lands*, part I, Oxford 1981, s. 459.

<sup>194</sup> Z tym koresponduje fakt, iż Magnus nie bił monet w Norwegii, co potwierdza ich nikłą funkcję ekonomiczną a podkreśla polityczny charakter ich bicia.

## Najazd Magnusa Dobrego na Wolin i jego bezpośrednie okoliczności

Celem dalszej części rozdziału będzie analiza sposobu w jaki autorzy zarówno źródeł współczesnych i późniejszych, włączyli w kontekst konfliktu Magnusa z Swenem, kwestię walk króla ze Słowianami w tym jego najazdu na Wolin/Jomsborg. Wiązać się z tym będzie próba odpowiedzi na następujące pytania :

- jakie były przyczyny najazdu Magnusa Dobrego na Wolin/Jomsborg?
- czy najazd ten wiązał się z innymi walkami, jakie król Norwegii i Danii toczył w tym czasie ze Słowianami?
- Czy najazd ten wiązał się w jakikolwiek sposób z wojną między Magnusem a Swenem Ulfssonem?
- Jakie skutki Wolinowi/Jomsborgowi przyniósł najazd Magnusa Dobrego?

Dotychczasowa historiografia nie pozostała obojętna wobec kwestii najazdu Magnusa i poszczególnych problemów z nim związanych. Johannes Steenstrup uważał, że Jomsborg był zbyt ważny ze względu na militarną pozycję Danii dlatego Magnus Dobry w zasadzie musiał sobie ów grod podporządkować. Zdaniem duńskiego badacza, król dokonał tego dzięki atakowi na czele silnej floty, przy pomocy której zdobył i spalił miasto i gród<sup>195</sup>. Wydarzenia te przywołał także w swojej pracy Leon Koczy. W jego opinii, bardzo jasno rysuje się powód dla którego Magnus najechał gród nad Dziwną. Otóż król Norwegii i Danii zamierzał ukarać za najeżdżanie jego państwa przebywających w Wolinie Jomswikingów. Koczy z drugiej strony nie był pewien ani tego czy dzięki tej akcji Magnus zdołał opanować ujście Odry ani jakie skutki jego najazd miał dla Wolina jako ośrodka wczesnomiejskiego<sup>196</sup>. Do najazdu Magnusa Dobrego na Wolin nawiązał także Ryszard Kiersnowski. Jego zdaniem akcja Duńczyków miała w głównej mierze na celu uśmierzenie zagrożenia ze strony miejscowych piratów a Wolin jako taki musiał wciąż stanowić poważną potęgę, skoro Magnus zaangażował wówczas wielką flotę. Kiersnowski zgodził się, że głównym efektem

---

<sup>195</sup> J. Steenstrup, *Venderne og de Danske før Valdemar den Stores tid*, København 1900, s. 67.

<sup>196</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934, s. 176-177.

najazdu był pożar miasta, który jednak, w jego mniemaniu, nie doprowadził do całkowitego załamania miejscowego potencjału, w tym militarnego<sup>197</sup>. Do kwestii tej nawiązała także Krystyna Pieradzka. W jej opinii, król Norwegii i Danii urządził wyprawę na Wolin aby stworzyć tu bazę gospodarczo-militarną czym wpisał się on w polityczne starania jego poprzedników na duńskim tronie. Pieradzka stwierdziła także, iż działania Magnusa spotkały się z szybką kontrakcją Słowian, czego przejawem były bitwy pod Helganes oraz Aróss<sup>198</sup>. Także Jan Żak postrzegał, jak to sam określił, potężną wyprawę, jako chęć opanowania ujścia Odry. Zdaniem poznańskiego archeologa, do tego nie doszło z powodu odporu Słowian<sup>199</sup>. O wyprawie króla Danii i Norwegii na Wolin wspomniał w swoim studium także Gerard Labuda. Jego zdaniem, odwetowy najazd Magnusa, mógł mieć związek z bitwą jaką syn Olafa Świętego stoczył ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr<sup>200</sup>. Ten sam badacz w innym miejscu podkreślał, że najazd Magnusa przyniósł Wolinowi klęskę, z której ten już się nie podniósł. Klęska ta oznaczać miała upadek zarówno polityczny jak i gospodarczy<sup>201</sup>. W zgodzie z tezami Ryszarda Kiersnowskiego, wyprawę Duńczyków jako rewanż za piracką aktywność Wolinian postrzegali Władysław Filipowiak i Heinz Gundlach<sup>202</sup> a także ostatnio John Broich<sup>203</sup> i Michał Janik<sup>204</sup>. Pierwszy z wymienionych badaczy, już na początku swoich badań nad wczesnośredniowiecznymi dziejami rejonu ujścia Odry, sygnalizował że wyprawa Magnusa zbiegła się w czasie z postępującym już regresem w dalekosiężnej wymianie

---

<sup>197</sup> R. Kiersnowski, *Legenda Winety. Studium historyczne*, Kraków 1950, s. 59-61.

<sup>198</sup> K. Pieradzka, *Walki Słowian na Bałtyku w X-XII wieku*, Warszawa 1953, s. 56-57.

<sup>199</sup> J. Żak, „Importy” skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku, (Część syntetyczna), Poznań 1967, s. 46.

<sup>200</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 155.

<sup>201</sup> G. Labuda, *Wolinianie – plemię pomorskie czy wieleckie*, [w:] G. Labuda, S. Tabaczyński (red.), *Studia nad etnogenezą Słowian*, t. II, Warszawa-Wrocław-Kraków 1988, s. 74.

<sup>202</sup> W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin-Vineta. Die tatsächliche Legende vom Untergang und Aufstieg der Stadt*, Rostock 1992, s. 80, 123.

<sup>203</sup> J. Broich, *The Wasting of Wolin: Environmental Factors in the Downfall of a Medieval Baltic Town*, *Environment and History* 7 2001, s. 194.

<sup>204</sup> M. Janik, *Piraci słowiańscy w XII wieku*, [w:] J. Tyszkiewicz (red.), *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej. Zbiór studiów*. Część 2, Fasciculi Historici Novi t. VI, Warszawa 2007, s. 118. Zdaniem tego badacza, wyprawa Magnusa miała być rewanżem za atak Słowian na Hedeby z tego samego roku, jednakże jeśli w istocie ma on na myśli wyprawę zakończoną bitwą nad rzeką Skotborg, to raczej należy liczyć się z odwrotną kolejnością zdarzeń.

handlowej, co tylko pogłębiło negatywne skutki tego najazdu<sup>205</sup>. W innym miejscu badacz ten wskazuje na archeologiczne ślady wydarzeń z roku 1043, o których szerzej będzie jeszcze poniżej<sup>206</sup>. Także Błażej Stanisławski wskazywał w swojej pracy że akcja Duńczyków wpłynęła znacząco na załamanie się wolińskiej wytwórczości oraz pozycji elit miasta w dalekosiężnej wymianie handlowej, co w konsekwencji oznaczało kreślenie świetności grodu nad Dziwną<sup>207</sup>.

Powyższy przegląd dotychczasowych ustaleń badaczy, nakazuje przede wszystkim raz jeszcze podjąć kwestię okoliczności najazdu Magnusa Dobrego na Wolin. To jak sądzę pozwoli na skorygowanie niektórych błędnych poglądów i ustaleń a także na rozwinięcie tych, które zdają się zmierzać we zgodnym z dzisiejszym rozumieniem źródeł, kierunku. To w konsekwencji pozwoli w pełniejszym zakresie zrozumieć skutki najazdu dla samego Wolina.

Wyprawa Magnusa Dobrego na Wolin/Jomsborg była dobrze znana sagamandrom. Autor *Fagrskinna* umieścił informacje na temat tego najazdu w ścisłym kontekście konfliktu między Magnusem i Swenem. Dowiadujemy się mianowicie, że gdy jarl zdecydował się na zdradę i ogłosił się królem, Magnus powrócił z Norwegii, zmusił Swena do ucieczki i podążył na południe Jutlandii, gdzie podporządkował sobie tamtejszą ludność<sup>208</sup>. Następnie *þá sendi Magnús konungr heim suman her sinn í Noreg, en hann sigldi með sínu liði til Vindlands at vinna aptr jarlsríki þat er Danakonungar höfðu haft at Jómi. Í þeirri ferð vann hann Jómsborg (król Magnus wysłał wojsko z powrotem do Norwegii natomiast z własnymi oddziałami podążył do Vindlandu aby odzyskać jarlostwo, którym król Danii zarządzał w Jomsborgu i w trakcie tej wyprawy on zdobył Jomsborg)*<sup>209</sup>. Dalej autor sagi podaje, że tego lata, gdy Magnus wracał do Danii, doszło do spotkania z wikingami pod Ré a tej samej jesieni *Vindaherr gerðisk á hendr hánum armia Słowian wystąpiła przeciw niemu*. Tych ostatnich Magnus pokonać miał na północ od Hedeby<sup>210</sup>.

---

<sup>205</sup> W. Filipowiak, *Kamień wczesnodziejowy*, Szczecin 1959, s. 5.

<sup>206</sup> W. Filipowiak, *Wolin – most na przeprawie?*, [w:] E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003, s. 145-146.

<sup>207</sup> B. Stanisławski, *Garniarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina a konstrukcja procesów kulturowych*, (maszynopis pracy doktorskiej złożony w Pracowni Archeologicznej PAN w Wolinie).

<sup>208</sup> *Fagrskinna*, s. 102.

<sup>209</sup> *Fagrskinna*, s. 102.

<sup>210</sup> *Fagrskinna*, s. 102.

Jak więc widać, w świetle *Fagrskinny*, akcja zbrojna Magnusa przeciw Jomsborgowi miała charakter swoistej rekonkwisty, która miała doprowadzić do odzyskania ziemi, którą królowie rządzili już wcześniej, mianowicie od czasów Haralda Sinozębego, który właśnie w jomsborgu założył jarlostwo. Co z pewnością istotne dla dalszych rozważań, wyprawa króla Norwegii i Danii została przez autora przekazu umieszczona w kontekście z jednej strony pierwszych represji wobec stronników Swena Ulfssona w Danii, z drugiej strony najazdu Słowian na Jutlandię, odpartego przez króla koło Hedeby. Istotnym wydaje się też wspomnieć, że autor *Fagrskinny* gdy przywołuje działania Magnusa w Jomsborgu, nie odwołuje się do wierszy skaldów, choć zna on przecież *Magnúsdrápę*, która o wydarzeniach tych mówi. Innymi słowy można założyć, że autor sagi nie czuł potrzeby podpierać się w tej kwestii świadectwem Arnórra, uznając zapewne że wiarygodność danych, które podaje, nie będzie przez nikogo kwestionowana.

O najeździe Magnusa Dobrego wie także *Morkinskinna*. Także według jej przekazu do wyprawy króla doszło, gdy ten dowiedziawszy się wcześniej o zdradzie Swena Ulfssona, przybył do Danii i zmusił do ucieczki jarla, który szukał schronienia w Szwecji. Magnus wprawdzie poddał Duńczyków represjom za zdradę a następnie *podążył z flotą do Vindlandu i dotarł do Jomsborga. Tu wyszli na ląd plądrując i paląc zarówno osadę jak i ludzi. Dokonali wielkich zniszczeń i dokonali wielkich czynów. Następnie król Magnus poprowadził swoje wojsko z powrotem do Danii*<sup>211</sup>.

Według tego co podaje autor sagi, w drodze powrotnej armia Magnusa zmierzyła się koło Ré z wikingami, którzy zostali pokonani. Natomiast tej samej jesieni, król Norwegii i Danii, zmierzył się z armią Słowian nad rzeką Skotborg, w pobliżu Hedeby.

W przeciwieństwie do *Fagrskinny*, tutaj autor sagi, niewątpliwie dla uwiarygodnienia swojej narracji, przywołuje strofę 8 *Magnúsdrápy* Arnórra Þórðarssona, w której rzeczywiście skald opowiada o wyprawie na Jomsborg. Co ważne, autor *Morkinskinny* nic nie wie o przywróceniu duńskiego panowania w tamtym regionie. Mimo to, kontekst w jaki najazd na Wolin został wpleciony przez jest w zasadzie niemal identyczny jak w przypadku *Fagrskinny*. A więc z jednej strony wydarzenie to bezpośrednio poprzedzają represje Magnusa wobec stronników Swena Ulfssona, z drugiej strony bitwy stoczone jeszcze w tym samym roku pod Ré oraz nad rzeką Skotborg.

Trochę inaczej okoliczności najazdu przedstawia Snorri Sturlusson w *Heimskringli*. Po ustanowieniu Swena Ulfssona jarlem, Magnus podążył do Norwegii, tu doszły go wieści o

---

<sup>211</sup> *Morkinskinna* c. 4 s. 114.

tym, iż mieszkańcy Jomsborga postanowili zrzucić zwierzchność króla Danii. Następnej wiosny Magnus zebrał armię i postanowił wyprawić się do Vindlandu<sup>212</sup>. Przy tej okazji, Snorri dodaje swój komentarz na temat Jomsborga, tłumacząc niejako przy okazji działania króla. Otóż jego zdaniem *höfðu Danakonungar haft jarlsríki mikit, hófu þeir Jómsborg at upphafi ok var þat orðit allstyrkt vígi (duńscy królowie posiadali tam kiedyś duże jarlostwo i w miejscu tym znajduje się silny gród)*<sup>213</sup>.

Z tego powodu, Magnus *bauð hann út af Danmörk skipaher miklum, ok hélt um sumarit til Vindlands með allan herinn, ok hafði allmikit lið. En er Magnús konungr kom til Vindlands, þá lagði hann til Jómsborgar ok vann þegar borgina, drap þar mikit fólk ok brendi borgina ok landit víða út í frá, ok gerði þar hit mesta hervirki. Mikit fólk á Vindlandi gékk til handa Magnúsi konungi, en miklu var hitt fleira, er undan flýði (podążył latem do Vindlandu z silną armią. Gdy król tam przybył, zaatakował Jomsborg i wkrótce zdobył gród, zabijając wielu ludzi, niszcząc i paląc zarówno miasto jak i okolicę i czyniąc wielkie zniszczenie. Wielu ludzi w Vindlandzie poddało się wówczas władzy Magnusa ale też wielu uciekło)*<sup>214</sup>.

Następnie dowiadujemy się, że Magnus powrócił do Danii z myślą o spędzeniu tam zimy. W jej trakcie Swen Ulfsson, *þvi ráði margir höfðingjar (za radą wielu możnych)*, obwołał się królem Danii, lecz uciekł do Szwecji gdy doszły go wieści, że z północy ruszył na niego Magnus<sup>215</sup>.

Jak widać, Snorri w porównaniu do wcześniejszych przekazów, podaje nam więcej interesujących szczegółów. Kontekst wyprawy jest tutaj trochę inny. W momencie gdy Magnus podjął się najazdu na Jomsborg, Swen zdawał się jeszcze być w pełni lojalnym wobec króla Danii, jego bunt nastąpił dopiero po powrocie Magnusa z kraju Słowian. W kwestii powodów wyprawy, Snorri jest zgodny z autorem *Fagrskinny*, jednakże w przeciwieństwie do tego drugiego, stara się tłumaczyć decyzję władcy o ataku. Mało tego, o ile w świetle przekazu *Fagrskinny* możemy się tego domyślać, Snorri mówi o tym wprost : mieszkańcy Jomsborga zbuntowali się przeciw duńskiemu panowaniu.

---

<sup>212</sup> *Saga Magnús góða* c. 25 [w:] Snorre Sturlasson, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868, s. 532 : „Magnús konungr hélt liði sínu norðr í Noreg ok dvaldist þar um vetrinn. En er vár kom, þá hafði Magnús konungr úti lið mikit, ok hélt þvi suðr til Danmerkr. En er hann kom þar, spurði hann þau tíðindi af Vindlandi, at Vindr höfðu horfit undan hlýðni við hann í Jómsborg.”

<sup>213</sup> *Saga Magnús góða* c. 25, s. 532.

<sup>214</sup> *Saga Magnús góða* c. 25, s. 532-533.

<sup>215</sup> *Saga Magnús góða* c. 26, s. 533.

Autor *Heimskringli* chętnie podpierał się świadectwami skaldów, nie inaczej było i tym razem. Snorri zgrabnie wplótł w swoją narrację strofy 11 i 12 *hrynhendy* Arnórra Þórðarssona, które w istocie nawiązują do tych wydarzeń.

O wyprawie Magnusa pisze też autor *Knytlinga sagi*. Jest to dość lakoniczna wzmianka, którą autor sagi umieścił w rozdziale poświęconym konfliktowi między królem Norwegii i Danii a Swenem Ulfssonem. Dowiadujemy się mianowicie, że gdy wpierw Magnus uczynił syna Ulfa jarlem w Danii a następnie Dunczycy ogłosili Swena królem<sup>216</sup>, *þat spurði Magnús konungr, ok eptir um várit fór hann til Danmerkr með mikinn her. Þat sumar barðisk Magnús konungr á Vinðlandi við Jómsborg ok fekk sigr. Brenndi hann borgina ok víða annars staðar landit (Magnus dowiedział się o tym i następnej wiosny podążył do Danii z wielką armią. On stoczył bitwę tego lata pod Jomsborgiem w Vindlandzie i odniósł zwycięstwo, paląc gród i wiele innych osad wzdłuż kraju)*<sup>217</sup>.

Autor sagi przekazuje nam też, że tej samej jesieni Magnus stoczył zwycięską bitwę ze Słowianami na północ od Hedeby. Ten zwięzły zapis *Knytlinga sagi* nie został podparty żadnym przekazem, choć jej autor znał *hrynhendę* i wykorzystał w dalszej części rozdziału, poświęconego generalnie wojnie Magnusa ze Swenem, dwie strofy (14, 15) poematu Arnórra.

Do wydarzeń tych nawiązuje także *Hulda-Hrokkinskinna*. Jej autor umieszcza najazd Magnusa na Jomsborg w podobnym kontekście jak czynili to wcześniejsi narratorzy. Dowiadujemy się mianowicie, że gdy syn Olafa Świętego uczynił Swena jarlem w Danii, powrócił na zimę do Niðaross. W tym samym czasie, wykorzystując jego nieobecność, jarl zwołał þing, na którym został ogłoszony przez zgromadzonych królem<sup>218</sup>. Gdy wieści te dotarły do Magnusa, ten z nastaniem lata wyprawił się na południe. Jarl, dowiedziawszy się o ruchach króla, nie czekając uciekł do Szwecji. Gdy Magnus pojawił się w Danii, jej mieszkańców spotkały represje *za to er þeir höfðu tekit sér konúng annan (że wybrali innego króla)*<sup>219</sup>. Następnie *sigldi hann með flotann yfir til Vindlands, ok kom með herinn utan at*

---

<sup>216</sup> *Knytlinga saga* c. 22, s. 129.

<sup>217</sup> *Knytlinga saga* c. 22, s. 129.

<sup>218</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* c. 27, s. 53-54.

<sup>219</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* c. 28, s. 54 : „Magnús konúgr spurði tessi tíðindi, er áleið vetrinn; sendi hann þegar boð um allan Noreg, ok bauð út hálfum almenningi at liði ok vistum, fór hann með her þann suðr til Danmerkr á öndverðu sumri; en er Sveinn frétti til fara hans, treystist hann eigi liðsafla sínum, fór hann ðr landi upp í Svíþjóð á fund Önundar Svíakonungs, frænda síns, ok eflidist þaðan at liði um sumarit. En er Magnús konúgr kom til Danmerkr, veitti hann landsmönnum stórar refsingar, er þeir höfðu tekit sér konúng annan.”

*Jómi; gekk Magnús konúngur þar á land ok herjaði, brendi bæði bygðir ok menn, gerði hann Vindum mikinn hernað, ok vann mörg stórvirki (podążył on do z wielką flotą do Vinlandu i dotarł z nią do Jomsborga. Tutaj Magnus wyszedł na ląd, plądrując i paląc zabudowania i ludzi, dokonał on wśród Słowian wielkich zniszczeń i dowiódł wiekości swych czynów)*<sup>220</sup>.

Po tym Magnus skierował się do Danii a po drodze stoczył zwycięską bitwę z wikingami pod Ré<sup>221</sup>. Tej samej jesieni Jutlandię zaatakowali Słowianie, przeciw którym król natychmiast wystąpił<sup>222</sup>.

Przekaz *Huldy-Hrokkinskinny* jest więc w zasadzie zbieżny pod względem kontekstu wydarzeń z przekazami wcześniejszymi i sam z siebie nie wnosi nic nowego. Autor sagi także zna poezję Arnórra Þórðarssona a przy okazji opisywania wyprawy Magnusa do Windlandu przywołuje strofę 8 *Magnúsdrápy*.

O najeździe Magnusa Dobrego na Wolin wspominają w końcu przekazy współczesne. Do grupy tej zaliczają się kronika Adama z Bremy oraz poematy skomponowane przez Arnórra Þórðarssona.

Wzmianka w narracji bremeńskiego kanonika ma charakter *scholionu* czyli dopiski do głównego tekstu. Czytamy w niej, iż *Magnus rex classe magna Danorum stipatus opulentissimam civitatem Sclavorum Iumnem obsedit. Clades par fuit. Magnus terruit omnes Sclavos, iuvenis snctus et vitae innocentis, ideoque victoriam dedit illi Deus in omnibus (zgromadziwszy dużą duńską flotę, król Magnus obległ Jumne, najbogatsze miasto Słowian. Straty były równe. Magnus przestraszył wszystkich Słowian i, będąc młodzieńcem prowadził święte i pozbawione wstydu życie, Bóg z tego powodu wynagrodził go zwycięstwem w każdym przedsięwzięciu)*<sup>223</sup>.

Nie bez znaczenia wydaje się być fakt, że wzmianka (dopisek) o wyprawie Magnusa na Wolin, dołączona została przez kronikarza do opisu walk jakie król Norwegii i Danii toczył ze Słowianami, którzy najechali Jutlandię i splądrowali obszar aż do Ribe. Magnus, który przybył z Norwegii, zdołał się z nimi rozprawić w okolicach Hedeby<sup>224</sup>. Dzięki temu,

---

<sup>220</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* c. 28, s. 55.

<sup>221</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* c. 28, s. 55.

<sup>222</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* c. 29, s. 56.

<sup>223</sup> *Adami Gesta*, I. II c. 79 schol. 56, s. 137.

<sup>224</sup> *Adami Gesta*, I. II c.79, s. 137.



śluszenie jak sądzę, atak duński na Wolin datowany jest na lato 1043 roku. Taka sama data pojawia się także w rocznikach islandzkich<sup>225</sup>.

Natomiast w kwestii konstrukcji przekazu Adama, można przytoczyć jeszcze jedną obserwację. Otóż obydwie te wydarzenia (najazd na Wolin oraz zwycięstwo pod Hedeby) posłużyły kronikarzowi do podparcia opinii wyrażonej na początku rozdziału, iż *Magnus autem rex pro iusticia et fortitudine carus fuit Danis* (król Magnus był uwielbiany przez Duńczyków za swoją sprawiedliwość oraz męstwo), gdyż chociaż *verum Sclavis terribilis* (narażony przez wzbudzających strach Słowian), zdołał ich pokonać *et facta est pax et laetitia christianis omni tempore Magni* (i chrześcijanie cieszyli się pokojem i szczęściem przez cały czas rządów Magnusa)<sup>226</sup>.

Do wydarzeń tych nawiązuje też w dwóch swoich wierszach (*hrynhenda*, *Magnúsdrápa*) skald Arnórr Þórðarsson.

Do wyprawy Magnusa odnoszą się strofy 11 i 12 *hrynhendy* :

<i>Heyra skalt, hvé herskjöld böruð,</i>	<i>aldri frá 'k, en, vísi, valdið</i>
<i>hilmis kundr, til Venða grundar,</i>	<i>Venda sorg, at dōglingr spendi,</i>
<i>heppinn drótt af hlunni sléttum</i>	<i>flaustum varð þá flóð of ristit,</i>
<i>hélug börð, í steffaméli;</i>	<i>fleiri skip til óðals þeira<sup>227</sup>.</i>

*Krewniaku władcy<sup>228</sup>, usłyszysz teraz w refrenie jak poniosłeś tarczę wojny do kraju Słowian, ty pociągnąłeś, obdarzony szczęściem, oszronione dzioby ze zgrabnej rolki; nigdy nie słyszałem o władcy żeglującym z większą ilością łodzi naprzeciw swojego dziedzictwa, i, książę, ty powodujesz wielki smutek wśród Słowian, wówczas nastąpił zalew rozszczepiających łodzi.*

<i>Skjöldungr, fórt of óþjóð eldi,</i>	<i>hvergi þorði hallir varða</i>
<i>auðit vas þá flotnum dauða,</i>	<i>heiðit folk í virki breiðu,</i>

<sup>225</sup> *Annales Islandicis* a. 1034, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum t. XXIX, Ed. G. Waitz, Hannoverae 1892, s. 257 : „Magnus konung brenndi Jomsborg.”

<sup>226</sup> *Adami Gesta*, I. II c.79, s. 137-138.

<sup>227</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 165.

<sup>228</sup> Ten dość specyficzny zwrot skalda w kierunku Magnusa ma, jak słusze chyba podejrzewa D. Whaley (s. 165), przypominać ściśle pokrewieństwo króla z Olafem Świętym.

*hæstan kynduð, hlenna þrýstir,                      buðlungr, uunuð borgarmönnum*  
*hyrjar ljóma sunnr at Jómi;                      björtum eldi stalldræp hjörtu<sup>229</sup>.*

*Królu, ty podążyłeś z ogniem przez złe plemię; wówczas ludzie poświęcali się śmierci, oprawco złodziei, ty rozpalileś płonące się w górę płomienie ognia na południe od Jomsborga; pogańskie wojsko nie ośmieliło się w ogóle bronić swych hal za szerokim walem, królu, ty uczyniłeś serca mieszkańców grodu pełnymi strachu, dzięki jasnym płomieniom.*

Arnórr o wydarzeniach tych mówi także w strofie 8 *Magnúsdrápy* :

*Vann, þá's Venðr of minnir,                      þúk dró bráðla steikðan*  
*vápnhríð konungr síðan,                      blóðugr vargr af glóðum,*  
*sveið ófðm at Jómi                      rann á óskírð enni*  
*illvirkja hræ stillir;                      allfrekr bani hallar<sup>230</sup>.*

*Król uczynił wtedy sztorm broni [bitwa], który Słowianie pamiętają, władca spalił niejedno ciało złoczyńcy w Jomsborgu; krwawy wilk porwał spalone ciało z pogorzelska; najgorsza śmierć pięła się ogniem w hali po czołach pogan.*

Opisy, które w swoich poematach umieścił Arnórr na temat najazdu Magnusa Dobrego na Wolin są w zasadzie bardzo zbliżone. Być może dzieli je niewielka, aczkolwiek zasadnicza różnica czasowa. Diana Whaley podejrzewa, że *hrynhenda* mogła powstać w zasadzie nazajutrz po opisywanych wydarzeniach, natomiast *Magnúsdrápa* jest bardziej poematem wspomnieniowym, powstałym zapewne niedługo po śmierci króla<sup>231</sup>. Różnice w zastosowanym przez poetę *metrum* oraz różne okoliczności powstawania obydwóch wierszy (*hrynhenda* miała chwalić władcę za życia, *Magnúsdrápa* raczej po jego śmierci), wpływały też na rolę poszczególnych opisów, w tym także interesującego mnie tu wydarzenia. *Hrynhenda* miała za zadanie przede wszystkim wykazać wojenne talenty króla i jego szczególne zdolności w prowadzeniu morskich kampanii. Stąd też druga część wiersza (strofy 16-19) to bardzo kunsztowna pochwała zbrojnych dokonań Magnusa, poprzedzona przez

---

<sup>229</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 167.

<sup>230</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 198-199.

<sup>231</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 53.

opisy wybranych wydarzeń z jego życia, dających prawo do takich ocen. *Magnúsdrápa* jest z kolei swoistą kroniką tego co wydarzyło się w trakcie panowania syna Olafa Świętego<sup>232</sup>, przywołującą wszystko, co mogło przyczynić się do nakreślenia pełnego obrazu jego rządów. W konsekwencji, należy liczyć się z różnymi funkcjami, jakie opis najazdu na Wolin pełnił w poszczególnych utworach. O ile w *Magnúsdrápie* jest jednym z wielu świadectw dokonań władcy i jako taki nie wyróżnia się spośród pozostałych, o tyle z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku *hrynhendy*. Tutaj opis wyprawy Magnusa przeciw Jomsborgowi, zamknięty w dwóch cytowanych wyżej strofach, został przez skalda wyróżniony jako, być może jedyny w tym poemacie, *steffjamél* wiersza, czyli część centralna, będąca refrenem, w tym wypadku obejmująca także strofę 13, opowiadającą o walce króla ze Słowianami nad rzeką Skotborg. Można więc powiedzieć, że zgrupowane w refren opisy walk ze Słowianami (Jomsborg, Skotborg), służyły w poemacie Arnórra, jako szczególny dowód męstwa i wojennych talentów Magunsa. Prezentowane wobec niego i jego *hirðu*, były zapewne właśnie tak odbierane, jako przykład godnego chwały postępowania króla. Na razie na boku zostawiam kwestię czy artystyczny zabieg skalda odzwierciedlał rzeczywiste powiązanie między tymi dwoma starciami duńsko-słowiańskimi, ale już w tym miejscu warto zauważyć, że poetycka praktyka Arnórra z pewnością sama w sobie takiemu związkowi nie przeczy.

Choć obydwa opisy pełniły różną rolę w poszczególnych utworach skalda, nie da się zaprzeczyć ich merytorycznemu podobieństwu. Najazd został dokonany przy zaangażowaniu przez Magnusa dużej floty. Duńczycy zdobywszy gród, nie okazali jemu ani jego mieszkańcom cienia litosci, mordując, grabiąc i paląc. I choć mamy tu przecież do czynienia z typowymi dla skaldycznej manieri opisami, ukazującymi bohaterstwo wodza i jego drużyny oraz słabość wrogów, na dodatek złych bo pogan, to opisy Arnórra przemycają jednak intrygujące detale. Na szczególną uwagę zasługuje sugestia zawarta w strofie 11 *hrynhendy*, że Jomsborg był częścią duńskiego patrimonium (*óðal*). Rodzi się pytanie na ile jest to odzwierciedlenie tradycji o statusie tego miejsca, na ile polityczna zagrywka, mająca usprawiedliwić poczynania władcy. Możemy w konstrukcji *hrynhendy* doszukiwać się jeszcze innych, jednakże istotnych elementów, zgodnych z tym, co w swoim czasie na temat przekazów Adama z Bremy i Saxo Gramatyka sądziła Damgaard Sørensen<sup>233</sup>. Otóż wyróżnienie przez Arnórra w refrenie wiersza, opisów zwycięskich walk Magnusa ze

---

<sup>232</sup> Por. D. Whaley, *Arnórr*, s. 53.

<sup>233</sup> T. Damgaard-Sørensen, *Danes and Wends: A Study of the Danish Attitude Towards the Wends*, [w:] I. Wood, N. Lund (ed.), *People and Places in Northern Europe 500-1600*, Woodbridge 1991, s. 178.

Słowianami, w tym z mieszkańcami Jomsborga, mogło służyć też jako argument do wiary w powodzenie króla w walkach ze Swenem Ulfssonem. Gdyż owszem, skald odwołuje się w wierszu do tego konfliktu, lecz czyni to w bardziej ogólny sposób<sup>234</sup>, przez co odnosi się wrażenie, że sukcesy militarne odniesione na Słowianach, miały budować dalszą wiarę w osteteczne pokonanie jarla, który, pomimo odniesionych porażek (Arnórr je wymienia), dalej zabiegał o przejęcie władzy w Danii. W tym znaczeniu, uprzedzając dalsze rozważania, możemy mówić o swoistym związku najazdu Magnusa Dobrego na Wolin z jego walkami toczonymi z jarlem o rządy w Danii.

Istotną rolę odgrywa także kontekst w jakim strofy opisujące wyprawę na Wolin, znajdowały się w obydwóch poematach. O szczególnym przypadku *hrynhendy* była już mowa. W *Magnúsdrápie* z kolei, strofa 8, następuje w konstrukcji skalda zaraz po po dwóch zwrotkach (6-7), które odnoszą się do zdobycia przez Magnusa władzy w Danii. Z drugiej strony, opis najazdu na Wolin poprzedza grupę trzech strof (9-11), poświęconych walkom króla koło Ré oraz, jak chcą przynajmniej autorzy sag, pod Hlýrskógsheiðr czyli koło Hedeby. Jeśli wierzyć, że mamy do czynienia z oryginalnym układem strof w wierszu, to przyjmując jego „kronikarski” charakter, możemy założyć, że przywoływane przez skalda wydarzenia, umieszczone zostały w wierszu w ciągu chronologicznym<sup>235</sup>. Koresponduje z tym praktyka skalda, który w kluczowej dla problemu strofie podaje, że do najazdu na Wolin doszło *síðan* a więc *następnie, później, po*. Oczywiście Arnórrowi chodzi zapewne o to, co opisał w strofie wcześniejszej, a więc zdobycie władzy w Danii. Skald więc, przez stosowanie taki określeń jak *síðan* nie tylko zgrabnie rozdziela przedmiot poszczególnych strof ale także wyznacza ich wewnętrzny porządek chronologiczny.

Powyższy przegląd źródeł powinien pozwolić na przybliżenie okoliczności oraz przyczyn, dla których król Norwegii i Danii wyprawił się na Jomsborg. Większość sag, które przywołują najazd Magnusa, umieszczają wydarzenie to w dość jednoznacznym i wielce wymownym kontekście. Wyprawa miała mieć miejsce tuż po tym jak król skłoniwszy Swena Ulfssona do ucieczki z Danii, rozprawił się z jego stronnikami. *Morkinskinna* oraz *Hulda-Hrokkinskinna* mówią ogólnie o Duńczykach, jedynie *Fagrskinna* precyzuje, że represje wówczas dotknęły mieszkańców Jutlandii. Co jednak ważniejsze, w świetle przekazów *Morkinskinny* oraz *Huldy-Hrokkinskinny* a także *Knytlinga sagi*, najazd na Wolin ukazuje się

---

<sup>234</sup> Szczególnie w stosunku do *Magnúsdrápy*.

<sup>235</sup> Analogiczną sytuację zaobserwować można chociażby w *Vellekli* Einarra Helgassona oraz *Óláfsdrápie* Hallfreða Ottarssona.

jako kontynuacja rozprawy ze stronnikami Swena Ulfssona. W dwóch pierwszych narracjach zaraz po zdaniu o represjach wobec Duńczyków następuje wzmianka o wyprawie do Wolina, przy czym obydwie wydarzenia nie są niczym rozdzielone, ponadto brak w nich wytłumaczenia, dlaczego Magnus zdecydował się na akcję na Pomorzu. Jeszcze wymowniejszy jest przekaz *Knytlinga sagi*, gdzie interesujące mnie wydarzenia umieszczone zostały w rozdziale generalnie poświęconym wojnom Magnusa ze Swenem. Odnosi się przez to wrażenie, że autorzy tych narracji traktowali te wydarzenia łącznie. Innymi słowy, wyprawa na Jomsborg była kontynuacją represji Magnusa wobec tych, którzy wspierali Swena Ulfssona. W pewnym sensie odbiegają od takiego schematu *Fagrskinna* oraz, w jeszcze większym stopniu *Heimskringla*. Obydwie przekazy przede wszystkim precyzują powody, dla których Magnus podjął się tej wyprawy. Chodziło mianowicie o przywrócenie Jomsborga duńskiej zwierzchności i odnowienie tam dawnego jarlostwa. O ile jeszcze autor *Fagrskinny* każe królowi wyprawić się ku ujściu Odry zaraz po rozprawie z buntującymi się Jutlandczykami, o tyle Snorri odwraca kolejność wydarzeń i jako jedyny z sagamandrów każe podjąć Magnusowi zdecydowane ruchy wobec Jomsborga, gdy dochodzą go wieści o buncie Słowian.

Z pozoru sprawa wydaje się dość oczywista, w kwestii przyczyn wyprawy Magnusa milczenie części przekazów uzupełniają *Fagrskinna* oraz *Heimskringla*. To wizja odzyskania dla Danii Jomsborga miała motywować Magnusa do działania. Z przynajmniej kilku powodów wizję tą należy uznać za niewiarygodną. Po pierwsze chęć opanowania na dłużej Jomsborga i, jak można się domyślać, całego rejonu ujścia Odry, stoi w zupełnej sprzeczności z charakterem wyprawy. Magnus dotarłszy do Wolina łupi go, pali i zabija mieszkańców. Zaraz po tym opuszcza zniszczony, zajęty ogniem i pełen zabitych gród. Nic dalej nie słychać o duńskim Jomsborgu więc nawet do końca nie wiadomo czy cel, który miał być zrealizowany, został w istocie osiągnięty. Król niewątpliwie odniósł sukces, lecz pierwotne zamierzenia zostały jakby zarzucone. Po drugie odnosi się wrażenie, że takie a nie inne powody najazdu miały nie tyle stricte odnosić się do rzeczywistości, ile udowodnić prawo Magnusa do rządów w Danii i ukazywać go jako tego, który dba o żywotne interesy swojego nowego władztwa. Tym chyba należy tłumaczyć wtręty o dawnych prawach królów duńskich do Jomsborga. Widzimy tu podwójną zależność. Z jednej strony korona duńska uprawniała i nakazywała synowi Olafa Świętego taką wyprawę, z drugiej strony jej efektywność ukazywała słuszość powierzenia właśnie jemu rządów w kraju. Przesłanki te każą odrzucić przekaz *Fagrskinny* i *Heimskringli* w kwestii przyczyn najazdu, tym samym uznać za

niesłuszne stanowiska tych badaczy, którzy w podobny sposób, opierając się oczywiście na tych relacjach, tłumaczyli motywy Magnusa Dobrego<sup>236</sup>.

Z drugiej strony, niemal wszystkie przywoływane przekazy (wyjątek stanowi jedynie *Heimskringla*), relacjonują, że Magnus tuż po rozprawieniu się z mieszkańcami Jomsborga, stoczył jeszcze tego samego lata i wczesnej jesieni dwie ważne bitwy : koło Ré oraz w okolicach Hedeby. W pierwszej z nich, według większości przekazów (*Fagrskinna*, *Morkinskinna*, *Hulda-Hrokkinskinna*) król Norwegii i Danii walczył z bliżej nieokreślonymi wikingami, natomiast inaczej sprawę przedstawia *Knytlinga saga*. Według jej autora zmierzyły się tam wojska Magnusa i Swena Ulfssona. W drugim starciu przeciwnikami króla Norwegii i Danii byli Słowianie. Obydwoma bitwami zajmę się jeszcze poniżej, natomiast w tym miejscu warto odnotować jedną rzecz. Przywoływane wyżej narracje sag, swoją konstrukcją zdają się sugerować łączność tych wydarzeń. Wyrażać by się ona miała nie tylko bardzo krótkimi interwałami czasowymi, w zasadzie niezauważalnymi w poszczególnych sagach, lecz także tworzeniem pewnego wrażenia, iż spotkanie z bliżej nieokreślonymi wrogami koło Ré czyli Rugii oraz atak Słowian na Jutlandię nosiły znamiona rewanżu za akcję Magnusa w Jomsborgu. Innymi słowy, w przedstawionych wyżej opisach, wyłączając zupełnie irracjonalną chęć przywrócenia władzy duńskiej w Wolinie jako powód wyprawy, najazd na Jomsborg zdaje się być łączony przez autorów sag z jednej strony z represjami w Danii wobec zwolenników jarla Swena, z drugiej strony z bitwami, które Magnus stoczył niedługo potem. Co również wydaje się być istotnym, autorzy sag, idąc zresztą śladem Arnórri, podkreślają zaangażowanie przez króla silnej floty do rozprawienia się z mieszkańcami Jomsborga. Mamy więc do czynienia z wyprawą o istotnej wadze, podjętą, jak chce tego Snorri, najszybciej jak to było możliwe i to w momencie przebywania w Norwegii, lub, jak chcą tego pozostałe przekazy, w momencie gdy Magnus na nowo zostaje zmuszony do siłowego narzucania swojego autorytetu w Danii. Widać więc wyraźnie, iż dla sagamandrów, najazd Magnusa Dobrego na Wolin choć miał charakter incydentalny, mimo to pozostawał w ścisłym związku z innymi, kluczowymi wręcz, działaniami króla w Danii. Można stwierdzić, że mieszkańcy Jomsborga są przez nich traktowani na równi ze stronnikami Swena Ulfssona, czyli jak buntownicy. Konstrukcja sag każe domyslać się, że Magnus karze Słowian za to samo co Dunczyków, czyli czytelnik ma prawo wierzyć, że

---

<sup>236</sup> L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934, s. 176-177; K. Pieradzka, *Walki Słowian na Bałtyku w X-XII wieku*, Warszawa 1953, s. 56-57; J. Żak, „Importy” skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku, (Część syntetyczna), Poznań 1967, s. 46.

Jomsborg został ukarany gwałtownym najazdem i spalaniem za bunt wobec króla oraz, co chyba nawet ważniejsze, za popieranie syna Ulfa. Pojawia się pytanie, czy wydzwięk przekazów współczesnych, potwierdzi czy też nie, wymowę sag.

Można odnieść wrażenie, że sposób w jaki Adam z Bremy przekazał informacje o najeździe Magnusa także nie jest kwestią przypadku, lecz wręcz przeciwnie, ma swoje głębsze uzasadnienie. Fakt, iż mamy do czynienia z dopiskiem do głównej narracji, poczynionej później, głównie z chęci uzupełnienia przekazu, może świadczyć o tym, iż wzmianka o wyprawie została umieszczona po rozdziale 79 rozmyślnie. Dotyczy to zarówno jej chronologii jak i ewentualnego związku z innymi wydarzeniami. Na podstawie tego co napisał Adam, nie ma raczej wątpliwości, że najazd na Jomsborg dokonany został w 1043 roku. W drugiej kwestii brak niestety możliwości jednoznacznego wnioskowania. Scholion mógł pełnić co prawda rolę luźnego uzupełnienia katalogu czynów Magnusa, które poświadczać miały jego zdecydowanie w walce z poganami i wynikającą ze tego łaskę Boga. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Zwraca uwagę zdanie kronikarza, przytaczane już wyżej, o miłości Duńczyków, na którą Magnus miał swoimi czynami zapracować. Zdecydowanie w tym kontekście pojawia się wzmianka o bitwie stoczonej z najeżdżającymi kraj Słowianami, ściślej rzecz ujmując z synami obodryckiego Racibora. To właśnie walcząc z nimi miał Magnus ukazać swoją odwagę, o której wspomina bremeński kanonik. Powstaje pytanie, czy dołączony do rozdziału scholion, nie miał służyć jako przytoczenie kolejnego przykładu potwierdzającego wcześniej postawioną przez Adama tezę. O ile, co poświadczone jest literalnie, oba wydarzenia łączy w przekazie kroniki ich wymiar moralno-religijny, gdyż zwycięstwa odniesione na Słowianach są przejawem szczęścia chrześcijan i łaski Boga, warto zapytać czy to jedyny łącznik między nimi. Pytanie to wywołuje wrażenie że opisane w scholionie 56 zdobycie Wolina, miało także w intencji Adama, podobnie jak wygrana z synami Racibora, być źródłem uwielbienia Magnusa przez Duńczyków, sławiących jego sprawiedliwość i odwagę. Ten dwójaki i wspólny kontekst każe zastanawiać się nad rzeczywistym związkiem obydwóch wydarzeń, sprokurowanym także ich bliskością chronologiczną<sup>237</sup>. Ten rzeczywisty związek miałby oznaczać wspólne zagrożenie dla Danii, zagrożenie z którym musiał sobie poradzić Magnus. Przekaz Adama każe nam wierzyć, że król z wyzwaniem tym dał sobie radę czego dowodem obydwie wiktorie. W konsekwencji,

---

<sup>237</sup> To skłania mnie do polemiki ze zdaniem G. Labudy, *Fragmety...*, t. II, s. 155, który uważa, że brak w świetle przekazu Adama podstaw do łączenia obydwóch wydarzeń, choć w jego przekonaniu związek między nimi jest niewątpliwy.

zdaniem kronikarza, syn Olafa Świętego zasługiwał na uznanie poddanych. Konstrukcja przekazu pozwala wierzyć, iż ich wspólny, przynajmniej dwuwymiarowy kontekst, wynikał także z rzeczywistej łączności. Biorąc pod uwagę chronologię, mogłoby to oznaczać w istocie, iż najazd Magnusa na Wolin wywołany był poczuciem zagrożenia jakie jego mieszkańcy stanowili dla Danii oraz że najazd ten wywołał reakcję w postaci wyprawy synów Racibora<sup>238</sup>.

Także to, co o wyprawie Magnusa mówi w obydwóch swoich poematach skald Arnórr oraz sposób w jaki to czyni, wydaje się mieć szczególnie istotne znaczenie. Trzy prezentowane wyżej strofy nie pozostawiają wątpliwości, że mamy do czynienia z akcją zbrojną nastawioną na spalenie oraz mordowanie. To chęć destrukcji a nie opanowania motywowała króla Norwegii i Danii. Władca, a za jego przykładem jego wojsko, wykazują się determinacją oraz okrucieństwem, które cechuje działanie sprawiające wrażenie z jednej strony na chłodno skalkulowanego planu, z drugiej strony kary, która zostaje nałożona przez Magnusa. I to poczucie kary, która spotkała latem 1043 roku mieszkańców Wolina jest w świetle strof skalda w obydwóch wierszach dość wyraźne. Jego przejawem są określenia, którymi Arnórr obdarza zarówno władcę jak i jego ofiary. Mieszkańcy Jomsborga według skalda to *óskírð* czyli *poganie*<sup>239</sup> oraz *illvirkjar* czyli *złoczyńcy*. Natomiast Magnus, zapewne nieprzypadkowo nazwany jest przez Arnórra przy tej okazji jako *hlenna þrýstir* czyli *oprawca złodziei*. Możemy jedynie domyślać się, że w tym wypadku skald nie tylko chce podkreślić poczucie sprawiedliwości władcy<sup>240</sup> ale pod mianem złodziei kryją się w tym momencie mieszkańcy Jomsborga, którzy wobec tego konsekwentnie nazywani są złoczyńcami. Co prawda nie wiemy kradzieży czego mieliby dopuścić się Wolinianie, lecz skoro to w gestii władcy zdaniem skalda, jest ich karanie, mamy prawo sądzić, że dopuszczając się kradzieży<sup>241</sup> wystąpili przeciw władcy, który teraz, jak zapewne mamy się domyślać, sprawiedliwie ich karze.

Zanim przejdę do próby określenia przyczyny, dla której Magnus postanowił ukarać mieszkańców Jomsborga, warto przyjrzeć się jeszcze jednej, jak się wydaje, istotnej sprawie. Chodzi mianowicie o kolejne epitety, którymi w strofach 11 i 12 *hrynhendy* Arnórr określa

---

<sup>238</sup> A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 136 słusznie wskazuje, że nie wiadomo dlaczego i w jakich okolicznościach zginął Racibor, co daje szerokie pole do spekulacji.

<sup>239</sup> Dosłownie *nie ochrzczeni*.

<sup>240</sup> Warto zaznaczyć, że niezależnie od siebie, chwałą za to Magnusa Arnórr oraz Adam z Bremy.

<sup>241</sup> Kradzież ta mogła mieć tu zarówno symboliczny jak i w pełni wymierny charakter.



bohatera poematu. W pierwszej z nich Magnus nazwany został *heyra skalt* czyli *krewniakiem władcy*. W strofie 12 natomiast Arnórr, podobnie jak w strofie 25 tego samego wiersza, określił syna Olafa mianem *Skjöldungr*. O symbolice tego zwrotu i jego politycznym i propagandowym wydźwięku pisałem już wyżej. Fakt, iż skald użył go także przy okazji opisu najazdu Magnusa na Wolin ma oczywiste znaczenie.

Zacznę jednak od określenia *heyra skalt*. Jak już wcześniej wspominałem, jak najbardziej słuszna sugestia Diany Whaley, każe w określeniu tym szukać odwołania do osoby ojca Magnusa czyli Olafa Haraldssona. Naprzeciw tej identyfikacji wychodzi cała tradycja sag, która podkreśla związek między ojcem i synem, co ciekawe, i o czym będzie jeszcze mowa, uwidaczniający się także bardzo wyraźnie w kontekście walk Magnusa ze Słowianami. Warto w tym miejscu przywołać *Bersöglisvísur* Sigvatra Þórðarsona, w świetle którego Olaf Święty miał być dla młodego Magnusa wzorem władcy wojowniczego, świętobliwego oraz sprawiedliwego. Odwołanie się przez Arnórra, w dość osobliwym określeniu, do jego osoby miało zapewne słuchaczom jasno sugerować, że król swoimi czynami, w tym najazdem na Wolin, w pełni nawiązuje do osoby swego godnego naśladowania ojca. Nieprzypadkowo w strofach tych skald podkreśla wojenną determinację, sprawiedliwe odplacenie za poczynione zło oraz wrogość wobec pogan. Wszystkie te cechy Magnus wykazał w trakcie wyprawy na Jomsborg, dlatego też określenie *heyra skalt* jest zupełnie uzasadnione. Spełnia tu ono ważną rolę, podkreśla mianowicie, że to co w Wolinie wyczyniał król Norwegii i Danii, miało swoje prawne uzasadnienie i było sprawiedliwą zapłatą za wyrządzone zło wobec Boga i władcy.

Określenie *Skjöldungr* dodaje do tego bardzo istotną nadbudowę. Przypomina ono słuchaczom, że ten, który dokonał najazdu na Jomsborg nie tylko starał się wykazać swoje prawo do nazywania się potomkiem Skjöldy, lecz że wyprawiał się w rejon ujścia Odry właśnie jako król Danii i że jego działania, które tam podejmował były wynikiem polityki, którą jako władca tego kraju prowadził. Pisałem już wyżej o możliwej roli, jaką zapewne spełniała *hrynhenda* i jej *stefjamél*. Ukazywanie wojennych atrybutów Magnusa miało na celu umocnienie zasadności jego praw do korony w Danii. Użyty w jednej ze strof refrenu wiersza zwrot *Skjöldungr* idealnie się tu dopasowuje. To pozwala zakładać, że nie tylko wyróżnienie opisu najazdu na Jomsborg jako *stefjamél*, lecz także takie a nie inne określenie Magnusa, miało ukazać wyprawę przeciw Wolinianom jako ściśle związaną z dążeniem syna Olafa Świętego do utrzymania tronu duńskiego. Innymi słowy, powyższy sposób na określenie władcy miał dopełnić wizerunku mieszkańców Jomsborga jako wrogów Magnusa

jako króla Danii oraz miał ukazać, że jego atak na Wolin, był, tak jak inne działania, podyktowany chęcią zarówno wykazania praw do tronu w Danii jak jego utrzymania.

To pozwala na próbę odpowiedzi na wyżej postawione pytanie, za co, w świetle przekazu Arnórra, chciał mieszkańców Jomsborga ukarać Magnus. Szczególnie określenie *Skjöldungr* pozwala wierzyć, że kara czyli najazd skutkujący zniszczeniem grodu, jaką ponieśli *illvirkjar* czyli Wolinianie, była efektem ich wystąpienia przeciwko Magnusowi jako królowi Danii. Co takiego musieli zrobić mieszkańcy Jomsborga aby narazić się władcy Norwegii i Danii? Biorąc pod uwagę, sygnalizowane wyżej a będące wynikiem konieczności, pełne zaangażowanie Magnusa w walki z Swenem Ulfssonem, można założyć, że wrogie nastawienie króla wobec Wolinian mogło mieć coś wspólnego z tym konfliktem. To w konsekwencji pozwala zakładać, że spalenie grodu latem 1043 roku było karą za zaangażowanie się w ten konflikt, oczywiście po stronie jarla Swena. W tym kontekście słowa skalda o zaangażowaniu przez Magnusa dużej liczby wojsk do rozprawy z Wolinianami nie brzmią już jedynie jak kolejny przejaw skaldycznej retoryki. Król, dla którego kluczową stała się sprawa utrzymania władzy w Danii i pokonania syna Ulfa, w istocie mógł także w ten sposób pokazać swoją determinację w tej walce.

Powyższy przegląd opisów najazdu Magnusa Dobrego na Wolin w 1043 roku, zawartych zarówno w przekazach współczesnych jak i późniejszych, wyraźnie wskazuje, że ich autorzy nie postrzegali wyprawy króla jako incydentu, zupełnie oderwanego od innych poczynań tego władcy. Co prawda należy odrzucić informacje *Fagrskinny* oraz *Heimskringli* o chęci Magnusa do odzyskania Jomsborga jako duńskiego jarlostwa, gdyż przeczą temu stanowczo powyższe opisy. Mimo to przytoczone powyżej narracje dokonują powiązania najazdu z innymi, konkretnymi działaniami Magnusa, sugerując tym samym jego przyczyny.

Za wyjątkiem dwóch wymienionych przed momentem, pozostałe sagi w swej konstrukcji zdają wiązać się najazd Magnusa z prowadzonymi przez niego wcześniej represjami wobec Duńczyków, które były odpowiedzią króla na poparcie przez część poddanych, roszczeń Swena Ulfssona. Choć nie jest to powiedziane wprost, konstrukcja przekazów, pozwala wierzyć, że intencją ich autorów było postawić znak równości między mieszkańcami Jomsborga a tymi, którzy opowiedzieli się za Swenem w Danii. Innymi słowy spotykamy się z sugestią, że najazd króla Norwegii i Danii przybrał również formę represji za popieranie, w nieokreślonym bliżej zakresie, poczynań jarla. Co ciekawe, powyższe opisy, umiejętnie podparte autorytetem Arnórra Þórðarssona, bardziej pasują do takiego przedstawienia przyczyn najazdu niż sugestie o chęci ponownego opanowania Jomsborga.

Inaczej sprawę przyczyn zdają się widzieć przekazy współczesne. Sposób w jaki dane o najeździe Magnusa przytacza w swej kronice Adam z Bremy pozwalają wierzyć, że zdaniem kanonika, wyprawa duńska na Wolin, związana była z walkami które król Norwegii i Danii prowadził z synami obodryckiego Racibora. Biorąc pod uwagę układ chronologiczny, możemy domyślać się, że także Adam mógł widzieć w najeździe Obodrytów na Jutlandię, szybką gdyż dokonaną w przeciągu kilku miesięcy, kontrakcję wywołaną wyprawą Magnusa w rejon ujścia Odry.

Także poematy Arnórri w swej treści zdają się wskazywać na przyczyny wyprawy Magnusa, głównie poprzez wiązanie ich z innymi wydarzeniami. *Stefjamél hrynhendy*, w którym skald zebrał opisy wyprawy na Jomsborg oraz bitwy ze Słowianami pod Hedeby, każe zastanawiać się czy, w duchu niezależnego przecież przekazu Adama z Bremy, obydwie wydarzenia łączy jedynie artystyczna formuła czy jednak coś więcej. Z drugiej strony wydźwięk zarówno *Magnúsdrápy* jak i *hrynhendy*, każe widzieć w akcji Magnusa chęć ukarania mieszkańców Jomsborga. Zastosowane przez skalda artystyczne formuły każą podejrzewać, że Wolinian spotkała kara za wystąpienie przeciw Magnusowi jako królowi Danii, co w konsekwencji pozwala przypuszczać, że mieszkańcy Jomsborga stanęli po stronie Swena Ulfssona. Najazd na miasto zakończony jego spaleniem byłby w takim razie kolejnym przejawem represji, które w tamtym czasie spotykały wrogów króla Danii a zarazem stronników jego najważniejszego wroga, konkurenta do duńskiego tronu, jarla Swena.

Wobec takiego wydźwięku źródeł należy postawić następujące pytania : czy najazd Magnusa na Wolin był kolejnym etapem rozliczeń z tymi, którzy wspierali syna Ulfa w jego walce o rządy w Danii, czy też może wyprawa ta wiązała się innymi walkami Magnusa ze Słowianami? A może w istocie wyprawa króla Norwegii i Danii łączy się zarówno z jednym jak i z drugim czynnikiem. Wydaje się, że pomocnym w próbie odpowiedzi na powyższe pytania będzie przyjrzenie się bliżej dwóm bitwom, które Magnus miał stoczyć niemal zaraz po wyprawie na Wolin, a więc w okolicach Ré (Rugia) oraz w południowej Jutlandii.

O bitwie jaką w okolicach Ré stoczył Magnus Dobry informują przede wszystkim sagi. O kontrowersjach związanych z identyfikacją tej nazwy wspominałem już wyżej. W tym miejscu przyjmuję interpretację zastosowaną ostatnio chociażby przez Dianę Whaley, Alison Finlay, Theodore Anderssona i Kari Ellen Gade, uznając za nimi, że chodzi tutaj o Rugię. Jedno co łączy przekazy prezentujące to wydarzenie, to fakt, iż zgodnie umieszczają je po wyprawie króla Norwegii i Danii na Jomsborg. Należy jednak odnotować, że Snorri w

*Heimskringli* bitwę pod Ré umiejscawia po starciu ze Słowianami w okolicach Hedeby, tymczasem pozostałe narracje wskazują, że do bitwy doszło w momencie gdy Magnus wracał z rejonu ujścia Odry do Danii. Wyraźniejsze różnice sagi wykazują w kwestii tego z kim przyszło walczyć synowi olafa świętego u słowiańskich wybrzeży.

Autor *Fagrskinny* podaje, że po zwycięstwie nad mieszkańcami Jomsborga, *sama sumri sigldi hann aprt til Danmarkar; hitti fyrir Re á Vestlandi vikinga ok barðisk við þá ok fékk sigr (tego samego lata on żeglował z powrotem do Danii i spotkał wikingów koło Ré w Vestland, walczył z nimi i odniósł zwycięstwo)*<sup>242</sup>. Sagamandr poprzestał na tej dość lakonicznej informacji, przede wszystkim nie wyjaśnił tak naprawdę kim byli przeciwnicy. Autor *Fagrskinny* nie znał też za potrzebne aby, podobnie jak przy opisie ataku na Jomsborg, powołać się w tym miejscu na świadectwo Arnórra Þórðarssona, którego wiersze inewątpliwie znał i wykorzystywał.

Niewiele więcej na temat bitwy miał do powiedzenia autor *Morkinskinny*. Według niego, po zniszczeniu Jomsborga, *król Magnus poprowadził swoją armię z powrotem do Danii. Kiedy dotarli do Ré w Vestland, napotkali dużą liczbę łodzi wikingów i natychmiast rozpoczęła się walka. Król Magnus odniósł zwycięstwo*. Tym razem wzmianka autora sagi, wsparta została strofą 9 *Magnúsdrápy*, która w istocie odnosi się do zmagania króla Norwegii i Danii pod Ré<sup>243</sup>.

Inaczej kontekst bitwy prezentuje *Heimskringla*. Snorri podaje, że Magnus, tuż po zwycięstwie nad Słowianami w okolicach Hedeby, skierował swe siły przeciw przeciw Swenowi Ulfssonowi. Ten ostatni miał przebywać w tamtym czasie na Fyn, gdzie miał gromadzić stronników do walki z królem. Snorri podaje dalej, że Magnus pospieszył na spotkanie z jarlem. *Spotkali się koło Ré, niedaleko Vestland i miała tam miejsce wielka bitwa, któr zakończyła się zwycięstwem króla Magnusa i ucieczką Swena. Odniósłszy wielkie straty, Swen uciekł do Skanii a stamtąd do Götaland, które w razie potrzeby było dla niego schronieniem. Król Magnus powrócił do Jutlandii gdzie pozostał całą zimę*<sup>244</sup>.

Widać więc, że mamy do czynienia z zupełnie innymi okolicznościami bitwy, w której też jasno przedstawiony jest przeciwnik Magnusa, którym jest syn Ulfa. Starcie u wybrzeży Rugii wpisuje się więc w *Heimskringli* w walkę między obydwoma oponentami o tron duński. Co ważne, w przeciwieństwie do wcześniejszych przekazów, bitwa koło Ré nie jest tu

---

<sup>242</sup> *Fagrskinna*, s. 102.

<sup>243</sup> *Morkinskinna* c. 4 s. 115.

<sup>244</sup> *Saga Magnús góða* c. 30, s. 536.

już tylko i wyłącznie epizodem, starciem rozegranym niejako „po drodze”. W narracji Snorriego, bitwa ta urasta do rangi ważnego etapu w staranach o utrzymanie władzy w Danii, tym bardziej znaczącego, że przecież mającego miejsce tuż po spektakularnym rozbiciu armii Słowian. Dopiero to zwycięstwo nad Swenem pozwoliło na jego odrzucenie z granic kraju a władcy cieszyć się spokojem zimowania, choć jak się okazało wcale nie na długo. Snorri także finalizuje swój przekaz umieszczeniem strofy 9 *Magnúsdrápy* Arnórri Þórðarssona.

Jedną rzecz należy jednak zastanowić się nad powyższą relacją. Powstaje bowiem pytanie dlaczego gdy Magnus odparł atak Słowian Swen nie wykorzystał okazji i nie ruszył na przeciwnika, który ponoć miał wcześniej rozpuścić większość swych sił. Ponadto, dlaczego do starcia między obydwojma miało dojść u wybrzeży Rugii. Byłoby to jeszcze logiczne, gdyby Swen, potencjalnie będąc pod wrażeniem zwycięstwa Magnusa pod Hedeby, postanowił się wycofać z Danii w kierunku słowiańskich wybrzeży, a syn Olafa Świętego podjąłby zaniechanie ucieczki. Nic takiego jednak się nie dzieje. Operujący w Danii rywale nie z tą ni z ową spotykają się w okolicach Rugii i tam dochodzi między nimi do decydującego starcia. Całość przekazu należy podejrzewać, że autorowi Heimskringli bardziej zależało przy okazji tej bitwy na wyszczególnieniu tego, w których regionach Danii znajdowali się stronnicy Swena a więc wrogowie Magnusa a skąd wierni poddani syna Olafa Świętego, niż na rzeczowym i logicznym przedstawieniu wypadków. Fakt, iż Snorri wykorzystuje przy tej okazji strofę Arnórri świadczyć może, że wiedział o jakimś boju króla Norwegii i Danii koło Ré i domyślił się, że musiało to być kolejne starcie z Swenem, który w istocie najbardziej absorbował uwagę Magnusa. Stąd umieszczenie syna Ulfa jako wodza walczących z królem pod Ré, co wcale nie musi być nieprawdą, oraz umieszczenie całego starcia w dość dramatycznych okolicznościach, kiedy to Magnus musi radzić sobie z dwoma groźnymi przeciwnikami jednocześnie i wychodzi z niebezpieczeństwa obronną ręką nie tylko dzięki swym talentom ale także cudownej pomocy swego świętego ojca oraz wierności Jutlandczyków.

W sposób zbliżony do *Fagrskinny* oraz *Morkinskinny*, wydarzenia te prezentuje w końcu *Hulda-Hrokkinskinna*. Tu również dowiadujemy się, iż gdy Magnus wracał do Danii z Jomsborga, koło Ré napotkał on spora liczbę wikingów, z którymi natchmiast podjął



się w innym miejscu wiersza, a strofa 9 mogła być kolejnym przykładem walki jaką król Norwegii i Danii z nim toczył.

Pierwsza z opcji stawia nas wobec bądź poddania się enigmatyczności przekazu bądź zaufania interpretacji tych z sagamandrów, którzy po strofę sięgali. O ile pierwsze rozwiązanie traktować należy w kategoriach ostateczności, o tyle drugie, jak można się było przekonać, może prowadzić na manowce, tym bardziej, że identyfikacja większości sag jest bardzo ogólnikowa i może znaczyć wszystko i nic. Pozostaje kwestia interpretacji Snorriego Sturlussona lecz i ona wzbudza kontrowersje i sprawia wrażenie konstrukcji podporządkowanej zupełnie innemu celowi.

Pozostaje opcja druga. Pewną okolicznością ułatwiającą a zarazem limitującą pole manewru może być konstrukcja samego wiersza. Przypomnę, że mamy do czynienia z wierszem o charakterze wspomnieniowym, w którym, jak się zdaje, skald po kolei przywoływał następne kluczowe wydarzenia z życia władcy. Z tego względu szczególne znaczenie może mieć fakt, gdzie Arnórr umieścił informację o starciu koło Ré. Wychodząc z założenia, że mamy do czynienia z oryginalną kolejnością strof<sup>248</sup>, nie bez znaczenia może pozostawać fakt, iż strofę 9 poprzedza ta, która odwołuje się do najazdu Magnusa na Wolin. Z drugiej strony, po interesującej nas teraz strofie następuje grupa kolejnych (10-11), które zarówno przez sagamandrów jak i współczesnych badaczy, traktowane są jako opis walk pod Hedeby. Warto jednak zauważyć, że także w nich Arnórr nie mówi nic o Słowianach, choć

---

<sup>248</sup> W tym miejscu, szczególnie mając na uwadze badania D. Whaley, należy uznać za zupełnie nieuprawnione, propozycje G. Labudy, *Fragmenty...*, t. II, s. 150 przyp. 136, który uznał za wskazane „wtrącić” w *Magnúsdrápe* Arnórra strofę 1 z *flokkr*, który na cześć Swena Ulfssona skomponował Þorleik fagri. Strofa ta nawiązuje do walk bohatera poematu pod Hedeby. Labuda argumentuje swoją propozycję tym, że autor Knytlinga sagi popełnił błąd w interpretacji strofy (co akurat jest prawdą) i umieszczaniu Swena wśród uczestników bitwy Magnusa ze Słowianami i to po stronie króla Danii. O strofie 1 poematu Þorleika i jej innym kontekście, będę pisał jeszcze poniżej. Natomiast z G. Labudą nie można się zgodzić. Nie chodzi tu już tylko o tradycję, która ze strofą tą wiąże mimo wszystko Þorleika fagri a nie Arnórra Þórðarssona. Ważniejsze jest to, że wbrew zdaniu Labudy, Arnórr nie pominął w *Magnúsdrápie* walk syna Olafa Świętego pod Hedeby, gdyż uczynił to w strofach 10-11, które autorzy sag, w tym także Snorri Sturlusson, konsekwentnie, i raczej prawidłowo, kojarzą właśnie z tym starciem. Będzie o tym mowa jeszcze poniżej. Tu jednak należy zaznaczyć, że zasadność takiego naruszania struktury wiersza związana z chęcią „zonglowania” poszczególnymi strofami, bez silnego oparcia w argumentach źródłowych a wynikająca jedynie z domysłu, jest mocno wątpliwa i wymaga polemiki.

wiemy że to z nimi walczył wówczas król Norwegii i Danii. Czyżby także w tym wypadku skald nie czuł się zobligowany do bycia precyzyjnym? Jeśli spojrzeć na strofy 8-11 jako całość to, choć odnoszą się do różnych wydarzeń, wydaje się, że łączy je jedna rzecz : we wszystkich tych starciach przeciwnikami Magnusa Dobrego byli Słowianie. Skald wskazał na nich konkretnie w strofie 8 i to zapewne było powodem dla którego nie czynił tego już w strofach następnym, czyli do 11 włącznie. Zdając sobie sprawę z hipotetyczności takiego rozwiązania, będącego zresztą w opozycji do interpretacji sagamandrów, dostrzegam w nim szansę na wyjaśnienie zastanawiającej w innym wypadku lakoniczności Arnórra w określaniu oponentów bohatera swojego wiersza. To w konsekwencji wskazywałoby, że rację mógł mieć już Leon Koczy, który wskazywał na Połabian jako tych, którzy walczyli z Magnusem koło Rugii. Konstrukcja *Magnúsdrápy* pozwala na jeszcze jeden domysł. Mianowicie odnieść można wrażenie, że strofa 9 opowiada o naturalnej kontynuacji tego, co Magnus rozpoczął atakiem na Jomsborg, czyli bitwa koło Ré mogła być dalszym ciągiem rozprawy ze słowiańskimi wrogami jego jako króla Danii. Obserwacja ta koresponduje z opisami sag. *Heimskringla* oraz *Knytlinga saga* podkreślają, że prócz Jomsborga, Magnus łupił także *borgina ok landit víða út í frá* jak pisze Snorri albo *víða annars staðar landit* jak podaje autor *Knytlinga sagi*. Na fakt, iż w takim kontekście możnaby postrzegać starcie króla Norwegii i Danii koło Rugii wskazywałby jeszcze jeden element, wspólny dla autorów sag za wyjątkiem Heimskringli. Otóż w przedstawionych opisach, Magnus dopływając do Ré, decyduje się na bitwę w zasadzie natychmiast po ujrzaniu grupy łodzi, będąc niejako przekonany, że ma do czynienia z wrogami. Może to wskazywać na przekonanie sagamandrów, że Magnus był nastawiony na walkę z kimkolwiek kto pojawiłby się na drodze, wierząc na przykład że ma do czynienia zarówno ze swoimi wrogami jak i sojusznikami Wolinian.

Wobec lakoniczności Arnórra Þórðarssona powyższe naświetlenie starcia króla Norwegii i Danii koło Ré musi w dużej mierze pozostać hipotezą, jednakże dokładniejsze spojrzenie zarówno na przekazy sag jak i *Magnúsdrápu* jako całość, każe przynajmniej wątpić w prawidłowość interpretacji strofy 9 przez sagamandrów, szczególnie w kontekście tego z kim i dlaczego Magnus walczył.

Zdecydowanie więcej wiadomo dziś na temat bitwy, jaką Magnus stoczył na południu Jutlandii ze Słowianami. Między innymi dzięki przekazowi skalda Oddra kíkínaskálda, dziś



zgodnie datuje się to starcie na koniec września 1034 roku<sup>249</sup>. Zwycięstwo wówczas odniesione przez syna Olafa Świętego, co warto zaznaczyć, nie tylko w istocie było ważnym momentem jego duńskich rządów, ale także szybko obrosło legendą co także odbiło się na ilości i kształcie późniejszych opisów bitwy.

Drugą z tych kwestii zajął się niedawno Tommy Danielsson, który zwrócił uwagę nie tylko na zależności i różnice między poszczególnymi opisami, ale podkreślił też wagę ustnej tradycji o bitwie, żywej według niego jeszcze w momencie ich powstawania<sup>250</sup>. Moją intencją jest natomiast zarówno przybliżenie okoliczności bitwy jak i podkreślenie czynników, które przyczyniły się do sławy tego starcia, gdyż to w konsekwencji, może w jeszcze pełniejszy sposób pozwolić na zrozumienie kontekstu w jakim doszło do najazdu Magnusa na Wolin.

O starciu Magnusa ze Słowianami piszą już autorzy synoptyków. U mnicha Teodoryka wątek ten pełni rolę wtrętu, co istotne, między danymi o poszczególnych bitwach jakie król Norwegii i Danii toczył z Swenem Ulfssonem. Otóż jego zdaniem, w czasie gdy Magnus toczył wojnę ze Swenem, Danię najechali Słowianie (*Vindir*). Mieli oni, jako poganie i przeciwnicy Boga (*gens pagana et Deo inimica*) stale niepokoić Duńczyków swoimi łupieskimi wypadami. Mnich podkreśla, że tym razem trafił im się szczególnie dobra okazja do ataku, mianowicie z powodu niepokoju w królestwie (*inquietudine regni*). Gdy Magnus dowiedział się o tym natychmiast przystąpił do działania, choć ponoć nie miał zbyt wiele czasu aby zebrać odpowiednio liczną armię, jednak, jak zaznacza Teodoryk, *wydawało się czymś nie do zniesienia, że kraj mógłby być zniszczonym niemal na jego oczach (et intolerabile videbatur vastari regionem in praesentia sui)*. Niepokój Magnusa o losy starcia skutkowały boską interwencją. Mnich pisze, że w przeddzień bitwy królowi ukazał się we śnie jego ojciec św. Olaf i nakazał mu powierzyć wynik starcia Bogu a także ruszyć na wrogów już następnego dnia (*in hac ergo mentis angustia posito rege fertur nocte subsequenti apparuisse beatum Olavum patrem ejus et monuisse eum in Deo spem ponere, facile ei esse dare victoriam non minus in paucis quam in pluribus, oportere eum in crastino ad bellum procedere, Dei miseratione vixtoriam non defuturam*). Pokrzepiony tą wizją,

---

<sup>249</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 327, skald mówi bowiem o bitwie, iż *malmgrimm rimma vas háið fyr Mikálmessu*. Tak też przyjmują G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 155, A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 136; Theodoricus Monachus, *Historia de Antiquitate Regum Norwagiensum*, D. & I. McDoughall (ed.), London 1998, s. 97 note 238.

<sup>250</sup> T. Danielsson, *Sagorna om Norges kungar. Från Magnús góði till Magnús Erlingsson*, Hedemora 2002, s. 209-235.

Magnus przystąpił do bitwy ze Słowianami, większość z nich padła w walce, reszta uciekła. W zwycięstwie miało królowi pomóc to, iż nacierał na wrogów pod sztandarem swego ojca a w dłoni dzierżył dwusieczny topór, który także należał do Olafa Świętego (*processit ad proelium, subsequens vexillum, quod patris ejus fuerat, tenens manu bipennem*). Na koniec dowiadujemy się, że do starcia tego doszło pod Hlýrskógsheiðr<sup>251</sup>.

O wydarzeniach tych pisze także autor *Ágrip*. W tym wypadku interesujące nas starcie w jeszcze większym stopniu związane zostało z walkami Magnusa jakie ten toczył ze Swenem Ulfssonem. Dowiadujemy się mianowicie, że po przegranej pod Helganes *flýði Sveinn til Vinnlands ok eflði þaðan her annat sinni, hvaðan ok er hann mátti fá* (Swen uciekł do Vindlandu i tam zbierał wojsko po raz kolejny skądkolwiek mógł). Zgromadzone siły miał jarl poprowadzić do Danii w taki sposób, że Magnus gdy dowiedział się o tym miał już zbyt mało czasu na przygotowania i musiał przystąpić do obrony. Dalej dowiadujemy się, że w noc poprzedzającą starcie obydwóch rywali, *þá birtisk hönun faðir hans í draumi, ok það hann ekki óttask, sagði hönun at hann skyldi sigr vinna* (Magnusowi ukazał się we śnie jego ojciec Olaf i nakazał mu pozbyć się strachu i przystąpić do walki, gdzie czeka na niego zwycięstwo), co, jak podkreśla autor przekazu, *svá gafsk* (rzeczywiście nastąpiło).

Do starcia miało dojść w miejscu zwanym Hlýrskógsheiðr, które leży niedaleko Skotborgará. Magnus, podążając za wskazówkami swego ojca, odniósł nad Swenem wspaniałe zwycięstwo. Jarl miał ponieść ciężkie straty i ratować się ucieczką<sup>252</sup>.

Sporo miejsca bitwie Magnusa ze Słowianami poświęcają także sagi. Według *Fagrskinny*, jesienią, tuż po ataku na Jomsborg oraz bitwie koło Ré, gdy Magnus przebywał w Jutlandii, jego królestwo najechała armia Słowian. Ich niszczycielski najazd został powstrzymany przez Magnusa na północ od Hedeby. Autor przekazu podkreśla zarówno liczebną przewagę napastników jak i słabe początkowo morale żołnierzy Magnusa. Jak dowiadujemy się, Duńczycy obawiali się, że król chce ich zgubić, a Norwegowie obawiali się kolejnej zdrady Duńczyków. Magnus miał być jednak zdecydowany, a autor przekazu przytoczył ważne słowa, które miał wypowiedzieć władca, że *eigi vildi hann flýja lönd sín fyrir heiðnum mönnum, ef hann féngi nökkut lið af sinum mönnum eða landsher, ok sagði, með því at hann var konungr í Danmörku svá sem í Noregi, þá vildi hann verja Danmörk oddi ok eggju, þó at kristnir menn vildu herja, en hálfu heldr fyrir heiðnum her, ok eigi vilda ek at kristnir menn væri undir valdi heiðinna manna* (nie zamierza uciekać przed poganami jeśli

---

<sup>251</sup> Teodoryk c. 24, s. 48-49.

<sup>252</sup> *Ágrip* c. 27-28, s. 50.

tylko jego wojsko go wesprze, że odkąd jest królem Danii tak jak i Norwegii, będzie bronił Danii włócznie i ostrzem nawet jeśli doświadczy ataku ze strony chrześcijan, lecz tym bardziej twardo będzie stawał przeciw poganom tak aby chrześcijanie nie pozostawali pod rządami pogan). Dalej dowiadujemy się, że wsparcia królowie Norwegii i Danii miał udzielić książę saski Otto. Natomiast w nocy, która poprzedziła bitwę, Magnusowi ukazał się we śnie jego ojciec Olaf. Nakazał mu zebranie wojsk, które ma, i stanięcie do walki przeciw poganom. Zapowiedział też, że stanie u boku syna, który ma czekać na sygnał jego trąbki.

Następnego dnia Norwegowie rozpoznali głos *Glōða*, dzwonu zawieszzonego w kościele w Niðaróss, co zostało odczytane jako znak obecności Olafa Świętego. Okoliczność ta dodać miała Norwegom odwagi i sami mieli czuć, że doświadczają cudu. Na czele wojsk kroczył Magnus *ðxi þá er hinn helgi Ólafr hafði átt* (z toporem, który należał do jego ojca w ręku). Jak przekazuje autor *Fagrskinna*, walka nie była długa a ci ze Słowian, którzy nie polegli, zmuszeni zostali do ucieczki. Autor przekazu podkreślił także, iż *þessi orrosta hefir ágætust verit á norðrlöndum af mannfalli ok mest af þeirri sōk svá miklar jarregnir gerðusk af hinum helga Ólafí konungi ok jafnlitit lið sigraðisk við jafnmikinn her* (bitwa ta stała się bardzo sławną z powodu liczby poległych oraz wspaniałych cudów jakich dokonał Olaf Święty, który sprawił, że tak małe wojsko pokonało tak liczną armię)<sup>253</sup>.

O bitwie mówi też *Morkinskinna*. Wedle jej przekazu, Magnus po zwycięstwach w Jomsborgu i koło Ré stacjonował w Jutlandii. Wówczas to do Danii wkroczyli Słowianie. Król miał bez wahania ruszyć przeciw nim. Do spotkania obu armii miało dojść na południe od rzeki Skotborg<sup>254</sup>. Następnie autor *Morkinskinny* wtrąca historię ożenku księcia saskiego Ottona z Úlfhidrą, siostrą Magnusa<sup>255</sup>. W ten sposób, czytelnicy dostają wyjaśnienie, dlaczego Otto wsparł swego szwagra w tej walce. Obydwaj spotkać się mieli w miejscu zwanym Hlýrskógsheiðr. Tu także dowiadujemy się o słabym morale Duńczyków oraz o śnie Magnusa, w którym ukazał mu się jego ojciec Olaf. Nakazał mu on zebrać armię i stanąć do walki. Sygnałem do ataku miałbyć sygnał dzwonu *Glōð*, które armia Magnusa miała usłyszeć dnia następnego. Nazajutrz król miał zachęcić swoich ludzi do walki, obwieszczając im, że u ich boku będzie walczył także Olaf Święty. Znakiem tej łączności był topór Magnusa, który wcześniej miał należeć do jego ojca. Zacięta walka zakończyła się zdecydowanym

---

<sup>253</sup> *Fagrskinna*, s. 102-104.

<sup>254</sup> *Morkinskinna* c. 5, s. 115.

<sup>255</sup> *Morkinskinna* c. 5, s. 115-117.

zwycięstwem Magnusa<sup>256</sup>. Także autor *Morkinskinny* podkreślił sławę bitwy, która była wynikiem cudów dokonanych przez Olafa Świętego oraz faktu, że małe wojsko zdołało pokonać tak liczną armię<sup>257</sup>.

Do wydarzeń tych nawiązuje także Snorri Sturlusson. Wspominałem już wyżej, że w *Heimskringli* kolejność wydarzeń związanych z duńskim panowaniem Magnusa Dobrego, prezentuje się odmiennie od innych przekazów. Dotyczy to także bitwy ze Słowianami. Miało do niej dojść w czasie gdy Swen Ulfsson, który wcześniej ogłosił się królem Danii lecz wobec przewagi Magnusa uciekł do Szwecji, zebrawszy nowe siły pojawił się wpierw w Skanii a następnie na Zelandii i Fyn, gdzie gromadził siły do walki z synem Olafa Świętego<sup>258</sup>.

Magnus wobec podwójnego zagrożenia, postanowił wpierw rozprawić się z armią Słowian. Zdaniem Snorriego, na króla naciskali duńscy możni, którzy nie mogli ścierpieć faktu, że poganie plądrują ich kraj. I choć, jak zaznacza autor *Heimskringli*, Słowianie byli liczniejsi, Magnus przystąpił do działania i wyruszył *suðr á leið til Heiðaboejar (na południe w kierunku do Hedeby)*. Dotarłszy do rzeki Skotborg a ściślej mówiąc do Hlýrskógsheiðr, dowiedzieć się miał o ruchach wroga i oczekiwać do dnia następnego na możliwość walki<sup>259</sup>. W nocy królowi ukazał się we śnie jego ojciec Olaf Święty, który nakazał Magnusowi walczyć z poganami i oczekiwać na sygnał do ataku. O świcie wojsko króla Norwegii i Danii miało usłyszeć odgłos dzwonu *Glöð* co odczytano jako znak dany przez świętego króla<sup>260</sup>. Rozpoczęła się walka, Magnus stanął na czele swych wojsk, uzbrojony w *Hel*, topór swojego ojca. Jak zaznacza Snorri, walka nie trwała długo, Słowian albo wybito albo zmuszono do ucieczki. Według niego ogólnie uważano, że niegdy wcześniej na Północy tylu ludzi nie padło w jednej bitwie, z drugiej strony nie wielu z ludzi Magnusa zginęło. Ponadto, *eptir þessa orrostu varð frægt mjök víða um lönd jartegn sú, er gert hafði hinn helgi Ólafur konungr, ok var þat alþýðu mál, at engi maðr mundi þurfa at berjast við Magnús konung Ólafsson, ok Ólafur konungr faðir hans væri honum svá nákvæmr, at úvinir hans mætti enga mótstöðu veita honum fyrir þá sök (po bitwie wieści o cudach Olafa Świętego szybko rozchodziły się po kraju i ludzie ogólnie mówili, że nikt nie śmiał walczyć przeciw Magnusowi*

---

<sup>256</sup> *Morkinskinna* c. 5, s. 117-121.

<sup>257</sup> *Morkinskinna* c. 5, s. 121.

<sup>258</sup> *Saga Magnús góða* c. 26, s. 533.

<sup>259</sup> *Saga Magnús góða* c. 27, s. 533-534.

<sup>260</sup> *Saga Magnús góða* c. 28, s. 534.

*Olafssonowi gdyż jego ojciec, św. Olaf, stał za nim, tak że jego wrogowie nigdy nie mogli wyrządzić mu żadnej krzywdy*)<sup>261</sup>.

O bitwie wspomina także autor *Knytlinga sagi*. Według jego przekazu, do bitwy doszło jesienią tego samego roku co najazd na Jomsborg. Król miał walczyć ze Słowianami *skammt norðr frá Heiðaboe á Hlýrskógsheiði* (niewiele na północ od Hedeby w *Hlýrskógsheiðr*)<sup>262</sup>. Magnus miał odnieść zwycięstwo wsparty poprzez świętość i cuda swego ojca Olafa Świętego. Także tu dowiadujemy się, że zdaniem niektórych, po stronie Magnusa walczył Swen Ulfsson (*þat er sōgn sumra manna, at Sveinn Úlfsson hafir verit í þeiri orrostu með Magnúsi konungi ok sætt þeira heldisk þá enn*). Na potwierdzenia tego autor przekazu przytoczył strofę 1 wiersza skalda Þorleika fagri, który ten skomponował na cześć jarla<sup>263</sup>.

W sposób bardzo zbliżony do *Morkinskinny*, o wydarzeniach tych wspomina *Hulda-Hrokkinskinna*<sup>264</sup>. Także tu dowiadujemy się, że gdy po zwycięstwie koło Ré, Magnus stacjonował w Jutlandii, nastąpił łupieski atak Słowian<sup>265</sup>. Także autor tego przekazu wtrąca opowieść o księciu saskim Ottonie, który czynił starania o rękę Úlfridy, córki Olafa Świętego<sup>266</sup>. Wszystko po to by uzasadnić pomoc Ottona dla walczącego ze Słowianami Magnusa. Do ich spotkania doszło *á Hlýrskógsheiði suðr frá Heiðabæ*<sup>267</sup>. Także tu, mimo saskiej pomocy, na jednego z ludzi króla miało przypadać 60 pogan (*heiðingja*). To oczywiście miało wpływać na morale Duńczyków, którzy początkowo nie chcieli walczyć, bojąc się, że król wciąga ich w pułapkę<sup>268</sup>. W noc poprzedzająca bitwę, Magnusowi we śnie ukazał się jego ojciec, który nakazał mu stanąć do walki z poganami oraz zapowiedział że będzie walczył u boku syna i jego armii (*statt þú upp skjótt ok fylk liði, gnógan her hefir þú at berjast við heiðinga, ek mun koma at berjast með þér*)<sup>269</sup>.

Do walki przeciw Słowianom ruszyli, gdy zdawało im się, że słyszą głos dzwonu *Glöð*. Walka, także zdaniem autora *Huldy-Hrokkinskinny* nie trwała długo, król walczył z toporem w ręku, który wcześniej należał do jego ojca (*hann tók ðxi þá, er faðir hans hafði*

---

<sup>261</sup> *Saga Magnús góða* c. 29, s. 535-536.

<sup>262</sup> *Knytlinga saga*, c. 22, s. 129.

<sup>263</sup> *Knytlinga saga*, c. 22, s. 130.

<sup>264</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* s. 56-70.

<sup>265</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* s. 56.

<sup>266</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* s. 56-60.

<sup>267</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* s. 61.

<sup>268</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* s. 61-63.

<sup>269</sup> *Hulda-Hrokkinskinna* s. 62.

átt)<sup>270</sup>. W trakcie starcia miało zginąć nie wielu z chrześcijan, natomiast Słowianie mieli ponieść duże straty.

O walce syna Olafa Świętego ze Słowianami wspomina w swej kronice także Saxo Gramatyk<sup>271</sup>. W *Gesta Danorum* wątek ten także został wpleciony w dzieje walk Magnusa ze Swenem Ulfssonem. Saxo pisze, że gdy król ścigał jarla, wówczas do Jutlandii wtargnęli Słowianie. Z tego powodu zwycięzca nie był pewny czy przegnać przeciwnika, który uciekał lub podjąć walkę z przeciwnikiem który teraz mu zagrażał (*quorum irruptio dubium victori effecit, fugacemne hostem pellere an imminentem excipere debuisset*). Ostatecznie Magnus miał wysłuchać prośb poddanych i zbrojnie wystąpić zamiast swojemu, przeciw obcemu wrogowi (*a domestico hoste in externum arma convertit*). Ponadto, jak zaznacza Saxo, księżę „obcej krwi” nie wahał się ryzykować utraty władzy (*nec dubitavit alienigeni sanguinis dux, summa adhuc fluctuante, in se ipsum dubiae potestatis transferre periculum*). Także tutaj pojawia się motyw snu króla, w trakcie którego objawił mu się ten który przepowiedział, że Magnus będzie lepszy od wrogów jeśli zaufa uśmierconemu orłowi jako znakowi zwycięstwa (*quippe somnum capienti imago cuiusdam obversata praedixit hoste eum superiorem futurum inque aquilae nece victoriae fidem auspiciaque sumpturum*). Jak podaje autor przekazu, w istocie maszerujące na Słowian wojsko ujrzało lecącego orła, którego król zabił przy pomocy włóczni. Potraktowano to jako szczęśliwy znak i w istocie, Słowianie zostali dzięki szturmowi rozgromieni (*caeduntur funditus Sclavi*)<sup>272</sup>.

Według tego, co przekazuje nam Saxo, zwycięstwo nad Słowianami miało swoje dalsze konsekwencje dla króla. Otóż Magnus stał się po tym zwycięstwie wielbionym przez lud i powrócił on do swej pogoni za konkurentem do królestwa, wzmocniony ich dobrowolnym wsparciem, gdyż wydarzenia te, które spowodowały wzrost jego popularności, jeszcze bardziej osłabiły Swena i odtąd, ludność odsunęła się od niego. Stracił on nadzieję nie tylko na zwiększenie swych sił, stracił on nawet te które dotychczas posiadał (*victor Magnus felici pugna popularibus percarus evasit, eorumque propensiore subsidio roboratus, ad persequendum regni aemulum redit, eo quidem instantius, quod rerum successus, quo plus sibi gratiae peperit, hoc magis Suenonis favorem absumpsit aversoque vulgi animo*

---

<sup>270</sup> Hulda-Hrokkinskinna s. 64.

<sup>271</sup> Saxonis Gesta Danorum l.X c. XXII, s. 302.

<sup>272</sup> Saxonis Gesta Danorum l. X c. XXII, s. 302.

*magnopere residuum eius debilitavit auxilium nec solum contrahendarum virium spem sustulit, sed etiam contractas excussit*)<sup>273</sup>.

Przegląd późniejszych przekazów (synoptyków, kronik i sag), które wspominają o starciu Magnusa Dobrego ze Słowianami pozwala na ich charakterystykę i wyróżnienie istotnych jak się zdaje, cech wspólnych.

Większość narracji umieszcza bitwę w kontekście konfliktu Magnusa ze Swenem Ulfssonem. Bardzo wyraźnie sytuacja zarysowuje się w synoptykach. U mnicha Teodoryka uwidacznia się to nie tylko zaznaczeniem, że najazd Słowian nastąpił w czasie gdy król zmagał się z jarlem. Także konstrukcja przekazu jest wymowna, skoro opis bitwy ze Słowianami pełni u Teodoryka rolę wtrętu w katalogu starć Magnusa ze Swenem. Jeszcze dalej idzie autor *Ágrip*, który umieszcza Swena jako wodza słowiańskiej armii czyniąc z bitwy kolejny etap walk o duński tron. W tym względzie autor tego przekazu jest odosobniony, nigdzie indziej bowiem nie znajdujemy potwierdzenia udziału syna Ulfa w bitwie po stronie Słowian. Niestety, pytanie o źródła wiedzy autora *Ágrip* w tej kwestii musi pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi, pojawia się jednak refleksja czy nie mamy w tym przypadku z kolejnym przejawem pewnego przekonania, że konflikt Magnusa ze Swenem był na tyle intensywny i zajmujący, szczególnie dla króla, w istocie powodował kojarzenie z nim wszystkich planów i działań króla. O ile *Fagrskinna*, *Morkinskinna* a za nią *Hulda-Hrokkinskinna*, umieszczają bitwę Magnusa ze Słowianami w ciągu kolejnych wydarzeń, bez bezpośredniego wiązania jej z wojną ze Swenem, o tyle do wymowy synoptyków nawiązują Snorri Sturlusson oraz Saxo Gramatyk. W *Heimskringli* atak Słowian następuje w momencie gdy do walki z Magnusem szykuje się Swen Ulfsson, który gromadzi siły w Skanii i na wyspach. Król Norwegii i Danii jest świadomy podwójnego zagrożenia i decyduje się najpierw na rozprawę ze Słowianami. Snorri w żadnym razie nie sugeruje nawet współpracy Swena z poganami, lecz jego wyczekiwanie niejako na rezultat starcia w przekazie sagamandra jest wielce wymowne. Podobne wrażenie odnosi się na podstawie lektury *Gesta Danorum*. Tu także atak Słowian następuje w chwili gdy Magnus ściga jarla i pytanie czy nastąpił on aby zelżyć Swena pojawia się samoczynnie. Sam Saxo nie odpowiada na nie, natomiast wymowną pozostaje reakcja Duńczyków, którzy proszą władcę aby w pierwszej kolejności zajął się obcymi wrogami.

Z tego schematu bardzo zdecydowanie wyrywa się *Knytlinga saga*. Jej autor także był przekonany o powiązaniu osoby jarla Swena z tym wydarzeniem. Jednakże tu, wyjątkowo,

---

<sup>273</sup> *Saxonis Gesta Danorum* l. X c. XXII, s. 303.

syn Ulfa miał wspierać Magnusa w walce ze Słowianami. Na poparcie swych słów, autor sagi przytoczył strofę 1 *poematu o Swenie Ulfssonie* którego autorem jest Þorleik fagri. Skald mówi tu bohaterze utworu, który uśmiercał Słowian na północ od Hedeby. Należy zdecydowanie zgodzić się z opinią, że mamy do czynienia z pomyłką sagamandra. Co prawda *Knytlinga saga* jest jedynym miejscem gdzie strofa ta się zachowała, co mogło skłonić Gerarda Labudę do zupełnie błędnego jak się wydaje, wniosku, że sagamandr pomylił się nie tyle w interpretacji wiersza co w jego atrybucji. Jednakże przywołuje on w sadze jeszcze strofę 10 tego utworu, co pozwala wierzyć, że znał dość dobrze poetycki dorobek Þorleika i o pomyłce raczej mowy być nie może. Wiemy natomiast, że wiersz skalda koncentruje się na walkach Swena z Haraldem Hardrade, jakie obydwaj toczyli w Danii już po śmierci Magnusa i bardzo prawdopodobne, skoro poemat nie ma charakteru biograficznego, że także strofa 1 do nich się odwołuje. Jest to tym bardziej możliwe, że sam Þorleik lokuje część tych starć właśnie w okolicach Hedeby.

Wyłączywszy jednakże *Knytlinga sage*, w kontekście części przekazów, przez opis bitwy Magnusa ze Słowianami przebijają echa jego konfliktu ze Swenem i pytanie na ile wrażenie powyższe jest odbiciem rzeczywistości, jest ze wszechmiar aktualne.

Kolejny element, który wyróżnia się w powyższych przekazach, a który w pewien sposób wiąże się z wcześniejszym, dotyczy statusu Magnusa jako króla Danii. Otóż przynajmniej część autorów wykorzystuje zwycięstwo syna Olafa Świętego nad Słowianami do wykazania, że tron w Danii słusznie mu się należy. Wojna z nowym przeciwnikiem miała być swoistym testem dla władcy, czy należycie wypełnia swoje obowiązki jako władca Danii. Test ten został przez Magnusa potraktowany bardzo poważnie. Decydować o tym miały postawa króla wobec słowiańskiego najazdu oraz dekaracje, jakie przy tej okazji miał składać.

Mnich Teodoryk wyraźnie zaznaczył, że nie tylko ataki pogan były częste i bardzo dokuczliwe, ale także, że ten z 1043 roku był szczególnie dotkliwy. Miało to być wynikiem braku pokoju i stabilności w Danii. Zjawiska te miało przynieść dopiero zwycięstwo Magnusa. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają słowa, które w usta władcy wkłada Teodoryk. Magnus deklarując, że nie pozwoliłby na zniszczenie kraju w dodatku niemalże na jego oczach wyrażał się jako król Danii. To on jako władca tego kraju gwarantował mu pokój, bezpieczeństwo i stabilność. Burzyła je wojna ze Swenem. Z tego powodu ważną rolę odgrywa tu konstrukcja narracji Teodoryka. Opis ataku Słowian i postawy Magnusa, jest tu skonfrontowany z kolejnymi, wymienionymi jedynie co prawda, starciami ze Swenem Ulfssonem. Wydzwięk tej konstrukcji jest dość wyraźny : postawie jarła, który nieustanną walką z Magnusem burzy pokój w kraju, jest przeciwstawione



zdecydowane działanie króla, który zwyciężając Słowian, pogan i wrogów Duńczyków, zapewnia im właśnie to poczucie pokoju.

Także *Fagrskinna* dostarcza nam przesłanek do takiego postrzegania sprawy. Magnus chcąc przeciwstawić się nacierającym Słowianom, musiał nie tylko pogodzić się z liczebną przewagą napastników ale także słabym morale swoich wojsk, objawiającym się między innymi wzajemną nieufnością między Duńczykami a Norwegami. Władca zdecydowanie reagował na te kłopoty, jasno deklarując, że występuje jako król zarówno Norwegii i Danii i że będzie swego nowego królestwa bronił przed wszelkimi wrogami, a szczególnie poganami.

Że Magnus w oczach późniejszych autorów, pomyślnie przeszedł ten swojego rodzaju test, o czym pisałem wyżej, świadczy najpełniej przekaz Saxo Gramatyka. Zwycięstwo nad Słowianami dało Magnusowi popularność wśród wdzięcznych Duńczyków, osłabiło wiarę w wygraną u jarla Swena, który jasno widział teraz nie tylko potencjał władcy ale także jego popularność u wciąż nowych poddanych. Saxo wyraźnie także zaznacza, że chociaż Magnus uznał, że zagrożenie ze strony wroga zewnętrznego jest większe, to jednak nazajutrz po wygranej nad Słowianami, wrócił do zwalczania swojego głównego przeciwnika. W wersji Saxa jak i innych autorów, odparcie najazdu Słowian stanowi swoiste interludium w rozgrywce o wiele poważniejszej czyli walce o tron w Danii. Pozostaje pytanie czy sytuacja ta była dziełem przypadku czy też najazd Słowian był przez kogoś, Swena, Wolinian, jednych i drugich, inspirowany.

Kolejnym istotnym elementem charakteryzującym późniejsze przekazy jest motyw wsparcia jakie Magnus otrzymał od swojego ojca Olafa Świętego. W zasadzie wszystkie narracje, prócz *Knytlunga sagi*, przywołują wątek snu króla, w trakcie którego objawia mu się jego ojciec i nakazuje walczyć z poganami<sup>274</sup>. Walka ta odbyć się ma bądź przy osobistym udziale samego świętego bądź na jego znak. Interwencja Olafa Haraldssona ma skutek dwojaki. Mianowicie nie tylko pozbawia Magnusa obaw przed walką lecz także odbudowuje morale jego wojsk. Głos dzwonu *Glöð* staje się dla wojów Magnusa przejawem szczęśliwej wróżby a *Hel*, topór Olafa dzierzony teraz przez jego syna, najlepszą oznaką trwałej i skutecznej łączności między nimi. Ale motyw Olafa Haraldssona prowadzącego swojego syna do zwycięstwa nad poganami, ma nam powiedzieć coś jeszcze, coś co buduje pewną więź między tymi wydarzeniami a najazdem na Jomsborg. Należy bowiem wciąż pamiętać, że osoba świętego władcy odgrywa tu istotną rolę. Olaf jest wzorem

---

<sup>274</sup> Na temat tego motywu por. E. Gurevich, *On A narrative device in some islendiga þættir*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

władcy zarówno walecznego, bogobojnego i sprawiedliwego. „Pojawienie” się jego osoby w kontekście tej walki, ma, podobnie jak to się miało w przypadku ataku na Wolin, ukazać zasadność postępowania Magnusa, który zdecydowanym wystąpieniem przeciw pogańskim Słowianom, zyskał miłość duńskich poddanych, tym samym po raz kolejny wpisując się w tok poczynąń, które miały być odzwierciedleniem postawy jego ojca.

Warto jednak zaznaczyć, że dziś można wskazać nie tylko pośrednie etapy ale i źródła tradycji łączącej osobę Olafa Świętego. W tym kontekście należy wrócić uwagę na poemat zatytułowany *Geisli* czyli *Promień*, który około 1090 roku skomponował Einarr Skúlason, skald króla Norwegii Sigurda Jórsalafari. Tytuł wiersza nawiązuje do użytego w nim porównania iż Olaf Święty jest niczym boski promień padający na ziemię. Gdyż w istocie poemat Einarra jest *drápa* o na wskroś hagiograficznym wymiarze, w której skald przytacza dowody świętości Olafa Haraldssona<sup>275</sup>. Między innymi w strofie 28 skald mówi o tym, że Olaf ukazał się we śnie swojemu synowi (*sökkvir sólar straums gekk í drauma sínum bur*), zanim ten, dzielny władca, nie rozpoczął walki z pogańskim władcą koło Hlýrskógsheiðr (*áðr harðfengr jöfurr barðisk á Hlýrskógsheiði við heiðnar dróttir*)<sup>276</sup>. Dzięki temu, jak dowiadujemy się w następnej strofie, święty ojciec *lét ötu Magnús enn góði hugin fagna* (*pozwolił zdolnemu do walk i Magnusowi Dobremu odpowiednio powitać kruka*)<sup>277</sup>. Waleczna postawa Magnusa oraz wsparcie Olafa *gaf sigr sínum frömum arfa* (*dały zwycięstwo jego dzielnemu dziedzicowi*), co skutkowało tym iż *verkum vísa vígdjarfs hrósak* (*dzieło mądrego i odważnego w walce było sławione*)<sup>278</sup>.

Poemat Einarra wskazuje, iż legenda o duchowym udziale św. Olafa w bitwie ze Słowianami rodziła się już gdzieś w drugiej połowie XI wieku. U jej źródeł stała zapewne dworska tradycja związana z otoczeniem Magnusa Dobrego. Przejawem tego była seria monet, wybitych w Danii przez władcę niedługo po tej wygranej, które zawierają imię Olafa Świętego<sup>279</sup>. To pokazuje nam że bądź wierzone, że zwycięstwo nad atakującymi poganami odniesiono dzięki wstawiennictwu Olafa Haraldssona, bądź też powiązanie tej wygranej z

---

<sup>275</sup> Por. też na ten temat A. Holtsmark, *Sankt Olavs liv og mirakler*, [w:] A. Holtsmark (ed.), *Studier i norrøn diktning*, Oslo 1956, s. 15-24; T. Danielsson, *Sagorna...*, s. 211-212.

<sup>276</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 434.

<sup>277</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 434.

<sup>278</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 434.

<sup>279</sup> J. Steen Jensen (ed.), *Tusindtallets...*, s. 26.

jego osobą, pozwalało na skuteczniejsze osiągnięcie zamierzonych politycznych celów, wśród których umocnienie się na tronie w Danii jawi się jako to najbardziej istotne.

Widać więc wyraźnie, że walka Magnsa ze Słowianami stała się okazją dla sagamandrów oraz autorów synoptyków i kronik, do stworzenia swoistego manifestu politycznego. Jego główną ideą było wykazanie praw Magnusa do władzy w Danii, praw wynikających nie tyle z więzów krwi, lecz z postawy, która nacechowana poczuciem obowiązku wobec Boga, przodków i poddanych, miała dopełniać wizerunku godnego pochwały króla. W tym kontekście bitwa ta ściśle, podobnie jak najazd króla na Jomsborg, wiąże się ściśle z głównym elementem zabiegów o utrzymanie władzy w Danii czyli walkami ze Swenem Ulfssonem.

Powyzsza perspektywa wpłynęła być może na zupełny bezład późniejszych przekazów w kwestii miejsca gdzie do starcia doszło. Otóż według większości przekazów do bitwy doszło nad rzeką Skotborg, a ściślej mówiąc w miejscu zwanym Hlýrskógsheiðr, w pobliżu Hedeby lub przynajmniej na południu Jutlandii. Badacze już od dawna zauważają sprzeczność w powyższych opisach. O ile w zgodnej opinii pod nazwą Skotborg kryje się rzeka Kongeå, wpływająca do Morza Północnego w zachodniej Jutlandii między Ribe a Esbjerg. Natomiast z nazwą Hlýrskógsheiðr identyfikują dziś miejscowość Lyrskovshede (niem. Lürschen), położoną ok. 100 km na północ od Hedeby<sup>280</sup>. Stąd dziś nie można zgodzić się na jakąkolwiek wspólną lokalizację tych miejsc a przez to, w tym względzie, uznać przekaz sagamandrów za niewiarygodny, wynikający ze słabej orientacji w topografii terenu. Aktualnie nauka zdaje się zadowalać świadomością istnienia owego błędnego łączenia tych miejsc<sup>281</sup>. Wcześniejsze dociekania badaczy podsumował w swoim czasie Gerard Labuda, który też trafnie, jak sędzę, wskazywał na przyczynę tego błędu<sup>282</sup>. Jako, że wiąże się on z wierszem Þjóðolfra Arnórsson, nawiążę do niego poniżej. W tym miejscu wypada jedynie podsumować, iż pomimo błędnego, niezgodnego z geograficzną rzeczywistością, łączenia miejsc, w których miało dojść do walki, wydźwięk późniejszych przekazów, kierujący uwagę czytelnika na południową Jutlandię, jest jak najbardziej godny uwagi.

---

<sup>280</sup> Por. *Morkinskinna. The Earliest Icelandic Chronicle of the Norwegian Kings (1030-1157)*, Th. M. Andersson, K. E. Gade (eds.), Ithaca-London 2000, s. 423 note 1; *Ágrip af Nóregis konungasögum*, M. J. Driscoll (ed.), s. 101 note 108; Theodoricus Monachus, D. & I. McDoughall (ed.), s. 97 note 238.

<sup>281</sup> Jedynie D. & I. McDoughall (Theodoricus Monachus, s. 97 note 238) przychylają się ku opinii, że bitwa jednak rozegrała się koło Lyrskovshede. Z tym zdaniem nie będzie się można jednak zgodzić, o czym jeszcze poniżej.

<sup>282</sup> G. Labuda, *Fragmenty...*, t. II, s. 152-155.

Informacje na temat bitwy jaką jesienią 1043 roku stoczył w południowej Jutlandii Magnus Dobry ze Słowianami, przekazują także relacje współczesne.

W przekazie Adama, walki Magnusa ze Słowianami, o czym była już mowa, miały udowodnić Duńczykom, że król jest sprawiedliwy i odważny. Konstrukcja rozdziału 79 księgi II *Gesta* pozwala wierzyć, że dotyczyło to także ataku na Jomsborg, o czym pisałem już wyżej. Główna rola jednak w wywodzie Adama przypada wydarzeniom, które miały miejsce na Jutlandii. Otóż jak się dowiadujemy, *Ratibor dux Sclavorum interfectus est a Danis. Ratibor iste christianus erat, vir magnæ potestatis inter barbaros. Habuit enim filios octo, principes Sclavorum, qui omnes occisi sunt a Danis, dum patrem ulcisci quasierunt. Ad cuius mortem ulciscendam iam tunc cum toto excersitu Winuli venientes usque ad Ripam vastandam progressi sunt. Et forte Magnus rex tunc a Nortmannia rediens Heidibam apullit. Qui mox Danorum copiis undique collectis egredientes a Dania paganos in campestribus Heidabæ excepit. Quindecim milia feruntur ibi occisa (słowiański książę Racibor, został zabity przez Duńczyków. Był on chrześcijaninem i człowiekiem o wielkich wpływach wśród barbarzyńców. Racibor miał ośmiu synów, książąt Słowian, którzy wszyscy zginęli z rąk Duńczyków gdy chcieli pomścić ojca. Aby odpłacić za jego śmierć Winuli natarli z całą siłą aż do Ribe, niszcząc wszystko w trakcie posuwania się. Lecz król Magnus, wracając z Norwegii, właśnie wtedy dotarł do Hedeby. Natychmiast zebrał on Duńczyków ze wszystkich stron i uderzył na pogan w oblizu Hedeby wtedy gdy oni już opuszczali Danię. Mówi się, że zginęło tam piętnaście tysięcy wojów)*<sup>283</sup>.

Adam także lokalizuje bitwę na południu Jutlandii. W przeciwieństwie natomiast do późniejszych przekazów w jego narracji nie znajdziemy sugestii co do przewagi liczebnej Słowian, wręcz przeciwnie, odnieść można wrażenie, że Magnus nie działał pochopnie, lecz wprawdzie zebrał wojska tam gdzie było to możliwe, a następnie wyprawił się na walkę z najeźdźcami. Adam jako jedyny w zasadzie personalizuje napastników, którymi mieli być synowie obodryckiego księcia Racibora. Choć kronikarz przedstawia go w dość pozytywnym świetle, jego stosunki z Danią nie były raczej przyjazne. Uważa się, iż Racibor najeżdżał północnego sąsiada i zapewne w trakcie jednej z takich wypraw poniósł śmierć<sup>284</sup>. Uderzająca

---

<sup>283</sup> *Adami Gesta*, I. II c. 79, s. 137.

<sup>284</sup> Por. K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, wyd. 3, Poznań 2000, s. 100; Z. Sułowski, *Słowiańskie organizacje polityczne nad Bałtykiem*, RH r. 26, 1960, s. 74; G. Labuda, *Fragments...*, t. II, s. 145; B. Friedmann, *Untersuchungen zur Geschichte des Abodritischen Fürstentums bis zum*

w powyższym przekazie liczba poległych Słowian jest oczywiście mocno przesadzona, zamiast jednak silić się na kolejne szacunki, wolę pozostać przy dość oczywistym stwierdzeniu, że przekaz Adama wskazuje na postrzeganie tego starcia jako kluczowego i pamiętnego. Takim z pewnością było ono dla samego króla Norwegii i Danii.

Bitwa Magnusa ze Słowianami przewija się także przez poematy skaldów. Wśród dnich należy wymienić *Magnúsdrápę* oraz *hrynhendę* Arnórra Þórðarssona oraz *Magnúsflokk* Þjóðólfa Arnórssona.

W *hrynhendzie* wydarzenia te opisane są w strofie 13 :

<i>Skjöldungr, lézt við skíra valdit</i>	<i>vári, lá þar valkōstr hæri,</i>
<i>Skotborgarō Venða sorgum,</i>	<i>vas þér sigr skapaðr grams ens digra,</i>
<i>Yngvi, vas sá frægr, es fenguð,</i>	<i>virðum kunnr, an víða runnin</i>
<i>förnuðr þinn, við helming minna;</i>	<i>varga ætt of klífa mætti<sup>285</sup>.</i>

*Królu, ty wprawileś w smutek Słowian przy błyszczącej rzece Skotborg, władco, sukces, który osiągnąłeś z mniejszą armią, był sławiony; obrońco, sławny wśród ludzi, stos poległych sięga wyżej niż klan wilków, zbiegający się zewsząd i wspinający na górę, zwycięstwo godne dumnego władcy przypadło tobie.*

Arnórr nawiązał do tych wydarzeń także w strofach 10-11 *Magnúsdrápy* :

<i>Óð með ðxi breiða</i>	<i>þá's umb skapt, en skipti</i>
<i>óðæsinn framm ræsir,</i>	<i>skapvörðr himins jörðu,</i>
<i>varð umb hilmi Hörða</i>	<i>Hel klauf hausa fólva,</i>
<i>hjördynr, ok varp brynju;</i>	<i>hendr tvær jöfurr spendi<sup>286</sup>.</i>

---

*Ende des 10. Jahrhunderts*, Berlin 1986, s. 177; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 136 (tam też szerzej na temat panowania Racibora).

<sup>285</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 169.

<sup>286</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 202.

*Pracowity władca nacierał z szerokim toporem i odrzucił on swoją kolczugę; zderzenie mieczy narastało wokół władcy Hordalandu gdy bohater chwycił drzewiec dwiema rękami, i tworzący niebo obrońca [Bóg]<sup>287</sup> poświęcił ziemię, Hel<sup>288</sup> rozłupywał blade czaszki.*

<i>Svá hlóð siklingr hōvan</i>	<i>at áleggjar Yggjar</i>
<i>snarr af ulfa barri,</i>	<i>allnóttfōrull máttit,</i>
<i>hrósa 'k hugfulls vísa,</i>	<i>öld lá vitt, þótt vildi,</i>
<i>hrækōst, fira ævi;</i>	<i>vífs marr yfir klífa<sup>289</sup>.</i>

*Zwinnie poruszający się władca usypał tak wysoki kopiec zboża wilków [trupcy], ja sławię życie zapalczywego suzerena ludzi;że grasujący w nocy rumak małżonki Odyna skały [olbrzym<olbrzymka<wilk] nie był wstanie go ogarnąć choć tego pragnął, ludzie byli szeroko rozszypani.*

Zmaganiom Magnusa ze Słowianami strofy 6-7 *Magnúsflokkur* poświęcił Þjóðólfr Arnórsson :

<i>Minn vá sigr fyr sunnan</i>	<i>unði ótal Vinða</i>
<i>snjallr, Heiðabý, spjalli,</i>	<i>Ellu konr at fella,</i>
<i>nær frák skarpa skoeru,</i>	<i>hvar hafi gumnar gōrva</i>
<i>Skotborgarō gotna;</i>	<i>geirhrið fregit meiri?<sup>290</sup></i>

*Mój potężny książe odniósł zwycięstwo na południe od Skodborg; ja słyszałem, że tam rozegrała się ostra walka tuż koło Hedeby; potomek Elli<sup>291</sup> znalazł przyjemność w zabiciu wielkiej ilości Słowian; kiedy człowiek słyszał o większym sztormie włóczni [bitwa]?*

<sup>287</sup> W kwestii genezy tego kenningu por. D. Whaley, *Arnórr*, s. 203.

<sup>288</sup> Według tradycji taką nazwę nosił topór, którym w bitwie walczył Magnus, a który wcześniej miał należeć do jego ojca.

<sup>289</sup> D. Whaley, *Arnórr*, s. 204.

<sup>290</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 333.

<sup>291</sup> Mamy tu do czynienia z odwołaniem do do znanej w sagach postaci króla Northumbrii Ælle II (zm. 867 r.). Choć zabieg skalda może wydawać się zagadkowy, być może nazwanie Magnusa *potomkiem Elli* ma wskazywać na ich wspólnotę charakterów. Władca Northumbrii według *Ragnarssona þattr* miał zadać okrutną śmierć Ragnarowi Lodbrok, który stał na czele armii wikingów, najeżdżających

<i>Hykk í hundraðs-flokki</i>	<i>vítt lá Vinða flótti,</i>
<i>Haralds bróðarson stóðu,</i>	<i>varð, þars Magnús barðisk,</i>
<i>hrafn vissi sér hvassast</i>	<i>höggvinn valr at hylja</i>
<i>hungrbann, framast manna;</i>	<i>heiði rastar breiða<sup>292</sup>.</i>

*Ja myślę, że bratanek Haralda<sup>293</sup> stał na czele wszystkich oddziałów; kruk zauważył, że jego głód będzie w pełni zaspokojony; martwi Słowianie leżeli wszędzie; w żarze bitwy ciała zabitych pokryły pole bitwy, tam gdzie Magnus walczył.*

Powyższe strofy, wykorzystane zresztą przez sagamandrów, dowodzą, że zwycięstwo Magnusa odniesione nad Słowianami stało się w istocie kolejną okazją do ukazania wielkości syna Olafa Świętego. Zacznę od poematów Arnórra Þórðarssona. Strofa 13 odgrywa w *hrynhendzie* rolę szczególną gdyż, podobnie jak opisujące atak na Wolin strofy 11-12, także stanowi *steffjamél*, część centralną poematu, będącą w istocie jego refrenem. W intencji skalda, wydarzenia opisane w powyższej strofie, służyły tym samym celom, dla których w podobny sposób wyróżnił on wyprawę na Jomsborg. Także tutaj Arnórr, na podstawie właśnie tego wydarzenia, stara się wykazać wielkość wojenną Magnusa. Takie stwierdzenia jak *sá fõrnuðr þinn vas frægr* (to twoje zwycięstwo było sławione) czy *sigr ens digra grams vas skapaðr þér* (zwycięstwo godne dumnego władcy przypadło tobie) ukazują w sposób bezpośredni intencje skalda. Jednak to nie wszystko. Ponownie zwraca uwagę sposób w jaki Arnórr tytułuje króla, gdyż nie tylko nie jest on kwestią przypadku, lecz także niesie za sobą określone treści. Podobnie jak w strofie 12 i 20, skald nazywa Magnusa mianem *Skjöldungr*. Nie ma żadnych wątpliwości, iż w ten sposób Arnórr daje do zrozumienia, iż Magnus walczy ze Słowianami jako król Danii. Ponownie, zabieg skalda oznacza zarówno manifestację władcy praw do tronu w Danii jak i wskazanie, że Słowianie stali się jego wrogami gdyż byli

---

Northumbrię. Być może skald w ten właśnie sposób chciał wskazać na zdecydowanie i okrucieństwo Magnusa w stosunku do wrogów łupiących kraj.

<sup>292</sup> F. Jónsson, *Den norsk islandske...*, s. 333-334.

<sup>293</sup> Skald ma tu myśli oczywiście Haralda Hardrade. Ten sposób nazwania Magnusa wskazuje, że wiersz został skomponowany już w momencie gdy brat Olafa Haraldssona znalazł się z powrotem w Norwegii i zaczął odgrywać w kraju zasadniczą rolę, w innym wypadku trudno wytłumaczyć intencje skalda. To też wskazywałoby na słuszność datowania poematu na lata 1045-1046.

wrogami Duńczyków. Z tym ściśle wiąże się kolejne miano Magnusa czyli *vári* – obrońca. Można je interpretować dwojako. Z jednej strony syn Olafa występuje tutaj w roli obrońcy Duńczyków przed zagrażającymi ich Słowianami, z drugiej, broni on także swojej pozycji jako króla Danii. Niewykluczone, że obydwa rozwiązania były w danym momencie bliskie intencjom skalda. Bez wątplenia natomiast, dzięki skutecznej obronie, Magnus stał się *virðum kunnr* (sławny wśród ludzi). W końcu w strofie tej skald zwraca się do władcy mianem *Yngvi*. Tym sposobem podkreśla on także prawo Magnusa do rządów w Norwegii, gdyż w tradycji, w sposób szczególnie czytelny wyrażonej w *Islandigabók* przez Ariego Þorgilssona a następnie przez autora *Historia Norwegie*, pod imieniem tym kryje się praprzodek norweskich władców, często utożsamiany z Frejem<sup>294</sup>. Jednak można wskazać na jeszcze jeden wymiar tego miana, jako że Frej to także znakomity wódz i wojownik, dysponujący cudownym mieczem<sup>295</sup>, intencją skalda mogła być chęć podkreślenia jeszcze raz wojennych przymiotów bohatera *hrynhendy*.

W *Magnúsdrápie* Arnórr prezentuje już inne spojrzenie na bitwę, co oczywiście wynika także z trochę innego charakteru poematu oraz czasu jego powstania. Strofy 10-11 skupiają się głównie na militarnym efekcie i wojennej postawie władcy. Mniej w niej natomiast elementów ideowo-politycznych. Co nie oznacza, że nie ma ich w ogóle. Jednak na pierwszy plan Arnórr wysuwa sprawność wojenną Magnusa oraz rozmiar liczby poległych wrogów. To one w tym miejscu zdają się w pierwszej kolejności uzasadniać stwierdzenia skalda : *hrósa'k ævi hugfulls vísa fira (ja sławię życie zapalczywego suzerena ludzi)*. W strofie 10 natomiast znajdujemy elementy, które stały się później nieodzownymi w legendzie o udziale w bitwie Olafa Świętego. Otóż, jak przekazuje skald, Magnus walczył toporem, który zwał się Hel, czemu towarzyszyło uświęcające działanie samego Boga. Czy w istocie Magnus walczył orężem swojego ojca nie wiadomo, lecz wiele wskazuje na to że w trakcie bitwy wystąpiły zdarzenia i symbole, które odczytywano jako wyraz interwencji świętego i jego związku z synem. Ta dość wczesna, jak się wydaje, interpretacja wpłynęła niewątpliwie na kształt późniejszej legendy.

W dość podobny do *Magnúsdrápy* sposób, o bitwie opowiada w *Magnúsflokk* Þjóðólfr Arnórsson. Skald podkreśla przede wszystkim odwagę i charyzmę samego Magnusa, który miał stać na czele swych wojsk oraz dużą ilość Słowian, którzy polegli. Wyrazem tego

---

<sup>294</sup> Tak miało brzmieć pierwotne imię Freja, por. L. Słupecki, *Mitologia...*, s. 171.

<sup>295</sup> L. Słupecki, *Mitologia...*, s. 174.



jest retoryczne pytanie które Þjóðolfr stawia na końcu strofy 6 : *hvar hafi gumnar gōrva geirhrið fregit meiri?* (kiedy człowiek słyszał o większym sztormie włóczy?).

Co też istotne obydwaj skaldowie zgodnie określają miejsce bitwy, jest nim okolica rzeki Skotborg. Co prawda treść strofy 6 *Magnúsflokkr* sugeruje, że walka miała miejsce jednocześnie w pobliżu Hedeby, lecz geograficzna analiza, o czym pisałem wyżej, taką możliwość wyklucza. W tym miejscu jednak warto odwołać się do ustaleń Gerarda Labudy, który sugeruje, iż gdy Þjóðolfr Arnórsson niejako podwójnie oznacza miejsce bitwy (względem rzeki Skotborg oraz względem Hedeby), to w przypadku miasta mamy do czynienia z określeniem orientacyjnym a w przypadku rzeki z określeniem precyzującym. Potwierdzeniem dla Labudy takiego rozumowania jest fakt, iż także Arnórr Þórðarsson mówi o rzece Skotborg jako o miejscu bitwy<sup>296</sup>. Sądzę, iż z tą wykładnią można się zgodzić, oznaczałoby to iż w istocie do bitwy doszło w okolicach Ribe, co także wobec przekazu Adama z Bremy, iż tam siegnął najazd słowiański, stanowi o wiarygodności tej tezy.

Obydwaj skaldowie więc przekazując nam dane o bitwie, jaką Magnus Dobry stoczył w południowej Jutlandii jesienią 1043 roku ze Słowianami, ukazują nam jej kontekst i znaczenie, niezwykle ważne elementy z punktu widzenia najazdu króla Norwegii i Danii na Jomsborg, do którego doszło latem tego samego roku. Także to wydarzenie nie było oderwane od głównego nurtu duńskiej polityki Magnusa czyli starań o ostateczne pokonanie swojego konkurenta do korony czyli Swena Ulfssona. Kontekst w jakim całą historię przedstawiły przekazy późniejsze oraz artystyczne rozwiązania zastosowane przez skaldów ukazują, że najazd Słowian na Jutlandię jeśli nie bezpośrednio to przynajmniej pośrednio wpływał na stan wojny między Magnusem i Swenem. Całkiem możliwe, iż zaangażowanie króla na południu kraju, wpłynęło na odnotowywane także w materiale numizmatycznym, przejście przez syna Ulfa kontroli nad Skanią.

W zasadzie wszystkie relacje podkreślają także istotę tej bitwy w kontekście pozycji Magnusa wobec jego duńskich poddanych. Zdecydowane zaangażowanie się syna Olafa Świętego w działania odporne, zmierzające do usunięcia słowiańskiego zagrożenia, wynikało zarówno z poczucie obowiązku jego jako władcy ale też w kontekście wygranej, dawało prawo do jej umocnienia. To wszystko sprawia, iż bitwa nad rzeką Skotborg, podobnie jak atak Magnusa na Wolin, urasta do rangi kluczowego dla króla momentu w jego panowaniu, a powodzenie w nim osiągnięte jest w stane wyzwolić o wiele dalej idące skutki.

---

<sup>296</sup> G. Labuda, *Fragments...*, s. 154-155.

Wyżej w związku z najazdem Magnusa Dobrego na Wolin postawione zostały następujące pytania :

- czy atak króla Norwegii i Danii na Jomsborg był kolejnym etapem rozliczeń z tymi, którzy wspierali syna Ulfa w jego walce o rządy w Danii?
- czy też może wyprawa ta wiązała się innymi walkami, które syn Olafa Świętego toczył ze Słowianami?
- czy może w istocie wyprawa króla Norwegii i Danii łączy się zarówno z jednym jak i z drugim czynnikiem?

Analiza przekazów źródłowych, współczesnych jak i późniejszych, które przywołują walki Magnusa w Jomsborgu, koło Ré oraz nad rzeką Skotborg, pozwala na próbę odpowiedzi na powyższe pytania. W tym celu wskazane jest wyróżnić cechy wspólne dla tych opisów, szczególnie w kontekście kwestii przyczyny, dla której doszło do ataku Magnusa na gród nad Dziwną.

Pierwszym elementem godnym odnotowania jest, charakteryzująca większość opisów, ciągłość wydarzeń, które zdają się zachodzić płynnie jedno po drugim. Sekwencję tą zaczyna opis represji wobec stronników jarla Swena w Danii (Jutlandii) i poprzez atak na Jomsborg, morską potyczkę koło Ré, dochodzi ona do odparcia najazdu Słowian w Jutlandii. W większości narracji, Magnus niemal metodycznie rozprawia się po kolei z przeciwnikami i odnosi się nieodparte wrażenie, że mamy do czynienia z jedną wielką kampanią, której myślą przewodnią jest chęć rozprawy z przeciwnikami. Warto zauważyć, dotyczy to sag oraz wierszy skaldów, iż w tej sekwencji kolejnych wydarzeń, jedynie przy okazji represjonowania Duńczyków, jasno wyartykułowane są motywy Magnusa. Co prawda w przypadku Jomsborga pojawia się motyw chęci odzyskania i odbudowy dawnego jarlostwa, lecz w kontekście opisów najazdu, trudno w jakikolwiek sposób traktować go jako wiarygodny. W innych przypadkach, odnosi się wrażenie, że wszystkie działania Magnusa i jego przeciwników z lata i jesieni 1043 roku, wiązały się w jakiś sposób właśnie z owymi represjami. A te przecież były przejawem rywalizacji Magnusa z synem Ulfa. Konstrukcje wydarzeń, stworzone przez sagamandrów, zdają się potwierdzać chęć ich autorów do utwierdzenia czytelników w tym wrażeniu.

Kolejną istotną i godną ze wszech miar uwagi kwestią jest występowanie w opisach skaldów dotyczących najazdu na Jomsborg i starcia nad rzeką Skodborg wspólnych elementów. Wśród tych szczególne miejsce zajmuje zabieg Arnórra Þórðarssona zastosowany

przez niego w *hrynhendzie* a polegający na zebraniu opisów tych dwóch wydarzeń we jedną część, w dodatku wyróżnioną jako refren *drápy*. Można to traktować jako czytelny sygnał, iż skald traktował je z jednakową powagą oraz dostrzegwał, że na ich przykładzie może zrealizować artystyczne i merytoryczne cele wiersza. Przekonanie Arnórra mogło wynikać nie tylko z podobnego znaczenia obydwóch wydarzeń dla rządów Magnusa, mogło być też wynikiem ich wzajemnego rzeczywistego powiązania. W tym kontekście należy podkreślić, że przy okazji przywoływania obydwóch wydarzeń, Arnórr określa bohatera swojego wiersza mianem *Skjöldungr*. To jedna z najistoniejszych obserwacji poczynionych w związku z tym zagadnieniem. Określenie to nie tylko odsłania podłoże związku między atakiem na Jomsborg a bitwą nad rzeką Skotborg, pozwala ono także na jasne zdefiniowanie tego związku. Jest nim chęć zmanifestowania przez Magnusa swych praw do tronu w Danii a jednocześnie dążenie do umocnienia się na nim. To natomiast w bezpośredni sposób wiąże się z jego walkami z jarlem Swenem jako głównym przejawem tych dążeń.

Nawiązań do tej rywalizacji jest zresztą w powyższych przekazach znacznie więcej. Część relacji (Saxo Gramatyk, mnich Teodoryk, *Heimskringla*, *Knytlinga saga*) nie przypadkowo chyba w dość jednoznaczny sposób, umieszcza opisy odparcia jesiennego najazdu Słowian w kontekście walk Magnusa z Swenem. Konstrukcja tych opisów pozwala ich autorom nie tylko wykazać militarną skuteczność króla, zmuszonego do walki na dwa fronty, lecz także podkreślić przywiązanie duńskich poddanych, wdzięcznych za zażegnanie niebezpieczeństwa ze strony napierających z południe pogan. Jeszcze dalej w tych nawiązaniach idą autor *Ágrip* oraz Snorri Sturluson. Pierwszy z nich wodzem atakujących Jutlandię Słowian czyni właśnie jarla Swena, drugi natomiast każe Magnusowi walczyć koło Ré właśnie z synem Ulfa. Tym samym obydwaj autorzy czynią z obydwóch tych starć kolejne przejawy rywalizacji o duński tron.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż bitwa morska jaką w okolicach Rugii miał stoczyć Magnus, mogła być w istocie kontynuacją działań rozpoczętych przynajmniej w Jomsborgu, jeśli nie wcześniej już w Danii. Na łączenie tych wydarzeń i szukanie dla nich wspólnej przyczyny pozwala w pierwszej kolejności układ *Magnúsdrápy* Arnórra Þórðarssona. Co niemniej ważne, późniejsze przekazy, wyraźnie zaznaczają, iż wyprawa na Wolin skutkowałą także atakami na jego okolice. Niewykluczone więc, że Magnus wyprawił się na Wolinian oraz walczył koło Ré, motywowany dokładnie tymi samymi czynnikami.

Wśród elementów łączących atak na Jomsborg oraz bitwę ze Słowianami nad rzeką Skotborg, wyróżnić można jeszcze dwa. Obydwa wydarzenia to przejaw walki sprawiedliwego, wojowniczego i bogobojnego króla z poganami, na których spada

sprawiedliwa kara za wrogość wobec Boga oraz władcy. Stąd obydwie militarne starcia nie są absolutnie przejawem agresywności Magnusa, lecz wynikają one z poczucia obowiązku bycia władcą przejętym interesem królestwa i swoich poddanych. Wrogowie Magnusa, w tym wypadku Słowianie, przegrywają nie tylko z powodu militarnej przewagi króla, lecz także dlatego, iż jako buntownicy oraz poganie, na porażkę są po prostu skazani. Przez opisy obydwóch tych wydarzeń przewija się postać ojca Magnusa, Olafa Świętego. W przypadku ataku na Wolin jest to subtelne odwołanie do jego osoby w określeniu króla Norwegii i Danii mianem *heyra skalt* – *krewniak władcy*. W przypadku najazdu Słowian na Jutlandię mamy do czynienia z całą legendą, która rodziła się zapewne już nazajutrz po bitwie nad rzeką Skotborg. Zjawisko odwoływania się do przykładu święto ojca Magnusa Dobrego, miało swoje istotne uzasadnienie. Przedstawione wyżej opisy udowadniały specjalną łączność między ojcem a synem. Jego sława, świętego, walecznego i sprawiedliwego władcy, od początku miała być wzorem do naśladowania dla jego młodego następcy. Ponadto taki zabieg miał ukazywać czyny Magnusa właśnie przez pryzmat świętości jego ojca. Dzięki czemu miały być one postrzegane jako przejaw sprawiedliwości, oddania i zdecydowania młodego króla, który także dzięki odwoływaniu się do osoby swojego ojca starał się wykazać słuszność swojego panowania w Danii. To także ważny element łączący wydarzenia w rejonie ujścia Odry i w południowej Jutlandii. W ich trakcie Magnus zabiegał także o powodzenie swoich duńskich poddanych, w czym w pełni nawiązywał do przykładu swjego ojca, co już na początku jego panowania starał się mu wskazać przy pomocy *Bersöglisvísur* Sigvatr Þórðarson.

Dokonana analiza pozwala, jak sądzę, na konstruktywną próbę odpowiedzi na wyżej postawione pytania. Choć prezentowane wcześniej przekazy źródłowe w żaden sposób nie mówią tego wprost, to ich konstrukcje i poszczególne elementy pozwalają, i to z dużą dozą pewności, na ich łączenie przede wszystkim pod kątem działań podejmowanych przez Magnusa Dobrego. Otóż wiele wskazuje na to, iż w istocie atak dokonany przez króla Norwegii i Danii na Jomsborg był w dużej mierze związany z wojną jaką o tron duński syn Olafa Świętego toczył ze Swenem Ulfssonem. Byłby on zatem przejawem zemsty za nie do końca jasne popieranie jarla i przez to stwarzanie zagrożenia dla pozycji Magnusa w Danii. Fakt, iż rywalizacja między obydwoma oponentami była zażarta i w zasadzie nieustanna, pozwala zakładać, iż postulowana dotychczas chęć ukarania Wolinian za pirackie wypady do

Danii<sup>297</sup>, nie jest wystarczającym powodem dla akcji króla Norwegii i Danii. Można domniemywać, iż jego wyprawa była powodowana poważnymi przyczynami, o czym także świadczy fakt zaangażowania w związku z tą akcją dużych sił militarnych. Wsparcie dla syna Ulfa mogło jak najbardziej uzasadniać taki atak, przeprowadzony bardzo zdecydowanie i szybko.

Przedstawione wyżej relacje źródeł, od tych współczesnych po powstałe w XII i XIII wieku kroniki i sagi, pozwalają wierzyć, że atak na Jomsborg właśnie w aspekcie rywalizacji Magnusa Dobrego ze Swenem Ulfssonem, łączył się ściśle ze starciami króla koło Ré oraz nad rzeką Skotborg. Innymi słowy, wydaje się, iż ciąg tych wydarzeń, tworzy jedną całość, którego wspólnym mianownikiem były starania Magnusa Dobrego o utrzymanie się na duńskim tronie. W tym kontekście można więc na postawione wcześniej pytania odpowiedzieć pozytywnie a w konsekwencji postrzegać najazd na Wolin w 1043 roku jako na część większej całości, w przeważającej mierze związanej z politycznymi zawirowaniami w Danii a nie jako na z pozoru niezrozumiały i zupełnie wyjątkowy incydent.

### **Znaczenie najazdu Magnusa Dobrego na Wolin**

Na skutki najazdu Magnusa Dobrego na Wolin należy spojrzeć z dwóch perspektyw : samego władcy oraz miasta, które zostało zaatakowane i spalone. Nie ulega wątpliwości, że sukces militarny odniesiony w rejonie ujścia Odry oraz jego spektakularność, podobnie jak inne wojenne dokonania z tego samego roku, pozwoliły synowi Olafa Świętego umocnić się w Danii, co było szczególnie istotne w kontekście dalej trwającej wojny ze Swenem Ulfssonem. Powodzenie wojenne, wykazane w trakcie tego ataku, pozwoliło na rozwinięcie ideologicznej podbudowy rządów Magnusa w Danii. Nieprzypadkowo *drápy* poświęcone jego osobie, zostały skomponowane właśnie już po wydarzeniach lata i jesieni 1043 roku. Nawet gdyby nie odpowiadało to prawdzie, można było starcia ze Słowianami przedstawić jako walkę z wrogami królestwa a na dodatek poganami. Dzięki temu zaś można było

---

<sup>297</sup> Por. R. Kiersnowski, *Legenda Winety. Studium historyczne*, Kraków 1950, s. 59-61; W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin-Vineta. Die tatsächliche Legende vom Untergang und Aufstieg der Stadt*, Rostock 1992, s. 80, 123.

udowadniać różnymi środkami propagandy (poematy skaldów, monety), zasadność rządów Magnusa w Danii. Król, dzięki osiągniętym sukcesom, nie tylko ukazał swoją skuteczność w walce z nawet większą liczbą przeciwników. Zwycięstwa odniesione nad Słowianami przytrafiły się w bardzo dogodnym momencie. Magnus pokazał, że jest stanie trwalej zabezpieczyć południowe rubieże kraju, ponadto mógł w pełni skupić się na rywalizacji ze Swenem, który w tym czasie nie próżnował czego efektem było utrwalenie swojej pozycji w Skanii, przynajmniej od 1044 roku.

Najazd króla Norwegii i Danii odczuł także Wolin. Badający go już od kilkudziesięciu lat archeolodzy, szczególnie dziś wskazują na skutki jakie na dalsze dzieje miasta wywarł atak Magnusa jak i ślady tych zdarzeń, które odsłaniają kolejne prace wykopaliskowe.

Przede wszystkim z wydarzeniami z lata 1043 roku identyfikuje się warstwy spalenizny odsłaniane w różnych częściach miasta. Ślady pożaru stwierdzono zarówno na st. 10 czyli w południowej części wolińskiej aglomeracji<sup>298</sup> a także na st. 4 czyli w tzw. dzielnicy „Ogrody”, położonej między centrum miasta a Srebrnym Wzgórzem, czyli po drugiej stronie kompleksu<sup>299</sup>. Z atakiem Magnusa mogą być też związane znaleziska szkieletów ludzkich. Dwa z nich, mężczyzny w wieku 40-45 lat oraz drugi, dziewczynki w wieku około 6 lat, odkryto w korycie rzeki<sup>300</sup>. Kolejne dwa, mężczyzny i kobiety w wieku 20-30, odkryto na Srebrnym Wzgórzcu. Wiele wskazuje na to, że znajdujące się tam centrum handlu i rzemiosła także zostało zniszczone<sup>301</sup>.

Materiał uzyskiwany w trakcie prac wykopaliskowych poświadcza, że najazd nie oszczędził żadnej części wolińskiego kompleksu. Znajdowane warstwy spalenizny korespondują z przekazem źródeł pisanych mówiących o spaleniu grodu. Znajdowane w różnych miejscach miasta szkielety poświadczają zdecydowanie i okrucieństwo napastników, którzy, jak szczególnie podkreślają skaldowie, nie oszczędzali się w przeprowadzonym ataku.

W nauce podkreśla się, że najazd Magnusa przyczynił się do załamania się gospodarczego potencjału Wolina<sup>302</sup>. Miejscowe elity utraciły bezpowrotnie dotychczasową pozycję w handlu dalekosiężnym. Jest to tym bardziej uderzające, że dotąd, w zasadzie nieprzerwanie od połowy X wieku miasto stale rozwijało się, czego przejawem było nie tylko

---

<sup>298</sup> Informacja ustna dr B. Stanisławskiego.

<sup>299</sup> W. Filipowiak, *Wolin – most na przeprawie?*, s. 145.

<sup>300</sup> Tamże, s. 146.

<sup>301</sup> W. Filipowiak, H. Gundlach, *Wolin-Vineta*, s. 61-62.

<sup>302</sup> B. Stanisławski, *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*; J. Broich, *The Wasting...*, s. 194.

poszerzanie zabudowy w tym urządzeń portowych ale także dalsze utrzymywanie intensywnych kontaktów handlowych, w tym między innymi ze Skandynawią. Jeśli chodzi o kontakty z Północą, zwraca się uwagę na szczególną rolę duńskiego Hedeby, skąd do Wolina docierało wiele towarów, w tym między innymi naczynia ze słonińca<sup>303</sup>. Mimo to wraz z duńskim atakiem nastąpił, wbrew wcześniejszym sądom niektórych badaczy<sup>304</sup>, kres gospodarczej a także politycznej prosperity. Osobnym problemem pozostaje kwestia czy wyprawa Magnusa jedynie dopełniła losów będącego już w kryzysie miasta, czy też może zapoczątkowała proces utraty przez niego znaczenia jako centrum nie tylko handlowo-rzemieślniczego ale i kulturowo-politycznego.

---

<sup>303</sup> Tamże. Por. też B. Stanisławski, *Wyroby ze steatytu z wczesnosredniowiecznego Wolina*, [w:] E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003, s. 171-179.

<sup>304</sup> Por. R. Kiersnowski, *Legenda Winety. Studium historyczne*, Kraków 1950, s. 59-61; K. Pieradzka, *Walki Słowian na Bałtyku w X-XII wieku*, Warszawa 1953, s. 56-57.

## Zakończenie

W średniowiecznej tradycji skandynawskiej, która, w pierw w formie ustnej, między innymi poprzez poematy skaldów a następnie pisanej, przede wszystkim w formie kronik i sag spisywanych od drugiej połowy XII wieku, była nośnikiem pamięci o wydarzeniach i osobach okresu wikingów, poczesne miejsce przypadło Wolinowi zwanemu przez Skandynawów Jomsborgiem. Gród nad Dziwną przewija się przez poszczególne narracje w kontekście konkretnych wydarzeń, które miały miejsce w Skandynawii a także dokonań poszczególnych osób, które miały być w jakiś sposób z Wolinem związane. Celem mojej pracy była próba określenia w jakim charakterze Wolin/Jomsborg pojawia się w poszczególnych motywach legendy oraz jakie przesłanki nakazywały osobom odpowiedzialnym za kształtowanie tej tradycji łączyć poszczególne wydarzenia i osoby z grodem nad Dziwną. Przeprowadzona w związku z tą próbą analiza pozwoliła na nakreślenie następujących wniosków :

1. Król Danii w swojej polityce przejawiał duże zainteresowanie ośrodkami wymiany handlowej, w których słusznie widział potencjał ekonomiczny i ideologiczny, możliwy do wykorzystania dla własnych celów. Niewątpliwie dostęp do zasobów, dóbr materialnych oraz kruszcu decydował chociażby o niezachwianych próbach trwałego odebrania Cesarstwu Hedeby, co też ostatecznie udało się w 983 roku.

2. Tradycja, po raz pierwszy spisana pod koniec XII wieku w postaci *Jómsvikingasagi* w swej najstarszej formie przypisała Haraldowi zbrojny podbój kraju Słowian i założenie tam warownego grodu – Jomsborga. Osadzona w nim grupa zbrojnych, która do historii przeszła pod nazwą Jomswikingów, miała za zadanie pilnować duńskich wpływów w kraju Słowian. Tę, jak się dziś określa, starszą wersję tradycji, zachowały niektóre prace przełomu XII i XIII i pierwszej połowy XIII wieku czyli *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka, *Fagrskinna* oraz *Heimskringla* Snorriego Sturlusona.

3. Młodsza wersja tej tradycji, reprezentowana przez znane nam redakcje *Jómsvikingasagi*, dokonała zasadniczej zmiany w tym przekazie. Założycielem Jomsborga nie był Harald a



Toki, jarl wyspy Fyn, który dokonał tego czynu w porozumieniu z królem Vindlandu Burysławem.

4. Przyczyny takiej zmiany, dokonanej dość szybko, bo gdzieś na początku XIII wieku, mogły tkwić w niepocholebnej opinii jaką cieszył się w Skandynawii Harald Sinozęby. Jego dość pasywna rola w wojnie z Ottonem II w 974 roku w przekazie *Heimskringli*, groteskowe okoliczności śmierci w przekazie Saxo Gramatyka, w końcu anonimowy *niddigt* wykpiwający jego nieudolność i tchórzostwo, to przykłady potwierdzające to negatywne nastawienie. Nieudolny, słaby, bojaźliwy władca nie pasował na założyciela i patrona grupy dzielnych i nieustraszonych zbrojnych, znanych jako Jomswikingowie. Z tego też powodu założycielem Jomsborga uczyniono Palnatokiego, który już wszystkie te przymioty posiadał. Na taki kształt młodszej wersji tradycji mogły mieć także wpływ wydarzenia w Islandii XIII wieku, gdzie coraz mocniej odczuwalne były wpływy króla Norwegii, dążącego do przejęcia kontroli nad wyspą. Saga swoim antykrólewskim wydźwiękiem niewątpliwie wpisywała się w polityczną atmosferę, panującą na wyspie i mogła być rezultatem działań ludzi zainteresowanych niezależnością Islandii. Nieprzypadkowo w przekazie sagi, jarl Palnatoki to przeciwnik duńskiej dynastii a w szczególności Haralda Sinozębego.

5. Jomsborg w przywołanych wyżej przekazach prezentuje się dość jednolicie. Ich autorzy skupiają się w zasadzie jedynie na jego militarnych funkcjach, podkreślając jego obronny charakter. Sagamandrzy zupełnie pominęli gospodarczy aspekt działalności Jomsborga, ale jest to raczej wynikiem specyfiki przekazu, koncentrującego się na grupie zbrojnych i jej dokonaniach, niż braku wiedzy o rzeczywistym znaczeniu grodu. Uderza ponadto brak jakichkolwiek komentarzy natury geograficznej w cytowanych przekazach. Choć Jomsborg znajdował się poza granicami tego co umownie nazwać by można „skandynawską ekumena”, był, jak się zdaje, bardzo dobrze znany wśród skandynawskiej społeczności. Znajomość ta wynikała z zarówno intensywnych kontaktów handlowych jak i bytności Skandynawów w Wolinie, w końcu ze związków natury politycznej.

6. Tradycja łącząca króla Danii Haralda Sinozębego z Wolinem z pewnością miała swoje źródła zarówno w wydarzeniach z przeszłości a konkretnie z okresu do którego się bezpośrednio odwołuje. Jednakże wiele wskazuje na to, że na jej ostateczny kształt wpłynęły także wypadki na styku duńsko – sasko - słowiańskim zachodzące w XII wieku. Enigmatyczne wyrażenie *Vinða myrdir* znane z przywoływanego już *niddigtu*, choć nie pozwala na wyciąganie zbyt daleko idących wniosków, pozostawia nieodparte wrażenie, że Haralda Sinozębego znano w świecie skandynawskim jako wroga Słowian. Ten fakt mógł zarówno tłumaczyć powstanie tradycji o jego związkach z Wolinem jak i wpływać na jej

kształt. Bez wątpienia, jako potencjalne źródło tej tradycji należy wskazać przekaz Adama z Bremy. Jego informacje o sojuszu polsko-szwedzkim oraz buncie Swena Widłobrodego przeciw władzy ojca, zakończonym ucieczką do Wolina tego drugiego, są ze sobą jak najbardziej powiązane. Wskazują one na aktywną politykę Haralda Sinozębego w rejonie ujścia Odry, kosztem interesów Mieszka I, co w połączeniu z dość prawdopodobnymi intrygami Haralda w Szwecji, mogło stanowić powód dla sojuszu między Erykiem i Piastami. Przekaz bremeńskiego kanonika, wykorzystany później przez inne relacje, pozwala wierzyć, że Harald Sinozęby wierzył, że w chwili zagrożenia, będzie czuł się w Wolinie bezpiecznie, że znajdzie tam stronników i zasoby do podjęcia walki o odzyskanie władzy. Wydaje się, że taka sytuacja mogła mieć raczej miejsce w momencie gdy przyjmie się, że w momencie wybuchu buntu Swena, Harald sprawował nad Wolinem kontrolę. Biorąc pod uwagę ewentualne przyczyny zbliżonego w czasie sojuszu Mieszka z Erykiem oraz miejsce jakie w polityce Haralda zajmowały nadbałtyckie *ports-of trade*, teza powyższa nabiera znacznych cech wiarygodności.

7. Pamięć o sukcesach Haralda Sinozębego w rejonie ujścia Odry mogły wzmacniać działania władców duńskich, Waldemara I oraz Knuta VI, podejmowane w drugiej połowie XII wieku. Wykorzystując jako wygodny pretekst najazdy Słowian niepokojących Danię już od początku XII wieku, władcy ci zainicjowali politykę systematycznych zbrojnych akcji kierowanych na słowiańskie wybrzeża, które ostatecznie doprowadziły do przejęcia kontroli nad Rugią (1168 r.) oraz rejonem ujścia Odry (1185 r.). Z racji tego, że w swych poczynaniach władcy Danii musieli mierzyć się z konkurencją ze strony księcia saskiego oraz borykać z ciągłymi próbami ze strony samych Słowian do zachowania samodzielnej pozycji, tradycja o duńskich sukcesach na tym obszarze wiązana z osobą Haralda Sinozębego z pewnością była dworowi duńskiemu niezwykle pomocna. Pozwalała nie tylko tłumaczyć prowadzoną politykę ale i motywowała do dalszych działań. Śladem dbałości dworu duńskiego o zachowanie tej historii są przekazy Saxo Gramatyka, Swena Aggesena oraz *Knytlinga sagi*, a więc relacji opierających się także na tradycji dworskiej i/lub na jej potrzeby powstających.

8. Wydarzenia na styku duńsko – sasko – słowiańskim mogły inspirować także inne elementy legendy o wikingach z Jomsborga. Słabość władzy królewskiej w sposób bardzo wyraźny widoczna w Danii pierwszej połowy XII wieku, mogła wpłynąć na wizerunek władcy w *Jomsvikingasadze*. Bitwa pod Fotevig (1134), dramatyczna śmierć króla Nielsa w tym samym roku, zamordowanego w Szlezwiku, czy wcześniej mord dokonany na Knucie Lavardzie w 1131 roku, potwierdzały bardzo słabą kondycję dynastii zajętej krwawą walkę o władzę i niezdolną do skutecznego sprawowania władzy nad społecznością i krajem. Wraz z spadkiem

znaczenia władzy centralnej na znaczeniu zyskiwały siły lokalne reprezentowane przez grupy możnych. Taki sam obraz widzimy także w sadze i zbieżność ta nie jest raczej przypadkowa.

9. Słabemu i często nieudolnemu władcy duńskiemu przeciwstawiony jest w sadze silny król Słowian Burysław. Na ostateczny kształt tej bez wątpienia mitycznej postaci mogła mieć wpływ wiedza, niewątpliwie obecna w Danii, na temat poczynań na Pomorzu i Połabiu Bolesława Krzywoustego, który w 1121 roku bardzo silnie zaznaczył tam swoją pozycję. Przepływowi informacji na ten temat służyło też zapewne małżeństwo między między królewiczem duńskim Magnusem a córką Bolesława Ryksą, zawarte około 1129 roku. Choć było ono dość krótkotrwałe, to sojusz duńsko-polski z nim związany, przyniósł wspólną akcję zbrojną przeciw księciu pomorskiemu Warcisławowi, której kluczowym elementem było zdobycie Wolina. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że tym, który zebrał więcej korzyści z tego zwycięstwa nad Pomorzanami był książę polski.

10. W starszej jak i młodszej wersji tradycji o Jomswikingach, Jomsborg prezentowany jest w podobny, dość ograniczony sposób, jako miejsce rezydowania grupy zbrojnych. Podkreśla się w poszczególnych przekazach jego monumentalny wręcz i militarny charakter, co miały obrazować umocnienia z wielką bramą na czele o raz możliwość przyjęcia ogromnej liczby ludzi. Nośniki tradycji nie wychodzą jednak w żaden sposób poza ten schemat, nie mówiąc nic ani o terytorium zajmowanym przez Jomswikingów, ograniczając się jedynie do ich siedziby, ani o jego mieszkańcach.

11. Legenda o Jomswikingach to tak naprawdę dokonania wąskiej grupy osób wywodzących się z duńskich elit politycznych i ekonomicznych. Znany z *Jomsvikingasagi* jarl Jomsborga Palnatoki to postać zapewne fikcyjna, to jej pierwowzorem w istocie mógł być przedstawiciel elit duńskich, reprezentujący tych, którzy stracili na znaczeniu wraz z nadejściem rządów dynastii Jelling i dlatego pozostawali w stosunku do niej w zdecydowanej opozycji. Sigvaldi, wymieniany przez *sagi* jarl Jomsborga jest z pewnością tożsamy z Sigvaldim, wzmiankowanym przez powstałe głównie w X i XI wieku poematy skaldów, którzy wiążą go z bitwą pod Hjørungavåg. Sigvaldi zapewne wywodził się z tej części elit, która popierała politykę dynastii Jelling. Stąd jego udział w kluczowych dla losów Danii wydarzeniach związanych z duńską wyprawą na Norwegię, którą wówczas rządził jarl Hlaðir Håkon. Zapewne przedstawiany przez tradycję o wikingach z Jomsborga Þorkell háfi (Wysoki), brat jarla Sigvaldiego, syn Strút-Haralda, jest tożsamy z Þorkellem działającym w pierwszej połowie XI wieku na terenie Anglii, ściśle później związanym z Knutem Wielkim. Co ważne, źródła współczesne, wbrew późniejszym kronikom i sagom, nie wiedzą ani o udziale Þorkella w bitwie pod Hjørungavåg ani o jego pokrewieństwie z Sigvaldim. Można się jednak

domyślać, iż na jego miejsce w tradycji o Jomswikingach wpłynęły, poświadczone przez współczesne relacje, działania w Anglii, na podstawie których, możemy domyślać się, iż należał do ścisłego kręgu politycznych elit w Danii. Podobnie w kwestii kolejnego z liderów drużyny z Jomsborga Búiiego digri, możemy domyślać się jego wysokiej pozycji politycznej w Danii, skoro zarówno w świetle poematów skaldów jak i przekazu Saxa Gramatyka, Búi wraz z Sigvaldim mieli dowodzić armią duńską atakującą Norwegię. W tradycji został on także zapamiętany ze względu na swoją postawę w trakcie bitwy pod Hjørungavåg, w której poniósł śmierć. Jako bardziej zagadkowa jawi się natomiast osoba Vagna Ákasona. Nie wspominają go w ogóle przekazy współczesne, czyni to natomiast w *Jómsvikingadrápie* Bjarni Kolbeinsson i to od razu w roli jednego z najbardziej zasłużonego z liderów drużyny, który swoją mężną postawą zasłużył na uznanie w oczach jarla Hlaðir Eryka. Śladem Bjarniego poszła saga o Jomswikingach, gdzie Vagn stał się synonimem odważnego, walecznego i gardzącego śmiercią wojownika. Nie wiadomo jednak, kiedy i w jakich okolicznościach narodziła się sława Vagna Ákasona. Ci, przynajmniej w większości wywodzący się z duńskich elit drugiej połowy X i początku XI wieku, możni stali się pierwowzorami dla tworzącej się legendy o grupie dzielnych wojowników o wręcz idealnym a nawet mitycznym wymiarze, którzy swoją postawą uosabiali najważniejsze przymioty wojownika: bezkompromisowy stosunek do przeciwnika, brak strachu, bezwarunkowa lojalność wobec wodza.

12. Niewątpliwie głównym źródłem sławy Jomswikingów stała się bitwa pod Hjørungavåg. W przekazach opisujących to starcie liderzy drużyny chwaleni są za swoją postawę, dotyczy to nawet Sigvaldiego, który miał przecież uciec z miejsca bitwy. Walka pod Hjørungavåg była jak najbardziej wydarzeniem historycznym. Bitwę rozegrano między 980 a 985 rokiem. W rzeczywistości atak duński na Norwegię był kolejnym przejawem chęci Haralda Sinozębego do narzucenia Norwegii swej zwierzchności, przejawem zupełnie nieudanym. Można założyć, że dowodzący armią duńską, mimo dzielnej postawy, musieli ulec przewadze Norwegów. Jeden z dwójki głównych wodzów, Búi, poległ, drugi z nich, Sigvaldi, ratował się ucieczką, wraz z nim zrobiła to samo znaczna część atakującej armii. Zwycięstwo w bitwie było ogromnie ważne dla rządzącego wówczas Norwegią jarla Håkona. Nie tylko skutecznie obronił się przed zakusami króla Danii lecz także umocnił swoją pozycję w kraju, o czym świadczą poematy skaldów komponowane na jego cześć niedługo po bitwie. Håkon sławiony jest w nich nie tylko za to konkretne zwycięstwo ale za całokształt swoich militarnych osiągnięć. Skaldowie silnie zaakcentowali nie tylko wojenne przymioty władcy, podkreślili także jego silną pozycję w kraju.

13. Późniejsza tradycja o Jomswikingach w dość istotny sposób zniekształciła przekaz o bitwie jeśli chodzi o stronę duńską. Nie wie ona nic o Haraldzie Sinozębym, zamiast tego jako dowódcę akcji zbrojnej przeciw jarlowi Håkonowi wskazuje Swena Widłobrodego. Analiza źródeł wskazuje, iż trudno przekaz ten uznać za wiarygodny a na jego ostateczną formę musiał wpłynąć negatywny obraz Haralda Sinozębego, obecny w sagach.

14. Legenda o Jomswikingach zachowała elementy łączące bitwę pod Hjørungavåg z Wolinem/Jomsborgiem. Jednym oczywiście jest sam gród nad Dziwną jako siedziba zbrojnej drużyny. Drugi stanowi słowiański oddział, który według przekazu skalda Tindra Hallkelssona, miał walczyć w bitwie u boku Duńczyków. Choć nie wiadomo kim w istocie byli i na jakich warunkach brali udział w bitwie owi Słowianie, nie bez znaczenia pozostaje chyba fakt, iż zarówno w przypadku starcia pod Hjørungavåg jak i bitwy w Øresundzie, gdy skaldowie informują o oddziałach słowiańskich biorących w nich udział, późniejsza tradycja automatycznie łączy ich z Jomsborgiem. Mogło to być wynikiem nie tylko postrzegania w Skandynawii Słowiańszczyzny przez pryzmat Wolina lecz także realnej czasowej zależności tego obszaru (rejonu ujścia Odry) od Danii, z czym wiązałyby się powinność a nie dobrowolność udziału tamtejszych zbrojnych w powyższych starciach na terenie Skandynawii.

15. Wolin/Jomsborg złączony ostał także z legendą, która została wykreowana wokół osoby szwedzkiego królewicza Styrbjörna Olfassona. Zgodnie z nią, Styrbjörn miał zostać jarlem Jomsborga i przy pomocy tamtejszych zbrojnych, a także króla Danii Haralda Sinozębego, miał podjąć walkę ze stryjem Erykiem Zwycięskim o władzę w Szwecji. Walka ta zakończyła się sławną bitwą pod Fyrisvellir, w której Styrbjörn poległ. Analiza sag i kronik a także strof skaldów, które wspominają jego osobę, pozwala wierzyć, iż u podstaw tej legendy, a co za tym idzie, wiązania losów szwedzkiego królewicza z Jomsborgiem, mogły leżeć rzeczywiste kontakty Styrbjörna (postaci niewątpliwie historycznej) z Haraldem Sinozębym, który dzięki temu być może zamierzał rozszerzyć swoje wpływy na Szwecję. Ścisłe skojarzenia króla Danii z Jomsborgiem, którego miał być założycielem i władcą, a także całkiem możliwa, całkiem realna, aktywność zbrojna Styrbjörna na południowym wybrzeżu Bałtyku, mogły żywotnie wpłynąć na realny kształt legendy.

16. Wiele wskazuje więc na to, że u podstaw legendy o pobycie Olafa Tryggvasona na Pomorzu i jego związkach z Jomsborgiem, leży historyczna rzeczywistość. Ta sprowadzała się zapewne do zbrojnej aktywności przyszłego króla Norwegii na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku, w tym i w Wolinie/Jomsborgu. Zbrojne najazdy, mogły przyczynić się do tego, że sława Olafa jako znakomitego wojownika i wodza, żywą była także w rejonie ujścia Odry, co

być może, doprowadziło do okresowego zaangażowania przez miejscowe elity. Fakt, iż sagi rozwinęły przekaz skaldów i synoptyków, było w głównej mierze podyktowane chęcią nie tyle podkreślenia bytności króla Norwegii w kraju Słowian, ale potrzebą udowodnienia jego wielkości jako władcy i chrześcijanina.

17. Badania archeologiczne, prowadzone w Wolinie od lat 30-tych XX wieku, ukazują liczne powiązania kulturowe oraz gospodarcze kompleksu nad Dziwną ze Skandynawią w okresie wczesnego średniowiecza. Ich szczególne natężenie miało nastąpić w okresie od drugiej połowy X wieku do połowy XI wieku a więc w okresie największej prosperity tego ośrodka. W tym czasie nie tylko obserwuje się wzrost różnego rodzaju importów z Północy lecz także postulowana jest większa obecność kupców i rzemieślników, pochodzących z tamtego obszaru. Intensywność oraz różnorodność tych kontaktów niewątpliwie wpłynęła na z jednej strony bardzo dobrą i powszechną znajomość Wolina/Jomsborga w Skandynawii a z drugiej strony przyczyniła się do postrzegania na Północy całości Słowiańszczyzny właśnie poprzez pryzmat Jomsborga, którego efektem było obserwowane w sagach i innych źródłach staronordyckich uproszczone i jednostronne kojarzenie wszystkiego co słowiańskie z Jomsborgiem.

18. U podstaw lokowania drużyny wikingów właśnie w Wolinie/Jomsborgu mogła z jednej strony leżeć właśnie owa, wynikająca z gospodarczych i kulturowych powiązań, znajomość grodu w Skandynawii. Z drugiej strony na taki kształt tradycji wpłynąć mogła wiedza o polityce Haralda Sinozębego i jego dążeniach do narzucenia swojej zwierzchności w rejonie ujścia Odry.

19. Z tym wiążą się, obecne w nauce, próby wiązania Wolina z budowanymi z inicjatywy Haralda Sinozębego, obozami wojskowymi typu Trelleborg. Choć dziś trudno wskazać przesłanki, które w przekonujący sposób wskazywałyby na słuszność takich powiązań, można zaobserwować elementy, które pozwalają postrzegać Wolin/Jomsborg także jako czasową siedzibę duńskiej drużyny, osadzonej tu przez duńskiego władcę. Szczególną rolę należy tu przypisać znajdującym na terenie wolińskiego kompleksu zabytkom które ze względu na funkcję bądź też sposób wykonania i/lub zdobienia, mogły manifestować przynależność do przebywającej w Wolinie/Jomsborgu społeczności skandynawskiej, także tej jej części która mogła wykazywać elitarny i militarny charakter. Zdają się one świadczyć o bytności w Wolinie, na przełomie X i XI wieku, skandynawskich wojowników, ponadto zaliczających się do najwyższych grup społecznych. Zjawisko to należy traktować to jako kolejny refleks silnej okresowej duńskiej dominacji w Wolinie i rejonie ujścia Odry, która także stała się istotnym czynnikiem kształtującym legendę o Jomswikingach.

20. Tradycja związała wątek Jomsborga z wydarzeniami które doprowadziły do bitwy w Øresundzie na kilka sposobów. Według większości przekazów jednym z powodów konfliktu między Swenem Widłobrodym a Olafem Tryggvasonem miała być kwestia ożenku króla Norwegii z Þyrą, siostrą władcy duńskiego, do którego miało dojść bez jego zgody. Olaf, wychodząc naprzeciw próśb swojej żony przybył do Jomsborga, gdzie zamierzał z Burysławem rozwiązać kwestię dóbr, które miały należeć do Þyry. Ponadto to właśnie w Jomsborgu król Norwegii, wobec niesubordynacji dużej części swoich wojsk, uzyskał pomoc w postaci sił słowiańskich, które miały wspierać Olafa z polecenia przyjaźnie do niego nastawionych Burysława i jego córki Astrydy. Poza tym w zmaganiach między królem Norwegii a koalicją jego przeciwników miał wziąć także udział jarl Jomsborga Sigvaldi, który z jednej strony podstępem, udając przyjaźń i chęć pomocy, poprowadził Olafa Tryggvasona wprost do szykowanej na niego zasadzki, z drugiej trzymał się na uboczu do czasu gdy wynik starcia był w zasadzie przesądzony. W końcu, według późniejszych przekazów, bitwa miała być rozegrana koło wyspy Svoldr, która znajdowała się ponoć w pobliżu słowiańskich wybrzeży.

22. Analiza zarówno współczesnych jak i późniejszych przekazów nawiązujących do bitwy w Øresundzie każe jednak bardzo sceptycznie patrzeć na poszczególne narracje i sposób w jaki umieściły one w swoich opisach tego konfliktu wątek Jomsborga. Sposób w jaki w sagach opisana została sprawa ożenku Olafa z Þyrą budzi wiele wątpliwości i skłania do większego zwrócenia uwagi na przekaz Adama z Bremy, który także wspomniał o tym mariażu. Co jednak ważne, dobrze poinformowany w tej kwestii bremeński kanonik ani razu nie wspomina, że Þyra była siostrą króla Danii. Jeśli, co wielce prawdopodobne, Olaf Tryggvason wcale nie żenił się z siostrą Swena, łatwiej zrozumieć dlaczego – jak chce tego Adam i sagi – małżeństwo to stało się zarzewiem norwesko-duńskiego konfliktu. Bardzo możliwe, że Þyra w istocie wywodziła się z kręgów opozycyjnych wobec króla Danii a Olaf poślubił ją aby przyczynić się do osłabienia pozycji Swena w kraju i/lub odpowiedzieć w ten sposób na związanie się króla Danii z jarłami Hlaðir.

23. Zgodność świadectwa najstarszych, w zasadzie współczesnych przekazów skaldów z tym co o bitwie w Øresundzie napisał Adam z Bremy, każe wierzyć, iż starcie Olafa Tryggvasona z koalicjantami miało miejsce na wodach Øresundu i że właśnie tam król Norwegii poniósł śmierć. Dokonane przez autorów sag przesunięcie miejsca bitwy w okolice wyspy o nazwie Svoldr, było wynikiem zupełnie dowolnego wykorzystania poematów skaldów oraz opacznego rozumienia ich przekazu, z drugiej strony cechowało się brakiem ostatecznej

pewności, gdzie wyspa ta miała się znajdować, o czym świadczą różnice w poszczególnych narracjach na ten temat.

24. Zupełnie swobodne traktowanie przekazów wcześniejszych poetów oraz nadinterpretowanie treści zawartych w poszczególnych poematach, doprowadziło także do wykreowania dwóch wątków : pobytu Olafa Tryggvasona w Jomsborgu oraz udziału w bitwie jarla Sigvaldiego. Szczegółowa analiza poszczególnych poematów (często pojedynczych strof) doprowadziła do wniosku, iż w istocie dotyczą one innych osób i wydarzeń, co w konsekwencji każe uznać obydwa wątki za fikcyjne i nie mające podparcia we współczesnych relacjach dotyczących bitwy.

25. W 1042 roku, Magnus *de facto* siłą zdobył tron w Danii, co skutkowało rychłym konfliktem z Swenem Ulfssonem, ostrzącym sobie apetyt do władzy w kraju po zmarłym kuzynie Hardeknucie. Jarl bardzo szybko zapewne, zdobywając zresztą oparcie w Szwecji, zerwał z początkową lojalnością i postanowił walczyć z Magnusem o władzę. Ten ostatni, choć raczej dysponował większym potencjałem militarnym i zdołał pokonać rywala w kilku starciach, dość szybko został pozbawiony wpływów w Skanii, które zresztą przez cały czas konfliktu starał się odzyskać. Wobec konieczności skupiania swej uwagi także w Norwegii oraz wobec wytrwałości samego Swena, koniec wojny nastąpił dopiero wraz ze śmiercią Magnusa Dobrego w 1047 roku.

26. Choć prezentowane wcześniej przekazy źródłowe w żaden sposób nie mówią tego wprost, to ich konstrukcje i poszczególne elementy pozwalają, i to z dużą dozą pewności, na ich łączenie przede wszystkim pod kątem działań podejmowanych przez Magnusa Dobrego. Otóż wiele wskazuje na to, iż w istocie atak dokonany przez króla Norwegii i Danii na Jomsborg był w dużej mierze związany z wojną jaką o tron duński syn Olafa Świętego toczył ze Swenem Ulfssonem. Byłby on zatem przejawem zemsty za nie do końca jasne popieranie jarla i przez to stwarzanie zagrożenia dla pozycji Magnusa w Danii. Fakt, iż rywalizacja między obydwojma oponentami była zażarta i w zasadzie nieustanna, pozwala zakładać, iż postulowana dotychczas chęć ukarania Wolinian za pirackie wypady do Danii, nie jest wystarczającym powodem dla akcji króla Norwegii i Danii. Można domniemywać, iż jego wyprawa była powodowana poważnymi przyczynami, o czym także świadczy fakt zaangażowania w związek z tą akcją dużych sił militarnych. Wsparcie dla syna Ulfa mogło jak najbardziej uzasadniać taki atak, przeprowadzony bardzo zdecydowanie i szybko.

Przedstawione wyżej relacje źródeł, od tych współczesnych po powstałe w XII i XIII wieku kroniki i sagi, pozwalają wierzyć, że atak na Jomsborg właśnie w aspekcie rywalizacji Magnusa Dobrego ze Swenem Ulfssonem, łączył się ściśle ze starciami króla koło Ré oraz



nad rzeką Skotborg. Innymi słowy, wydaje się, iż ciąg tych wydarzeń, tworzy jedną całość, którego wspólnym mianownikiem były starania Magnusa Dobrego o utrzymanie się na duńskim tronie. W tym kontekście można więc na postawione wcześniej pytania odpowiedzieć pozytywnie a w konsekwencji postrzegać najazd na Wolin w 1043 roku jako na część większej całości, w przeważającej mierze związanej z politycznymi zawirowaniami w Danii a nie jako na z pozoru niezrozumiały i zupełnie wyjątkowy incydent.

## Bibliografia

### Źródła:

*Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum in usum scholarum, B. Schmeidler (ed.), Hannoverae 1917.

*Ágrip af Nóregskonungasögum*, M. J. Driscoll (ed.), London 1995.

*Annales Altahenses Miores*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum t. XX Ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1868.

*Annales Corbeienses*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum, t. III, G. H. Pertz (ed.), Hannoverae 1839.

*Annales Danici Colbazenses*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum t. XXIX G. Waitz (ed.), Hannoverae 1892.

*Annales Islandicis a. 1034*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum t. XXIX, Ed. G. Waitz, Hannoverae 1892.

Ari Þorgilsson, *Islendigabók*, F. Jónsson (ed.), Kaupmannahöfn 1887.

Arnórr Þórðarsson, *Magnúsdrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Arnórr Þórðarsson, *Magnúsdrápa hrynhenda*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Bardar saga snæfellsáss*, S. M. Anderson (transl.), [w:] V. Hreinsson (ed.), *The Complete Sagas of Icelanders*, t. II, Reykjavik 1997.

*Bjarnar saga Hítðælakappa*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1898.

Bjarni Kolbeinsson, *Jómsvíkingadrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Egils saga Skalla-Grímssonar*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1892.

Einarr Helgason, *Vellekla*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Encomium Emmæ Reginae*, A. Campbell (ed.), London 1949.

Eyjolfur dádaskald, *Bandadrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Eyrbyggja saga*, G. Vigfusson (Hrsg.), Leipzig 1864.

Eyvindr Finnsson, *Hákonarmál*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Eyvind Finnsson, *Háleygjatal*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Fagrskinna. Kortfattet norsk konge-saga*, P. A. Munch, C. R. Unger (red.), Christiania 1847.

*Flateyjarbók. En samling af norske konge-sagær*, t. II, Kristania 1862.

Glúmr Geirason, *Gráfeldardrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Grettis saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavík 1900.

*Gull-Þóris saga*, Þ. Jónsson (ed.), Reykjavík 1878.

*Gunnlaugs saga ormstungu*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavík 1893.

Haldórr ókristni, *Eiríksflokkur*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Hallar-Steinn, *Reksteffa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Hallfreð Óttarsson, *Hákonardrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Hallfreð Óttarsson, *Óláfsdrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Hallfreð Óttarsson, *Óláfsdrápa erfídrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Hallfreðar saga*, E. Ó. Sveinsson (ed.), Islenzk Fórnrít t. VIII, Reykjavík 1939.

*Harðar saga*, Þ. Jónsson (ed.), Reykjavík 1891.

*Heidarvínga saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavík 1899.

*Historia Norwegie*, I. Ekrem, L. B. Mortensen (eds.), Copenhagen 2003.

*Hulda-Hrokínskinna* [w:] *Fornmanna sögur*, t. VII, Kaupmannhöfn 1831.

Ibrahima Ibn Jakuba *Relacja z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*, wyd. T. Kowalski, MPH Nova series t. I, Kraków 1946.

*Jómsvíkinga saga*, Ó. Halldórsson (ed.), Reykjavík 1969.

*Jómsvíkinga saga*, H. F. Popp (ed.), Kaupmannahöfn 1824.

*Jómsvíkinga saga. Latinsk oversættelse af Arngrímr Jónsson*, A. Gjessing (ed.), Kristianssand 1877.

*Knytlinga saga, Danakonunga sögur*, B. Gudnason (ed.), Islensk Fornrit t. XXXV, Reykjavík 1982.

Labuda G., *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, Poznań 1999.

*Lamberti Annales*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum t. III Ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1838.

*Laxdoela saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavík 1895.

*Liðsmannaflökkur*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristiania 1912.

*Morkinskinna. The Earliest Icelandic Chronicle of the Norwegian Kings (1030-1157)*, Th. M. Andersson, K. E. Gade (ed.), Ithaca-London 2000.

*Niddigt*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristiania 1912.

Oddr Snorrason, *Saga Óláfs Tryggvasonar*, F. Jónsson (ed.), København 1932.

*Ólafs drápa Tryggvasonar*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristiania 1912.

*Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, Ó. Halldórsson (ed.) b. I-III, København 1958-2000.

*Reykðæla saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavík 1896.

*Saxonis Grammatici Gesta Danorum*, wyd. J. Olrik, H. Reider, København 1931.

Sigvatr Þórðarson, *Bersöglisvísur*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristiania 1912.

*Skjöldunga saga c. VII*, B. Gudnason (ed.), *Danakonunga sögur*, Islensk Fornrit t. XXXV, Reykjavík 1982.

Skúli Þorsteinsson, *Digt om Svolderslaget*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristiania 1912.

*Sneglu-Halla þáttur*, G. Clark (transl.), [w:] V. Hreinsson (ed.), *The Complete Sagas of Icelanders*, t. I, Reykjavík 1997.

Snorri Sturlason, *Heimskringla eller Norges Kongesagaer*, C. R. Unger (red.), Christiania 1868.

*Svarfdæla saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavík 1898.

Sweni Aggonis *Gesta Regum Danorum*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum t. XXIX Hannoverae 1892.

*The Anglo-Saxon Chronicle*, D. Whitelock (ed.), London 1961.

Theodorici Monachi *Historia de Antiquitate Regum Norwagiensum*, Monumenta Historica Norvegiæ, Latinske Kildeskrifter, G. Storm (ed.), Kristania 1880.

*The Saga of the Jomsvikings*, L.M. Hollander (ed.), Austin 1955.

*The Works of Sven Aggesen, Twelfth-Century Danish Historian*, E. Christiansen (ed.), London 1992.

*Thietmari Merseburgensis Episcopi Chronicon*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum Rerum Germanicarum Nova Series, t. IX, R. Holtzmann (ed.), Berlin 1935.

Tindr Hallkelsson, *Hákonardrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Vatnsdæla saga*, V. Ásmundarson (ed.), Reykjavik 1893.

*Vita altera Kanuti ducis*, MGH Scriptorum t. XXIX G. Waitz (ed.), Hannoverae 1892.

*Widukindi Monachi Corbeiensis Rerum Gestarum Saxoniarum libri tres*, Monumenta Germaniae Historica Scriptorum Rerum Germanicarum in usum scholarum, G. Waitz, K. A. Kehr (ed.), Hannoverae 1935.

Þjóðólfr Arnórsson, *Magnúsflokkur*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Þorðr Kolbeinsson, *Belgskakadrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Þorðr Kolbeinsson, *Eiríksdrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Þórkell Gíslason, *Búadrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

Þorleif jarlaskáld Rauðfeldarson, *Hákonardrápa*, [w:] *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, wyd. F. Jónsson, København og Kristania 1912.

*Þorleifs þáttur jarlsskálds*, J. Jesch (transl.), [w:] V. Hreinsson (ed.), *The Complete Sagas of Icelanders*, t. I, Reykjavik 1997.

#### **Opracowania:**

Aalto S., *Band of Brothers – The Case of the Jomsvikings* (w przygotowaniu do druku).

Aðalsteinsson J. H., *Sonatorrek : religious ideas and preservation*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.

- Adamczyk D., *Orientalno-baltycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*, „Średniowiecze polskie i powszechne“ t. 2, I. Panic, J. Sperka (red.), Katowice 2002.
- Almqvist B., *Norrön niddiktning. 1. Nid mot furstar*, Uppsala 1965.
- Ambrosiani B., Clarke H., (ed.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994.
- Ambrosiani K., *Viking Age combs, comb making and comb makers in the light of finds from Birka and Ribe*, Stockholm 1981.
- Ament H., *Wie König Harald seine Eltern begraben hat?*, [w:] A. Wesse (Hrsg.), *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter*, Neumünster 1998.
- Andersen H., *Die Haltung Dänemark im Jahre 983*, Zeitschrift für Archäologie t.18 1984.
- Andersson Th. M., *The Growth of the Medieval Icelandic Sagas (1180-1280)*, Ithaca-London 2006.
- Andersson Th. M., *Introduction*, [w:] *The Saga of Olaf Trygvason by Oddr Snorrason*, Th. M. Andersson (ed.), Ithaca-London 2003.
- Andersson Th. M., *Kings' Sagas (Konungasögur)*, [w:] C. J. Clover, J. Lindow (eds.), *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, Ithaca-London 1985.
- Andersson Th. M., *Queen Geira*, [w:] Th. M. Andersson (ed.), *The Saga of Olaf Trygvason by Oddr Snorrason*, Ithaca-London 2003.
- Andersson Th. M., *The Conversion of Norway according to Oddr Snorrason and Snorri Sturluson*, *Medieval Scandinavia* vol. 10 1977.
- Andersson Th. M., *The Sources*, [w:] Th. M. Andersson (ed.), *The Saga of Olaf Trygvason by Oddr Snorrason*, Ithaca-London 2003.
- Andersson Th. M., Gade K. E., *Introduction*, [w:] *Morkinskinna. The Earliest Icelandic Chronicle of the Norwegian Kings (1030-1157)*, Th. M. Andersson, K. E. Gade (ed.), Ithaca-London 2000.
- Andrén A., *A world of stone. Warrior culture, hybridity, and Old Norse cosmology*, [w:] A. Andrén, K. Jennbert, C. Raudvere (eds.), *Old Norse religion in long-term perspectives*, Lund 2006.
- Arbman H., *The Vikings*, London 1961.
- Ashman Rowe E., *The development of Flateyjarbók. Iceland and the Norwegian dynastic crisis of 1389*, Odense 2005.

- Ashman Rowe E., *Origin Legends and Foundation Myths in Flateyjarbók*, [w:] *Old Norse Myths, Literature and Society. Proceedings of the 11th International Saga Conference 2-7 July 2000*, University of Sydney, G. Barnes, M. Clunies Ross (ed.), Sydney 2000.
- Baetke W., *Christliches Lehngut in der Sagareligion – Das Svoldrproblem. Zwei Beiträge zur Sagakritik*, Berichte über die Verhandlungen der sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig B. 98 H. 6 1951.
- Bagge S., *Christianization and state formation in early medieval Norway*, Scandinavian Journal of History vol. 30 no. 2 2005.
- Bagge S., *Eleventh century Norway: the reformation of kingdom*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11th century*, Warsaw 2002.
- Bagge S., *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991.
- Bagge S., *Theodoricus Monachus – Clerical Historiography in Twelfth-century Norway*, Scandinavian Journal of History vol. 14 1989.
- Balle S., *Aggesen Sven*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, Karków 1985.
- Banaszkiewicz J., „Lestek” (*Lesir*) i „Lechici” (*Lesar*) w średniowiecznej tradycji skandynawskiej, *Kwartalnik Historyczny* t.108 z. 2 2001.
- Banaszkiewicz J., *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 2002.
- Banaszkiewicz J., *Zabić Boga! Saxo Gramatyk o niszczeniu przez Duńczyków w 1168 roku rugijskich świątyni Arkony i Gardźca. Povest' vremennykh let i historia zagłady Peruna za panowania Włodzimierza Wielkiego*, [w:] J. Axer, J. Olko (red.), *Dawne elity. Słowo i gest*, Warszawa 2005.
- Batey C., Clarke H., Page R. I., Price N. S., *Wikingowie*, Warszawa 1998.
- Becker C. J., *Magnus den Godes Hedeby-mønter-De første danske erindringsmønter*, Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad 1983.
- Becker C. J., *Nogle danske imitationer med elementer fra Knud den Stores engelske type „Short Cross“*, Nordisk Numismatisk Årsskrift 1979-1980.
- Becker C. J., *Studies in the Danish Coinage at Lund during the Period c. 1030 – c. 1046*, [w:] M. Blackburn, D. Metcalf (eds.), *Viking-Age Coinage in the Northern Lands*, part I, Oxford 1981.
- Berger A., *Heimskringla and the Compilations*, Arkiv for Nordisk Filologi t. 114 1999.

- Białecki T., *Dzieje Szczecina do XIII wieku*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Pomorze Zachodnie w Tysiącleciu*, Szczecin 2000.
- Birkedahl P., Johansen E., *The eastern Limfjord in the Germanic Iron Age and the Viking Period. Internal structures and external relations*, *Acta Archeologica* t. 71 2000.
- Blake N. F., *Introduction*, [w:] N. F. Blake (ed.), *Jómsvíkinga saga – The Saga of the Jomsvikings*, London 1962.
- Blindheim Ch., *The emergence of urban communities in Viking-Age Scandinavia. The problem of continuity*, [w:] R.T. Farrell (ed.), *The Vikings*, London 1982.
- M. Bogucki, *Najstarsze ośrodki handlowo-rzemieślnicze strefy nadbałtyckiej. Początki i podstawy rozwoju we wczesnym średniowieczu*, (maszynopis pracy doktorskiej złożony w IAE PAN w Warszawie).
- Bolin S., *Danmark och Tyskland under Harald Gormsson. Grundlinjer i dansk historia under 900-talet*, *Scandia* t. 4 1931.
- Borring Olesen M., *Trelleborg eller ej'? – om den skånske trelleborgs tilknytning til de danske ringborge*, KUML, *Årbog for Jysk Arkaeologisk Selskab* 2000.
- Brather S., *Archäologie der westlichen Slawen.*, Berlin 2001.
- Brink S., *Political and social structures in early Scandinavia. A settlement-historical pre-study of the central place*, *Tor* v. 28 1996.
- Broich J., *The Wasting of Wolin: Environmental Factors in the Downfall of a Medieval Baltic Town*, *Environment and History* 7 2001.
- Brorsson T., Stanisławski B. M., *Ceramika słowiańska typu Feldberg i Fresendorf w Skanii na tle produkcji garncarskiej wczesnośredniowiecznego Wolina*, *Materiały Zachodnio-Pomorskie* t. 45 1999.
- Bugge A., *Sandhed og digt om Olav Tryggvason*, *Aarbørger for nordisk oldkyndighed og historie* B.25 1910.
- Busygin A., *Sverrir and St Ólafr: Symbology of power in a saga dream*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Callmer J., *Archeological sources for the presence of Frisian agents of trade in Northern Europe*, [w:] A. Wesse (Hrsg.), *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter*, Nuemünster 1998.
- Callmer J., *Early urbanism in southern Scandinavia ca. 700-1100 AD. Trading places, central settlements and new model centres in continuity and change*, *Archeologia Polona* t. 32 1994.



- Callmer J., *Slawisch-skandinavische Kontakte am Beispiel der slawischen Keramik in Skandinavien während des 8. und 9. Jahrhunderts*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission B. 69 1988.
- Callmer J., *Urbanisation in Scandinavia and the Baltic Region c. AD 700-1100 : trading places, centres and early urban sites*, [w:] B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994.
- Campbell A., *Skaldic Verse And Anglo-Saxon History*, London 1971.
- Carlsson D., *Vikingahamnar i Östersjöområdet*, [w:] G. Burenhult (ed.), *Arkeologi i Sverige*, t. 3, Höganäs 1991.
- Christiansen E., *Introduction*, [w:] *The Works of Sven Aggesen, Twelfth-Century Danish Historian*, E. Christiansen (ed.), London 1992.
- Christiansen E., *Saxo Grammaticus*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Christoffersen A., *Power and importance : political background of urbanisation in Trøndelag 900-1100 AD*, *Archeologia Polona* t. 32 1994.
- Christoffersen A., *Royal authority and early urbanization in Trondheim during the transition to the historical period*, *Arkeologiske Skrifter. Historisk Museum Universitet i Bergen* no. 5 1989.
- Clover C.J., *Hallfreðar saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Clover C. J., *Skaldic Sensibility*, *Arkiv for Nordisk Filologi* v. 93 1978.
- Clunies Ross M., *A history of Old Norse poetry and poetics*, Woodbridge 2005.
- Cnotliwy E., *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Cnotliwy E., *Skandynawska pochewka do grzebienia z Wolina*, *Materiały Zachodniopomorskie* t. 12 1966.
- Cnotliwy E., *Umocnienia obronne Wolina w IX-XII wieku* (maszynopis złożony w IAE PAN w Wolinie).
- Cnotliwy E., *Wczesnośredniowieczne przedmioty z rogu i kości z Wolina ze stanowiska 4*, *Materiały Zachodniopomorskie* t. 4 1958.
- Cormack M., *Theodoricus: Historia de antiquitate regum Norwagiensium*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.

- Damgaard-Sørensen T., *Danes and Wends : a study of the Danish attitude towards the Wends*, [w:] I. Wood, N. Lund (eds.), *People and Places in Northern Europe 500-1600*, Woodbridge 1991.
- Danielsson T., *Hrafnkels saga eller fallet med den undflyende traditionen*, Hedemora 2002.
- Danielsson T., *Sagorna om Norges kungar. Från Magnús góði till Magnús Erlingsson*, Hedemora 2002.
- Davidson D. L., *Hákon jarl Sigurðarson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New York-London 1993.
- Dekówna M., *Szkło w Europie wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1980.
- Deptuła Cz., *Galla Anonima mit genezy Polski*, Lublin 2000.
- Driscoll M. J., *Introduction*, [w:] *Ágrip af Nóregis konungasögum*, M. J. Driscoll (ed.) London 1995.
- Duczko W., *A.D. 1000 – the point of no return for the Kingdom of Sweden*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001.
- Duczko W., *Continuity and transformation: the tenth century AD in Sweden*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 10<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2000.
- Duczko W., *Kungar, thegnar, Tegnebyar, juveler och silverskatter. Om dansk inflytande i Sverige under sen vikingatid*, Tor 27 1995.
- Duczko W., *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski (red.), *Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, Kołobrzeg 2000.
- Duczko W., *Real and imaginary contributions of Poland and Rus to the conversion of Sweden*, P. Urbańczyk (ed.), *Early Christianity in Central and East Europe*, Warsaw 1997.
- Duczko W., *The Fateful Hundred Years : Sweden in the Eleventh Century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2002.
- Dulinicz M., *Forschungen zu den Herrschaftszentren des 10. bis 11. Jahrhunderts in Polen*, [w:] J. Henning (Hrsg.), *Europa im 10. Jahrhundert. Archäologie einer Aufbruchzeit*, Mainz 2002.
- Dulinicz M., *Kształtowanie się Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Studium archeologiczne*, Warszawa 2001.
- Dulinicz M., *Uwagi o początkach ośrodków handlowych na południowym brzegu Bałtyku w VIII-IX wieku*, [w:] S. Moździoch (red.), *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie środkowej*, Wrocław 1999.

- Dworaczyk M, Kowalska A. B., *Próba podsumowania wyników ostatnich badań bad dziejami wczesnośredniowiecznego Szczecina*, Acta Archeologica Polona 1 1998.
- Edwards Whaley D., *Heimskringla*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Edwards Whaley D., *Skaldic Meters*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Eggert O., *Dänisch-wendische Kämpfe in Pommern und Mecklenburg (1157-1200)*, Baltische Studien N.F. Bd. 30 H. 2 1928.
- Eggert O., *Die Wendenzüge Waldemars I und Knuts VI von Dänemark nach Pommern und Mecklenburg*, Baltische Studien N.F. Bd. 29 1927.
- Einarsdóttir Ó., *Olaf Tryggvason – rex Norwegiae 994-999. Christian ethics versus teutonic heroism*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Einarsson B., *Ágrip af Nóregskonungasögum*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Einarsson B., *Egils saga Skalla-Grimssonar*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Einarsson B., *Fagrskinna*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Ekrem I., *Essay on Date and Purpose*, [w:] *Historia Norwegie*, I. Ekrem, L. B. Mortensen (eds.), Copenhagen 2003.
- Ellehøj S., *Olav Tryggvesons fald og Venderne*, (Dansk) Historisk Tidsskrift r. 11 b. 4 h. 1 1953.
- Epperlein S., *Voraussetzungen, Ursachen und Charakter der ersten Etappe der feudalen deutschen Ostexpansion im 10. und 11. Jahrhundert*, [w:] J. Hermann (Hrsg.), *Die Slawen in Deutschland*, Berlin 1985.
- Fabech Ch., *Centrality in Old Norse mental landscapes. A dialogue between arranged and natural places?*, [w:] A. Andrén, K. Jennbert, C. Raudvere (eds.), *Old Norse religion in long-term perspectives*, Lund 2006.
- Ferlunga J., *Der byzantinische Handel nach dem Norden im 9. und 10. Jahrhundert*, [w:] K. Düwel (Hrsg.), *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, t. 4 , Göttingen 1987.
- Fidjestøl B., *Bjarni Kolbeinsson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.

- Fidjestøl B., *Det norrøne fyrstediktet*, Bergen 1980.
- Filipowiak W., *Ceramika słowiańska i „bałtycka” – uwagi do produkcji i handlu morskiego*, *Acta Archeologica Pomoranica* t. 1 1998.
- Filipowiak W., *Das frühstädtische Zentrum Wolin und sein Hinterland*, [w:] E. Gringmuth-Dallmer, L. Leciejewicz (Hrsg.), *Forschungen zu Mensch um Umwelt im Odergebiet in ur- und frühgeschichtlicher Zeit*, Mainz 2002.
- Filipowiak W., *Das wilzisch-pommersche Grenzgebiet im 10. Und 11. Jahrhundert*, *Zeitschrift für Archäologie* t.18 1894.
- Filipowiak W., *Die Bedeutung der Binnenschifffahrt im Odergebiet*, *Germania* 73/2 1995.
- Filipowiak W., *Die Bedeutung Wolins im Ostseehandels*, [w:] *Society and Trade in the Baltic during the Viking Age*, *Acta Visbyensia* 7 1985.
- Filipowiak W., *Die Häfen und der Schiffbau an der Odermündung im 9.-12. Jahrhundert*, [w:] *Untersuchungen zu Handel und Verkehr in der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, B. 5, Göttingen 1989.
- Filipowiak W., *Handel und Handelsplätze an der Ostseeküste Wsetpommerns*, *Bericht der Römisch-Germanischen Kommission* B. 69 1988.
- Filipowiak W., *Kamień wczesnodziejowy*, Szczecin 1959.
- Filipowiak W., *Początki polityki i gospodarki morskiej w dobie pierwszych Piastów*, *Przegląd Zachodnio- Pomorski* z. 2-3 1966.
- Filipowiak W., *Some aspects of the development of Wolin in the 8th-11th centuries in the light of the results of new research*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Polish Lands at the Turn of the First and the Second Millenia*, Warsaw 2004.
- Filipowiak W., *Walki Mieszka I o opanowanie obszaru ujścia Odry*, [w:] K. Kozłowski, A. Wojtaszek (red.), *Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X-XX wiek*, Szczecin 2001.
- Filipowiak W., *Wollin – ein frühmittelalterliches Zentrum an der Ostsee*, [w:] A. Wieczorek, H.-M. Hinz (Hrsg.), *Europas Mitte um 1000*, Bd. 1, Stuttgart 2000.
- Filipowiak W., *Wolin – most na przeprawie?*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003.
- Filipowiak W., *Wolin – największe miasto Słowiańszczyzny Zachodniej*, [w:] G. Labuda (red.), *Szkice z dziejów Pomorza*, t.I, Warszawa 1958.
- Filipowiak W., *Wolin und Szczecin – Hafen und Topographie der mittelalterlichen Stadt*, *Maritime Topography and the Medieval Town*, *Studies in Archeology and History*, 4 1999.
- Filipowiak W., *Wolin w świetle wykopalisk*, [w:] *Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1954.

- Filipowiak W., *Wolinianie. Studium osadnicze*, cz. I Materiały, Szczecin 1962.
- Filipowiak W., *Wolińska kącina, kult i magia*, *Z Otchłani Wieków* 45/2 1979.
- Filipowiak W., *Z badań nad obroną wybrzeży i portów ujścia Odry w IX-XIII wieku*, [w:] E. Cnotliwy, A. Janowski, K. Kowalski, S. Słowiński (red.), *Nie tylko archeologia*, Szczecin 2006.
- Filipowiak W., *Z badań nad początkami miasta Wolin*, *Przegląd Zachodniopomorski* z. 2 1972.
- Filipowiak W., Gundlach H., *Wolin-Vineta. Die tatsächliche Legende vom Untergang und Aufstieg der Stadt*, Rostock 1992.
- Filipowiak W., Stanisławski B. M., *Badania archeologiczne w Wolinie-Ogrody. Wstępna analiza źródeł* (w druku).
- Finlay A., *History and fantasy in Jómsvíkinga saga*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst & D. Kick (eds.): *The Fantastic in Old Norse /Old Icelandic Literature. Sagas and the British Isles*. Preprint Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Finlay A., *Introduction*, [w:] *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, A. Finlay (ed.), Leiden-Boston 2004.
- Finlay A., *The Garter of St. Oláfr: links between poets and kings*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Finlay A., *Two Borgfirðinga Sögur: the Oldest or the Youngest Íslendingasögur*, [w:] S. Würth (ed.), *Sagas & Societies. Papers of the International Conference at Borganes, Iceland, 5-9 September 2002*, Tübingen 2002.
- Foote P., *Introduction*, [w:] Theodoricus Monachus, *Historia de Antiquitate Regum Norwagiensum*, D. & I. McDoughall (ed.), London 1998.
- Foote P., Wilson D. M., *Wikingowie*, Warszawa 1975, s. 218.
- Fradsen L. B., Jensen S., *Pre-Viking and Early Viking Age Ribe*, *Journal of Danish Archeology* v. 6 1987.
- Frank R., *King Cnut in the verse of his skalds*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, London 1994.
- Frank R., *Old Norse Court Poetry. The Dróttkvaett Stanza*, London 1978.
- Frank R., *Snorri and the mead of poetry*, [w:] *Speculum Norroenum*, U. Dronke (ed.), Odense 1981.
- Friedmann B., *Untersuchungen zur Geschichte des Abodritischen Fürstentums bis zum Ende des 10. Jahrhunderts*, Berlin 1986.

- Gade K. E., *Norse Attacks on England and Arnórr jarlaskálds' Þórfinnsdrápa*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Gade K. E., *Þorðr Kolbeinsson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Gelting M. H., Sørensen H., *A kingdom at the crossroads : Denmark in the eleventh century*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 11<sup>th</sup> Century*, Warsaw 2002.
- Górski K., *Upadek słowiańskiego Wolina*, *Slavia Antiqua* t. 5 1954-1956.
- Grozdetskaja N., *Sanctity of a christian king in Heimskringla in narratologicla perspective*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Guriewicz A. J., *Wyprawy Wikingów*, Warszawa 1969.
- Gurevich E., *On A narrative device in some islendiga þættir*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Hagland J. R., *On Rôgnvalds þátrr ok Rauðs in Óláfs saga Tryggvasonar en mesta and elsewhere*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Halldórsson Ó., *Danish Kings and the Jomsvikings in the Greatest Saga of Óláfr Tryggvason*, London 2000.
- Halldórsson Ó., *Jómsvikinga saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Halldórsson Ó., *Óláfs saga Tryggvasonar*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Halldórsson Ó., *The conversion of Greenland in written sources*, [w:] H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen (eds.), *Proceedings of the Eight Viking Congress*, Odense 1981.
- Hallencreutz C. F., *Sverige och trosskiftet. Den missionsvetenskapliga perspektivet*, [w:] E. Svenberg (ed.), *Adam av Bremen. Historien om Hamburgstiften och dess biskupar*, Stockholm 1984.
- Haraldsdóttir K., *Flateyjarbók*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Harck O., *Anmerkungen zum Primärwall des Danewerks*, [w:] A. Wesse (Hrsg.), *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter*, Neumünster 1998.
- Harris J., *Þorleifs þátrr jarlsskálds*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.

- Helle K., *Descriptions of Nordic towns and town-like settlements in early literature*, [w:] B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994.
- Henrikson A., *Dansk historia*, t. I, Stockholm 1989.
- Hensel W., *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, wyd. IV, Warszawa 1987.
- Hermanson L., *Danish lords and Slavonic rulers. The Élite's political culture in early twelfth-century Baltic*, [w:] J. Staecker (ed.), *The European Frontier. Clashes and compromises in the Middle Ages*, Lund 2004.
- Hermanson L., *Saxo and the Baltic. Danish Baltic-sea policies at the end of King Niels' reign 1128-1134. Foreign policy or domestic affairs?*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004.
- Hermanson L., *Släkt, vänner ovh makt i det tidiga 1100-talets Danmark*, (Dansk) Historisk Tidskrift B. 98 H. 2 1998.
- Hines J., *North-Sea trade and the proto-urban sequence*, *Archeologia Polona* t. 32 1994.
- Heslop K., *Assembling the Olaf-archive? Verses in Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Hoffmann E., *Beiträge zur Geschichte der Beziehungen zwischen dem deutschen und dem dänischen Reich für die Zeit von 934-1035*, [w:] Ch. Randtke (Hrsg.), *850 Jahre St. –Petri-Dom zu Schleswig*, Schleswig 1984.
- Hollander L. M., *The Scalds*, New York 1945.
- Holmström B., *Ego Cnuto – a Winchester Document with Scandinavian Implications*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Holmström B., *Kring Skotkonungs landmäre*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Holmqvist-Larsen N. H., *Saxo: on the peoples beyond the Baltic Sea*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004.
- Holtsmark A., *Sankt Olavs liv og mirakler*, [w:] A. Holtsmark (ed.), *Studier i norrøn diktning*, Oslo 1956.
- Hvass S., *Jelling from Iron Age to Viking Age*, [w:] I. Wood, N. Lund (eds.), *People and Places in Northern Europe 500-1600*, Woodbridge 1991.

- Jackson T. N., *The Fantastic in the Kings' Sagas*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Jacobsson B., Arén E., Arén E., Blom K. A., *Trelleborg – en av Haralds Blåtands danska ringborgor*, Trelleborg 1995.
- Jakobsson Á., *Rundt om kongen. En genvurdering af Morkinskinna*, *Maal og Minne* 1 1999, s.
- Janik M., *Piraci słowiańscy w XII wieku*, [w:] J. Tyszkiewicz (red.), *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej. Zbiór studiów. Część 2, Fasciculi Historici Novi t. VI*, Warszawa 2007.
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Wrocław-Warszawa 1992.
- Jesch J., *Old and new in Markús Skeggjason's Eiríksdrápa*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Jesch J., *Sea-battles in scaldic poetry*, [w:] A. Nørgård Jørgensen, J. Pind, L. Jørgensen, B. Clausen (eds.), *Maritime Warfare in Northern Europe. Technology, organisation, logistics and administration 500 BC-1500 AD*, Copenhagen 2002.
- Jesch J., *Skaldic verse in Scandinavian England*, [w:] J. Graham-Campbell, R. Hall, J. Jesch, D. N. Parsons (eds.), *Vikings and the Danelaw*, Oxford 2001.
- Jochens J., *Representations of Skalds in the Sagas 2: Gender Relations*. [w:] R. G. Poole (ed.), *Skaldsagas. Text, Vocation and Desire in the Icelandic Sagas of Poets*, Berlin-New York 2001.
- Jones G., *A History of the Vikings*, New York-Toronto 1968.
- Jones G., *The Legendary History of Olaf Tryggvason*, Glasgow 1968.
- Jonsson K., *The numismatic evidence for Frisian trade in Sweden in the late Viking Age*, [w:] B. Paszkiewicz (red.), *Moneta Mediævalis*, Warszawa 2002.
- Jónnson F., *Hvor faldt Olaf Tryggvason?*, (Dansk) *Historisk Tidsskrift* r. 8 b. 3 1910-1912.
- Keller Ch., *Norway in the 10th century AD. An in-between century*, [w:] Urbańczyk P. (red.), *The Neighbours of Poland in 10<sup>th</sup> Century*, Warszawa 2000.
- Kempke T., *Skandinavisch-slawische Kontakte an der südlichen Ostseeküste im 7. bis 9. Jahrhundert*, [w:] Ch. Lübke (Hrsg.), *Zwischen Reric und Bornhöved*, Stuttgart 2001.
- Kendrick T. D., *A History of the Vikings*, London 1968.
- Keynes S., *Cnut's earls*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, London 1994.
- Keynes S., *The Historical Context of the Battle of Maldon*, [w:] D. Scragg (ed.), *The Battle of Maldon A. D. 991*, Manchester 1991.



- Kiersnowscy T. i R., *Życie codzienne na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Warszawa 1970.
- Kiersnowski R., *Legenda Winety*, Kraków 1950.
- Kiersnowski R., *Wolin i Szczecin jako główne ośrodki Pomorza Zachodniego we Wczesnym średniowieczu*, [w:] *Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1954.
- Kmietowicz F., *Drogi napływu srebra arabskiego na południowe wybrzeża Bałtyku i przynależność etniczną jego nosicieli*, *Wiadomości Numizmatyczne* r. 12 z. 2 1968.
- Kmietowicz F., *Niektóre sporne problemy napływu kruszcu srebrnego na ziemię polską we wczesnym średniowieczu*, *Wiadomości Numizmatyczne* r. 16 z. 2 1972.
- Koczy L., *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934.
- Koczy L., *Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami*, *Slavia Occidentalis* t. 11 1932.
- Koktvedgaard Zeiten M., *Amulets and Amulet Use in Viking Age Denmark*, *Acta Archaeologica*, t. 68 1997.
- Kostrzewski J., *Kultura prapolska*, Poznań 1947.
- Kowalska A. B., *Początki rzemiosła szewskiego we wczesnośredniowiecznym Wolinie*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003.
- Kowalenko W., *Starosłowiańskie grody portowe na Bałtyku*, *Przegląd Zachodni* nr 5/6 1950.
- Krag C., *Norges historie fram till 1319*, Oslo 2000.
- Krag C., *Norway at the threshold of Western Europe*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001.
- Kruhøffer A., *Thorkell the Tall – a key figure in the story of King Cnut*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Kværndrup S., *The Composition of the Gesta Danorum and the Place of Geographic Relations in its Worldview*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004.
- Labuda G., *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. I-III, Poznań 1960-1975.
- Labuda G., *Mieszko I*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002.
- Labuda G., *Polska a Skandynawia w IX-X w.*, [w:] *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962.
- Labuda G., *Saga o Styrbjörnie, jarlu Jomsborga*, *Slavia Antiqua* t. IV 1953.
- Labuda G., *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I-II, Poznań 1987-1988.
- Labuda G., *Wolinianie – plemię pomorskie czy wieleckie*, [w:] G. Labuda, S. Tabaczyński (red.), *Studia nad etnogenezą Słowian*, t. II, Warszawa-Wrocław-Kraków 1988.
- Lange G., *Die Anfänge der islandisch-norwegischen Geschichtsschreibung*, Reykjavík 1989.

- Larsson M. G., *Minnet av vikingatiden. De islandska kungasagorna och deras varld*, Stockholm 2005.
- Laudage J., *Otto der Grosse (912-973). Eine Biographie*, Regensburg 2001.
- Lawson M. K., *Cnut : the Danes in England in the early eleventh century*, London 1993.
- Leciejewicz L., *Normanowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.
- Leciejewicz L., *Normanowie nad Odrą i Wisłą w IX – XI wieku*, Kwartalnik Historyczny r. 100 z. 4 1993.
- Leciejewicz L., *Einige Bemerkungen über die Kontakte der Ostsee-Slawen mit nördlicher Rus' im frühmittelalter*, Folia Praehistorica Posnaniensa t. III 1987.
- Leciejewicz L., *Kołobrzeg – wczesne miasto na pomorskim wybrzeżu Bałtyku*, [w:] L.
- Leciejewicz L., *Die Pomoranen und der Piastenstaat im 10.-11. Jahrhundert*, Zeitschrift für Archäologie t.18 1894.
- Leciejewicz L., *O kontaktach Słowian nadbałtyckich z północną Rusią*, [w:] *Viae historicae*, Wrocław 2001.
- Leciejewicz L., *Słowianie Zachodni*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989.
- Leciejewicz L., *Słowianie Zachodni i Normanowie we wzajemnych stosunkach kulturowych we wczesnym średniowieczu*, Pomorania Antiqua t. 10 1981.
- Leciejewicz L., *Spoleczne i polityczne warunki chrystianizacji Pomorza*, Pomorania Antiqua t. 16 1995.
- Leciejewicz L., *Sporne problemy genezy niezależności politycznej miast przy ujściu Odry we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976.
- Leyser K. J., *Rule and conflict in an early medieval society. Ottonian Saxony*, London 1979.
- Lind J., *De russiske æteskaber. Dynasti- og alliancepolitik i 1130'ernes danske borgerkrig*, Historisk Tidsskrift (Dansk) B. 92 H. 1 1992.
- Lindow J., *Mythology and mythography*, [w:] C. Clover, J. Lindow (eds.), *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, London 1985.
- Lindow J., *Narrative and the Nature of Skaldic Poetry*, Arkiv for Nordisk Filologi v. 97 1982.
- Louis-Jensen J., *Morkinskinna*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Lönnroth L., *Charlemagne, Hrolf Kraki, Olaf Tryggvason. Parallels in the Heroic Tradition*, [w:] *Les relations littéraires franco-scandinaviens au moyen âge. Actes du Colloque de Liège (avril 1972)*, Paris 1975.

- Lönnroth L., *Studier i Olaf Tryggvasons saga*, Samlaren t. 84 1963.
- Lönnroth L., *The transformation of literary genres in Iceland from orality to literacy*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Lubenow H., *Der Sturz Heinrichs des Löwen un die Reichslebenschaft über Pommern*, Baltische Studien N.F. Bd. 58 1972.
- Lund N., *Cnut's Danish Kingdom*, [w:] A. R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut, King of England, Denmark and Norway*, London 1994.
- Lund N., 'Denemarc', 'Tanmarkar But' and 'Tanmarkar Ala', [w:] I. Wood, N. Lund (eds.), *People and Places in Northern Europe 500-1600*, Woodbridge 1991.
- Lund N., *Harald Bluetooth – a saint very nearly made by Adam of Bremen*, [w:] J. Jesch (ed.), *The Scandinavians from the Vendel Period to the tenth century. An ethnographic perspective*, Woodbridge 2002.
- Lund N., *Harald Blåtands Død og hans begravelse i Roskilde?*, Roskilde 1998.
- Lund N., *Stormsend i sen vikingetid*, Hikuin nr 32 2005.
- Lund N., *The Danish empire and the end of the Viking Age*, [w:] P. Sawyer (ed.), *The Oxford illustrated history of the Vikings*, Oxford 1997.
- Lübke Ch., *Die Beziehungen zwischen Elb- und Ostseeslawen un Dänen vom 9. bis zum 12. Jahrhundert: Eine andere Option elbslawischer Geschichte?*, [w:] Ch. Lübke (Hrsg.), *Zwischen Reric und Bornhöved*, Stuttgart 2001.
- Lübke Ch., *Regesten zur Geschichte der Slawen an Elbe und Oder (vom Jahr 900 an)*, teil II, Regesten 900-983, Berlin 1985.
- Lübke Ch (ed.), *Zwischen Reric und Bornhöved*, Stuttgart 2001.
- Łęga W., *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930.
- Łosiński W., *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, Slavia Antiqua t. 31 1988.
- Łosiński W., *Chronologia, skala i drogi napływu monet arabskich do krajów europejskich u schyłku IX i w X w.*, Slavia Antiqua t. 34 1993, s. 1-40.
- Łosiński W., *Miejsce rzemiosła w dziejach handlu dalekosieżnego w krajach strefy bałtyckiej*, [w:] A. Buko, P. Urbańczyk (red.), *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa 2000.
- Łosiński W., *Pomorze – bardziej słowiańskie czy bardziej „bałtyckie”?*, [w:] H. Samsonowicz (red.), *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków 2000.

- Łosiński W., *Rola kontaktów ze Skandynawią w dziejach gospodarczych Słowian nadbałtyckich*, Przegląd Archeologiczny t. 45 1997.
- Łosiński W., *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, Poznań-Wrocław-Warszawa 1990.
- Łosiński W., *Z badań nad przemianami gospodarczymi w starszych fazach wczesnego średniowiecza na Pomorzu Zachodnim*, Archeologia Polski t. 16 z. 1-2 1971.
- Magnúsdóttir E. B., *An Ideological Struggle: An Interpretation of Eyrbyggja saga*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Maleczyński K., *Bolesław Krzywousty*, Kraków 1946.
- Malmer B., *Nordiska mynt före år 1000*, Lund 1966.
- Malmer B., *The Anglo-Scandinavian Coinage c. 995-1020*, Stockholm 1997.
- Malmer B., *The Sigtuna Coinage c. 995-1005*, Stockholm 1989.
- Malmros R., *Knytlinga saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Marchetti E., *Viking Denmark and Early Medieval Italy: a possibility for a comparison*, Ennen ja nyt t.4 2004.
- Marold E., *Einarr Helgason skálaglamm*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Marold E., *Eyvindr Finnsson skáldaspilir*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Marzec A., Waśko A., *Ryksa*, [w:] K. Ożóg, S. Szczur (red.), *Piastowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1999.
- McCreesh B., *Eyrbyggja saga*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Megaard J., *Hvor sto "Slaget i Hjorungavágr"? Jomsvikingeberetningens stedsnavn og Eaemundr fróði*, alvissmál 9 1999.
- Megaard J., *Studier i Jómsvikinga sagas stemma. Jómsvikinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jómsvikingadrápa, Heimskringla og Saxo*, Arkiv for Nordisk Filologi v. 115 2000.
- Meggard J., *Vagn Ákesons vekst og fall*, [w:] G. Barnes, M. Clunies Ross (eds.), *Old Norse Myths, Literature and Society*, Papers of 11<sup>th</sup> International Saga Conference, Sydney 2000.
- Meulengracht Sørensen P., *Fortælling og ære. Studier i islændingesagærne*, Oslo 1995.

- Meulengracht Sørensen P., *The Unmanly Man. Concepts of sexual defamation in early northern society*, Odense 1983.
- Moberg O., *Olav Haraldsson, Knut den Store och Sverige. Studier i Olav den Heliges förhållande till de Nordiska grannländerna*, Lund 1941.
- Moberg O., *Slaget vid Svolder eller slaget i Öresund? – Lokaliseringen av Olav Tryggvasons sista strid*, (Norsk) Historisk Tidskrift b. 22 1940.
- Morawiec J., *Harald Sinozęby król Danii i jego polityka norweska w poematach skaldów, Średniowiecze polskie i powszechne t. IV 2007.*
- Morawiec J., *Kilka uwag o okolicznościach i skutkach bitwy w Øresundzie*, [w:] Średniowiecze polskie i powszechne t. III, I. Panic, J. Sperka (red.), Katowice 2004.
- Morawiec J., *Niektóre sporne problemy dotyczące życia i działalności Olafa Tryggvasona*, [w:] M. Dworaczyk, A. B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski (red.), *Świat Słowian wczesnego średniowiecza. Księga pamiątkowa prof. Władysława Łosińskiego*, Szczecin-Wrocław 2006.
- Morawiec J., [Recenzja]: *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, Alison Finlay (ed.), The Northern World. North Europe and the Baltic c. 400-1700 AD. Peoples, Economics and Cultures. Volume 7, Brill, Leiden-Boston 2004, s. 334, Kwartalnik Historyczny r. 113 nr 1 2006.
- Morawiec J., *Skipt es á gumna giptu. Hallfreðr Óttarsson vandræðaskáld i jego poezja na tle przełomowych wydarzeń w Norwegii końca X i początku XI wieku* (w druku).
- Morawiec J., *Uwagi na temat działalności menniszej władców skandynawskich na przełomie X i XI wieku*, Magazyn Numizmatyczny nr 33 2005.
- Morawiec J., *Vindā myrðir, Vindum hattr. Najazdy skandynawskich hovdingów na ziemię Słowian w świetle wierszy skaldów*, Przegląd Historyczny t. 96 z. 4 2005.
- Morawiec J., *Wielkie namiętności i ich społeczno-polityczne reperkusje na przykładzie Hallfreðar saga i Bjarnar saga Hítðlakappa* (w druku).
- Mortensen L. B., *Introduction*, [w:] *Historia Norwegie*, I. Ekrem, L. B. Mortensen (eds.), Copenhagen 2003.
- Müller G., *Harald Gormssons Königsschicksal in heidnischer und christlicher Deutung, Frühmittelalterliche Studien B. 7 1973.*
- Myśliński K., *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, Lublin 1993.
- Nielsen K. S., *The amphibious capacity of the medieval Danish armies*, [w:] A. Nørgård Jørgensen, J. Pind, L. Jørgensen, B. Clausen (eds.), *Maritime Warfare in Northern Europe. Technology, organisation, logistics and administration 500 BC-1500 AD*, Copenhagen 2002.

- Noonan T. S., *Dirham exports to the Baltic in the Viking Age : Some preliminary observations*, [w:] K. Jonsson, B. Malmer (eds.), *Sigtuna Papers, Proceedings of the Sigtuna Symposium on Viking-Age Coinage 1-4 June 1989*, London 1990.
- Noonan T. S., *Fluctuations in Islamic Trade with Eastern Europe During the Viking Age*, Harvard Ukrainian Studies 16 1992.
- Noonan T. S., *Scandinavians in European Russia*, [w:] P. Sawyer (ed.), *The Oxford illustrated history of the Vikings*, Oxford 1997.
- Noonan T. S., *The Vikings in the East : Coins and Commerce*, [w:] B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), *Developments around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994.
- Nors T., *Ægteskab og politisk i Saxos Gesta Danorum*, (Dansk) Historisk Tidskrift b. 98 h. 1 1998.
- Nørlund P., *Trelleborg*, København 1948.
- Nyberg T., *Stad, skrift och stift. Några historiska inlendingsfrågor*, [w:] E. Svenberg (ed.), *Adam av Bremen. Historien om Hamburgstiften och dess biskupar*, Stockholm 1984.
- O'Donoghue H., *Skaldic verse and the poetics of saga narrative*, Oxford 2005.
- Olczak J., Jasiewiczowa E., *Szklarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*, Szczecin 1963.
- Olejniak K., *Polityczne i militarne problemy polsko – zachodniopomorskie do XIII wieku*, [w:] P. Bartnik, K. Kozłowski (red.), *Pomorze Zachodnie w Tysiącleciu*, Szczecin 2000.
- Olsen O., *Trelleborg-problemer. De danske vikingeborge og deres historiske baggrund*, Scandia t. 28 1962.
- Olsen O., Schmidt H., *Fyrkat I. Borgen og bebyggelsen*, København 1977.
- Ólason V., *Dialouges with the Viking Age: Narration and Representation in the Sagas of the Icelanders*, Reykjavík 1998.
- Ólason V., *Íslendigasögur*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Pálsson H., Edwards P., *Introduction*, [w:] *Knytlinga saga. The History of the Kings of Denmark*, H. Pálsson, P. Edwards (ed.), Odense 1986.
- Paludan H., *Flos Danie. Personer og standpunkter i dansk politik under kong Niels*, Historie. Jyske samlinger, ny række VII, Århus 1967.
- Petersohn J., *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftepiel des Reiches, Polens und Dänemark vom 10. Bis 13. Jahrhundert*, Köln 1979.
- Pieradzka K., *Walki Słowian na Bałtyku w X – XII wieku*, Warszawa 1953.
- Piskorski J. M., *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań 2002.

- Poole R., *Sigvatr Þórðarson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Poole R., *The Nesjavísur of Sigvatr Þórðarson*, *Mediaeval Scandinavia* v. 15 2005.
- Poole R. (ed.), *Skaldsagas. Text, Vocation and Desire in the Icelandic Sagas of Poets*, Berlin-New York 2001.
- Poole R., *The Relation between Verses and Prose in Hallfreðar saga and Gunnlaugs saga*, [w:] R. Poole (ed.), *Skaldsagas. Text, Vocation and Desire in the Icelandic Sagas of Poets*, Berlin-New York 2001.
- Poole R., *Viking Poems on War and Peace. A Study in Skaldic Narrative*, Toronto 1991.
- Powierski J., Śliwiński B., Bruski K., *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993.
- Price N. S., *The Viking Way. Religion and War in Late Iron Age Scandinavia*, Uppsala 2002.
- Prinke R., *Świętosława, Sygryda, Gunhilda. Tożsamość córki Mieszka I i jej skandynawskie związki*, *Roczniki Historyczne* r. 52 2004.
- Pritsak O., *On the chronology of Ólaf Tryggvason and Volodomer the Great. The saga's relative chronology as a historical source*, *Harvard Ukrainian Studies* vol. 16 nr 1/2 1992.
- Pritsak O., *The Origin of Rus'*, vol. 1, *Old Scandinavian Sources other than the Sagas*, Cambridge 1981.
- Rafnsson S., *Óláfs sögur Tryggvasonar: um gerðir þeirra, heimildir og höfundar*. Reykjavík 2005.
- Randsborg K., *The Viking Age in Denmark. The Formation of State*, London 1980.
- Reyniak J. Z., *Ceramika zachodniosłowiańska w zespołach wikingich na wyspach duńskich*, *Studia Archeologiczne* t. 26 1995.
- Riis Th., *Saxo und offizielle Königsideologie*, [w:] T. Nyberg (ed.), *Saxo and the Baltic Region*, Odense 2004.
- Rodger N. A. M., *Cnut's geld and size of Danish ships*, *English Historical Review* vol. 110 nr 435 1995.
- Roesdahl E., *Aggersborg in the Viking Age*, [w:] H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen (eds.), *Proceedings of the Eight Viking Congress*, Odense 1981.
- Roesdahl E., *Cultural change – religious monuments in Denmark c. AD 950-1100*, [w:] M. Müller-Wille (Hrsg.), *Rom und Byzanz im Norden. Mission und Glaubenswechsel im Ostseeraum während des 8.-14. Jahrhunderts*, Band I, Stuttgart 1997.
- Roesdahl E., *Denmark – a thousand years ago*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001.

- Roesdahl E., *Fortresses, Trelleborg*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New York-London 1993.
- Roesdahl E., *Fyrkat II. Oldsagerne og gravpladsen*, København 1977.
- Roesdahl E., *Harald Blauzahn – ein dänischer Wikingerkönig aus archäologischer Sicht*, [w:] J. Henning (Hrsg.), *Europa im 10. Jahrhundert. Archäologie einer Aufbruchzeit*, Mainz 2002.
- Roesdahl E., *Historia Wikingów*, wyd. II, Gdańsk 2001.
- Rolle R., *Archäologische Bemerkungen zum Warägerhandel*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission B. 69 1988.
- Rosik S., *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI – XII wieku (Thietmar, Adam z Bremy, Helmold)*, Wrocław 2000.
- Rosik S., *Początki Polski w kronikach niemieckich X-XI wieku ( w kręgu wiadomości Widukinda z Korwei)*, [w:] W. Falkowski (red.), *Kolory i struktury średniowiecza*, Warszawa 2004.
- Roslund M., *Baltic Ware – a black hole in the cultural history of early medieval Scandinavia*, [w:] B. Hårdh, B. Wyszomirska-Werbart (eds.), *Contacts Across the Baltic Sea during the Late Iron Age (9th-12th centuries)*, Lund 1992.
- Rumble A. (ed.), *The Reign of Cnut*. Leicester 1994.
- A. Sanmark, *Power and Conversion – A Comparative Study of Christianization of Scandinavia*, Uppsala 2004.
- Santini C., *Historia Norwegie*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Sawyer B., *The 'Civil Wars' revisited*, (Norsk) Historik Tidsskrift b. 82 2003.
- Sawyer P., *Cnut's Scandinavian empire*, [w:] A.R. Rumble (ed.), *The Reign of Cnut : King of England, Denmark and Norway*, London 1994.
- Sawyer P., *Da Danmark blev Danmark*, København 1988.
- Sawyer P., *Kings and Vikings*, London 1982.
- Sawyer P., *Swein Forkbeard and the Historians*, [w:] I. Wood, G. A. Loud (eds.), *Church and Chronicle in the Middle Ages*, London 1991.
- Sawyer P., *The process of Scandinavian christianisation in the tenth and eleventh centuries*, [w:] *The Christianisation of Scandinavia*, B. Sawyer, P. Sawyer, I. Wood (eds.), Alingsås 1987.
- Sawyer P., Sawyer B., *Medieval Scandinavia*, Minneapolis 1993.



- Schjødt J. P., *Óðinn's rolle og function i den nordiske mytologi*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Schneidmüller B., Weinfurter S. (Hrsg.), *Ottonische Neuanfänge. Symposion zur Ausstellung „Otto der Grosse, Magdeburg und Europa“*, Mainz 2001.
- Schoknecht U., *Menzlin. Ein frühgeschichtlicher Handelsplatz an der Peene*, Berlin 1977.
- Simek R., Pálsson H., *Lexikon der Altnordischer Literatur*, Stuttgart 1987.
- Sigurðsson G., *The Medieval Icelandic Saga and Oral Tradition: A Discourse on Method*, Harvard 2004.
- Sigurðsson J. V., *Olaf Tryggvason*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An encyclopedia*, New York 1993.
- Skaaning P., *Harald Blåtands sidste kamp. Trelleborgene og brydningerne i dansk vikingetid 979-983*, Lyngby 1992.
- Skaare K., *Coins and Coinage in Viking age Norway*, Oslo 1976.
- Skaare K., Steen Jensen J., *Olav Tryggvasons mønt*, „Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad” 4 1993.
- Skovgaard-Petersen I., *Saxo's History of the Danes: An Interpretation*, Scandinavian Journal of History vol. 13 1988.
- Skovgaard-Petersen I., *The historical context of the first towns in northern and eastern Europe*, [w:] H. Bekker-Nielsen, P. Foote, O. Olsen (eds.), *Proceedings of the Eight Viking Congress*, Odense 1981.
- Słupecki L. P., *Jom, Jomsborg, Wolin, Wineta w pieśniach skaldów, w islandzkich sagach i w lacińskich kronikach*, [w:] M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk (red.), *Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, Toruń 2005.
- Słupecki L.P., *Jómsvíkingalog, Jómsvíkingar, Jomsborg/Wolin and Danish Circular Strongholds*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *The Neighbours of Poland in the 10th Century*, Warsaw 2000.
- Słupecki L. P., *Konwersja jako zamach stanu. Przyjęcie chrztu przez Islandię w 1000 roku*, [w:] A. Sołtysiak, J. Olko (red.), *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, Warszawa 2004.
- Słupecki L. P., *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2003.
- Smoliński M., *Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177-1180/1181*, [w:] I. Panic, J. Sperka (red.), *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. III, Katowice 2004.
- Snædal T., „*Han flydde inte vid Uppsala...*”. *Slaget på Fyrisvallarna och några skånska runstenar*, Ale. Historisk Tidskrift for Skåneland 1985.

- Sobolewski J., P., *Niemcy, Polska a Pomorze Zachodnie w latach 971-972*, Kwartalnik Historyczny r. 95 z. 1 1988.
- Sobolewski J., P., *Wojna polsko-wolińska. Epilog w Kwedlinburgu w 973 roku*, Kwartalnik Historyczny r. 96 z. 3-4 1989.
- Staecker J., *Bremen-Canterbury-Kiev-Konstantinopel? Auf Spurensuche nach Missionierenden und Missionierten in Altdänemark und Schweden*, [w:] M. Müller-Wille (Hrsg.), *Rom und Byzanz im Norden. Mission und Glaubenswechsel im Ostseeraum während des 8.-14. Jahrhunderts*, Band I, Stuttgart 1997.
- Staecker J., *The Concepts of imitatio and translatio : perceptions of a Viking-Age past*, Norwegian Archeological Review vol. 38 no. 1 2005.
- Stanisławski B. M., *Ceramika typu Wolin-Fresendorf na tle badań nad wczesnośredniowieczną ceramiką słowiańską w południowo-zachodniej strefie Bałtyku*, Materiały Zachodniopomorskie t. 46 2000.
- Stanisławski B. M., *Dysk drewniany z Wolina, jako kompas słoneczny- następny krok w badaniach nad wczesnośredniowieczną nawigacją*, Materiały Zachodniopomorskie, t. 46 2000.
- Stanisławski B. M., *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina a konstrukcja procesów kulturowych*, (maszynopis pracy doktorskiej złożony w archiwum IAE PAN w Wolinie).
- Stanisławski B. M., „*Jómsvikinga saga*” w świetle źródeł archeologicznych (w przygotowaniu do druku).
- Stanisławski B. M., *Obecność skandynawska w Wolinie a kwestia Jómsborga*, Wędrowiec Zachodniopomorski t. 15 2005.
- Stanisławski B. M., *Sztuka wikingów z Wolina*, Średniowiecze polskie i powszechne t. IV 2007.
- Stanisławski B. M., *The Mammen style from West Pomerania (Wolin and Kamień Pomorski)*, *Viking Heritage Magazine*, 3\2003.
- Stanisławski B. M., *Wczesnośredniowieczna ceramika słowiańska z Wolina-Portu, a procesy dystrybucji naczyń*, Materiały Zachodniopomorskie t. 43 1997.
- Stanisławski B. M., *Wyroby ze steatytu z wczesnośredniowiecznego Wolina*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (red.), *Res et Fontes*, Szczecin 2003.
- Steen Jensen J. (ed.), *Tusindtallets Danske Mønter fra Den kongelige Mønt- og Medaillesamling*, København 1995.
- Steenstrup J., *Venderne og de Danske før Valdemar den Stores tid*, København 1900.

- Steinsland G., *Den hellige kongen. Om religion og herskermakt fra viking tid til middelalder*, Oslo 2000.
- Stella Szacherska M., *Rola klasztorów duńskich w ekspansji Danii na Pomorzu Zachodnim w schyłku XII wieku*, Wrocław 1968.
- Strid J. P., Kring Fyrisvallarna, [w:] G. Dahlbäck (ed.), *Snorre Sturlason och de isländska källorna till Sveriges historia*, Stockholm 1993.
- Stroński S., *Świętosława matką Kanuta Wielkiego. Historiografia obca i polska o pochodzeniu Kanuta*, Przegląd Zachodnio-Pomorski t. 30 z. 3 1986.
- Struve K. W., *Starigard-Oldenburg. Der historische Rahmen*, BGRK b.69 1988.
- Strzelczyk J., *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992.
- Ström F., *Hallfreðr Óttarsson*, [w:] Ph. Pulsiano (ed.), *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, New-York – London 1993.
- Ström F., *Hieros-gamos motivet i Hallfreðr Óttarssons Hákonardrápa och den nordnorska jarlavärdigheten*, ANF v. 98 1983.
- Ström F., *Nid, ergi and Old Norse moral attitudes*, London 1973.
- Ström F., *Poetry as an instrument of propaganda. Jarl Hákon and his poets*, [w:] *Speculum Norroenum*, U. Dronke (ed.), Odense 1981.
- Strömbäck D., *Uppsala in Old Norse Literature*, [w:] P. Foote, D. Strömbäck (ed.), *Proceedings of the Sixth Viking Congress*, Uppsala 1971.
- Sułowski Z., *Geneza i upadek państwa Wieletów-Luciców*, Kwartalnik Historyczny r. 70 z. 2 1963.
- Sułowski Z., *Słowiańskie organizacje polityczne nad Bałtykiem*, Roczniki Historyczne r. 26, 1960.
- Sundqvist O., *Freyr's offspring. Rulers and religion in ancient Svea society*, Uppsala 2002.
- Sveinsson E.Ó., *Dating the Icelandic Sagas: An Essay in Method*. London 1958.
- Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1954.
- Ślaski K., *Słowianie Zachodni na Bałtyku w VII-XIII w.*, Gdańsk 1969.
- Ślaski K., *Tysiąclecie polsko-skandynawskich stosunków kulturalnych*, Warszawa 1977.
- Ślaski K., *Udział Słowian w życiu gospodarczym Bałtyku na początku epoki feudalnej (VII-XII w.)*, Pamiętnik Słowiański t. 4 z. 2 1954.
- Śliwiński B., *Pomorze w polityce i strukturze państwa wczesnopiastowskiego (X-XII w.)*, Kwartalnik Historyczny r. 107 z.2 2000.
- Świątkiewicz P., *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza Zachodniego*, Łódź 2002.

- Thurston T. L., *Landscapes of power, landscapes of conflict. State formation in the south Scandinavian Iron Age*, New York 2001.
- Tobiassen T., *Ágrip af Nóregskonungasögum*, [w:] J. Grandlund (ed.), *Kulturhistoriskt lexikon för nordisk medeltid*, B. 1, Malmö 1956.
- Townend M., *Like father, like son? Glælognskviða and the Anglo-Danish cult of saints*, [w:] *Scandinavia and Christian Europe*, Papers of the 12<sup>th</sup> International Saga Conference, Bonn 2003.
- Tulinius T. H., *Is Snorri goði an Icelandic Hamlet? On Dead Fathers and Problematic Chieftainship in Eyrbyggja saga*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Tulinius T. H., *The Matter of the North. The rise of literary fiction in thirteenth-century Iceland*, Odense 2002.
- Turasiewicz A., *Dzieje polityczne Obodryców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160-1164*, Kraków 2004.
- Turville-Petre E.O.G., *Scaldic Poetry*, Oxford 1976.
- Tyc T., *Polska a Pomorze za Bolesława Krzywoustego*, [w:] T. Tyc, *Z średniowiecznych dziejów Wielkopolski i Pomorza. Wybór prac*, J. M. Piskorski (oprac.), Poznań 1997.
- Uino P., *On the history of Starja Ladoga*, *Acta Archeologica* vol. 59 1988.
- Urbańczyk P., *Rok 1000. Milenijna podróż transkontynentalna*, Warszawa 2001.
- Urbańczyk P., *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 2000.
- Urbańczyk P., *Zdobywcy północnego Atlantyku*, Wrocław 2004.
- Vesteinsson O., *The conversion of Icelanders*, [w:] P. Urbańczyk (ed.), *Europe around the year 1000*, Warsaw 2001.
- Vries J. de, *Altnordische Literaturgeschichte*, 3. Auflage, Berlin 1999.
- Wachowski K., *Jomsborg. Normanowie wobec Polski w X wieku*, Warszawa 1914.
- Wachowski K., *Norwegowie na Pomorzu za Mieszka I*, *Kwartalnik Historyczny* r. 45 1931.
- Wachowski K., *Słowiańszczyzna zachodnia*, wyd. 3, Poznań 2000.
- Waugh R., *Literacy, Royal Power, and King-Poet Relations in Old English and Old Norse Compositions*, *Comparative Literature* vol. 49 nr 4 1997.
- Ważny T., *Badania archeologiczne portu i osady w Wolinie*, [w:] E. Wilgocki i in. (red.), *Instantia est mater doctrinae*, Szczecin 2001.
- Ważny T., Eckstein D., *Dendrochronologiczne datowanie wczesnośredniowiecznej słowiańskiej osady Wolin*, *Materiały Zachodnio-Pomorskie* t. 33 1987.

- Weibull L., *Kritiska undersökningar i Nordens historia omkring år 1000*, Lund 1911.
- Whaley D., *Skaldic Flexibility: Discourse Features in Eleventh-Century Encomia*, [w:] J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick (eds.), *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature*, Papers of the 13<sup>th</sup> International Saga Conference, Durham 2006.
- Whaley D., *The 'Conversion verses' in Hallfreðar saga : Authentic Voice of a Reluctant Christian?*, [w:] M. Clunies Ross (ed.), *Old Norse myths, literature and society*, Viborg 2003.
- Whaley D., *The Poetry of Arnórr jarlaskáld. An Edition and Study*, London 1998.
- Widajewicz J., *Burysław*, Rocznik Gdański t. 7-8 1933-1934.
- Widajewicz J., *Najdawniejszy piastowski podbój Pomorza*, Slavia Occidentalis t.10 1931.
- Widajewicz J., *Przy ujściu Odry w drugiej połowie X w.*, Poznań 1935.
- Widajewicz J., *Kontakty Mieszka I z państwami nordyjskimi*, Slavia Antiqua t. 4 1953.
- Wilde K. A., *Die Bedeutung der Grabung Wollin*, Hamburg 1953.
- Wimmer L., *De danske Runemindesmærker*, t. 1, København 1893.
- Wirski A., *Srebrne wieki Pomorza (IX-XI wiek)*, Koszalin 1995.
- Wojciechowski Z., *Pomorze a pojęcie Polski piastowskiej*, Rocznik Gdański t. 7-8 1933-1934.
- Wojtasik J., *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu „Młynówka” w Wolinie*, Szczecin 1968.
- Wojtasik J., *Srebrne Wzgórze w Wolinie – wstępne wyniki badań z lat 1961-1969*, Materiały Zachodnio-Pomorskie t. 45 1999.
- Wojtasik J., *Wyroby z metali kolorowych ze Srebrnego Wzgórza w Wolinie, materiały*, Materiały Zachodniopomorskie t. 24 1978.
- Wokroj F., *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko „Młynówka” w Wolinie w świetle antropologii*, Materiały Zachodniopomorskie t. 13 1967.
- Würth S., *Elemente des Erzählens. Die þættir der Flateyjarbók*, Basel-Frankfurt am Main 1991.
- Zakrzewski S., *Bolesław Chrobry Wielki*, wyd. II, Kraków 2006.
- Zientara B., *Stosunki polityczne Pomorza Zachodniego z Polską w drugiej połowie XII wieku*, Przegląd Historyczny t. 61 z. 4 1970.
- Zoll- Adamikowa H., *Einheimische und fremde Elemente im Grabkult der Ostseeslawen*, Offa B. 37 1980.
- Zoll- Adamikowa H., *Gräberfelder des 8./9.-10./11. Jhs. mit skandinavischen Komponenten im Slawischen Ostseeraum*, Sprawozdania Archeologiczne t. 49 1997.

Zoll- Adamikowa H., *Problem osadnictwa skandynawskiego na południowym wybrzeżu Bałtyku w IX-Xw.*, Zeszyty Naukowe PUNO nr 4 1991.

Żak J., *„Importy” skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku*, (Część syntetyczna), Poznań 1967.

Żak J., *Materiały do studiów nad kontaktami wschodniopomorsko-skandynawskimi z X i XI wieku – broń skandynawska*, Pomorania Antiqua t. 2 1968.

Żak J., *Problem pochodzenia mieczów tzw. „wikińskich” na ziemiach zachodniosłowiańskich, głównie polskich*, Archeologia Polski t. 4 1959.

Żak J., *Wczesnośredniowieczny grzebień skandynawski na Pomorzu Zachodnim*, Materiały Zachodniopomorskie t. 5 1959.